

PRACE FILOLOGICZNE

ROCZNIK

TOM OKOLICZNOŚCIOWY (2024)



PRACE FILOLOGICZNE

ZAŁOŻONE W R. 1884 PRZEZ A.A. KRYŃSKIEGO

ISSN 0138-0567
e-ISSN 2720-5037

PRACE FILOLOGICZNE

ROCZNIK WYDZIAŁU POLONISTYKI
UNIWERSYTETU WARSZAWSKIEGO
POŚWIĘCONY JĘZYKOZNAWSTWU

TOM OKOLICZNOŚCIOWY

WARSZAWA 2024

Rada Naukowa

prof. dr hab. Jurij Apresjan (Rosja, Moskwa), prof. dr hab. Andrzej Bogusławski (Polska, Warszawa),
prof. PhDr. František Čermak, DrSc. (Czechy, Praga), prof. dr hab. Stanisław Dubisz (Polska, Warszawa),
prof. dr hab. Marina Głowinska (Rosja, Moskwa), prof. dr hab. Władysław Kupiszewski (Polska, Warszawa),
prof. dr hab. Jadwiga Puzynina (Polska, Warszawa), prof. dr hab. Janusz Siatkowski (Polska, Warszawa),
prof. dr hab. Zuzanna Topolińska (Macedonia, Skopje), Doc. PhDr Irena Vankova (Czechy, Praga),
Prof. Dr.sc. Ivana Vidović-Bolt (Chorwacja, Zagrzeb), prof. dr hab. Anna Wierzbicka (Australia, Canberra)

Redakcja

prof. dr hab. Halina Karaś (redaktor naczelny), prof. ucz. dr hab. Izabela Winiarska-Górska (z-ca redaktora
naczelnego), prof. ucz. dr hab. Katarzyna Dróżdź-Luszczuk, dr Marta Falkowska, prof. dr hab. Zbigniew Greń,
dr Jerzy Molas, prof. dr hab. Krystyna Waszakowa,
prof. ucz. dr hab. Zofia Zaron

Sekretarz redakcji

mgr Kamil Pawlicki

Adres redakcji

Wydział Polonistyki
Uniwersytet Warszawski
Krakowskie Przedmieście 26/28, 00-927 Warszawa
e-mail: PRACEFILOLOGICZNE@uw.edu.pl, <https://www.journals.polon.uw.edu.pl/index.php/pf>

Redaktorzy naukowemu tomu

prof. dr hab. Halina Karaś, prof. ucz. dr hab. Katarzyna Dróżdź-Luszczuk, dr hab. Elżbieta Kaczmarska-Zglejszewska,
dr Jerzy Molas

Redaktor prowadzący

Dorota Dziedzic

Redakcja językowa i korekta

Wydawnictwa Uniwersytetu Warszawskiego

© Copyright © by Authors, 2024
Some rights reserved

Publication under the Creative Commons Attribution 3.0 PL (CC BY-NC-ND 3.0 PL)
license (full text available at: <https://creativecommons.org/licenses/by-nc-nd/3.0/pl/>)

ISSN 0138-0567
e-ISSN 2720-5037

Wydanie publikacji sfinansowane przez Uniwersytet Warszawski

Wydawnictwa Uniwersytetu Warszawskiego

02-678 Warszawa, ul. Smyczkowa 5/7

www.wuw.pl; e-mail: wuw@uw.edu.pl

Dział Handlowy WUW: tel. (48 22) 55 31 333; e-mail: dz.handlowy@uw.edu.pl

Skład i łamanie

Agnieszka Kownacka

Druk i oprawa

POZKAL

*Profesorowi Zbigniewowi Greniowi
z okazji Jego jubileuszu
tom ten ofiarowują
przyjaciele, koledzy, uczniowie
i redakcja „Prac Filologicznych”*



Mladen Grušić

SPIS TREŚCI

OD REDAKCJI	13
JERZY MOLAS	
Sylwetka naukowa Profesora Zbigniewa Grenia	17
Bibliografia prac Profesora Zbigniewa Grenia za lata 1979–2024	31
IWONA BURKACKA	
Refleksy współczesności uchwycone w nowszych czasownikach polszczyzny	43
WANDA DECYK-ZIĘBA	
Niesamoistne dawne nomenklatory gramatyczne	59
NICOLE DOŁOWY-RYBIŃSKA	
Etnoligwistyczna żywotność społeczności posługujących się językami kolateralnymi. Niewidoczna wielojęzyczność Polski?	79
JOANNA GOSZCZYŃSKA	
„Ide napokon o ľudstvo...” Polacy w panslawistycznym koncepcie Ludovíta Štúra	97
MILENA HEBAL-JEZIERSKA	
Wizerunek czeskiej społeczności żydowskiej we współczesnej czeszczyźnie – analiza korpusowa	111
JANA HOFFMANNOVÁ	
<i>Verba dicendi</i> v současné mluvené češtině	131
DOMINIK JACHIMCZYK	
Najnowsze zapożyczenia z języka angielskiego w języku graczy gier wideo na obszarze Serbii i Chorwacji	145
KRYSTYNA KLESZCZOWA, ZOFIA ZARON	
Z szacunkiem dla poprzedników. Analiza czasownika <i>szanować</i>	177
MAŁGORZATA KORYTKOWSKA	
O prognozach rozwoju cech analitycznych w języku polskim wobec zmian dystrybucji form fleksyjnych	189
HELENA KRASOWSKA	
Wielojęzyczność Polaków we wsi Słoboda-Raszków w Naddniestrzu	203
HALINA KUREK	
Obraz pogranicznej wsi i jej mieszkańców utrwalony w nazwach domów (na przykładzie Cergowej k. Dukli w Beskidzie Niskim)	219
MACIEJ MĘTRAK	
Język śląski w przestrzeni publicznej: zabawa słowem, chwyt marketingowy czy narzędzie emancypacji?	233

JERZY MOLAS	
<i>Vijeće za normu hrvatskoga standardnog jezika</i> (2005–2012) – historia nieudanej instytucjonalizacji języka chorwackiego	253
KOJI MORITA	
Wybrane aspekty wielojęzyczności w powojennej twórczości prozatorskiej Czesława Miłosza i jej recepcja w Japonii	273
DOROTA PIEKARCZYK	
Czy jesteśmy pesymistami? O tym, co zdradza polszczyzna	283
NEDA PINTARIĆ	
Funkcje hrvatskoga pragramema <i>baš</i> u usporedbi s poljskim <i>akurat</i>	299
ROMAN ROSZKO	
Świadczenia zanikającego dziedzictwa językowego w mowie potomków osadników niemieckich na Mazowszu na podstawie notatek służbowych i pamiętników nauczycielki szkoły podstawowej z lat 50.–70. XX wieku	315
KAZIMIERZ SIKORA	
<i>Słownik bronowski</i> Włodzimierza Tetmajera po latach	333
JAN SOSNOWSKI	
O nieoficjalnych urbanimach Łodzi. Nostalgia i dzień dzisiejszy	347
MAGDALENA TRYSIŃSKA	
Współczesny obraz ojca i ojcostwa na przykładzie internetowego serwisu parentingowego „dadHero”	369
KRYSTYNA WASZAKOWA	
O produktywności słowotwórczej w nowej czeskiej gramatyce (na tle teorii Miloša Dokulila)	387
ELŻBIETA WIERZBICKA-PIOTROWSKA	
Oswajanie jako akt retoryczny (analiza językowa na przykładzie wypowiedzi z czasów pandemii postulujących oswojenie kryzysu)	399
KRYSTYNA WIERZBICKA-TRWOGA, IZABELA WINIARSKA-GÓRSKA	
Język dwóch siedemnastowiecznych drukowanych przekazów <i>Historii o Magielonie, królownie neapolitańskiej</i> w odniesieniu do pytań o pochodzenie i modernizację polskiej wersji tekstu	423
DYSKUSJA PANELOWA	
Tradycja i nowoczesność w językoznawczej bohemistyce w Polsce i polonistyce w Czechach. Aspekt teoretyczny, metodologiczny i stosowany. Dyskusja panelowa	459
WYTYCZNE DLA AUTORÓW	477

CONTENTS

FROM THE EDITORS	13
JERZY MOLAS	
Professor Zbigniew Greń: A research profile	17
Bibliography of works by Professor Zbigniew Greń for the period 1979–2024	31
IWONA BURKACKA	
Reflections of the present day captured in the newly coined verbs of Polish	43
WANDA DECYK-ZIĘBA	
Non-self-contained old grammatical nomenclatures	59
NICOLE DOŁOWY-RYBIŃSKA	
Ethnolinguistic vitality of communities using collateral languages. The invisible multilingualism of Poland	79
JOANNA GOSZCZYŃSKA	
“End of the end it’s all about humanity ...”: Poles in the panslavist concept of Ludovít Štúr	97
MILENA HEBAL-JEZIERSKA	
The image of the Czech Jewish community in Czech language: A corpus analysis	111
JANA HOFFMANNOVÁ	
Verba dicendi in the contemporary spoken Czech	131
DOMINIK JACHIMCZYK	
Recent loanwords from English in the language of gamers from the region of Serbia and Croatia	145
KRYSZYNA KLESZCZOWA, ZOFIA ZARON	
With respect for our predecessors. Analysis of the Polish verb <i>szanować</i> (‘to respect’)	177
MAŁGORZATA KORYTKOWSKA	
On hypothetic growth of analytical features in Polish in context of inflection forms distributive changes	189
HELENA KRASOWSKA	
Multilingualism of Poles in the village of Słoboda-Raszków in Transnistria	203
HALINA KUREK	
The image of a frontier village and its inhabitants preserved in the names of houses (based on Cergowa near Dukla in the Low Beskids)	219
MACIEJ MĘTRAK	
Silesian language in the public space: playing with words, a marketing trick or a tool of emancipation?	233
JERZY MOLAS	
<i>Vijeće za normu hrvatskoga standardnog jezika</i> (2005–2012): A history of the failed institutionalization of the Croatian language	253

KOJI MORITA	
Selected aspects of multilingualism in the post-war prose works of Czesław Miłosz and its reception in Japan	273
DOROTA PIEKARCZYK	
Are we pessimists? Revelations from the Polish language	283
NEDA PINTARIĆ	
Functions of the Croatian pragmeme <i>baš</i> compared to the Polish <i>akurat</i>	299
ROMAN ROSZKO	
Evidence of a vanishing linguistic heritage in the speech of the descendants of German settlers in Mazovia, based on the business notes and diaries of a primary school teacher in the 1950s–70s.	315
KAZIMIERZ SIKORA	
Włodzimierz Tetmajer’s <i>Słownik bronowski</i> in retrospect	333
JAN SOSNOWSKI	
On the unofficial urbanonyms of Łódź. Nostalgia and the present day	347
MAGDALENA TRYSIŃSKA	
A contemporary image of fathers and fatherhood based on the online parenting service “dadHero”	369
KRYSTYNA WASZAKOWA	
On word-formative productivity in the new Czech grammar (as compared with Miloš Dokulil’s theory)	387
ELŻBIETA WIERZBICKA-PIOTROWSKA	
Taming as a rhetorical act. A linguistic analysis exemplified by statements dating back to the COVID-19 pandemic that proposed taming the crisis	399
KRYSTYNA WIERZBICKA-TRWOGA, IZABELA WINIARSKA-GÓRSKA	
The language of two seventeenth-century prints of <i>Historia o Magielonie, królownie neapolitańskiej</i> in regard to questions of origin and modernisation of the Polish version of the text	423
DYSKUSJA PANELOWA	
Tradition and modernity in Bohemian linguistics in Poland and Polish studies in the Czech Republic. Theoretical, methodological and applied perspectives	459
GUIDELINES FOR AUTHORS	477

OD REDAKCJI

W roku 2024 redakcja „Prac Filologicznych” poprzez przygotowanie tomu okolicznościowego włącza się w obchody jubileuszu czterdziestolecia pracy naukowej prof. dr. hab. Zbigniewa Grenia, bohemy i śląskoznawcy, socjolingwisty i etnolingwisty, uznanego badacza składni, członka redakcji naszego pisma. W uznaniu zasług dla rozwoju badań nad językami przyjaciele Profesora zechcieli przygotować artykuły, które obecnie trafiają do rąk Czytelników.

Tom okolicznościowy oprócz biogramu naukowego Jubilata i bibliografii Jego prac zawiera 22 artykuły Jemu dedykowane z zakresu językoznawstwa i jeden wykraczający poza tematykę ściśle lingwistyczną, Joanny Goszczyńskiej, w którym zrekonstruowano paradygmat Polaka i polskości, jaki wyłania się z broszury Ludovíta Štúra o Słowiańszczyźnie i jej przyszłości. Dopełnieniem tomu jest zapis panelu dyskusyjnego prowadzonego przez Profesora Z. Grenia, poświęconego zagadnieniom tradycji i nowoczesności w językoznawczej bohemistyce w Polsce i polonistyce w Czechach.

W tomie znalazły się artykuły poświęcone wielu aspektom opisu języka. Kierunek i tempo zmian zachodzących w polszczyźnie uchwyciły Iwona Burkacka i Halina Kurek. Pierwsza z wymienionych badaczek prezentuje wyniki badań nad współczesnymi derywatami czasownikowymi, druga zaś analizuje zebrane w Cergowej k. Dukli nazwy domów i utrwalony w nich obraz świata społeczności Beskidu Niskiego. Zmiany w funkcjonowaniu rodziny i ich odzwierciedlenie w medialnym obrazie ojca i ojcostwa przybliżyła w swoich badaniach Magdalena Trysińska. Materiał zaczerpnięty z mediów stał się również podstawą refleksji w pracy Elżbiety Wierzbickiej-Piotrowskiej nad zmianami w znaczeniu czasownika *oswajać* oraz nad oswajaniem jako aktem retorycznym. Z kolei Krystyna Kleszczowa i Zofia Zaron przypomniały o odzwierciedlanych w języku wartościach i zaprezentowały diachroniczno-synchroniczne badania nad analizą czasownika *szanować*. Pytania zaś o pesymizm Polaków i językowe przejawy tej postawy w zasobach leksykalnych zadano w artykule Doroty Piekarczyk.

Inną, historyczną, perspektywę badań nad językiem przynoszą dwa teksty: artykuł Wandy Decyk-Zięby poświęcony słowniczkom terminów zamieszczanych w gramatykach wydawanych od XVI do XIX wieku oraz studium Krystyny

Wierzbickiej-Trwogi i Izabeli Winiarskiej-Górskiej zmierzające do ustalenia podstawy i dziejów polskiego przekładu *Historii o Magielonie, królownie neapolitańskiej*, podjęte w związku z wyrażonymi w dotychczasowych badaniach wątpliwościami na temat niemieckiego bądź czeskiego źródła polskiego tekstu.

Dwa artykuły z zakresu dialektologii i onomastyki zawierają rozważania poświęcone *Słownikowi bronowskiemu* i w tym kontekście kondycji gwar ludowych w Polsce (Kazimierz Sikora) oraz nazewnictwu miejskiemu Łodzi (Jan Sosnowski).

W tomie dedykowanym Profesorowi nie mogło zabraknąć i nie zabrakło refleksji nad kształtowaniem się języka na granicy wielu kultur. Tę problematykę przybliży Koji Morita w artykule o wielojęzyczności Czesława Miłosza. Trzy teksty dotyczą zagadnień tożsamości językowej, kulturowej, religijnej i etnicznej grup i wspólnot mniejszościowych na obszarze Polski (Nicole Dołowy-Rybińska, Roman Roszko) i Naddniestrza (Helena Krasowska).

Są tu również nawiązania do tematyki śląskoznawczej. Maciej Mętrak porusza w swym artykule temat widoczności lektu śląskiego w krajobrazie językowym regionu, opisując obecny stan debaty dotyczącej statusu i standaryzacji śląszczyzny oraz przedstawiając różne konteksty, w których jest używana jej odmiana pisana.

Część tekstów została poświęcona konfrontacji wybranych elementów systemów gramatycznych i leksykalnych języków polskiego i bułgarskiego (Małgorzata Korytkowska), polskiego i chorwackiego (Neda Pintarić) oraz chorwackiego i serbskiego (Dominik Jachimczyk).

Nie zabrakło również opracowań dotyczących różnych aspektów języka czeskiego, m.in. funkcjonowania *verba dicendi* we współczesnym mówionym języku czeskim (Jana Hoffmannová), współczesnego obrazu językowego czeskiej mniejszości żydowskiej utrwalonego w prasie w latach 1989–2020 (Milena Hebal-Jeziarska) czy sposobu ujęcia produktywności słowotwórczej w opracowanej pod kierunkiem Františka Štichy dwutomowej zbiorowej syntezie słowotwórstwa współczesnej czeszczyny *Velká akademická gramatika spisovné češtiny. I. Morfologie. Druhy slov, tvoření slov* (Krystyna Waszakowa).

Obraz działań istniejącej w latach 2005–2012 centralnej chorwackiej instytucji językowej *Vijeće za normu hrvatskoga standardnog jezika* prezentuje Jerzy Molas.

Wyrazem podziękowania za wieloletni trud włożony w pracę administracyjną na rzecz Wydziału Polonistyki oraz za współpracę są również artykuły członkiń redakcji dedykowane Profesorowi i zamieszczone w kolejnych numerach krakowskiego czasopisma „LingVaria”: Haliny Karaś (Rola słowników opracowanych przez autochtonów w dokumentacji leksyki gwarowej, *LingVaria*, 18,2(36), s. 179–193. doi: 10.12797/LV.18.2023.36.12.) oraz Katarzyny Drózdź-Łuszczuk (Kilka pytań o samotną matkę i samodzielną matkę i ich opis leksykograficzny, *LingVaria*, 19,1(37), s. 75–87. doi: 10.12797/LV.19.2024.37.05.) Profesorowi Z. Greniowi z okazji Jego jubileuszu zadedykowała również swój artykuł Grażyna

Szwat-Gyłybowa (Między obserwacją społeczną a snem. Autorytet toposu wmurowanej matki w powieściach *Desa* Ivany Trajanoskiej oraz *Majkite* Teodory Dimowej, *Prace Filologiczne. Literaturoznawstwo*, 14 (17), 2024, s. 71–87. doi: 10.32798/pflit.1150).

Niniejszy tom okolicznościowy odzwierciedla zatem – w jakiejś mierze – zainteresowania naukowe Jubilata. Podkreślić należy różnorodność podejmowanej przez Profesora tematyki, mnogość pól badawczych i szerokie spektrum zainteresowań – od tradycyjnej gramatyki, socjolingwistyki i etnolingwistyki oraz historii języka czeskiego, przez śląskoznawstwo ze szczególnym uwzględnieniem gwary cieszyńskiej, a także dziejów języka na Śląsku Cieszyńskim, aż po problematykę pograniczy i społeczności wieloetnicznych.

W imieniu redakcji „Prac Filologicznych”, Koleżanek i Kolegów z Wydziału Polonistyki Uniwersytetu Warszawskiego oraz Przyjaciół z różnych ośrodków badawczych życzymy Profesorowi Zbigniewowi Greniowi wszelkiej pomyślności w życiu osobistym i wielu sukcesów w pracy naukowej.

Szanowny i Drogi Jubilacie!

Przyjmij łaskawie z serca płynące życzenia. *Plurimos annos!*

Halina Karas

Katarzyna Dróżdż-Łuszczak

Elżbieta Kaczmarek-Zglejszewska

Jerzy Molas

Prace Filologiczne, Tom okolicznościowy 2024 (78): 17–29

ISSN 0138-0567; e-ISSN 2720-5037

Copyright © by Jerzy Molas, 2024

Creative Commons: Uznanie autorstwa-Użycie niekomercyjne-

-Bez utworów zależnych 3.0 PL (CC BY-NC-ND 3.0 PL)

<https://creativecommons.org/licenses/by-nc-nd/3.0/pl/>

<https://doi.org/10.32798/pf.1556>

JERZY MOLAS

Uniwersytet Warszawski

e-mail: jerzy.molas@uw.edu.pl

<https://orcid.org/0000-0002-0925-8118>

SYLWETKA NAUKOWA PROFESORA ZBIGNIEWA GREŃ

Badania Profesora Zbigniewa Greń – jako językoznawcy sławisty – koncentrują się na zagadnieniach z zakresu socjolingwistyki i etnolingwistyki, synchronicznego językoznawstwa konfrontatywnego oraz historii języka, a obejmują głównie kwestie z dziedziny bohemistyki i śląskoznawstwa ze szczególnym uwzględnieniem Śląska Cieszyńskiego, jak również problemy pograniczy i społeczności multietnicznych.

Zbigniew Greń urodził się 5 maja 1954 roku w Brennej na Śląsku Cieszyńskim. W 1974 roku rozpoczął studia bohemistyczne w Instytucie Filologii Słowiańskiej Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie. Program studiów, rozszerzony o *Studium z językoznawstwa ogólnego i indoeuropejskiego* realizował w trybie indywidualnym pod opieką profesora Stanisława Urbańczyka. Już na drugim roku studiów rozpoczął pracę naukową. Pod kierunkiem profesora Alfreda Zaręby, w ramach krakowskiego zespołu Karpackiego Atlasu Dialektologicznego, zebrał i opracował materiały z dwóch punktów terenowych ze Śląska Cieszyńskiego dotyczących miejscowości Brenna i Istebna. W 1979 roku obronił z wyróżnieniem, napisaną również pod kierunkiem profesora Alfreda Zaręby, pracę magisterską pod tytułem *Pojęcie 'chcieć' w językach słowiańskich*, która stała się podstawą dwóch artykułów opublikowanych w *Studiach z Filologii Polskiej i Słowiańskiej* oraz w *Zeszytach Naukowych UJ*. Po uzyskaniu dyplomu Zbigniew Greń odbył staż asystencki oraz studia doktoranckie w Instytucie Filologii Słowiańskiej Uniwersytetu Jagiellońskiego. Następnie, przez prawie dwadzieścia lat, od roku 1983 do 2012 związany był zawodowo z Instytutem Sławistyki (do 1992 r. – Słowianoznawstwa) PAN w Warszawie, gdzie przeszedł wszystkie stopnie kariery naukowej – od stanowiska starszego asystenta (1983–1986), adiunkta

(1986–1995) i docenta (1995–2002) aż po tytuł profesora uzyskany w 2002 roku. W 1985 roku na Wydziale Filologicznym Uniwersytetu Jagiellońskiego obronił rozprawę doktorską pod tytułem *Studia nad staroczeskim przekładem biblijnym z Biblioteki Śląskiej*. Jego promotorką była profesor Teresa Zofia Orłoś. Rozprawa opublikowana została jako *Nowy Testament cieszyński i Prorocy cieszyńscy. Analiza językowa staroczeskiego przekładu* (Wrocław 1987). W 1994 roku na podstawie książki *Semantyka i składnia czasowników oznaczających akty mowy w języku polskim i czeskim* (Warszawa 1994) uzyskał w Instytucie Sławistyki PAN habilitację. Od 2002 roku rozpoczął równoległe z zatrudnieniem w Akademii pracę w Instytucie Sławistyki Zachodniej i Południowej na Wydziale Polonistyki Uniwersytetu Warszawskiego. W 2009 roku otrzymał tytuł profesora zwyczajnego.

Oprócz już wymienionej książki powstałej na podstawie rozprawy doktorskiej oraz publikacji habilitacyjnej Profesor Zbigniew Greń jest także autorem monografii *Śląsk Cieszyński. Dziedzictwo językowe* (Warszawa 2000) oraz *Tradycja i współczesność w językowym i kulturowym obrazie świata na Śląsku Cieszyńskim* (Warszawa 2004). Wspólnie z Heleną Krasowską opracował *Słownik górali polskich na Bukowinie* (Warszawa 2008) i jest współautorem książki *Języki zachodniosłowiańskie wobec pożyczek angielskich w ostatnim dwudziestoleciu* (Kraków 2016), którą w ramach projektu badawczego przygotował wspólnie z Krystyną Holly, Bożeną Itoją, Maciejem Mętrakiem, Teresą Smólkową i Anną Żółtak.

Profesor Zbigniew Greń jest autorem ponad 150 publikacji naukowych, które ukazały się w Polsce, Chorwacji, Czechach, Japonii, Litwie, Macedonii, Mołdawii, Niemczech, Rosji, Słowacji, Słowenii, Ukrainie, a w postaci drobniejszych not także w Białorusi, Serbii i Stanach Zjednoczonych. Wydawano je w języku polskim, angielskim, czeskim, japońskim, niemieckim, rosyjskim i słoweńskim, a ukazywały się w polskich i zagranicznych czasopismach oraz tomach zbiorowych. Cechą szczególną bibliografii prac Profesora, świadcząca o Jego pozycji w środowisku polskiej lingwistyki – nie tylko sławistycznej – oraz otwartości na współpracę i budowanie więzi środowiskowych, jest liczba prac opublikowanych w tomach jubileuszowych uznanych uczonych, a mianowicie (w porządku chronologicznym): Jána Findry, Kazimierza Polańskiego, Teresy Zofii Orłoś, Franciszka Sławskiego (ku pamięci), Stanisława Karolaka, Stanisława Dubisza, Krzysztofa Wrocławskiego, Włodzimierza Pianki, Ewy Siatkowskiej (jubileuszowym i ku pamięci), Andrzeja Guzka, Marii Strycharskiej-Brzeziny, Jerzego Bartmińskiego, Zdzisława Darasza, Karola Daniela Kadłubca, Anny Wierzbickiej, Janusza Siatkowskiego, Macieja Kawki, Joanny Goszczyńskiej, Ireny Stawowy-Kawki, Małgorzaty Korytkowskiej, Teresy Piotrowskiej-Małek, Gerda Hentschela oraz (w druku) Haliny Kurek i Józefa Kąsia.

Zainteresowania naukowe Zbigniewa Grenia obejmują kilka dziedzin badawczych, ewoluujących z biegiem czasu, lecz konsekwentnie związanych z analizą

funkcji języka w szeroko pojmowanym kontekście kulturowym i komunikacyjnym. Tendencja ta widoczna jest od początków Jego aktywności naukowej. Jak wspomniano, już w 1976 roku pod kierunkiem profesora Alfreda Zaręby rozpoczął **badania dialektologiczne** w Krakowskim Zespole Karpackiego Atlasu Dialektologicznego. Brał wówczas udział w opracowaniu polskiej wersji kwestionariusza, w dwu punktach terenowych przeprowadził oparte na nim badania ankietowe, opracował mapy, komentarze i indeksy do tomów I–IV (t. I, Kišinev 1989; t. II, Moskwa 1988; t. III, Warszawa 1992; t. IV, Lwów 1993). Udział wszystkich uczestników projektu w pracach przygotowawczych przedstawiono w tomie wstępnym, *Obščekarpatskij dialektologičeskij atlas. Vstupitelnyj vypusk* (Skopje 1987).

Tematyki dialektologicznej dotyczyło także kilka artykułów i recenzji w początkach Jego kariery naukowej, np. *Przymyki kierunkowe i miejscowe w dialektach zachodnio-cieszyńskich* (1992), *Problematyka językowa Śląska Cieszyńskiego po obu stronach Olzy – historia i współczesność* (1995), *Z problematyki językowej pogranicza polsko-czesko-słowackiego* (1998), *Wpływy górnośląskie na dialekty cieszyńskie* (2001). Prace z tego zakresu kontynuował również po 2002 r., publikując wyniki swoich badań w artykułach naukowych *Współczesna sytuacja gwar Śląska Cieszyńskiego* (2003), *Zakres wpływów niemieckich w leksyce gwar Śląska Cieszyńskiego* (2006), *Stażność versus zmienność dialektów cieszyńskich* (2006), *Gwary Śląska Cieszyńskiego w Internecie* (2019) oraz w formie udziału w przewodniku multimedialnym www.gwarypolskie.uw.edu.pl, w odniesieniu do regionu Śląska Cieszyńskiego. W tym czasie rozszerzył zakres eksploracji terenowej na miejscowości polskie na Bukowinie (w granicach Ukrainy i Rumunii), czego wynikiem jest *Słownik górali polskich na Bukowinie* (we współautorstwie z Heleną Krasowską z roku 2008) – jeden z pierwszych słowników tej grupy etnicznej – oraz dwa artykuły o bukowińsko-śląskich relacjach leksykalnych (2010) i językowo-kulturowych (2011).

W pracach tych zajmował się przede wszystkim zagadnieniami wpływów między kodami należącymi do języków bliskich typologicznie i genetycznie – polskim, czeskim, słowackim oraz wpływami z języków niesłowiańskich (zwłaszcza z języka niemieckiego). Badania, prowadzone w zgodzie z tradycyjnymi metodami dialektologii, zaowocowały opracowaniem materiału językowego dla potrzeb słownikowych i kartograficznych oraz obszerną bazą materiałów gwarowych wykorzystywaną w publikacjach naukowych.

Znaczna część materiałów została zebrana metodą ankietową na potrzeby projektu badawczego NCN. Dzięki testowi na aktywną znajomość gwary, polegającemu na przekładzie fraz z odmiany ogólnej polszczyzny na gwary, pozyskano ponad tysiąc przykładów na każde ze zdań kwestionariusza (w sumie ponad 7250 zdań). Materiał ten umożliwia zarejestrowanie wszelkich form gwarowych

i form z elementami gwary na całym badanym obszarze i to z uwzględnieniem pełnego przekroju społecznego badanej społeczności komunikacyjnej. Tak otrzymany korpus, z jednej strony zgodny z tradycyjną normą gwarową, z drugiej, zawierający również materiały mieszane – gwarowo-ogólnopolskie, gwarowo-czeskie, gwarowo-slangowe etc. – ma wyjątkową wartość porównawczą.

W ostatnim czasie, w związku z rozwojem komunikacji w internecie, Profesor Greń zainteresował się obecnością i kształtem tekstów gwarowych (śląskich) i mieszanych z udziałem gwary w sieci. Zagadnieniom tym poświęcił rozprawy *Język młodzieży z Zaolzia w Internecie* (2007), *Stylizacja śląska w tekstach internetowych* (2021) czy w szerszym ujęciu *Dialog językowo mieszany na pograniczu wirtualnym słowiańskich języków blisko spokrewnionych* (2008). Łączy się to z Jego obserwacją i analizą dążeń niektórych użytkowników (i grup użytkowników) sieci ze Śląska (zwłaszcza Górnego) do rozpropagowania i realizacji idei stworzenia śląskiego standardu językowego (np. *Po śląsku w Internecie. Problemy standaryzacji żywiołowej*, 2007; *Śląska lokalność w Internecie*, 2008; *Problematyka językowa w górnośląskich i zaolziańskich dyskusjach internetowych*, 2009). Tendencje te przybrały w ostatnich latach na sile, a po włączeniu się w realizację tych dążeń towarzystw regionalnych i językoznawców zmierzają w kierunku przyznania śląszczyźnie statusu języka regionalnego. Obserwacji dążeń górnośląskich, zwłaszcza w odniesieniu do sytuacji etnicznej na Śląsku Cieszyńskim, poświęcone są teksty *Tożsamość na pograniczu blisko spokrewnionych etnosów – przypadek w trójkącie polsko-czesko-słowackim* (2011), *Tożsamość śląska – etniczna czy regionalna?* (2014), *Przekraczanie granic dialektu – przypadek śląski. Analiza funkcjonalna* (2021), *Miejsce śląskoznawstwa w badaniach polonistycznych* (2018), a w ujęciu historycznym także *Tożsamość śląska w systemie pojęciowym budzicieli polskiego życia narodowego na Śląsku Cieszyńskim w XIX wieku* (2022), *Relacje między narodowością i religią na Śląsku Cieszyńskim* (2023), ponadto tekst rosyjskojęzyczny *Etnolingwistyczne procesy na czesko-polskim językowym pograniczu* (2015), angielskojęzyczny *Identity at the Borders of Closely-Related Ethnic Groups in the Silesia Region* (2017) i w języku japońskim *Gendai Chūō ni okeru esunikku aidentiti no seisei: Shironsuku o daizai ni* ('Powstawanie tożsamości etnicznej we współczesnej Europie Środkowej: przykład Śląska, 2015–2016). W swoich rozważaniach na temat tożsamości etnicznej Profesor Greń wychodzi też poza ściśle ujętą problematykę śląską, np. w artykule *Tożsamość jako narzędzie operacyjnej relacji międzyludzkich* (2012).

W początkach swej pracy badawczej Zbigniew Greń zainteresował się również historią języka, zwłaszcza czeskiego. Za najważniejszą rozprawę Jego autorstwa z tego zakresu przed rokiem 2000 uznać należy książkę *Nowy Testament cieszyński i Prorocy cieszyńscy. Analiza językowa staroczeskiego przekładu* (Wrocław 1987), będącą rezultatem pracy doktorskiej. Zakres poruszanych w niej

zagadnień był stosunkowo szeroki – od problemów fonetyki i fleksji historycznej, po kwestie filologiczne – stosunku przekładu do łacińskiej Wulgaty. Analizie poddano zabytek dwuczęściowy, przy czym części te należą do dwu różnych wersji (redakcji) przekładu biblijnego: *Prorocy* do I wersji, *Nowy Testament* do II. W pracy znalazło się więc porównanie zasad rządzących powstawaniem tekstów tych redakcji, co było tym bardziej uzasadnione, że właśnie między I a II redakcją nastąpił przełom w technice średniowiecznego przekładu biblijnego w Czechach. Ponadto określono w rozprawie m.in. typy ekwiwalencji w przekładach średniowiecznych. Znaczną część książki poświęcono opisowi słowotwórstwa rzeczownika. Jest to jedna z niewielu prac na temat systemu derywacyjnego w języku staroczeskim, dokonana przy tym z zastosowaniem metod opisu synchronicznego.

Z czasem Profesor Greń zajął się bardziej szczegółowo funkcjonowaniem języka (staro)czeskiego i (staro)polskiego na Śląsku i dialektologią historyczną polszczyzny pogranicza polsko-morawskiego. Drobiazgowa analiza czeskojęzycznych archiwaliów cieszyńskich zaowocowała określeniem polskiego gwarowego podkładu językowego u wielu pisarzy miejskich i wiejskich oraz wzbogaceniem korpusu polskich cech gwarowych w historii regionu będącego domeną działania czeskiej kancelarii książęcej (później Komory). Pozwoliło to na dokładniejsze określenie udziału pierwiastka czeskiego i polskiego (zwłaszcza gwarowego) w historii regionu i ich wagi – przez rozróżnienie prymarnych i sekundarnych cech językowych w korpusie historycznym.

Wyniki tych badań ukazały się drukiem w będącej efektem grantu NCN książce *Śląsk Cieszyński. Dziedzictwo językowe* (Warszawa 2000) oraz w artykułach: *Problematyka językowa Śląska Cieszyńskiego po obu stronach Olzy – historia i współczesność* (1995), *Społeczne uwarunkowania sytuacji językowej na Śląsku Cieszyńskim* (1997), *Problemy czesko-polskiego pogranicza językowego na Śląsku Cieszyńskim w świetle dokumentacji archiwalnej* (1999), *Miejsce języka czeskiego w historii Śląska Cieszyńskiego* (2000), *Słownik Andrzeja Cinciały w cieszyńskiej dialektologii historycznej* (2000, z Beata Kubok). W okresie następnym tematyce tej Profesor Zbigniew Greń poświęcił publikacje *Dzieje polityczne Śląska Cieszyńskiego w świetle leksyki regionalnej* (2002), *Wielojęzyczność w Księstwie Cieszyńskim* (2008), *Język Dziennika Andrzeja Cinciały jako przykład dziewiętnastowiecznej polszczyzny regionalnej Śląska Cieszyńskiego* (2015).

W swoich pracach dążył do uporządkowania spuścizny archiwalnej Śląska Cieszyńskiego z punktu widzenia językoznawcy, natomiast zawarte w nich ustalenia ważne są nie tylko dla lingwistów, lecz w równej co najmniej mierze dla historyków regionalistów.

Efekty badań w tym zakresie są wielorakie i często stanowią zupełne novum w literaturze śląkoznawczej. Z jednej strony, odkrył Profesor bowiem dwa nieznanne zabytki polskie, w tym tekst z 1598 r., który jest drugim co do starszeństwa

tego rodzaju dokumentem z obszaru Księstwa Cieszyńskiego, znalazł dokumentację archiwalną świadczącą o używaniu w kancelarii cieszyńskiej, formalnie czeskiej (*cancellaria bohemica*) również polskiego języka oficjalnego w kontaktach z Królestwem Polskim i to na najwyższym szczeblu, np. w kontaktach księżnej Elżbiety Lukrecji z Florentynem Celestowskim z Kęt. Z drugiej zaś strony, wnikliwa analiza tekstów czeskich kancelarii umożliwiła wielokrotnie odkrycie polskiego podkładu językowego jej pisarzy, często z elementami gwary cieszyńskiej. Pozwoliło to wzbogacić korpus cech polskich z tego obszaru, w tym i w apelatywach, od XV w.

Poszerzenie wiedzy na ten temat umożliwiło stworzenie syntezy historii stosunków językowych na Śląsku Cieszyńskim, zawierającej określenie zakresów używanych kodów (łacina, niemiecki, czeski, polski, gwarowy cieszyński) i ustalenie ich hierarchii. Profesor Greń w pracach swych przedstawił historię językową Śląska Cieszyńskiego z charakterystyką zmian w sytuacji komunikacyjnej oraz historię wewnętrzną języka polskiego na tym terenie – w regionalnej odmianie oficjalnej i w gwarowej odmianie ludowej, z wyznaczeniem głównych faz rozwojowych. W rezultacie powstała periodyzacja dziejów językowych tego regionu, z określeniem występujących tam kodów, potwierdzonych w archiwaliach okresów, zakresu kodów i hierarchii komunikacyjnej w wielokodowej społeczności Śląska Cieszyńskiego. W jednym z artykułów przedstawił też Autor rolę języka czeskiego na Śląsku Cieszyńskim. W książce *Śląsk Cieszyński. Dziedzictwo językowe* (2000) znalazł się również wybór historycznych mieszanych tekstów polsko-czeskich z komentarzem.

W roku 1983, wraz z przejściem do Instytutu Słowianoznawstwa (obecnie: Sławistyki) PAN Zbigniew Greń rozpoczął badania w zakresie **językoznawstwa synchronicznego w ujęciu konfrontatywnym**. Jego zainteresowania w tym zakresie ogniskują się na problematyce systemu czasownikowego. Posiłkował się tu metodami lingwistyki kognitywnej (wiedzę z tego zakresu pogłębiał m.in. w trakcie pobytu stypendialnego w EHESS w Paryżu i na Uniwersytecie w Kolonii), analizy składnikowej i sytuacyjnej.

Oprócz kilku artykułów: *Z problematyki konfrontatywnego badania czasownika w językach blisko spokrewnionych (na materiale polskim i czeskim)* (1992), *Analiza sytuacyjna w badaniach konfrontatywnych leksyki* (1996), *Psychologiczne i socjologiczne elementy w typologii aktów mowy* (1996), *Struktura pola semantycznego mówienia w języku polskim i czeskim (na podstawie analizy reprezentacji czasownikowej)* (1996), *Praska Szkoła Lingwistyczna a kultura języka* (2012), ten nurt zainteresowań badawczych Profesora Grenia reprezentuje praca habilitacyjna *Semantyka i składnia czasowników oznaczających akty mowy w języku polskim i czeskim* (Warszawa 1994). Podstawę materiałową stanowiło ponad dziesięć tysięcy przykładów tekstowych reprezentujących ponad dwa tysiące jednostek leksykalnych.

Celem pracy była konfrontacja pól mówienia w językach polskim i czeskim. Stworzenie semantycznego (opartego na analizie sytuacyjnej) modelu potencjalnego (kombinatorycznego) umożliwiło zdefiniowanie *tertium comparationis* służącego porównaniu systemów polskiego i czeskiego. Dzięki zastosowaniu tej metodologii udało się wydobyc różnice w semantycznych modelach rzeczywistych w polu mówienia w obu językach. Główna różnica w modelach potencjalnych polega na udziale argumentu Pośrednika w strukturze semantycznej w polu mówienia w języku czeskim, podczas gdy w polskim jest on dopuszczalny w polu nadrzędnym – przekazywania informacji. Poszukiwanie wykładników powierzchniowych dla modeli rzeczywistych w obu językach pozwoliło na określenie podstawowych różnic semantycznych i składniowych. Recenzje pracy ukazały się w Czechach (*Slovo a slovesnost i Slavia*) i w Serbii (*Zbornik Matice srpske za slavistiku*). Po uzyskaniu tytułu profesorskiego tematyką tą Zbigniew Greń zajmował się jeszcze w artykule *Czeskie czasowniki vzkazat : vyřidit i ich polskie ekwiwalenty* (2003).

Bliskie tym zagadnieniom były badania w zakresie walencji czasownika. W ich ramach brał Zbigniew Greń udział w opracowaniu koncepcji czesko-polskiego słownika walencyjnego czasowników, co zaowocowało publikacjami *Koncepcja czesko-polskiego słownika walencyjnego czasowników* (z Danutą Rytel-Kuc i Grażyną Ordełą, 1993) oraz *Konstrukcje z się w opisie walencyjnym czasownika* (1991), *Wykorzystanie przekładów literackich w pracy nad dwujęzycznym słownikiem walencyjnym* (z Danutą Rytel-Kuc, 1991). Wykorzystana w nich koncepcja metodologiczna nawiązywała nie tylko do dokonań badaczy polskich, lecz także czeskich i niemieckich. W ramach kilkuosobowego zespołu pracował Professor Greń nad czasownikami mówienia – wykorzystując tu, zwłaszcza w zakresie struktur powierzchniowych i ich analizy semantycznej, w zgodzie z teorią walencyjną, swój dorobek i wyniki pracy indywidualnej. Wobec rozpadu zespołu i nieukończenia pozostałych części, wyniki tych prac ukazały się w kilku artykułach. W 2016 roku zrelacjonował losy tego niedokończonego projektu w artykule *Pokus o zavedení valenční teorie v Polsku*, a do tematyki walencyjnej nawiązał jeszcze w artykule *Walencja a kolokacja* (2021).

W następnych latach interesowały Profesora Grenia przede wszystkim zagadnienia z zakresu **socjolingwistyki** i **etnolingwistyki**. Z czasem starał się bowiem wzbogacić arsenał wykorzystywanych dialektologicznych narzędzi badawczych o metody zaczerpnięte z socjolingwistyki. Dzięki grantowi KBN przeprowadził w latach 1996–1998 szeroko zakrojone badania języka i komunikacji młodzieży polskiej w czeskiej i polskiej części Śląska Cieszyńskiego, badając między innymi stan zachowania gwary cieszyńskiej. Język tej grupy stanowi bowiem konglomerat cech odmiany ogólnej języka polskiego (na tzw. Zaolziu również czeskiego), gwar cieszyńskich i slangu młodzieżowego. Opisane przez Zbigniewa Grenia

mechanizmy przedstawiają zjawisko szersze, nieograniczone do regionu cieszyńskiego, a mianowicie przechodzenia gwar (czasem tylko elementów gwarowych) do roli kodu sekundarnego, emocjonalnie nacechowanego. Podstawę materiałową stanowiły wyniki obszernej ankiety przeprowadzonej we wszystkich szkołach podstawowych (klasy ósme, ewentualnie siódme) powiatu cieszyńskiego i w polskich szkołach podstawowych i średnich w czeskiej części Śląska Cieszyńskiego (na tzw. Zaolziu) – łącznie ponad dwa tysiące ankiet o objętości od pięciu do dziesięciu stron maszynopisu. Tak obszerne i jednolite badania językowe – socjolingwistyczne, ale i dialektologiczne (sprawdzające znajomość dialektu) zostały przeprowadzone na tym terenie po raz pierwszy.

Wyniki prac z tego okresu zebrał Profesor Greń w książce *Śląsk Cieszyński. Dziedzictwo językowe* (Warszawa 2000) oraz w szeregu artykułów z zakresu socjolingwistyki, np. *Gwara cieszyńska najmłodszej generacji. Stopień znajomości i sposób wykorzystania leksyki gwarowej* (1997), *Spółeczne uwarunkowania sytuacji językowej na Śląsku Cieszyńskim* (1997), *Z problematyki językowej pogranicza polsko-czesko-słowackiego* (1998), *Specyfika komunikacji językowej w warunkach diglosji* (1999), *Socjolingwistyczne uzupełnienie i weryfikacja dialektologicznych badań arealnych (na materiale gwar cieszyńskich)* (2000), *Komunikacja językowa w handlu przygranicznym na Śląsku Cieszyńskim* (2000, z Beatą Kubok), *Próba poszerzenia i weryfikacji badań językowych na Śląsku Cieszyńskim* (2001), *Komunikacja językowa w kontaktach interetnicznych na masową skalę* (2001). Po uzyskaniu tytułu profesorskiego były to: *Mechanism of Linguistic and Ethnic Conversion at the Borderland of Closely Related Languages and Nations* (2002), *Stalność versus zmienność dialektów cieszyńskich* (2006), *Językowo-kulturowa opozycja miasto : wieś na Śląsku Cieszyńskim* (2012), *Parametry socjolingwistyczne w badaniach językowych na pograniczu* (2012).

O stopniu oddziaływania na obraz Śląska Cieszyńskiego w odbiorze społecznym wyników uzyskanych w tego typu eksploracji niech świadczy fakt, że obok cytowań w literaturze naukowej prace te, zwłaszcza pozycja książkowa, przywoływane są w hasłach dotyczących tego regionu w polskiej, czeskiej, angielskiej i niemieckiej wersji portalu Wikipedia.

W badaniach z tego zakresu w analizie zebranego materiału oparł się Zbigniew Greń na dokładnej charakterystyce respondentów, tak pod względem środowiska geograficznego (miasto, wieś, góry, podgórze) i społecznego (rodzina autochtoniczna, rodzina spoza regionu, rodziny mieszane), jak i czynników psychologicznych (stosunek do regionu, stosunek do gwary jako głównego wyznacznika regionu) czy psychologiczno-społecznych (identyfikacja regionalna i etniczna, żywotność tradycji regionalnej).

Starał się przy tym pogodzić dwie metody stosowane w socjolingwistyce – analizy ilościowej i portretu indywidualnego. W tworzeniu korpusu materiałowego

zastosował bowiem w stosunkowo dużej skali (ponad dwa tysiące respondentów) rodzaj mikrowywiadu, którego części wzajemnie się uzupełniały i weryfikowały. Dzięki temu każda z wyróżnionych w analizie statystycznej grup mogła zostać opisana wieloaspektowo, jednocześnie z możliwością korekty poszczególnych wyników.

Bardzo istotnym elementem interdyscyplinarnym w analizie współczesnej sytuacji językowej na pograniczu jest składnik emocjonalny, zwłaszcza stosunek do własnego języka i do „swego” regionu. W badaniach świadomości etnicznej i regionalnej Profesor Greń zastosował zasadę pełnej swobody wyboru z wszystkich możliwych na tym pograniczu identyfikacji regionalnych i etnicznych. I to nie tylko, jak dotychczas to czyniono, swobodnego wyboru jednej identyfikacji, lecz wyboru dowolnej liczby identyfikacji z określeniem dowolnego stopnia stosunku emocjonalnego. Uzyskano dzięki temu dane wskazujące na stopień akceptacji, obojętności lub odrzucenia każdej z występujących tam tożsamości. Otrzymane wyniki są dość zaskakujące i przełamują dotychczasowe schematy, zwłaszcza te, które zostały ukształtowane na podstawie obserwacji społeczności homogenicznych. Nierzadko potwierdzają one równoległą i niezależną od etnicznego składu rodziny (tzn. w rodzinach etnicznie homogenicznych) akceptację pozornie wykluczających się identyfikacji (z tego samego poziomu), np. czeskiej i polskiej (zakładanych w literaturze przedmiotu przede wszystkim w rodzinach mieszanych).

Badania ankietowe przyniosły również wiele informacji w odniesieniu do problematyki „swój” – „obcy”, zarówno w aspekcie materiałowym (określenia stosunku respondentów do konkretnych grup etnicznych i regionalnych, wyznaczenia granicy między „swoimi” a „obcymi”), jak i metodologicznym. Pozwoliły one na sformułowanie popartej bogatym materiałem tezy o przynależności respondentów do wielu kręgów „swojskości” i wykreślaniu wielu kręgów „obcości”. Obszary te mają charakter koncentryczny. W centrum „swojskości” jest rodzina, w centrum „obcości”: terytoria zamorskie, ludzie i społeczności najbardziej odległe, zaś między tymi biegunami istnieje cała skala zbiorów („kręgów”) pośrednich. Granica między „swojskością” a „obcością” jest przesuwana, wyznaczana w sytuacjach komunikacyjnych (i ogólnie – społecznych) w zależności od odczuć, uprzedzeń, przyzwyczajzeń, jak też od potrzeb i nacisku elementów kon-sytuacyjnych. Wyniki szczegółowe przedstawił Autor w artykułach: *‘Swój’ i ‘obcy’ na Śląsku Cieszyńskim – wyznaczenie zakresu na podstawie wyboru kodu w warunkach diglosji* (1998), *Zakresy swojskości i obcości na Śląsku Cieszyńskim* (2001).

Badania etnolingwistyczne łączą się w znacznej mierze z zainteresowaniami **śląskoznawczymi** Profesora Zbigniewa Grenia. Istotne w nich jest uwzględnianie czynnika świadomości regionalnej i etnicznej. Znalazło to wyraz w książce *Śląsk Cieszyński. Dziedzictwo językowe* (Warszawa 2000) i w artykułach, m.in.: *Świadomość etniczna i językowa młodego pokolenia Cieszyńiaków* (1997), *Wpływ*

identyfikacji etnicznej i regionalnej na sytuację komunikacyjną w wielokodowych społecznościach pogranicza (na przykładzie Śląska Cieszyńskiego) (2003), *The Hierarchy of Territorial Units in the Multi-Identificational Community of Cieszyn Silesia* (2007), *Śląska lokalność w Internecie* (2008).

Łącząca się z tym problematyka obrazu świata i stereotypów została poruszona przede wszystkim w książce *Tradycja i współczesność w językowym i kulturowym obrazie świata na Śląsku Cieszyńskim* (Warszawa 2004) i w artykułach, m.in.: *Obraz Cygana i Cyganki w folklorze Śląska Cieszyńskiego* (2008), *Obraz Turcji i Turków w XIX-wiecznej prasie Śląska Cieszyńskiego* (2019), ale też z wykorzystaniem innego materiału w pracach: *Wizerunek Cygana i Roma w prasie czeskiej* (2010), *Wizerunek Kozaka we współczesnej prasie czeskiej* (2010).

Ujęcie teoretyczne wyznaczania pojęć z zakresu badań nad językowym obrazem świata i nad stereotypami przedstawił Zbigniew Greń już w roku 2001 w artykule: *Stereotypy jako fenomeny językowe*. Zaproponował tam (ale też np. w przywołanej powyżej książce z roku 2004) model umiejscowienia stereotypów i pojęć (w ujęciu kognitywnym – konceptów) w językowym obrazie świata. Również w badaniach z tego zakresu wychodził od rozróżniania przedmiotowego i podmiotowego obrazu świata, czyli obrazu i wizji świata (na wzór rozróżnienia pojęć *Weltbild* i *Weltanschauung* w niemieckiej filozofii i lingwistyce).

Wraz z kolejnym grantem NCN, w latach 2013–2016, przeniósł swoje zainteresowania problematyką językowego obrazu świata i stereotypów na materiał określający grupy wyznaniowe. Śląsk Cieszyński pod tym względem jest regionem szczególnie interesującym ze względu na wyjątkowe w skali polskiej zróżnicowanie religijne. Rezultaty badań na tym polu zostały opublikowane w serii artykułów naukowych: *Miejsce stereotypów religijnych w językowym obrazie świata* (2012), *Tradycyjny obraz konfesji na Śląsku Cieszyńskim na podstawie źródeł folklorystycznych* (2016), *Wizerunek świadka Jehowy i jego miejsce na konfesyjnej mapie świata na Śląsku Cieszyńskim* (2017), *Wizerunek ateisty i jego miejsce na konfesyjnej mapie świata na Śląsku Cieszyńskim* (2017), *Pojęcie sekta na mentalnej mapie świata w społeczności wielowyznaniowej* (2019), *Wizerunek katolika w dyskursie na tematy religijne na portalach regionalnych Śląska Cieszyńskiego* (2019), *Wizerunek wyznawcy prawosławia na Śląsku Cieszyńskim* (2019) i z tego samego kręgu tematycznego: *Słownictwo religijne w gwarach Śląska Cieszyńskiego* (2012).

Pokusił się też Profesor Greń o porównanie na materiale ze Śląska Cieszyńskiego stereotypów religijnych i etnicznych. Należy pamiętać bowiem, że nie funkcjonuje tam stereotyp Polak-katolik, co komplikuje interpretację zależności między tymi kategoriami i analizę relacji międzywyznaniowych. Zbigniew Greń pokazał to w artykułach *Stereotypy etniczne i religijne – wzajemne relacje* (2018), *Relacje między narodowością i religią na Śląsku Cieszyńskim* (2023) oraz *Spory religijne w prasie Śląska Cieszyńskiego* (2018).

W ostatnim okresie powrócił Profesor do badań z zakresu **językoznawstwa autonomicznego** w obrębie **leksykologii**. Chodzi o obserwację współcześnie obserwowanego naporu angielszczyzny m.in. na języki słowiańskie i próbę opisanie dynamiki tego procesu. Zainteresowania te zaowocowały artykułami *Wariantywność formalna w procesie adaptacji anglicyzmów w języku słowackim* (2015), *Wariantywność formalna w żywiołowej adaptacji anglicyzmów w języku polskim, czeskim i słowackim* (2021) oraz udziałem w kierowanym przez profesor Teresę Smólkową z Instytutu Języka Polskiego PAN grantie NPRH. Rezultaty tych badań ukazały się w formie książkowej, sześciorga autorek i autorów, *Języki zachodniosłowiańskie wobec pożyczek angielskich w ostatnim dwudziestoleciu* (Kraków 2016), a autorski tekst Profesora Grenia (oprócz udziału w pracach na każdym etapie projektu) znalazł się w obszernej części opisującej proces napływu anglicyzmów do języka słowackiego (strony 263–378).

W swoich badaniach porusza się Zbigniew Greń po kilku obszarach geograficznych. Jest to przede wszystkim obszar czeski, też słowacki, Śląsk Cieszyński i Górną, obszary pograniczne – polsko-(słowacko-)czeskie, zwłaszcza na Śląsku Cieszyńskim, także czesko-polsko-niemieckie na Górnym Śląsku, współczesne (w tym i wirtualne) i historyczne. Z innych regionów pogranicznych interesuje go Bukowina, dziś w granicach Rumunii i Ukrainy, przygodnie także inne rejony Słowiańszczyzny (pogranicze chorwacko-słoweńskie, Macedonia, Słowenia).

Profesor Zbigniew Greń od dłuższego już czasu pracę badawczą łączy z niezwykle intensywną działalnością organizacyjną. W latach 1996–1999 był wicedyrektorem, a od 1999 do 2007 roku dyrektorem Instytutu Sławistyki PAN. Przez dwie kadencje, w latach 2005–2012, był prodziekanem Wydziału Polonistyki Uniwersytetu Warszawskiego, a począwszy od roku 2012, przez trzy kadencje, do roku 2024 dziekanem tego Wydziału.

Zbigniew Greń jest członkiem Komisji Socjolingwistycznej przy Międzynarodowym Komitecie Sławistów (od 2008 roku), Komitetu Słowianoznawstwa PAN (od 2003 roku; przez kilka kadencji był członkiem Prezydium, w tym jego wiceprzewodniczącym, a w latach 2020–2024 przewodniczącym, a w związku z tym i przedstawicielem Polski w Międzynarodowym Komitecie Sławistów), członkiem Polsko-Czeskiego Towarzystwa Naukowego (od powstania w 2006 roku, wcześniej jako sekretarz naukowy, obecnie wiceprzewodniczący), Towarzystwa Naukowego Warszawskiego (od 2001 roku, obecnie członek zwyczajny), Polskiego Towarzystwa Językoznawczego (od roku 1988), Rady Centrum Badań nad Kulturą Warszawy UW (od roku 2020), Rady Naukowej Instytutu Sławistyki (wcześniej: Słowianoznawstwa) PAN (w latach 1987–1989 i nieprzerwanie od 1992 roku). Zasiada w komitetach redakcyjnych i radach naukowych czasopism *Nová čeština doma a ve světě* (Praga), *Cognitive Studies/Études cognitives*, *Prace Filologiczne* i *Rocznik Sławistyczny*.

W latach wcześniejszych był też m.in. członkiem towarzystw, komitetów i komisji: Komitetu Językoznawstwa PAN (w tym w latach 1990–1992 jako sekretarz Komitetu), Stałej Komisji Polsko-Czeskiej Ministerstwa Edukacji i Nauki Rzeczypospolitej Polskiej i Ministerstwa Edukacji Republiki Czeskiej (od 2005 do 2006 – do jej rozwiązania), Rady Naukowej Państwowego Instytutu Naukowego Instytut Śląski w Opolu (w latach 2008–2011), The Japan Society for the Study of Slavic Languages and Literatures (w latach 2015–2018) oraz zespołów redakcyjnych czasopisma *Studia z Filologii Polskiej i Słowiańskiej* i serii wydawniczych *Język na Pograniczach* oraz *Kultura na Pograniczach*.

Przebywał na stypendiach badawczych w Niemczech (Uniwersytet w Kolonii, stypendium DAAD), we Francji (École des hautes études en sciences sociales w Paryżu). Wykładał gościnnie w Japonii (Instytut Polski w Tokio i Uniwersytet Hokkaido w Sapporo w 2015 roku) oraz w Niemczech – w 2021 roku na Uniwersytecie w Greifswaldzie, w ramach tygodniowego cyklu IX. Greifswalder Polonicum: *Cieszyn, Těšín, Teschen. One region, one culture?*, Universität Greifswald, Alfred Krupp Wissenschaftskolleg, a w 2022 roku na Uniwersytecie w Jenie, w organizowanym przez Aleksander-Brückner-Zentrum für Polenstudien, Friedrich Schiller University Jena cyklu *Polen und seine Sprache(n)*.

Był między innymi recenzentem zagranicznym grantów oraz w przewodach habilitacyjnym i profesorskim w Czechach, a także w Słowacji. Wypromował siedem prac doktorskich w Instytucie Sławistyki PAN i w Instytucie Sławistyki Zachodniej i Południowej UW oraz 101 prac magisterskich w tej ostatniej jednostce. Oprócz sprawowania funkcji recenzenta w przewodach doktorskich, habilitacyjnych i profesorskich, w roku 2018 wystąpił w roli recenzenta w procedurze doktoratu honoris causa dla Profesora Stanisława Gajdy (Uniwersytet Jana Długosza w Częstochowie) oraz w roku 2017 w roli laudatora w procedurze odnowienia doktoratu Profesor Zuzanny Topolińskiej na Uniwersytecie Warszawskim.

Od Kongresu w Sofii w 1988 roku brał regularnie udział w odbywających się co pięć lat Międzynarodowych Kongresach Sławistów oraz w kilkudziesięciu konferencjach krajowych i zagranicznych, w Bułgarii, Chorwacji, Czechach, Litwie, Rosji i Słowacji.

W dowód uznania za pracę badawczą oraz na rzecz organizacji nauki odznaczony został w 2005 roku Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski, w roku 2016 Medalem 200-lecia Uniwersytetu Warszawskiego. Dwukrotnie otrzymał nagrodę Sekretarza Naukowego Wydziału I PAN (1977, 1979), a także dziesięciokrotnie nagrodę specjalną Rektora Uniwersytetu Warszawskiego (2014–2023).

Informacje biograficzne dotyczące Profesora Zbigniewa Grenia można znaleźć m.in. w kompendiach prezentujących świat nauki, m.in.: *Who is who w Polsce* (Hübner's Verlag für Personenzyklopädien), *Złota Księga Nauk*

Humanistycznych (Wydawnictwo Helion), *Złota Księga Nauki Polskiej w 100 rocznicę odzyskania niepodległości*, t. I. (Wydawnictwo Helion), *Współcześni uczeni polscy*, t. V (Ośrodek Przetwarzania Informacji), *Elektroniczny Słownik Biograficzny Śląska Cieszyńskiego* (<http://sloownik.kc-cieszyn.pl>) i na portalu Wikipedia (https://pl.wikipedia.org/wiki/Zbigniew_Greń).

BIBLIOGRAFIA PRAC PROFESORA ZBIGNIEWA GREŃIA ZA LATA 1979–2024

Książki autorskie i współautorskie

1. *Nowy Testament cieszyński i Prorocy cieszyńscy. Analiza językowa staroczeskiego przekładu.* Wrocław etc.: Zakład Narodowy im. Ossolińskich – Wydawnictwo Polskiej Akademii Nauk, 1987, ss. 249.
2. *Semantyka i składnia czasowników oznaczających akty mowy w języku polskim i czeskim.* Warszawa: Slawistyczny Ośrodek Wydawniczy, 1994, ss. 425.
3. *Śląsk Cieszyński. Dziedzictwo językowe.* Warszawa: Slawistyczny Ośrodek Wydawniczy, 2000, ss. 374.
4. *Tradycja i współczesność w językowym i kulturowym obrazie świata na Śląsku Cieszyńskim.* Warszawa: Slawistyczny Ośrodek Wydawniczy, 2004, ss. 385.
5. *Słownik górali polskich na Bukowinie.* Warszawa: Slawistyczny Ośrodek Wydawniczy, 2008, ss. 254 [z H. Krasowską].
6. *Języki zachodniosłowiańskie wobec pożyczek angielskich w ostatnim dwudziestoleciu.* Kraków: Polska Akademia Nauk – Instytut Języka Polskiego, 2016, ss. 384 [z K. Holly, B. Itoją, M. Mętrakiem, T. Smólkową, A. Żółtak].

Redakcja i współredakcja książek

7. *Semantyka a konfrontacja językowa 2.* Warszawa: Slawistyczny Ośrodek Wydawniczy, 1999 [z V. Koseską-Toszewą].
8. V. Koseska-Toszewa, A. Mazurkiewicz, *Time Flow and Tenses.* Warsaw: Slawistyczny Ośrodek Wydawniczy, 2010 [z L. Dimitrovą].
9. *Res slavisticae. Księga dedykowana Profesor Ewie Siatkowskiej.* Warszawa: Uniwersytet Warszawski – Wydział Polonistyki, 2010 [z J. Goszczyńską].
10. *My z Nich. Spuścizna językoznawców Uniwersytetu Warszawskiego.* Warszawa: Uniwersytet Warszawski – Wydział Polonistyki, 2017 [z Z. Zaron].
11. *Z Polskich Studiów Slawistycznych XIII. Prace na XVI Międzynarodowy Kongres Slawistów w Belgradzie 2018, t. 2.: Językoznawstwo.* Poznań: Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu, 2018.

12. *My z Nich 2. Spuścizna językoznawców polskich drugiej połowy XX wieku*. Warszawa: Uniwersytet Warszawski – Wydział Polonistyki, 2018 [z Z. Zaron i K. Kleszczową].
13. *My z Nich 3. Spuścizna językoznawców polskich drugiej połowy XX wieku*. Warszawa: Uniwersytet Warszawski – Wydział Polonistyki, 2019 [z K. Kleszczową i Z. Zaron].
14. *My z Nich 4. Spuścizna językoznawców polskich XX wieku*. Warszawa: Uniwersytet Warszawski – Wydział Polonistyki, 2020 [z K. Kleszczową i Z. Zaron].
15. *Slavia Meridionalis*, 21, 2021: *Społeczeństwo XXI wieku – zacieranie się granic, języków i kultur / The society of the 21st century – the blurring of borders, languages and cultures* [z M. Kresą i A. Żurek-Huszcz].

Artykuły naukowe

16. Gramatykalizacja czasowników **chotěti* // **chṛtěti* w językach słowiańskich, *Studia z Filologii Polskiej i Słowiańskiej*, 22, 1984, 65–72.
17. Kontynuanty długiego *o* w staroczeskim przekładzie Biblii, *Studia z Filologii Polskiej i Słowiańskiej*, 23, 1985, 175–184.
18. Rozwój samogłosek średnich w języku czeskim, *Studia z Filologii Polskiej i Słowiańskiej*, 24, 1986, 163–171.
19. Struktura tematyczno-rematyczna pieśni ludowej (na materiale macedońskiej poezji ludowej). W: V. Koseska-Toszeva, I. Sawicka (red.), *Językowe Studia Bałkanistyczne I* (163–171). Wrocław etc.: Zakład Narodowy im Ossolińskich, 1986.
20. Morawizmy w zabytkach staroczeskich. W: J. Basara et al. (red.), *Z Polskich Studiów Sławistycznych VII. Prace na X Międzynarodowy Kongres Sławistów w Sofii 1988*, t. 1.: *Językoznawstwo* (129–137). Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe, 1988.
21. Pojęcie ‘*chcieć*’ w językach słowiańskich, *Zeszyty Naukowe UJ. Prace Językoznawcze*, 87, 1988, 81–91.
22. Konstrukcje z *się* w opisie walencyjnym czasownika. W: D. Rytel-Kuc (red.), *Walencja czasownika a problemy leksykografii dwujęzycznej* (125–136). Wrocław etc.: Zakład Narodowy im Ossolińskich, 1991.
23. Wykorzystanie przekładów literackich w pracy nad dwujęzycznym słownikiem walencyjnym. W: H. Běličová i in. (red.), *Problemy teoretyczno-metodologiczne badań konfrontatywnych języków słowiańskich* (69–78). Warszawa: Polska Akademia Nauk, 1991 [z D. Rytel-Kuc].
24. Przyimki kierunkowe i miejscowe w dialektach zachodniocieszyńskich. W: W. Boryś, W. Sędzik (red.), *Studia z dialektologii polskiej i słowiańskiej* (75–81). Warszawa: Sławistyczny Ośrodek Wydawniczy, 1992.
25. Z problematyki konfrontatywnego badania czasownika w językach blisko spokrewnionych (na materiale polskim i czeskim). W: B. Galster i in. (red.), *Z Polskich Studiów Sławistycznych VIII. Prace na XI Międzynarodowy Kongres Sławistów w Bratysławie 1993*, t. 2.: *Językoznawstwo* (63–68). Warszawa: „Energeia”, 1992.

26. Koncepcja czesko-polskiego słownika walencyjnego czasowników, *Studia z Filologii Polskiej i Słowiańskiej*, 31, 1993, 175–192 [z D. Rytel-Kuc i G. Ordęgą].
27. Problematyka językowa Śląska Cieszyńskiego po obu stronach Olzy, *Kwartalnik Opolski*, 41, 1995, 3–13.
28. Analiza sytuacyjna w badaniach konfrontatywnych leksyki. W: V. Koseska-Tosze-wa, D. Rytel-Kuc (red.), *Semantyka a konfrontacja językowa 1* (209–215). Warszawa: Sławistyczny Ośrodek Wydawniczy, 1996.
29. Psychologiczne i socjologiczne elementy w typologii aktów mowy. W: V. Patráš (red.), *Sociolingvistické a psycholingvistické aspekty jazykovej komunikacie* (97–108). Banská Bystrica: Univerzita Mateja Bela, 1996.
30. Struktura pola semantycznego mówienia w języku polskim i czeskim (na podstawie analizy reprezentacji czasownikowej), *Studia z Filologii Polskiej i Słowiańskiej*, 33, 1996, 85–110.
31. Techniki przekładowe staroczeskich tłumaczy Biblii i paralelne metody objaśniania tekstu w folklorze, *Rocznik Sławistyczny*, 50, 1996, 77–86.
32. Gwara cieszyńska najmłodszej generacji. Stopień znajomości i sposób wykorzystania leksyki gwarowej. W: H. Popowska-Taborska (red.), *Leksyka słowiańska na warsztacie językoznawcy* (75–89). Warszawa: Sławistyczny Ośrodek Wydawniczy, 1997.
33. Społeczne uwarunkowania sytuacji językowej na Śląsku Cieszyńskim. W: S. Kania (red.), *Społeczne zróżnicowanie współczesnej polszczyzny* (27–40). Szczecin: Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Szczecińskiego, 1997.
34. Świadomość etniczna i językowa młodego pokolenia Cieszyniaków. W: B. Wyderka (red.), *Polszczyzna śląska. Historia i współczesność* (63–82). Opole: Opolskie Towarzystwo Przyjaciół Nauk, 1997.
35. ‘Swój’ i ‘obcy’ na Śląsku Cieszyńskim – wyznaczenie zakresu na podstawie wyboru kodu w warunkach diglosji, *Studia z Filologii Polskiej i Słowiańskiej*, 34, 1998, 27–41.
36. Z problematyki językowej pogranicza polsko-czesko-słowackiego. W: H. Dalewska-Greń i in. (red.), *Z Polskich Studiów Sławistycznych IX. Prace na XII Międzynarodowy Kongres Sławistów w Krakowie 1998*, t. 2.: *Językoznawstwo* (95–101). Warszawa: Wydawnictwo „Energeia”, 1998.
37. Problemy czesko-polskiego pogranicza językowego na Śląsku Cieszyńskim w świetle dokumentacji archiwalnej. W: W. Banyś i in. (red.), *Studia lingwistyczne ofiarowane Profesorowi Kazimierzowi Polańskiemu na 70-lecie Jego urodzin* (376–383). Katowice: Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, 1999.
38. Specyfika komunikacji językowej w warunkach diglosji. W: P. Odaloš (red.), *Retrospektívne a perspektívne pohľady na jazykovú komunikáciu I* (57–61). Banská Bystrica: Pedagogická fakulta Univerzity Mateja Bela, Fakulta humanitných vied Univerzity Mateja Bela, 1999.
39. Założenia gramatyki komunikacyjnej języka czeskiego dla Polaków. W: V. Koseska-Tosze-wa, Z. Greń (red.), *Semantyka a konfrontacja językowa 2* (271–282). Warszawa: Sławistyczny Ośrodek Wydawniczy, 1999.

40. Komunikacja językowa w handlu przygranicznym na Śląsku Cieszyńskim, *Studia z Filologii Polskiej i Słowiańskiej*, 35, 1999, 31–40 [z B. Kubok].
41. Socjolingwistyczne uzupełnienie i weryfikacja dialektologicznych badań arealnych (na materiale gwar cieszyńskich), *Studia z Filologii Polskiej i Słowiańskiej*, 36, 2000, 41–63.
42. Miejsce języka czeskiego w historii Śląska Cieszyńskiego. W: H. Wróbel (red.), *Studia z filologii słowiańskiej ofiarowane profesor Teresie Zofii Orłóś* (95–103). Kraków: Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, 2000.
43. Słownik A. Cinciały w cieszyńskiej dialektologii historycznej. W: H. Popowska-Taborska (red.), *Słowiańskie słowniki gwarowe* (81–88). Warszawa: Slawistyczny Ośrodek Wydawniczy, 2000 [z B. Kubok]
44. Próba poszerzenia i weryfikacji badań językowych na Śląsku Cieszyńskim, *Slavia*, 70, 2001, 11–24.
45. Stereotypy jako fenomeny językowe. W: M. Kofta, A. Jasińska-Kania (red.), *Stereotypy i uprzedzenia. Uwarunkowania psychologiczne i kulturowe* (67–79). Warszawa: „Scholar”, 2001.
46. Zakresy swojskości i obcości na Śląsku Cieszyńskim. W: I. Bogoczová (red.), *Naše a cizí v interetnické a interpersonální jazykové komunikaci* (243–259). Ostrava: Ostravská univerzita, Filozofická fakulta, 2001.
47. Wpływy górnośląskie na dialekty cieszyńskie, *Studia z Filologii Polskiej i Słowiańskiej*, 37, 2001, 49–60.
48. Komunikacja językowa w kontaktach interetnicznych na masową skalę. W: G. Szwat-Gyłybowa, A.Z. Makowiecki (red.), *Kultura – Język – Komunikacja. Problemy globalizacji i kultur narodowych* (167–174). Warszawa: Uniwersytet Warszawski – Wydział Polonistyki. Instytut Slawistyki Polskiej Akademii Nauk, 2001.
49. Dzieje polityczne Śląska Cieszyńskiego w świetle leksyki regionalnej. W: J. Rusek i in. (red.), *Dzieje Słowian w świetle leksyki. Pamięci Profesora Franciszka Sławskiego* (249–258). Kraków: Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, 2002.
50. Mechanisms of Linguistic and Ethnic Conversion at the Borderland of Closely Related Languages and Nations. W: J. Sujecka (red.), *The National Idea as a Research Problem* (339–350). Warszawa: Slawistyczny Ośrodek Wydawniczy, 2002.
51. Wpływ identyfikacji etnicznej i regionalnej na sytuację komunikacyjną w wielokodowych społecznościach pogranicza (na przykładzie Śląska Cieszyńskiego). W: H. Popowska-Taborska i in. (red.), *Z Polskich Studiów Slawistycznych X. Prace na XIII Międzynarodowy Kongres Slawistów w Lublanie 2003*, t. 2.: *Językoznawstwo* (57–65). Warszawa, 2002.
52. Współczesna sytuacja gwar Śląska Cieszyńskiego. W: E. Wrocławska, J. Zieniukowa (red.), *Języki mniejszości i języki regionalne* (389–410). Warszawa: Slawistyczny Ośrodek Wydawniczy, 2003.

53. Czeskie czasowniki *vzkázat* : *vyřídít* i ich polskie ekwiwalenty. W: W. Bannyś i in. (red.), *Études linguistiques romano-slaves offertes à Stanislav Karolák (187–193)*. Kraków, 2003.
54. Konfrontacja leksykonów w językach genetycznie i typologicznie bliskich, *Studia z Filologii Polskiej i Słowiańskiej*, 39, 2004, 179–195.
55. Badania pogranicza polsko-czesko-słowackiego w Instytucie Sławistyki PAN. W: K. Handke (red.), *50 lat sławistyki w Polskiej Akademii Nauk (1954–2004). Księga jubileuszowa Instytutu Sławistyki PAN (85–89)*. Warszawa, 2004; [przedruk:] *Studia z Filologii Polskiej i Słowiańskiej*, 40, 2005, 93–97.
56. Zakres wpływów niemieckich w leksyce gwar Śląska Cieszyńskiego. W: J. Królak, J. Molas (red.), *Slavica leguntur. Aktualne problemy badawcze sławistyki (57–70)*. Warszawa: Uniwersytet Warszawski – Wydział Polonistyki, 2006.
57. Stałość versus zmienność dialektów cieszyńskich, *Studia z Filologii Polskiej i Słowiańskiej*, 41, 2006, 45–58.
58. Profesor Leszek Moszyński (1928–2006) [nekrolog], *Poradnik Językowy*, 2006, 6, 3–5.
59. Wielojęzyczność w Księstwie Cieszyńskim. W: S. Dubisz, I. Stąpor (red.), *Wielojęzyczność. Kontakty językowe w rozwoju kultur słowiańskich (241–265)*. Pułtusk: Akademia Humanistyczna im. A. Gieysztora, 2008.
60. Po śląsku w Internecie. Problemy standaryzacji żywiolowej. W: H. Popowska-Taborska, Z. Rudnik-Karwatowa (red.), *Z Polskich Studiów Sławistycznych XI. Prace na XIV Międzynarodowy Kongres Sławistów w Ochrydzie 2008, t. 2.: Językoznawstwo (61–68)*. Warszawa: Komitet Słowianoznawstwa PAN, 2007.
61. Język młodzieży z Zaolzia w Internecie, *Prace Filologiczne*, LIII, 2007, 233–242.
62. The hierarchy of territorial units in the multi-identificational community of Cieszyn Silesia, *Sprawy Narodowościowe*, 31, 2007, 119–129.
63. Obraz Cygana i Cyganki w folklorze Śląska Cieszyńskiego. W: M. Bogusławska, G. Szwat-Gyłybowa (red.), *Bunt tradycji – tradycja buntu. Księga dedykowana Profesorowi Krzysztofowi Wrocławskiemu (79–95)*. Warszawa: Uniwersytet Warszawski – Wydział Polonistyki – Instytut Sławistyki Zachodniej i Południowej, 2008.
64. Historia językowa Czeskiego Zakątka w Ziemi Kłodzkiej (zarys problematyki). W: *Český koutek v Kladsku. Kladský sborník 5. Supplementum (129–135)*. Hradec Králové: Univerzita Hradec Králové, 2008.
65. Śląska lokalność w Internecie. W: J. Kurczewska (red.), *Oblicza lokalności. Ku nowym formom życia lokalnego (431–441)*. Warszawa: Wydawnictwo Instytutu Filologii i Socjologii PAN, 2008.
66. Dialog językowo mieszany na pograniczu wirtualnym słowiańskich języków blisko spokrewnionych. W: I. Masojć, R. Naruniec (red.), *Tożsamość na styku kultur (316–328)*. Wilno: Vilniaus Pedagoginio Universiteto leidykla, 2008.

67. Problematyka językowa w górnośląskich i zaolziańskich dyskusjach internetowych. W: J. Mindak-Zawadzka, I. Doliński (red.), *Językowy świat Słowian. Zjawiska, interpretacje, znaki zapytania. Księga jubileuszowa na 70-lecie Profesora Włodzimierza Pianki* (75–100). Warszawa: Uniwersytet Warszawski – Wydział Polonistyki, 2009.
68. Zabawy językowe w dyskusjach internetowych. W: D. Ulicka (red.), *Tekst (w) sieci* (91–100). Warszawa: Wydawnictwa Akademickie i Profesjonalne. Grupa Kapitałowa WSiP, 2009; [przedruk w:] M. Kita, I. Loewe (red.), *Język w Internecie. Antologia* (199–208). Katowice: Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, 2016.
69. Etnolingwistyczne procesy na czesko-polskim pograniczu językowym. W: M.L. Remneva (red.), *Slavjanskie jazyki i kultury v sovremennom mire. Trudy i materialy* (47–48). Moskwa: MGU, 2009.
70. Językoznawcze badania bohemistyczne w Polsce. W: M. Borák, R. Gładkiewicz (red.), *Česká polonistika a polská bohemistika na přelomu století / Czeska polonistika i polska bohemistika na przełomie stuleci* (211–232). Praha: Univerzita Karlova. Filozofická fakulta, 2009.
71. Wizerunek Cygana i Roma w prasie czeskiej. W: J. Goszczyńska, Z. Greń (red.), *Res slavisticae. Księga dedykowana Profesor Ewie Siatkowskiej* (47–72). Warszawa: Uniwersytet Warszawski – Wydział Polonistyki, 2010.
72. Język dokumentów czeskich kancelarii królewskiej na Wawelu. W: E. Bem-Wiśniewska (red.), *Zabawy pożyteczne prozą. Z przyjaciółstwa Andrzejowi K. Guzkowi uczynione i Jemuż dedykowane* (192–203). Warszawa: Uniwersytet Warszawski – Wydział Polonistyki, 2010.
73. Bukowińsko-śląskie relacje leksykalne. W: H. Krasowska i in. (red.), *Bukowina. Integracja społeczno-kulturowa na pograniczu* (89–97). Warszawa etc.: Sławistyczny Ośrodek Wydawniczy, 2010.
74. Wizerunek Kozaka we współczesnej prasie czeskiej. W: J.S. Gruchała, H. Kurek (red.), *Silva rerum philologicarum. Studia ofiarowane Profesor Marii Strycharskiej-Brzezynie z okazji Jej jubileuszu* (109–118). Kraków: Księgarnia Akademicka, 2010.
75. Słowniki przedmiotowe jako źródło w badaniach porównawczych językowego obrazu świata. W: W. Chlebda (red.), *Etnolingwistyka a leksykografia. Tom poświęcony Profesorowi Jerzemu Bartmińskiemu* (57–66). Opole: Wydawnictwo Uniwersytetu Opolskiego, 2010.
76. Tożsamość na pograniczu blisko spokrewnionych etnosów – przypadek w trójkącie polsko-czesko-słowackim, *Prace Komisji Środkoeuropejskiej PAU*, XIX, 2011, 83–97.
77. Bukowińsko-śląskie relacje językowo-kulturowe. W: K. Kossakowska-Jarosz, M. Iżykowska (red.), *Kalejdoskop tematów śląskich. Zbiór studiów filologicznych* (147–155). Opole: Wydawnictwo Uniwersytetu Opolskiego, 2011.
78. Słownictwo religijne w gwarach Śląska Cieszyńskiego, *Poradnik Językowy*, 2012, 1, 37–53.

79. Praska Szkoła Lingwistyczna a kultura języka. W: D. Ulicka, W. Bolecki (red.), *Strukturalizm w Europie Środkowej i Wschodniej. Wizje i rewizje* (209–225). Warszawa: Fundacja Akademia Humanistyczna. Instytut Badań Literackich PAN, 2012.
80. Językowo-kulturowa opozycja miasto : wieś na Śląsku Cieszyńskim. W: M. Peplińska-Narloch, M. Świącicka (red.), *Przestrzeń zróżnicowana językowo, kulturowo i społecznie. Miasto* (335–348). Bydgoszcz: Wydawnictwo Uniwersytetu Kazimierza Wielkiego, 2012.
81. Miejsce stereotypów religijnych w językowym obrazie świata. W: M. Korytkowska i in. (red.), *Z Polskich Studiów Slawistycznych XII. Prace na XV Międzynarodowy Kongres Slawistów w Mińsku 2013*, t. 2.: *Językoznawstwo* (55–60). Warszawa: PAN. Warszawska Drukarnia Naukowa, 2012.
82. Tożsamość jako narzędzie operacjonalizacji relacji międzyludzkich. W: E. Golachowska, A. Zielińska (red.), *Konstrukcje i destrukcje tożsamości*, t. 2.: *Tożsamość wobec wielojęzyczności* (13–18). Warszawa: Slawistyczny Ośrodek Wydawniczy, 2012.
83. Parametry socjolingwistyczne w badaniach językowych na pograniczu. W: H. Kurek (red.), *Języki słowiańskie w ujęciu socjolingwistycznym* [=Biblioteka „LingVariów”, 15. *Z prac Wydziału Polonistyki Uniwersytetu Jagiellońskiego*] (35–46). Kraków: Księgarnia Akademicka, 2012.
84. Návrh komunikační mluvnice češtiny pro Poláky. W: S. Čmejrková i in. (red.), *Čeština v pohledu synchronním a diachronním. Stoleté kořeny Ústavu pro jazyk český* (661–664). Praha: Karolinum, 2012.
85. Tożsamość śląska – etniczna czy regionalna?. W: E. Golachowska, A. Zielińska (red.), *Konstrukcje i destrukcje tożsamości*, t. 3.: *Narracja i pamięć* (251–267). Warszawa: Slawistyczny Ośrodek Wydawniczy, 2014.
86. Możliwości przeciwdziałania stereotypizacji w kontekście wadliwych kodów pamięci. W: A. Nowak-Far, Ł. Zamecki (red.), *Wadliwe kody pamięci. Zniekształcenie pamięci o zbrodniach międzynarodowych w dyskursie publicznym* (199–208). Warszawa: Uniwersytet Warszawski – Wydział Dziennikarstwa i Nauk Politycznych, 2015; [przekład angielski:] Scope for challenging stereotypes in the context of defective codes of memory. W: A. Nowak-Far, Ł. Zamecki (red.), *Defective Codes of Memory. How the memory of international crimes is distorted in public discourse* (191–200). Warsaw: Ministry of Foreign Affairs Republic of Poland, 2015; [przekład niemiecki:] Die Möglichkeiten von Stereotypisierungsbekämpfung im Kontext der fehlerhaften Gedächtnis-Codes. W: A. Nowak-Far, Ł. Zamecki, *Die fehlerhaften Gedächtnis-Codes. Die Verunstaltung der Erinnerung an die internationalen Verbrechen im öffentlichen Diskurs* (177–186). Warschau: Wydawnictwo C.H. Beck, 2016.
87. Dialekt śląski. Śląsk południowy. Gwara regionu. W: H. Karaś (red.), *Gwary polskie. Przewodnik multimedialny*. www.gwarypolskie.uw.edu.pl.
88. Etnolingwističeskie processy na češsko-poľskom jazykovom pograničie. W: G.P. Neščimenko (red.), *Aktualnye etnojazykovye i etnokulturnye problemy sovremennosti II* (113–127). Moskwa, 2015.

89. Język *Dziennika* Andrzeja Cinciały jako przykład dziewiętnastowiecznej polszczyzny regionalnej Śląska Cieszyńskiego. W: M. Bogus (red.), *Andrzej Cinciała, Dziennik 1846–1853*, cz. 1 (92–114). Cieszyn: Książnica Cieszyńska, 2015.
90. Wariantywność formalna w procesie adaptacji anglicyzmów w języku słowackim. W: D. Roszko, J. Satoła-Staškowiak (red.), *Semantyka a konfrontacja językowa 5*. (125–137). Warszawa: Slawistyczny Ośrodek Wydawniczy, 2015.
91. Zdzisław Stieber 1903–1980. W: W. Baraniewski i in. (red.), *Monumenta Universitatis Varsoviensis 1816–2016. Portrety uczonych, Profesorowie Uniwersytetu Warszawskiego po 1945 r.*, L–R (206–214). Warszawa: Wydawnictwa Uniwersytetu Warszawskiego, 2016.
92. Gendai Chūō ni okeru esunikku aidentiti no seisei: Shironsuku o daizai ni / The Emergence of Ethnic Identity in Contemporary Central Europe: the Example of Silesia / Powstawanie tożsamości etnicznej we współczesnej Europie Środkowej: przykład Śląska, *Slavic-Eurasian Research Center News / Surabu Yūrashia Kenkyū Sentā Nyūsu*, Sapporo, cz. I: 2015, 142, 14–17; cz. II: 2015, 143, 6–10; cz. III: 2016, 144, 15–19.
93. Pokus o zavedení valenční teorie v Polsku. W: K. Skwarska, E. Kaczmarek (red.), *Výzkum slovesné valence ve slovanských zemích* (27–36). Praha: Slovanský ústav AV ČR, 2016.
94. Konstrukcija reči o + navedek v knjigi Rudija Šeliga *Poganstvo*. W: M. Bogusławska i in. (red.), *Czytać, wędrować, być. Tom dedykowany Profesorowi Zdzisławowi Daraszowi* (355–361). Warszawa: Uniwersytet Warszawski – Wydział Polonistyki, 2016.
95. Tradycyjny obraz konfesji na Śląsku Cieszyńskim na podstawie źródeł folklorystycznych, *Prace Filologiczne*, 69, 2016, 169–188.
96. Identity at the Borders of Closely-Related Ethnic Groups in the Silesia Region, *Slavia Iaponica. Studies in Slavic Languages and Literatures*, 20, 2017, 90–116.
97. Wizerunek świadka Jehowy i jego miejsce na konfesyjnej mapie świata na Śląsku Cieszyńskim. W: K.M. Marcol, J. Kajfosz (red.), *Językowe i kulturowe modelowanie świata. Księga dedykowana Profesorowi Karolowi Danielowi Kadłubcowi (187–200)*. Czeski Cieszyn: Kongres Polaków w Republice Czeskiej; Ostrava: Katedra Socjologii. Wydział Filozoficzny Uniwersytetu Ostrawskiego; Katowice: Uniwersytet Śląski, 2017.
98. Wizerunek ateisty i jego miejsce na konfesyjnej mapie świata na Śląsku Cieszyńskim, *Studia z Filologii Polskiej i Słowiańskiej*, 52, 2017, 278–303.
99. Stereotypy etniczne i religijne – wzajemne relacje. W: Z. Greń (red.), *Z Polskich Studiów Slawistycznych XIII. Prace na XVI Międzynarodowy Kongres Slawistów w Belgradzie 2018*, t. 2.: *Językoznawstwo* (73–81). Poznań: Wydawnictwo Naukowe UAM, 2018.
100. Miejsce śląskoznawstwa w badaniach polonistycznych. W: J. Tambor (red.), *Polonistyka na początku wieku. Diagnozy, koncepcje, perspektywy*, t. IV, *Pogranicza, mniejszości, regiony, etnolingwistyka* (28–40). Katowice: Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, 2018.

101. Spory religijne w prasie Śląska Cieszyńskiego. W: J. Chojak, Z. Zaron (red.), *O języku dla Anny Wierzbickiej* (131–148). Warszawa: Uniwersytet Warszawski – Wydział Polonistyki; Bel Studio, 2018.
102. Pojęcie sekta na mentalnej mapie świata w społeczności wielowyznaniowej, *Prace Filologiczne*, 73, 2019, 613–628.
103. Gwary Śląska Cieszyńskiego w Internecie, *Prace Filologiczne*, 74, 2019, 401–410.
104. Wizerunek katolika w dyskursie na tematy religijne na portalach regionalnych Śląska Cieszyńskiego. W: P. Płaneta, R. Filas (red.), *Dyskursologiczne tezy i syntezy. Język – kultura – media. Prace ofiarowane prof. dr. hab. Maciejowi Kawce* (149–170). Kraków: Instytut Dziennikarstwa, Mediów i Komunikacji Społecznej Uniwersytetu Jagiellońskiego, 2019.
105. Wizerunek wyznawcy prawosławia na Śląsku Cieszyńskim. W: M. Ivanová i in. (red.), *Słowacja, Europa Środkowa i jeszcze dalej. Tom dedykowany Profesorowi Joannie Goszczyńskiej* (203–214). Warszawa: Uniwersytet Warszawski – Wydział Polonistyki, 2019.
106. Obraz Turcji i Turków w XIX-wiecznej prasie Śląska Cieszyńskiego. W: M. Korzeniewska-Wiszniewska i in. (red.), *Europa Środkowa i Balkany. Konteksty historyczne i politologiczne. Narody, mniejszości narodowe i religijne. Księga Jubileuszowa ofiarowana Prof. Dr. Hab. Irenie Stawowy-Kawce* (153–164). Kraków: Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, 2019.
107. Walencja a kolokacja. W: J.L. Banasiak i in. (red.), *Języki słowiańskie dziś: w kręgu kategorii, struktur i procesów* [Tom dedykowany Profesorowi Małgorzacie Korytkowskiej] (121–137). Warszawa – Łódź: Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, 2021.
108. Wariantywność formalna w żywiołowej adaptacji anglicyzmów w języku polskim, czeskim i słowackim, *Prace Filologiczne*, 76, 2021, 151–171.
109. Stylizacja śląska w tekstach internetowych. Analiza funkcjonalna. W: D. Stołac, A. Vlastelić (red.), *Generacja Internetu / The Internet Generation* (397–410). Zagreb – Rijeka: Hrvatska sveučilišna naklada, 2021.
110. Przekraczanie granic dialektu – przypadek śląski. Analiza funkcjonalna, *Slavia Meridionalis*, 2021, 1–21.
111. Reforma organizacyjna w Instytucie Sławistyki Polskiej Akademii Nauk na przełomie wieków, czyli próba poszukiwania nowych form klasyfikacji. W: D. Leśniewska (red.), *Niekonwencjonalne historie instytucji slawistycznych* (241–257). Warszawa: Instytut Sławistyki Polskiej Akademii Nauk, 2021.
112. Ewa Siatkowska (1930–2020) [nekrolog], *Rocznik Slawistyczny*, 70, 2021, 3–11.
113. Tożsamość śląska w systemie pojęciowym budzieli polskiego życia narodowego na Śląsku Cieszyńskim w XIX wieku, *Zeszyty Łużyckie*, 57, 2022, 151–183.
114. Klasyfikacja tematyczna słownictwa w leksykografii czeskiej jako źródło do badania zmian w językowym obrazie świata. W: M. Falski, E. Kaczmarska-Zglejszewska (red.), *Czechy przez naukę języka do rozumienia kultury. Księga dedykowana Teresie Piotrowskiej-Małek* (15–43). Kraków: Libron, 2023.

115. Relacje między narodowością i religią na Śląsku Cieszyńskim. W: H. Bartels i in. (red.), *Einheit(en) in der Vielfalt von Slavistik und Osteuropakunde. Prudentia Renorum Fundamentum. Festschrift für Gerd Hentschel aus Anlass seines 70. Geburtstages* (117–130). Berlin: Peter Lang, 2023.

Artykuły recenzyjne

116. Jadwiga Symoni-Sułkowska, *Formacje rzeczownikowe utworzone od wyrażeń przyimkowych*, Wrocław 1987, *Studia z Filologii Polskiej i Słowiańskiej*, 29, 1991, 209–219.
117. Robert Mrózek, *Nazwy miejscowe dawnego Śląska Cieszyńskiego*, Katowice 1984, *Studia z Filologii Polskiej i Słowiańskiej*, 29, 1991, 251–263.
118. Janina Labocha, *Opowiadania ludowe ze Śląska Cieszyńskiego w Czechosłowacji w świetle pragmatyngwistyki tekstu*, Kraków 1990, *Studia z Filologii Polskiej i Słowiańskiej*, 31, 1993, 292–300.
119. Karel Oliva, *Polsko-český slovník*, I – Praha 1994, II – Praha 1995, *Slavia*, 66, 1997, 467–469.
120. *Beiträge der Europäischen Slavistischen Linguistik*, Hrsg. M. Giger, B. Wiemer, München 1998, *Studia z Filologii Polskiej i Słowiańskiej*, 37, 2001, 223–241.
121. *Lexikologie und Sprachveränderung in der Slavia*, Hrsg. M. Giger, Th. Menzel, B. Wiemer, Oldenburg 1998, *Studia z Filologii Polskiej i Słowiańskiej*, 37, 2001, 223–241.
122. Irena Kwilecka, *Studia nad staropolskimi przekładami Biblii*, Poznań 2003, *Studia z Filologii Polskiej i Słowiańskiej*, 39, 2004, 309–313.
123. Krystyna Waszakowa, *Przejawy internacjonalizacji w słowotwórstwie współczesnej polszczyzny*, Warszawa 2005, *Studia z Filologii Polskiej i Słowiańskiej*, 42, 2007, 299–304.
124. Artur Czesak, *Współczesne teksty śląskie na tle procesów językotwórczych i standaryzacyjnych współczesnej Słowiańszczyzny*, Kraków 2015, *Slavia Iaponica, Studies in Slavic Languages and Literatures*, 21, 2018, 129–136.

Inne:

125. Konferencja Międzynarodowej Komisji Słowiańskich Języków Literackich, *Język Polski*, 57, 1979, 384–387.
126. Seminarium w Ochrydzie, *Poradnik Językowy*, 1982, 9, 644–647.
127. *Karpacki Atlas Dialektologiczny*, t. II, Moskwa 1988, komentarze i indeksy: 12, 39.
128. *Karpacki Atlas Dialektologiczny*, t. I, Kišinev 1989, mapy, komentarze i indeksy: 17, 24, 26 (z A. Zarebą); komentarze i indeksy: 24, 26.
129. *Karpacki Atlas Dialektologiczny*, t. III, Warszawa 1992, mapa, komentarz i indeks: 54, komentarze i indeksy: 11, 25.

130. *Karpacki Atlas Dialektologiczny*, t. IV, Lviv 1993, mapy, komentarze i indeksy: 5, 6, komentarz i indeks: 6.
131. Some Aspects of the Contrastive Study of the Verb in Closely Related Languages (with Special Reference to Polish and Czech). W: *XI Medzinarodny Zjazd Slavistov*, Bratislava 1993, 521–522.
132. Specific character of linguistic communication in circumstances of diglossia. W: P. Odaloš (red.), *Lingvoservis. Informačný spravodaj 3. Konferencie o komunikácii. Retrospektívne a perspektívne pohľady na jazykovú komunikáciu*, Banská Bystrica – Donovaly 11.–13. Septembra 1997 (20). Banská Bystrica: Pedagogická fakulta Univerzity Mateja Bela, 1997.
133. From the linguistic problems of Polish-Czech-Slovak border-land. W: J. Rusek i in. (red.), *XII Międzynarodowy Kongres Slawistów, Kraków 27 VIII – 2 IX 1998. Streszczenia referatów i komunikatów. Językoznawstwo* (168). Warszawa: „Energeia”, 1998.
134. Influence of Ethnical and Regional Identity on Linguistic Situation In Multi-lingual Border Communities. W: F. Novak (red.), *13. Mednarodni slavistični kongres. Zbornik povzetkov* (172). Ljubljana: Mednarodni slavistični komite in Slovenski slavistični komite, 2003.
135. [nota recenzencka] W: E.M. Siatkowska, *Szkice z dziejów literackich języków słowiańskich*, Warszawa: Towarzystwo Naukowe Warszawskie, 2004.
136. [głos w dyskusji] W: *Polskie nauki humanistyczne i społeczne w nowym stuleciu w nowej Europie* (85–87). Warszawa: Instytut Badań Literackich PAN, 2006.
137. [nota recenzencka] W: Vitaut Kipel, Zora Kipel, *Belarusian Publishing in The West*, J. Garbinski, L. Yurevich (red.), New York: Belarusian Institute of Arts and Sciences; Warsaw: Institute of Slavic Studies. Polish Academy of Sciences, 2006.
138. In Silesian in Internet. Problems of spontaneous standardization. W: S. Velkovska (red.), *Zbornik na rezimea. Međunaroden Slavistički Kongres, Ochrid 10–16 septembri 2008*, t. 1.: *Lingvistika* (121). Skopje, 2008.
139. Czeski język i jego narzecza. W: R. Grzesik (red.), *Wczesna Słowiańszczyzna. Przewodnik po dziejach i literaturze* (118–120). Poznań, 2008.
140. Słowacki język i jego narzecza. W: R. Grzesik (red.), *Wczesna Słowiańszczyzna. Przewodnik po dziejach i literaturze* (569–572). Poznań, 2008.
141. [nota recenzencka] W: J. Goszczyńska (red.), *Procesy autoidentyfikacji na obszarze kultur środkowoeuropejskich po roku 1918*. Warszawa, 2008.
142. Mowa pożegnalna [dot. R. Handke]. W: K. Sobolewska (red.), *Stefan Żeromski mało znany [=Zeszyty Stowarzyszenia im. Stefana Żeromskiego, 2]* (112–113). Warszawa: Wydawnictwa Uniwersytetu Warszawskiego, 2012.
143. Przemówienie dziekana elekta Wydziału Polonistyki UW. W: *Uroczystość odnowienia doktoratu Profesora Andrzeja Bogusławskiego* (42–44). Warszawa: Biuro Promocji Uniwersytetu Warszawskiego, 2012.

144. Position of religious stereotypes in the language picture of the world. W: *XIV Mizhnarodny Z'ezd Slavistau Minsk, Belarus', 20–27 zhniunia 2013 g. Tezisy dakladau*, t. 1.: *Movaznaustva* (109). Minsk, 2013.
145. [weryfikacja zapisu i opracowanie] Tekst gwarowy – Istebna 1, Istebna 2, Istebna 3, Istebna 4. W: H. Karaś (red.), *Gwary polskie. Przewodnik multimedialny*. www.gwarypolskie.uw.edu.pl.
146. Formální variabilita nejnovějších anglicismů v češtině, polštině a slovenštině (na korpusovém materiálu). W: *Korpusová lingvistika Praha 2014. 20 let mapování češtiny. Abstrakty. IV. pražská konference korpusové lingvistiky pořádaná u příležitosti 20. výročí založení Českého národního korpusu, 17.–19. září 2014* (57–60). Praha, 2014.
147. Przemówienie dziekana Wydziału Polonistyki Uniwersytetu Warszawskiego. W: *Uroczystość odnowienia doktoratu Prof. Juliusza Domańskiego* (34–36). Warszawa: Uniwersytet Warszawski – Wydział Polonistyki, 2016.
148. [laudacja Prof. Zuzanny Topolińskiej] W: *Uroczystość odnowienia doktoratu Prof. Zuzanny Topolińskiej* (37–42). Warszawa: Uniwersytet Warszawski – Wydział Polonistyki, 2017.
149. Słowo wstępne. W: Z. Greń, Z. Zaron (red.), *My z Nich. Spuścizna językoznawców Uniwersytetu Warszawskiego* (7–9). Warszawa: Uniwersytet Warszawski – Wydział Polonistyki, 2017 [z Z. Zaron].
150. Słowo wstępne. W: Z. Greń i in. (red.), *My z Nich 2. Spuścizna językoznawców polskich drugiej połowy XX wieku* (7–9). Warszawa: Uniwersytet Warszawski – Wydział Polonistyki, 2018 [z Z. Zaron i K. Kleszczową].
151. Opinia w postępowaniu kwalifikacyjnym dotyczącym nadania przez Senat Akademii im. Jana Długosza w Częstochowie tytułu naukowego doktora honoris causa Profesorowi dr. hab. Stanisławowi Gajdzie. W: *Doctor Honoris Causa Uniwersytetu Humanistyczno-Przyrodniczego im. Jana Długosza w Częstochowie Prof. dr hab. Stanisław Gajda* (21–24). Częstochowa: Uniwersytet Humanistyczno-Przyrodniczy im. Jana Długosza, 2018.
152. Stereotypy etniczne i religijne – wzajemne relacje. W: B. Suvajdžić (red.), *Teze i rezimeji u dva toma*, t. 1.: *Jezik. Međunarodni Kongres Slavista, Beograd, 20–27.VIII. 2018* (112–113). Beograd: Međunarodni komitet slavista; Savez slavističkih društava Srbije, 2018.
153. Od Redakcji. W: Z. Greń i in. (red.), *My z Nich 3. Spuścizna językoznawców polskich drugiej połowy XX wieku* (7–9). Warszawa: Uniwersytet Warszawski – Wydział Polonistyki, 2019 [z K. Kleszczową i Z. Zaron].
154. Od Redakcji. W: Z. Greń i in. (red.), *My z Nich 4. Spuścizna językoznawców polskich XX wieku* (7–10). Warszawa: Uniwersytet Warszawski – Wydział Polonistyki, 2020 [z K. Kleszczową i Z. Zaron].
155. Społeczeństwo XXI wieku – zacieranie się granic, języków i kultur / The society of the 21st century – the blurring of borders, languages and cultures, *Slavia Meridionalis*, 21, 2021, 1–4 [z M. Kresą i A. Żurek-Huszcz].

Prace Filologiczne, Tom okolicznościowy 2024: 43–58

ISSN 0138-0567; e-ISSN 2720-5037

Copyright © by Iwona Burkacka, 2024

Creative Commons: Uznanie autorstwa-Użycie niekomercyjne-

-Bez utworów zależnych 3.0 PL (CC BY-NC-ND 3.0 PL)

<https://creativecommons.org/licenses/by-nc-nd/3.0/pl/>

<https://doi.org/10.32798/pf.1557>

IWONA BURKACKA

Uniwersytet Warszawski, Warszawa

e-mail: i.burkacka@uw.edu.pl

<https://orcid.org/0000-0002-8595-0173>

REFLEKSY WSPÓŁCZESNOŚCI UCHWYCONE W NOWSZYCH CZASOWNIKACH POLSZCZYZNY

REFLECTIONS OF THE PRESENT DAY CAPTURED IN THE NEWLY COINED VERBS OF POLISH

ABSTRACT: The subject of the description is the analysis of 80 newer verbs listed in the Language Observatory of the University of Warsaw. They are mostly words that occur in everyday, colloquial and environmental communication, but they penetrate into texts with a wider range. A significant part are borrowings and verbs derived from borrowed verbs and words already established in the Polish language, in part they are the effects of paradigmatic derivation. They name activities related to activity on the Internet, remote communication and the way of spending free time.

KEYWORDS: word-formation, derivative, loanword, colloquialism, sociolect

Wstęp

Mówiąc o związkach leksyki z rzeczywistością, najczęściej wymienia się trzy procesy opisujące zmiany w słownictwie: wychodzenie starych słów z użycia, powoływanie lub przejmowanie nowych jednostek leksykalnych (neologizacja) oraz zmiany znaczenia lub nacechowania stylistycznego czy zakresu stosowania leksyki (np. neosemantyzacja, specjalizacja znaczeniowa, melioracja, determinologizacja). W odniesieniu do przyczyn powstawania neologizmów wskazuje się

na chęć uzupełnienia luk nazewniczych powstałych w wyniku rozwoju nauki, techniki i technologii, zmian społecznych czy kulturowych oraz względy stylistyczne, których istotą jest pragnienie utworzenia słów niosących ocenę, wyrażających ekspresję czy wpływających na emocje odbiorcy. W tym ostatnim wypadku działania użytkowników polszczyzny mają na celu wprowadzenie do leksykonu nowych słów o wyraźnym nacechowaniu czy wywołujących zamierzone skojarzenia, ponieważ charakterystyka stylistyczna słów z czasem się zmienia, ekspresywność blaknie (wyciera się), a sama forma traci swoją atrakcyjność i powszednieje. Niekiedy zaś poszukuje się jednostek leksykalnych, które byłyby pozbawione niepożądanych konotacji lub wyraźnie eksponowały wybrany element, np. wskazywały wyraźnie na płęć (feminatywa) lub wręcz przeciwnie – pozwalały na stosowanie wobec osób, które nie chcą być określane w systemie binarnym (np. neutratywy czy osobatywy). We współczesnym konsumpcyjnym świecie kategoria nowości jest atrakcyjna nie tylko w sferze handlu czy usług, w odniesieniu do przedmiotów czy idei, ale również słów. Jest też orężem w walce politycznej i środkiem perswazyjnym w reklamie. Użytkownicy języka podchwytyją nowe nazwy i przekazują je dalej, jeśli się im podobają i gdy wzbudzają ich sprzeciw (przywołują je, opatrując komentarzem, i rozpowszechniają, por. Lakoff 2011).

Najczęściej mówiąc o zmianach w leksyce, obrazujemy je, odwołując się do przykładów rzeczowników, ponieważ to one nazywają nowe elementy rzeczywistości, zjawiska czy procesy. Nomina są nazwami nowych urządzeń, zawodów, specjalizacji, technologii, ruchów społecznych czy prądów kulturowych. Zwykle podkreśla się przy tym wyraźną obecność zapożyczeń różnego typu (głównie leksykalnych i semantycznych)¹, przede wszystkim anglicyzmów, oraz omawia powstawanie derywatów słowotwórczych, zwłaszcza tych, co do których zgłaszane są wątpliwości normatywne, struktur analogicznych, np. *urlop tacierzyński*, *janosikowe*, czy hybrydalnych, często będących kalkami słowotwórczymi, np. *e-podpis*. W mniejszym stopniu zwraca się uwagę na obecność nowych czasowników będących zapożyczeniami lub derywatami słowotwórczymi, chociaż i one są zwierciadłem zmian kulturowych i społecznych.

Cel, materiał i metoda

Celem tekstu jest opis słowotwórczo-semantycznych właściwości czasowników (także ich grafii), które zostały odnotowane w Obserwatorium Językowym

¹ Ale też i frazeologicznych, rzadziej składniowych (chyba że powiązane są z właściwościami leksemu, np. *dedykowany do, dla, czemuś*).

Uniwersytetu Warszawskiego jako jednostki derywowane oraz zapożyczone z innych języków lub przejęte z innych odmian polszczyzny, a więc takie,

które rozszerzyły swój zasięg występowania, np. kiedyś były tylko specjalistyczne lub socjo-, profesjolektalne, a teraz pojawiają się w tekstach o zasięgu ogólnym (...), co do których można wysunąć przekonująco uzasadnioną hipotezę, że pojawiły się w polszczyźnie w ciągu ostatnich 20 lat (<https://obserwatoriumjezykowe.uw.edu.pl/zasady-opisu-hasel/>, dostęp: 21.02.2023).

Obserwatorium jest słownikiem społecznościowym, do którego można zgłaszać hasła podlegające następnie weryfikacji i obróbce redakcyjnej. Zespół pod kierunkiem Katarzyny Kłosińskiej przyjął dwa zasadnicze kryteria doboru materiału: kryterium słownikowe (w Obserwatorium są umieszczane leksemy, które nie były notowane w słownikach papierowych wydanych do 2003 roku²), oraz kryterium frekwencyjne (jednostki muszą mieć minimum 10 potwierdzeń w co najmniej 5 różnych tekstach, pochodzących z wyszukiwań w mediach społecznościowych lub z zastosowaniem wyszukiwarki Google). Z założenia nie notowano słownictwa specjalistycznego, jeśli nie było powszechnie dostępne, co oznacza po pierwsze – możliwość powszechnego dostępu do tekstów, w których występuje, a po drugie – przystępność poznawczą „dla przeciętnego użytkownika polszczyzny” (<https://obserwatoriumjezykowe.uw.edu.pl/zasady-opisu-hasel/>, dostęp: 21.02.2023).

Przedmiotem opisu są wyekscerpowane z tego zbioru czasowniki będące zapożyczeniami wewnątrz- i zewnątrzjęzykowymi (z odmian środowiskowych i profesjolektalnych oraz języków obcych) oraz derywatami utworzonymi na gruncie polszczyzny od podstaw rodzimych lub zapożyczonych. Pod uwagę nie były brane neosemantyzmy³, zwroty i czasowniki występujące tylko w związkach frazeologicznych. Przywołane zasady doboru jednostek i zastrzeżenie dotyczące nowości są istotne, ponieważ niektóre czasowniki rozpowszechniły się po 2003 roku, ale powstały wcześniej, są to więc względnie nowe verba⁴. Zastosowanie metody fotodokumentacyjnej (NFJP) i korpusowej (NKJP) pozwoliło stwierdzić, że kilka

² Co oznacza, że „mogą pojawiać się w niespołecznościowych internetowych słownikach ogólnych języka polskiego: WSJP, SJP PWN” (<https://obserwatoriumjezykowe.uw.edu.pl/zasady-opisu-hasel/>, dostęp: 21.02.2023). O stosowaniu kryterium słownikowego, a także innych kryteriach – p. Wierzchoń 2016. Warto podkreślić, że słowniki nie notują całości słownictwa.

³ Neosemantyzmy niekiedy pojawiają się na marginesie rozważań jako odpowiedniki zapożyczeń, np. *polubić* (*polajkować*).

⁴ Kwestie określania datacji jednostek oraz określania istoty neologiczności i czasu wejścia neologizmu do szerszego użycia (stopnia rozpowszechniania) były przedmiotem wielu rozważań, np. Burkacka 2021 i 2022b; Dubisz 2019; Kozłowska 2020; Kreja 2003; Wierzchoń 2013 i 2016.

z czasowników ma niewątpliwie dłuższą historię, o czym świadczą wcześniejsze poświadczenia:

- *drinkować* – publikacje książkowe z 1996 i 2000 r. (K. Jedliński, *Nie dać się upokorzyć*, W.A.B, 1996⁵ i W. Ordęga, *Czas kuglarzy*, Muza 2000) oraz zapisy internetowe (najwcześniejsze z 12.11.2000, kolejne z 2001 r., usenet), WSJP PAN podaje znacznie wcześniejszą datację: 1972 r. (Marek Nowakowski, *Układ zamknięty*, books.google.pl., dostęp 29.03.2023);
- *druknąć* – zapisy internetowe (usenet), najwcześniejsze z 2000, 2002 roku;
- *kawkować*⁶ – użycia w prasie („Wieczór Wybrzeża”) z 1999 i 2000 r.;
- *morsować*⁷ – publikacja książkowa z 1957 r. (R. Bratny, *Kolumbowie – rocznik 20*, PIW);
- *rowerować*⁸ – zapisy internetowe z 2002 (usenet) oraz publikacja z 1974 r. (B. Wiczorkiewicz, *Gwara warszawska dawniej i dziś*, wyd. trzecie zmienione i rozszerzone⁹, Warszawa: PIW);
- *śmiechać* – zapis w usenecie z 2001 oraz tekst J. Bralczyka opublikowany w 2000 r. w „Polityce”;
- *śmiechnąć*¹⁰ – publikacja książkowa z 1932 (T. Dołęga-Mostowicz, *Kariera Nikodema Dyzmy*, Czytelnik) oraz zapis w usenecie z 2001 i prasie z 2002 r. („Gazeta Poznańska”);
- *trollować* – zapis w usenecie z 2002 oraz w postaci *trolować* – w publikacji z 2001 (P. Mikołajczak, P. Siekański, A. Znojek, *Jakie jest wojsko czyli długa droga od biletu do cywila*, Białystok),
- *wykrzaczyć się* – zapisy w usenecie z 2000 (bardzo liczne przykłady użycia w różnych tekstach).

Wątpliwości można zgłosić jeszcze do czasownika *rajdować*, mającego kilka znaczeń. W publikacji z 1975 r. (P. Brajko, O. Kalinienko, *Uwaga Kowpak!*, tłum.

⁵ Cztery przykłady użycia.

⁶ WSJP PAN notuje też czasownik w postaci *kawkować się* w tym samym znaczeniu (data dostępu: 28.03.2023).

⁷ Liczne są potwierdzenia użycia gerundium *morsowanie*, w tym z 2000 r. w „Dzienniku Bałtyckim”.

⁸ W WSJP PAN w haśle *rowerować* podano chronologizację: „1894, Bronisław Wiczorkiewicz, Słownik gwary warszawskiej XIX wieku, books.google.pl” (data dostępu: 28.03.2023). Ta datacja jest wątpliwa, ponieważ I wydanie *Słownika gwary warszawskiej* ukazało się w 1966 roku, a w słowniku brakuje datacji verbum (poza kwalifikatorem *dawn.* oznaczającym w tej pracy słowo gwarowe do końca II wojny światowej).

⁹ Użycie czasownika *rowerować* (zapisanego kursywą) w zdaniu znajdującym się w rozdziale poświęconym gwarze sportowców: „Niekiedy, ale to raczej należało do rzadkości, *rowerowała* cała rodzina” (s. 442), oraz kwalifikator *sport.* świadczą o zaliczeniu wyrazu do słownictwa socjolektalnego.

¹⁰ Czasowniki *śmiechać* i *śmiechnąć* są notowane w WSJP PAN, z informacją o datacji: „1 połowa XXI w., google.pl” (data dostępu: 29.03.2023).

M. Juchniewicz, H. Malanowska, Lublin: Wyd. Lubelskie 1975) spotykamy imiesłów *rajdujący* („rajdujące zgrupowanie”), a w „Gazecie Poznańskiej” z 2001 r. występuje rzeczownik *piwkowanie*, co może wskazywać na istnienie czasowników: *rajdować* (w znaczeniu ‘robić rajdy, czyli najazdy przeszkadzające w spotkaniach’, zbliżonym do znaczenia *rajdować* ‘robić rajdy, czyli przeszkadzać w spotkaniach online lub streamach’) i *piwkować*. Verbum *śpiulkać* ma pochodzenie gwarowe, na co wskazują redaktorzy OJ UW¹¹. Wymienione czasowniki traktuję zatem jako względnie nowe jednostki i włączam do analizowanego materiału.

Nowe czasowniki były przedmiotem zainteresowania badaczy, jednak głównie w kontekście zapożyczania, mechanizmów stosowanych w reklamie czy tekstach artystycznych, w mniejszym stopniu słowotwórstwa (por. Burkacka 2022a; Dyszak 2019; Hudy 2019; Kacperska 2019; Kochanek 2019; Kuć 2011; Kudra 2016; Maciołek 2017; Mańczak-Wohlfeld 2004; Milewska 2019; Miodek 2013; Niepytalska-Osiecka 2014; Przybylska 2009; Rogowska-Cybulska 2019; Różycka 2006, 2007; Urban 2014; Waszakowa 2019; Wyrwas 2015). Często uwagi dotyczące nowych verbów pojawiają się na marginesie rozważań dotyczących istoty neologiczności czy pełnionej funkcji stylistycznej (np. Kreja 2003; Burkacka 2021, 2022b; Galewska 2021), procesów wzbogacania słownictwa, neosemantyzacji czy oceny normatywnej (np. Kalicka-Karpowicz 2014). W opisie derywatów odwołano się do zasad synchronicznej analizy słowotwórczej (Grzegorzczkova, Puzynina 1998; Jadacka 2001; Nagórko 2002; Waszakowa 1996; Wróbel 1998).

Wstępna charakterystyka materiału

Przedmiotem analizy jest 80 czasowników występujących w 98 postaciach zapisu bezokoliczników odnotowanych w OJ UW. Powstanie wariantów graficznych i morfologicznych wiąże się z różnym stopniem adaptacji przejętych jednostek, sposobem zapożyczenia¹² (*chillować* a. *czilować*; *follować* a. *folować*; *hashtagować*

¹¹ Ukazanie wcześniejszych wystąpień tekstowych nie jest zarzutem wobec twórców Obserwatorium, którzy przyjęli określone zasady weryfikacji materiału. Choć wymienione czasowniki mają poświadczenia wcześniejsze niż 2003 rok (trudno mówić więc o ich pełnej neologiczności), to jednak nie są rozpowszechnione (są notowane w tekstach artystycznych, specjalistycznych i internetowych) i spełniają przyjęte w OJ UW zasady doboru jednostek leksykalnych.

¹² Zapożyczenia graficzne lub fonetyczne. A. Nagórko adaptację traktuje jako rodzaj słowotwórstwa (inne rodzaje to derywacja właściwa i kompozycja, Nagórko 2002). Tradycyjnie zapożyczenie nie jest włączane w obręb działań słowotwórczych (Grzegorzczkova, Puzynina 1998; Jadacka 2001; Waszakowa 1996). Niewątpliwie w adaptacji czasowników i derywacji verbów uczestniczą środki morfologiczne (a kolejnym etapem przyswojenia czasownikowych zapożyczeń jest tworzenie od nich wyrazów pochodnych, w tym czasowników prefiksalnych), co pozwalałoby obie te grupy jednostek ująć łącznie.

a. *hashtagować*, *nordicować* a. *nordikować*, *shipować*, *shippować*, *szipować*; *trolować* a. *trollować*) lub wyborem postaci podstawy: pełnej lub skróconej (*glampin-gować* a. *glampować*, *chilloutować* a. *chillować*). Niekiedy wielość form wynika z doboru odmiennego przyrostka tematowego i uwzględnienia alternacji w wygłosowej części tematu słowotwórczego (*fochać się*, *foszyć się*, *szurać*, *szurzyć* lub *szurować*, *fochować się*, *follować* lub *followować*).

Najwięcej różnych zapisów odnotowano w OJ UW w odniesieniu do czasownika oznaczającego odpoczywanie, relaksowanie się i przyjemne spędzanie czasu: *chillautować*, *chilloutować*, *chillować*, *czilautować*, *chilować*, *czillować*, *czilować*. Zapisy w różnym stopniu uwzględniają wymowę, grafię i kształt oryginału (ang. *chill out*). Wariantywność z reguły widoczna jest również w derywowanych czasownikach odczasownikowych, np. *odfollować*, *odfolować*, *odfollowywać*; *wychiloutować*, *wychiloutować się*¹³, *wychillować*¹⁴, *wychillować się*. Niekiedy wariantów graficznych czasowników prefiksalnych może być nawet więcej, por. *wyczilautować*, *wyczilał-tować*, choć brakuje zapisu *wyczilować* (a jest *czilować*) czy *odfolołować*, choć brak **folołować*¹⁵. Wariantywność zapisu czasowników zapożyczonych jest zjawiskiem charakterystycznym dla nowych verbów, zwłaszcza tych, które przynależą do polszczyzny potocznej czy odmian środowiskowych (por. Burkacka 2022a, Różycka 2006 i 2007). Pisownia tych neologizmów jest nieustabilizowana, nie podlega też w dużej części kodyfikacji ze względu na przynależność stylistyczną.

Ogólny ogłąd zebranego materiału pozwala także dostrzec, że w analizowanym zbiorze znajdują się czasowniki układające się w pewne pary. Pierwszą tworzą pary aspektowe (kategoria morfologiczna), w których przyrostek tematowy wskazuje na dokonaność lub niedokonaność czynności, np. *odlubić* i *odlubiać*, *wykrzaczać się* i *wykrzaczyć*, *śmiechać* i *śmiechnąć*, *odfrankować* i *odfrankować*, *odfollować* i *odfollowywać*, *odobserwować* i *odobserwować*. Podobne pary może też tworzyć czasownik nieprefiksalny i prefiksalny, np. *lajkować* i *zalajkować*, *weganizować* i *zweganizować*, *chillować* (z wariantami zapisu) i *wychilować* (z wariantami).

Kolejne trzy pary (od drugiej do czwartej włącznie) są wydzielane ze względu na rodzaj czynności. Pary drugiego typu są efektem powoływania form wskazujących na jednokrotność lub wielokrotność wykonywanej czynności (iteratywność), np. *odfrankować* i *odfrankować*, *fochać się* i *fochować się*. Trzeci typ par stanowią czasowniki nazywające wykonanie czynności przez jakiś czas (związane ze znaczeniem prefiksu *po-*) i ich podstawy: *kawkować* i *pokawkować*, *herbatkować* i *poherbatkować*, *piwkować* i *popiwkować*, *rowerować* i *porowerować*, *nordikować* (też *nordicować*) i *ponordikować* (*ponordicować*), *morsować* i *pomorsować*,

¹³ W OJ UW czasowniki mają identyczne opisy znaczenia.

¹⁴ Czasownik ma też drugie znaczenie 'uspokoić się, rozluźnić się, nabrać do czegoś dystansu' (OJ UW).

¹⁵ OJ UW notuje rzeczownik *foloła*.

drinkować i *podrinkować*. Czwartą – zawiera czasowniki incyptywny i anulatywny: *follować* (*folować*, *followować*) i *odfollować* (*odfolować*, *odfollowować*), *polajkować* i *odlajkować* (w tle czasownik *lajkować*). Niekiedy w zgromadzonym materiale brakuje jednego z członów pary ze względu na przyjęte przeze mnie założenia (zaliczenie czasownika do neosemantyzmów, których nie omawiam w tekście), np. *odlubić* – *polubić* (neosemantyzm), *odobserwować* – *zaobserwować* (neosemantyzm).

Inny charakter ma piąta para wyróżniana ze względu na genezę członów: czasownik zapożyczony i rodzimy nowy odpowiednik, np. *odlajkować* i *odlubić*¹⁶, *odfollować* (z wariantami zapisu) i *odobserwować*. Oczywiście, gdyby uwzględnić czasowniki funkcjonujące w polszczyźnie dłużej (w tym wcześniej zapożyczone) tych przykładów można byłoby podać więcej, np. *wychillować* i *wyluzować*, *zrelaksować się*.

Co nowe czasowniki mówią o nas?

Większość wyekscerpowanych czasowników odnosi się do działań podejmowanych przez człowieka, tylko pojedyncze verba opisują działania innych agensów: urzędzeń, sieci (też programów czy aplikacji) – *wykrzaczać się*, lub wskazują na samodzielność procesu – *zadziać się* ‘wydarzyć się, stać się, zacząć się dziać’. Działania instytucji czy firm opisują czasowniki *odfrankować*, *odfrankowywać* (związane z realiami gospodarczo-ekonomicznymi ostatnich lat), w części też *trollować/trolować*, choć czynności te wykonują ludzie lub przygotowane przez nich programy (boty).

Jednak w opisywanym zbiorze dominują czasowniki odnoszące się do działań człowieka. Najliczniejszą grupę tworzą verba oznaczające aktywności w mediach społecznościowych i internecie (*odzobaczyć*, *follować*, *odfollować*, *lajkować*, *odlajkować*, *zajajkować*, *odlubić/odlubić*, *odobserwować*, *postować*, *zaobserwować*, *crossować się*, *hasztagować*, *podkastować*, *trolować*, *trollować*, *rajdować*, np. *stream*, *spotkanie online*), w znacznie mniejszym z wykorzystaniem nowych technologii (*bliknąć*).

Drugi duży zbiór stanowią czasowniki opisujące działania podejmowane przez człowieka w celu relaksu, odpoczynku, odnoszące się do form spędzania czasu wolnego (*chillować*, *wyczilałtować*, *wychiloutować*, *glampingować*, *glampować*, *drinkować*, *podrinkować*, *herbatkować*, *poherbatkować*, *piwkować*, *popiwkować*, *kawkować*, *pokawkować*). Bliskie tej grupie są verba nazywające uprawianie sportu czy podejmowanie aktywności fizycznej (*jachtostopować*, *rowerować*,

¹⁶ Także inne nieuwzględnione z uwagi na przyjęte w tekście kryteria doboru: *polubić* i *polajkować*.

porowerować, morsować, pomorsować, nordikować, ponordikować, po części też *rajdować* II 1, 2).

Dość liczne są też formy odnoszące się do przygotowywania jedzenia, zwłaszcza wykonywania ciast czy ciastek (*tortować, ciastkować, pociastkować*). Do tej grupy można byłoby też zaliczyć czasowniki: *weganizować, weganizować się, zweganizować, zweganizować się*, oznaczające albo działania kogoś zmierzające do zmian receptury tradycyjnych dań, by uczynić je wegańskimi, albo przejście kogoś na dietę wegańską¹⁷.

Kolejny znaczący zbiór stanowią czasowniki opisujące zachowania i reakcje ludzkie. Można w nich wydzielić dwie podgrupy: zachowania typowe dla kogoś (*dziwiszować, górniakować, hoffmanić, zahoffmanić*) oraz verba odnoszące się do stanów i zachowań mających oznaki widoczne w mowie ciała, w mimice (*fochać się, foszyć się, samozaorać się, śmiechać, śmieszkować, smutać*). Znaczenie narzekania na kogoś lub na coś niesie czasownik: *bóldupić*. Z oceną zachowania i relacji (nawet fikcyjnych) wiążą się czasowniki: *prankować, sprankować, szipować, shipować, zshippować*. Do posiadania radykalnych poglądów odnoszą się verba: *szurać, szurzyć, szurować*.

Inne czasowniki nie tworzą tak rozbudowanych grup tematycznych: czasowniki *duetować* i *fanfikować* można zaliczyć do przykładów verbów odnoszących się do działalności twórczej człowieka, czasownik *filtrować* ‘nakładać filtr’ – troski o wygląd (też zdrowie, jeśli mamy na uwadze filtry UV), *wymazać* (‘zrobić wymaz’) – walkę z pandemią (wykonywanie testów na obecność wirusa COVID-19). Nowe realia odnoszące się do działań ruchów ekologicznych (freeganizmu) odaje czasownik *skipować* (‘iść na wyprawę na śmietnik’).

Efektom działania tendencji do ekonomiczności może być czasownik *druknąć* ze względu na dwusylabową budowę, a więc krótszą długość niż *drukować*. Nie można też wykluczyć dążenia do precyzji, verbum wskazuje na jednokrotność czynności. Być może powstanie tego czasownika wiąże się z powszechnym dostępem do drukarek i chęcią wskazania na nieskomplikowany charakter tej czynności (w przeciwieństwie do tradycyjnego drukowania).

Zestawmy teraz tę szczegółową charakterystykę wyłaniającą się z opisu nowszych czasowników (a więc z konieczności ujmującą wycinek leksyki) z koncepcją pól tematycznych zaproponowaną przez B. Batko-Tokarz (2019). Po uwzględnieniu tego podziału wyekscerpowane czasowniki można byłoby zaliczyć do następujących grup:

¹⁷ Czasownik *weganizować* w obu znaczeniach jest notowany w WSJP PAN (data dostępu: 29.03.2023).

¹⁸ Do tej grupy można byłoby zaliczyć liczne neosemantyzmy związane z epidemią COVID-19 i oznaczające wykonywanie szczepień: *keczupować, zakeczupować, szczypać, zaszczypać*.

sfera 1. Człowiek jako istota fizyczna,

pole 1. budowa i funkcjonowanie ciała ludzkiego: *spiulkać*;

pole 3. pielęgnacja ciała: *filtrować*;

pole 4. choroby: *wymazać*;

sfera 2. Człowiek jako istota społeczna,

pole 6. stany psychiczne człowieka: *fochać się*, *foszyć się*, *śmiechać*, *śmieszkować*, *smutać*;

pole 8. ocena i wartościowanie: *samozaorać się*, *dziwiszować*, *górnikaować*, *hoffmanić*, *zahoffmanić*, *bóldupić*, *szurać*, *szurzyć*, *szurować*;

pole 10. działalność artystyczna: *fanfikować*, *duetować*;

pole 11. relacje międzyludzkie: *shipować*, *shipować*, *zshipować*;

sfera 3. Codzienne życie człowieka,

pole 15. jedzenie i jego przygotowanie: *tortować*, *ciastkować*, *pociastkować*, *weganizować*, *weganizować się*, *zweganizować*, *zweganizować*, *skipować*;

pole 16. czas wolny: *chillować*, *wyczilałtować*, *wychiloutować*, *glampingować*, *glampować*, *drinkować*, *podrinkować*, *herbatkować*, *poherbatkować*, *piwkować*, *popiwkować*, *kawkować*, *pokawkować*, *jachtostopować*, *rowerować*, *porowerować*, *morsować*, *pomorsować*, *nordikować*, *ponordikować*;

sfera 4. Człowiek w społeczeństwie,

pole 23. zasady współżycia społecznego: *prankować*, *sprankować*, *rajdować* (też II 2.);

pole 28. środki masowego przekazu: *trollować*, *trolować*;

pole 30. finanse: *odfrankować*, *odfrankowywać*, *bliknąć*;

sfera 5. Człowiek i technika,

pole 32. komunikacja na odległość: *odzobaczyć*, *follować*, *odfollować*, *lajkować*, *odlajkować*, *zalajkować*, *odlubić*/*odlubiać*, *odobserwować*, *postować*, *crossować się*, *hashtagować*, *podkastować*, *rajdować*, *trolować*, *trollować*,

pole 33. urządzenia i maszyny: *wykrzaczyć się*, *druknąć*, *rajdować* II 1,2;

sfera 7. Kategorie fizyczne,

pole 44. cechy i właściwości czasu: *zadziać się*.

Najliczniej reprezentowane są strefy: 2. Człowiek jako istota społeczna, 3. Codzienne życie człowieka i 5. Człowiek i technika. W polu 16. Czas wolny znalazły się czasowniki odnoszące się do hobby oraz uprawiania sportu dla przyjemności lub w trosce o zdrowie czy stan ciała.

Właściwości formalne

Większość analizowanych czasowników to struktury utworzone w wyniku dołączenia cząstek *-owa(ć)*, rzadziej *-i(ć)*, *-a(ć)*. Wśród nich można wyróżnić dwie zasadnicze grupy. Pierwsza obejmuje efekty adaptacji morfologicznej czasowników zapożyczonych z innych języków¹⁹, a druga odrzeczownikowe struktury słowotwórczo pochodne²⁰. Niekiedy trudno jednoznacznie przypisać czasownik do grupy, np. czasownik *lajkować* można potraktować jako efekt adaptacji zapożyczonego czasownika *to like* lub jako strukturę pochodną od zapożyczonego rzeczownika *lajk* (por. Wyrwas 2015; Burkacka 2022a).

Oprócz nich w badanym materiale występują czasowniki prefiksalne i prefiksально-postfiksalne. Ich podstawami są czasowniki i przymiotniki. Dwa czasowniki są derywatami złożonymi.

Śpiulkać to zapożyczenie z gwary ludowej. Niektóre z verbów można opisać jako zapożyczenia z innych odmian polszczyzny, z profesjo- czy socjolektów, np. *tortować* czy *rowerować*, które przedostały się do polszczyzny potocznej. Nie wyklucza to słowotwórczej interpretacji części z nich – na gruncie polszczyzny ogólnej mogą być traktowane jako derywaty (z perspektywy słowotwórstwa synchronicznego).

a) Zapożyczenia

Czasowniki przejęte z języka angielskiego są poddawane procesom adaptacji morfologicznej. W tym celu najczęściej stosuje się cząstkę *-owa(ć)*, tak też jest w badanym materiale, por. *chillautować*, *chilloutować*, *chillować*, *czilałtować*, *chilować*, *czillować*, *czilować* (od ang. *chill out*), *follować* a. *folować* (od ang. *to follow*). Do tej grupy można ewentualnie zaliczyć czasownik *lajkować*, choć myślę, że synchronicznie należy go raczej opisać jako derywat od rzeczownika *lajk*, na co wskazuje parafraza słowotwórcza: *lajkować* to ‘dawać lajki’. Zapożyczeniem jest też forma *crossować się* (od ang. *to cross*) i *blendować* (od *to blend*).

Czasownikiem utworzonym od angielskiego rzeczownika *relationship* jest *verbum szipować*, *shipować*, w którym również zastosowano cząstkę *-owa(ć)*, dołączoną do skróconej postaci rzeczownika (ucięto nagłosową część).

b) Derywaty słowotwórcze

W analizowanej grupie verbów najliczniejsze są struktury odrzeczownikowe. Ich podstawami są zarówno nowo przejęte zapożyczenia, jak i słowa od lat

¹⁹ Dołączenie przyrostków tematowych *-owa-*, *-i-*, *-a-* jest sposobem asymilacji zapożyczeń czasownikowych (Nagórko 2002, s. 190), który umożliwia włączenie jednostki w obręb koniugacji (uczasownikowienie).

²⁰ Cząstka *-owa(ć)* jest w nich formantem paradygmatycznym (por. Grzegorzczkowska, Puzynina 1998, s. 367; Jadacka 2001, s. 27; Nagórko 2002, s. 181–182, 190; Waszakowa 1996, s. 16, 22, 24).

funkcjonujące w polszczyźnie, rzeczowniki pospolite i nazwy własne (nazwiska). Tworzenie czasowników odrzeczownikowych, w tym pochodnych od nazwisk, jest typowe dla słowotwórstwa polszczyzny potocznej lub profesjolektalnej oraz służy budowaniu struktur ekspresywnych (Jadacka 2001, s. 112). Wśród nich można wydzielić struktury odfrzeologiczne: *fochać się*, *foszyć się* (od: *strzelić focha*), *śmiechać* (od: *parsknąć śmiechem*), *bóldupić* (od wulgarnego: *odczuwać* lub *mieć ból dupy*), *śmieszkować* (od: *robić śmichy-chichy*), oraz czasowniki kondensujące treść²¹ wyrażaną porównaniem: *zachowywać się*, *być jak X* (*dziwiszować*, *górnikaować*, *hoffmanić*), lub kolokacjami: *robić coś*, co nazywa rzeczownik (*tortować*, *ciastkować*, *fanfikować*, *duetować*, *też postować*, *sprankować*, *rajdować*, *lajkować*, *hashtagować*, *wymazać*), *spędzać czas*, *pijąc coś* (*drinkować*, *herbatkować*, *kawkować*, *piwkować*), *jeździć czymś* lub *przemieszczać się* w określony sposób (*jachtostopować*, *rowerować*, *nordikować*, *rajdować* II 1 i 2.), *być kimś* (*morsować*, *szurać*, *szurzyć*, *szurować*, *trollować*, *trolować*), *stosować coś* (*filtrować*, *bliknąć*), *zajmować się czymś* (*glampingować*, *glampować*). Inne czasowniki nie tworzą rozbudowanych grup (*skipować* – *chodzić na skip*; *weganizować* 2. – *powodować*, że ktoś staje się weganinem). Do grupy czasowników odrzeczownikowych należy też zaliczyć czasowniki *odfrankować*, *odfrankowywać*, utworzone w wyniku derywacji prefiksalnie-paradygmatycznej.

Strukturą odprzymiotnikową jest czasownik *weganizować* 1. ‘dostosować danie do diety wegańskiej, zastąpić składniki pochodzenia zwierzęcego produktami wegańskimi’ (od *wegański*). Verbum utworzono w wyniku skrócenia podstawy słowotwórczej i dołączenia sufiksu *-izować*.

Dwa czasowniki powstały w wyniku przekształcenia tradycyjnych leksemów: *druknąć* od *drukować* oraz *smućać* od *smucić się*. W odniesieniu do drugiego czasownika możliwa jest również interpretacja odprzymiotnikowa (od: *być smutnym*). Można opisać wymienione formy jako przykłady wymiany formantów, co jest działaniem stosowanym w celu budowy struktury ekspresywnej (Satkiewicz 1978). Celem może być odświeżenie słownictwa lub żart.

Interesujące są dwa czasowniki złożone: wymieniony wcześniej *bóldupić* i *samozaorać się*, ponieważ w polszczyźnie nie ma dużo czasowników złożonych. Zwykle wymienia się zrosty: *zmartwychpowstać* i *wniebowstać*, a z nowszych – *verba janiepaulić*, *odjaniepaulić* (por. Milewska 2019).

Od zapożyczonych lub derywowanych czasowników tworzy się kolejne czasowniki. Najczęściej dołączane są prefiksy perfektywizujące: *z/s-* (*zshipować*, *zweganizować*, *sprankować*), *za-* (*zahoffmanić*, *zajkować*) lub *wy-* (*wychiloutować* a. *wyczilałtować*). Bardzo liczne są czasowniki z prefiksem *po-* tworzącym

²¹ O kondensacji w formacjach odczasownikowych jako sposobie tworzenia wyrazów ekspresywnych pisał S. Grabias (1978).

czasowniki dokonane (np. *polajkować*), w wielu czasownikach ten przedrostek wnosi informację o wykonywaniu czynności przez pewien czas (*podrinkować, poherbatkować, popiwkować, pokawkować, porowerować, pomorsować, ponordikować, pociastkować*). Dużo rzadziej występuje przedrostek *od-* (*odzobaczyć, odfollować, odlajkować, odlubić/odlubić, odobserwować*), budujący czasowniki o znaczeniu przeciwstawnym wobec podstawy (*zobaczyć, follować, obserwować*) lub prefiksalnych z przedrostkiem *po-* (np. *polajkować, polubić*).

Zakończenie

W analizowanym zbiorze czasowników widoczny jest rozwój nazewnictwa dotyczącego działań prowadzonych w Internecie, z wykorzystaniem komunikacji na odległość. Ważność tej sfery kontaktów i sposobów przekazywania treści potwierdza duża liczba nowych verbów. Nie jest to wniosek zaskakujący, ponieważ przyrost leksyki z tej sfery widoczny jest również w materiale rzeczownikowym. Interesujące i w pewnym stopniu zaskakujące jest powstanie czasowników odnoszących się do sposobu spędzania wolnego czasu, relaksowania się, zajmowania się hobby. Zdaje się, że można to wiązać z systemem wartości pokolenia Z, które jak się przyjmuje – ceni równowagę między pracą a odpoczynkiem, lubi nowości, żyje w sieci i tam buduje własny wizerunek, komentuje wydarzenia, zdobywa wiedzę i umiejętności (edukacja nieformalna i pozaformalna). Stosowanie neologizmów czy posługiwanie się słownictwem środowiskowym jest zaś dobrym sposobem na wyróżnienie się i zyskanie indywidualnego rysu w mediach społecznościowych i innych platformach internetowych.

W obrębie struktur zapożyczonych widoczna jest duża wariantywność zapisów: od grafii mocno lub częściowo spolszczonej po bliską oryginałowi angielskiemu. Do adaptacji wykorzystywana jest na ogół częśćka *-ować*, która występuje również jako wykładnik odrzeczownikowej derywacji paradygmatycznej. W procesach słowotwórczych najczęściej biorą udział prefiksy perfektywizujące.

Bibliografia

- Batko-Tokarz, B. (2019). *Tematyczny podział słownictwa współczesnego języka polskiego: teoria, praktyka, leksykografia*. Kraków: Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego.
- Burkacka, I. (2021). Od poetyzmów do potocyzmów. Neologizmy słowotwórcze w *Pia-skowej Górze i Chmurdalii* Joanny Bator. W: T. Korpysz i A. Kozłowska, *Język pisarzy: problemy gramatyki*, t. 13 *Bieleńskie Prace Językoznawcze* (153–173). Warszawa: Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie.

- Burkacka, I. (2022a). *Upgradeować czy upgradować?* Wahania w zapisie czasowników zapożyczonych (zakończonych w języku angielskim na *e* nieme), *Język Polski*, CII, nr 2, 23–35.
- Burkacka, I. (2022b). Artystyczne neologizmy słotwórcze. Wieczna nowość i drugie życie. W: M. Ološtiak, L. Liptáková, K. Bednárová-Gibová (red.), *Slovanská slovtvorba: synchrónia, inovácie, neologizácia* (393–409). Prešov: Vydavateľstvo Prešovskej univerzity. online: <https://www.pulib.sk/web/pdf/web/viewer.html?file=/web/kniznica/elpub/dokument/Olostiak26/subor/9788055529561.pdf#page=1&zoom=160,-197,339>.
- Dubisz, S. (2019). W odpowiedzi Panu Profesorowi Janowi Wawrzyńczykowi, *Poradnik Językowy*, 1, 117–119.
- Dyszak, A.S. (2019). Z badań nad zjawiskami słotwórczymi i adaptacyjnymi w „najmłodszej polszczyźnie”, *Język Polski*, z. 3, 18–31.
- Galewska, K. (2021). Jak czasownik *chajzerować* wszedł do polszczyzny? O werbalnych derywatach odantropomicznych i najnowszych tendencjach w zakresie apelatywizacji nazw własnych, *Język Polski*, 4, 100–111.
- Grabias, S. (1978). Derywacja a ekspresja. W: S. Grabias, J. Mazur, K. Pisarkowa (red.), *Studia nad składnią polszczyzny mówionej* (89–102). Wrocław: Zakład Narodowy im. Ossolińskich.
- Grzegorzczkova, R., Puzynina, R. (1998). Problemy ogólne słotwórstwa. W: R. Grzegorzczkova, R. Laskowski, H. Wróbel (red.), *Gramatyka współczesnego języka polskiego. Morfologia* (361–388). Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Hudy, V. (2019). Czy rosyjski jest bardziej „angielski” niż polski? O zapożyczeniach w języku informatycznym w aspekcie glottodydaktycznym, *Acta Universitatis Lodziensis. Kształcenie polonistyczne cudzoziemców*, nr 26, 399–411.
- Jadacka, H. (2001). *System słotwórczy polszczyzny (1945–2000)*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Kacperska, B. (2019). *Googlować, trollować, tweetować...*, czyli nowe zapożyczenia czasownikowe w języku użytkowników internetu, *Acta Universitatis Lodziensis. Folia Linguistica*, nr 53, 123–136.
- Kalicka-Karpowicz, Z. (2014). Innowacje i neologizmy słotwórcze jako problem poprawnościowy w pytaniach do internetowych poradni językowych. W: K. Burska, B. Cieśla (red.), *Kreatywność językowa w komunikowaniu (się)* (345–359). Łódź: Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego.
- Kochanek, P. (2019). Słowo *szerować* i jego stabilność ekspresywna, *Acta Universitatis Wratislaviensis*, nr 3951, *Studia Linguistica*, 38, 55–65.
- Kozłowska, A. (2020). O możliwościach wykorzystania Narodowego Fotokorpusu Języka Polskiego w badaniach neologizmów pisarzy (na przykładzie języka Cypriana Norwida). W: K. Wojan (red.), *Wokół pewnego cytatu* (167–172). Warszawa: BEL Studio.
- Kreja, B. (2003). Neologizmy i ich rodzaje. W: A. Pstyga (red.), *Wokół struktury słowa* (37–49). Gdańsk: Wydawnictwo Uniwersytetu Gdańskiego.

- Kuć, J. (2011). Nowe profesjolektalne słownictwo polskie (na przykładzie języka zawodowego menedżerów i trenerów). W: M. Ološtiak, M. Ivanová, D. Slančová (red.), *Vidy jazyka a jazykovedy. Venovanú životnému jubileu doc. PhDr. Miloslavy Sokolovej* (348–360). Prešov: Filozofická fakulta Prešovskej univerzity. <http://www.pulib.sk/web/kniznica/elpub/dokument/olostiak2/subor/34.pdf>
- Kudra, B. (2016). O niektórych właściwościach nowych derywatów czasownikowych, *Rozprawy Komisji Językowej ŁTN*, t. LXII, 49–57.
- Lakoff, G. (2011). *Nie myśl o słoniu!: jak język kształtuje politykę : obowiązkowa lektura dla myślących postępowo*, tłum. A. E. Nita i J. Wasilewski; przekł. przejrzała K. Kojder-Demska, Warszawa: Oficyna Wydawnicza Łośgraf.
- Maciołek, M. (2017). O asymilacji anglicyzmów komputerowych w polszczyźnie raz jeszcze, *Poradnik Językowy*, z. 10, 43–58.
- Mańczak-Wohlfeld, E. (2004). Starsze i nowsze zapożyczenia angielskie w mówionej oraz pisanej odmianie języka polskiego, *Biuletyn Polskiego Towarzystwa Językoznawczego*, nr 60, 109–115.
- Milewska, B. (2019). Ze zjawisk słowotwórstwa analogicznego: *odjaniepawlać, odjaniepawlać się*. W: E. Rogowska-Cybulska, A. Lica, E. Badyda (red.), *Wokół słów i znaczeń VIII: Słowotwórstwo apelatywne i onomastyczne* (122–132). Gdańsk Wydawnictwo Uniwersytetu Gdańskiego.
- Miodek, J. (2013). Awatar i update’owanie, czyli rzeczywistość elektroniczna w codziennym komunikacyjnym obcowaniu, *Język Polski*, nr 5, 353–355.
- Nagórko, A. (2002). *Zarys gramatyki polskiej*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Niepytańska-Osiecka, A. (2014). O „fejku”, „lajku” i „lejcie” w polszczyźnie internetowej, *Język Polski*, 94 (4), 343–352.
- Przybylska, R. (2009). O niektórych anglicyzmach w języku młodzieży. W: A. Janus-Sitarz (red.), *W trosce o dobrą edukację: prace dedykowane profesor Jadwidze Kowalikowej z okazji 40-lecia pracy naukowej* (102–112), Kraków: Universitas.
- Rogowska-Cybulska, E. (2019). Twixnijmy to razem... O derywatach czasownikowych w tekstach reklam, *Język Polski*, XCIX, z. 2, 103–117.
- Różycka, I. (2006). Wybrane zjawiska z zakresu aspektu w procesie adaptacji nowszych czasowników obcego pochodzenia. W: A. Naruszewicz-Duchlińska, M. Rutkowski (red.), *Nowe zjawiska w języku, tekście i komunikacji* (87–94). Olsztyn: Wydawnictwo UWM.
- Różycka, I. (2007). Nowe czasowniki obcego pochodzenia w aspekcie diachronicznym i synchronicznym. W: S. Gala (red.), *Diachronia w badaniach nad językiem szkoły wyższej*, cz. II, *Rozprawy Komisji Językowej ŁTN*, nr 52, 195–204.
- Satkiewicz, H. (1978). Wskaźniki słowotwórcze przynależności wyrazów do stylu potocznego. W: M. Szymczak (red.), *Z zagadnień słownictwa współczesnego języka polskiego*, *Prace Językoznawcze* 91 (161–167). Wrocław: Zakład Narodowy im. Ossolińskich.

- Urban, M. (2014). Adaptacja morfologiczna zapożyczeń angielskich we współczesnej polszczyźnie, *Heteroglossia. Studia kulturoznawczo-filologiczne*, nr 4, 85–90.
- Waszakowa, K. (1996). *Słotwórstwo współczesnego języka polskiego. Rzeczowniki z formantami paradygmatycznymi*. Warszawa: Wydawnictwo Uniwersytetu Warszawskiego.
- Waszakowa, K. (2019). Internacjonalizacja w słotwórstwie polszczyzny przełomu XX i XXI wieku jako przykład jednostronnych kontaktów językowych, *Biuletyn Polskiego Towarzystwa Językoznawczego*, 75, 179–193.
- Wierchoń, P. (2013). Z problemów lingwochronologizacji polskiej, *Poradnik Językowy*, 7, 42–56.
- Wierchoń, P. (2016). Z kart historii „parcia na” neologizmy, *Poradnik Językowy*, 4, 110–129.
- Wróbel, H. (1998). Czasownik. W: R. Grzegorzczkowska, R. Laskowski, H. Wróbel (red.), *Gramatyka współczesnego języka polskiego. Morfologia* (536–583). Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.

Źródła internetowe:

- NFJP – Narodowy Fotokorpus Języka Polskiego, <https://nfjp.pl>.
- NKJP – Narodowy Korpus Języka Polskiego, www.nkjp.pl.
- OJ UW – Obserwatorium Językowe Uniwersytetu Warszawskiego. Najnowsze Słownictwo Polskie, <https://nowewyrazy.uw.edu.pl>.
- WSJP – *Wielki słownik języka polskiego PAN*, red. P. Źmigrodzki, Kraków 2007– (<http://www.wsjp.pl>).
- Wyrwas, K. (2015). *Czy poprawne są formy lajkować i hejtować?*, online: <http://www.podradniajezykowa.us.edu.pl>, dostęp: 23.09.2022.

STRESZCZENIE

Przedmiotem opisu jest analiza 80 nowszych czasowników notowanych w Obserwatorium Językowym UW. W większości to słowa występujące w komunikacji codziennej, potocznej i środowiskowej, przenikające jednak do tekstów o szerszym zasięgu. Znaczną część stanowią zapożyczenia oraz czasowniki pochodne od zapożyczonych czasowników i wyrazów już zdomowionych w polszczyźnie, w części to efekty derywacji paradygmatycznej. Nazywają czynności związane z aktywnością w Internecie, komunikacją na odległość oraz dotyczące sposobu spędzania czasu wolnego.

SŁOWA KLUCZOWE: słotwórstwo, derywat, zapożyczenie, potoczność, socjolekt

IWONA BURKACKA
Instytut Języka Polskiego
Wydział Polonistyki
Uniwersytet Warszawski
Krakowskie Przedmieście 26/28
00-927 Warszawa

Prace Filologiczne, Tom okolicznościowy 2024: 59–78

ISSN 0138-0567; e-ISSN 2720-5037

Copyright © by Wanda Decyk-Zięba, 2024

Creative Commons: Uznanie autorstwa-Użycie niekomercyjne-

-Bez utworów zależnych 3.0 PL (CC BY-NC-ND 3.0 PL)

<https://creativecommons.org/licenses/by-nc-nd/3.0/pl/>

<https://doi.org/10.32798/pf.1559>

WANDA DECYK-ZIĘBA

Uniwersytet Warszawski, Warszawa

e-mail: wdecyk@uw.edu.pl

ORCID: 0000-0003-4301-5491

NIESAMOISTNE DAWNE NOMENKLATORY GRAMATYCZNE¹

NON-SELF-CONTAINED OLD GRAMMATICAL NOMENCLATURES

ABSTRACT: The first known grammatical nomenclator was a glossary of grammatical terms compiled by Bartłomiej of Bydgoszcz in 1544. Collections of grammatical terms were appended to Polish language grammars (Dobracki 1699, Szumski 1809, Morzycki 1857), translations of Gottsched's grammar (1766 and subsequent editions), French grammars (1784, 1797, 1816), and one was published in the "Monitor" (1780). Since the 16th century, their macrostructure has evolved: the conceptual arrangement (based on grammar sections) was replaced by an alphabetical-conceptual arrangement, and later by an alphabetical arrangement. The alphabetical arrangement enhances the functionality of texts and facilitates access to information. Szumski's glossary exhibits a mixed nomenclatorial-index character. Only in the 19th century did the Polish language become the source language. Latin terminology is present in all glossaries, albeit to a limited extent in Morzycki's glossary. Morzycki's glossary is a monolingual glossary in which the author juxtaposes terms he created or used with terms in contemporary use. Cross-referenced entries only appeared in Gottsched's glossary (1766).

KEYWORDS: historical lexicography, grammatical term, polish language grammars, foreign language grammars

¹ Publikacja finansowana w ramach programu Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego pod nazwą „Narodowy Program Rozwoju Humanistyki” w latach 2018–2024, nr projektu 0101/NPRH6/H11/85/2018 (*Słownik historyczny terminów gramatycznych online*).

Przedmiotem opisu są wybrane wykazy terminów gramatycznych niebędące drukami samoistnymi, wyróżnione tytułem, ułożone w formie nomenklatora². Były one dołączane do gramatyk, jeden został opublikowany w „Monitorze”. W tych słowniczkach zazwyczaj zestawiane są z sobą na jednym poziomie (w układzie horyzontalnym) przynajmniej dwa terminy odnoszące się do tego samego pojęcia, pochodzące z jednego, dwóch lub trzech języków, ułożone według określonego porządku: pojęciowego, alfabetycznego czy alfabetyczno-pojęciowego. Układ pojęciowy odwzorowuje strukturę działów gramatyki, ich podziały wewnętrzne, w szczególności układ hierarchiczny w obrębie poszczególnych części i przypisanych im kategoriom gramatycznym. Znajdujące się na jednym poziomie terminy stanowią swoje odpowiedniki (ekwiwalenty), część terminów w „Monitorze” wymieniona jest w bloku (tekst ciągły). Artykuł hasłowy stanowi ciąg przypisanych wyrazowi hasłowemu odpowiadających mu pod względem semantycznym terminów z innych języków lub tego samego języka, niekiedy – zamiast ekwiwalentu – podana jest definicja terminu z objaśnieniami. Ponieważ w artykułach hasłowych znajdować się mogą formy oboczne względem wyrazu hasłowego lub jego odpowiednika, w zbiorach polskojęzycznych zaś może być podany też termin łaciński, liczba terminów poświadczonych w artykułach hasłowych dla poszczególnych języków jest większa od liczby haseł.

Ekscerpcją zostały objęte następujące zbiory terminów gramatycznych:

- 1) Maciej Gutthäter-Dobrcki, *KunstWörter*, [w:] idem, *Polnische Teutsch erklärte Sprachkunst (...) Gramatyka polska, niemieckim językiem wyrażona*, J. Seiffert, Oleśnica 1699, s. nlb. [26–30].
- 2) Johann Christoph Gottsched, *O terminach gramatycznych*, [w:] idem, *Grammatyka niemiecka podług reguł J.K. Gottscheda (...) zebrana. Przydane są rozmowy i fabuły G.E. Lessinga tudzież listy C.T.Gellerta*, Drukarnia XX. Scholarum Piarum, Warszawa 1766, s. 10–12; *Grammatika niemiecka podług Ustaw J. K. Gottscheda (...)*, wyd. II popr. i pomnożone, M. Gröll, Warszawa 1786 (I wyd. 1782), s. 43–45; *O niemieckich grammatycznych terminach*, [w:] *Grammatyka niemiecka podług najlepszego czasów terażniejszych mówienia i pisaniasposobu dla wygody młodzie polskiej*, Druk. JKM i Rzeczypospolitej, Sandomierz 1782, k. B₄v–C₃r.
- 3) *Wyrazy niektóre gramatyczne łacińsko-polskie. Z Gramatyki Narodowej, po większej części wybrane*, „Monitor”, nr 20 (8 marca) 1780, s. 154–159.

² W. Gruszczyński uznaje nomenklatory za „dzieła stanowiące rejestr słownictwa danej dziedziny bez jakichkolwiek objaśnień” (2000, s. 14–15). Zamiennie – ze względów stylistycznych – używam określeń: nomenklator, słowniczek, słownik, wykaz/ zbiór terminów.

- 4) *Zbiór nowych słów w tej Grammatyce używanych*, [w:] *Grammatyka francuzka dla dam i kawalerów uczących się języka francuzkiego, najłatwiejszym sposobem ułożona*, Drukarnia Gröblewska, Kraków 1784, s. nlb. [193–196], wyd. III 1797, s. nlb. [193–196], wyd. VI 1816, s. nlb. [217–220].
- 5) Tadeusz Szumski, *Dodatek trzeci. Zbiór wyrazów grammatycznych, w obadwóch częściach zawartych*, [w:] idem, *Dokładna nauka języka i stylu polskiego w dwóch częściach. Część pierwsza*, Dekker i Kompania, Poznań 1809, s. 229–232.
- 6) Antoni Morzycki, *Objaśnienie terminologii w tej gramatyce użytej (Nowe nazwy – Wedle dawnego pojęcia)*, [w:] idem, *Rys gramatyki języka polskiego*, S. Orgelbrand, Warszawa 1857, s. 377–379.

Informacji o tych słowniczkach nie znajdujemy w bibliografii Piotra Grzegorzczaka z r. 1967, który przegląd słowników z dziedziny językoznawstwa rozpoczął od projektu słownika terminologii językoznawczej Jana Karłowicza, opublikowanego w 1885 r. w „Pracach Filologicznych”, na drugiej pozycji znalazła się ogłoszona drukiem w „Języku Polskim” (1921, z. 3) *Polska terminologia grammatyczna uchwalona na Zjeździe gramatyków polskich 17 i 18 II 1921 r.* O słowniczkach terminów grammatycznych zawartych w gramatyce Dobrackiego (1699) i w wydaniach gramatyki Gottscheda (od r. 1766) oraz opublikowanym w „Monitorze” (1780) spisie terminów wspomina Koronczewski (1961, s. 16, 34, 45).

Historia polskich słowniczków grammatycznych zaczyna się od nomenklatora bernardyna Bartłomieja z Bydgoszczy (Jankowiak 2017). Jego słowniczek nie mógł być uwzględniony w bibliografii Grzegorzczaka, gdyż wiadomość o nim podała dopiero Irena Kwilecka w artykule opublikowanym w „Języku Polskim” w roku 1972 (Kwilecka 1972).

Nomenklator Bartłomieja *De terminis in grammatica* został sporządzony na wyklejce przedniej i karcie tytułowej słownika Jana Reuchlina z 1488 r.³ Słowniczek zaczyna się na wyklejce przedniej, kończy na karcie tytułowej. W ułożonym przez bernardyna zbiorze terminów hasłem jest termin łaciński, po nim podany jest termin lub terminy polskie (*genus – rodzaj, dativus – dający, dawane*) lub objaśnienie znaczenia terminu łacińskiego, niekiedy poparte przykładami (*numerus pluralis – co wiele znamionuje, np. magistri*), czasami bez podania

³ Słownik Reuchlina z polskimi terminami zapisanymi ręką Bartłomieja z Bydgoszczy jest udostępniony przez Wielkopolską Bibliotekę Cyfrową, opublikowane zostały reprodukcje obu kart (Kwilecka, Popowska-Taborska 1977: reprodukcja 10, 11), materiał polski został włączony do opracowanego na podstawie rękopisu słownika polsko-łacińskiego Bartłomieja z Bydgoszczy, w nim cytaty z nomenklatorów są odpowiednio sygnalizowane: RN (k. tyt.), RN (wykl. przednia). O nazwach części mowy i kategorii nomen w słowniku Bartłomieja z Bydgoszczy por. Łuczak (2021), pełny przegląd literatury przedmiotu por. Jankowiak 2017.

odpowiednika polskiego (*quantitas*⁴). Na wyklejce przedniej zostały wymienione *części mowy* (choć termin nadrzędny *pars orationis* pojawia się dopiero na karcie tytułowej), następnie *accidentia (nominis, verbi): figura, casus, declinatio, comparatio, gradus, genus, numerus, casus, quantitas, qualitas, coniugatio, tempus, persona, modus, forma*. Uwzględnił zatem w swoim nomenklatorze Bartłomiej podstawowe kategorie gramatyczne, wyróżniane w gramatykach języka łacińskiego (Łuczak 2021). Głównym źródłem terminów polskich dla leksykografa była łacińsko-polska wersja polska gramatyki Donata (Kwilecka 1972, s. 257; Pawlicki 2022, s. 116–119), wykorzystał on też stosowane przez autora wersji polskiej gramatyki schematy transpozycji terminów łacińskich na język polski.

Zasadniczym celem artykułu jest prezentacja słowniczków objętych ekscerpcją, z uwzględnieniem ich makrostruktury, mikrostruktury oraz mediostruktury, pokazanie, co je łączy, co je różni, jak zmieniała się terminologia gramatyczna w różnych wydaniach tego samego dzieła, z których działów gramatyki terminy są w nich obecne⁵. Dane ze słowniczków zostały zestawione z materiałami zgromadzonymi do *Słownika historycznego terminów gramatycznych online* (SHTG, stan na 1 marca 2023 r.).

O potrzebie układania słowniczków gramatycznych w świetle przedmów

Układane zbiory terminów⁶ świadczą o odrębności terminologii gramatycznej wobec innych działów leksyki. Wpisane były w aparat pojęciowy gramatyki, nauki, jak pisali dawni gramatycy, rozumianej jako umiejętność pisania i czytania. Potrzeba układania słowników terminów gramatycznych wynikała z potrzeb dydaktycznych, znajomość terminologii miała pomóc w nauce języków obcych, a punkt odniesienia dla terminologii rodzimej długo stanowiła terminologia łacińska, którą poznawano, ucząc się języka łacińskiego. Wypowiedzi na temat terminologii gramatycznej trafiają się w gramatykach do końca XVIII w. sporadycznie, znajdują się w przedmowach lub w uwagach wstępnych. Podstawę rozważań w tej części artykułu stanowią jedynie przedmowy do dzieł, które były objęte ekscerpcją.

⁴ W słowniku z 1532 r. tłumaczy *quantitas* – w znaczeniu ogólnym – jako *ilość, wielko, mało* (Bartłomiej 2003, s. 31).

⁵ Terminy gramatyczne w słowniczkach są przedmiotem osobnego artykułu por. W. Decyk-Zięba (2023).

⁶ Trzeba zaznaczyć, że nie wszystkie zbiory terminów były układane w tej formie. Szylarski (1770) np. poświęcił ich objaśnieniu osobny paragraf (pt. *O terminach Grammatycznych, ktorých wiadomość przed Ortografią jest potrzebna*, s. 5–6), Augustyn d'Abry (1781) osobny rozdział (pt. *O Grammatyce*, s. 5–7).

W gramatykach języków nowożytnych zasadniczą sprawą był wybór terminologii: łacińska czy rodzima. O tym, jak różnie podchodzono do tej kwestii, świadczy porównanie dwu różnych wydań w języku polskim gramatyki niemieckiej Gottscheda. W edycji z 1762 r., będącej przekładem z języka łacińskiego, w *Przestrodze* poprzedzającej wykład gramatyki tłumacz usprawiedliwia się, że terminów nie objaśnia, gdyż są znane tym, którzy już rozpoczęli naukę łacińskiego.

Ponieważ ta Grammatyka wydaje się osobliwie dla tych, którzy jeśli już niedobrze pojęli, przynajmniej początki w Łacińskim języku biorą: á zatym którym terminy Grammatyckie Łacińskie, jako to *Casus, Substantivum, Adiectivum, Positivus, Comparativus, superlativus, Praepositio, Adverbium* i tam dalej, tak są jasne i wiadome, iż nie tylko niepotrzebują, abyśmy Ojczystym językiem one wyłożyli, ale owszem takie tłumaczenie miasto objaśnienia, większąby Im ciemność sprawiło, i nową á mniej potrzebną do uczenia się podało materyą, jako samo doświadczenie Nas uczy: więc którzy tą Grammatyką wszystkim, á najbarziej nie głębokim w Łacinie dogodzić chcemy, po Polsku ją, z używaniem jednak zwyczajnych Grammatyce Łacińskiej terminów, naśladowując w tym obcych Autorów, do używania podajem (k. A₁v).

Ale już do nowego tłumaczenia z roku 1766 – wielokrotnie wznawianego, wykorzystanego w nauczaniu szkolnym⁷ – dodany został słowniczek terminów łacińskich i ich odpowiedników polskich. Ten nomenklator jest interesujący również z innego jeszcze powodu: porównując wersje słowniczka z różnych wydań (od 1766 do 1819), możemy pokazać, jak zmieniła się polska terminologia grammatyczna pod wpływem gramatyki Kopczyńskiego.

Polskie terminy uznał za *ćmiące bardziej niż objaśniające* autor *Przedmowy* do edycji sandomierskiej gramatyki Gottscheda (1782).

Jasna jest przytym, tak dla porządku przepisanych reguł, jako też, iż wszystkie mowy części (*partes orationis*) Łacińskimi wyrażone są terminami, których każdy, byleby cokolwiek był, łaciny świadom, łacniej nierównie, niżli Polskich, ćmiących bardziej, niż objaśniających, zrozumie (k. A₁r).

Nacisk na znajomość terminologii grammatycznej kładł autor gramatyki francuskiej, Stanisław Nałęcz-Moszczeński (1774), ale sprawę zaznajomienia ucznia z terminami grammatycznymi pozostawił nauczycielowi:

Na początku mojej Grammatyki nie kładę, jak zamyślałem, rejestru tych Grammatycznych Mian Polskich i Francuskich; niżeli uczyć z zacnie Języka Nauczyciel, ma dać się ich na pamięć uczyć temu, albo tej, których uczyć chce (*Przemowa*, s. V).

⁷ Gramatyka była stosowana w Collegium Nobilium, korzystali z niej kadeci Szkoły Rycerskiej – 60 jej egzemplarzy znajdowało się w księgozbiornie uczniowskim (Wojakowski 1989, s. 90).

Słowniczek terminów gramatycznych w celu ułatwienia nauki został dołączony do opublikowanej 10 lat później – wielokrotnie wznawianej, wydanej anonimowo – gramatyki francuskiej. Informacja o nim podana była na odwrocie karty tytułowej: „Wykład słów nowych w tej Grammatyce używanych znajduje się przy końcu Grammatyki”.

W innej perspektywie postrzegał terminologię polską Maciej Dobracki (1699), jego zdaniem świadczyła o języku sprawnym narzędziu komunikacji, o doskonałości i bogactwie polszczyzny:

Jeśli język potrafi wypowiedzieć i nazwać wszystkie naturalne rzeczy i ich właściwości oraz wszystkie terminy, to bez wątplenia jest doskonały i bogaty. Język polski jest w stanie nazwać i wypowiedzieć wyrazy zwykłe i specjalne, co zostało wystarczająco udowodnione. Z tego wniosek, że język polski jest doskonały i bogaty (*Przedmowa do Czytelnika*, tłum. A. Just).

Znajomość terminów w językach narodowych (wprost pisał o terminologii niemieckiej, polską zaś stosował w szerokim zakresie) uznawał za rzecz ważną w nauce języka:

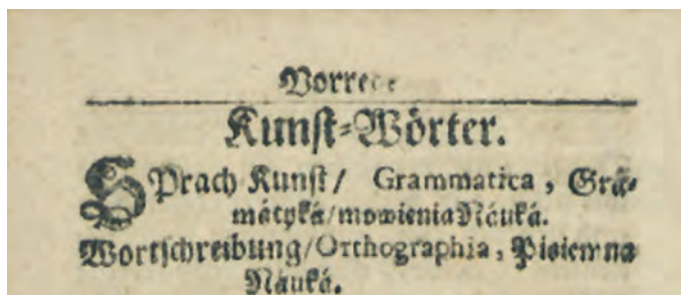
Uznałem za konieczne, by na początku podać terminy, których użyłem pisząc tę *Grammatykę języka polskiego*, żeby czytelnik mógł się ich nauczyć na pamięć. Bo nie można się nauczyć mowy lub sztuki, jeśli nie rozumie się jej terminów. Opis i wyjaśnienie tych terminów znajdują się tam, gdzie w książce jest o nich mowa (ib., tłum. A. Just).

Słowniczki terminów gramatycznych jako dzieła leksykograficzne

a) Maciej Gutthäter-Dobracki, *KunstWörter*, 1699

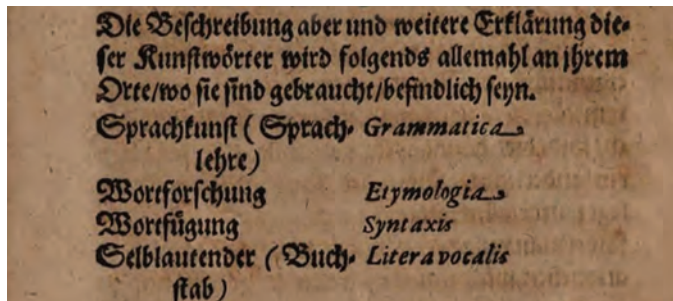
Dobracki zamyka swoją przedmowę do gramatyki polskiej wykazem terminów gramatycznych w trzech językach: niemieckim, łacińskim i polskim. Językiem wejściowym⁸ jest niemiecki, terminy z poszczególnych języków różnicuje krój czcionki, termin łaciński podany jest po kresce (/), polski po przecinku. Każdy artykuł hasłowy zaczyna się od marginesu, jeśli informacja przechodzi do drugiego lub trzeciego wiersza, te zaczynają się od akapitu. Odpowiedniki polskie terminów niemieckich (i łacińskich) są nazwami jedno- lub wielowyrazowymi (ryc. 1).

⁸ Rozróżnienie na język wejściowy („język, do którego należą hasła słownika”) i wyjściowy („język, z którego pochodzą ekwiwalenty”) przyjmuję za W. Gruszczyńskim (2000, s. 16)



Ryc. 1. Dobracki 1699, s. 26

Układ haseł jest hierarchiczny, na początku wymienione są działy gramatyki, następnie części mowy, kategorie grammatyczne rzeczownika i czasownika. Wzór stanowił wykaz terminów niemieckich i łacińskich zestawiony przez Schottela (por. ryc. 2), dołączony do jego gramatyki niemieckiej. Był to słowniczek niemiecko-łaciński w układzie dwukolumnowym, w jednej kolumnie były wymienione terminy niemieckie i na tym samym poziomie w drugiej kolumnie – terminy łacińskie, czasami podane było jedynie objaśnienie terminu. Terminy i definicja łacińskie były zapisane kursywą, niemieckie szwabachą.



Ryc. 2. Schottel 1641, s. 22

Dobracki w *Przedmowie* do gramatyki wspomina o dwóch edycjach dzieła Schottela:

Kto chce się więcej dowiedzieć o niemieckich terminach i dlaczego powinno się ich używać w podręcznikach, ten niech się nie zniechęca lekturą dzieł wielce uczonego i światowej sławy pana Georga Schottela, tj. jego książki [*Ausführliche Arbeit*] *von der teutschen Hauptsprache*, wydrukowanej w Brunzswiku w formacie quarto, jak również jego *Teutsche Sprachkunst*, wydrukowanej w formacie octavo, gdzie wspomniany autor w swojej pierwszej mowie pochwalnej języka niemieckiego pisze: Ponieważ przy pisaniu tego dzieła nic mnie nie zawróciło, ani zawrócić przy pracy nie było w stanie, co można znaleźć w greckiej i łacińskiej gramatyce, nie dostrzegłem zatem

żadnej ważnej przyczyny, dla której miałbym zachować greckie lub łacińskie terminy. Bo o języku niemieckim powinno się mówić po niemiecku, a nie po grecku lub w łacinie itd. (Dobracki 1699, s. [20]; tłum. A. Just).

Biorąc pod uwagę fakt, że w gramatyce Dobrackiego – podobnie jak w wydaniu z 1641 roku – wykaz terminów znajduje się na końcu *Vorrede an der Leser* (*Przedmowy do Czytelnika*), należałoby wskazać – jako źródło inspiracji Dobrackiego – na wydanie z roku 1641 r., w wydaniach z 1651 i 1663 słowniczek został zamieszczony na końcu dzieł. Ze względu na obecność terminów, których nie ma w słowniczku Schottela, ale są wymienione w wykładzie gramatyki z roku 1663, należałoby również brać pod uwagę to wydanie. Różnią się edycje Schottela liczbą haseł w nomenklatorze: w wydaniu z 1641 r. jest ich 123, w wydaniu z 1651 – 145 (dodane zostało hasło *Zwischenwort* ‘interiectio’ i terminy z zakresu poetyki), z 1663 roku – 154 (zwiększyła się liczba terminów z zakresu poetyki). Większość terminów niemieckich jest wspólna dla słowniczków Schottela i Dobrackiego, ale są i takie, które występują bądź w słowniczku (lub wykładzie gramatyki) Schottela, bądź Dobrackiego. Te rozbieżności po części należy tłumaczyć różnicami o charakterze systemowym pomiędzy gramatyką polską a niemiecką, zawartością dzieł (prozodii⁹ poświęcił Dobracki zaledwie półtoje strony, s. 30–31, w wyd. dzieł Schottela z 1663 poetyce jest poświęcona księga III, s. 921–997) oraz stanem wiedzy o języku niemieckim lub polskim. Gramatyka polska bardzo długo, prawie po koniec wieku XVIII, nie mogła uwolnić się od kategorii gramatyki łacińskiej. W słowniczku Schottela nie zostały np. odnotowane terminy: *Gestalt/ Figura*; *Herkommen/ Species*; *Zweifache Zahl/ Dualis*; *Gemeines (Geschlecht)/ Commune*; *Vermengtes (Geschlecht)/ Epicoenum vel dubium*; *Verdoppelte Gestalt/ Figura composita*; *Einfache (Gestalt)/ Simplex*; *Werckzeugsendung/ Instrumentalis*; *Orthendung/ Localis*; *(Weise) Außsprechung/ Optativus, Machtweise/ Potentialis*; *Die Unbenamte (Deutung)/ Neutrum (genus)*; *Führende Zeitwörter/ Gerundia*; *Endende Zeitwörter/ Supina*.

Inne są ekwiwalenty łacińskich terminów *vocalis*, *consonans* i *motio* w słowniczku Schottela (*Selbkautender [Buchstab]*, *Mittlautender [Buchstab]*)¹⁰, *Beränderung*), inne w słowniczku Dobrackiego (*Stimmer*, *Mitstimmer*, *Änderung*).

W nomenklatorze Dobrackiego haseł niemieckich (wejściowych) jest 81, najwięcej z zakresu fleksji (części mowy i kategorii gramatycznych) – 69, po 3 są z zakresu fonetyki i słowotwórstwa, haseł będących nazwą dziedziny wiedzy i jej działów jest 5, jedno hasło jest terminem wspólnym dla różnych dziedzin wiedzy: *regula* (1).

⁹ Dobracki prozodię rozumiał jako sztukę wymowy i wierszowania (por. Just 2016–2018).

¹⁰ Schottel podaje w wykładzie gramatyki, że u innych autorów *Consonantes* nazywają się *Mitstimmere* (1663, s. 185).

b) Johann Christoph Gottsched, *O terminach grammatycznych*, 1766, 1782, 1786

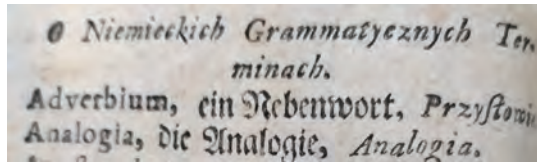
Wykaz terminów łacińskich i polskich (ryc. 3) poprzedza część II dzieła, zatytułowana *O etymologii*.

<i>O Terminach Grammatycznych.</i>	
A blativus, <i>Odbierający.</i>	temporis, <i>czasu.</i>
Accusativus, <i>Oskarżający.</i>	Analogia, <i>podobieństwo.</i>
Aditivum verbum, <i>Działające słowo.</i>	Appellativa nomina, <i>Nazwijące Imiona.</i>
Adjectivum, <i>Przydatne Imię.</i>	Articulus, <i>artykuł.</i>
Adverbia, <i>Przysłowia.</i>	definitus, <i>determinujący.</i>
affirmandi, <i>szkwalania.</i>	indefinitus, <i>niedeterminujący.</i>
comparandi, <i>porównania.</i>	Auxiliatia verba, <i>pośługujące słowa.</i>
interrogandi, <i>pytania.</i>	Caesura, <i>Cezura, ucinek.</i>
loci, <i>miejsc.</i>	Casus, <i>spadek.</i>
negandi, <i>zapierania.</i>	Colon, <i>dwa punkta.</i>
ordinis, <i>porządku.</i>	Comma, <i>koma.</i>
qualitatis, <i>jakości.</i>	Comparativus, <i>patrz Gradus.</i>
quantitatis, <i>wielkości.</i>	Con-

Ryc. 3. Gottsched 1766, s. 10

Hasła w dziele są ułożone w dwu szpaltach (por. ryc. 3), jest to słownik terminów łacińskich i polskich. Językiem wejściowym jest łacina. Terminy łacińskie od polskich różnicuje krój czcionki: antykwą wyróżnione są terminy łacińskie, kursywą terminy polskie, jedno od drugich oddziela przecinek. Słownik zawiera się na 3 stronach. Novum w porównaniu ze słowniczkiem Dobrackiego stanowi układ alfabetyczny haseł, który miesza się z układem działowym. Pod hasłami, będącymi terminami nadrzędnymi (hiperonimami), podane zostały, najczęściej od akapitu, terminy względem nich podrzędne (hiponimy). Hiperonim od hiponimu różnicuje – choć niekonsekwentnie – też wielkość czcionki: duża litera wyróżnia hiperonim, mała hiponim. Hasłami nadrzędnymi są: *adverbia*, *articulus*, *genera verborum*, *genus*, *gradus*, *modus*, *nomen*, *numerus*, *particula*, *pronomina*, *signum*, *tempus*, *verba*. Pierwszym hasłem w słowniczku jest *ablativus*, ostatnim *vocativus*. Nowym zabiegiem leksyko-graficznym było też uwzględnienie w nim haseł odesłanych (3): od *superlativus*, *comparativus*, *positivus* jest odesłanie (*patrz*) do *gradus* (i pod tym hasłem wymienione są nazwy wszystkich trzech stopni porównania). Haseł, uwzględniając hiperonimy i hiponimy oraz hasła odesłane, w tym słowniczku jest 124. najwięcej z zakresu fleksji – 106, 6 – z zakresu interpunkcji, 4 – z fonetyki, 4 – ze słowotwórstwa, 1 – ze stylistyki i 3 – odnoszą się do działów gramatyki. Znajdują się w nim hasła, których nie odnotował Dobracki: *articulus* ‘rodzajnik’ (część mowy obca polszczyźnie), *particula*, *caesura* i *metrum* (wierszopisarstwo), *analogia* (termin wspólny dla różnych dziedzin), nazwy znaków interpunkcyjnych oraz nazwy różnych rodzajów przysłówków.

Odbiega od powyższego układem i zawartością nomenklator w wydaniu sandomierskim gramatyki Gottscheda z 1782 r. Jest to słowniczek alfabetyczno-pojęciowy, trójjęzyczny: łańcisko-niemiecko-polski. Formy polskie wyróżnione są kursywą. Terminy oddzielone są przecinkiem i wymienione na jednym poziomie (ryc. 4). Hasel jest w nim 99. Listę hasel otwiera nie *ablativus*, ale *adverbium*, zamyka *vocalis*. Wśród hasel są takie, których nie ma w edycji z 1766 r. (*apostrophius*, *grammatica*, *litera initiales*, *parenthesis*, *punctum*, *tropus*), więcej jest też terminów zapożyczonych z łaciny (czasami obocznych do nazw rodzimych: np. *kazus* – *spadek*, *konsonans* – *litera współbrzmiająca*, *prepozycja* – *przekładanie*), częściej też formy hasłowe występują w liczbie pojedynczej, a nie mnogiej (np. *adverbium*, *particula*, *verbum*). Co interesujące, jest to jedyny wśród objętych ekscerpcją nomenklatorów, w którym uwzględnione zostały czasowniki – *coniu-gare*, *declinare*. Nie zostały w nim podane polskie nazwy przypadków gramatycznych. W sposób uporządkowany pod *verbum* zostały wymienione rodzaje czasownika (w wyd. z 1766 nazwy rodzajów czasownika wymienione zostały nawet 3-krotnie). Wyjątkową formą, nienotowaną w SHTG, jest *przegródka* / *parentezys* ‘nawias’ (łac. *parenthesis*), zwiastunem nowej nomenklatury jest *spójnik*, termin wprowadzony przez Kopczyńskiego.



Ryc. 4. Gottsched 1782, k. B4v

W tymże roku 1782 ukazała się w oficynie Grölla nowa edycja gramatyki Gottscheda – jak czytamy na karcie tytułowej – pod względem „wyrazów, znaczeń, i pi-sowni Grammatyki Elementarnej w Szkołach Narodowych używanej, przedrukowana”. Podręcznik był wydawany od roku 1782 do 1819, w Internecie jest dostępne II wydanie (z 1786 r. i ono stanowi podstawę rozważań). W słowniczku z 1766 polskich terminów (terminy poświadczone trzy- lub dwukrotnie traktuję jako jedną jednostkę nominacyjną) zarejestrowanych było 115 (nazwy zestawione notowane były pod pierwszym i drugim członem zestawienia: *genera verborum activum, passivum, neutrum* / *verba activa, passiva, neutra* / *activum verbum, passivum, neutrum verbum* (3 razy), *nomen appellativum* / *appellativa nomina* (2 razy), *nomen substantivum* / *substantivum nomen* (2 razy), *nomen adiectivum* / *adiectivum* (2 razy) i *auxiliaria verba* / *verba auxiliaria* (2 razy). W wydaniu Grölla zachowano z drobnymi zmianami układ hasel z pierwszego wydania słowniczka, hasła odesłane stały się hasłami pełnymi, dwa hasła opuszczono: *praeteritum perfectum*, *gradus superlativus*, różną postać mają odpowiedniki łacińskich terminów *adiectivum* i *nomen adiectivum*:

przymiotnik i *imię przymiotne* oraz *substantivum* i *nomen substantivum* – rzeczownik i *imię rzeczowne*, w dwu wypadkach podano nie dwa, ale jeden odpowiednik polski (*irregularia verba* – słowa nieforemne, *signum exclamandi* – znak wykrzyknienia). Spośród 116 (jedno- i dwuwyrzowych¹¹) terminów polskich poświadczonych w edycji z 1786, jedynie 25 w tej samej postaci występuje w edycji z 1766 r., co stanowi 21,55% notowanych w źródle terminów, terminy odnotowane w gramatyce Kopczyńskiego stanowią 63,38%, wśród nich są zarówno terminy, których twórcą był Kopczyński, np. nazwy części mowy (np. *rzeczownik*, *przymiotnik*, *przysłówek*), jak i terminy, które były używane wcześniej, a do ich utrwalenia przyczyniła się gramatyka Kopczyńskiego (np. *słowo osobiste* – *nieosobiste* Dobracki 1699, *imię pospolite* Donat 1542, *spółgłoska*, *dwugłoska*, *samogłoska* Nałęcz 1774). Jest też kilka terminów, których nie znajdujemy w bazie SHTG. Do takich terminów – obok wyżej wymienionej *przegródki* – należy np. *stopień wyższy*, który został odnotowany w gramatyce francuskiej z roku 1766¹². Ostatnie przykłady wskazują na potrzebę ekscerpcji materiału językowego ze źródeł, które nie zostały włączone do bazy tekstów SHTG.

c) „Monitor”, *Wyrazy niektóre grammatyczne łacińsko-polskie*, 1780

Źródłem terminów opublikowanych anonimowo w „Monitorze”, zgodnie z deklaracją w tytule, była gramatyka Kopczyńskiego. Chodzi oczywiście o *Grammatykę narodową na klasę I* wraz z *Przypisami* wydaną po raz pierwszy w 1778 (II wyd. 1780). *Grammatyka ... na klasę II* była czytana i dyskutowano nad nią na dziewięciu posiedzeniach Towarzystwa do Ksiąg Elementarnych od 10 kwietnia do 16 maja 1780 r., w tym też roku podręcznik był przekazany do użytku szkolnego (Stasiewicz-Jasiukowa 1983, s. 289). Wykaz terminów grammatycznych ukazał się w „Monitorze” datowanym na 8 marca 1780 r., czyli zanim zaczęła się dyskusja nad podręcznikiem dla klasy 2.

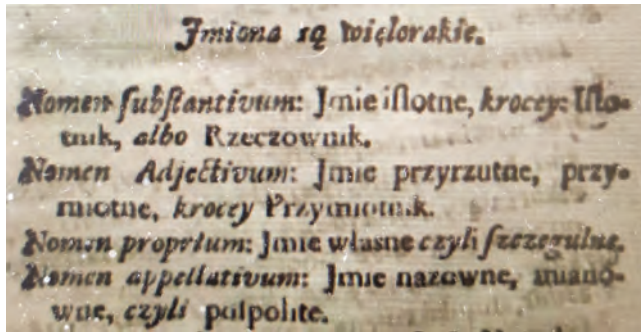
Przy dwóch terminach łacińskich są odwołania do gramatyków rzymskich: do Carisio (*verbum frequentativum*) i Serwiusza (*gerundium* = *modus gerundivus*) (s. 158). W wykazie pojawiają się terminy, których Kopczyński nie użył, a które – w bazie SHTG – po raz pierwszy odnotowane zostały w „Monitorze”, jak *przedimek* (w gramatyce narodowej – *przymek*), *istotnik*, *wrzeszcz* czy *imię drobno-czynne* obok *rzeczownik*, *wykrzyknik*, *zdrobniałe* notowanych w gramatyce Kopczyńskiego. Zastanawiająca jest zbieżność z terminami, które dopiero znajdują się w gramatyce na klasę II, jak *czas przeszły dokonany / niedokonany*, *imię rodowe*, *słowo*

¹¹ Zakłada się, że w wypadku terminów dwuwyrzowych zgodność dotyczy obu członów. Poglobiona analiza powinna uwzględniać procesy modernizacyjne zachodzące w obu członach.

¹² *Grammatyka francuska dla poczynających się uczyć języka francuskiego w szkołach Societatis Iesu*, Warszawa: Drukarnia Jezuitów, s. 32. Koronczewski (1961, s. 38) powołał się na wydaną w r. 1774 w Wilnie *Grammatykę francuską krótko zebraną dla uczących się języka francuskiego w Akademii Wileńskiej*.

nieforemne. Być może one stanowią pokłosie toczących się ówczesznie dyskusji. Przedstawiony w „Monitorze” spis terminów polskich w perspektywie historycznej – ze względu na rolę czasopisma – nie tylko wpisuje się w ówczesny dyskurs o terminologii naukowej, ale też należy traktować go jako próbę jej kodyfikacji.

W *Wiadomości przedwstępnej* (s. 154–155) zostały objaśnione trzy terminy (są one wyróżnione graficznie): *gramatyka*, *grammaticus* ‘nauczyciel’ i *grammatista* ‘uczeń’. Następnie wydzielono terminy z dwóch działów: części mowy, imiona i słowa (= czasowniki). Pod *Partes orationis* (s. 155) w jednym bloku (tekst ciągły) zostały wymienione części mowy (8) w kolejności: *nomen*, *pronomen*, *verbum*, *participium*, *adverbium*, *praepositio*, *interiectio*, *coniunctio*; najpierw podana jest nazwa łacińska, po niej termin/-y polski/-ie (z objaśnieniem terminu *imie-słów* „iż ma uczestnictwo z słowem i z imieniem”). Pod *Imiona są wielorakie* (155–156, por. ryc. 5) hasła ułożone są w linii poziomej, najpierw wymienione są nazwy różnych rodzajów imion, po nich kategorii fleksyjnych imiennych, następnie czasowników i właściwych im kategorii gramatycznych. Jednozdanowy komentarz oddziela imiona od czasowników (s. 156–157), dłuższy komentarz poprzedza wykaz nazw kategorii gramatycznych czasownika (s. 157–159).



Ryc. 5. Monitor 1780, s. 155

Hasłami są terminy nadrzędne (hiperonimy, np. *tempus*) i terminy wobec nich podrzędne (hiponimy, np. *tempus praesens*), z zastrzeżeniem, że hiponimy mogą być wymienione tylko pod hasłem, które odnosi się do pojęcia nadrzędnego (pod *gradus* wymienione są nazwy stopnia równego, wyższego i najwyższego). W ten sposób ułożonych artykułów hasłowych w tej części wykazu jest 47, jeśli rozdzielimy zapisane w jednej linii dwa różne hasła, *nomen gentile* (imię narodowe) i *gentilitium* (imię rodowe) oraz *scholion* (wykład) i *exceptio* (wyłączenie) haseł tych będzie 49. Łączna liczba haseł (z uwzględnieniem korekt i haseł wymienionych w bloku) wynosi 60. Hasłami są terminy z zakresu pojęć ogólnych (1+1), fleksji (46), interpunkcji (4), słowotwórstwa (4), pochodzenia wyrazów (2), relacji uczeń–nauczyciel (2). Łącznie w wykazie zanotowano 91 terminów

gramatycznych łacińskich. Autor słowniczka zwraca również uwagę na terminy, które odnoszą się tylko do kategorii charakterystycznych dla języka łacińskiego (*modus coniunctivus, subiunctivus, gerundivus, potentialis, gerundium, supinum*). Polskich terminów, będących odpowiednikami terminów łacińskich jest 104¹³. Komentarzem opatrzone są hasła: *gerundium, supinum, modi verborum, verbum deponens*. W szerszym kontekście – nie tylko gramatycznym, ale dbałości i starań o rodzimość słownictwa – należy widzieć uwzględnienie w słowniku terminów: *imiona swojskie / rodackie i imiona obce / cudzoziemskie*.

Istotne dla tego zbioru jest połączenie terminologii ówczesnie stosowanej, tej tradycyjnej i nowych terminów utworzonych przez Kopczyńskiego. Przykładowo w słowniczku odpowiednikiem łac. *modi verborum* jest używany ówczesnie *sposób* i utworzony przez Kopczyńskiego termin *tryb*, ale już w nazwach rodzajów trybu pojawia się tylko *sposób*, czyli jest *sposób wskazujący, sposób żądający* itd. W zbiorze obok terminów notowanych w źródłach wcześniejszych (*spadek* ‘przypadek’, *spadkowanie* ‘przypadkowanie’) występują terminy nowe, utworzone przez Kopczyńskiego (*słowo czynne* ‘czasownik czynny’, *słowo bierne* ‘bierny’ czy *przysłówek*) lub nienotowane w źródłach do SHTG (*imię mianowne* ‘imię pospolite’). Zbieżność z terminami użytymi w wydaniu gramatyki z 1778 r. wynosi 40,38%, jeśli uwzględnimy też terminy z gramatyki na klasę II, wzrośnie do 50%. Z tego względu słowniczek przynależy do dwóch etapów kształtowania się polskiej terminologii gramatycznej, obecna jest w nim i nomenklatura tradycyjna, i nowe nazewnictwo, którego twórcą był Kopczyński. Dublety nazewnictwa dowodzą, że autor słowniczka wykazuje się ostrożnością wobec propozycji Kopczyńskiego.

d) *Zbior nowych słów w tej Grammatyce używanych*, 1784, 1797, 1816

Jest to słowniczek łacińsko-polski, hasła ułożone są w dwóch kolumnach, w pierwszej podany jest termin łaciński (antykwą), w drugiej na tym samym poziomie odpowiadający mu termin polski, wyróżniony kursywą. Hasła łacińskie od polskich oddziela pionowa linia. Układ haseł jest alfabetyczno-pojęciowy, hiperonimy ułożone są alfabetycznie, pod nimi podane są hiponimy. W kolejności wymienienia hiperonimami są nazwy: *articulus, casus, genus, gradus, nomen, participium, particula, pronomina, verbum, verborum modi, verborum tempora*. Porządek alfabetyczny jest zakłócony, gdyż po *praepositio*, a przed *pronomina* znajdują się hasła: *adverbium, interiectio, coniunctio*. Jak widać na ilustracji (ryc 6.), terminy podrzędne nie zostały w jakiś specjalny sposób wyróżnione.

¹³ Pięć terminów pojawia się w komentarzach: *deklinować, koniugować, mowa ustna, mowa pisana, wyraz swojski*.

Zbiór nowych słów w tey
Grammatyce używanych.

Articulus	Przedimek
Determinans	Szczególnozeczny
Unitatis	Jednorzeczny
Casus	Przypadek
Nominativus	Pierwszy
Genitivus	2gi
Dativus	3ci
Accusativus	4ty
Vocativus terminati- one non differtur a Nominativo.	Wzywania nie różni się zakończeniem od pierwszego

Ryc. 6. Grammatyka francuska 1816, s. 217

W jednym wypadku terminowi łacińskiemu przypisano dwa terminy polskie (*genus foemininum* – rodzaj żeński, czyli *niewieści*), hasło *vocativus* opatrzone komentarzem: „terminatione non differtur a Nominativo Wzywania nie różni się zakończeniem od pierwszego [przypadka –]”. Liczba haseł w wydaniach jest zbliżona: w edycjach z 1784 i 1797 jest ich 88 (*futurum* odnotowano dwa razy, *praeteritum* 3 razy), w edycji z 1816 r. – 85. W edycjach z 1784 r. i 1797 *niedokonany* jest odpowiednikiem *infectum*, w edycji z 1816 r. *imperfectum*. Różnice w zapisie polskich terminów są niewielkie, w wydaniu z 1816 jest: *imie* (: *imię* 1784, 1797), *imiesłów* (: *imięśłow* 1784, 1797), *spółgłoska* (: *spół-głoska* 1784, *spół głoska* 1797) oraz *przedimek* (: *przed,imek* 1784, 1797). Terminów polskich w wydaniu z 1784 r. poświadczonych jest 86. Na tle wcześniejszych słowniczków *novum* stanowi uwzględnienie terminu z zakresu składni: *ordo grammaticus* oraz z pogranicza frazeologii i stylistyki: *idiotismus* ‘swojszczyzna’. Zgodność pomiędzy terminami w tym słowniczku a terminami z gramatyki Kopczyńskiego wynosi 84,88%; z pozostałych terminów pięć w SHTG ma poświadczenia wcześniejsze: *liczba porządkowa*, *słowo foremne*, *czas niezłożony*, *czas złożony*, *czas przeszły niezłożony*, trzy późniejsze: *pomocnik (particula)*, *pomocnik nierozdzielny (inseparabilis)*, *pomocnik rozdzielny (separabilis)*. Tylko w gramatyce francuskiej (wyd. z 1816 r.) odnotowane zostały: *przedimek szczególnorzeczny (articulus determinans)*, *przedimek jednorzeczny (articulus unitatis)*, *przypadek wzywania*, *swojszczyzna*, *liczba pierwotna (numerus cardinalis)*.

e) Tadeusz Szumski, *Zbiór wyrazów gramatycznych*, 1809

Hasłem w słowniczku jest termin polski, po nim podana jest nazwa łacińska (wyjątkowo francuska – *naïveté*) lub objaśnienie jego znaczenia, ewentualnie od hasła jest odesłanie do strony, na której termin jest omówiony, np. „cudzy-słów, na k. 17” (ryc. 7), „dwójprzypadkowy, na k. 77” (np. dwuprzypadkową jest

forma N. Im. *przyjacielom / przyjaciółom*). Z tego powodu słowniczek ma charakter mieszany: nomenklaturowo-indeksowy, w strukturze dzieła pełni funkcje poznawcze i informacyjne. Hasła ułożone są alfabetycznie, choć porządek ten bywa zakłócony: *przenośnia* jest przed *przedobraźnia*, *porządkowy* przed *pochlebnia* (łac. *allegoria*). Haseł jest w nim 122, wszystkich terminów polskich – 123. Hasłami są człony określające terminów dwuwyrazowych (w formie przymiotnika r. męskiego), właściwa identyfikacja terminu wymaga wiedzy grammatycznej. Przykładowo *czynny* wchodzi w skład dwóch terminów: *czasownik czynny* i *imiesłów czynny*, ale *foremny* w skład czterech: *imię foremne*, *czasownik foremny*, *czasowanie foremne*, *stopniowanie foremne*. Nie ma kłopotu, jeśli przymiotnik jest składnikiem tylko jednej nazwy, np. *przeciwniczny* (*spójnik*), *stosunkowy* (*licznik* = liczebnik), *przeszły* (*czas*), *odzwonny* (*zaimek* = względny). Na tle wcześniejszych słowniczków ten wyróżnia się bogactwem terminów z zakresu stylistyki (18 nazw środków poetyckich), wprowadzeniem terminów z zakresu składni zdania (*głównik* – *subiectum*, *opowiednik* – *praedicatum*, *złącznik* – *copula*, *obiectum* – *przedmiotnik*), wielością nazw znaków interpunkcyjnych (12), szczegółowym podziałem spójników.

Zbiór wyrazów grammatycznych, w obadwóch częściach zawartych.
 Bezokoliczny tryb, modus infinitivus.
 Bierny imiesłów, participium passivum.
 Czasowanie, Conjugatio.
 Czynny, activus.
 Częstotliwy, frequentativus;
 Cudzysłów, na k. 17.

Ryc. 7. Szumski 1809, s. 229

W świetle materiałów do SHTG wynika, że zgodność pomiędzy terminami w tym słowniczku a terminami z gramatyki Kopczyńskiego wynosi 47,15% (58 terminów), osiem to terminy poświadczane w źródłach wcześniejszych: *porządkowy* (liczba), *porządek wyrazów*, *prawidło*, *prosty* (słowo), *przedimek* (*praepositio*), *wyjątek*, *warunkowy* (*spójnik*), *zamiennia* (w stylu), 48 ma pierwsze poświadczenie w dziele Szumskiego. W tej ostatniej grupie są terminy, które odnotowane zostały w źródłach późniejszych: *odmiennia* (= fleksja), *opowiednik*, *przedmiotnik*, *przeciwniczny* (*spójnik*), *przyczynny* (*spójnik*), *rozłączny* (*spójnik*), *rozłącznik* (= dywiz), *szykownia* (= składnia), *wrzutnia* (= inwersja), *wyjątkowy*, *złącznia* (= postać grammatyczna), *złącznik*, przeważają jednak terminy w nich nienotowane (np. *ułomkowy* – *defectivus*, *wypustnik* – *znak wypuszczenia*), wśród nich dużą grupę stanowią terminy z poetyki (np. *zbiornia* – *assyndeton*, *widnia* – *visio*), ale to wiąże się z nieobecnością tych terminów w gramatykach. Znajomość prawideł grammatycznych to według Szumskiego etap wstępny w ćwiczeniu się w stylu i sztuce wymowy (Szumski 1809, s. 4–5).

f) Antoni Morzycki, *Objaśnienie terminologii w tej gramatyce użytej*, 1857

Jest to słowniczek polskojęzyczny, alfabetyczno-pojęciowy. Hasła ułożone są w porządku alfabetycznym zaproponowanym przez autora, zmienionym w stosunku do alfabetu łacińskiego: O, U, I, J, L, Ł, N, K, G, D, T, C, S, Z, R, W, P, B, M (ryc. 8). Pod trzema hasłami: *sprawomian* (= czasownik), *posługa* (= osoba) i *przypadek* (pierwszy) graficznym wskaźnikiem powtarzalności hasła nadrzędnego jest kreska, hasła podrzędne nie są ułożone alfabetycznie. Hasłami są terminy, które Morzycki albo utworzył (*sprawomian* zamiast *słowo*, *dosprawian* zamiast *przysłówek*, *sprawotwórca* zamiast *podmiot*, *zamianek* zamiast *zaimek*), albo użył w innym znaczeniu (*mianownik* nie jest nazwą przypadku, ale nazwą części zdania). Nazywa je *nazwami nowymi*, wśród nich są terminy, które w znaczeniu podanym przez autora występują też w źródłach wcześniejszych, np. *domysłnik* (= wielokropek), *istotnik* (= rzeczownik), *liczbownik* (= liczebnik), *pierwotnik* (3. os. lp. czasu przeszłego czasownika pierwotnego) czy *pierwiastek* (= 3. os. lp. cz. przeszłego czasownika pochodnego)¹⁴.

OBJAŚNIENIE TERMINOLOGJI	
W TĘJ GRAMMATYCE UŻYTEJ.	
Nowe nazwy.	Wedle dawnego pojęcia.
<i>Określony (sprawomian)</i>	Dokonane słowo.
<i>Ogólnik (sprawomian)</i>	Tryb bezokoliczny słowa.
<i>Urywek</i>	Zdanie niezupełne.
<i>Illoskaz</i>	Liczba pojedyncza, podwójna, lub liczba mnoga.
<i>Istotnik</i>	Imię rzeczowne (Nomen substantivum).

Ryc. 8. Morzycki 1857, s. 377

Na jednym poziomie wymienione są nazwy nowe i odpowiadające im terminy używane (przy niektórych podane są nazwy łacińskie), ewentualnie objaśnienia terminów nowych. Krojem czcionki odróżniono *nowe nazwy* od nazw *wedle*

¹⁴ Czy zdawał sobie sprawę, że dwa z tych terminów (*istotnik* – „Monitor” 1780 i *liczbownik* Borodicz 1830) mają wcześniejsze poświadczenia, trudno orzec. Morzycki inspirował się – jak pisał w *Przedmowie* – gramatyką Mrozińskiego i Żochowskiego, ale też – na co wskazują definicje terminów – znał gramatykę Deszkiewicza wydaną w r. 1846. Por. „Wszystkie te jednak słów rodzaje odmieniają się wedle wzorów swoich, ustanowionych na podstawie trzeciej osoby, liczby pojedynczej, rodzaju męskiego, przeszłego czasu, sposobu oznajmującego: co zowie się *pierwotnikiem słów*” (Deszkiewicz 1846, s. 280) i „*Pierwotnik* ... Pierwiastek, (osoba trzecia liczby pojedynczej, rodzaju męskiego, czasu przeszłego, trybu oznajmującego), słowa pierwotnego, niepo pochodnego” (Morzycki 1857, s. 379). Zauważył to sam Deszkiewicz w rozbiórce krytycznym dzieła Morzyckiego: „Co do *pierwotnika* w słowach p. Morzycki uznaje za pierwszych odkrywców Mrozińskiego i Żochowskiego. Niech pokaże: gdzie w pierwszym o tem wyczytał? Drugiego zaś poprzedził uczoney ś. p. Muczkowski (...) pomysł Muczkowskiego ja rozwinąłem i zastosowałem w mojej grammatyce z korzyścią, na sześć lat przed p. Zochowskim (...) Na następnej stronnicy porządek osób w słów czasowaniu, p. Morzycki nic o tem niewspominając, wziął z mojej grammatyki po pierwszy raz wprowadzony, jak i wyraz *pierwotnik*” (Deszkiewicz 1859, s. 44).

dawnego pojęcia, pierwsze wydrukowane zostały kursywą, drugie – antykwą. Haseł w słowniku jest 75, w tym 19 haseł z zakresu fleksji (części mowy i kategorie gramatyczne) – 47, ortografii – 6, działów gramatyki – 2, słowotwórstwa – 1. Łącznie, licząc nowe nazwy i używane, terminów polskich jest 118. Oryginalna terminologia autora była zewnętrznym upostaciowieniem koncepcji opisu gramatycznego przyjętego w tej gramatyce. Pewnie o propozycjach terminologicznych Morzyckiego zapomniano by szybko, gdyby nie znalazły się – za sprawą Feliksa Źochowskiego – w *Słowniku wileńskim* (niektóre z nich weszły też do *Słownika warszawskiego*).

Podsumowanie

Pierwsze nomenklatory gramatyczne zawierające terminy polskie zostały opublikowane w XVII w. Od tego czasu zmieniła się ich makrostruktura: układ pojęciowy zastąpiony zostaje układem alfabetyczno-pojęciowym, następnie alfabetycznym, może mieć też charakter mieszany – jak słowniczek Szumskiego – nomenklatorowo-indeksowy. Układ alfabetyczny podnosi funkcjonalność tekstów, ułatwia dostęp do informacji, wartością układu hierarchicznego była w miarę pełna (czy uznawana za taką) informacja o pewnym wycinku wiedzy gramatycznej. Dopiero w XIX w. język polski stał się językiem wejściowym. Terminologia łacińska jest obecna we wszystkich słowniczkach, przy czym w słowniku Morzyckiego w ograniczonym zakresie. W połowie XIX w. jednak na tyle terminologia polska była już ustabilizowana i znana, że mogła stanowić punkt odniesienia dla oryginalnych propozycji autora. Hasła odesłane wystąpiły tylko w słowniczku Gottscheda.

Podstawowy zasób terminologiczny w słowniczkach stanowiły terminy z zakresu tradycyjnie pojmowanej fleksji (części mowy i kategorie gramatyczne) i interpunkcji. Niewiele jest terminów z zakresu fonetyki, słowotwórstwa i składni. Co interesujące, znajdują się w nich też terminy o szerszym zasięgu użycia, wspólne różnym dziedzinom wiedzy (np. *reguła*). Wynika to nie tylko z ówczesnego stanu wiedzy językoznawczej, ale też związane jest z przydatnością tej wiedzy w opanowaniu języka. Wiedza o odmianie wyrazów była bardziej potrzebna niż wiedza o ich budowie. Obecność pewnych kategorii zależała od przedmiotu opisu gramatycznego, w podręcznikach do nauki języka niemieckiego i francuskiego nie mogło np. zabraknąć *artykułu* ‘rodzajnika’, treści z zakresu składni były rozdzielone pomiędzy syntaxis a retorykę.

Pokazują też słowniczki, jak wielki wpływ na normalizację i kodyfikację terminologii gramatycznej wywarła gramatyka Kopczyńskiego. Źródeł polskiej nomenklatury gramatycznej należy szukać w dwujęzycznej gramatyce

Donata. Stosowane w niej terminy polskie (najczęściej będące kalkami językowymi) oraz schematy transpozycyjne upowszechniały się i utrwały dzięki szkole. Kolejni gramatykarze uzupełniali i modyfikowali przejmowany od poprzedników zasób terminów. Szukano bardziej adekwatnych do pojęć terminów, wraz z rozwojem wiedzy gramatycznej wprowadzano nowe terminy, z użycia wychodziły formy oboczne. Zasadnicza zmiana, którą można nazwać przełomem oświeceniowym w nazewnictwie gramatycznym, dokonała się za sprawą gramatyki narodowej Kopczyńskiego. Autor gramatyki, kierując się zasadą jednoznaczności i precyzji znaczeniowej terminu (Skubalanka 1959, s. 31), utworzył wiele nowych terminów, a szkoła przyczyniała się do upowszechnienia tej terminologii. O wadze tych dokonań, o roli gramatyki narodowej, świadczy opublikowany w „Monitorze” w roku 1780 słownik terminów gramatycznych (por. też wyżej uwagi o wydaniu gramatyki niemieckiej z 1782 r.), sankcjonujący – autorytetem czasopisma – nomenklaturę stosowaną w gramatyce narodowej. Z odziedziczonym bagażem terminologicznym podejmują dyskusję niektórzy gramatycy XIX-wieczni, jednych propozycje nazewnicze mają charakter umiarkowany (Szumski), innych propozycje należy uznać za rewolucyjne (Morzycki).

Bibliografia:

- d'Abry, A. (1781). *Nowa praktyczna grammatyka, czyli nowy, jasny, i łatwy sposób uczenia się języka francuskiego służący osobom obojey płci (...)*. Wilno: Drukarnia Akademicka. Pozyskano z <https://dbc.wroc.pl/dlibra/publication/20015/edition/17778/content/>
- Bartłomiej (2003). *Słownik Bartłomieja z Bydgoszczy – wersja polsko-łacińska, 1544, cz. II*, oprac. E. Kędelska, I. Kwilecka, A. Łuczak, Warszawa: Sławistyczny Ośrodek Wydawniczy.
- Borodzicz, S.J. (1830). *Gramatyka języka polskiego*. Wilno: Drukarnia Pijarów.
- Gruszczyński, W. (2000). *Wokabularze ryskie na tle XVI- i XVII-wiecznej leksykografii*. Warszawa: Aspra.
- Decyk-Zięba, W. (2023). Dawne nomenklatory gramatyczne jako źródło wiedzy o gramatyce, *Poradnik Językowy*, 10, s. 94–114.
- Deszkiewicz, J.N. (1846). *Gramatyka języka polskiego*. Rzeszów: F. Skielski.
- Deszkiewicz, J.N. (1859). O gramatykarzu Morzyckim, *Czas. Dodatek Miesięczny*, XV/43 (lipiec), 17–50.
- Donat 1542 – Glaber, A. (1542). *Regulae grammaticales, regiminis et constructions*. Kraków [za: Łoś, J. (1925). *Gramatyka polska, cz. II*, Lwów: Zakład Narodowy im. Ossolińskich].

- Grzegorzcyk, P. (1967). *Index lexicorum Poloniae. Bibliografia słowników polskich*. Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe.
- Jankowiak, L.A. (2017). Słowniki Bartłomieja z Bydgoszczy (1532 i 1544). Stan badań i perspektywy badawcze, *Poznańskie Studia Polonistyczne. Seria Językoznawcza*, 24 (44)/1, s. 11–26.
- Just, A. (2016–2018). *Maciej Gutthäter-Dobrcki, Polnifche Teutfch erkläerte Sprachkunft. (...) Gramatyka polska, niemieckim językiem wyłożona, Oleśnica 1699*. <https://gramatyki.uw.edu.pl/book/383/>.
- Koronczewski, A. (1961). *Polska terminologia gramatyczna*. Wrocław: Ossolineum.
- Kwilecka, I. (1972). Nieznany zbiór słownictwa polskiego pióra Bartłomieja z Bydgoszczy, *Język Polski*, LII/4, 252–261.
- Kwilecka, I., Popowska-Taborska, H. (1977). *Bartłomiej z Bydgoszczy leksykograf polski pierwszej połowy XVI w.* Wrocław: Zakład Narodowy im. Ossolińskich.
- Łuczak, A. (2021). Próby tworzenia polskich terminów gramatycznych. Na przykładzie rękopisów Bartłomieja z Bydgoszczy, *Studia z Filologii Polskiej i Słowiańskiej*, 56, 1–17.
- Nałęcz-Moszczeński, S. (1774). *Snadna, gruntowna, obszerna, Gramatyka francuska z P. Restaut (...) zebrana, dla polskiej obojej płci uczących i uczących się (...)*. Gdańsk: J.H. Flörke.
- Pawlicki, K. (2022). Łacińsko-polskie wydania Donata a początki polskiej terminologii gramatycznej, *Poradnik Językowy*, 4, 109–121.
- Reuchlin, I. (1488). *Vocabularius breuiloquus*. Pozyskano z <https://www.wbc.poznan.pl/dlibra/publication/11238/edition/18203?language=pl/>.
- Schottel, J.G. (1641). *Teutsche Sprachkunst ... abgetheilet in drey Bücher*. Braunschweig: B. Grubern.
- Schottel, J.G. (1651). *Teutsche Sprachkunst ... abgetheilet in drey Bücher*. Braunschweig: Zilliger.
- Schottel, J.G. (1663). *Ausführliche Arbeit Von der Teutschen HauptSprache. Worin enthalten Gemelter dieser HauptSprache (...)*. Braunschweig: Zilliger.
- SHTG – Decyk-Zięba, W., I. Stąpor (kier. projektu). (2017-). *Słownik historyczny terminów gramatycznych online* <https://shtg.uw.edu.pl/user/home/>.
- Skubalanka, T. (1959). Stanowisko O. Kopczyńskiego wobec nowotworów językowych, *Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu. Nauki Humanistyczno-Społeczne. Filologia Polska*, 1(2), 3–50.
- Stasiewicz-Jasiukowa, I. (1983). Narodziny gramatyki: o kontekstach powstawania i warsztacie dzieła Onufrego Kopczyńskiego, *Kwartalnik Historii Nauki i Techniki*, 28/2, s. 269–295.
- Szylarski, W. (1770). *Początki nauk dla narodowej młodzieży (...)*. Lwów: Drukarnia Bractwa Świętej Trójcy.
- Wojakowski, J. (1989). *Biblioteka Królewskiego Korpusu Kadetów w Warszawie*. Warszawa: Wydawnictwa Uniwersytetu Warszawskiego.

STRESZCZENIE

Pierwszym znanym nomenklatorem gramatycznym był słowniczek terminów gramatycznych ułożony przez Bartłomieja z Bydgoszczy (1544). Zbiory terminów gramatycznych dołączane były do gramatyk języka polskiego (Dobrcki 1699, Szumski 1809, Morzycki 1857), tłumaczenia gramatyki Gottscheda (1766 i nast. wydania), gramatyki francuskiej (1784, 1797, 1816), jeden został opublikowany w „Monitorze” (1780). Od wieku XVI zmieniła się ich makrostruktura: układ pojęciowy (wg działów gramatyki) zastąpiony został układem alfabetyczno-pojęciowym, następnie alfabetycznym. Układ alfabetyczny podnosi funkcjonalność tekstów, ułatwia dostęp do informacji. Mieszany charakter nomenklatorowo-indeksowy ma słowniczek Szumskiego. Dopiero w XIX w. język polski stał się językiem wejściowym (*source language*). Terminologia łacińska jest obecna we wszystkich słowniczkach, przy czym w słowniku Morzyckiego w ograniczonym zakresie. Słowniczek Morzyckiego jest słowniczkiem jednojęzycznym, autor zestawia w nim terminy, które utworzył lub których używał w innym znaczeniu, z terminami ówczesznie używanymi. Hasła odesłane wystąpiły tylko w słowniczku Gottscheda (1766).

SŁOWA KLUCZOWE: leksykografia historyczna, termin gramatyczny, gramatyki języka polskiego, gramatyki języków obcych

WANDA DECYK-ZIĘBA

Instytut Języka Polskiego

Wydział Polonistyki

Uniwersytet Warszawski

Krakowskie Przedmieście 26/28

00-927 Warszawa

Prace Filologiczne, Tom okolicznościowy 2024: 79–96

ISSN 0138-0567; e-ISSN 2720-5037

Copyright © by Nicole Dołowy-Rybińska, 2024

Creative Commons: Uznanie autorstwa-Użycie niekomercyjne-

-Bez utworów zależnych 3.0 PL (CC BY-NC-ND 3.0 PL)

<https://creativecommons.org/licenses/by-nc-nd/3.0/pl/>

<https://doi.org/10.32798/pf.1560>

NICOLE DOŁOWY-RYBIŃSKA

Instytut Sławistyki Polskiej Akademii Nauk, Warszawa

e-mail: nicole.dolowy-rybinska@ispan.edu.pl

<https://orcid.org/0000-0001-7256-8226>

ETNOLIGWISTYCZNA ŻYWOTNOŚĆ SPOŁECZNOŚCI POSŁUGUJĄCYCH SIĘ JĘZYKAMI KOLATERALNYMI. NIEWIDOCZNA WIELOJĘZYZCZNOŚĆ POLSKI¹

ETHNOLINGUISTIC VITALITY OF COMMUNITIES USING COLLATERAL LANGUAGES. THE INVISIBLE MULTILINGUALISM OF POLAND

ABSTRACT: The article presents the first results of the study of ethnolinguistic vitality carried out in five reference localities in Poland: Silesia, Podlachia, Masuria, Kashubia and Podhale regions. The results of research conducted using the questionnaire method refer to the collective and linguistic identity of groups, intergenerational transmission of local languages and chosen language practices. Based on statistical results carried out on a small sample of people in each of the regions, preliminary conclusions regarding the ethnolinguistic vitality of the groups, i.e. their readiness to maintain identity and linguistic distinctiveness in long-term contact with the dominant Polish group, were presented. An essential aspect of the research is the status of the investigated languages. These are collateral languages, close to the dominant language, with a high degree of intelligibility, which affects their status and prestige. These languages are not recognized in Poland and are not taken into account in the public discourse as contributing to the multilingualism of the state.

¹ Artykuł powstał w ramach grantu NCN SONATA BIS (2020/38/E/HS2/00006) „Różnorodność językowa w Polsce: języki kolateralne, działania na rzecz języków i konceptualizacja tożsamości zbiorowej”, kierowanego przez prof. dr hab. Nicole Dołowy-Rybińską i afiliowanego w Instytucie Sławistyki PAN.

KEYWORDS: ethnolinguistic vitality, statistical research, collateral languages, sustaining minority languages, collective identity

Etnolingwistyczna żywotność a grupy posługujące się językami kolateralnymi

Badania etnolingwistycznej żywotności odnoszą się do sytuacji, w której grupa mniejszościowa, posługująca się swoim językiem, pozostaje w długotrwałym kontakcie z grupą dominującą. Ich celem jest sprawdzenie, na ile taka grupa jest w stanie zachować swoją odrębność rozumianą zarówno tożsamościowo, jak i językowo (zob. Giles i in. 1977; Olko i in. 2020). Klasyczne badania etnolingwistycznej żywotności, zapoczątkowane w Kanadzie w latach 70. XX wieku, oparte na obiektywnych cechach grupy mniejszościowej (jej statusie, sytuacji demograficznej i wsparciu instytucjonalnym), zostały w kolejnych latach pogłębione o cechy subiektywnego odczuwania siły grupy (Bourhis i in. 1981) oraz szereg innych aspektów żywotności wspólnot (Ehala 2010). Przedstawione w tym artykule badania zostały zrealizowane w ramach projektu badawczego „Różnorodność językowa w Polsce: języki kolateralne, działania na rzecz języków i konceptualizacja tożsamości zbiorowej” (NCN Sonata Bis, 2021–2026). Więcej o inspiracjach metodologicznych badań etnolingwistycznej żywotności w tym projekcie można przeczytać w artykule poświęconym koncepcji metodologicznej tych badań (Dołowy-Rybińska i Mętrak 2022).

W klasycznych badaniach etnolingwistycznej żywotności zachowanie języka postrzegane jest przez jego status, prestiż i przywiązanie do niego. Te aspekty uznaliśmy jednak za niewystarczające dla opisu żywotności grup posługujących się w Polsce językami kolateralnymi, czyli takimi, które są genetycznie bliskie językowi dominującemu, zaś grupy się nimi posługujące nie zyskały niezależności politycznej (bądź ją utraciły) (zob. Wicherkiewicz 2014). Badania prowadzimy w pięciu regionach w Polsce: na Śląsku, Podlasiu (przede wszystkim w pasie gwar białoruskich), Mazurach, Kaszubach i Podhalu, a więc w grupach znacznie zróżnicowanych pod kątem tożsamości zbiorowej i jej charakteru, liczebności i zwartości, statusu i prestiżu języka, stopnia jego zachowania i praktyk językowych w grupie. Niektóre z języków związanych z tożsamością zbiorową badanych wspólnot mają status języka regionalnego (Kaszuby), są postrzegane przez osoby posługujące się nimi za język, któremu takiego uznania się odmawia (Śląsk), lub też nazywane są „gwarami”, pozostając jednocześnie bardzo ważnym aspektem zbiorowej tożsamości (Podhale). Język Mazurów – poddawany

w ostatnich latach rewitalizacji na niewielką skalę – funkcjonuje w formie szczątkowej, a osoby z nim związane można nazwać „pamiętającymi” (ang. *rememberers*, zob. Grinevald i Bert 2011). Na Podlasiu z kolei mówienie „po swojemu” jest silnie związane z przynależnością do wspólnoty prawosławnej. Osoby należące do tych grup w różnym stopniu określają swoje wspólnoty jako odrębne od grupy dominującej. Ze względu na wysoki stopień podobieństwa do języka państwowego (jedynie w przypadku języków Podlasia jest to podobieństwo do języków państw sąsiedzkich) oraz duże wewnętrzne zróżnicowanie i brak kodyfikacji bądź trwający proces standaryzacji (który dokonał się wyłącznie na Kaszubach) – języki kolateralne uznawane są często za dialekty lub gwary języka dominującego. Ma to dla nich, a przede wszystkim dla posługujących się nimi grup, określone konsekwencje (zob. Haugen 1966, Chambers i Trudgill 1998). Wpływa na ich ocenę jako środka komunikacji, postawy wobec nich i związane z nimi ideologie, które mają wpływ na możliwość ich zachowania (zob. Dołowy-Rybińska i Hornsby 2021) i na konkretne praktyki językowe (zob. Adler 2021). Z tego powodu poszerzyliśmy naszą perspektywę badawczą o żywotność językową, wzorując się na kwestionariuszu stworzonym w ramach projektu *European Language Diversity for All* (ELDIA)². Celem naszym jest bowiem kompleksowe sprawdzenie, jak silna jest obecnie etnolingwistyczna żywotność grup, które przez wiele osób (spoza, a niekiedy i z samej grupy) nie są postrzegane jako odrębne od dominującej w kategoriach etnicznych, a niekiedy i językowych (gdy język, którym społeczność się posługuje, postrzegany jest jako gwara bądź dialekt języka państwowego/dominującego, nie zaś jako niezależne narzędzie komunikacji zbiorowej). W tym artykule omówione zostaną wyniki pierwszego etapu badań.

Metodologia badań

Przedstawione tu badania przeprowadzone zostały w 2022 roku metodą kwestionariuszy etnolingwistycznej żywotności i stanowią wycinek większej całości badań etnolingwistycznej żywotności w pięciu regionach Polski (dane z ankiet swobodnie dystrybuowanych zbierane były do września 2023 roku). Ponieważ w przypadku badań odnoszących się do grup mniejszościowych, a zwłaszcza posługujących się językiem mniejszościowym najłatwiej pozyskać odpowiedzi od osób w jakiś sposób zaangażowanych na rzecz swoich wspólnot, oprócz swobodnego dystrybuowania ankiet, zdecydowaliśmy się przeprowadzić badania referencyjne metodą „od drzwi do drzwi” w jednej wybranej miejscowości w każdym regionie. Wyniki badań przeprowadzonych w tych miejscowościach

² Zob. więcej: <https://www.eldia-project.org/> [data dostępu: 29.04.2023].

mają charakter referencyjny w stosunku do wyników ankiet zebranych w całym regionie. Miejscowości referencyjne zostały wybrane tak, żeby pod względem demograficznym były jak najbardziej reprezentatywne dla swojego regionu, żeby możliwe było zebranie ankiet w całej miejscowości oraz żeby leżały na obszarze używania języka mniejszościowego. Niemniej przy wyborze jednej miejscowości w regionie wyniki te nie mogą być traktowane jako reprezentatywne dla całego regionu. Dlatego, **gdy w artykule piszemy o wynikach dla „Kaszub”, „Śląska”, „Podlasia”, „Podhala” czy „Mazur”, mamy na myśli wyniki dla tej konkretnej miejscowości referencyjnej.** Dopiero w kolejnym etapie badań wyniki te będą odnoszone do tych uzyskanych przez swobodną dystrybucję ankiet.

Śląsk. Wieś referencyjna położona jest w centralnej części historycznego Górnego Śląska, na pograniczu województwa śląskiego i opolskiego. To średniej wielkości wieś sołecka licząca 270 mieszkańców, ze zrównoważoną strukturą demograficzną. Przeważa ludność autochtoniczna.

Podlasie. Wieś licząca 120 mieszkańców leży mniej więcej w środkowej części Podlasia, ok. 25 km w linii prostej od granicy z Białorusią. Siedziba gminy jest oddalona o ok. 5 km, zaś stolica powiatu, ważne miasteczko w regionie, leży ok. 10 km od badanej miejscowości. Prawie wszyscy mieszkańcy należą do kościoła prawosławnego. Pod względem demograficznym wieś jest charakterystyczna dla regionu, z szybko malejącą liczbą mieszkańców i starzejącą się społecznością.

Mazury. Wieś jest położona w zachodniej części Mazur kilkanaście kilometrów od miasta powiatowego. Jest dużą wsią gminną, popegeerowską, liczy ponad 500 mieszkańców, ze zrównoważoną strukturą demograficzną. Wieś jest zamieszkała przez osoby miejscowe oraz napływowe z różnych regionów Polski. Mieszkają w niej osoby wyznania rzymskokatolickiego i ewangelickiego.

Kaszuby. Wieś leży mniej więcej w środkowej części badanego regionu, na terenie dialektu środkowokaszubskiego. Miejscowość położona jest ok. 6 km od siedziby gminy i ok. 20 km od stolicy powiatu. W ciągu ostatnich dwudziestu lat liczba mieszkańców wzrosła o 40% i dziś wieś zamieszkuje 356 osób z przewagą tych w wieku produkcyjnym. Dzieci ze wsi chodzą do szkoły w pobliskiej miejscowości, gdzie jest możliwość uczęszczania na lekcje języka kaszubskiego.

Podhale. Wieś położona jest w południowej części Podhala. To średniej wielkości wieś sołecka licząca 538 mieszkańców. Jest to miejscowość turystyczna typowa dla południowego Podhala, choć poza szlakami najbardziej masowego ruchu turystycznego. Większość domów łączy funkcję mieszkań właścicieli z kwaterami gościnnymi dla turystów. Pod względem struktury demograficznej charakteryzuje się przewagą osób w wieku produkcyjnym. Przeważa ludność autochtoniczna.

W każdej miejscowości referencyjnej zebraliśmy po 50 ankiet. Staraliśmy się – tam, gdzie to było możliwe (poza Podlasiem) – uwzględnić w badaniu po jednej ankiecie na gospodarstwo, a więc jeśli w danym gospodarstwie ankietę wypełniło więcej osób, losowo wybierana była jedna do puli badań referencyjnych, pozostałe zaś przechodziły do puli ankiet swobodnie dystrybuowanych.

Każda ankietka zawierała 61 pytań i dodatkowo 7 pytań metrykalnych. Pytania dotyczyły kolejno: tożsamości zbiorowej i jej relacji z językiem, transmisji językowej, postaw wobec języka i ideologii językowych, a także postrzegania statusu języka i jego ochrony. Odpowiedzi na większość pytań sformułowane były w pięciostopniowej skali (od *zdecydowanie tak* po *zdecydowanie nie*, czy też od *bardzo dobrze* po *wcale*), niekiedy w oparciu o skalę Likerta (1932). Dane z wypełnionych ankiet zostały wprowadzone do aplikacji KOBO³. Dzięki temu powstał elektroniczny zbiór danych z badania zapisany w formatach *csv* oraz *SPSS*. Zdigitalizowane dane zostały następnie poddane analizie statystycznej za pomocą środowiska statystycznego R (R Core Team 2023). Analiza polegała na przedstawieniu rozkładów częstości poszczególnych charakterystyk respondentów i respondentek w podziale na region, z którego pochodzili. Ze względu na małą próbę nie przedstawiamy w tym artykule danych w podziale na płeć, wiek czy zaangażowanie. Analizujemy tu tylko wybrane zagadnienia, w tym niektóre aspekty tożsamości zbiorowej i językowej, transmisję międzypokoleniową i niektóre – jedynie ustne⁴ – praktyki językowe. W pierwszej części tekstu przedstawione są surowe wyniki, które następnie zostały omówione dla każdego z pięciu regionów.

Wyniki badań referencyjnych – prezentacja

Dane metrykalne

W każdej miejscowości pięciu regionów kobiety stanowiły nieznaczną większość odpowiadających, przy czym na Śląsku proporcje płci były prawie równe (52% K, 48% M), a największa dysproporcja zaobserwowana została na Podhalu (63,3% K, 36,7% M).

Proporcje wieku odpowiadających osób różniły się z regionu na region. Należy jednak uwzględnić, że wahania te odpowiadały różnicom demograficznym pomiędzy wybranymi miejscowościami⁵. Najmniej odpowiadających w każdej

³ Zob. KoboToolbox. www.kobotoolbox.org.

⁴ Ze względu na szczególny status języków kolateralnych oraz ich różny stopień kodyfikacji i standaryzacji, wyniki badań odnoszących się do praktyk piśmiennych wymagają pogłębionej analizy, znacznie wykraczającej poza ramy tego artykułu.

⁵ Kompozycja demograficzna osób zamieszkujących w danych miejscowościach sprawdzona została na podstawie informacji z portalu www.polskawliczbach.pl.

z pięciu miejscowości należało do dwóch najmłodszych grup (do 18. i do 24. roku życia). Na Podhalu młodzi stanowili 16,3% odpowiadających, na Śląsku 12%, na Mazurach 8%, zaś na Podlasiu i Kaszubach po 4%. Najliczniejsza była grupa osób w wieku produkcyjnym (25–65 lat): na Śląsku stanowiły one 52% odpowiadających, Podlasiu 46,9%, Mazurach 36%, Kaszubach 48%, Podhalu 59,2%. W najstarszej grupie, powyżej 65. roku życia odpowiedzi udzieliło: na Śląsku 12%, Podlasiu 36,7%, Mazurach 28%, Kaszubach 18%, Podhalu 14,4%.

W każdej miejscowości prawie wszyscy (98–100%) odpowiadający mieszkali we wsi, jedynie na Podlasiu mieszkanie na wsi zadeklarowało 83,7% respondentów. Pozostałe ankiety oddały osoby, które opuściły wieś na rzecz pobliskiego większego miasta, w którym mieszkają na stałe, zachowując dom na wsi jako miejsce weekendowe bądź letniskowe. Wyludnianie się oraz starzenie wsi na Podlasiu jest zjawiskiem charakterystycznym dla tego regionu.

Poziom wykształcenia osób odpowiadających w każdej miejscowości był stosunkowo zbliżony, z największą liczbą osób z wykształceniem podstawowym na Podlasiu (29,2%). W każdej miejscowości największy odsetek osób deklarował wykształcenie zasadnicze zawodowe lub średnie (łącznie między 52,1% na Podlasiu a 69,4% na Śląsku). Osób z wykształceniem wyższym było między 14% na Mazurach a 20,4% na Śląsku, przy średniej 18,3%.

Pod względem wyznania spośród silnie katolickich regionów (Podhale 98%, Kaszuby 95,8% i Śląsk 94%) wyróżniało się Podlasie, gdzie 95,9% osób deklaroowało przynależność do kościoła prawosławnego. Wśród osób odpowiadających na Mazurach 8,2% zadeklarowało wyznanie ewangelickie i najwyższy odsetek, bo 12,2% zaznaczyło, że są niewierzący.

Osoby odpowiadające w większości zatrudnione były na umowę o pracę (średnio w regionach 32,5%, przy czym najwyższy odsetek, 42% odpowiadających, był na Śląsku, zaś najniższy, 18,4% – na Podhalu). Na Podhalu proporcjonalnie najwięcej osób prowadziło własną działalność (30,6%) – dla porównania na Kaszubach było to 10%, a w innych regionach po 4% odpowiadających. Najwięcej osób pracujących we własnym gospodarstwie rolnym było na Podlasiu (20,8%) i na Podhalu (18,4%), podczas gdy na Kaszubach i Śląsku było to po 10% odpowiadających, a na Mazurach nikt nie udzielił takiej odpowiedzi. Osób na emeryturze najwięcej było na Mazurach – 49% i Podlasiu 39,6%. Na Kaszubach było to 30% odpowiadających, a na Śląsku i Podhalu – po 20%.

Zapytaliśmy też o zaangażowanie odpowiadających osób na rzecz języka i kultury regionu (w tym używanie języka lokalnego w pracy, tworzenie w tym języku, uczestniczenie w grupach artystycznych związanych z używaniem języka, członkostwo w stowarzyszeniach kulturalnych). Wśród odpowiadających na **Śląsku** zaangażowanych było 4%, **Podlasiu** 12%, **Mazurach** 2%, **Kaszubach** 14%, a na **Podhalu** aż 28% respondentów.

Tożsamość zbiorowa

Pytanie dotyczące deklaracji tożsamościowej brzmiało: „kim się Pan/i czuje?”. Odpowiedzi „Góralem” wskazało 98% odpowiadających na **Podhalu** (przy jednoczesnym wskazaniu Polakiem przez 80% odpowiadających). Na **Śląsku** 87,8% wskazało, że czuje się Ślązakiem (jednocześnie 63,3% zaznaczyło, że czuje się Polakiem). Taki sam odsetek, bo 87,8% odpowiadających na **Kaszubach** zadeklarowało, że czuje się Kaszubą (a jednocześnie 93,9% że Polakiem). Na **Podlasiu** 77,1% odpowiadających wskazało, że czuje się Podlasianinem (przy czym 70,8% odpowiadających zaznaczyło tożsamość polską i 29,2% białoruską). Odpowiedź **Mazurem** wskazało 43,8% odpowiadających na Mazurach (zaś 85,4% zadeklarowało, że czuje się Polakiem).

Dla informacji tożsamościowych istotne jest też deklarowane poczucie więzi z innymi mieszkańcami regionu. Na dwa pytania (1. „Mam wiele wspólnego z innymi ***”, 2. „Bycie *** to ważna część tego, kim jestem”) odpowiedzi pozytywnych (*zdecydowanie tak, raczej tak*) udzieliło: na **Śląsku** (pyt. 1: 86,3%, pyt. 2: 80%), na **Podlasiu** (pyt. 1: 85,4%, pyt. 2: 91,5%), na **Mazurach** (pyt. 1: 44,5% i dodatkowo 1/5 respondentów nie umiało odpowiedzieć; pyt. 2: 46,5%), na **Kaszubach** (pyt. 1: 76,6%, pyt. 2: 81,7%) i **Podhalu** (pyt. 1: 79,6%; pyt. 2: 90%).

Na pytanie, (1) czy są sytuacje, w których osoba czuje się bardziej związana ze swoją grupą niż z Polakami, na **Śląsku** pozytywnie odpowiedziało 65,9%, zaś na pytanie odwrotne: (2) czy są sytuacje, gdy osoba czuje się bardziej Polakiem niż Ślązakiem pozytywnie odpowiedziało 34,8%. Na **Podlasiu** proporcje stanowiły: (1) 56,2% i (2) 15,6%, na **Mazurach** (1) 15,9% i (2) 68%, na **Kaszubach** (1) 44,8% i (2): 31,1%, zaś na **Podhalu** (1) 66% i (2) 33,3%.

Tożsamość a język

Na pytanie, na ile ważne dla bycia Ślązakiem, Podlasianinem, Mazurem, Kaszubą czy Góralem jest mówienie w lokalnym języku, zdecydowanie najmniej, bo 30,5% uznało to za bardzo ważne lub raczej ważne na **Mazurach**, podczas gdy w innych regionach wartości te wynosiły kolejno: **Śląsk** (92%), **Podhale** (87,8%), **Kaszuby** (87,7%), **Podlasie** (84,7%), przy czym najwyższy odsetek odpowiedzi, bo aż 79,6% odpowiadających uznało mówienie po góralsku za bardzo ważne na **Podhalu**. Odpowiedzi negatywnych (*niezbyt ważne, w ogóle nieważne*) było więcej jedynie na Mazurach (41,7%). Również na Mazurach 27,8% odpowiadających nie umiało na to pytanie odpowiedzieć.

Podobnie, na pytanie: „Co wyróżnia daną grupę na tle innych regionów Polski?”, język wskazało między 92% na **Kaszubach**, 85,7% na **Śląsku**, a 77,6% odpowiadających na **Podlasiu** i **Podhalu**, podczas gdy mazurski jako element wyróżniający został wskazany jedynie przez 16,7% odpowiadających na **Mazurach**.

Także na Mazurach najrzadziej (bo jedynie 6,3% odpowiadających) wskazywano na silne więzi z innymi mieszkańcami regionu (dla porównania na Kaszubach było to 28%, na Śląsku i Podhalu 20,4%, a Podlasiu 12,2%).

Transmisja i znajomość języka mówionego

Na **Śląsku** wysokie kompetencje w rozumieniu języka (odpowiedzi *bardzo dobrze* i *dobrze*) zadeklarowało 95,9% odpowiadających (i tylko 2% wskazało, że nie rozumie wcale śląskiego), zaś 91,7% równie wysoko oceniło kompetencje w mowie (wcale 4,2%). Na **Podlasiu** bardzo dobrze lub dobrze mowę podlaską rozumie 97,9% (nikt nie zadeklarował, że nie rozumie jej wcale), zaś mówi 95,9% (wcale 2%). Na **Mazurach** dobre rozumienie mazurskiego zadeklarowało 17% odpowiadających, przy czym 31,9% stwierdziło, że mazurskiego w ogóle nie rozumie, natomiast wysokie kompetencje w mówieniu po mazursku zadeklarowało 6,3%, przy czym 66,7% stwierdziło, że nie umie w ogóle mówić po mazursku. Na **Kaszubach** język rozumie bardzo dobrze lub dobrze 96% odpowiadających (wcale 0%), przy czym wysokie kompetencje w mówieniu zadeklarowało 76% osób (wcale 4%). Na **Podhalu** wszyscy (100%) stwierdzili, że góralski rozumie bardzo dobrze lub dobrze, zaś mówi w tym języku bez problemu 96%.

Na **Śląsku** spośród tych, których **dziadkowie** ze strony mamy rozmawiali między sobą po śląsku, 52,6% deklaruje, że mówi bardzo dobrze, a 44,7% że dobrze. Proporcje są niemal identyczne dla dziadków ze strony ojca. Wśród osób, których **rodzice** mówili między sobą po śląsku (85,7% odpowiadających), 55% odpowiadających deklaruje, że rozumie i mówi po śląsku bardzo dobrze, a 45% że dobrze. Z **partnerem** po śląsku rozmawia 70% osób (po polsku 45% i 7,5% deklaruje, że inaczej). Z **dziećmi** po śląsku rozmawia 77,1% osób posiadających dzieci (60% mówi po polsku). 71,4% spośród tych respondentów deklaruje, że ich **dzieci ze sobą** rozmawiają po śląsku. 70,6% osób posiadających **wnuki** mówi do nich po śląsku (przy czym 58,8% mówi do nich [też] po polsku).

Na **Podlasiu** spośród tych, których dziadkowie ze strony mamy rozmawiali po swojemu między sobą, 90,2% deklaruje, że mówi bardzo dobrze, a 9,8% że dobrze. Wyniki są niemal identyczne dla dziadków ze strony ojca. Wśród osób, których **rodzice** mówili między sobą po swojemu (89,8% odpowiadających), 90,9% odpowiadających deklaruje, że rozumie i mówi po swojemu bardzo dobrze, a 9,1% że dobrze. Z **partnerem** po swojemu rozmawia 86,4% osób (po polsku 29,5%). 81,8% osób posiadających **dzieci** deklaruje, że mówi do nich po swojemu (61,4% mówi po polsku, 4,5% po białorusku). 55,6% spośród tych respondentów deklaruje, że ich **dzieci ze sobą** mówią po swojemu. 54,2% osób posiadających **wnuki** deklaruje, że mówi do nich po swojemu (przy czym prawie 80% deklaruje, że mówi [też] po polsku).

Mazury stanowią wyjątkowy przypadek, gdzie transmisja już na poziomie dziadków została przerwana. Wśród odpowiadających jedynie 3 osoby stwierdziły, że ich dziadkowie rozmawiali po mazursku i spośród nich jedna osoba deklaruje, że mówi dobrze, a dwie, że słabo rozumieją i mówią słabo lub wcale. Rodzice żadnego z respondentów nie rozmawiali ze sobą po mazursku. Nikt też nie mówi po mazursku ze swoim partnerem lub dziećmi.

Na **Kaszubach** spośród tych, których **dziadkowie** ze strony mamy rozmawiali między sobą po kaszubsku, 41,7% deklaruje, że mówi bardzo dobrze, a 44,4% że dobrze. Proporcje są prawie identyczne dla wyników dziadków ze strony ojca. Wśród osób, których **rodzice** mówili między sobą po kaszubsku (75,5% odpowiadających), 37,7% odpowiadających deklaruje, że rozumie i mówi po kaszubsku bardzo dobrze, a 51,4% że dobrze. Z **partnerem** po kaszubsku rozmawia 69,8% osób (po polsku 74,4%). 48,8% osób posiadających **dzieci** mówi do nich po kaszubsku (93% po polsku). 30,8% spośród tych respondentów deklaruje, że ich **dzieci ze sobą** rozmawiają po kaszubsku. 31,8% osób posiadających **wnuki** deklaruje, że mówi do nich po kaszubsku (przy czym 95,5% mówi [też] po polsku).

Na **Podhalu** spośród tych, których **dziadkowie** ze strony mamy rozmawiali ze sobą po góralsku, 89,4% deklaruje, że mówi bardzo dobrze, a 8,5% że dobrze. Wśród osób, których **rodzice** mówili między sobą po góralsku (96% odpowiadających), 89,6% deklaruje, że rozumie i mówi po góralsku bardzo dobrze, a 10,4% że dobrze. Z **partnerem** po góralsku rozmawia 97,3% osób (po polsku 13,5%). 97,1% osób posiadających **dzieci** deklaruje mówienie do nich po góralsku (11,4% po polsku). 96,6% spośród tych respondentów deklaruje, że ich **dzieci ze sobą** rozmawiają po góralsku. 93,8% osób posiadających **wnuki** deklaruje, że mówi do nich po góralsku (przy czym 31,3% mówi [też] po polsku).

Praktyki językowe

Na **Śląsku** 61% respondentów deklaruje, że rozmawia z rodziną zawsze po śląsku i 18% że czasami. Nigdy z rodziną nie rozmawia 6% odpowiadających (na pytanie o używanie języka śląskiego w domu 66% deklaruje, że zawsze i 16% – często, zaś 8% – nigdy). Na **Podlasiu** 52,1% deklaruje używanie podlaskiego w kontaktach z rodziną zawsze, a 35,4% twierdzi, że często rozmawia po podlasku z rodziną (4,2% nigdy tego nie robi). Na pytanie o używanie języka w domu 55,1% mówi, że zawsze i 32,7% – często, a 6,1% – nigdy. Na **Mazurach** nikt nie używa języka mazurskiego w kontaktach z rodziną ani w domu. Na **Kaszubach** 26,7% deklaruje, że kaszubskiego w domu używa zawsze, zaś 33,3% że często i 17,8% czasami. Nigdy kaszubskiego z rodziną nie używa 8,9% odpowiadających. W odpowiedzi na pytanie o używanie kaszubskiego w domu 22,9% deklaruje, że robi to zawsze, po 25% – często i czasami. Odpowiedź nigdy wybrało 8,3%. Na **Podhalu** 90%

deklaruje używanie góralskiego zawsze z rodziną i po 4% często i czasami. 49,4% deklaruje, że góralskiego używa w domu zawsze, 15,9% – często i 7,5% – czasami, ale jednocześnie 17,6% deklaruje, że nie robi tego nigdy.

Na **Śląsku** 52,1% deklaruje, że z sąsiadami rozmawia zawsze po śląsku, 25% często i 10,4% czasami. Nigdy nie robi tego 4,2%. Jednocześnie rozmawianie na ulicy, w sąsiedztwie 51% deklaruje – zawsze, 24,5% – często i 10,2% – czasami. Nigdy nie robi tego 8,2% respondentów. Na **Podlasiu** 57,1% zaznaczyło, że zawsze z sąsiadami rozmawia po swojemu, 20,4% często i 8,2% czasami, nigdy – 6,1%. 47,9% deklaruje, że na ulicy, w sąsiedztwie zawsze rozmawia po podlasku, 25% – często i 14,6% – czasami. Nigdy nie robi tego 6,3% odpowiadających. Na **Mazurach** nikt nie rozmawia z sąsiadami po mazursku (4,8% twierdzi, że robi to rzadko). Na **Kaszubach** 23,4% deklaruje, że z sąsiadami rozmawia zawsze po kaszubsku, 31,9% – często i 19,1% – czasami. 8,5% deklaruje, że nigdy nie rozmawia z sąsiadami po kaszubsku. 14,3% deklaruje, że na ulicy, w sąsiedztwie rozmawia po kaszubsku zawsze, 30,6% często, 22,4% czasami. 8,2% deklaruje, że nigdy. Na **Podhalu** 82% deklaruje, że z sąsiadami mówi zawsze po góralsku, 10% często. Na ulicy, w sąsiedztwie 71,4% deklaruje, że zawsze rozmawia po góralsku i 22,4% że często.

Rozmawianie zawsze z innymi mieszkańcami regionu po śląsku deklaruje 20,4% osób reprezentujących **Śląsk**, 39,6% często. Nigdy nie robi tego 6,1% respondentów. Na **Podlasiu** po swojemu mówi zawsze z innymi mieszkańcami regionu 27,1%, 31,2% często. Nigdy nie robi tego 6,3% odpowiadających. Na **Mazurach** 7,1% deklaruje, że rzadko używa mazurskiego w kontaktach z innymi mieszkańcami regionu. **Kaszubski** jako język kontaktów z innymi mieszkańcami regionu wybiera zawsze 4,3% respondentów, 27,7% często, a 14,9% nigdy. Na **Podhalu** 52% używa góralskiego zawsze i 30% często.

W sklepie **śląskiego** zawsze używa 21,7% respondentów, zaś nigdy 23%. Na **Podlasiu** po swojemu w sklepie największa grupa (33,3%) mówi czasami, zawsze 14,6%, a nigdy 18,8%. Na **Mazurach** mazurski nie jest nigdy używany w sklepie, a na **Kaszubach** najczęściej, bo 30,6% odpowiadających deklaruje, że używa kaszubskiego rzadko, nikt nie robi tego zawsze, a 22,4% nie używa kaszubskiego w sklepie nigdy. Na **Podhalu** 50% deklaruje używanie góralskiego w sklepie zawsze, nikt nie deklaruje, że nie robi tego nigdy.

Nie licząc **Mazur**, gdzie język mazurski nie jest nigdy używany w urzędach, w innych regionach nieużywanie nigdy języka lokalnego w urzędach najczęściej osób (46,9%) deklaruje na **Kaszubach**. Tu też nikt nie zadeklarował, że po kaszubsku w urzędzie mówi zawsze. Na **Śląsku** i **Podlasiu** nigdy języków lokalnych nie używa nieco ponad 40% osób. Najmniej takich deklaracji jest na **Podhalu** – jedynie 14%. Zawsze w lokalnym języku w urzędach mówi po 12% na Podlasiu i Podhalu. Odpowiedzi, że często, pojawiają się także sporadycznie (po 6% na Śląsku i Podlasiu, 2% na Kaszubach i 12% na Podhalu).

Wyniki badań referencyjnych – wstępne wnioski dotyczące etnolingwistycznej żywotności

Miejscowość referencyjna na **Mazurach** na tle innych regionów stanowi przypadek wyjątkowy. Mazurzy to grupa pod każdym względem – i tożsamościowym, i językowym – najsłabsza. Tożsamość mazurska jest znacznie słabsza od polskiej. Co więcej, brak jest wyraźnych więzi wewnątrzgrupowych, na których opierałaby się wspólnota. Mówienie po mazursku dla znacznej większości odpowiadających nie jest istotną częścią tożsamości, zaś język nie jest postrzegany jako wyróżnik grupy. Jest to zrozumiałe, gdy przyjrzeć się danym dotyczącym transmisji języka oraz praktyk językowych. Przekaz międzypokoleniowy został przerwany jeszcze przed pokoleniem dziadków (na 50 odpowiadających tylko 3 osoby przyznały, że ich dziadkowie mówili po mazursku). Język funkcjonuje w formie szczątkowej, niewiele osób zadeklarowało jakiejkolwiek kompetencje w mazurskim (przede wszystkim pasywne). Nie można mówić już o wspólnocie językowej, a raczej o osobach pamiętających mowę przodków. Wszystkie te czynniki każą wnioskować, że etnolingwistyczna żywotność grupy – w badanej miejscowości referencyjnej – jest bardzo słaba.

Miejscowość referencyjna na **Podhalu** pod względem deklarowanej tożsamości zbiorowej jest najsilniejsza w porównaniu z miejscowościami referencyjnymi w innych regionach. Prawie wszystkie osoby zadeklarowały tożsamość góralską, choć 4/5 z nich wskazało jednocześnie tożsamość polską. Dwa razy więcej osób twierdzi, że częściej czuje się Góralem niż Polakiem, niż odwrotnie. Górale mają bardzo silne więzi wewnątrzgrupowe i uważają, że z innymi przedstawicielami grupy wiele ich łączy, zaś bycie Góralem jest ważną częścią ich tożsamości. Ponadto najwyższy odsetek osób w porównaniu z innymi regionami wskazał mówienie po góralsku jako bardzo ważną część tożsamości góralskiej, co świadczy o tym, jak silnie na Podhalu połączona jest tożsamość kulturowa i językowa. Także w deklaracjach znajomości języka Podhale jest regionem najsilniejszym – wszyscy deklarują świetnie rozumienie języka i prawie wszyscy wysokie kompetencje w języku mówionym. Transmisja językowa nie została przerwana, język jest przekazywany przez kolejne generacje i nawet z najmłodszym pokoleniem (wnuków) większość respondentów komunikuje się po góralsku. Istotne jest też, że jedynie 1/3 odpowiadających wskazała, że komunikuje się z wnukami po góralsku i po polsku, z czego można wnioskować, że język góralski pozostaje podstawowym środkiem komunikacji w rodzinie. Na to wskazują też odpowiedzi związane z praktykami językowymi: prawie wszyscy deklarują, że zawsze z rodziną używają góralskiego, choć tylko dla połowy jest to język używany w domu zawsze. Góralski jest też językiem używanym w kontaktach sąsiedzkich, bardzo

często w życiu pozadomowym, np. w sklepie. Dla połowy odpowiadających góralski jest też językiem wspólnoty ponadlokalnej, definiowanej regionalnie, a więc już posiadającej cechy wspólnoty wyobrażonej. Wszystko to świadczy o bardzo silnej etnolingwistycznej żywotności Górali.

Wyniki badań dla miejscowości referencyjnej na **Śląsku**⁶ ukazują ją jako miejsce o silnym poczuciu więzi grupowych. Tu w porównaniu do innych regionów najmniej osób (nadal to 2/3 odpowiadających) zadeklarowało, że czuje się (też) Polakami, przy prawie 90% odpowiadających wskazujących na silne poczucie bycia Ślązakiem. Dwukrotnie więcej osób stwierdziło, że są sytuacje, w których czują się bardziej Ślązakami niż Polakami, niż odwrotnie. Odpowiadający w ankiecie Ślązacy mają silne poczucie wspólnoty z innymi osobami z grupy i uważają śląskość za ważny aspekt własnej tożsamości. Równie silna jest tam tożsamość językowa. Śląski jest przez prawie wszystkich odpowiadających uznany za istotny aspekt śląskiej tożsamości i wyróżnik tożsamościowy. Świetną znajomość śląskiego mówionego deklarują prawie wszyscy badani. Pod względem transmisji międzypokoleniowej można powiedzieć, że została ona zachowana, choć są sygnały, że przekaz z pokolenia na pokolenie trochę słabnie. W przypadku miejscowości referencyjnych Podhala i Podlasia, gdy dziadkowie mówili w lokalnych językach, prawie wszyscy odpowiadający oceniali swoją znajomość języka jako bardzo dobrą. W miejscowości referencyjnej Śląska bardzo dobrą znajomość języka w takich okolicznościach deklaruje około połowy osób, choć prawie wszyscy pozostali oceniają, że mówią i rozumieją śląski dobrze. Gdy przyjrzymy się przekazowi języka młodszym pokoleniom, choć nadal jest on zachowany, nieznacznie słabnie między pokoleniem dzieci i wnuków, przy jednoczesnym używaniu z nimi dwóch języków: śląskiego i polskiego. Śląski jest językiem życia domowego dla 2/3 odpowiadających i dla większości jest językiem życia sąsiedzkiego i towarzyskiego. Jego funkcjonowanie w życiu wspólnotowym nie jest zagrożone. Także dla ponad połowy odpowiadających śląski jest językiem kontaktów ponadlokalnych, regionalnych. Śląski jako język życia pozadomowego, publicznego jest jednak słabszy: rzadko używany w życiu publicznym, np. w sklepie czy w urzędach. Ślązacy mają wysoką etnolingwistyczną żywotność – charakteryzują ich silne poczucie więzi grupowych i tożsamość, której ważnym wyznacznikiem jest język, używany jako narzędzie komunikacji wspólnotowej, zwłaszcza w wymiarze prywatnym.

Wyniki badań w referencyjnej miejscowości na **Kaszubach** wyróżniają się na tle wyników z innych miejsc. Poza miejscowością referencyjną na Mazurach, gdzie tożsamość zbiorowa okazała się słaba, tylko tu odsetek deklaracji

⁶ W tym kontekście warto przyrzeć się wynikom badań statystycznych przeprowadzonych w latach 2017–2019 na Śląsku przez polsko-niemiecki zespół (Hentschel i in. 2022).

tożsamości polskiej przewyższał (choć nieznacznie) deklaracje tożsamości kaszubskiej, które są bardzo wysokie. Trochę mniej osób niż w miejscowości referencyjnej na Śląsku zadeklarowało poczucie silnych więzi z innymi Kaszubami, choć większość stwierdziła, że bycie Kaszubą jest ważną częścią ich tożsamości. Także w porównaniu z innymi regionami mniej osób wskazało, że bywa, iż czują się bardziej Kaszubami niż Polakami, przy czym odsetek osób wskazujących na sytuację odwrotną jest zbliżony do odpowiedzi w innych regionach (nie licząc Mazur). Wciąż są wysokie wskazania świadczące o silnych więziach wewnątrzgrupowych. Język jest przez prawie wszystkich uważany za ważny wyznacznik tożsamości kaszubskiej, z najwyższymi wskazaniami na język jako cechę wyróżniającą Kaszubów od innych mieszkańców Polski. Te dane mogą świadczyć o bardzo wysokiej świadomości językowej odpowiadających Kaszubów. W miejscowości referencyjnej na Kaszubach prawie wszyscy zadeklarowali, że rozumieją kaszubski bardzo dobrze lub dobrze, ale o ponad 20% osób mniej oceniło tak wysoko swoje kompetencje w mówieniu, co oznacza, że ta grupa zna kaszubski biernie. W zestawieniu z tymi wynikami warto bliżej przyjrzeć się transmisji międzypokoleniowej kaszubskiego. W rodzinach, w których dziadkowie mówili po kaszubsku, około 2/5 ocenia swoje kompetencje językowe jako bardzo dobre, a następne 2/5 jako dobre. Zauważmy, że jest to analogiczna (choć jeszcze słabsza) tendencja jak w miejscowości referencyjnej Śląska (w przeciwieństwie do Podhala i Podlasia). Jeszcze wyraźniej widać to w pokoleniu rodziców odpowiadających osób. Tu 3/4 mówiło po kaszubsku (i często też po polsku) między sobą, ale niecałe 40% osób będących w takiej sytuacji ocenia swoje kompetencje jako bardzo dobre (połowa ocenia jako dobre). I choć prawie 70% deklaruje, że z partnerem rozmawia po kaszubsku, to o kilka procent więcej wskazuje, że rozmawia też albo wyłącznie po polsku. Mamy więc do czynienia z sytuacją dwujęzyczności bądź też dyglosji, w której często kaszubski jest językiem słabszym, co można wywnioskować na podstawie deklaracji, że kaszubski jest używany z rodziną zawsze przez 1/4 respondentów i często przez 1/3, ale podstawowym językiem domu jest jedynie dla 1/5 odpowiadających. Wracając do transmisji, jeszcze bardziej niepokojące są wyniki dla pokolenia dzieci, do których niecała połowa osób posiadających potomstwo mówi po kaszubsku, zaś ponad 90% mówi (też lub wyłącznie) po polsku. W pokoleniu wnuków kaszubski jest językiem kontaktów już tylko dla 1/3 odpowiadających osób (i prawie wszyscy mówią też lub wyłącznie po polsku). Również ciekawe na tle miejscowości referencyjnych innych regionów są deklarowane praktyki językowe. Wskazują na to, że z jednej strony we wspólnocie kaszubskiej jest duży potencjał. Język jest ludziom znany, ale potencjał ten jest dość słabo wykorzystywany. Niewiele osób (i znacznie mniej niż w miejscowościach referencyjnych na Śląsku, Podlasiu i Podhalu) wybiera kaszubski jako podstawowy język kontaktów sąsiedzkich. Znacznie rzadziej niż

w innych regionach (poza Mazurami) kaszubski jest wskazywany jako język używany w sklepie. Również na tle innych regionów kaszubski jest znacznie rzadziej wybierany jako język kontaktów ponadlokalnych. Najciekawsze – w zestawieniu z danymi z innych regionów – są wyniki dotyczące używania języka w urzędach. Spośród wszystkich miejscowości referencyjnych tylko na Kaszubach język może być tam używany oficjalnie. Jednak to właśnie tu prawie połowa (największy odsetek, nie licząc Mazur) deklaruje, że kaszubskim w urzędach nie posługuje się nigdy (patrząc na odpowiedzi z innych miejsc, nie chodzi tylko o używanie języka w oficjalnych dokumentach, ale np. w kontaktach z urzędnikiem znającym ten język). Podsumowując, należy stwierdzić, że choć tożsamość zbiorowa obserwowana przez pryzmat miejscowości referencyjnej na Kaszubach jest silna, zaś język kaszubski uważany jest za jej najważniejszy aspekt, to używanie języka wydaje się słabnąć. Etnolingwistyczna żywotność Kaszubów jest słabsza niż na Podhalu czy Śląsku, choć wciąż jest silna.

Miejscowość referencyjna na **Podlasiu** stanowi ciekawy przypadek, gdzie poczucie łączności z innymi mieszkańcami regionu – Podlasianami (bo takim określeniem została w badaniach zdefiniowana tożsamość zbiorowa tej grupy) jest nieco słabsze niż w miejscowościach referencyjnych na Podhalu, Śląsku czy Kaszubach, choć nadal jest silne. Ciekawe jest natomiast, że choć poczucie, iż respondenci mają wiele wspólnego z innymi mieszkańcami regionu, deklaruje mniej więcej tyle samo osób, co w innych regionach, to właśnie na Podlasiu najwyższy ze wszystkich grup odsetek osób wskazuje, że ta tożsamość jest ważną częścią tego, kim się czują, i zdecydowanie najmniejszej liczbie osób zdarza się odczuwać tożsamość polską ponad podlaską. Pod względem tożsamościowym odpowiadających na pytania Podlasian można więc uznać za posiadających silną tożsamość zbiorową. Należy jednak zaznaczyć, że badania referencyjne zostały przeprowadzone w wiosce prawosławnej, gdzie tożsamość tworzy się nie tylko wokół kwestii regionalnych, etnicznych czy językowych, ale przede wszystkim przynależności wyznaniowej – mniejszościowej w odniesieniu do katolickiej większości Polski. Badania przeprowadzone w miejscowości mieszanej wyznaniowo mogłyby dać inne rezultaty. Język jest przez większość odpowiadających uważany za bardzo ważny wyznacznik tożsamości i czynnik, który wyróżnia Podlasian na tle innych mieszkańców Polski. Transmisja językowa w starszych pokoleniach została zachowana i prawie wszystkie osoby, których dziadkowie i rodzice mówili po swojemu, oceniają bardzo wysoko swoje kompetencje językowe. Bardziej niepokojące są tendencje w pokoleniu dzieci, bo choć 4/5 osób deklaruje, że do dzieci mówi po swojemu (2/3 mówi też po polsku), to już tylko połowa dzieci mówi po swojemu między sobą. Co więcej do wnuków po swojemu mówi tylko połowa respondentów (4/5 mówi też lub wyłącznie po polsku). Mamy więc do czynienia z wyraźnym osłabieniem transmisji językowej. Natomiast praktyki

językowe są w referencyjnej miejscowości Podlasia silne. Prawie wszyscy odpowiadający deklarują bardzo wysokie kompetencje językowe. Dla połowy jest to podstawowy język domu i rodziny, a także kontaktów sąsiedzkich. W lokalnym języku można porozumiewać się w miejscach publicznych, np. w sklepie, choć nie jest to często wybierany w takiej sytuacji język (warto tu też dodać, że na Podlasiu w miejscowości referencyjnej nie ma już sklepu, a więc trzeba do niego jechać do większego miasta). Podlaski jest też postrzegany jako język kontaktów ponadlokalnych. Lokalny język jest jedynie sporadycznie używany w urzędach. Biorąc to wszystko pod uwagę, można powiedzieć, że choć etnolingwistyczna żywotność Podlasia jest w tej chwili silna, widać, że słabnie wraz ze zmianą pokoleniową. Jest to oczywiście niepokojąca tendencja.

Podsumowanie

Badanie etnolingwistycznej żywotności grup posługujących się językami kolateralnymi pozwala spojrzeć z innej perspektywy na wielojęzyczność Polski. Większość tych grup i ich języków nie jest bowiem ujęta w prowadzonych rzadko w Polsce badaniach statystycznych dotyczących tożsamości zbiorowej i używania języków mniejszościowych (a jeśli w ogóle, to są to jedynie badania odnoszące się do konkretnego regionu, np. Mordawski 2005). Choć deklaracje tożsamościowe i językowe dla wszystkich grup, które badamy, pojawiają się w wynikach spisów powszechnych, to jednak w związku ze sposobem udzielania odpowiedzi (wymagającym znacznego wysiłku od respondentów) są one niewidoczne. Na Kaszubach czy Śląsku spisom powszechnym prowadzonym w XXI wieku towarzyszą silne kampanie zaangażowanych środowisk, dzięki czemu – przy dużej mobilizacji – Kaszubi i Ślązacy uzyskują wysokie miejsce wśród grup mniejszościowych w Polsce, a także używanych przez nie w kontaktach domowych języków (gdyż tylko ten wymiar praktyk językowych jest w spisach uwzględniany). Ze względu na niewielki odsetek osób deklarujących w spisach inne tożsamości i języki oraz niepokazywanie niewielkich wartości w podstawowych tabelach przez GUS⁷ – w oficjalnie prezentowanych statystykach nie ma miejsca dla takich języków jak góralski (choć – jak wykazały nasze badania – praktycznie wszystkie pytane osoby wskazały ten język jako język kontaktów domowych), traktowany jako lokalna gwara. Nie widać też języków, które od niedługo czasu objęte są działaniami rewitalizacyjnymi, a więc np.

⁷ Są one ujęte jako „inne”. Szczegółowych informacji trzeba dodatkowo poszukiwać. Dostępne są tu: <https://stat.gov.pl/spisy-powszechne/nsp-2021/nsp-2021-wyniki-ostateczne/tablice-z-ostatecznymi-danymi-w-zakresie-przynaloznosci-narodowo-etnicznej-jezyka-uzywanego-w-domu-ora-z-przynaloznosci-do-wyznania-religijnego,10,1.html> [data dostępu: 8.02.2024].

mazurskiego (zob. Szatkowski 2023). Z językami lokalnymi Podlasia sytuacja wydaje się jeszcze bardziej skomplikowana. Część odpowiadających może bowiem utożsamiać swój język z językiem białoruskim, który na tym terenie jest uznanym językiem mniejszościowym (m.in. nauczany w szkołach). Jednak takie spojrzenie na języki Podlasia również przyczynia się do ukrywania różnorodności językowej Polski, a tym samym do ujednoczenia wizerunku Polski jako państwa jednojęzycznego i monokulturowego.

Podziękowania

Przedstawione w tym artykule badania zostały przeprowadzone przez ośmio-osobowy zespół kierowany przez prof. dr hab. Nicole Dołowy-Rybińską, w którym pracują (w kolejności alfabetycznej): dr Gabriela Augustyniak-Żmuda, mgr Kamil Czaiński, dr Michał Kotnarowski, dr Maciej Mętrak, dr Karina Stempel-Gancarczyk, dr Agnieszka Wępa-Siudek, mgr Andrzej Żak. Kwestionariusz etnolingwistycznej żywotności tworzony był wspólnie przez cały zespół. Badania referencyjne prowadzili: Nicole Dołowy-Rybińska i mgr Andrzej Żak na Kaszubach i na Podlasiu, Kamil Czaiński, Agnieszka Wępa-Siudek i Andrzej Żak na Mazurach, Kamil Czaiński i Maciej Mętrak na Śląsku, Kamil Czaiński i Karina Stempel-Gancarczyk na Podhalu. Osoby przeprowadzające badania wprowadziły wyniki do systemu kobo. Obliczenia statystyczne zostały przeprowadzone przez Michała Kotnarowskiego.

Bibliografia

- Adler, A. (2021). Language, or dialect, that is the question. How attitudes affect language statistics using the example of Low German, *Languages*, 6 (1), 1–26.
- Bourhis, R.Y. i in. (1981). Notes on the construction of a 'subjective vitality questionnaire' for ethnolinguistic groups, *Journal of Multilingual and Multicultural Development*, 2 (2), 145–155.
- Chambers, J., Trudgill, P. (1998). *Dialectology*, 2nd ed. Cambridge: Cambridge University Press.
- Dołowy-Rybińska, N., Hornsby, M. (2021). Attitudes and Ideologies in Language Revitalisation. W: J. Olko, J. Sallabank (red.). *Revitalizing Endangered Languages. A Practical Guide* (104-126). Cambridge: Cambridge University Press.
- Dołowy-Rybińska, N., Mętrak, M. (2022). Metodologiczne i teoretyczne wyzwania badań nad żywotnością etnolingwistyczną grup posługujących się językami kolateralnymi w Polsce, *Zeszyty Łużyckie*, 57, 53-70.

- Ehala, M. (2010). Ethnolinguistic vitality and intergroup processes, *Multilingua*, 29 (2), 203–221.
- Giles, H. i in. (1977). Towards a theory of language in ethnic group relations. W: H. Giles. (red.). *Language, ethnicity and intergroup relations* (307–348). London: London: Academic Press.
- Grinevald, C., Bert, M. (2011). Speakers and communities. W: P. Austin i J. Sallabank (red.), *The Cambridge handbook of endangered languages* (45–65). Cambridge: Cambridge University Press.
- Haugen, E. (1966). Dialect, Language, Nation, *American Anthropologist*, 68, 922–935.
- Hentschel, G. i in. (2022). *Das Schlesische und seine Sprecher. Etablierung in der Gesellschaft, Attituden, Vitalitaet der Germanismen/ Śląski lekt i jego użytkownicy. Rozpoznawanie, postawy społeczne wobec śląszczyzny, żywotność germanizmów w lekcie śląskim*. Berlin: Peter Lang.
- Likert, R. (1932). A Technique for the Measurement of Attitudes, *Archives of Psychology*, 140, 55.
- Mordawski, J. (2005). *Statystyka ludności kaszubskiej: Kaszubi u progu XXI wieku*. Gdańsk: Instytut Kaszubski.
- Olko, J. i in. (2020). From discouragement to self-empowerment. Insights from an ethnolinguistic vitality survey among the Kashubs in Poland. *PLoS ONE*, 15(8).
- R Core Team (2023). *R: A Language and Environment for Statistical Computing*. R Foundation for Statistical Computing, Vienna, Austria. <<https://www.R-project.org/>>.
- Szatkowski, P. (2023). *Relacje potomków przedwojennych mieszkańców Mazur jako zaniżające świadectwo dawnego polsko-niemieckiego pogranicza. Perspektywa socjolingwistyczna*. Rozprawa doktorska.
- Wicherkiewicz, T. (2014). *Regionalne języki kolateralne Europy – porównawcze studia przypadku z polityki językowej*. Poznań: Wydawnictwo Rys.

STRESZCZENIE

Artykuł przedstawia pierwsze wyniki badań etnolingwistycznej żywotności przeprowadzonych w pięciu miejscowościach referencyjnych na Śląsku, Podlasiu, Mazurach, Kaszubach i Podhalu. Wyniki badań realizowanych metodą kwestionariuszową odnoszą się do tożsamości zbiorowej i językowej grup, transmisji międzypokoleniowej języków lokalnych oraz niektórych praktyk językowych. Na podstawie badań statystycznych przeprowadzonych na niewielkiej próbie osób w każdym z regionów przedstawione zostały wstępne wnioski dotyczące etnolingwistycznej żywotności grup, a więc ich gotowości do zachowania odrębności tożsamościowej i językowej w długotrwałym kontakcie z grupą dominującą, polską. Ważnym aspektem przeprowadzonych badań jest status badanych języków. Jako języki kolateralne, bliskie językowi dominującemu, mają wysoki stopień interkomprensji, co wpływa na ich status i prestiż. Języki te bowiem nie są w Polsce

zauważane, nie są więc w publicznym dyskursie brane pod uwagę jako wnoszące wkład do wielojęzyczności Polski.

SŁOWA KLUCZOWE: etnolingwistyczna żywotność, badania statystyczne, języki kolateralne, zachowanie języków mniejszościowych, tożsamość zbiorowa

NICOLE DOŁOWY-RYBIŃSKA

Instytut Sławistyki Polskiej Akademii Nauk

ul. Stefana Jaracza 1

00-378 Warszawa

Prace Filologiczne, Tom okolicznościowy 2024: 97–109

ISSN 0138-0567; e-ISSN 2720-5037

Copyright © by Joanna Goszczyńska, 2024

Creative Commons: Uznanie autorstwa-Użycie niekomercyjne-

-Bez utworów zależnych 3.0 PL (CC BY-NC-ND 3.0 PL)

<https://creativecommons.org/licenses/by-nc-nd/3.0/pl/>

<https://doi.org/10.32798/pf.1561>

JOANNA GOSZCZYŃSKA

Instytut Slawistyki, Polska Akademia Nauk

e-mail: jogoszcz@gmail.com

<https://orcid.org/0000-0003-3804-4845>

„IDE NAPOKON O LUDSTVO...”
POLACY W PANSLAWISTYCZNYM KONCEPCIE
LUDOVÍTA ŠTÚRA

„END OF THE END IT'S ALL ABOUT HUMANITY...”
POLES IN THE PANSLAVIST CONCEPT OF LUDOVÍT ŠTŮR

ABSTRACT: The main goal of the paper is to reconstruct the paradigm of a Pole and Polishness which appears during the analysis of Ludovít Štúr's historical and political brochure *Slavdom and the World of Future*. The analysis, whose neuralgic point is the Polish-Russian issue, is preceded by an outline of the pan-Slavic utopia created by the Slovak thinker, politician and national activist. The conducted textual exploration reveals the aporetic nature of Štúr's thinking about Poles, which manifests itself on the one hand in using them to exemplify the positive features of the Slavs, and on the other hand in treating them – because of their independence aspirations – as traitors to community ideals. The article also attempts to comment on the writer's idiolect, primarily in the context of his enthusiastic attitude towards Russia and the negative image of Poles.

KEYWORDS: panslavismus, Rusia, Slavdom, hero, enemy, idiolect

Fragment zdania, który znalazł się w tytule niniejszego artykułu, pochodzi z broszury politycznej Ludovíta Štúra *Das Slawenthum und die Welt der Zukunft (Słowiańszczyzna i świat przyszłości)*, napisanej w języku niemieckim publikacji, będącej rodzajem odezwy do Słowian, apelem o jedność Słowiańszczyzny, której aspiracje do uzyskania podmiotowości, pełnienia roli historiotwórczej, mogą się

ureczywistnić jedynie w ścisłym związku z carską Rosją, akceptującym jej hegemonię¹. Broszura ta, będąca rodzajem traktatu politycznego, nazywana niekiedy politycznym testamentem Štúra, do dziś jest chyba najbardziej kontrowersyjnym tekstem słowackiej dziewiętnastowiecznej myśli historiozoficzno-politycznej. Tytułem przykładu przypomnę, że z jednej strony spotykamy się z opinią Haliny Janaszek-Ivaníčkovéj, zawartą w jej ostatnim artykule, że dzieło to przynosi „kwintesencję panslawizmu hard, splecionego w gordyjski węzeł z panrusizmem i pan-imperializmem” (Janaszek-Ivaníčková 2015, s. 25), z drugiej strony (również w dosłownym tego słowa znaczeniu, bo ze strony słowackiej), pojawił się głos kwestionujący panslawistyczną orientację Štúra i przyjmujący za pewnik wysuwane przez niektórych badaczy sugestie, że praca uzupełniana była podczas przekładu na język rosyjski o fragmenty apologetyczne wobec Rosji. Hipotezy te dawno już zostały obalone, przede wszystkim za sprawą przekładu pracy na język słowacki z języka oryginału, który zawiera owe, jakoby dodane, fragmenty². Wspomniany słowacki głos, będący przejawem niepokojącego zjawiska swoistego deprecjonowania dotychczasowych badań o charakterze rewizyjnym, wybrzmiał w wywiadzie z Danielą Kodajową przeprowadzonym przez Martina Krno (Krno, „Pravda”, 1.03.2019)³.

¹ Warto przypomnieć, że Štúr był dobrze zorientowany w ówczesnych nurtach filozofii niemieckiej, nie tylko filozofii Hegla i wykorzystywał jej idee do wypracowania własnej narracji narodowej. Słowacki badacz Tibor Pichler pisze w tym kontekście o slawizacji idei niemieckich, która prowadziła do odseparowania się od przestrzeni środkowoeuropejskiej. Zob.: Pichler, T. (2016). Ludovit Štúr a kwestia narodowa w perspektywie narodotwórczej. W: J. Goszczyńska (red.), *Powroty do źródeł. W dwusetną rocznicę urodzin Ludovíta Štúra*. Warszawa: Elipsa, s. 67.

² Hipotezę o uzupełnianiu tekstu podczas przekładu na język rosyjski wysunął między innymi, jako jeden z pierwszych, polski pisarz i podróżnik Agaton Giller, który uznał dziełko Štúra za najsłabszą jego pracę, napisaną bez znajomości Rosji, być może świadomie niedokończoną. Przy okazji nie omieszkał dodać, że Rosjanie słyną nie tylko z fałszowania, ale i podrabiania dokumentów. Zob. Giller, A (1876), *Z podróży po kraju słowackim*. Lwów: Księgarnia Gubrynowicza i Schmidta, s. 314–317.

³ Żeby nie być gołosłowną, przytaczam mały fragment tego wywiadu, zatytułowanego: „Nebol ani antisemita, ani rusofil, hovori o Štúrovi historička Kodajová”. (Nie był ani antysemitą, ani rusofilem, mówi o Štúrce historyczka Daniela Kodajová)

M.K. Dnes sa Štúrovi tiež vycíta, že východisko zo zložitej situácie, v akej sa ocitli slovan-ské národy v habsburskej monarchii, videl v tom, že sa obrátia na ruského cára. (Zarzuca się też dziś Štúrovi, że w złożonej sytuacji, w jakiej znalazły się narody słowiańskie, widział wyjście w zwróceniu się ich w kierunku Rosji).

D.K. Táto fikcia vznikla omylom. Dielo Slovanstvo a svet budúcnosti napísal v nemčine. Prvý raz vyšlo až po jeho smrti v Moskve pri príležitosti slovan-ského zjazdu v roku 1867. V ruskom preklade sa objavili vsuvky typu, že všetci Slovania by mali prejsť na pravoslávie a používať azbuku. (Ta fikcja zrodziła się przez przypadek. Pracę *Słowiańszczyzna i świat przyszłości* napisał po niemiecku. Pierwszy raz wyszła po jego śmierci w Moskwie przy okazji

Na prawach przypisu, chciałabym w tym momencie przypomnieć, że praca Ľudovíta Štúra – polityka, publicysty, poety, przywódcy duchowego słowackiego ruchu narodowego Słowaków, inicjatora i jednego z kodyfikatorów słowackiego języka literackiego, którego najbardziej aktywna działalność przypada na lata trzydzieste i czterdzieste XIX wieku – prezentująca, między innymi, wizję przyszłości Słowiańszczyzny – napisana została w latach pięćdziesiątych XIX wieku, jak już wspomniałam wyżej, w języku niemieckim. Następnie dwukrotnie została wydana w przekładzie na język rosyjski: po raz pierwszy w Moskwie, w 1867 roku, przy okazji Zjazdu Słowiańskiego, po raz drugi w Petersburgu w 1909 roku. Niemiecki oryginał *Das Slawenthum und die Welt der Zukunft* przygotowany do druku przez Josefa Jiráskę, opublikowany został w roku 1931. Nieco wcześniej, w 1928 roku Mikuláš Gacek przełożył pracę Štúra na język słowacki, przyjmując za podstawę drugie wydanie w języku rosyjskim, ale przekład ten nie został nigdy opublikowany⁴. Słowacka wersja językowa trafiła do dyskursu społeczno-politycznego i zaistniała w zbiorowej świadomości dopiero w roku 1993, w przekładzie Adama Bžocha, tym razem bezpośrednio z niemieckiego oryginału, generując ożywienie dyskursu rewizyjnego. Niemały wpływ miał na to wstęp Svetoslava Bombíka, w którym autor poruszył wiele kontrowersyjnych kwestii, między innym problem wpływu pracy słowackiego działacza narodowego na kształtowanie się tożsamości kulturowej słowackiej inteligencji⁵.

Przypomnę, że w swoim dziele Štúr – mówiąc w największym uproszczeniu – rozważa różne warianty zorganizowania przestrzeni słowiańskiej i opowiada się

Zjazdu Słowiańskiego w 1867 roku. W rosyjskim przekładzie pojawiły się uzupełnienia typu, że wszyscy Słowianie mieliby przejść na prawosławie i posługiwać się azbuką).

Wszystkie cytaty z języka słowackiego w przekładzie autorki artykułu.

W tym miejscu należą się podziękowania Irenie Bilińskiej, że zwróciła mi jakiś czas temu uwagę na ten wywiad. Niestety nie udało mi się odnotować, czy spotkał się on z jakąś reakcją.

⁴ Z przekładu Gacka ukazały się jedynie fragmenty w 1931 roku w publikacji: Štúr Ľ. (1931) *Výbor zo spisov Ľudovíta Štúra*, Martin: Matica slovenská.

⁵ Bombík, podkreślając, że projekt Štúra sytuuje się w opozycji do polityki Czechów, Polaków i Węgrów pisze: „... možno uvažovať o tom do akej miery Štúrova koncepcia bezprostredného spájania náboženskej ortodoxie s národom a jeho kultúrou, totalná kritika Západu, jeho náboženstiev i demokratických duchovných a spoločensko-politických hodnôt spôsobila «rozkolísanie hodnôt» a kultúrno-civilizačnej identity slovenskej inteligencie a otvorila tým priestor pre pôsobenie tých ideológií, ktoré neskôr prinieslo 20. storočie.” Zob.: Bombík, S. (1993) *Das Slawenthum... ako Štúrovo odmietnutie Západu*. W: Ľ. Štúr, *Slovanstvo a svet budúcnosti*, przeł. A. Bžoch, Bratislava: Slovenský inštitút medzinárodných štúdií, s. 17.

Przekład: „...można zastanawiać się nad tym, do jakiego stopnia pomysł Štúra bezpośredniego łączenia ortodoksji religijnej z kwestią narodu i jego kulturą, totalna krytyka Zachodu, jego religii i jego duchowych i społeczno-politycznych demokratycznych wartości spowodowała «rozchwianie wartości» i kulturowo-cywilizacyjnej tożsamości wśród słowackiej inteligencji i otworzyła furtek tym ideologiom, które później przyniósł XX wiek”.

ostatecznie za ideą zjednoczenia Słowiańszczyzny pod względem wyznaniowym, językowym i politycznym pod przywództwem Rosji⁶. W aktualnej sytuacji politycznej, czyli po stłumieniu rewolucji Wiosny Ludów i nastaniu tzw. absolutyzmu bachowskiego jest to, jego zdaniem, najlepsze z możliwych rozwiązań, które otwiera przed słowiańskim światem nowe perspektywy. Zaślepiiony fascynacją Rosją, w której *notabene* nigdy nie był, słowacki polityk nie widzi niebezpieczeństwa rozplynięcia się małych narodów słowiańskich w carskim imperium, utraty przez nie tożsamości.

Użyłam sformułowania, że praca prezentuje **między innymi** wizję przyszłości Słowiańszczyzny i jej dziejowej misji, ponieważ duża jej część poświęcona jest drobiazgowej analizie sytuacji narodów Zachodu (czyli zgodnie z optyką koncepcji słowianofilskich odchodzącego świata), a także omówieniu przeszłości Słowian (w tym pierwotnego słowiańskiego gminowładztwa, charakteru Słowian a przede wszystkim potrzeby hegemonii Rosjan wśród narodów słowiańskich)⁷.

Ten ostatni krąg zagadnień generuje „kwestię polską”, obecną – dodajmy – w mniejszej lub większej mierze we wszystkich niemal projektach historiozoficznych dziewiętnastowiecznych myślicieli słowackich, którzy usiłują godzić zrozumienie polskich aspiracji wolnościowych z prorosyjską ideologią.

Wizerunek Polaków

Kreowany przez Štúra wizerunek Polaków odsłania, jak sądzę, aporetyczny charakter jego o nich (o nas) myślenia. Przyczyny takiego stanu rzeczy można upatrywać w fakcie, że w latach trzydziestych XIX wieku był on, jak zresztą wielu innych w tych latach Słowaków, jak to się zwykło określać „zagorzałym polonofilem”, entuzjastycznie nastawionym do sprawy polskiej, utrzymującym kontakty z polskimi tajnymi stowarzyszeniami i ważnymi osobistościami

⁶ Proponowane przez Štúra rozwiązania kwestii przyszłości Słowiańszczyzny były wielokrotnie omawiane w literaturze przedmiotu. Przypomnę zatem tylko, że dwie pozostałe propozycje to: federacja, którą można by rozważać w oparciu o system republikański i zjednoczenie w ramach Austrii wywodzące się z idei austrosławizmu. Pisałam o tym, między innymi, w artykule „Jaka religia? Powroty do źródeł.” W: J. Goszczyńska (red.), *Powroty do źródeł*, op. cit.

⁷ Pisałam już w innym miejscu, że Štúr, formułując swoje opinie na temat historii Słowian, znajdował inspirujące wsparcie w dziele pansławistycznie zorientowanego polskiego historyka Wacława Maciejewskiego *Historia prawodawstw słowiańskich*, opublikowanym w latach trzydziestych XIX wieku. Z kolei w jego koncepcjach historiozoficznych, gdzie ważną rolę odgrywa rozwiązanie kwestii polsko-rosyjskiej, wyraźnie słychać pogłosy trwającego w tym czasie dyskursu na temat przyszłości Europy i miejsca w niej oraz roli Słowiańszczyzny (i oczywiście Rosji): począwszy od Herdera i Hegla, poprzez konserwatywne utopie rosyjskie, po *Prelekcje paryskie* Mickiewicza.

z polskich kręgów intelektualnych, odczytany w polskiej literaturze⁸. Przemiana w poglądach słowackiego myśliciela nastąpiła w latach czterdziestych XIX wieku, w zmieniającej się sytuacji politycznej, nie bez wpływu szerzącej się myśli słowianofilów i panslawistów rosyjskich. I osiągnęła skrajnie prorosyjski kształt w ostatniej, przywoływanej tu pracy, pisanej już w latach pięćdziesiątych. Jednakże, jak można sądzić, wcześniejsza fascynacja Polską pozostawiła mocne ślady, które nie zostały do końca wyparte. To w wymiarze duchowym. Ale nie można też zapominać, że Štúr był bardzo zręcznym politykiem, posiadającym dużą umiejętność sprytnego lawirowania w zmieniających się uwarunkowaniach politycznych.

W efekcie z jednej strony podważa on zakorzenienie Polaków we wspólnocie słowiańskiej, traktuje ich niemal jak obce ciało w jednolitym organizmie, jest skłonny wykluczyć ich ze słowiańskiej przestrzeni symbolicznej, uważając, że stanowią przeszkodę na drodze do zjednoczenia Słowiańszczyzny, z drugiej strony nie waha się wykorzystać pozytywnych cech Polaków – Słowian w prezentowaniu walorów narodów słowiańskich w opozycji do, jak określał po Stiepanie Szewyriowie, „zgniłego Zachodu”.

Obraz Polaków prezentowany jest w kategoriach relacyjnych: jest wyraźnie powiązany z szerszym kontekstem, wręcz od niego uzależniony. Ogląd tekstu pozwala na wyłonienie trzech obszarów, w których Štúr prezentuje i wykorzystuje skonstruowany przez siebie paradygmat/wyobrażenie Polaka i polskości: **jest to przeszłość Słowian, charakter Słowian i rozważane koncepcje polityczne.**

W pierwszym obszarze, we fragmentach tekstu związanych z odsłanianiem tkanki przeszłości Słowian, Štúr dotyka istoty naszego habitusu narodowego, diagnozuje, między innymi, przyczyny upadku Polski, przypisując go źle rozumianemu równouprawnieniu, które przeradza się w samowolę:

(...) vŕľa všetkých, manifestujúca sa vo verejnom rozhodnutí, nemá zoči-voči jednotlivcovi nijaké právo, a tak sa ocitlo štátne blaho pri nohách každého jednotlivca. (...) Stalo sa to, čo sa dalo skutočne predvídat: Poľsko upadlo predovšetkým vďaka svojmu obávanému „niepozwalam”, vďaka svojmu už príslovečnému „poľskému hospodárstvu”, vďaka „správne pochopenej” poľskej slobode. **Táto sloboda, Pán Boh nás pred ňou ochraňuj**, je ešte vždy idealom mnohých poblúdených a takmer stratených slovanských synov, ktorí ešte stále rozprávajú o „demokratoch” a „demokracii” a majú pri tom na myslí len svoje „ja”, svoje „áno”, sú domýšľavi a ide im len o ich vlastné nároky. **Dobrá pôda pre rovnako dobrú zapadoevropskú demokraciu!**⁹

⁸ Pisze o tym, między innymi, Vladimír Matula. Zob.: Matula, V.(1956), Ludovít Štúr a slovanská vzajemnosť. W: L. Štúr, *Dielo v piatich zväzkoch*, II, Bratislava: Slovenské vydavateľstvo krásnej literatury, s. 431 i dalsze.

⁹ Štúr, L. *Slovanstvo a svet budúcnosti*, przeł. A. Bžoch, Bratislava: Slovenský inštitút mezinárodných štúdií, s. 50. Przekład: „... powszechna wola, manifestująca się w publicznych

Słowacki myśliciel powtarza obiegowe opinie, bardzo mocno zresztą do dziś zakorzenione w polskiej świadomości zbiorowej, zrewidowane ostatnio radykalnie przez polskiego socjologa i kulturoznawcę Jana Sowę, który w *notabene* kontrowersyjnej książce *Fantomowe ciało króla* dowodzi, że liberum veto, będące, jak przypomina, plagą polskiego parlamentaryzmu, nie było przejawem samowoli, ale narzędziem politycznym w rękach magnaterii, narzędziem służącym do osiągnięcia partykularnych korzyści. Zdaniem Sowy, upadek Polski nie nastąpił w konsekwencji używania czy wręcz nadużywania liberum veto, ponieważ już dużo wcześniej jej egzystencja miała charakter fantomowy, była tylko wyobrażeniem (s. 38)¹⁰.

Podkreślanie przez Štúra negatywnych cech Polaków w rozważaniach odnoszących się do głębokiej przeszłości służy słowackiemu myślicielowi do zarysowania pewnego schematu wyobrazeniowego, który wykorzysta później w swoim projekcie polityczno-historiozoficznym, gdzie już otwarcie potępi postawę Polaków wobec Rosji. Do tej kwestii jeszcze wrócę.

Warto jeszcze zauważyć, że w przytoczonym fragmencie ujawniają się często stosowane przez pisarza środki retoryczne. Štúr był ponoć wspaniałym mówcą, a wygłaszane przez niego przemówienia w parlamencie węgierskim, w czasie kiedy pełnił funkcję posła, porywały słuchaczy¹¹. W tym wypadku funkcję perswazyjną swojej wypowiedzi wzmacnia poprzez wtrącenie nacechowanego emocjonalnie fragmentu: „...Pán Boh nas pred ňou ochraňuje/ Niech Bóg nas przed nią chroni”. Wzmocnieniu argumentacji służą też inne stosowane przez niego tropy, na przykład, jak to ma miejsce w tym wypadku, ironia zawarta w ostatnim stwierdzeniu („Dobry grunt dla równie dobrej zachodnioeuropejskiej demokracji!”).

decyzjach, nie ma w relacji z jednostką żadnego prawa, i w ten oto sposób dobro państwowe legło u stóp każdej jednostki. (...) Nastąpiło to, co można było faktycznie przewidywać; upadek Polski nastąpił przede wszystkim na skutek słynnego «niepozwalam», na skutek już przysłowio-
wego «polskiego gospodarowania», na skutek «właściwie rozumianej» polskiej wolności. Owa wolność, niech nas pan Bóg przed nią chroni, jest ciągle jeszcze ideałem dla wielu zbłąkanych i niemal straconych słowiańskich synów, którzy stale jeszcze dyskutują o «demokratach» i «demokracji» a myślą przy tym tylko o swoim «ja», swoim «tak», są samolubni i chodzi im tylko o własne prawa. Dobry grunt dla równie dobrej zachodnioeuropejskiej demokracji.” Wszystkie pozostające cytaty są z tego wydania. Numer strony w tekście po cytacie.

¹⁰ Popularność zasady liberum veto, nie wpisanej zresztą ponoć formalnie w żadne akty prawne, nie stosowanej w praktyce aż do połowy XVII wieku, wiązała się, jak pisze Sowa „z przejęciem hegemonii w systemie demokracji szlacheckiej przez obóz magnatów (w dużej mierze magnatów kresowych)”. Sowa, J. (2012). *Fantomowe ciało króla. Peryferyjne zmagania z nowoczesną formą*, Kraków: Universitas, s. 309.

¹¹ Štúr pełnił funkcje poselskie od końca 1847 roku do początku roku 1848 jako przedstawiciel miasta Zvoleń. W polskim dyskursie szturowskim analizę jego przemówień przynosi, między innymi, artykuł Michała Rozenberga. Zob.: Rozenberg, M. (2016). Ludovít Štúr – w węgierskiej polityce ze słowacką misją. W: Goszczyńska J. (red.), *Powroty do źródeł*, op. cit.

Drugim obszarem, w którym Štúr prezentuje swoje opinie o Polakach, jest jego diagnoza stanu, w jakim znajduje się z jednej strony Europa Zachodnia, z drugiej świat słowiański. W opozycji do szczegółowo przedstawionego upadku narodów Zachodu, kryzysu zachodniej cywilizacji (w wielu sferach: moralnej, religijnej, gospodarczej, politycznej, a nawet artystycznej) pokazuje odwieczne walory Słowian, jako narodu, w którym tkwią siły zdolne do realizowania posłannictwa dziejowego. Truizmem jest twierdzenie, że praźródłem pojawiających się w różnych tekstach tej epoki pozytywnych charakterystyk Słowian jest rozdział *Ludy Słowiańskie* w pracy Herdera *Mysli o filozofii dziejów*. Nawiasem mówiąc wiele w nim jest też uwag krytycznych pod adresem Słowian, a nie tylko apologetycznych, jak to wybiórczo przedstawiali potem czerpiący z Herdera autorzy.

Jak przypomina czeski badacz Vladimír Macura, w wielu tekstach odrodzeniowych pojawia się szczegółowa charakterystyka Słowian, będąca jednym z ważniejszych elementów budowania ideologii odrodzeniowej. (Macura, *Znamení zrodu*, s. 35–36). Ale należy podkreślić, że Štúr w opisie cech Słowian wykazuje daleko idącą gorliwość i szczegółowość w egzemplifikacji, umacniając tym samym w kolektywnej pamięci fantazmat „słowiańskich zalet”, pozwalający na wykazanie własnej wyższości moralnej. Rodowód tych właściwości sięga odległej etnicznej przeszłości. Pisze on:

Pozrime sa na slovanský starovek, aký obraz sa objaví pred našimi očami? Všetci spisovatelia, aj cudzí, ktorí písali o živote našich kmeňov za dávnych čias, jednomyselne hovoria, že nebolo národa, ktorý by sa im vyrovnal v čistote mravov a pohostinnosti... (s. 114)¹².

Jako jeden z przykładów daleko posuniętej gościnności przytacza Štúr sytuację, kiedy gospodarze, wychodząc z domów, zostawiali na stole jedzenie i otwarte drzwi na wypadek, gdyby zabłądził w ich progi wędrowiec potrzebujący schronienia i posiłku. Podobny przykład znajduje się w *Prelekcjach paryskich* Adama Mickiewicza, z tą różnicą, że polski poeta odsyła do greckich źródeł, w których informacje takie się pojawiają, aczkolwiek są to źródła bliżej niesprecyzowane.

Przy kreśleniu pozytywnego wizerunku Słowianina to Polacy, obok Rosjan, przywoływani są jako jeden z narodów potwierdzających przymioty Słowian. Przykładem skromności, pokory, ofiarności, wzoru do naśladowania jest, między innymi, przeor ojców paulinów, ksiądz Kordecki, obrońca klasztoru na Jasnej Górze. I w tym wypadku trop wyraźnie prowadzi w stronę Mickiewicza, który poświęca księdzu Kordeckiemu sporo miejsca, łącznie z przytaczaniem jego

¹² Przekład: „Spójrzmy na słowiański prawiek, jaki obraz wyłania się przed naszymi oczami? Wszyscy pisarze, również obcy, którzy opisywali życie naszych plemion w dawnych czasach, zgodnie twierdzą, że żaden naród nie może się im równać co do czystości zasad moralnych i gościnności...”.

pamiętnika i traktuje go jako przykład typowego słowiańsko-polskiego charakteru, człowieka zesłanego przez opatrność jako wzór dla następnych pokoleń. (Mickiewicz, wykład V, kurs II, s. 63 i dalsze).

W schemat tej figury bohatera wpisuje też Štúr (znów podobnie jak Mickiewicz) króla Jana III Sobieskiego i Tadeusza Kościuszkę. Jak zauważa już Zofia Klarnerówna, przeciwstawianie ideału etycznego realizowanego w życiu Słowian upadającej Europie było cechą charakterystyczną większości zabarwionych słowianofilsko koncepcji (Klarnerówna, 1926, s. 16), jednak w przypadku słowackiego myśliciela nie da się zanegować bardzo silnych inspiracji myślą mickiewiczowską.

Trzeci obszar, w którego kontekście pojawia się wizerunek Polaków, to samo jądro pracy Štúra, czyli szeroko zakrojona refleksja historiozoficzna o wyraźnej orientacji prorosyjskiej/procarskiej. Ważne w niej miejsce zajmuje ocena poszczególnych narodów, w tym Polaków, uwikłanych w konflikt polsko-rosyjski, co prowokuje słowackiego polityka do sformułowania największej liczby negatywnych, nieprzyjaznych opinii. Dotyczą one kilku obszarów.

Po pierwsze: aspiracje niepodległościowe Polaków, których konsekwencją są zbrojne powstania, postrzega jako lekkomyślne, nieodpowiedzialne gesty, naruszające słowiańską jedność, którą gwarantuje hegemonia Rosji. Gesty te są, jego zdaniem, przejawem naiwności, łatwowierności i braku instynktu politycznego, podobnie jak zawieranie szkodliwych sojuszy, wstępowanie do obcych służb i walki przeciwko Rosjanom na różnych frontach, czy pomoc w tworzeniu zagranicą wymierzonych przeciwko Rosji organizacji politycznych (takich jak tajne stowarzyszenia Arminia i Germania). Pisze:

Nič nedosiahli spojenectvom s cudzincami, len upadli ešte hlbšie a napokon môžu v spojenectve s Pruskom alebo akomkoľvek inom zväzku s Nemeckom s istotou očakávať germanizáciu. (...) a ak si chce Poľsko vôbec zachrániť svoju národnosť, zostáva mu jediná cesta späť, totiž pripojiť sa k Rusku (s. 152)¹³.

Po drugie: konsekwencją lekkomyślności i wikłania się przez Polaków w niefortunne relacje, co egzemplifikuje Štúr w krótkim przeglądzie polskiej historii, jest utrata wiarygodności wśród innych „braterskich plemion”. A co za tym idzie brak predyspozycji do pełnienia przywódczej roli w słowiańskim świecie. („Z celých ich dejín je evidentné, že sa o niečo pokúšajú, niečo tvoria, no nie sú schopní viesť slovanské kmene.” [s. 153]) („Z całej ich historii ewidentnie wypływa, że czegoś próbują, coś tworzą, ale nie są zdolni do przeprowadzenia słowiańskim

¹³ Przekład: „Niczego nie osiągnęli poprzez sojusze z cudzoziemcami, upadli tylko jeszcze niżej, a w sojuszu z Prusami czy też w jakimkolwiek innym sojuszu z Niemcami mogą z pewnością oczekiwać germanizacji. (...) i jeśli Polska w ogóle chce uratować swoją narodową tożsamość, pozostaje jej jedyny ratunek, a mianowicie dołączyć do Rosji”.

plemionom”). Słowacki myśliciel wzmacnia swoją argumentację przypomnieniem, że Polacy są narodem, który nie potrafił zachować wolności, utracił umiejętność zarządzania własnym państwem i doprowadził do jego rozkładu. Jego teza brzmi:

Kto teda nesie vinu na delení Poľska? Sami Poliaci! Taký národ, ktorý nechá upadnúť svoj štát, nemôže byť povolaný budovať nové štáty, nehovoriac o tom, že nemôže byť povolaný k tomu, aby viedol a organizoval iné narody. Ako hovoria Slovania, veľmi **slabo by sme sa zaodeli**, kedy sme sa zverili do rúk Poliakom a verili v ich hegemoniu (s. 154)¹⁴.

Warto zwrócić uwagę, że rzeczowa argumentacja wsparta zostaje nie tylko poprzez użycie zdań pytających i wykrzyknikowych, ale też poprzez wtrącenie potocznego zwrotu („slabo by sme sa zaodeli / marnie byśmy na tym wyszli”), co wzmacnia przekaz poprzez zmniejszenie dystansu między nadawcą a odbiorcą.

Podjęcie przez Štúra kwestii potencjalnego predestynowania polskiego narodu do spełnienia misji zjednoczeniowej jest czytelną polemiką z poglądami Mickiewicza zawartymi w jego *Prelekcjach paryskich*. Štúr przyznaje wprawdzie, że Polacy to największe, najsilniejsze po Rosjanach plemię słowiańskie, nie neguje, że mogą się poszczycić najbogatszą, po rosyjskiej, literaturą i historią, ale zarazem, widząc w nich największych przeciwników zjednoczenia Słowian, nie tylko odmawia przyznania im przywódczej roli w słowiańskim świecie, ale gotów jest wykluczyć ich ze słowiańskiej wspólnoty. Jego myśl zmierza podobnymi torami, jak myślenie Jana Kollára, który umieścił w słowiańskim piekle Adama Mickiewicza¹⁵. Najdobitniej przejawia się to we fragmencie, w którym rzeczowy publicystyczny dyskurs zostaje zastąpiony wypowiedzią o charakterze emocjonalnym.

Rusko zvíťazilo nielen nad vami (czyli Polakami – przyp. mój), ale nad celou Európou, vo všetkom sa potvrdilo jej poslanie a jej **zázračná sila**, dostalo sa hlboko do Európy a obklopujú ho všetky naše kmene, ktoré tak potrebujú pomoc. Chcete v tomto všetkom poprieť vôľu prozreteľnosti, chcete prekliat tieto **ranné zore na našom nebi**,

¹⁴ Przekład: „Kto zatem ponosi winę za podział Polski? Sami Polacy! Naród, który zezwała na upadek swojego państwa, nie może być powołany do tego, aby przywołać innym narodom, aby je organizować. Jak mawiają Słowianie, marnie byśmy na tym wyszli, gdybyśmy powierzyli swój los Polakom i uwierzyli w ich hegemonię.”

¹⁵ Mickiewicz w 538 sonecie rozszerzonego wydania *Slávy dcery* Jána Kollára, z 1852 roku, znalazł się w piekle w towarzystwie innych Słowian, których działalność podsumował Kollár lapidarnym stwierdzeniem: “Z Paříže ten nevzájemník poľský, Tavianský Rus. mystik v Lusaně, Jozipovič, hrabě Turopolský; a víc ještě sov i dudků čpících, tak neb jinak, doma, postranne, smrad a nečest Slávě působících”. Pozytkano z https://zlatyfond.sme.sk/dielo/142/Kollar_Slavy-dcera/6 [data dostępu: 01.04.2023]. Przekład: „Ten niewdzięcznik polski z Paryża, Towianski Ros. Mistyk w Lozannie, Jozipovič, hrabia Turopolski; i jeszcze więcej węszących sów i dudków, tak czy inaczej, u siebie, na boku, przynoszących Słowiańszczyźnie smród i hańbę”.

svitanie nášho dňa? Všetok váš odpor, všetky vaše snahy a hnev proti Rusku sa zlomia na jeho **železnej sile**, jeho šťastí a na poslaní slovanstva. Ak napriek tomu neprídete k rozumu a budete sa vzpierať a brzdiť spoločný život našej rodiny národov, potom nebudeme môcť dosiahnuť náš cieľ spolu s vami, ale bez vás a proti vám! (s. 156)¹⁶.

To jeden z przykładów, kiedy autor łączy elementy dyskursu militarne-go, najczęściej wykorzystując epitety (żelazna siła), z rozbudowaną metaforyką religijną, typową *notabene* dla tekstów powstających w kręgu myśli słowianofilskiej.

Można zatem zaryzykować twierdzenie, że figura bohatera wyparta zostaje przez figurę wroga, a nawet – mówiąc z pewną dozą ostrożności – figurę zdrajcy (w sensie zdrady wspólnotowych ideałów). Trzeba jednak dodać, że i w tym negatywnym wizerunku pojawiają się przebłyksi docenienia pewnych cnót Polaków, takich na przykład jak odwaga, połączone z ubolewaniem nad jej niewłaściwym wykorzystywaniem, a konflikt z Rosjanami traktowany jest jako przejaw odwiecznej walki o hegemonię w słowiańskim świecie. Przy okazji sformułowane zostają jednak liczne zarzuty wobec Polaków w odniesieniu do ich stosunku do Rosji. Zgodnie ze swoją strategią uczynienia wyводу jak najbardziej przekonującym i atrakcyjnym, Štúr posługuje się krótkimi zdaniami wykrzyknikowymi („Večná škoda, bratia, že takto zbytočne plytváte svojou odvahou! Zaslúžili by ste si lepší udel! / Wielka szkoda, bracia, że tak niepotrzebnie marnujecie siły! Zaslugujecie na lepszy los!”) i pytającymi („...kdo však rozširoval medzi ostatnými vo svete tie najhrubšie, najnehanebnejšie nepravdy o Rusoch? / ...ale kto szerzył po świecie te najordynarniejsze, najhaniebniejsze kłamstwa na temat Rosjan?”, s. 155). Wpłata nawet fragment wiersza Puszkina *Oszczercom Rosji*, co jest *notabene* jedynym takim ekspre-sywnym „ozdobnikiem” w całym tekście.

Komentując idiolekt twórcy, należy mieć na uwadze, że, jak zauważają autorki artykułu poświęconego analizie wypowiedzi Józefa Tischnera:

Pojęcie idiolektu jest pojęciem w dwójnasób relacyjnym. Po pierwsze, zakłada istnienie tekstów pisanych bądź mówionych przez jednego twórcę. Po drugie zaś, zakłada istnienie formacji dyskursywnej, w ramach której można ów zbiór tekstów wybranego autora rozpatrywać i doszukiwać się w nich jakichś cech o szczególnym, wysokim

¹⁶ Przekład: „Rosja odniosła zwycięstwo nie tylko nad wami, ale nad całą Europą, we wszystkim potwierdziło się jej posłannictwo i jej **cudowna siła**. Dotarła głęboko do Europy i otaczają ją wszystkie nasze plemiona, które tak potrzebują pomocy. Chcecie sprzeciwić się woli przeznaczenia, chcecie przekląć te **ranne zorze na naszym niebie, świtanie naszego dnia?** Cały wasz opór, wszystkie wasze dążenia skierowane przeciwko Rosji spełzną na niczym w obliczu jej **żelaznej siły**. Jeśli wbrew temu wszystkiemu nie zmądrzejecie i będziecie się buntować i stać na drodze wspólnego życia naszej rodziny narodów, kiedy zobaczymy, że nie osiągniemy naszego celu razem z wami, osiągniemy go bez was, a nawet przeciw wam”.

lub niskim, stopniu natężenia. Opis idiolektu jest bowiem indukcyjnym wydobyciem dominującej różnicy między tekstami jednego autora a tekstami porównywalnymi.¹⁷

Mając to na uwadze, można zaryzykować twierdzenie, że na tle słowackiego dziewiętnastowiecznego dyskursu historyzoficznego idiolekt Štúra wyróżnia się sporym nasyceniem emocjami. Ujawnia się to zwłaszcza w uzewnętrznieniu entuzjastycznego stosunku do Rosji i negatywnych opinii o Polakach, ale również Czechach, Chorwatach i narodach Zachodu. W jego osobniczym słowniku często goszczą wzmacniające funkcję ekspresywną epitety, nierzadko zaczerpnięte ze słownika konserwatywnych myślicieli rosyjskich (zhnité Rakusko, turecka zdochlina), elementy języka potocznego, czy też, odznaczające się największą frekwencją, zdania wykrzyknikowe i pytające. Chciałabym podkreślić, że moje uwagi dotyczące szturowskiego idiolektu mają charakter wstępnego rekonesansu. Jak dotąd w szturowskim dyskursie brakuje na ten temat pogłębionej refleksji.

Na zakończenie chciałabym wrócić do fragmentu wykorzystanego w tytule. Pochodzi on z kończącej parę sekwencji, która brzmi:

Otvorte svoje dlho stiesnené srdcia, Slovania, naberte s božou pomocou odvahy k činom! Prázdna je národná samolúbosť, ktorá v sebe neskrýva nič hlbšie. Ide napokon o ľudstvo, ktorého členmi sme spolu s ostatnými národmi (s. 174)¹⁸.

Takimi słowami Štúr kończy swoje „posolstvo”/posłanie do Słowian, sprowadzając je sprytnie do wymiaru uniwersalnego. Zarazem jednak zawiera w nim wyraźną aluzję do postawy Polaków, oceniając ich wolnościowe aspiracje w kategoriach egoistycznego nacjonalizmu, przed którym nie widzi perspektyw w obliczu dobra ludzkości.

Bibliografia

- Bombík, S. (1993). *Das Slawenthum... ako Štúrovo odmietnutie Západu*. W: *L. Štúr, Slovanstvo a svet budúcnosti*, przeł. A. Bžoch, Bratislava: Slovenský inštitút medzinárodných štúdií.
- Borkowska, D., Termińska, K. (2011). Wolność i konwencja w wypowiedziach Józefa Tischnera. W: *Język a Kultura*, t. 22. *Idiolekty w różnych sferach komunikacji* (23–34). Wrocław: Acta Universitatis Wratislaviensis No 3327.

¹⁷ Borkowska, D., Termińska, K. (2011). Wolność i konwencja w wypowiedziach Józefa Tischnera. W: *Język a Kultura*, t. 22. *Idiolekty w różnych sferach komunikacji*, Wrocław: Acta Universitatis Wratislaviensis No 3327. s. 33.

¹⁸ Przekład: „Otwórzcie swoje długo strwożone serca, Słowianie, nabierzcie z bożą pomocą odwagi do czynów! Pusty jest narodowy egoizm, który nie kryje w sobie nic głębszego. Koniec końców chodzi o ludzkość, której jesteście częścią wraz z innymi narodami”.

- Giller, A. (1876). *Z podróży po kraju słowackim*. Lwów: Księgarnia Gubrynowicza i Schmidta.
- Janaszek-Ivaničková, H. (2016). Myśl państwowotwórcza Ludovíta Štúra. W: J. Goszczyńska (red.), *Powroty do źródeł. W dwusetną rocznicę urodzin Ludovíta Štúra* (13–35). Warszawa: Elipsa.
- Klarnerówna, Z. (1926). *Słowianofilstwo w literaturze polskiej lat 1800*. Warszawa: Zakłady Graficzne Pracowników Drukarskich.
- Macura, V. (1995). *Znamení zrodu. České národní obrození jako kulturní typ*. Praha: H&H.
- Matula, V. (1956). Ludovít Štúr a slovanská vzajemnosť. W: L. Štúr, *Dielo v piatich zväzkoch*, II, Bratislava: Slovenské vydavateľstvo krásnej literatúry.
- Pichler, T. (2016). Ludovít Štúr a kwestia narodowa w perspektywie narodoćwórczej. W: J. Goszczyńska (red.), *Powroty do źródeł. W dwusetną rocznicę urodzin Ludovíta Štúra* (55–75). Warszawa: Elipsa.
- Rozenberg, M. (2016). Ludovít Štúr – w węgierskiej polityce ze słowacką misją. W: J. Goszczyńska (red.), *Powroty do źródeł. W dwusetną rocznicę urodzin Ludovíta Štúra* (76–95). Warszawa: Elipsa.
- Sowa, J. (2012). *Fantomowe ciało króla. Peryferyjne zmagania z nowoczesną formą*, Kraków: Universitas.
- Štúr L. (1931). *Výbor zo spisov Ludovíta Štúra*, Martin: Matica slovenská.
- Štúr, L. (1993). *Sloanstvo a svet budúcnosti*. przeł. A. Bžoch, Bratislava: Slovenský inštitút medzinárodných štúdií.

STRESZCZENIE

Celem artykułu jest zrekonstruowanie paradygmatu Polaka i polskości, jaki wyłania się podczas analizy broszury historyczno-politycznej Ludovíta Štúra *Die Slawenthum und die Welt der Zukunft (Słowiańszczyzna i świat przyszłości)*. Analizę poprzedza zaprezentowana w zarysie panslawistyczna utopia słowackiego myśliciela, polityka i działacza narodowego, której newralgicznym punktem jest kwestia polsko-rosyjska. Przeprowadzony ogląd tekstu ujawnia aporetyczny charakter myślenia Štúra o Polakach, co przejawia się z jednej strony w wykorzystaniu ich do egzemplifikacji pozytywnych cech Słowian, z drugiej strony w traktowaniu ich – z powodu ich aspiracji niepodległościowych – jako zdrajców wspólnotowych ideałów. W artykule podjęta też została próba skomentowania idiolektu pisarza, przede wszystkim w kontekście entuzjastycznego stosunku do Rosji i negatywnego wizerunku Polaków.

SŁOWA KLUCZOWE: panslawizm, Rosja, Słowiańszczyzna, bohater, wróg, idiolekt

JOANNA GOSZCZYŃSKA
Instytut Sławistyki Polska Akademia Nauk
ul. Stefana Jaracza 1
00-378 Warszawa

Prace Filologiczne, Tom okolicznościowy 2024: 111–130

ISSN 0138-0567; e-ISSN 2720-5037

Copyright © by Milena Hebal-Jezierska, 2024

Creative Commons: Uznanie autorstwa-Użycie niekomercyjne-

-Bez utworów zależnych 3.0 PL (CC BY-NC-ND 3.0 PL)

<https://creativecommons.org/licenses/by-nc-nd/3.0/pl/>

<https://doi.org/10.32798/pf.1562>

MILENA HEBAL-JEZIERSKA

Instytut Sławistyki Zachodniej i Południowej

Uniwersytet Warszawski, Warszawa

e-mail: m.hebal-jezierska@uw.edu.pl

ORCID 0000-0002-6325-3545

WIZERUNEK CZESKIEJ SPOŁECZNOŚCI ŻYDOWSKIEJ WE WSPÓŁCZESNEJ CZESZCZYŹNIE – ANALIZA KORPUSOWA

THE IMAGE OF THE CZECH JEWISH COMMUNITY IN CZECH LANGUAGE – A CORPUS ANALYSIS

ABSTRACT: The analysis shows that the image of a contemporary Jew consists primarily of features relating to be religious and community. Jews are an important part of Czech society. Their representatives are invited to state ceremonies, are members of many councils, and speak on various matters. There is no shortage of mentions in the press about their lives, customs and events taking place in individual Jewish communities. Images created in journalism and the press are not unfavourable for them, unless a conflict with the dominant society is described. Such occurrences often contain lexemes negatively evaluating the behaviour of the Jewish community. The way of describing the Jews living in the Czech Republic before the war is also important. Their memory is kept forever. Their contribution to the history and culture of the Czech Republic is emphasized. The press image of Czech Jews correlates with the results of research, which show that anti-Semitism in the Czech Republic is at a low level, and Jews enjoy the Czechs' liking.

KEYWORDS: Czech Jews, corpus analysis

Celem artykułu jest przedstawienie współczesnego obrazu czeskiej mniejszości żydowskiej utrwalonego w artykułach prasowych i publicystycznych wydanych

w latach 1989–2020. Analiza została przeprowadzona na podstawie poświadczeń korpusowych. Uzupełniają ją podstawowe informacje pozajęzykowe dotyczące opisywanej społeczności oraz krótka analiza leksemów *žid / Žid* przeprowadzona na podstawie czeskich źródeł leksykograficznych.

1. Mniejszość żydowska na ziemiach czeskich – wprowadzenie do zagadnienia

Żydzi należą do mniejszości zamieszkujących ziemie czeskie co najmniej od X wieku (Čapková, Kieval 2022, s. 7). Choć przez cały ten czas współtworzyli historię mieszkańców wymienionych terenów, już od średniowiecza mierzyli się z nietolerancją i prześladowaniami. Jak twierdzi Soukopová (2011, s. 78), z badań antropologicznych nad mniejszościami narodowymi i religijnymi wynika, że podział na my–oni zaznaczał się wyraźnie, zwłaszcza u mniejszości żydowskiej, na której życie w diasporach wpływał już od średniowiecza antyjudajizm, a od XIX wieku – antysemityzm. Báar (2016, za Čapková, Kieval 2022, s. 8) zauważa również, że Żydzi nie byli i często nie są nadal uważani przez historyków za integralną część historii narodów żyjących w środkowej i wschodniej Europie. Byli oni pomijani, traktowani jako obcy, szczególnie w opisach dziejów powstających w XIX wieku. Od tego trendu nie odbiega również Franciszek Palacký, który historię Czechów pokazywał przez ciągłą walkę Czechów z Niemcami. O Żydach pisze sporadycznie. Ponadto rozumie ich jako społeczność nienależącą do żadnego narodu (Čapková, Kieval 2022, s. 8). Przypadki niewłączenia Żydów do historii opisywanego przez nich regionu nie należą nawet dzisiaj do rzadkości. Nie ulega wątpliwości, że Żydzi byli i są ważną częścią czeskiego społeczeństwa.

Federacja Gmin Żydowskich (*Federace židovských obcí*) szacuje, że obecnie żyje w Republice Czeskiej od 15 do 20 tysięcy Żydów, chociaż tylko 5000 z nich jest zarejestrowanych w gminach i innych stowarzyszeniach żydowskich¹.

Społeczność żydowska nie ma przyznanego statusu mniejszości narodowej w Republice Czeskiej. Jest natomiast uznana za społeczność religijno-kulturową. Pomimo tego wśród stałych gości zasiadających w radzie mniejszości narodowych jest również przedstawiciel społeczności żydowskiej, a stowarzyszenia żydowskie o liberalnej orientacji korzystają z programów przeznaczonych dla mniejszości narodowych oraz grantów udzielanych przez czeskie Ministerstwo Kultury².

Na podstawie badań przeprowadzonych przez Centrum Badania Opinii Społecznej (*Centrum pro výzkum veřejného mínění*) Żydzi mieszkający w Czechach

¹ Zob. <https://www.fzo.cz/o-nas/statistika/>.

² Zob. <https://www.vlada.cz/scripts/detail.php?id=6653>.

nie są postrzegani negatywnie. Ostatnie badanie z 2020 r. plasuje Żydów na 6 miejscu pod względem sympatii z punktacją 2,82, co oznacza, że czeskie społeczeństwo uważa Żydów za „raczej sympatycznych”³.

Tabela I. Stosunek czeskiego społeczeństwa do narodowości żyjących w Republice Czeskiej

Kolejność	Narodowość/Społeczność	Skala od 5 (społeczność najmniej sympatyczna) do 1 (grupa bardzo sympatyczna)
1.	Czesi	1.70
2.	Słowacy	1.79
3.	Polacy	2.51
4.	Węgrzy	2.74
5.	Wietnamczycy	2.80
6.	Żydzi	2.82
7.	Niemcy	2.88
8.	Bułgarzy	2.88
9.	Rosjanie	3.15
10.	Ukraińcy	3.18
11.	Chińczycy	3.34
12.	Rumuni	3.35
13.	Arabowie	3.98
14.	Romowie	4.02

Źródło: <https://cvvm.soc.cas.cz/cz/tiskove-zpravy/ostatni/vztahy-a-zivotni-postoje/5203-vztah-ceske-verejnosti-k-narodnostnim-skupinam-zijicim-v-cr-brezen-2020>

Pozytywny stosunek do Żydów mieszkających w Republice Czeskiej koreluje z badaniami nad poziomem antysemityzmu. Jak twierdzi Zoufalá (2013, s. 121), w porównaniu z innymi krajami niechęć wobec Żydów jest w Czechach bardzo niska, wręcz marginalna. Zoufalá powołuje się również na roczny raport z 2011 roku sporządzony przez przedstawicieli Federacji Gmin Żydowskich (*Federace židovských obcí*), w którym stwierdza się, że czeski antysemityzm nie ma charakteru przemocowego. W raporcie z 2021 roku, co prawda, dostrzega się przejawy antysemityzmu znajdujące się w Internecie. Stanowią one podstawę do pojawienia się obaw wśród członków społeczności żydowskiej, aby

³ Respondenci przyznawali punkty w skali od 1 do 5, w której poszczególne liczby oznaczały stopień sympatii bądź antypatii żywionej względem członków danej narodowości/społeczności: 1 – bardzo sympatyczni, 2 – raczej sympatyczni, 3 – ani sympatyczni, ani niesympatyczni 4 – raczej niesympatyczni, 5 – bardzo niesympatyczni.

narastający trend do radykalizacji antysemityzmu nie spowodował ataków fizycznych na Żydów⁴. Nie ma jednak informacji, które by potwierdzały wzrost agresywnych zachowań wobec nich. Z wywiadów dostępnych na stronach⁵ przedstawiających historię i kulturę Żydów czeskich wynika, że członkowie społeczności żydowskiej nie spotykają się z antysemityzmem od czasów aksamitnej rewolucji. Warto zaznaczyć, że osoby wypowiadające się na ten temat nie są rozpoznawalne przez środowisko jako Żydzi.

2. Leksemy *žid* / *Žid* w źródłach leksykograficznych

Ze słownika etymologicznego Rejzka (2015, s. 790) wynika, że ogólnosłowiański leksem *žid* został zapożyczony z łacińskiego *iudaeus*, prawdopodobnie za pośrednictwem starołoskiego słowa *giudio*. Natomiast wyraz łaciński jest pożyczką z języka hebrajskiego (hebr. *jchūdah*, dosłownie ‘ulubiony’), który do łaciny przeniknął z języka greckiego (gr. *iudaïos*).

We współczesnym języku czeskim leksemy *žid* oraz *Žid* w zależności od znaczenia są pisane wielką lub małą literą. Wyraz pisany wielką literą odnosi się do członka semickiego narodu izraelskiego (PSJČ, SSJČ, SSČ), natomiast leksem pisany małą literą oznacza wyznawcę religii możeszowej, izraelitę (PSJČ, SSJČ, SSČ). Z ważniejszych derywatów należy wymienić neutralne stylistycznie leksemy *židovka* ‘żydówka’, *židovský* ‘żydowski’, *židovství* ‘żydostwo’ (PSJČ, SSJČ, SSČ), wyrazy wskazujące na istnienie opozycji swój–obcy *Nežid* (dosł.) ‘nie-Žyd’, *nežid* ‘nie-žyd’, *nežidovka* ‘nie-żydówka’, *Nežidovka* ‘nie-Žydówka’ (SSJČ), słowa o negatywnej konotacji *antižid*, *antižidovský*, *bolševicko-židovský* (Neomat).

Wśród definicji wymienianych w słownikach można również odnaleźć inne znaczenia omawianego leksemu oraz derywaty i związki frazeologiczne kreślące wizerunek społeczności żydowskiej, który jest charakterystyczny dla przeszłości. Część z nich stanowią leksemy opatrzone kwalifikatorem *zastaralý* ‘przestarzały’, znajdujące się starszych słownikach, np. w PSJČ, SSJČ. Wskazują one na to, że Żydzi stanowili ważną i zauważalną część społeczeństwa czeskiego, postrzeganą jednak często negatywnie.

Jednoznacznie na to wskazują znaczenia leksemu *žid* opatrzone kwalifikatorem *lidový* ‘ludowy’ lub *dialektální* ‘dialektalny’ odnoszące się do definicji nie-literackich, np. *žid* to nazwa trującego grzyba (PSJČ), rzecz podrzędnej, słabej jakości (np. najgorszy rodzaj guzików) (PSJČ, SSJČ) oraz kleks (PSJČ, SSJČ).

⁴ Raport roczny za rok 2021 <https://www.kehilaprag.cz/docs/1653-V%C3%BDro%C4%8Dn%C3%AD%20zpr%C3%A1va%20C5%BDOP1.pdf>.

⁵ Zob. https://www.hks.re/wiki/zide_v_ceske_republice.

O istotności kulturowej oraz dużej populacji żydowskiej, szczególnie mieszkającej w jednej z dzielnic Pragi, świadczy natomiast przestarzały leksem *Židy* (PSJČ). Oznaczał on zarówno dzielnicę żydowską lub ulicę miasta, jak i była żydowską dzielnicę praską, Józefów. Na wkład Żydów w czeską kulturę wskazuje również słowo *žid* w znaczeniu rodzaju tańca ludowego (SSJČ). Motywacją do utworzenia tej nazwy były osoby tańczące, w tym wypadku Żydzi (Krasnická 1966).

Wyraz *žid* oznaczał też ludową grę w karty (SSJČ). Z poświadczeń wynika, że była to karciana gra na pieniądze zwana *taroky* ‘tarok’. Słowo *žid* oznaczało rodzaj kasy, do której gracze wpłacali pieniądze⁶ (SSJČ). A zatem zostało tutaj wykorzystane stereotypowe skojarzenie żyda z umiejętnością gromadzenia pieniędzy. Warto zauważyć, że współcześnie w niektórych wariantach tej gry kasa zwana *žydem*⁷ już nie występuje, co można tłumaczyć odchodzeniem od utrwalonych wyobrażeń o społeczności żydowskiej.

Frazeologizmy wskazują na różne cechy żyda/Żyda: mądrości, cwaności, przebiegłości (*chytrý, mazaný jako žid*), wiecznego wędrowca (*bloudit jako věčný žid Ahasver*), znakomitego handlowca (*je nad žida*), oddanego swojej wierze (*drží k ní jako žid k víře*).

Ciekawe jest również dość nowe powiedzenie powstałe podczas wojny na terenach okupowanych przez Niemców. Jest ono zarejestrowane w bazie zawierającej neologizmy Neomat⁸ *Mít svého Žida ve sklepe*, dosłownie ‘Mieć swojego Żyda w piwnicy’. Sformułowanie to oznacza możliwość wykazania się w odpowiednim momencie działalnością konspiracyjną. Żyd jest w analizowanym powiedzeniu nie tylko ofiarą prześladowań, ale również źródłem korzyści związanych z walką z okupantem.

Materiał zaczerpnięty ze słowników języka czeskiego wskazuje na utrwalony stereotyp Żyda o większej liczbie cech negatywnych niż pozytywnych. Jest to obraz przestarzały, jak pokazują wyniki badań pozajęzykowych przedstawionych na początku tego tekstu oraz analiza korpusowa przeprowadzona w dalszej części artykułu.

3. Wizerunek żyda/Żyda w poświadczeniach korpusowych

Analiza obejmuje konkordancje zawierające leksemy *žid* i *židovský* odnoszące się do czeskiej społeczności żydowskiej. Pokrótce omawiam również wyraz *Žid*. Kwerenda wyżej wymienionych słów została przeprowadzona na podstawie poświadczeń wygenerowanych z podkorpusu publicystycznego zawierającego

⁶ Zob. https://cs.wikipedia.org/wiki/Taroky#Druhy_her.

⁷ Zob. taroky.net.

⁸ Databáze excerpčního materiálu Neomat (2015).

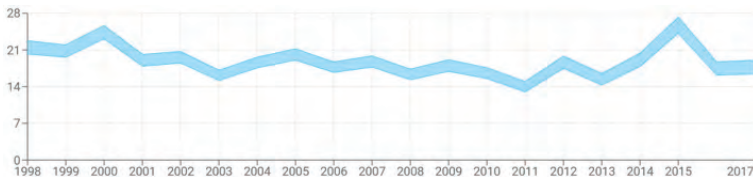
teksty pisane w języku czeskim wydane w latach 1989–2020. Podstawową metodą zastosowaną w rekonstrukcji wymienionych leksemów jest badanie wyrazów współwystępujących (kolokatów) wyszukiwanych słów, czyli analiza preferencji semantycznej⁹ wybranych leksemów. Kolokaty były wyszukiwane w atrybucie lematu, w odległości 5 tokenów z lewej i prawej strony od analizowanego słowa. Miarą statystyczną wybraną do wygenerowania wstępnej listy wyrazów współwystępujących był logarytm Dice’a wbudowany w wyszukiwarke Kontext obsługującą Czeski Korpus Narodowy.

Wyszukiwanie wybranych leksemów wymagało włączenia funkcji wyszukiwania zaawansowanego, która pozwala na rozróżnienie wielkości liter lematu, np. [lemma=„žid”] oraz lemma [lemma=„Žid”]. Wygenerowanie konkordancji bez zastosowania opisanej opcji zwracało wyniki, w których wyszukiwany wyraz był pisany zarówno małą, jak i wielką literą.

Oś analizy stanowi preferencja semantyczna. Pozwala ona na stworzenie zarysu wizerunku wyszukiwanych leksemów. Po podziale słów na grupy semantyczne następuje ręczna analiza poświadczeń. Wyrazy współwystępujące wygenerowane oddzielnie dla leksemów *žid* i *Žid* tworzą różne wizerunki, chociaż część z nich jest wspólna dla obu słów.

3.1. Frekwencja

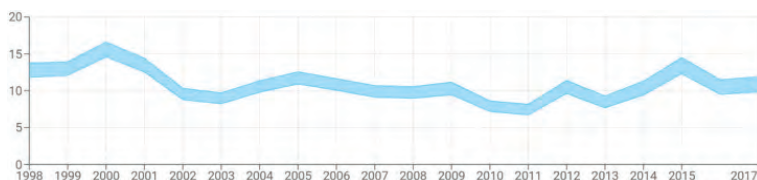
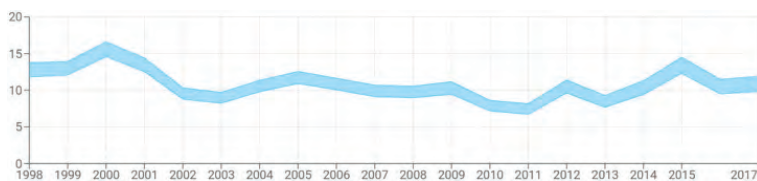
Częstość występowania leksemów *žid/Žid* waha się w korpusach języka czeskiego od 6 poświadczeń na milion tokenów do 28 ipm. Większą frekwencją odznacza się forma pisana wielką literą, tj. *Žid*, której częstość w tekstach czeskich wynosi od 15 ipm. do 28 ipm. (ryc. 1), mniejszą ma leksem pisany małą literą, tj. *žid*, którego obecność określa się w przedziale od 6 do 16 ipm. (ryc. 2). Znacznie większa frekwencja wyrazu pisanego wielką literą jest związana przede wszystkim z dużą liczbą tekstów odnoszących się do Holocaustu. Istotny pod tym względem wydaje się zwłaszcza rok 2015, w którym obchodzono 50. rocznicę wyzwolenia Oświęcimia.



Ryc. 1. Frekwencja względna leksemu *Žid* (na 1 mln słów)

Źródło: <https://www.korpus.cz/slovo-v-kostce>

⁹ Pojęcie preferencji semantycznej (ang. *semantic preference*) definiuję za Stubbsem (2001, s. 65) jako „relację pomiędzy lematem lub formą wyrazową a grupą powiązanych z nim/nią wyrazów”.

Ryc. 2. Frekwencja względna leksemu *žid* (na 1 mln słów)Źródło: <https://www.korpus.cz/slovo-v-kostce>Ryc. 3. Frekwencja względna leksemu *židovský* (na 1 mln słów)Źródło: <https://www.korpus.cz/slovo-v-kostce>

Frekwencja całkowita wyszukiwanych leksemów w poszczególnych korpusach jest wprawdzie bardzo duża (por. ryc. 1–3), ale konteksty, w których one się pojawiają, przeważnie nie odnoszą się do Żydów mieszkających w Czechach. W związku z tym wyszukiwanie poświadczeń przedstawiających czeską sytuację polegało na ręcznej ekscerpacji właściwych wystąpień.

3.2. Kolokacyjny obraz leksemów *žid/Žid/židovský*

Przez obraz kolokacyjny rozumiem wizerunek wyłaniający się z wyrazów współwystępujących (kolokatów) z wyszukiwanym leksemem. Słowa *žid/Žid* znacznie różnią się w zakresie preferencji semantycznej. Duża część wyrazów współwystępujących z leksemem *Žid* wskazuje na represjonowanie tej grupy etnicznej. Natomiast kolokaty wyrazu *žid* odnoszą się częściej do religii i kultury żydowskiej.

Ze wspólnych kolokatów dla obu leksemów należy wymienić wyrazy współwystępujące odnoszące się do prześladowań i zagłady społeczności żydowskiej, przedstawicieli innych religii, pochodzenia przodków, Izraela. Z analizy poświadczeń wynika, że w wielu tekstach mamy do czynienia z rozchwianiem ortograficznym oraz niepewnością użytkowników języka czeskiego co do stosowania wielkich i małych liter w wymienionych słowach.

Leksem *Žid*, jak już zostało wspomniane, wiąże się przede wszystkim z wyrazami oznaczającymi prześladowania Żydów, jakie miały miejsce zwłaszcza podczas drugiej wojny światowej. Świadczą o tym leksemy odnoszące się do ludobójstwa (*holokaust* ‘Holokaust’, *genocida* ‘ludobójstwo’, *vyvražďování*

‘wymordowywanie’, *vražďení* ‘mordowanie’, *vyvražďení* ‘wymordowanie’, *zavražďený* ‘zamordowany’, *vyhlazovací* ‘służący do eksterminacji’, *vyhlazování* ‘eksterminacja’, *zahynout* ‘zginąć’), deportacji (*deportace* ‘deportacja’, *deportovat* ‘deportować’, *deportovaný* ‘deportowany’, *transport* ‘transport’), prześladowań (*pronásledování* ‘prześladowanie’, *pogrom* ‘pogrom’), miejsc odosobnienia i eksterminacji (*ghetto* ‘getto’, *Osvětim* ‘Oświęcim’, *Terezín* ‘Terezin’, *tábor* ‘obóz’, *koncentrační* ‘koncentracyjny’, *koncentrák* ‘obóz koncentracyjny’), niemieckiego nacjonalizmu (*Hitler* ‘Hitler’, *nacista* ‘nazista’, *nacistický* ‘nazistowski’, *Němec* ‘Niemiec’), nienawiści (*antisemitismus* ‘antysemityzm’, *nenávisť* ‘nienawiść’, *Hilsner* ‘Hilsner’), innych narodowości, grup etnicznych, mniejszości seksualnych (*Arab* ‘Arab’, *Němec* ‘Niemiec’, *Rom* ‘Rom’, *Polák* ‘Polak’, *Cikán* ‘Cygan’, *černoš* ‘Murzyn’, *homoseksuál* ‘homoseksualista’), umiejscowienia w czasie (*válka* ‘wojna’, *protektorát* ‘Protektorat’), osób ratujących żydów (*zachránce* ‘wybawca’, *Schindler*), krajów (*Izrael*, *Palestina* ‘Palestyna’, *izraelský* ‘izraelski’).

W poświadczeniach Żydzi/żydzy są zatem opisywani przede wszystkim jako ofiary nazizmu. W korpusie nie brakuje również tekstów, w których przedstawiane są pogromy Żydów, organizowanych przez Czechów przed II wojną światową. W poświadczeniach są także podawane przykłady procesów antysemickich, np. Leopolda Hilsnera¹⁰.

3.2.1. Kolokaty leksemów *žid* i *židovský*

Wyrazy współwystępujące z leksemami *žid* i *židovský* można podzielić na kolokaty odnoszące się do:

- społeczności żydowskiej oraz jej organizacji,
- pobożności żydów,
- tradycji i wiary żydowskiej,
- prześladowań Żydów oraz ich upamiętnienia,
- członków innych religii,
- pochodzenia Żydów,
- zwyczajów ludowych.

W niniejszym artykule ze względów objętościowych opisałam te grupy kolokatów, które – moim zdaniem – pozwalają na stworzenie współczesnego obrazu mniejszości żydowskiej żyjącej w Republice Czeskiej. Nie zajmowałam się zatem wyrazami współwystępującymi oznaczającymi prześladowania Żydów oraz pochodzenie tej grupy. Nie przedstawiałam również poświadczeń odnoszących się ogólnie do tradycji i wiary żydowskiej.

¹⁰ Leopold Hilsner – Żyd niesłusznie skazany za morderstwo. Jego sprawę zalicza się do procesów antysemickich. Więcej na ten temat: <https://www.mesto-polna.cz/hilsner-leopold/d-327200>.

3.2.1.1. Kolokaty odnoszące się do czeskiej mniejszości żydowskiej

Wyrazami o najwyższej wartości logarytmu Dice'a nazywanymi czeską społeczność żydowską są leksemy *komunita* 'wspólnota, społeczność' oraz *obec* 'gmina'.

Sformułowania *židovská komunita* 'społeczność żydowska', *židovská obec* 'gmina żydowska' współwystępują z wyrazami odnoszącymi się do wielkości, liczebności oraz istotności, np. *početný* 'liczny', *významný* 'ważny', *zaniklý* 'zanikły'. Do kolokatów należą również rzeczowniki nazywające miejsca oraz ich przymiotnikowe derywaty, np. *ostravský* 'ostrawski', *Prošťějov*, *Morava*.

Poświadczenia opisujące liczną i ważną społeczność żydowską dotyczą mniejszości zamieszkującej tereny czeskie przed wojną. Autorzy tekstów często podkreślają, że współczesna wspólnota żydowska jest w porównaniu z nią liczebnie mniejsza. Wskazują II wojnę światową jako przyczynę tej sytuacji.

(...) **ostravská židovská obec** byla v době svého rozkvětu **desetkrát větší než frýdecká**. Takže zatímco ve Frýdku existovala jedna synagoga a jedna modlitebna se nacházela ve Frýdlantu nad Ostravicí, tak v Ostravě bylo synagog **mnohem více**. Nejprve jedna v Moravské Ostravě, od dvacátých let druhá pro ortodoxní židy, dále byla synagoga ve Vítkovicích, v Přívoze a pak existovaly i další modlitebny v Hrušově, v Mariánských Horách, v Zábřehu. (...) Ze čtyř ostravských synagog **nezbyla žádná** X (2018): 5plus2, č. 1/2018¹¹.

Mniejszość żydowska jest postrzegana jako istotna, ważna dla historii Czech. Świadczą o tym nie tylko sformułowania zawierające leksem *významný*, ale również treść tekstów odnosząca się do znanych osób pochodzenia żydowskiego oraz zabytków żydowskich.

Také v České Lípě žila početná židovská komunita s řadou osobností. „Vyšli z ní mnozí vědci, umělci a ekonomičtí experti. V České Lípě se narodil například vídeňský lékař Leopold Moll, zakladatel soustavné péče o matku a dítě,” připomíná historik Ladislav Smejkal. X (2004): Deníky Bohemia, 16. 9. 2004¹².

¹¹ [...] w czasach swojej świetności społeczność żydowska Ostrawy była dziesięciokrotnie liczniejsza niż wspólnota Frydku. Tak więc, o ile we Frydku była jedna synagoga, we Frýdlancie nad Ostravicą znajdowała się jedna sala modlitewna, o tyle w Ostrawie było znacznie więcej synagog. Pierwsza w Morawskiej Ostrawie, od lat dwudziestych, druga dla ortodoksów, potem była synagoga w Vítkovicach, Přívozie, a potem były inne domy modlitwy w Hrušovie, Mariánskích Horach i Zábřehu. (...) Z czterech ostrawskich synagog nie zachowała się żadna [tłumaczenie własne – MHJ].

¹² W Ceskiej Lípě mieszkała również liczna społeczność żydowska, z której pochodziło wiele znanych osobistości: naukowców, artystów i ekonomistów. „Na przykład urodził się tam wiedeński lekarz Leopold Moll, twórca systemu opieki nad matką i dzieckiem”, przypomina historyk Ladislav Smejkal [tłumaczenie własne – MHJ].

Na łamach czeskiej prasy jest miejsce nie tylko na przedstawianie historii czeskich Żydów, ale również na przekazywanie najważniejszych informacji dotyczących dzisiejszej społeczności żydowskiej, np. na temat jej działalności, wyboru czy odwołania rabina, obchodzonych świąt, wewnętrznych konfliktów lub nieporozumień ze społeczeństwem dominującym. Sformułowanie *židovská obec*, które się do niej odnosi, występuje z częstością 4,11 ipm. w podkorpusie publicystycznym SYNv11.

Brněnští židé hledají rabína, který umí česky Brno X (2007): Mladá fronta DNES, 8. 8. 2007¹³.

Rabín Karol Sidon nedokázal židovské reprezentaci vysvětlit, kam se všechny věci poděly. A co je ještě horší, většina židovské obce mu přestala věřit také jako člověku, který má spravovat její duchovní záležitosti. Taková je jedna verze příběhu, v němž pražští židé před dvěma týdny propustili rabína, který je vedl dlouhých dvanáct let. Druhou verzi nabízí dnes již bývalý vrchní rabin Sidon. Nepořádek v inventáři je podle něj pouze zástupným důvodem. Rabinát prý musel opustit, protože křížil plány nedávno zvoleného předsedy Židovské obce v Praze Tomáše Jelínka X (2004): Týden, č. 27/2004¹⁴.

Większość poświadczeń pokazuje neutralnie, a nawet pozytywnie społeczność żydowską. Za przykład mogą posłużyć fragmenty dotyczące świąt żydowskich Paschy i Chanuki. Informacja o żydowskim święcie świąteł jest przekazywana czytelnikom co roku. W ich opisach używane są sformułowania *židé v ČR* 'żydzi w Republice Czeskiej', *brněnští židé* 'brneńscy żydzi', *jihomoravští židé* 'południowomorawscy żydzi'. Samo święto jest w wybranych poświadczeniach opisywane wyraźnie pozytywnie.

PRAHA Jeden z **neoptimističtějších** židovských svátků chanuka začal o tomto víkendu. X (1999): Metro, 6. 12. 1999¹⁵.

Na życzliwość wobec Żydów wskazują również dowcipy żydowskie pojawiające się co jakiś czas na łamach prasy. Rabin jest w nich uosobieniem mądrego

¹³ Brneńscy żydzi szukają rabina, który zna język czeski. Brno X (2007): Mladá fronta [tłumaczenie własne – MHJ].

¹⁴ Rabin Karol Sidon nie potrafił wytłumaczyć przedstawicielom żydów, gdzie się podziały te wszystkie rzeczy. Co gorsza, większość społeczności żydowskiej przestała mu również ufać jako osobie, która powinna zarządzać ich sprawami duchowymi. To jedna z wersji historii, w której prasy żydzi zwolnili dwa tygodnie temu rabina, który przewodził im przez długie dwanaście lat. Drugą wersję podaje były naczelny rabin Sidon. Według niego nieporządek w inwentarzu jest tylko przyczyną zastępczą. Mówi się, że musiał opuścić rabinat, bo pokrzyżował plany niedawno wybranemu przewodniczącemu gminy żydowskiej w Pradze Tomášowi Jelínkowi [tłumaczenie własne – MHJ].

¹⁵ W ten weekend rozpoczęło się jedno z najbardziej optymistycznych żydowskich świąt, Chanuka [tłumaczenie własne – MHJ].

i uprzejmego człowieka. Jak twierdzi Robert Řehák, czeskie żarty przedstawiające korzystny wizerunek Żydów są odzwierciedleniem lepszych relacji Żydów z Czechami niż z Polakami czy Słowakami.

„Díky lepším vztahům Židé u nás ani často nemluvili jidiš, ale německy a česky, nemuseli se uzavírat před okolím”, uvádí Řehák a hned přidává další příklad: „Podívejte se na vtipy o Kohnovi a Roubíčkoví. V těch českých židě vystupují jako moudří rabíni, chytří jednotlivci a celkově jsou laskaví, což v Polsku ani na Slovensku rozhodně není.” X (2018): Právo Vikend, č. 28/2018¹⁶.

Poświadczenia świadczą o zainteresowaniu Czechów życiem mniejszości żydowskiej. Wskazują na to regularnie podawane informacje na temat życia czeskiej społeczności żydowskiej, świąt, które obchodzą, zapraszając do uczestnictwa w nich członków społeczeństwa dominującego.

3.2.1.2. Kolokaty odnoszące się do pobożności żydów

Leksemy współwystępujące z leksemem *žid*, o wysokiej wartości logarytmu Dice’a, to wyrazy odnoszące się do pobożności wyznawcy judaizmu. Wskazują one najczęściej na wysoki poziom zaangażowania religijnego: *pravověrný* ‘prawowierny’, *praktikující* ‘praktykujący’, *zbožný* ‘pobożny’, oraz na tradycyjne podejście do wiary: *ortodoxní* ‘ortodoksyjny’, *ultraortodoxní* ‘ultraortodoksyjny’.

Nejsem ortodoxní žid. O sobotách často pracuju, jím úplně všechno, nedodržuju košer stravu. X (2005): Magazín Práva, č. 29/2005¹⁷.

Sformułowania odnoszące się do praktykujących żydów (*ortodoxní žid*, *ultraortodoxní žid*, *zbožný žid*, *pravověrný žid*, *praktikující žid*) wygłaszane przez przedstawiciela społeczności żydowskiej mieszkającej w Czechach łączą się przede wszystkim z leksemami odnoszącymi się do:

- trudności w realizacji obowiązków religijnych oraz możliwości ich wypełniania,
- obyczajowości religijnej, przede wszystkim koszerności (*košer jídlo* ‘jedzenie koszerne’, *košer víno* ‘wino koszerne’, *košer hotel* ‘hotel koszerne’)

¹⁶ „Dzięki lepszym stosunkom, tutejsi Žydzi często nie mówili nawet w jidysz, ale po niemiecku i czesku, nie musieli izolować się od otoczenia” – stwierdza Řehák i od razu dodaje kolejny przykład: „Spójrzcie na dowcipy o Kohnie i Rubiczku. W czeskich žydzi javią się jako mądrzy i bystrzy rabíni, uprzejmi ludzie, czego na pewno nie ma w Polsce czy na Słowacji.” [tłumaczenie własne – MHJ].

¹⁷ Nie jestem ortodoksyjnym żydem. W soboty często pracuję, jem po prostu wszystko, nie przestrzegam diety koszernej [tłumaczenie własne – MHJ].

i rytualnego obmywania się (*mykva* ‘mykwa’), nieraz również odpowiedniego wyglądu (*pejz* ‘pejs’, *kaftan* ‘chałat’, *klobouk* ‘kapelusze’).

W poświadczeniach tych kreślony jest obraz (w dużej mierze – autowizerunek) czeskiego pobożnego żyda mieszkającego w Czechach jako osoby, która musi włożyć duży wysiłek w przestrzeganie tradycji. Charakterystyczne są tu przysłówki i przymiotniki odnoszące się do trudności, np. *nesnadno* ‘niełatwo’, *není snadné* ‘nie jest łatwo’. Dotyczy to przede wszystkim dostępności do mykiew, koszernego jedzenia, jak i specjalistów, którzy takie jedzenie potrafią przygotować, np.:

Setkáváme se v jeho pražské restauraci King Solomon, jediné košer restauraci v ČR. **Nesnadno** se tu prý shánějí i **košer potraviny**: k porážce dobytka předepsaným způsobem je totiž podle něj zapotřebí certifikovaný odborník a zároveň **praktikující žid**. Proto do ČR přijíždějí odborníci ze zahraničí. „Takový řezník stojí kolem 750 eur denně,” říká Günsberger. Také víno musí sklízet a vyrábět žid, dodržující příkázání z tóry. X (2005): Pátek Lidových novin, č. 16/2005¹⁸.

Je Praha košer? Být **ortodoxním židem není vůbec snadné**. Znamená to zastávat životní styl, pro který nejsou v Praze úplně ideální podmínky. Třeba jen dennodenní obtíže s košer stravou. Většina potravin se sem dováží ze zahraničí a kvůli úzké klientele je poměrně drahá. X (2010): MF plus, č. 3/2010¹⁹.

Część poświadczeń odnosi się również do możliwości praktykowania religii żydowskiej. Charakterystyczne jest tu użycie czasownika *moci/moct* ‘móc’ oraz sformułowań typu *mít k dispozici* ‘mieć do dyspozycji’.

Niektóre kolokaty odnoszą się do charakterystycznego wyglądu ortodoksyjnych żydów. Są to wyrazy oznaczające części garderoby, ich kolor (*kaftan*, *klobouk*, *černý*) oraz czeski ekwiwalent słowa pejsy (*pejzy*). Ten wyróżniający się w dzisiejszych czasach wygląd stanowi również pewnego typu wyzwanie. Świadczyć może o tym poświadczenie, w którym żyd wypowiada się na temat tego, czy jego wygląd nie naraża go na zachowania antysemickie. Z jego wypowiedzi wynika, że boi się o swoje zdrowie i życie (*nejsem si někdy úplně jistý, že dojedu v pořádku* ‘nieraz

¹⁸ Spotykamy się w jego praskiej restauracji King Salomon, jedynej **koszerniej restauracji** w Republice Czeskiej. Podobno **nie jest tu łatwo** dostać **jedzenie koszernie**: do uboju bydła w zalecany sposób potrzebny jest biegły rzeczoznawca i praktykujący żyd. Dlatego do Czech przyjeżdżają eksperci z zagranicy. „Taki rzeźnik kosztuje około 750 euro dziennie” – mówi Günsberger. Wino musi być również przygotowane i wyprodukowane przez żyda przestrzegającego przykazań Tory [tłumaczenie własne – MHJ].

¹⁹ Czy Praga jest koszerna? Bycie ortodoksyjnym żydem wcale nie jest łatwe. Oznacza to utrzymywanie stylu życia, dla którego warunki w Pradze nie są do końca idealne, np. codzienne trudności z koszerną żywnością. Większość jedzenia jest importowana z zagranicy i jest dość droga ze względu na wąską klientelę [tłumaczenie własne – MHJ].

nie jestem całkowicie pewien, czy dojadę cały'), dlatego wracając do domu, przesiada się z tramwaju do tramwaju. Poświadczenia, w których wyrażana jest obawa o zdrowie i życie czeskich Żydów, należą jednak do rzadkości. Por.:

Přijde mi, že u nás se situace v tomto směru částečně vyostřuje. To mi sice vyvrací někteří lidé židovského původu, ale ti nejsou tak jasně identifikovatelní jako já. Po pravdě řečeno, začínám v poslední době raději různě přestupovat z tramvaje do tramvaje a nejsem si někdy úplně jistý, když jezdím domů, že dojedu v pořádku. Nejsem také přesvědčen o metodách naší policie při boji proti antisemitismu a xenofobii. X (2011): Magazín Víkend DNES, č. 11/2011²⁰.

Wygląd pobożnego Żyda jest postrzegany jako charakterystyczny, rzucający się w oczy, a zarazem jednoznacznie wskazujący na przynależność do społeczności żydowskiej. Bywa to również wykorzystane przez przestępców przebiegających się za Żydów. Por.:

Vaše vizáž je v českém prostředí **nápadná a nenechá nikoho na pochybách**, že jste zbožný žid. Nemáte problémy s antisemitismem? X (2011): Magazín Víkend DNES, č. 11/2011²¹.

Lupič s tváří žida Ozbrojený muž převlečený za ortodoxního žida přepadl v Čestlicích u Prahy zaměstnance bezpečnostní agentury a uloupil kufr s několika miliony korun. X (2009): Aha! neděle, č. 22/2009²².

Powierzchnowość ortodoksyjnych Żydów może stać się w przestrzeni publicznej powodem do wyśmiewania. Zdarza się to jednak, według wyników analizy poświadczeń korpusowych, sporadycznie. Ponadto ocena takich zachowań jest negatywna. Są one uznane już za przestarzałe, co jest kolejnym dowodem na to, że postrzeganie Żydów uległo zmianie.

Katolické církvi to pochopitelně škodí rovněž, protože se nadměrně věnuje otázkám technického rázu, pěstuje si snad až příliš velké bolestinství a nezbyvají jí síly na to, aby řešila své vnitřní problémy - a má jich celkem dost, počínaje vyrovnáváním se s vlastní minulostí a konče různými dozvyky starých (například antisemitských)

²⁰ Wydaje mi się, że sytuacja w tej kwestii trochę się pogarsza. Co prawda nie zgadzają się ze mną niektórzy ludzie pochodzenia żydowskiego, ale ich nie można tak wyraźnie zidentyfikować jak mnie. Prawdę mówiąc, ostatnio wolę przesiadać się z tramwaju na tramwaj i czasami nie jestem do końca pewien, czy dotrę do domu. Nie jestem też przekonany co do metod naszej policji w walce z antysemityzmem i ksenofobią [tłumaczenie własne – MHJ].

²¹ Twój wygląd w czeskim środowisku rzuca się w oczy i nie pozostawia wątpliwości, że jesteś pobożnym Żydem. Czy masz problemy z antysemityzmem? [tłumaczenie własne – MHJ].

²² Rabuś o wyglądzie Żyda Uzbrojony mężczyzna przebrany za ortodoksyjnego Żyda napadł na pracownika agencji ochrony w Čestlicach pod Pragą i ukradł walizkę zawierającą kilka milionów korun [tłumaczenie własne – MHJ].

předsudků Smutné je, že právě ministr kultury by měl být tím kdo bude nesmyslné tendence Zemanova kabinetu vyrovnávat a kdo se bude snažit nastolit mezi církvemi a státem přijatelnou atmosféru, která by položila základy slušné koexistence, když už ne přátelství. Dá se ale taková věc čekat od člověka, který v novinovém článku zesměšňuje ortodoxní židy, protože nosí pejzy a kaftany? X (2000): Lidové noviny, 25.10.2000²³.

O ile życie społeczności żydowskiej bez względu na stopień ortodoksyjności nie jest negatywnie przedstawiane w publicystyce i w prasie codziennej, o tyle już opis konfliktów między nią a społeczeństwem dominującym zawiera nieraz leksemy oceniające zachowania żydów negatywnie. Dotyczą one wartościowania postaw żydowskich określanych przez społeczeństwo dominujące ortodoksyjnymi. Przykładem może być głośna sprawa dotycząca terenu, który do połowy XV wieku zajmował żydowski cmentarz. Ziemia ta została sprzedana miastu przez gminę żydowską, a następnie była stopniowo zabudowywana. Do konfliktu doszło w momencie, gdy rada miejska zgodziła się na postawienie kolejnego budynku. Ortodoksyjni żydzi zaprotestowali przeciw temu, powołując się na fakt, że w tym miejscu leżą szczątki ich przodków. Sprawa nabrała rozgłosu międzynarodowego, co spowodowało, że do konfliktu dołączyli również żydzi mieszkający w innych krajach. Poświadczenia dotyczące tej kwestii wskazują na negatywną ocenę zachowania społeczności żydowskiej. Jest ono określane jako absurdalne (*absurdní*), nieracjonalne (*iracionální*).

O tom, že v území vymezeném ulicemi Spálenou, Jungmannovou, Lazarskou a Purkyňovou se rozprostírá takzvaná Židovská zahrada, která do poloviny 15. století sloužila jako židovský hřbitov, všichni zainteresovaní dopředu věděli. Dokonce to na katedře architektury přednášíme dětičkám. Proto také byl podmínkou stavebního povolení archeologický průzkum. Ale poté, co jsme prošli celým tím schvalovacím kolečkem, zpochybňovat po dvou letech souhlasné rozhodnutí řady městských a státních úřadů **je absurdní**. Vnímáte postoj některých ortodoxních židů, že s hroby nelze hýbat, za iracionální? Nikdo nezpochybňuje jejich víru, že právě tam, kde byli pohřbeni, se dočkají vzkříšení. Ale na hřbitov se přestalo pohřbívat před pěti sty

²³ Szkodzi to oczywiście również Kościołowi katolickiemu, ponieważ jest on nadmiernie przejęty kwestiami technicznymi, pielęgnuje chyba zbyt wiele bólu i nie ma już siły, by rozwiązać swoje wewnętrzne problemy – a ma ich całkiem sporo, poczynając od pogodzenia się z własną przeszłością i kończąc na różnych echach dawnych (na przykład antysemitkich) uprzedzeń. To smutne, że minister kultury będzie tym, który zrównoważy niedorzeczne preferencje gabinetu Zemana i będzie starał się stworzyć akceptowalną atmosferę między kościołami a państwem, która mogłaby położyć podwaliny pod przyzwoite współżycie, jeśli nie przyjaźń. Ale czy można się czegoś takiego spodziewać po osobie, która w artykule prasowym kpi z ortodoksyjnych Żydów, bo noszą pejzy i chałaty [tłumaczenie własne – MHJ].

lety, je tam kompaktní zástavba a dávno už to není ono tiché místo X (2000): Mladá fronta DNES, 14. 3. 2000²⁴.

Przejawy ortodoksyjnych zachowań są opisywane jako zarzewie konfliktów nie tylko między społeczeństwem dominującym a mniejszościowym, ale również wewnątrz społeczności żydowskiej. Ortodoksyjność w poniższych poświadczeniach jest przeciwstawiana demokracji i postępowi.

Jelínek dál zdůrazňoval, že je Židovskou obec potřeba více otevřít pluralitnímu myšlení a **demokratizaci**, ne jí vést pouze jednoproudým ortodoxním směrem. X (2014): Reflex, č. 28/2014²⁵.

Pobaveně sleduji, jak se pražský rabín Karol Sidon snaží o založení ortodoxní židovské komunity. Dnes je trend úplně jiný. Obce se modernizují, v pokrokových komunitách už nikoho nenapadne oddělovat muže a ženy při bohoslužbách. X (1999): Mladá fronta DNES, 18. 12. 1999²⁶.

Podsumowując, w prasie i publicystyce pobożni żydzi jawią się jako nieduża grupa ludzi, którym nie jest łatwo przestrzegać zasad religijnych. Obraz ten jest charakterystyczny szczególnie dla autowizerunku żydów. Istotną cechą obrazu opisywanej społeczności stanowi ortodoksyjność religijna. W heterowizerunku własność ta nie jest wartością negatywnie ocenianą, jeśli nie ma wpływu na społeczeństwo dominujące. W innym przypadku jest postrzegana przez czeską większość pejoratywnie i może stać się zarzewiem konfliktów.

²⁴ O tym, że na obszarze wyznaczonym przez ulice Spálena, Jungmannova, Lazarska i Purkyňova rozpościera się tzw. Ogród Żydowski, który do połowy XV wieku służył jako cmentarz żydowski, wiedzieli z wyprzedzeniem wszyscy zainteresowani. Na wydziale architektury uczymy tego nawet dzieci. Dlatego też badania archeologiczne były warunkiem uzyskania pozwolenia na budowę. Ale po przejściu całego procesu zatwierdzania, kwestionowanie po dwóch latach decyzji szeregu władz miejskich i państwowych jest absurdem. Czy uważasz, że postawa niektórych ortodoksyjnych Żydów, że grobów nie można przenosić, jest irracjonalna? Nikt nie kwestionuje ich wiary, że smartwychstaną dokładnie tam, gdzie zostali pochowani. Ale chować zaprzestano na cmentarzu pięćset lat temu, jest tam zwarta zabudowa i już dawno przestał być spokojnym miejscem [tłumaczenie własne – MHJ].

²⁵ Jelínek podkreślał, że społeczność żydowską trzeba bardziej otworzyć na myślenie pluralistyczne i demokratyzację, a nie prowadzić ją tylko w jednym ortodoksyjnym kierunku [tłumaczenie własne – MHJ].

²⁶ Z rozbawieniem obserwuję, jak praski rabín Karol Sidon usiłuje założyć ortodoksyjną gminę żydowską. Dziś trend jest zupełnie inny. Społeczności się modernizują, w postępowych wspólnotach nikt nie myśli o rozdzielaniu mężczyzn i kobiet podczas nabożeństw [tłumaczenie własne – MHJ].

3.2.1.3. Kolokaty odnoszące się do przedstawicieli innych religii

Leksem *žid* współwystępuje również z wyrazami odnoszącymi się do przedstawicieli innych religii, szczególnie do chrześcijan (*křesťan* ‘chrześcijanin’, *katolik* ‘katolik’, *protestant* ‘protestant’, *pravoslavný* ‘prawosławny’), muzułmanów (*muslim* ‘muzułmanin’), nieraz również do buddystów i hinduistów (*buddista* ‘buddysta’, *hinduista* ‘hinduista’). Większość poświadczeń również w tym wypadku nie dotyczy czeskiej społeczności żydowskiej. W tekstach nierzadko wymienia się cechy łączące wymienione religie:

Také se zamyslete nad tím, odkud pochází většina světových náboženství. Křesťané, muslimové a židé, všichni pocházejí ze Středního východu. X (2006): Právo, 1. 12. 2006²⁷.

Wypowiedzi dotyczą również współżycia ich członków, czasem również zażegnania sporów między nimi.

Soužití židů, křesťanů a muslimů bylo a je žhavým bodem v každé době. X (2008): Mladá fronta DNES, 12. 2. 2008.²⁸

Poświadczenia zawierające leksemy odnoszące się do czeskich żydów, chrześcijan i muzułmanów wskazują, że przedstawiciele tych trzech religii są ważnymi członkami społeczeństwa czeskiego. Są oni zapraszani na spotkania organizowane przez władze zarówno na szczeblu państwowym, jak i lokalnym. Por:

Na projev prezidenta na Hradčanském náměstí přijedou kromě českých muslimů i zástupci křesťanů a židů. X (2009): Deníky Bohemia, 4. 4. 2009²⁹.

Z analizy poświadczeń wynika, że czescy żydzi, chrześcijanie, muzułmanie i inni wierzący rzadko zajmują wspólne stanowisko. Jednym z przykładów jest problem eutanazji. Autor tekstu podsumowuje, że sytuacja, w której przedstawiciele różnych grup religijnych się zjednoczyli, ma miejsce po raz pierwszy.

„Eutanazii nepovažujeme za možnost volby ve výjimečných případech, ale za znevážení lidského života,” píše se v prohlášení. Za katolíky jej podepsal kardinál Miroslav Vlk, za židy rabin Karol Sidon a za muslimy Vladimír Šánka z Ústředí muslimských obcí. Svůj podpis připojil i Pavel Černý z Ekumenické rady církví, která

²⁷ Proszę zastanowić się nad tym, skąd pochodzi większość religii świata. Chrześcijanie, muzułmanie i żydzi – wszyscy pochodzą z Bliskiego Wschodu [tłumaczenie własne – MHJ].

²⁸ Współżycie żydów, chrześcijan i muzułmanów było i jest gorącym punktem każdej epoki [tłumaczenie własne – MHJ].

²⁹ Oprócz czeskich muzułmanów w przemówieniu prezydenta na Hradčanskim náměstí wezmą udział przedstawiciele chrześcijan i żydów [tłumaczenie własne – MHJ].

sdrůžuje všechny ostatní křesťanské církve v Česku. **Je to vůbec poprvé, co se zástupci věřících takto sjednotili.**” X (2005): Lidové noviny, 10. 12. 2005³⁰

Inny wymiar mają natomiast poświadczenia zawierające leksemy odnoszące się tylko do chrześcijan i żydów. Wskazują na bliską relację łączącą członków obu religii, o czym świadczą poświadczenia odnoszące się do ich wspólnych działań, przede wszystkim do solidarnego uświęcania pamięci ofiar holokaustu, prześladowań żydów czeskich, przypominania wspólnej historii oraz wspomniania zasłużonych dla Czechów osób bez względu na wyznawaną przez nich religię.

V neděli se žid a křesťané setkají ve Velké synagoze, aby si připomněli transporty vypravené v lednu roku 1942 z Plzně. Ze svého domova bylo tehdy vytrženo celkem 2065 lidí (z toho 221 dětí). X (2018): Deníky Bohemia, 18. 1. 2018.³¹

Podsumowując, żydzi są opisywani jako wyznawcy jednej z monoteistycznych religii. Stanowią istotną część społeczeństwa czeskiego, o czym świadczą regularne zaproszenia przedstawicieli społeczeństwa żydowskiego na spotkania o randze państwowej i religijnej. Nie bez znaczenia pozostają również ich wypowiedzi dotyczące kwestii moralnych i etycznych.

3.2.1.4. Kolokaty odnoszące się do czeskich/morawskich zwyczajów ludowych

Leksem *žid* pojawia się w tekstach jako jedna z postaci wchodzących w skład korowodu zapustnego. Wyrazy współwystępujące odnoszą się do pozostałych członków pochodzenia, najczęściej przebranych za kobyłę (*kobyła*), kominiarza (*kominík*), druciarza (*drátěník*), listonosza (*pošták*), Turka (*turek*) i pstrokatego (prowadzącego korowód przebranego w ubranie w rozmaitych jaskrawych kolorach – *strakaty*). W zależności od zwyczaju skład korowodu może być różny. Poświadczenia zawierające wymienione leksemy dotyczą czeskiego, a właściwie morawskiego kontekstu.

Podle starobylé tradice převleky oblékají zásadně muži. Na jeden den se strojí za strakatého, ženušku, turky, slaměného, rasa s kobyłą, kominíka i žida. „Lidé se musí

³⁰ „Nie postrzegamy eutanazji jako możliwości wyboru nawet w wyjątkowych przypadkach, ale jako brak szacunku dla życia ludzkiego” – czytamy w oświadczeniu. Podpisali go w imieniu katolików kardynał Miroslav Vlk, w imieniu żydów – rabin Karol Sidon i w imieniu muzułmanów – Vladimír Sánka z Centrum Muzułmańskich. Podpisał ją również Pavel Černý z Ekumenicznej Rady Kościołów, zrzeszającej wszystkie inne kościoły chrześcijańskie w Czechach. Po raz pierwszy tak się zjednoczyli przedstawiciele wiernych. [Tłumaczenie własne – MHJ].

³¹ W niedzielę żydzi i chrześcijanie spotkają się w Wielkiej Synagodze, aby upamiętnić transporty wysłane z Pilzna w styczniu 1942 roku. W sumie 2065 osób (w tym 221 dzieci) zostało zabranych z domów [tłumaczenie własne – MHJ].

připravit na jejich nejrůznější žerty, ke kterým například od pradávna patří i pomazání obličejů zvláštním mazadlem,” upozornila Vojancová. X (2010): Mladá fronta DNES, 27. 1. 2010³².

Każda z postaci wchodząca w skład korowodu stanowiła część ówczesnego świata i ma swoją ludową symbolikę. Żyd, jako stały element zapustnych korowodów, stanowił integralną część lokalnej społeczności. Postać ta nie jest jednak jednoznaczna. Jak pisze Martin Sítek (2015, s. 32), przebranie Żyda (okrycie ze zgrzebnego płótna, tzw. zgrzebnica, z gęsimi skrzydełkami) symbolizuje kult męskich przodków, natomiast postać obwieszona ostem, plewami i drobiazgami, proponująca ludziom różne usługi przedstawia Żyda-sklepikarza. W obu wyobrażeniach Żyd jest postrzegany negatywnie. Żyd-kramarz jest obiektem kpín i parodii, natomiast Żyd jako symbol powrotu nieżyjących przodków jest postacią demoniczną. Ten negatywny wizerunek Żyda/żyda jest już reliktem minionej epoki. Dzisiaj pozostał w starych poświadczeniach słownikowych oraz w zwyczajach ludowych.

4. Podsumowanie

Z analizy wynika, że na obraz współczesnego Żyda/żyda składają się przede wszystkim cechy odnoszące się do pobożności i wspólnoty. Żydzi stanowią ważną część społeczeństwa czeskiego. Ich przedstawiciele są zapraszani na uroczystości państwowe, są członkami wielu rad, zabierają głos w różnych sprawach. W prasie nie brakuje wzmianek o ich życiu, zwyczajach, wydarzeniach mających miejsce w poszczególnych gminach żydowskich. Obrazy powstałe w publicystyce i prasie nie są dla nich niekorzystne, chyba że jest opisany konflikt, do którego doszło ze społeczeństwem dominującym. Takie poświadczenia zawierają nieraz leksemy negatywnie wartościujące zachowania społeczności żydowskiej.

Ważny jest również sposób opisywania Żydów mieszkających w Czechach przed wojną. Pamięć o nich jest cały czas przechowywana. Podkreśla się ich wkład w historię i kulturę Czech.

Wizerunek prasowy czeskich Żydów koreluje z wynikami badań, z których wynika, że antysemityzm w Czechach plasuje się na niskim poziomie, a Żydzi cieszą się sympatią wśród Czechów.

³² „Zgodnie ze starą tradycją głównie mężczyźni wkładają przebrania. Na jeden dzień przebierają się za pstrokatego, kobietę, Turka, chochoła, hyla z kłaczą, kominiarza i żyda. „Ludzie muszą przygotować się na różne psikusy, do których należy na przykład namaszczenie twarzy specjalnym mazidłem od dawien dawna” – zaznaczyła Vojancová [tłumaczenie własne – MH].

Bibliografia

- Báar, M. (2010). *Historians and Nationalism: East-Central Europe in the Nineteenth Century*. Oxford: Oxford University Press.
- Čapková, K., Kieval J.H. (red.). (2022). *Židé v českých zemích. Společná cesta dějinami*. Praha: NLN.
- Krasnická, J. (1966). Pojmenování českých lidových tanců. *Československý terminologický časopis*, ročník V, číslo 3, s. 129–162. Pozyskano z https://www.juls.savba.sk/ediela/CSterm/1966/3/1966-3_hi.pdf. [data dostępu: 3.07.2023 r.]
- Křen, M., Cvrček, V., Hnátková, M., Jelínek, T., Kocek, J., Kovářiková, D., Křivan, J., Milička, J, Petkevič, V., Procházka, P., Skoumalová, H., Šindlerová, J., Škrabal, M. (2022). *Korpus SYN*, versja 11 z 14. 12. 2022. Ústav Českého národního korpusu FF UK, Praha. Pozyskano z WWW: <https://www.korpus.cz>. [data dostępu: 3.07.2023 r.]
- PSJČ – Hujer, O., Smetánka, E., Weingart, M., Havránek, B., Šmilauer, V., Získal, A. (red.). (1935–1957) *Příruční slovník jazyka českého*, Praha: SPN.
- Rejzek, J. (2015). *Český etymologický slovník*. Praha: Leda.
- Sítek, M. (2015). Symbolika a funkce masek ve vybraných lidových obyčejích výročního cyklu na Moravě, Magisterská diplomová práce. Ústav evropské etnologie. Filozofická fakulta. Masarykova univerzita.
- SSJČ – Havránek, B. (red.). (1960–1971). *Slovník spisovného jazyka českého*. Praha: Ústav pro jazyk český ČSAV.
- SSČ – Filipec, J., Daneš, F., Machač, J., Mejstřík, V. (2004). *Slovník spisovné češtiny*. Praha: Academia.
- Soukopová, B. (2011). Židovská identita v českých zemích v moderní době (se zřetelem k náboženskosti Židů). W: H. Nosková, P. Bednářík i in. *Identita národnostních menšin a integrace cizinců střední a východní Evropy ve dvaceti letech svobody*. Praha: Ústav pro soudobé dějiny AV ČR.
- Stubbs, M. (2001). *Word and Phrases*. London: Blackwell.
- Trencsényi, B., Janowski, M., Báar, M., Falina, M., Kopeček, M. (2016). A History of Modern Political Thought in East Central Europe. 1. Sv.: *Negotiating Modernity in the Long Nineteenth Century*. Oxford: Oxford University Press.
- Zoufalá, M. (2013). Současný antisemitismus v České republice a ve světě: vybrané příčiny, trendy, souvislosti, *HOP* 5 (1/2013), s. 121–130.

Žródla internetowe:

Databáze excerptního materiálu Neomat (2015) [online]. wersja 3.0. Praha: Oddělení současné lexikologie a lexikografie Ústavu pro jazyk český AV ČR. Pozyskano z <http://neologismy.cz/> [data dostępu: 3.07.2023 r.]

<https://cvvm.soc.cas.cz/cz/tiskove-zpravy/ostatni/vztahy-a-zivotni-postoje/5203-vztah-ceske-verejnosti-k-narodnostnim-skupinam-zijicim-v-cr-brezen-2020>

https://www.hks.re/wiki/zide_v_ceske_republice

<https://www.holocaust.cz/dejiny/soa/zide-v-ceskych-zemich-a-konecne-reseni-zidovske-otazky/ghetto-bez-zdi/>

<https://www.fzo.cz/o-nas/statistika/>

<https://www.kehilaprag.cz/docs/1653-V%C3%BDro%C4%8Dn%C3%AD%20zpr%C3%A1va%20C5%BDOP1.pdf>

<https://www.vlada.cz/scripts/detail.php?id=6653>

[https://cs.wikipedia.org/wiki/Taroky#Druhy_her
taroky.net](https://cs.wikipedia.org/wiki/Taroky#Druhy_her_taroky.net)

STRESZCZENIE

Wizerunek współczesnego Żyda kreślony w czeskiej prasie składa się przede wszystkim z cech związanych z religijnością i wspólnotą. Żydzi stanowią ważną część społeczeństwa czeskiego. Ich przedstawiciele są zapraszani na uroczystości państwowe, pełnią różne funkcje w licznych radach oraz wypowiadają się publicznie na różne tematy. W prasie nie brakuje wzmianek o ich życiu, zwyczajach i wydarzeniach odbywających się w poszczególnych społecznościach żydowskich. Wizerunki tworzone w dziennikarstwie i prasie nie są dla nich niekorzystne, chyba że opisują konflikt z dominującym społeczeństwem. Tego typu poświadczenia często zawierają leksemy negatywnie oceniające zachowanie społeczności żydowskiej. Istotny jest również sposób opisywania Żydów żyjących w Republice Czeskiej przed wojną. Pamięć o nich jest wciąż pielęgnowana. Podkreśla się ich wkład w historię i kulturę Czech. Wizerunek prasowy czeskich Żydów koreluje z wynikami badań, które pokazują, że antysemityzm w Republice Czeskiej jest zjawiskiem marginalnym, a Żydzi cieszą się sympatią Czechów.

SŁOWA KLUCZOWE: czescy żydzi, analiza korpusowa

MILENA HEBAL-JEZIERSKA

Instytut Sławistyki Zachodniej i Południowej

Wydział Polonistyki

Uniwersytet Warszawski

ul. Krakowskie Przedmieście 26/28

00-927 Warszawa

Prace Filologiczne, Tom okolicznościowy 2024: 131–143

ISSN 0138-0567; e-ISSN 2720-5037

Copyright © by Jana Hoffmannová, 2024

Creative Commons: Uznanie autorstwa-Użycie niekomercyjne-

-Bez utworów zależnych 3.0 PL (CC BY-NC-ND 3.0 PL)

<https://creativecommons.org/licenses/by-nc-nd/3.0/pl/>

<https://doi.org/10.32798/pf.1563>

JANA HOFFMANNOVÁ

Ústav pro jazyk český Akademie věd České republiky

Praha

e-mail: hoffmannova@ujc.cas.cz

VERBA DICENDI V SOUČASNÉ MLUVENÉ ČEŠTINĚ¹

VERBA DICENDI IN THE CONTEMPORARY SPOKEN CZECH

ABSTRACT: This article is based on the classification of the verbs of speaking (*verba dicendi*) developed by Czech authors (F. Daneš, M. Hirschová, O. Šoltys) and above all by Z. Greň in his 1994 book. Its aim is to show how *verba dicendi* operate in contemporary spoken Czech, above all in informal everyday communication (with a focus on their functional semantic characteristics). Data were excerpted from the spoken Czech corpora in the Czech National Corpus (primarily ORAL version 1). The most frequent verbs were selected (*říkat/řít* (to say), *povídat* (to tell), *mluvit* (to speak), *psát* (to write) and others), including some which are used mainly as performatives (e.g., *prosít* (to ask)). The analysis also captured some developmental transitions (e.g., the verbs *volat*, *zavolat* (to call) have pushed the verb *telefonovat* (to phone) to the periphery of use) and connections between verbs of speaking and the dialogical character of spoken communication.

KEYWORDS: verbs of speaking, everyday conversation, functional semantic analysis, spoken Czech corpora, performatives

Slovesa mluvení si nemohou stěžovat na malý zájem české lingvistiky – v posledním půlstoletí jim věnoval pozornost František Daneš, v individuálních studiích (Daneš 1979) a především spolu se svým týmem v zásadní monografii o větných vzorcích (Daneš, Hlavsa a kol. 1981), dále např. Otakar Šoltys (1983), opakovaně

¹ Článek vznikl s podporou dlouhodobého koncepčního rozvoje Ústavu pro jazyk český AV ČR, v. v. i., RVO: 68378092.

i Milada Hirschová (1983, 2006). Nejrozsáhlejší příspěvek k tomuto tématu pak představuje knižní publikace, ve které Zbigniew Greń (1994) provedl podrobnou klasifikaci sloves mluvení, vymezil jejich místo mezi jinými skupinami sloves a založil svou srovnávací analýzu na imponantním souboru sloves polských a českých. Autoři uvedených prací získávali materiál slovníkovou excerpcí, nebo např. excerpcí některých děl české beletrie (O. Šoltys), šlo však výhradně o výběr sloves z psaných textů. Na pozadí jejich výsledků se chci pokusit o profilaci užívání sloves mluvení v současné mluvené češtině; tento příspěvek představuje první takto orientovanou sondu.

Na základní definici sloves mluvení se všichni autoři víceméně shodují: jsou to akční slovesa, u nichž levointenčním participantem je vykonavatel činnosti záležející v užívání jazyka (řečové činnosti), v pravointenčním poli je pak pozice pro vyjádření „informace“ (která nemusí být nutně obsazena) a případně pro vyjádření adresáta. Adresát může být totožný s mluvčím (u reflexivních sloves jako *řít si, přiznat si*). Verba dicendi se řadí do širší skupiny sloves, kam patří i verba sentiendi a cogitandi, tj. slovesa smyslového vnímání (*vidět, slyšet, cítit*) a myšlení, mentální činnosti (*myslet, uvažovat*); u sloves mluvení však jde především o odevzdávání informace (*říkat, vyprávět*), nikoli o její získávání, přijímání (*poznat, dovědět se, zjistit, číst*), ani o její vlastnění (*vědět, znát, pamatovat si*). Vlastní verba dicendi se pak nejčastěji dělí na ta nejobecnější, která označují artikulovanou řeč (*říkat, mluvit, povídat, pravít, dít*); ta, která označují navíc způsob řeči, její výraznou zvukovou charakteristiku (*breptat, koktat, mumlat, drmolit, křičet, řvát, šeptat*); ta, která se nevztahují k realizaci zvukové, ale grafické, k psanému projevu (*psát, čmárat*); ta, která explicitně označují prostředek „odevzdávání informace“ (*volat ve významu telefonovat*); a ta, která označují určitou fázi komunikace (*začínat, pokračovat, dodávat, navazovat, odpovídat*). Všichni autoři, kteří se zabývali slovesy mluvení a ke kterým zde odkazuji, věnovali také pozornost teorii mluvních (řečových) aktů; teorie J.L. Austina (2000/1962) a J.R. Searla (1969) vytvořily pozadí pro jejich analýzy zaměřené mj. na verba dicendi, která se mohou vyskytovat v performativním užití (mít performativní platnost).

Při zkoumání sloves dicendi (sloves vyjadřujících „odevzdávání informace“) v současné mluvené češtině jsem využila nejprve metodu komparativní: nejrozsáhlejší seznam sloves mluvení v monografii Z. Greń, který čítá asi 1100 sloves, jsem porovnávala se slovesy, která uvádějí ve svých pracích (ať už v podobě seznamu, nebo postupně v textu) výše uvedení autoři (tj. Daneš, Hlavsa a kol., Šoltys, Hirschová). Zaměřila jsem se na slovesa, která se vyskytovala opakovaně, tj. aspoň ve dvou různých studiích; tak jsem získala soubor asi 400 sloves. Mým cílem bylo vybrat z nich ta, která jsou příznačná pro současnou mluvenou češtinu, hlavně pro nepřipravené každodenní rozhovory. Data pro tento výběr jsem získala jednak vyhledáváním ve *Frekvenčním slovníku mluvené češtiny* (FSMČ;

Čermák a kol. 2007), který je založen na datech ze staršího *Pražského mluveného korpusu*, jednak vyhledáváním v momentálně nejrozsáhlejším korpusu mluvených projevů označovaném *ORAL v1* (oba korpusy jsou součástí Českého národního korpusu)².

Při analýze takto získaných dat se ukázalo, že pro současnou mluvenou češtinu nejsou relevantní četná slovesa, která se v uvedených korpusech vůbec nevykytují, resp. je jejich výskyt zcela ojedinělý (povahy spíše citátové nebo ironické: *pravdu díš*). Jsou to především:

- výrazy zastaralé, zastarávající, knižní (např. *blahořečit, díť, durdit se, hněvat se, holedbat se, honosit se, horlit, horšit se, obořit se, odtušit, odvětit, opěťovat, otázat se, plísnit, ponoukat, popouzet, přisvědčit, rozhorlit se, velebit, vyčinit, vyřknout, zaklínat se, zlořečit, žehnat* aj.);
- internacionalismy a europeismy latinské a řecké provenience, příznačné pro „vyšší styl“, pro projevy psané, nebo i mluvené, ale spíše veřejné a připravené (např. *abdikovat, anulovat, dementovat, denuncovat, diskreditovat, intervenovat, kapitulovat, kompromitovat, proponovat* a řada sloves dalších);
- slovesa, která se sice vztahují především k mluvené řeči a její zvukové charakteristice, resp. k vyjadřování emocí, ale korpusové vyhledávky dokazují, že jejich výskyt v běžně mluvené komunikaci je nepatrný – na rozdíl od beletrie, kde mají významnou úlohu. Např. sloveso *bručet* má v mluveném korpusu *ORAL v1* dva výskyty, zatímco v největším korpusu psané češtiny *SYN 2020* je to 255 výskytů. U slovesa *syčet* je poměr 1 : 351, u *sténat* 2 : 490 apod³.

Po vyřazení těchto skupin z původního seznamu sloves mluvení vznikl značně redukovaný soubor, u kterého se dala předpokládat výraznější frekvence v současné běžně mluvené češtině. Ověření tohoto předpokladu korpusovým vyhledáváním umožnilo představit zde ta nejfrekventovanější verba dicendi, příznačná pro dnešní každodenní rozhovory.

² Pražský mluvený korpus je založen na přepisu nahrávek pražské mluvy z 90. let 20. století; byl zveřejněn roku 2001 a obsahuje 675 000 slov. Korpus *ORAL v1* je referenční korpus neformální mluvené češtiny zveřejněný roku 2017, má rozsah 6 361 707 pozic. Data z *FSMČ* využívám pro srovnání, protože ve slovníku je podrobně zpracována frekvence jednotlivých sloves i jejich tvarů; ale je třeba brát v úvahu, že tato data nereprezentují „mimopražské“, zejména moravské regiony. Naproti tomu mnohem rozsáhlejší korpus *ORAL*, který je hlavním zdrojem mých dat, je v zastoupení jednotlivých regionů vyvážený.

³ Srovnání je jistě přesvědčivé, i když bereme v úvahu mnohonásobně větší rozsah psaných korpusů proti mluveným: proti šestimilionovému *ORAL v1* má psaný *SYN 2020* 122 milionů pozic, tj. dvacetkrát více.

Samozřejmě na prvním místě je třeba uvést sloveso *říct/říkat*,⁴ které se výrazně uplatňuje zejména v uvozovacích větách, rámcových segmentech uvozujících reprodukci řeči (vlastní nebo cizí) ve formě řeči přímé nebo nepřímé. (I když je třeba poznamenat, že v těchto segmentech není zastoupení verba dicendi nikterak obligatorní; uvození reprodukce bývá běžně redukováno např. na *a von...*, *vona prej...*, *von dycky...* apod.) FSMČ udává pro *říkat (říkat)* 1724 výskytů, u *říct* 1088 výskytů; k tomu je třeba připočítat ještě podoby uvozující reprodukci vnitřní řeči, tj. *říkat si* (166) a *říct si* (112), dohromady 3090 výskytů. V ORALu pak nacházíme pro *říkat (si)* 32 189 výskytů a pro *říct (si)* 11 878, dohromady vysoký počet 44 067 výskytů (k uplatnění slovesa *říct/říkat* při reprodukci řeči v mluvených projevech viz podrobně v kapitole 5 v *Syntaxi mluvené češtiny*, 2019). Pro názornost uvádím charakteristické příklady,⁵ v nichž sloveso *říct/říkat* uvozuje řeč přímou, nepřímou (*řikám že...*; *řekla sem že...*), nebo (ukázka 5) i reprodukci myšlení, vnitřní řeči (*sem si říkala...*).

- (1) no ale pak sem v pátek sem jim volala říkám ta bomba pořád de
- (2) tam byl jakysi ten rybář a říkal že ten tolstolobik je nejlepší maso
- (3) von mě začal poslouchat proto že sem mu řek ale vy nemáte pravdu
- (4) tak sem jí řekla že potřebuju odhlásit spolubydlící a vona říkala to nejde to si musí přijít spolubydlící sama
- (5) sem si říkala že zkusim zavařit jahody jako na džem

Vysokou frekvenci v ORALu má sloveso *psát* (2872 výskytů), a skoro stejnou i dokonavé *napsat* (2743), dohromady 5615 výskytů, zatímco ve starším FSMČ zjišťujeme u těchto sloves frekvenci poměrně nízkou (*psát* 143, *napsat* 118, celkem 261). Tady se můžeme jedinečně domýšlet, že s bouřlivým rozvojem elektronické komunikace, sociálních sítí atd. roste úloha psaní v běžné komunikaci – ovšem psaní, které se do značné míry přibližuje spontánním projevům mluveným. I toto sloveso nezřídka uvozuje reprodukci řeči (resp. reprodukci psaného textu). Uvádím několik příkladů značně „nasycených“ tímto slovesem mluvení:

- (6) vona píše milá Pavlušo budeš se divit že po tak dlouhé době píši už se stydím že si psala dva dopisy a pohled, rozumíš takhle jako vlastně napíše jednu větu
- (7) no já tam napíšu prostě to sem tam takle udělal to tady dokonce teď píšu takle to píšu jo za nula

⁴ Slovesa nedokonavá a jejich dokonavé protějšky tu probírám zároveň (a počty jejich výskytů počítám), pokud se ovšem jejich sémantika a funkční profilace výrazně neliší. Obdobným způsobem připojuji k nereflexivním formám formy reflexivní.

⁵ Ukázky jsou vybrány z korpusu ORAL v1.

- (8) prostě každej máme svůj papír že jo kam si píšeš docházku každej den si ji píšeu. všichni si jí každej den píšou

Při uvozování reprodukce řeči (ale nejen v této funkci) se výrazně uplatňuje i sloveso *povídat* (ORAL 2253, FSMČ *povídat/povídat* 238). Nevelký počet výskytů má podoba *povídat si* (s někým). Dokonavý protějšek *povědět* se v současné době z úzu vytrácí a jeho nízký výskyt v mluvené češtině není překvapivý (ORAL 87, FSMČ 21)⁶. Jak o tom svědčí ukázka (9), reprodukce vlastní řeči bývá uvozena explicitně, prostřednictvím verba dicendi (*já povídám*), kdežto reprodukce cizí řeči často pouhým *vona*:

- (9) a vtom někdo zvoní já povídám to je Jana a vona tak co jí řekneš já povídám no prostě sme se potkaly já šla vod Verunky a to todle sme se potkaly, no tak jo vona já ti pětkrát sem ti volala

Jako další profilové verbum dicendi je na řadě sloveso *mluvit*, které ovšem nemůže zdaleka konkurovat slovesu *říct/říkat*: ve FSMČ má 404 výskytů, v ORALu frekvenci 2548. V ukázce (12) se sloveso *mluvit* střídá s frekventovanějším *říkat*, ale i *ptát se*, *volat*:

- (10) ne vona nemluvila vo sobě vona řekla že jí neobtěžoval ale víš co ty holky vo tom nechtěj mluvit ale všichni prostě věděj že se to tam jako dělo
- (11) ale vo tom já nemluvim, já mluvím vo tom že člověk může bejt spokojenej a přitom vidět furt nějakej směr kam jít dál, a vo tom já mluvím
- (12) jo teď volala Lucka ta jak s ní chodí brácha ne, že chce mluvit s mamkou říkám hmm hmm hmm nechceš mluvit s Míšou? né já chci mluvit s mamkou a a ptala se naší mamky jestli nechceme pět kilo h* nebo jestli nechceme vořechy ne, jako vlašáky, a mamka nó to by se hodilo ne na vánoce do pečiva

U výše probraných sloves *říkat/říct*, *povídat* by bylo možno zmínit i jejich předponové modifikace (např. *doříct*, *odříct*, *vyříkat si*, *dopovídat*). Jejich výskyt v mluvené češtině je nízký, což platí i o dokonavých prefixálních derivátech slovesa *mluvit*⁷. U těch jen naznačíme, že je jich celá řada a že jsou bohatě sémanticky diferencované, většinou polysémní. Např. sloveso *promluvit* (ukázka 13) má v ORALu 68 výskytů (ve FSMČ 19⁸). *Promluvit si* (s někým) se vyskytuje zcela ojediněle (ukázka 14). *Namluvit (si, se)* má v ORALu 30 výskytů, rozložených mezi *von toho moc nenamluvil; teďko namluvil něakej ten novej večerniček; no a to si namluvil nákou paní; co sem se do ní namluvila*. 30

⁶ Tady by ovšem zasluhovala další zkoumání možná diference mezi regiony českými a moravskými.

⁷ Poněkud vyšší frekvenci (stovky výskytů v ORALu) mají předponová slovesa *odpovídat*, *domlout se*, *omlout se*, která budou zmíněna níže.

⁸ Další slovesa uvedená v tomto odstavci nejsou ve FSMČ zastoupena.

výskytů v ORALu má i sloveso *zamluvit* (*si*), jednak ve významu *šel si zamluvit pokoj*, jednak *pak sme to někdo zamluvily nebo někdo přišel...* Také u 23 výskytů slovesa *vymluvit* je zastoupen jednak význam vystižený spojením *to mi nikdo nevymluví*, jednak zvrtná podoba *vymluvíme se na tebe*; a obdobně je pouhých 14 výskytů slovesa *rozmluvit* rovnoměrně rozděleno mezi typ *tak sem mu to rozmluvil* a odlišnou sémantiku spojenou s reflexivní formou (*za ty čtyři dny já sem se úplně rozmluvil prostě*). V mluveném korpusu téměř vůbec nenacházíme sloveso *přimluvit* (*se*)⁹. Ukázky (15) a (16) obsahují slovesa *mluvit*, *promluvit*, *namluvit se* kontextově obklopená nejčastějším verbem dicendi *říkat*.

- (13) vona říkala ani mně vo něm nemluvte já říkám já už vo něm nepromluvim
- (14) já bych chtěl ty počítače přímo stavět a že za mnou přijde zákazník a řekne mi chci počítač, na co ho chcete? na tohle a na tohle, no tak dem si vo tom promluvit, no to je to co by mě bavilo
- (15) já říkám já vim ale co mám dělat dyž ten kluk to furt zesiluje? a vona říká no tady bych teda nemohla dělat. a já říkám no já taky ne. takže teď sem s ní vážně promluvila a řekla sem jí Mirko já fakt. jako já nechci vám dělat zle
- (16) co sem se jí namluvila vona už nechtěla ani vo pračce slyšet už byla celá nervozní z toho že jí pořád mluvim vo pračce, já říkám Jano nespolehej na to že ti to budou práť no nespolehej na to

Slovesa *říkat*, *povídat*, *mluvit* naprosto odsunula do pozadí dříve (zejména v beletrii) hojně užívané sloveso *pravít*, které se v ORALu objevilo pouze v počtu 14 výskytů a mívá dnes hlavně zabarvení ironické. V ukázce (17) užití slovesa *pravít* vyjadřuje určitou distanci mluvčí od reprodukováného bratrova výroku. Na základě zkušeností z recepce psaných textů bychom jistě k profilovým, nejfrekventovanějším slovesům mluvení zařadili sloveso *hovořit* (v korpusu SYN 2020 má 10 442 výskytů); v ORALu však má pouhých 61 výskytů, ve FSMČ 31. V některých z nich je sloveso *hovořit* synonymní s běžným slovesem *mluvit* (*no teď vo tom hovořim; přesně vo tom já hovořim*); jiné výskyty mají spíše charakter ironický, parodický (*vona hovoří jak je úžasná a skvělá*) nebo představují v rámci dat z běžných konverzací vyšší styl spojený s exkluzivním tématem (*o něčem takovém ale Tolkien nehovoří, hovoří o tom že ti dva se nesmírně milovali*). Příznačné je *hovořit spisovně* v ukázce č. 18.

- (17) mně se líbil brácha kdysi když voni si koupili druhý auto tak náš Jenda pravil to sou takoví lidi který celej život jenom šetřit šetřit

⁹ Podobu *promlouvat* nenacházíme v mluvených korpusech vůbec – na rozdíl např. od psaného SYN 2020, kde má 920 výskytů. Nepatrnou frekvenci (v jednotkách výskytů) mají i nedokonavé formy *zamlouvat*, *namlouvat*, *vymlouvat se*, *rozmlouvat*, *odmlouvat*.

(18)

A ty teda hovoříš tak spisovně teďka, ty mluvíš jako při rozhovoru no

B no já vždycky hovořím spíš spisovně když mluvím mluvím takhle o něčem konkrétním

Slovesa *ptát se* a *zeptat se* už se vztahují k funkčně vyhraněnému typu dialogických replik. Ve FSMČ má *ptát se* 116 výskytů, *zeptat se* 119, dohromady 235; v ORALu pak *ptát se* 1587, *zeptat se* 1099, součet 2686. Sloveso *tázat se / otázat se* už se téměř nevyskytuje.

(19) proto se mě Pavel ptal včera no včera sem s nim mluvil nebo von mi volal včera a ptal se mě asi třikrát hele co ta svatba je teda svatba nebo není. no, a já říkám no snad jo proč by nebyla no a říkám Pavle i kdyby nebyla tak se když se ptal už potřetí tak i kdyby nebyla tak je napečino nasmažino přijed sežereme

Zajímavá je vysoká frekvence slovesa *volat*, resp. dokonavého *zavolat*: FSMČ *volat* 51, *zavolat* 58, dohromady 109; ORAL *volat* 1849, *zavolat* 1007, celkem 2856. Obě slovesa se v běžné komunikaci nepochybně vztahují hlavně k „volání“, „zavolání“ telefonickému (při prohledání vzorku z ORALU lze zjistit, že jiné volání než telefonické se vyskytuje jen asi ve 2–3% případů). Téměř vytlačila z úzu sloveso *telefonovat* (ve FSMČ 10 výskytů, v ORALu 120). Vývoj, který tu sledujeme zhruba v posledních padesáti letech, odsunuje užívání některých sloves mluvení do pozadí; prosazuje se tu hlavně vývoj technický, proměny prostředků užívaných při komunikaci. Proto z úzu zmizela slovesa jako *dálnopisovat* (viz seznam sloves v knize *Větné vzorce v češtině*) nebo *telegrafovat* (obsaženo v soupisu O. Šoltyse). Pro poslední léta bychom předpokládali rostoucí výskyt sloves jako *mailovat*, *chatovat*; v korpusu ORAL v1 je však zatím jejich výskyt nepatrný (ukázka 22).

(20) von říkal tak to přivez já se ti na to kouknu pak mi právě volal jako co se s tím dá dělat tak mi volal říkal hele. já to jako můžu vyčistit

(21) tak voni maj nákou linku kam můžou kdykoli zavolat dobrý den sem v depce

(22) řekla sem jí hele chatovat tady nebudu. ale dyž mně napišeš e-mail tak ti odpovím jo

Mezi slovesa s vysokým výskytem v mluvených korpusech náleží také verbum dicendi *prosit*: ve FSMČ zastoupeno 208 výskyty, v ORALu 2585 (proti tomuto počtu je 99 výskytů slovesa *poprosit* počtem nevysokým). Zdálo by se, že pro toto sloveso je typické performativní užití (tj. 1. osoba singuláru: *prosím*, *prosím tě*), realizované v ukázkách (23) a (24). Při prohlídce četných korpusových vyhledávek však zjišťujeme, že ve spontánních rozhovorech *prosim tě* (*prosim vás*) tuto sémantiku ztrácí; nejde už o prosbu, ale spíše o apel na partnera vyjadřující

údiv, překvapení (spíše nemilé), blížíci se významu „představ si“ (ukázky 25 a 26). V těchto případech už tedy nejde o performativum, ale mění se i slovnědruhová příslušnost výrazu *prosím (tě)*, který přechází k částicím¹⁰.

- (23) dáme si asi dvě cappuccina prosím vás, chceš cappuccino teda?
 (24) furt v tom krku něco mám já musím jít prostě jako na výtěr ne zejtra, tak mě prosím tě omluv, ve středu už přijdu
 (25) já sem přišla domu já říkam ty prosím tě co to bylo za chlapa tam nahóře mně zastavil nákej starší chlap
 (26) prosím tě voni založej cestovní kancelář v Rusku a prodej zájezd a ty přijedeš na místo a zjistíš že ten hotel se teprve staví že je prostě stavba fakt

Z dalších performativ se zdvořilostní sémantikou¹¹ má poměrně vysokou frekvenci ještě sloveso *děkovat* (ORAL 961, ale FSMČ pouze 15); dokonavé *poděkovat* má v ORALu jen 33 výskytů. Toto sloveso někdy vyjadřuje skutečné poděkování (za pomoc, za dárek, za pohoštění apod., ukázka 27), jindy spíše poděkování za nabídku, kterou ale mluvčí odmítá (28), a někdy je míněno ironicky (29). Daleko méně už je zastoupeno sloveso *omluvit se / omlouvat se* (dokonavá a nedokonavá forma dohromady v ORALu 171 výskytů, ve FSMČ jen 8; ukázky 30, 31). Ukázka (31) napovídá, že se objevuje i podoba s protetickým v (*vomlouvám se*). Sémanticky blízké sloveso *prominout/promíjet* (ukázka 32) na rozdíl od předchozích nebývá užíváno performativně (časté je *prosím, děkuji/děkuju, omlouvám se*, ale nikoli *promíjím ti*), vyskytuje se především ve 2. osobě sg. i pl. (*promiň, promiňte*) a má v ORALu frekvenci 278, ve FSMČ jen 16 (opět dokonavá i nedokonavá forma dohromady; ale nedokonavé *promíjet se* v mluvených projevech téměř nevyskytuje).

- (27)
 A: Jíro vezmi si koláč
 B: já sem měla děkuju
 A: jo? tak si vem eště

¹⁰ Různými významy a funkcemi výrazu *prosím* jsem se zabývala ve starším článku (Hoffmannová 1993). Pokud jde o jeho slovnědruhovou příslušnost, např. *Mluvnice češtiny 2* (1986, s. 228n.) se zmiňuje o slovesném tvaru „pokleslém“ mezi částice, o homonymii částice a slovesného tvaru. Starší názor na tyto slovnědruhové transpozice reprezentuje např. M. Dokulil (1959, s. 152–154); podle něho výrazy jako *prosím, tuším* „ztratily ... z velké části svůj slovesný význam a sklesly v pouhá příslovce“. Srov. též *Slovník spisovného jazyka českého II* (1964, s. 941) o *prosím* „s oslabeným významem blízkým přísl. a citosl.“, „v platnosti blízké citosl.“.

¹¹ M. Hirschová (1988, s. 81–93) tu mluví o „predikátorech konvenčních obrátů společenského styku“ (mj. *děkovat, omlouvat se, zdravít*). Možnosti využití teorii P. Brownové a S.C. Levinsona (1987), G. N. Leeche (1983), R. J. Wattse (2003) při analýze (ne)zdvořilosti v mluvených komunikátech jsou podrobně rozebrány v kapitole J. Hoffmannové v publikaci *Mluvená čeština: hledání funkčního rozpětí* (2011, s. 83–102).

(28)

A: chcete jidáše?

B: jidáše? ne já ne děkuju nechci, my máme doma

(29) no to je konev špinavá a já z toho dostanu čaj děkuju teda

(30) já se omlouvám že na vás mluvím tak složitě ale tohle se prostě nedá říkat jednodušejc

(31) a dneska ráno sem mu volala a von řek no mami já sem na to zapomněl já se vmlouvám a vypadá to tak že třeba bych zajel večer

(32) tak sme potom šli na Záhřebskej tam taková francouzská jako restaurace hrozně nádherná. a von ten pán říkal jako no promiňte promiňte no ale já už chci zavírat

Jako typické performativum bývá uváděno i sloveso *slíbit/slibovat* (frekvence dohromady v ORALu 267, ve FSMČ 16). A na podobné frekvenční úrovni se nachází rovněž sloveso *tvrdit* (ORAL 290, FSMČ 65). 80 výskytů dokonavého *potvrdit* v ORALu a 12 ve FSMČ nechávám stranou, protože ve většině případů nejde o verbum dicendi, např. *no já sem si byl na nádraží potvrdit průkazku*. K této skupině lze přiřadit i sloveso *dovolit / dovolovat (si)* s celkem 337 výskyty v ORALu a 78 ve FSMČ; ale patří sem spíše okrajově, protože opět nejméně u poloviny výskytů nejde o sloveso mluvení (typ *to si nemůžu dovolit*). Slovesa *rozkázat, přikázat, nařídit, poručit* apod., rovněž obvykle spojovaná s performativním užíváním, mají frekvenci minimální – není divu, patří spíše do sféry veřejné, institucionální komunikace než do běžných rozhovorů. Snad jedině sloveso *zakázat* je v každodenní komunikaci běžnější, má v ORALu 139 výskytů a ve FSMČ 32; ale o zákazech se tu spíš vypráví (*oni jim zakazovali zpívat; zakazovali nám kouřit*), performativní užití (*to ti zakazuju*) je v konverzačních rozhovorech, na nichž je založen korpus ORAL, téměř vyloučeno.

Slovesa *vyprávět/vypravovat, vykládat/vyložit* a *popisovat/popsat* reprezentují základní slohové postupy, resp. principy výstavby textu; a opět jsou to slovesa (v různé míře) polysémní. První dvě z nich mají obdobnou frekvenci: *vyprávět/vypravovat* v ORALu celkem 556, ve FSMČ 56; *vykládat/vyložit* dohromady v ORALu 440, ve FSMČ 37. Několik málo výskytů slovesa *vypravovat (se)* ve významu „vybavovat někoho/sebe na cestu někam“ je možno pominout (*voni ten autobus jako vypravovali; ty si se ráno vypravoval třeba sám*). U slovesa *vykládat* jde v naprosté většině o verbum dicendi a o verbální „výklad“, zatímco u dokonavého *vyložit*, které má ovšem pouze 38 výskytů, převažují významy „vykládání/ vyložení“ nějakého nákladu z auta apod., ale také „něco si špatně vyložit“¹². V případě slovesa *popisovat/popsat* už je počet výskytů nižší: v ORALu celkem 186,

¹² U sloves *vykládat* (verbálně) a *vyložit* (zboží z auta) by bylo na místě uvažovat o dvou různých slovesech.

ve FSMČ pouhých 15. (U slovesa *popsat* nacházíme několik málo výskytů, kdy nejde o sloveso mluvení: *to se popsalo papírů; popsala šest sešitů áčtyřek.*) První dvě slovesa z této trojice fungují v konverzačních rozhovorech téměř jako synonyma – mluvčí většinou nedělají rozdíl mezi tím, zda jim partner něco *vypravuje* nebo *vykládá*. Ale i třetí sloveso se k nim v těchto rozhovorech významově a funkčně značně blíží, jak dokazují příklady (33) a (34):

(33) já nevím jesi sem vám to popisoval tu historku

(34) se mi strašně líbilo to jeho vyprávění, von popisoval tu ves ty lidi

Další slovesa z mého seznamu, která vykazují v ORALu více než 100 výskytů, jsou z velké části slovesa tak říkajíc „kontaktní“, „adresná“, vztahující se k mluvené komunikaci dialogické. Sloveso *domluvit (se) / domlouvat (se)* by bylo možno připojit k základnímu slovesu *mluvit*, uvedenému výše; ale i samo toto odvozené sloveso má v ORALu 928 výskytů (ve FSMČ 75). Sémanticky je mu velmi blízké sloveso *dohodnout (se) / dohadovat (se)*, v ORALu 278 výskytů (ve FSMČ 34). Časté je v mluvených projevech i sloveso *vysvětlit/vysvětlovat*, které má 552 výskytů (ve FSMČ 87). Slovesa *pozvat* a *zvat* mají dohromady v ORALu 464 výskytů, ve FSMČ 32. Frekventované je i sloveso *nabídnout / nabízet se* 423 výskytů v ORALu a 39 ve FSMČ. Slovesa *radit* a častější *poradit (se, si)* mají dohromady v ORALu 333 výskytů (FSMČ jen 14); menší počet už zaznamenáváme u sloves *stěžovat si* (ORAL 218, FSMČ 34), *doporučovat / doporučit* (ORAL 180, FSMČ 14), *souhlasit* (ORAL 151, FSMČ 60), *odmítat / odmítnout* (ORAL 117, FSMČ 16). Slovesa *přiznat (se) / přiznávat (se)* s 235 výskytů v ORALu, *ozvat se / ozývat se* (267) a *navrhnout / navrhopvat* (160) nejsou ve FSMČ (a tedy v menším Pražském mluveném korpusu) vůbec uvedena. Reaktivní sloveso *odpovědět / odpovídat* (ORAL 298, FSMČ 68) v určitém procentu výskytů nemá personálního participanta (vykonavatele činnosti) – jde o význam „něco něčemu odpovídá“, tj. „shoduje se s tím“.

(35) no přijede já sem mu říkala že se musíme domluvit von říkal že je ještě čas

(36) tak co sme se domlouvali že se budem domlouvat?

(37) vim že to de vo peníze, ale domluvm se že prostě se na tom nákym způsobem budeme voba dva podílet

(38) no to eště se dohodneme. v kolik přesně budeme vodjíždět ale dohodneme se vodkaď budeme vodjíždět

(39) hele já vám to prostě nabízím jenom jako alternativu

(40) já teda navrhuju jednu věc abysme koupili naprosto celou novou kuchyň

(41) no fakt doporučuju tam být. s předstihem po dnešní zkušenosti

(42) já se přiznávám že mě to dycky děsilo

(43) přiznávám že už sem ve svém věku trochu líný do bakalářského studia

Ze sloves sémanticky soustředěných na zvukové kvality a expresivitu řeči uvedu aspoň *nadávat* (v ORALu 367 výskytů, ve FSMČ 43), *řvát* a *zařvat* (dohromady v ORALu 531 výskytů a ve FSMČ 32; ale značné procento nelze považovat za verba dicendi), případně už méně zastoupené *křičet* (ORAL 112 výskytů, FSMČ 28). Výskyt dalších sloves (*brebentit*, *bručet*, *drmolit*, *munlat*, *šeptat* aj.) je zcela nepatrný.

(44) vona třeba hrozně nadávala jako na školství. jak tam byla u těch dětí tak hrozně nadávala jaký to maj prostě jako úroveň toho školství

(45) ale ne dyť já mu nenadávám já mu to vždycky vysvětlím že jo?

Závěrem: Verba dicendi se sémantikou „předávání informace“ zde tedy byla vyňata ze širšího souboru sloves označujících účast na jazykové komunikaci; stranou zůstala frekventovaná slovesa označující např. získávání informace jako *slyšet* (v ORALu 1786 výskytů) nebo *číst* (1626 výskytů), také slovesa „předávání mentálních schopností“ (Daneš et al. 1981) jako *učit* (1709 výskytů). Z bohatého souboru sloves mluvení shromážděného jubilantem Z. Greněm vystoupila v případě mluvených projevů do popředí univerzální slovesa s nejobecnější sémantikou, v mluvené komunikaci takřka systemizovaná pro uvozování reprodukce řeči (*říkat*, *povídat*, *mluvit*), výrazně se tu prosadilo i sloveso *psát* a dále skupina sloves reprezentujících prototyp mluvené komunikace, totiž dialog s jeho charakteristickými rysy jako kontakt účastníků, adresnost, vzájemnost. Protože k vyhledávání sloves mluvení byly využity korpusové zdroje založené na nepřipravených, neformálních mluvených projevech, neobjevila se mezi nejčastějšími slovesy ta, která jsou spojena spíše s komunikací veřejnou, institucionální, oficiální, jako např. *oznamovat*, *přísahat*, *sdělovat*, *varovat* nebo *žádat*.

Na úplný závěr uvádím metakomunikační ukázkou – reprodukci rozhovoru, která obsahuje řadu sloves mluvení; a to ještě v některých případech (při uvozování cizí řeči) jsou verba dicendi elidována (*von no co je? von že prostě si je přečet...*).

(46) von nic tak sem byla taková trošku naštvaná pak sem si říkala jako co zas blbne nebo co se děje , on mi potom volal a (smích) teď jako ahoj ahoj a já říkam no čau a von no co je ? co se děje ? ty mi vůbec neodpovídáš na esemesky a von že prostě vdycky si je přečet a jak neměl kredit tak sice napsal odpověď ale vona neveděla von to smazal a myslel si že je to prostě vyřízený

Literatura

- Austin, J.L. (2000). *Jak udělat něco slovy*. Praha: Filosofia (*How to Do Things with Words*, 1962).
- Brown, P., Levinson, S.C. (1987). *Politeness. Some Universals in Language Usage*. Cambridge: Cambridge University Press.
- Čermák, F. i in. (2007). *Frekvenční slovník mluvené češtiny*. Praha: Karolinum.
- Daneš, F. (1973). Verba dicendi a výpovědní funkce. W: *Studia Slavica Pragensia* (115–124). Praha: Filozofická fakulta Univerzity Karlovy.
- Daneš, F., Hlavsa, Z. i in. (1981). *Větné vzorce v češtině*. Praha: Academia.
- Dokulil, M. (1959). Oddělovat výrazy tuším, prosím atd. čárkami? W: J. Kuchař, F. Váhala (red.), *Jazykový koutek Čs. rozhlasu. Třetí výběr*. Praha: Nakladatelství Československé akademie věd.
- Greń, Z. (1994). *Semantyka i składnia czasowników oznaczających akty mowy w języku polskim i czeskim*. Warszawa: Polska Akademia Nauk, Instytut Slawistyki.
- Hirschová, M. (1988). *Česká verba dicendi v performativním užití*. Olomouc: Univerzita Palackého.
- Hirschová, M. (2006). *Pragmatika v češtině*. Olomouc: Univerzita Palackého.
- Hoffmannová, J. (1993). Funkce a významy výrazu *prosím* v mluveném dialogu, *Naše řeč*, 76, 75–82.
- Hoffmannová, J., Homoláč, J., Mrázková, K. (red.). (2019). *Syntax mluvené češtiny*. Praha: Academia.
- Leech, G.N. (1983). *Principles of Pragmatics*. London: Longman.
- Čmejrková, S., Hoffmannová, J. (red.). (2011). *Mluvená čeština: hledání funkčního rozpětí*. Praha: Academia.
- Komárek, M., Kořenský, J., Petr, J., Veselková, J. (red.). (1986). *Mluvnice češtiny 2. Tvarosloví*. Praha: Academia.
- Searle, J.R. (1969). *Speech Acts: an essay in the philosophy of language*. Cambridge: Cambridge University Press.
- Slovník spisovného jazyka českého II.* (1964). Praha: Nakladatelství Československé akademie věd.
- Šoltys, O. (1983). *Verba dicendi a metajazyková informace*. Linguistica VIII. Praha: Ústav pro jazyk český ČSAV.
- Watts, R.J. (2003). *Politeness*. Cambridge: Cambridge University Press.

SHRNUTÍ

Článek se opírá o klasifikace sloves mluvení, které předložili čeští autoři (F. Daneš, M. Hirschová, O. Šoltys) a především Z. Greň v monografii z r. 1994. Cílem článku bylo ukázat, jak fungují verba dicendi v současné mluvené češtině, zejména v neformální každodenní komunikaci (se zaměřením na jejich funkčně sémantickou charakteristiku). K jejich zkoumání byla využita data získaná vyhledáváním v korpusech mluvené češtiny Českého národního korpusu (hlavně v korpusu ORAL v1). Byla vybrána nejfrekventovanější slovesa (*říkat/říct, povídat, mluvit, psát* ad.), mezi nimi i některá, jež se uplatňují hlavně jako performativa (např. *prosit*). Analýza zachytila i některé vývojové proměny (slovesa *volat, zavolat* vytlačila z úzu sloveso *telefonovat*) a spojení sloves mluvení s dialogičností mluvené komunikace.

KLÍČOVÁ SLOVA: slovesa mluvení; každodenní komunikace; funkčně-sémantická analýza; korpusy mluvené češtiny; performativa

JANA HOFFMANNOVÁ
Oddělení stylistiky a sociolingvistiky
Ústav pro jazyk český Akademie věd ČR
118 00 Praha 1
Letenská 4

Prace Filologiczne, Tom okolicznościowy 2024: 145–176

ISSN 0138-0567; e-ISSN 2720-5037

Copyright © by Dominik Jachimczyk, 2024

Creative Commons: Uznanie autorstwa-Użycie niekomercyjne-

-Bez utworów zależnych 3.0 PL (CC BY-NC-ND 3.0 PL)

<https://creativecommons.org/licenses/by-nc-nd/3.0/pl/>

<https://doi.org/10.32798/pf.1564>

DOMINIK JACHIMCZYK

Uniwersytet Warszawski

e-mail: d.jachimczyk@student.uw.edu.pl

NAJNOWSZE ZAPOŻYCZENIA Z JĘZYKA ANGIELSKIEGO W JĘZYKU GRACZY GIER WIDEO NA OBSZARZE SERBII I CHORWACJI

RECENT LOANWORDS FROM ENGLISH IN THE LANGUAGE OF GAMERS FROM THE REGION OF SERBIA AND CROATIA

ABSTRACT: The paper is focused on recent loanwords in the language of gamers from Serbia and Croatia (in practice also from Bosnia and Herzegovina), recent differences between Serbian and Croatian and the adaptation processes of these loanwords in Serbian and Croatian. The source of material for analysis was messages sent on the Discord platform - hence, for the purposes of this study, a method of using Discord as a language corpora was developed. A secondary source of material was videos published on Youtube - transcriptions were made of the parts of sentences in which loanwords were used. The srWaC and hrWaC corpora were also used. As a result of the analysis, it was noted that most recent anglicisms are found in Serbian as well as in Croatian (more vocabulary may have been borrowed and incorporated into Croatian) - vocabulary is borrowed from standard English, slang as well as from tech-speak. It was confirmed that the observations expressed in the literature that the suffix *-isati* in Serbian has been superseded by *-ati*, *-irati*, *-ovati* is true (the dubletism between *-ati* and *-ovati* may occur). It was noted that, in Croatian, the suffix *-ati* is more productive than *-irati* (which is likely to be displaced by it). It was also observed that, in Serbian and Croatian, plurals of polysyllable nouns are formed by adding the suffix *-ovi/-evi*. As a result, it is likely that there is a transnational sociolect of Serbian, Croatian and Bosnian video game players.

KEYWORDS: Discord, language loanwords, computer games, HCL.hr

Przedmiotem zaprezentowanego poniżej badania są najnowsze zapożyczenia z języka angielskiego w języku graczy gier wideo na obszarze Serbii oraz Chorwacji. Materiał badawczy pochodzi z platformy społecznościowej Discord. Ponieważ dysponuje ona wbudowanym algorytmem umożliwiającym wyszukanie słownictwa, możliwe było wykorzystanie jej jako korpusu językowego. Wyniki z Discorda zweryfikowane zostały w korpusach srWaC i hrWaC. Pomocniczo też poddano analizie materiały dotyczące gier wideo w serwisie Youtube. Działania te wynikały z przeświadczenia, że nieaktualizowane od kilku lat korpusy srWaC i hrWaC mogą nie zawierać najnowszego słownictwa.

Język graczy

W literaturze anglojęzycznej zagadnienie języka graczy zostało poruszone przez Astrid Ensslin w *The language of gaming* (Ensslin 2017). Definiuje ona języki graczy jako socjolekty, które kształtują się wskutek zróżnicowania środowiska osób o różnych gustach, korzystających z różnych gier. Można więc mówić o wielu różnych językach graczy. Mogą one być bliższe językowi twórców gier (żargonowi informatyków) albo językowi związanemu z marketingiem gier wideo, który dąży ku odmianie ogólnej (Ensslin 2017, s. 66). Niezależnie od tego zróżnicowania słownictwo języka graczy przynależy do leksyki specjalistycznej związanej z gramami, technologią, informatyką oraz dziedziną życia, do której odnosi się dana gra. W przypadku gry *Mario Kart DS* gracz powinien znać (przynajmniej częściowo) słownictwo odnoszące się do jazdy autem, hardware'u i software'u, specyficznych ruchów (np. nazw określonych czynności wykonywanych przez naciskanie przycisków w świecie rzeczywistym) oraz technologii stosowanych w grze. Język graczy szybko i dobrze adaptuje się do zmian wynikłych z rozwoju technologicznego i branży gier wideo, cechuje go częściowo multimodalność i niewerbalność (np. korzystanie z emoji do oddawania nastroju). Pod tym względem nie różni się on od języka komunikacji internetowej.

Najnowsza leksyka serbska i chorwacka

Najnowszym relacjom leksykalnym między serbskim a chorwackim poświęcone są artykuły Leliji Soćanac *Anglicizmi u hrvatskom i srpskom jeziku: sličnosti i razlike* z 2009 r. oraz Jerzego Molasa *Najnowsze chorwacko-serbskie różnice leksykalne (na przykładzie słownictwa z zakresu nowych technologii i mediów społecznościowych)* z 2020 r.¹

¹ Lelija Soćanac posługiwała się słownikiem *Anglicizmi u hrvatskom ili srpskom jeziku Filipovicia* z 1991 r. oraz prasą, Jerzy Molas korzystał zaś z korpusów hrWaC i srWaC.

Lelija Sočanac zauważa, że procesy adaptacji nowych zapożyczeń nie różnią się między tymi językami (Sočanac 2009, s. 250). W obydwu zapożyczane są całe frazy², co jest zjawiskiem bliskim mieszania kodów językowych (Sočanac 2009, s. 239). Adaptacja ortograficzna przebiega zgodnie z zasadami tych języków (Sočanac 2009, s. 239). Adaptacja czasowników w języku chorwackim odbywa się za pomocą sufiksów *-irati* i *-ati* (dla mowy potocznej charakterystyczny jest przyrostek *-ati*), w serbskim zaś za pomocą *-ovati*, a czasami *-irati* i *-ati* (Sočanac 2009, s. 245). Możliwe, że liczba anglicyzmów (syntagm) jest w chorwackim większa niż w serbskim (Sočanac 2009, s. 250). Nie dostrzegła ona w analizowanych językach także różnic w zakresie:

- zachowania angielskich morfemów związanych;
- rodzaju gramatycznego adaptowanych anglicyzmów;
- deklinacji leksemów w adaptowanych frazach;
- tworzenia l. mn. rzeczowników jednosylabowych za pomocą morfemów *-ov-/-ev-* i wielosylabowych pozbawionych tego elementu;
- braku adaptacji przymiotników – jeśli ma to już miejsce, to odbywa się za pomocą sufiksu *-ski*;
- transkategoryzacji (Sočanac 2009, s. 242–247).

Jerzy Molas doszedł do wniosku, że w słownictwie z zakresu mediów społecznościowych i nowych technologii „przeważają mniejsze lub większe różnice”, które nie powinny wpływać na porozumiewanie się między Chorwatami i Serbami (Molas 2020, s. 227). Zakres wspólnego słownictwa powiększa się o wyrazy angielskie przyjęte do obu języków bez adaptacji lub poprzez ich zaadaptowanie do rodzimej pisowni (zwłaszcza w języku serbskim). Znaczną część tego słownictwa to neosemantyzmy w nowych lub zmodyfikowanych znaczeniach, znane już wcześniej jako serbsko-chorwackie różnice leksykalne, jak hr. *račun* i sr. *nalog* ‘konto’, hr. *gumb* i sr. *dugme* ‘guzik, przycisk’. Drugą znaczącą grupą są zapożyczenia, które mimo purystycznych działań strony chorwackiej dominują w tekstach nad neologizmami. Na przykład: „*ekran* – 79 455 potwierdzeń, *zaslon* – 25 691; *router* – 7120, *ruter* – 1985 (...). Do powszechnego użycia weszły natomiast takie formy rodzime jak: *sučelje* – 23 332 (*interface* – 2084); *izbornik* 69 671 (*menu* – 4900)” (Molas 2020, s. 225). Zapożyczane są też czasowniki. Derywacja czasownikowa w języku serbskim odbywa się za pomocą sufiksu *-ovati*, zaś chorwackim *-irati* albo *-ati*. Jerzy Molas odnotował też innowację, wedle której wśród najnowszych czasowników w języku serbskim morfem *-isati* został wyparty przez *-ovati*.

² Frazy te mogą być w pełni zapożyczone z angielskiego albo zawierać elementy z języka chorwackiego albo serbskiego (frazy hybrydowe).

Discord jako korpus językowy

Discord to darmowa aplikacja do komunikacji, która działa na większości urządzeń (w tym na konsolach najnowszej generacji). Sprawdza się dobrze jako platforma społecznościowa, stąd youtuberzy często tworzą na niej serwery dla swoich społeczności, co ma służyć zwiększeniu zaangażowania ich członków. Discord na tle innych platform wyróżnia się wbudowanym algorytmem, który umożliwia wyszukiwanie w wiadomościach na serwerze określonego słownictwa. Algorytm ten ma jednak pewne ograniczenia, które wpływają na jego zastosowanie do badań językoznawczych.

Algorytm Discorda umożliwia wyszukanie wyrazu lub frazy. Uzyskane za jego pomocą wyniki to zawierające badane formy wiadomości zamieszczone na serwerze. Rezultaty wyszukiwania można doprecyzować za pomocą komend. Podstawowe z nich to:

- „od” – wiadomości od danego użytkownika;
- „wzmianki” – wiadomości, w których oznaczono danego użytkownika;
- „zawiera” – wiadomości zawierające elementy typu łącze, plik, film, dźwięk;
- „przed” i „po” – wiadomości wysłane przed konkretną datą i po niej;
- „w” – wiadomości wysłane na konkretnym kanale;
- „przypięto: prawda lub fałsz” – wiadomości na stałe przypięte przez moderatorów serwerów³.

Wyniki nie odzwierciedlają faktycznej liczby wystąpień wyszukiwanych form, co może być następstwem oparcia algorytmu na języku angielskim. Wyszukuje on wyniki z uwzględnieniem struktur języka angielskiego⁴, na co nakłada się brak chorwackiej oraz serbskiej koniugacji i deklinacji. Algorytm nie rozróżnia form czasownikowych od rzeczownikowych⁵. Aby uzyskać pełny obraz (lub określić stopień przyswojenia) danego leksemu chorwackiego czy serbskiego, należy wyszukać wszystkie jego formy po kolei. W wynikach wyszukiwania znajdują się także materiały audiowizualne, takie jak gify, naklejki lub emoji, gdyż mają one przypisane nazwy, które umożliwiają ich wyszukiwanie. Dzięki temu

³ Z opcji tej korzysta się do akceptowania przez użytkownika regulaminów serwera, gdyż takiej wiadomości nie da się pominąć.

⁴ Wyszukując wyraz *game* ‘gra’ (l. poj.), uzyskamy też wyniki z wyrazami *gaming* lub *games* ‘gry’.

⁵ Problem ten można zilustrować na przykładzie. Dla bezokolicznika *hejtati* ‘hejtować’ uzyskamy tylko wiadomości zawierające *hejtati* ‘hejtować’, dla formy zaś *hejta* ‘hejtuje’ w 3. os., l. poj., cz. ter. wyniki z formą *hejtas* ‘hejtujesz’ w 2. os., l. poj., cz. ter. oraz rzeczownik *hejta* ‘hejtu/hejtów’ w D. l. poj. lub l. mn, gdyż morfem -š utożsamiano z angielskim *s* oznaczającym l. mn. rzeczownika.

wyniki lepiej odzwierciedlają rzeczywisty zakres komunikacji, choć nie mogą być bezpośrednio stosowane do klasycznych badań opartych na analizie korpusowej słownictwa. Odrębną trudność przy analizie mogą stanowić wiadomości generowane przez boty (w skrajnych przypadkach ich dziełem może być większość wiadomości) – zdarza się, że użytkownicy wchodzą z nimi w interakcje, najczęściej po angielsku.

Mimo wskazanych niedoskonałości platforma Discord może posłużyć jako korpus językowy do badań jakościowych, w mniejszym zaś stopniu do badań ilościowych. Może ona być przydatna do obserwacji zjawisk, takich jak przełączanie kodów językowych, relacje międzykulturowe, komunikacja ze sztuczną inteligencją czy zapożyczanie słownictwa.

Metodologia

Podczas badania wyszukiwane wyrazy z czatów na Discordzie weryfikowano ekstrakcją korpusów srWaC i hrWaC. Działania te miały posłużyć do krzyżowego sprawdzenia, jaki jest zasięg użycia danego wyrazu. Pomocniczo wyekscerpowano też słownictwo z materiałów z serwisu YouTube.

Materiał do analizy pochodził z czatu tekstowego #gaming-općenito z serwera HCL gaming community⁶ (dalej: HCL) na Discordzie. Z treści z marca, kwietnia i maja 2022 r. wyekscerpowano wyrazy, od których utworzono formy podstawowe⁷. Wyszukiwano je na serwerach FskpZ Gaming⁸ (dalej: FG) lub British Mango⁹ (dalej: BM) za pomocą komendy „przed: 2022-12-31 po: 2022-01-01”. Jeśli nie udało się wyszukać formy podstawowej, to szukano formy poświadczonej na HCL. Jeśliby i jej się nie udało wyszukać, to w razie przypadkowego natrafienia na inną formę ona była brana do dalszych analiz. Zapozyczenia te następnie zbadano w korpusach hrWaC i srWaC za pomocą zapytania prostego i poprzez frazę.

⁶ Serwer ten należy do redakcji portalu i kanału na Youtubie HCL.hr. Jest on poświęcony grom i graczom. To największy tego typu portal na obszarze Bałkanów Zachodnich.

⁷ Dla czasowników formą podstawową jest bezokolicznik zaś dla rzeczowników i przymiotników forma w mianowniku liczby pojedynczej (lub mnogiej). Nadto dla rzeczowników forma podstawowa musiała mieć tę samą liczbę co poświadczone zapożyczenie, gdyż w przypadku części poświadczonych form zaobserwowano wariantywność (zob. przypis 16).

⁸ Serwer serbskiego youtubera FskpZ gaming, grającego w gry typu FPS. Większość użytkowników zdaje się pochodzić z Serbii.

⁹ Serwer twórcy na kanale BloodMaster. Większość użytkowników zdaje się pochodzić z Chorwacji.

Wnioski dotyczące komunikacji na Discordzie

Użytkownicy HCL, FG i BM obok wiadomości tekstowych używają materiałów audiowizualnych. Mieszają oni kody językowe (angielski z językiem rodzimym). W porównywalnym (wysokim) stopniu nie znają zasad ortografii i interpunkcji swoich języków ojczystych. Dominuje alfabet łaciński, cyrylica jest rzadko spotykana. Znaki diakrytyczne mogą nie być stosowane.

Wnioski ogólne dotyczące zapożyczeń

W następstwie wyszukiwania na serwerze HCL utworzono 484 formy podstawowe zapożyczeń¹⁰ (zob. Tab. I i II), z których¹¹:

- 259 wyszukano tylko na HCL12, 139 na dwóch i 86 na trzech serwerach;
- 306 wyekscerpowano z srWaC i hrWaC, 6 tylko z srWaC, a 77 tylko z hrWaC, 87 nie wyekscerpowano z srWaC i hrWaC.

Większość z nich nie została opisana i stanowi nowe słownictwo w obu językach – 15 form zostało ujętych w HJP i SRNA, 49 w SRNA i 40 w HJP (łącznie 104).

Zapożyczenia te występowały w (meta)dyskusjach dotyczących definicji gatunków gier, zmian gatunków pod wpływem gier w toku produkcji, warunków pracy w gamedevie/IT; licencji na marki samochodów do gier, oceny starych gier z dzisiejszej perspektywy, technologii Raytracing; narzekania na wydawców, ceny gier, problemy techniczne przy logowaniu się do sklepu PlayStation z RFN, emulacji systemu operacyjnego PS3, architektury procesora tej konsoli oraz

¹⁰ Przeważają zapożyczenia właściwe i cytaty, choć zaobserwowano też kalki językowe i neosemantyzmy. Zapożyczenia pochodzą z literackiej angielszczyzny i ze slangu. Zapożyczenia te w SRNA i HJP często klasyfikowano jako niepoprawne, niezaadaptowane ortograficznie do systemu chorwackiego i serbskiego, a pod względem znaczeniowym jako słownictwo informatyczne.

¹¹ Za 79 z 484 zapożyczeń odpowiada użytkownik Garak (Chorwat, informatyk pracujący w gamedevie). Słownictwo jego autorstwa w większości poświadczono tylko na HCL, nie potwierdzono go zaś w znacznej mierze w hrWaC i srWaC. Wydaje się, że jego język bliski jest żargonowi informatyków, przez co może on być niezrozumiały dla przeciętnego użytkownika internetu z Serbii i Chorwacji.

¹² 34 użytkowników było autorami wiadomości zawierających leksemy, które poświadczono tylko na HCL. Pod względem narodowości większość z nich stanowili użytkownicy związani z Chorwacją (28), z Serbią (2) oraz Bośnią i Hercegowiną (3) – nie określono pochodzenia jednego użytkownika. Wielu z nich ma rangę *fana*, *eksperta* lub *legendy HCL*, gdyż stanowią oni najbardziej zaangażowaną część społeczności tego serwera. Z treści wiadomości wynika, że są graczami oraz informatykami, studentami, dziennikarzami.

płynności wyświetlanego obrazu. W tym kontekście wyniki z srWaC i hrWaC stanowią świadectwo rozwoju słownictwa graczy na przestrzeni lat, gdyż niewyekscerpowane zapożyczenia przeważnie dotyczą elementów powstałych lub popularnych po 2013 r.¹³, w tym nowych technologii i memów, np.: *kidar* ‘kidos/kid (dzieciak z Fortnite)’, *cringe* ‘cringe’ *sigma male grindset* ‘sigma male grindset’, *motion capture* ‘przechwytywanie ruchu’, *lowres* ‘niskiej rozdzielczości’. Dotyczy to też marketingu i ekspresji językowej, w ramach których potwierdzono formy *hajp/hype* ‘hype’ i *shit* ‘gówniany’, nie potwierdzono zaś: *witcherhype* ‘hype na wiedźmina’, *cyberhyped* ‘hype na Cyberpunka 2077’ i *shit-canned* ‘ujebany’, *shitshow* ‘pierdólnik’.

Wydaje się, że rzeczowniki mogą występować i mieć taką samą formę w obu językach, przy czym czasowniki pokrewne tym rzeczownikom mogą występować częściej w języku chorwackim niż w serbskim¹⁴. Można też postawić tezę, że do języka chorwackiego zapożycza się więcej anglicyzmów niż do języka serbskiego. Możliwe też, że socjolekty bliskie żargonowi informatyków (np. społeczności HCL) będą zawierały więcej takich czasowników, zaś te bliższe odmianie ogólnej będą miały ich mniej (np. społeczności BM i FG) – jedynie 6 czasowników z HCL poświadczono na FG, 19 na BM, 6 na obu, 59 zaś na nich nie poświadczono.

Wnioski dotyczące rzeczowników

Zapożyczanie rzeczowników jest zgodne z zasadami morfofonetycznymi obu języków, przy czym dostrzegalne są odstępstwa od zasad nimi władających.

Większość rzeczowników poświadczonych w l. mn. uległa przystosowaniu do reguł tych języków (37 z 44): *achievementi* ‘osiągnięcia’, *botovi* ‘boty’, *branchevi*

¹³ Stan ten jest skutkiem nieaktualizowania srWaC i hrWaC o leksykę po 2013 r. Trudno też ocenić, czy i jaki wpływ na wyniki miała wielkość tych korpusów (srWaC jest mniejszy od hrWaC).

¹⁴ Tezę tę postawiono, gdyż odnotowano, że wystąpiły pary (przeważnie rzeczowników i czasowników), gdzie rzeczownik poświadczono w obu korpusach a czasownik:

- tylko w hrWaC (*grind* ‘grind’ i *grindati* ‘grindować’, *leak* ‘przeciek’ i *leakati* ‘udostępniać’, *preorder* ‘preorder’ i *preorderati* ‘preorderować’, *outsourcing* ‘outsourcing’ i *outsourceati/outsourcirati* ‘outsourcować’, *publisher* ‘wydawca’ i *publishati* ‘wydawać’, *patch* ‘łatka’ i *patchati* ‘łatać/patchować’, *remaster* ‘remaster’ i *remasterizirati* ‘remasterować’, *save* ‘zapis/obrona’ i *sejvati* ‘zapisywać’);
- albo wcale (*level* ‘poziom’ i *level upati* ‘levelować’, *hater* ‘hejter’ i *hateati* ‘hate’ować’, *marker* ‘znacznik/marker’ i *markerless* ‘bezznacznikowy’, *random* ‘losowy/randomowy’ i *randomi* ‘randomy / przypadkowe osoby’, *crunch* ‘crunch’ i *crunchati* ‘crunchować’, *hype* ‘hype’ / *hajp* ‘hype’ i *hajp trejn* ‘hype train’ / *hajpati* ‘hype’ować’, *up grejd* ‘upgrade’ i *upgradeati/upgrade-ti* ‘upgrade’ować’.

Nie odnotowano przy tym pary, w której czasownik byłby poświadczony tylko w srWaC.

‘gałęzie’, *bagovi* ‘błędy/bugi’, *buildovi* ‘buildy’, *callovi* ‘połączenia/calle’, *dropovi* ‘spadki/zrzuty’, *enemiy* ‘wrogowie’, *fanboyi* ‘fanboye’, *fatalitiyi* ‘fatalities/wykończenia’, *flashovi* ‘błyski’, *gameri* ‘gracze’, *gličevi* ‘glitche’, *loot boxevi* ‘loot boxy’, *money graberi* ‘łasi na pieniądze’, *milestonei* ‘kamienie milowe’, *oportunitiyi* ‘szanse’, *orkovi* ‘orkowie’, *offeri* ‘oferty’, *perk bodovi* ‘punkty umiejętności’, *perkovi* ‘perki/atuty’, *pogo jumpovi* ‘skoki pogo’, *questovi* ‘zadania’, *rehashevi* ‘gry typu rehash’, *review-ovi* i *reviewovi* ‘recenzje’, *scamovi* ‘scamy’, *sidequestovi* ‘zadania poboczne’, *spellovi* ‘zaklęcia’, *statovi* ‘staty/statystyki’, *stickovi* ‘kontrolery ruchu’, *storeovi* ‘sklepy’, *triggeri* ‘przyciski’, *trolovi* ‘trolle’, *twistovi* ‘zwroty’, *webshopovi* ‘sklepy internetowe’. Niewielka część z nich funkcjonuje jako cytaty: *devs* ‘deweloperzy’, *fanboys* ‘fanboye’, *feelings* ‘uczucia’, *reviews* ‘recenzje’, *settings* ‘ustawienia’, *sharp shadows* ‘ostre cienie’.

Wybór między końcówkami fleksyjnymi *-ovi/-evi* uwarunkowany był przez ostatnią spółgłoskę. Jeśli wyraz kończył się na spółgłoskę palatalną (č, ć, ž, ž, š, ž, j, l, ň), to występowałyby końcówka *-evi* np. *gličevi* ‘glitche’ [gl’ičev’i] – wyjątkiem jest wyraz *flashovi* ‘błyski’ [flešov’i], gdzie doszło do dysymilacji¹⁵ [flešev’i > flešov’i]. Jeśli zaś nie kończył się na nią, to występowałyby *-ovi*, np. *perkovi* ‘perki/atuty’ [perkov’i].

Odnotowano, że *-ovi* i *-evi* są dodawane do rzeczowników wielosylabowych w miejsce *-i*, np. *sidequestovi* ‘zadania poboczne’. Możliwe, że jeden wyraz może składać się z kilku wyrazów fonetycznych, co zdaje się dotyczyć np. wyrazu *webshopovi* ‘sklepy internetowe’ – w haśle *veb-šop* ‘sklep internetowy’ w SRNA podano *veb-shopovi* ‘sklepy internetowe’ jako poprawną formę l. mn. Wskazano, że ma on dwa miejsca akcentu: *véb-šóp* (akcenty krótkie). Dlatego można się spodziewać dwóch wyrazów fonetycznych *side* i *quest* w *sidequestovi* ‘zadania poboczne’. Teza ta wymaga weryfikacji w przypadku wyrazów, które nie są złożeniem w języku angielskim, np.: *rehashevi* ‘gry typu rehash’ (ang. *rehashes*). Stan taki może prowadzić do wariantywności¹⁶.

Przykładem odwrotnego zjawiska, gdzie do angielskiego wyrazu jednosylabowego dodano *-i*¹⁷, w miejsce oczekiwanego *-ovi*, jest forma *statsi* ‘staty/statystyki’

¹⁵ Zjawisko to ma miejsce, gdy w bezpośrednim sąsiedztwie miałyby się znaleźć dwie sylaby z samogłoską *e*, gdyż wówczas *e* w drugiej sylabie zastępowane jest przez *o*, np. *Bečom* ‘Wiedniem’ > *Bečom*.

¹⁶ Potwierdzono to w SRNA, jak i w materiale z HCL. W SRNA podano w haśle *majlston* ‘kamień milowy’ dwie końcówki fleksyjne w mianowniku l. mn. – *-i* oraz *-ovi*. Podobna wariantywność dotyczy części poświadczonych form, do których zaliczają się m.in.: *fanboys* i *fanboyi* ‘fanboye’; *review-ovi*, *reviews* i *reviewsi* ‘recenzje’; *statovi* oraz *statsi* ‘staty/statystyki’; *fatalities-i* i *fatalitiyi* ‘fatalities / wykończenia’.

¹⁷ Dodawanie *-i* do angielskich rzeczowników w l. mn. występuje też poza językiem graczy i poświadczono to w SRNA, np. w haśle *stencil* ‘szablon’ – podano tu drugą formę *stencils* ‘szablon’ od *stencil(s)* ‘szablony’.

– możliwe, że wynika to ze znaczenia wyrazu, który w obu językach może funkcjonować jako nazwa zbiorowa. Końcówka *-i* wykorzystana jest do tworzenia liczby mnogiej od angielskich rzeczowników wielosylabowych występujących zarówno w l. poj. (*achievementi* ‘osiągnięcia’, *enemiyi* ‘wrogowie’, *fanboyi* ‘fanboje’, *fatalitiyi* ‘wykończenia’, *money graberi* ‘łasi na pieniądze’, *milestonei* ‘kamienie milowe’, *oportunitiyi* ‘szanse’), jak i w l. mn. (*fatalities-i* ‘wykończenia’, *reviewsi* ‘recenzje’, *statsi* ‘staty/statystyki’).

Wnioski dotyczące czasowników

Zapożyczanie czasowników odbywa się za pomocą sufiksów *-ati* i *-irati* w języku chorwackim oraz *-ovati* i *-ati* w języku serbskim. Badanie potwierdziło, że w najnowszych zapożyczeniach w języku serbskim sufiks *-isati* został wyparty przez *-ovati*.

Ekscerpcję przeprowadzono dla 94 jednostek (zob. Tab. II). „Jednostka” oznacza wszystkie możliwe formy zapożyczenia danego czasownika np. jednostka od ang. *hype* ‘napalać się/hajpować’ to dla języka chorwackiego *hajpati*, *hajpirati* i *hajpovati*, dla serbskiego zaś *hajpati*, *hajpirati*, *hajpovati* oraz *hajpisati*. Ekscerpcji dokonano za pomocą wyszukiwania prostego form z: *-ati*, *-irati*, *-ovati* i *-isati*. Dla czasowników: *trash talkati* ‘obgadywać/cisnąć po kimś’, *copy paste port* ‘port ‘kopiuj-i-wklej/portować’, *copy/paste* ‘kopiuj/wklej’, *sign upati* ‘rejestrować’ oraz *oftopičariti* ‘schodzić z tematu’ ekscerpowano formy wyjściowe poprzez frazę z uwzględnieniem wielkości liter – *copy paste port* ‘port „kopiuj-i-wklej”/portować’, *copy/paste* ‘kopiuj/wklej’ pełnią funkcję orzeczeń, mimo że jako takie nie podlegały wtedy adaptacji morfologicznej. Dla *sign upati* ‘rejestrować’, *trash talkati* ‘obgadywać’ wyszukiwanie proste nie dawało wyników.

Dla 31 jednostek nie znaleziono potwierdzeń w srWaC, zaś w hrWaC dla 13. Dla 32 jednostek z korpusu srWaC wyekscerpowano potwierdzenia tylko dla jednego z hipotetycznych czasowników, 22 dla dwóch oraz trzy dla 3 – znaczna część z nich miała niewielką liczbę wyników. Z hrWaC wyekscerpowano po jednym z hipotetycznych czasowników dla 30 jednostek, 2 dla 25 i 3 dla 15. Udział *-ovati* i *-irati* odpowiada oczekivanemu rozkładowi dla obu języków, przy czym pewnym zaskoczeniem jest udział derywatów z *-ati* – dla 50 z 80 jednostek *-ati* było najliczniej potwierdzone hrWaC, zaś w srWaC 7 z 62. Derywaty z *-ovati* potwierdzono najliczniej w srWaC: 41 z 62 – w hrWaC to 2 z 80. Z *-irati* w hrWaC potwierdzono najliczniej dla 24, zaś w srWaC dla 10. Znaczenia wyekscerpowanych derywatów w większości pokrywały się z tymi z HCL. Odnotowano na przykład, że *dealati/dealovati* z hrWaC ma znaczenie polskiego ‘sprzedawania czegoś / zajmowania się czymś’, a nie ‘radzić sobie z czymś’: *da će Domagoj Margetić taj*

intervju dealati u formi cd-a na ulici ‘że Domagoj Margetić będzie sprzedawał ten wywiad w formie płyty na ulicy’.

Wybór którejś z końcówek zazwyczaj nie wpływał na znaczenie, choć odnotowano kilka wyjątków. Zdarza się bowiem, że wybór danego sufiksu może być podyktowany jednym ze znaczeń zapożyczonego czasownika w angielszczyźnie, np. znaczenie ‘zamachnąć się/uderzyć’ ang. *czas. to pitch* w baseballu realizuje w serbskim *pitchati (-ati)*, zaś ‘zając się czymś / mieć pomysł na coś’ *pitchovati (-ovati)*:

U bejzbolu se pitcha preko ramena ‘W baseballu uderza się przez ramię’;

The Storyteller je pitchovao svoj sajt ‘Gawędziarz zabrał się za swoją stronę internetową’.

Drugie ze znaczeń poświadczono w hrWaC (*pitchati / pitchirati* ‘zabrać się za’: *koji su u Split došli pitchati svoj startup* ‘którzy przybyli do Splitu, aby zabrać się za swój startup’). Zjawisko to odnotowano też w chorwacczyźnie, np. znaczenie ‘obsadzić (w jakiejś roli)’ ang. *czas. to cast* poświadczono przy ekscerpacji *castirati i castovati: da je castirana za ulogu žene* ‘że została obsadzona w roli kobiecej’, *neko još pametniji nije castovao Jill Ireland* ‘ktoś inteligentniejszy nie obsadził Jill Ireland’, zaś w znaczeniu ‘rzucić (zaklęcia)’ przy *castati: kada castate neki area spell* ‘kiedy rzucacie jakiś area spell’ (w srWaC odpowiada temu *castovati* ‘rzucić [zaklęcie]’: *U tom momentu Priest castuje „Turn Undead”* ‘W tej chwili Ksiądz rzuca „Turn Undead”’).

W treściach na YouTube zauważalny jest znaczący udział czasowników kończących się na *-ati* w obu językach, relatywnie niewielki udział tych na *-irati* wśród autorów chorwackich oraz znaczący udział czasowników z *-ovati* wśród serbskich. Z przesłuchanych materiałów HCL.hr wyekscerpowano 22 czasowniki (16 kończących się na *-ati* i 6 na *-irati*), ze źródeł chorwackich 20 (na *-ati*) i serbskich 35 (14 na *-ati*, 19 na *-ovati* i 2 na *-irati*), nie poświadczono derywatów z *-isati*:

- Packovi (chorwacki, kajkawski kanał): *kempati* ‘campić się’, *snajpati* ‘snajpić’, *rape-ati* ‘rapeować/gwałcić’, *trippati* ‘tracić równowagę’, *exportati* ‘przenieść się’, *pull uppati* ‘zatrzymywać się’, *hitati* ‘trafiać’, *restartati* ‘restartować’, *joinati* ‘dołączać się’, *taggati* ‘oznaczać/tagować’, *dropati* ‘spadać’, *pumpati* ‘zadawać pytania’, *executati* ‘wykonywać egzekucję’, *zmorphati* ‘zmorphować’, *dawnati* ‘powalić’;
- Tescic Live (serbski kanał): *nokovati* ‘powalić’, *bustati i bustovati* ‘boostować’, *zabagovati* ‘zabugować się’, *bagovati* ‘bugować’, *kempovati* ‘campić’, *fajtovati* ‘walczyć’, *hilati* ‘leczyć’, *hitati* ‘trafiać’, *invajtovati* ‘zapraszać’, *knokati* ‘powalać’, *lendati* ‘ładować’, *levelovati* ‘levelować’, *lajkati* ‘lajkować’, *lutovati*

i *lutati* ‘lootować’, *lurkovati* ‘lurkować/przeglądać’, *nolajfati* ‘nolifować/nie mieć życia’, *refrešati* ‘odświeżać’, *restorati* ‘przywracać’, *rašovati* ‘rushować’, *skopati* ‘celować’, *skrinšotati* ‘robić zrzut ekranu’, *startovati* ‘rozpoczynać’, *strimovati* ‘streamować’, *trajhardovati* ‘tryhardować/pocić się (w grze)’, *vinati* ‘wygrywać’;

- KingsofFailsShow (chorwacki kanał): *brejkati* ‘hamować’, *plejsati* ‘uplasować się’, *startati* ‘rozpocząć’, *driftati* ‘driftować’, *grindati* ‘grindować’;
- Mudja (serbski kanał): *masterovati* ‘opanować’, *driftovati* i *driftati* ‘driftować’;
- HCL.hr (chorwacki kanał) – Elden Ring: *kanterati* ‘przeciwuderzyć’, *do-džati* ‘robić unik’, *ekvipati* ‘wyposażać’, *levelirati* ‘levelować’, *respovnati* ‘zre-spić/odrodzić’ *samonati* ‘przywezwąć’, *apgrejdati* ‘upgradować’; Ghostwire Tokyo: *optimilarizirati* ‘optymalizować’, *disimisati* ‘odrzuć’, *absorbirati* ‘wchłonąć’; American Theft 80s: *animirati* ‘animować’, *interaktivirati* ‘wcho-dzić w interakcję’, *lokpikati* ‘otwierać wytrychem’, *reportirati* ‘zaraporto-wać’; Supraland Six Inches Under: *šiftati* ‘przenieść’, *hilati* ‘leczyć’; Internet Cafe Simulator 2: *čilati* ‘chillować’, *apruvati* ‘akceptować’, *sejvati* ‘zapisać’; CoD: *levelati* ‘levelować’, *kempati* ‘campić się’;
- Svet komputora (serbski kanał) – Elden Ring: *respawnovati* ‘odrodzić się’, *spoljovati* ‘spoilerować’, *optimizovati* ‘optymalizować’, *stagirati* ‘układać’;
- Nolifer (serbski kanał) – Elden Ring: *blokirati* ‘blokować’.

Wydaje się, że w dialektach kajkawskich sufiks *-ati* mógł wyprzeć *-irati*. Proces ten może zachodzić także w języku ogólnym. W serbskim, mimo że sufiks *-ovati* wydaje się bardziej produktywny, to *-ati* może go wypierać w określonych sytu-acjach komunikacyjnych – ekscerpując treści z *Caletova reakcija na moje DRI-FTOVANJE*, zauważyć można, że:

- tytuł filmu zawiera rzeczownik odczasownikowy *driftovanje* ‘driftowanie drift’;
- derywaty od *driftovati* ‘driftować’ występują w pierwszych minutach filmu, gdzie autor poważnie tłumaczy widzom, że nauczył się driftować: *i maste-rovao sam driftovanje* ‘i opanowałem drift’ (0:30), *auta za driftovanje* ‘auta do driftu’ (3:10);
- gdy skupił się na grze, zaczął korzystać z czasownika *driftati* ‘driftować’ i jego derywatów: *da mučim ovde da driftam* ‘męczę się tu, żeby driftować’ (6:30);
- kiedy wszedł jego ojciec, (od 7:50) nadal używał derywatów od *driftati* ‘driftować’: (...) *sam driftao* ‘driftowałem’ (7:52) *hoćeš da driftaš?* ‘chcesz driftować?’ (8:05).

Także w materiale z *Call of Duty Warzone 2 Tescic* (A) i *Sanee* (B) używali derywatów od leksemów na *-ovati* i *-ati*:

B: *lutovanje* ‘lootowanie’ (53:10), B: *ja lutam* ‘ja lootuję’ (1:04:01), B: *kad lutaš ili kad ubiješ lika* ‘kiedy lootujesz lub kiedy zabijesz postać’ (1:29:54) od *lutovati* i *lutati* ‘lootować’;

A: *rašuješ da?* ‘rushujesz tak?’ (1:20:56), A: *hoćeš da ga rašaš a ja ga snajperom* ‘chcesz go rushować a ja go snajperką’ (1:24:30), A: *al treba da rašamo* ‘ale powinniśmy rushować’ (1:27:15) od *rašovati* i *rašati* ‘rushować’;

B: *hoćeš da bustaš svoje puške?* ‘chcesz boostować swoje bronie?’ (1:28:49), A: *a kako se bustuju puške, što to znači?* ‘a jak się boostuje karabiny, co to znaczy?’ (1:28:55), B: *i tako ga bustaš razumeš* ‘i tak go boostujesz, rozumiesz’ (1:29:47) od *bustovati* i *bustati* ‘boostować’.

Walka w zwarcu (50:00 a 1:23:00) raczej nie wpłynęła na tę wariantywność. Możliwe, że wy tłumaczyć ją można użyciem derywatów od *-ati* w mowie potocznej, tak jak w języku chorwackim (Sočanac 2009, s. 245)¹⁸.

Wnioski dotyczące przymiotników

Badanie potwierdziło, że przymiotniki zazwyczaj nie podlegają adaptacji (Sočanac 2009, s. 245). Odnotowano przy tym, że adaptacja przymiotników może odbywać się też przy użyciu innych sufiksów niż *-ski*, np. *-ški konzolaški* ‘konsolowy’ oraz *-ovački: džampskerovački* ‘jumpscarowy’ w języku serbskim (Nolifer 2022).

Podsumowanie wniosków

Większość zapożyczeń jest wspólna dla obu języków, przy czym do leksyki chorwackiej może przenikać więcej czasowników niż do leksyki serbskiej. Zapożyczane jest słownictwo specjalistyczne, standardowe i slangowe, które nie jest adaptowane ortograficznie. W języku serbskim wśród najnowszych czasowników istnieje wariantywność form na *-ati* i *-ovati* – wpływ na wybór jednej z nich może mieć sytuacja komunikacyjna. Potwierdzono, że sufiks *-isati* został wyparty. Także w języku chorwackim istnieje wariantywność sufiksów *-ati*, *-irati* i *-ovati*, choć wydaje się, że obecnie *-ati* jest najbardziej produktywny i wypiera pozostałe. Możliwe, że w dialektach kajkawskich sufiks *-ati* wyparł *-irati*. Potwierdzono też, że zapożyczone przymiotniki najczęściej pozostają nieodmienne, odnotowano

¹⁸ Wariantywność tę do pewnego stopnia ujęto też w SRNA, np. w hasle *surfovati* ‘surfować’ podane też jest *surfati* ‘surfować’ (choć większość czasowników w hasłach kończy się na *-ovati*).

zaś, że rzeczowniki w liczbie mnogiej często tworzy się za pomocą *-ovi/-evi* – nawet gdy słowo jest wielosylabowe.

Występowanie zjawisk dotyczących zapożyczania rzeczowników, czasowników i przymiotników wśród graczy serbskich i chorwackich, a także zbliżona nieznamość zasad ortografii swoich języków ojczystych i mieszanie kodów skłania do postawienia tezy o istnieniu wspólnego socjolektu graczy serbskich i chorwackich.

Tabela I. Anglicyzmy nieczasownikowe^{19 20}

Forma podstawowa	Znaczenie/ tłumaczenie	Forma podstawowa	Znaczenie / tłumaczenie	Forma podstawowa	Znaczenie / tłumaczenie
<i>progress</i> A1-1-0-b	progres/po- stęp	<i>itemi</i> D-1-0	przedmioty/ itemki	<i>cutscene</i> A0-1-0-b	cutscenka ²¹
<i>amazing</i> A1-1-0-h	niesamowity	<i>launcher</i> D-1-0	launcher	<i>glider</i> A0-1-0-b	lotnia
<i>attacker</i> A1-1-0-h	attacker/na- pastnik	<i>leak</i> D-1-0	przeciek	<i>low budget</i> A0-1-0-b	budżetowy
<i>dash</i> A1-1-0-h	doskok	<i>legit</i> D-1-0	legitny	<i>piracy</i> A0-1-0-b	piracki

¹⁹ Pod każdą formą podstawowa znajdują się dane dodatkowe – X_1 - X_2 - X_3 -x / X_1 - X_2 - X_3 -x(g) / X_1 - X_2 - X_3 (g).

„ X_1 ” zawiera informacje na temat wyszukania form podstawowych na serwerach na Discor-dzie:

- „A0” – niewyszukane na BM i FG (=BM=FG);
- „A1” – niepoświadczone w FG i w BM (-BM-FG);
- „A2” – niepoświadczone na BM oraz niewyszukane w FG (-BM=FG);
- „A3” – niewyszukane na BM i niepoświadczone w FG (=BM-FG);
- „B1” – niepoświadczone w BM i poświadczone w FG (-BM+FG);
- „B2” – niewyszukane w BM i poświadczone w FG (=BM+FG);
- „C1” – poświadczone w BM i niepoświadczone w FG (+BM-FG);
- „C2” – poświadczone w BM i niewyszukane w FG (+BM=FG);
- „D” – poświadczone w BM i FG (+BM+FG)

Gdzie: „wyszukane” oznacza, że dla danej formy algorytm podał wyniki na serwerach. „Poświadczone” oznacza, że dla danej formy algorytm podał wyniki na serwerze po serbsku lub chorwacku. Odpowiednio „niewyszukane” oznacza brak wyników wyszukiwania, zaś „niepoświadczone” wyniki niebędące tekstem zapisanym w alfabecie łacińskim lub cyrylickim po chorwacku albo serbsku (np.: emoji, gify, wiadomości po angielsku).

„ X_2 ” zawiera informację, czy wyeksцерpowano formę podstawową: „0” oznacza, że nie wyeksцерpowano, „1”, że wyeksцерpowano z obu korpusów, „2”, że tylko z srWaC a „3”, że tylko z hrWaC.

„ X_3 ” zawiera informację, czy formę podstawową ujęto jakkolwiek w słownikach: „0” oznacza, że nie ujęto, „1”, że ujęto w obu, „2”, że tylko w SRNA a „3”, że tylko w HJP.

„x” oznacza, z jakiego kraju pochodził autor wiadomości, w której użyto danego anglicyzmu (dotyczy tylko grup z Ax): „h” oznacza, że autor jest najsilniej związany z Chorwacją, „s”, że z Serbią, „b”, że z Bośnią i Hercegowiną, a „n”, że nie ustalono kraju autora.

(g) oznacza, że autorem wiadomości jest użytkownik Garak/Garakelim.

²⁰ Jako tłumaczenia podawałem słownictwo stosowane przez polskich graczy. Tam gdzie to słownictwo było nieznanne, podjąłem próbę podania znaczenia lub lokalizacji tych zapożyczeń do realiów polskiego gamingu.

²¹ Wycięta scena w grze, podczas której gracz nie kontroluje swojej postaci; przerywnik filmowy.

Forma podstawowa	Znaczenie/ tłumaczenie	Forma podstawowa	Znaczenie / tłumaczenie	Forma podstawowa	Znaczenie / tłumaczenie
<i>day one</i> A1-1-0-h	day-one/ na premierę	<i>library</i> D-1-0	biblioteka	<i>backslash</i> A0-1-0-h	lewy ukośnik
<i>dream</i> A1-1-0-h	marzenie	<i>lightsaber</i> D-1-0	miecz świetlny	<i>bugovit</i> A0-1-0-h	zbugowany
<i>feelings</i> A1-1-0-h	uczucia	<i>main</i> D-1-0	główny/main	<i>bullet time</i> A0-1-0-h	bullet time ²² ,
<i>hell</i> A1-1-0-h	piekielny	<i>max</i> D-1-0	na maxa	<i>cup of tea</i> A0-1-0-h	coś czym lubię się zajmować
<i>impactful</i> A1-1-0-h	robiąca wrażenie	<i>meh</i> D-1-0	taki sobie/meh	<i>deal breaker</i> A0-1-0-h	przeważający szalę goryczy
<i>insider</i> A1-1-0-h	insider	<i>next level</i> D-1-0	następny poziom	<i>fanboyi</i> A0-1-0-h	fanboye
<i>pacing</i> A1-1-0-h	rytm	<i>overrated</i> D-1-0	przereklamowany	<i>fandom</i> A0-1-0-h	fandom
<i>reviewer</i> A1-1-0-h	recenzent	<i>pass</i> D-1-0	przepustka	<i>fatalitiyi</i> A0-1-0-h	fatalities ²³ / wykończenia
<i>the thing</i> A1-1-0-h	coś	<i>questovi</i> D-1-0	questy/zadanie	<i>flashovi</i> A0-1-0-h	błyski
<i>choices</i> A1-1-0-h(g)	wybory	<i>refund</i> D-1-0	zwrot	<i>flashy</i> A0-1-0-h	jaskrawy
<i>management</i> A1-1-2-h(g)	zarządzanie	<i>respect</i> D-1-0	szacunek	<i>flop</i> A0-1-0-h	porażka/ niewypał
<i>networking</i> A1-1-2-h(g)	networking ²⁴	<i>sajt</i> D-1-0	strona	<i>future proof</i> A0-1-0-h	przyszłościowy
<i>render</i> A1-1-2-h(g)	render	<i>shield</i> D-1-0	tarcza	<i>greed</i> A0-1-0-h	chciwość
<i>bundle</i> B1-1-0	paket	<i>skill</i> D-1-0	skill/umiejętność	<i>hardwer</i> A0-1-0-h	hardware
<i>ending</i> B1-1-0	zakończenie	<i>smooth</i> D-1-0	płynny	<i>jubito</i> A0-1-0-h	You Tube

²² Efekt filmowy polegający na spowolnieniu lub zatrzymaniu scen akcji.

²³ Fatalities to bardzo brutalne wykończenia (zabójstwa) postaci w grach z serii Mortal Combat.

²⁴ Wiedza z zakresu obsługi baz danych dot. wymiany informacji między komputerami a serwerem.

Forma podstawowa	Znaczenie / tłumaczenie	Forma podstawowa	Znaczenie / tłumaczenie	Forma podstawowa	Znaczenie / tłumaczenie
<i>feel</i> B1-1-0	nastrój	<i>store</i> D-1-0	sklep	<i>knock-off</i> A0-1-0-h	kopia
<i>launch</i> B1-1-0	premiera	<i>story</i> D-1-0	historia	<i>kontraktor</i> A0-1-0-h	wykonawca
<i>sale</i> B1-1-0	wyprzedaż	<i>support</i> D-1-0	wsparcie/dział wsparcia	<i>long term</i> A0-1-0-h	krótko- terminowy
<i>remaster</i> B1-1-2	remaster	<i>wishlist</i> D-1-0	lista życzeń	<i>maximalno</i> A0-1-0-h	maksy- malnie
<i>trailer</i> B1-1-2	trailer	<i>XD</i> D-1-0	XD	<i>mikrotran- sakcja</i> A0-1-0-h	mikrotran- sacje ²⁵
<i>parry</i> B1-3-0	parowanie	<i>xp</i> D-1-0	exp/punkty do- świadczenia	<i>movement</i> A0-1-0-h	movement / poruszanie
<i>M rated</i> A2-0-0-n	18+	<i>loading</i> D-1-0(g)	wczytywanie	<i>open source</i> A0-1-0-h	open source / otwarty
<i>tearing</i> A2-1-0-b	rozterka	<i>account</i> D-1-1	konto	<i>orkovi</i> A0-1-0-h	orkowie
<i>touching</i> A2-1-0-b	wzruszający	<i>art</i> D-1-1	projekt artystycz- ny/rysunek art.	<i>outdated</i> A0-1-0-h	przestarzały
<i>adv</i> A2-1-0-h	reklama	<i>event</i> D-1-1	event/wydarzenie	<i>outsourcing</i> A0-1-0-h	outsourcing
<i>fanboys</i> A2-1-0-h	fanboye	<i>free</i> D-1-1	darmowy	<i>party pooper</i> A0-1-0-h	pan maruda, pogromca dobrej zabawy, niszczyciel uśmiechów dzieci ²⁶
<i>gain</i> A2-1-0-h	zysk	<i>performansi</i> D-1-1	wydajności/ osiągi	<i>perkovi</i> A0-1-0-h	perki/atuty
<i>good guy</i> A2-1-0-h	dobry chłopak	<i>shit</i> D-1-1	gówniany	<i>piratizacja</i> A0-1-0-h	piratyzacja
<i>guild</i> A2-1-0-h	gildia	<i>shop</i> D-1-1	sklep	<i>post procesing</i> A0-1-0-h	przetwa- rzanie końcowe

²⁵ Nieuregulowana prawnie forma monetyzacji gier będąca wariantem hazardu.

²⁶ Jest to propozycja lokalizacji oparta na cytacie z materiału youtubera Dem3000. Pozyska-
no z: New Year - Star Trek Przerobiony (youtube.com) [data dostępu: 20.02.2024].

Forma podstawowa	Znaczenie/tłumaczenie	Forma podstawowa	Znaczenie / tłumaczenie	Forma podstawowa	Znaczenie / tłumaczenie
<i>market-place</i> A2-1-0-h	rynek/ marketplace	<i>top</i> D-1-1	top/najlepszy	<i>repetativan</i> A0-1-0-h	powtarzalny
<i>red flag</i> A2-1-0-h	czerwona flaga/red flag	<i>update</i> D-1-1	aktualizacja	<i>seler</i> A0-1-0-h	sprzedawca
<i>rewrite</i> A2-1-0-h	napisać od nowa	<i>boost</i> D-1-2	boost	<i>spellovi</i> A0-1-0-h	zaklęcia
<i>thread</i> A2-1-0-h	wątek	<i>botovi</i> D-1-2	boty	<i>statsi</i> A0-1-0-h	staty
<i>cleanup</i> A2-1-0-h(g)	czyścić	<i>challenge</i> D-1-2	wyzwanie/chal- lenge	<i>tempest</i> A0-1-0-h	sztorm
<i>passion</i> A2-1-0-h(g)	pasja	<i>community</i> D-1-2	społeczność	<i>top shit</i> A0-1-0-h	najzaje- biściejszy
<i>editor</i> A2-1-3-h(g)	edytor	<i>fake</i> D-1-2	fake	<i>triggeri</i> A0-1-0-h	triggery ²⁷
<i>pop-up</i> A2-1-3-n	pop-up ²⁸	<i>full</i> D-1-2	cały	<i>upsell</i> A0-1-0-h	sprzedaż dodatkowa
<i>salty</i> A2-3-0-h	smutny	<i>game</i> D-1-2	gra	<i>useri</i> A0-1-0-h	użytkow- nicy
<i>playtime</i> A2-3-0-h(g)	czas spędzo- ny w grze	<i>gameri</i> D-1-2	gracze	<i>video editing</i> A0-1-0-h	edycja wideo
<i>fort</i> C1-0-0	fortnite	<i>gaming</i> D-1-2	gaming	<i>voice acting</i> A0-1-0-h	voice acting / aktorstwo głosowe
<i>randomi</i> C1-0-0	randomy/ przypadko- we osoby	<i>masterpiece</i> D-1-2	arcydzieło	<i>billboardovi</i> A0-1-0-h(g)	billboardy
<i>warn</i> C1-0-0	ostrzeżenie/ warn	<i>podcast</i> D-1-2	podcast	<i>cupcakes</i> A0-1-0-h(g)	babeczki
<i>all-in</i> C1-1-0	łącznie/all- -in	<i>random</i> D-1-2	losowy/rando- mowy	<i>cutscenes</i> A0-1-0-h(g)	cutscenki

²⁷ *Trigger* jest wieloznaczne. Po angielsku oznacza przycisk na kontrolerze (od eng. *trigger button* ‘przycisk od spustu’ – ważny w grach z gatunku FPS zwanych „strzelankami”) albo rzeczownik oznaczający „wkurzenie kogoś” (po polsku w tym znaczeniu funkcjonuje czasownik *trigerować*).

²⁸ Jest to dosłownie ‘wyskakujące okienko’, które często występuje w związku *pop-up reklama* ‘reklama wyskakująca w oddzielnym oknie w przeglądarce’, spotykane też w polszczyźnie *pop-up*.

Forma podstawowa	Znaczenie/ tłumaczenie	Forma podstawowa	Znaczenie / tłumaczenie	Forma podstawowa	Znaczenie / tłumaczenie
<i>budget</i> C1-1-0	budżetowy	<i>review</i> D-1-2	recenzja	<i>gamedev</i> A0-1-0-h(g)	gamedev/ przemysł gier wideo
<i>crew</i> C1-1-0	załoga	<i>score</i> D-1-2	wynik	<i>LG-ovi</i> A0-1-0-h(g)	LG
<i>easy</i> C1-1-0	easy/łatwy	<i>screenshot</i> D-1-2	zrzut ekranu	<i>mocap</i> A0-1-0-h(g)	motion capture
<i>fully</i> C1-1-0	w pełni	<i>shooter</i> D-1-2	strzelanka	<i>nextgen</i> A0-1-0-h(g)	następna generacja [konsol]/ next-gen
<i>gift card</i> C1-1-0	karta podarunkowa	<i>vibe</i> D-1-2	klimat/vibe	<i>noisy</i> A0-1-0-h(g)	głośny
<i>legendary</i> C1-1-0	legendarny	<i>fejk</i> D-1-2(g)	fake/fejkowy	<i>penumbra</i> A0-1-0-h(g)	półcień
<i>level</i> C1-1-0	poziom/ level	<i>fight</i> D-1-2(g)	walka	<i>post-mortem</i> A0-1-0-h(g)	autopsja
<i>najs</i> C1-1-0	ładny/nice	<i>lobby</i> D-1-2(g)	lobby	<i>rebrand</i> A0-1-0-h(g)	rebranding
<i>offeri</i> C1-1-0	oferty	<i>bug</i> D-1-3	bug	<i>spinoff</i> A0-1-0-h(g)	spinoff
<i>quality</i> C1-1-0	jakość	<i>error</i> D-1-3	błąd/error	<i>toolset</i> A0-1-0-h(g)	zestaw narzędzi
<i>security</i> C1-1-0	bezpieczeństwo	<i>kanal</i> D-1-3	kanał	<i>twistovi</i> A0-1-0-h(g)	zwroty
<i>settings</i> C1-1-0	ustawienia	<i>kontroler</i> D-1-3	kontroler	<i>wonky</i> A0-1-0-h(g)	dziwaczny
<i>sick</i> C1-1-0	cholernie dobrze	<i>misja</i> D-1-3	misja	<i>fatalities</i> A0-1-0-n	fatalities/ wykończe- nia
<i>stuff</i> C1-1-0	rzeczy	<i>mod</i> D-1-3	mod	<i>groundbre- aking</i> A0-1-0-n	przełomo- wy
<i>title</i> C1-1-0	tytuł	<i>patch</i> D-1-3	patch/łatka	<i>motion blur</i> A0-1-0-n	motion blur/ rozmycie ruchu

Forma podstawowa	Znaczenie/ tłumaczenie	Forma podstawowa	Znaczenie / tłumaczenie	Forma podstawowa	Znaczenie / tłumaczenie
<i>trial</i> C1-1-0	próba	<i>reference</i> D-1-3	referencje	<i>backlog</i> A0-1-0-s	backlog
<i>weak</i> C1-1-0	słaby	<i>save</i> D-1-3	zapis/obrona	<i>marker</i> A0-1-1-b	znacznik/ marker
<i>insane</i> C1-1-0(g)	szalony	<i>sprint</i> D-1-3	sprint	<i>burnout</i> A0-1-2-h	wypalenie
<i>install</i> C1-1-0(g)	instalacja	<i>staff</i> D-1-3	ekipa	<i>checkpoint</i> A0-1-2-h	punkt kontrolny
<i>deal</i> C1-1-1	deal	<i>demo</i> D-1-3(g)	demo	<i>hajp</i> A0-1-2-h	hype
<i>display</i> C1-1-1	wyświetlacz	<i>hard</i> D-1-3(g)	twardy/ciężki	<i>overpowered</i> A0-1-2-h	overpowered/op ²⁹
<i>host</i> C1-1-1	host	<i>preview</i> D-1-3(g)	zapowiedź/ przedpremierowy	<i>trolovi</i> A0-1-2-h	trole
<i>site</i> C1-1-1	strona	<i>setup</i> D-1-3(g)	setup/zestaw/ ustawienia	<i>webshopovi</i> A0-1-2-h	sklep internetowy
<i>character</i> C1-1-2	postać	<i>art style</i> A3-1-0-h	styl artystyczny	<i>crunch</i> A0-1-2-h(g)	crunch
<i>hosting</i> C1-1-2	hosting	<i>picky</i> A3-1-0-h	wybredny	<i>cestica</i> A0-1-3-h	cząsteczki
<i>hype</i> C1-1-2	hype/krzykliwa reklama	<i>publisher</i> A3-1-0-h	wydawca	<i>ip-evi</i> A0-1-3-h	IP
<i>official</i> C1-1-2	oficjalny	<i>sandbox</i> A3-1-0-h	piaskownica/ sandbox ³⁰	<i>fluidno</i> A0-1-3-h(g)	płynnie
<i>smash</i> C1-1-2	cios	<i>third party</i> A3-1-0-h	3rd party	<i>bloom</i> A0-1-3-n	bloom
<i>peak</i> C1-1-2(g)	peak/szczyt	<i>stutter</i> A3-1-0-n	stutter/ścinka	<i>done dirty</i> A0-2-0-h	wydymany
<i>fat</i> C1-1-3	gruby	<i>immersive</i> A3-1-2-h	immersyjna	<i>exhaust fan</i> A0-2-0-h	wentylator [wyciągowy]
<i>hardcore</i> C1-1-3	hardcorowy	<i>sequel</i> A3-1-3-h	sequel	<i>gličevi</i> A0-2-0-h	glicze

²⁹ Termin „op” stosuje się do postaci, mechanik w grach, które uznawane są za „przejęte”.

³⁰ Określenie na grę z otwartym światem, gdzie gracz może robić to, co chce.

Forma podstawowa	Znaczenie / tłumaczenie	Forma podstawowa	Znaczenie / tłumaczenie	Forma podstawowa	Znaczenie / tłumaczenie
<i>invalid</i> C1-1-3	nieważny	<i>point-like</i> A3-3-0-h(g)	punktowy	<i>feature creep</i> A0-2-0-h(g)	feature creep ³¹
<i>stage</i> C1-1-3	etap	<i>LGijevi</i> A0-0-0-b	LG	<i>dogshit</i> A0-3-0-b	gówniany
<i>devs</i> C1-2-0	deweloperzy/ devsi	<i>oportunitiyi</i> A0-0-0-b	szanse	<i>callovi</i> A0-3-0-h	połączenia/ calle
<i>ability</i> C1-3-0	zdolność	<i>powerfantasy</i> A0-0-0-b	power fantasy	<i>Cell arhitektura</i> A0-3-0-h	architektura procesora
<i>enjoyer</i> C1-3-0	enjoyer/ smakosz	<i>blowovi</i> A0-0-0-h	ciosy	<i>chiter</i> A0-3-0-h	cheater
<i>cringe</i> C2-0-0	cringe/zażenowanie	<i>butthurt-nuti</i> A0-0-0-h	z bólem dupy	<i>driving physics</i> A0-3-0-h	fizyka jazdy
<i>rage quit</i> C2-0-0	rage quit	<i>color grading</i> A0-0-0-h	grading kolorystyczny	<i>grapple hook</i> A0-3-0-h	hak do chwytania
<i>krind</i> C2-0-0(g)	cringe/zażenowanie	<i>copy paste port</i> A0-0-0-h	port „kopiuj-i-wklej”	<i>hidden gem</i> A0-3-0-h	ukryta perełka
<i>simp</i> C2-0-0(g)	simp	<i>creaft</i> A0-0-0-h	craftować	<i>konpjukter</i> A0-3-0-h	komputer
<i>bad-ass</i> C2-1-0	kozacki	<i>crime solving</i> A0-0-0-h	gra o rozwiązaniu zbrodni	<i>launch pad</i> A0-3-0-h	wyrzutnia
<i>cross platform</i> C2-1-0	cross-play	<i>cyberhyped</i> A0-0-0-h	hype na Cyberpunka 2077	<i>manchild</i> A0-3-0-h	szczeniak/ duży chłopak
<i>crossplay</i> C2-1-0	crossplay/ gra międzyplatformowa	<i>enemiyi</i> A0-0-0-h	wrogowie	<i>player base</i> A0-3-0-h	baza graczy
<i>daddy</i> C2-1-0	tatuś/daddy	<i>fool-proofing</i> A0-0-0-h	zabezpieczenie przed fałszerstwem	<i>sidequestovi</i> A0-3-0-h	zadania poboczne

³¹ Tendencja wśród twórców do dodawania coraz to nowej zawartości, co opóźnia premierę gry.

Forma podstawowa	Znaczenie/ tłumaczenie	Forma podstawowa	Znaczenie / tłumaczenie	Forma podstawowa	Znaczenie / tłumaczenie
<i>dropovi</i> C2-1-0	spadki/ zrzuty	<i>frame scaling</i> A0-0-0-h	skalowanie klatek ³²	<i>true colors</i> A0-3-0-h	prawdziwe oblicze
<i>edgy</i> C2-1-0	edgy/ skrajny	<i>game captur</i> A0-0-0-h	przechwytywa- nie gry	<i>cascaded</i> A0-3-0-h(g)	kaskadowy
<i>energy drink</i> C2-1-0	napój ener- getyczny	<i>gamedevov</i> A0-0-0-h	gamedev	<i>gangbanger</i> A0-3-0-h(g)	gangster
<i>fail</i> C2-1-0	fail	<i>gameplay- -wise</i> A0-0-0-h	dotyczący roz- grywki	<i>gold mine</i> A0-3-0-h(g)	żyła złota
<i>fanboy</i> C2-1-0	fanboy	<i>hajp trejn</i> A0-0-0-h	hype-train ³³	<i>hail mary</i> A0-3-0-h(g)	desperacka próba
<i>flex</i> C2-1-0	flex	<i>hardware pipeline</i> A0-0-0-h	hardware pipeli- ne/potok hard- waru ³⁴	<i>install base</i> A0-3-0-h(g)	baza insta- lacyjna
<i>floss</i> C2-1-0	floss	<i>heresay</i> A0-0-0-h	herezja	<i>world build- ing</i> A0-3-0-h(g)	świato- twórstwo/ kreacja świata
<i>giftovi</i> C2-1-0	prezenty	<i>konzolaški ratovi</i> A0-0-0-h	wojny konso- lowe	<i>cash grab</i> A0-3-0-n	rozbój w biały dzień
<i>grind</i> C2-1-0	grind	<i>loot boxevi</i> A0-0-0-h	skrzynki z loso- wą zawartością/ loot boxy	<i>steelbook</i> A0-3-0-n	steelbook/ kolekcjo- nerskie wydanie na Blu-Ray
<i>hater</i> C2-1-0	hejter	<i>microstutter</i> A0-0-0-h	micro stutter/ mikrościnka	<i>uninstalled</i> A0-3-0-s	odinstalo- wane

³² Opcja w oprogramowaniu (grach), która pozwala wymusić generowany (renderowany) obraz powyżej lub poniżej rozdzielczości używanego monitora.

³³ Słowo to (złożenie od *hype* 'ekscytacja' i *train* 'pociąg') wywodzi się z platformy Twitch, gdzie ludzie, wyczekując i będąc podekscytowanymi nową treścią, metaforycznie wsiadali do pociągu.

³⁴ Zestaw elementów przetwarzających dane połączone szeregowo w ten sposób, że wyjście jednego elementu jest wejściem następnego.

Forma podstawowa	Znaczenie/ tłumaczenie	Forma podstawowa	Znaczenie / tłumaczenie	Forma podstawowa	Znaczenie / tłumaczenie
<i>power up</i> C2-1-0	power up	<i>money graberi</i> A0-0-0-h	łasi na pieniądze	<i>boardovi</i> A0-3-2-h	zarządy
<i>probably</i> C2-1-0	prawdopodobnie	<i>perk bodovi</i> A0-0-0-h	punkty umiejętności	<i>disc drive</i> A0-3-2-h	napęd dyskowy
<i>scamovi</i> C2-1-0	scamy	<i>pogo jumpovi</i> A0-0-0-h	skoki pogo	<i>čiter</i> A0-3-2-h(g)	cheater
<i>shader</i> C2-1-0	cień/shader	<i>quality of life update</i> A0-0-0-h	quality-of-life-update	<i>poligon</i> A0-3-3-h	poligon/wielokąt ³⁵
<i>short-term</i> C2-1-0	krótkoterminowy	<i>shitshow</i> A0-0-0-h	pierdolnik	<i>clickbait</i> B2-0-2	click-baitowy
<i>statovi</i> C2-1-0	staty/statystyki	<i>sigma male grindset</i> A0-0-0-h	sigma male grindset ³⁶	<i>banger</i> B2-1-0	hit
<i>stroke</i> C2-1-0	cios	<i>stag</i> A0-0-0-h	etap	<i>coop</i> B2-1-0	coop/tryb kooperacji
<i>tester</i> C2-1-0	tester	<i>up grejd</i> A0-0-0-h	upgrade	<i>expirience</i> B2-1-0	doświadczenie
<i>undead</i> C2-1-0	nieumarli	<i>voice cover</i> A0-0-0-h	voice cover	<i>fast travel</i> B2-1-0	szybka podróż
<i>underrated</i> C2-1-0	niedoceniony	<i>witcherhype</i> A0-0-0-h	hype na wiedźmina	<i>full-time job</i> B2-1-0	praca na pełen etat
<i>wallet</i> C2-1-0	portfel	<i>branchevi</i> A0-0-0-h(g)	gałąź	<i>gamepad</i> B2-1-0	kontroler do gier/pad
<i>cuз</i> C2-1-0(g)	ponieważ/z powodu	<i>disjoint</i> A0-0-0-h(g)	odłączony	<i>indie</i> B2-1-0	indie/niezależny/indyk ³⁷

³⁵ Terminu tego używa się w grafice 3D.

³⁶ Koncept z kultury Internetu pierwotnie oparty na pogardzie wobec tradycyjnej piramidy społecznej żywionej przez ukrytych samców alfa, tzw. „sigmy”. Z czasem zaczęto używać tego określenia prześmiewczo, co poświadczono na HCL: *Izgubit legendu je sigma male grindset* ‘Stracić legendę (rangę na serwerze) jest sigma male grindset’.

³⁷ Od ang. *indie* ‘niezależny’ od ang. *Independent* ‘niezależny’ – przymiotnik stosowany na określenie niezależnych twórców, gatunków gier lub gier, po polsku na gry indie stosuje się też określenie *indyk*.

Forma podstawowa	Znaczenie/ tłumaczenie	Forma podstawowa	Znaczenie / tłumaczenie	Forma podstawowa	Znaczenie / tłumaczenie
<i>kinda</i> C2-1-0(g)	trochę	<i>environ mape</i> A0-0-0-h(g)	mapy środowiskowe	<i>must play</i> B2-1-0	warty zagrania/ obowiązkowy do zagrania
<i>roleplay</i> C2-1-0(g)	roleplay	<i>global weight</i> A0-0-0-h(g)	global weight ³⁸	<i>playthrough</i> B2-1-0	przejście/ play-through
<i>scope</i> C2-1-0(g)	luneta	<i>light leaking</i> A0-0-0-h(g)	cieknienie światła	<i>preorder</i> B2-1-0	preorder/ zamówienie przedpremierow
<i>tier</i> C2-1-0(g)	poziom	<i>lowres</i> A0-0-0-h(g)	niskiej rozdzielczości	<i>refresh rate</i> B2-1-0	częstotliwość odświeżania
<i>banner</i> C2-1-3	baner	<i>markerless</i> A0-0-0-h(g)	bezznacznikowy	<i>release date</i> B2-1-0	data wydania
<i>fajl</i> C2-1-3	fail	<i>milestonei</i> A0-0-0-h(g)	kamienie milowe	<i>review-ovi</i> B2-1-0	recenzje
<i>template</i> C2-1-3	szablon	<i>motion capture</i> A0-0-0-h(g)	przechwytywanie ruchu	<i>singleplayer</i> B2-1-0	tryb dla jednego gracza
<i>ultimati-vno</i> C2-1-3	ostatecznie	<i>rehashevi</i> A0-0-0-h(g)	gry typu reharh	<i>skill tree</i> B2-1-0	drzewko umiejętności
<i>annoucement</i> C2-3-0(g)	ogłoszenie	<i>rerelease</i> A0-0-0-h(g)	ponownie wydanie	<i>successor</i> B2-1-0	następca
<i>collab</i> C2-3-2	współpraca	<i>shadow mapping</i> A0-0-0-h(g)	mapowanie cieni	<i>very low</i> B2-1-0	bardzo niskie

³⁸ Nie jestem pewien znaczenia tego terminu. Może pochodzić on z zakresu IT z zarządzania bazami danych lub serwerami. Można przeczytać, że: *Define global weight for IP monitoring. This is the weight that is subtracted from the redundancy group weight for all of the hosts being monitored. This number specifies the relative importance of IP address monitored objects in the operation of the redundancy group* ‘Zdefiniuj globalną wagę dla monitorowania IP. Jest to waga odejmowana od wagi grupy nadmiarowej dla wszystkich monitorowanych hostów. Ta liczba określa względne znaczenie monitorowanych obiektów adresów IP w działaniu grupy nadmiarowej’. Pozyskano z: *global-weight | Junos OS | Juniper Networks* [data dostępu: 20.02.2022].

Forma podstawowa	Znaczenie / tłumaczenie	Forma podstawowa	Znaczenie / tłumaczenie	Forma podstawowa	Znaczenie / tłumaczenie
<i>kidar</i> D-0-0	kidos/kid/ dzieciak	<i>sharp shadows</i> A0-0-0-h(g)	ostre cienie	<i>high end</i> B2-1-0(g)	high end/ wysokiej jakości
<i>actually</i> D-1-0	właściwie	<i>shit-canned</i> A0-0-0-h(g)	ujebany	<i>bagovi</i> B2-1-1	błędy/bugi
<i>bossevi</i> D-1-0	bossowie	<i>šitfest</i> A0-0-0-h(g)	festiwal spierdolenia	<i>cloud</i> B2-1-2	w chmurze
<i>buildovi</i> D-1-0	buildy (po- staci)	<i>net ingame</i> A0-0-0-s	net ingame/ wbudowana sieć internet wewnątrz gry	<i>stealth</i> B2-1-2	skradanie
<i>dlc</i> D-1-0	dlc/dodat- kowa zawar- tość	<i>click bait</i> A0-0-2-h	clickbait/ zarzutka	<i>stickovi</i> B2-1-2	kontrolery ruchu
<i>engin</i> D-1-0	silnik	<i>achieve- menti</i> A0-1-0-b	osiągnięcia	<i>remake</i> B2-1-3	remake/ przeróbka
<i>extra</i> D-1-0	extra	<i>cartoonish</i> A0-1-0-b	kreskówkowy	<i>gunplay</i> B2-3-0(g)	gunplay
<i>FPS</i> D-1-0	FPS	<i>cookie cut- ter</i> A0-1-0-b	szablonowy	<i>reviewsi</i> B2-3-2	recenzje
<i>fun fact</i> D-1-0	ciekawostka	<i>jammer</i> A0-1-0-b	zakłócacz	<i>gameplay</i> D-1-0	gameplay/ rozgrywka

Tabela II. Anglicyzmy czasownikowe

Forma podstawowa	Anglicyzm	Tłumaczenie	hrWaC			srWaC			Suma potwierdzeń		
			ati	irati	ovati	ati	irati	ovati	isati	hrWaC	srWaC
<i>cheesati</i>	A	wkurzyć	0	0	0	0	0	0	0	0	0
<i>confirmati</i>	A	potwierdzać	1	0	0	0	0	0	0	1	0
<i>dashati</i>	A	doskoczyć	0	0	0	0	0	0	0	0	0
<i>finishati</i>	B	wykończyć	1	16	0	0	0	0	0	17	0
<i>crunchati</i>	A	crunchować	1	1	0	0	0	0	0	2	0
<i>cullati</i>	A	zmniejszyć	0	0	0	0	0	0	0	0	0
<i>nopeati</i>	A	negować	0	0	0	0	0	0	0	0	0
<i>poopati</i>	A	srać	0	0	0	0	0	0	0	0	0
<i>dealati</i>	A	radzić sobie z	2	0	2	0	0	0	0	4	0
<i>equipati</i>	A	wyposażyć	14	2	0	0	0	0	0	16	0
<i>freelancati</i>	A	być freelancerem	2	0	1	0	0	0	0	3	0
<i>speedrunati</i>	C	speedrunować	0	0	0	0	0	0	0	0	0
<i>frezati</i>	C	mrozić	24	1	0	0	0	0	0	25	0
<i>glitchati</i>	C	glitchować	1	0	0	0	0	0	0	1	0
<i>levelupati</i>	A	levelować	0	0	0	0	0	0	0	0	0
<i>nitpickati</i>	A	czepiać się	3	0	0	0	0	0	0	3	0
<i>copy/paste</i>	D	„kopiuj/wklej”	-	-	-	-	-	-	-	-	0
<i>progressati</i>	A	progressować	0	1	0	0	0	0	0	1	0

³⁹ Dana dodatkowa informuje o poświadczeniu zapożyczenia na BM lub/i FG: „A” oznacza, że nie poświadczono, „B” oznacza, że poświadczono tylko na FG, „C” tylko na BM, „D” zaś, że poświadczono na obu.

	Anglicyzm		hrWaC			srWaC			Suma potwierżeń		
<i>delayati</i>	B	opóźniać	2	0	0	0	0	0	0	2	0
<i>publishati</i>	A	wydawać	6	7	0	0	0	0	0	13	0
<i>redeemati</i>	A	aktywować	2	0	0	0	0	0	0	2	0
<i>hateati</i>	D	hateować	1	0	0	0	0	0	0	1	0
<i>reselati</i>	A	odsprzedawać	0	0	0	0	0	0	0	0	0
<i>rollati</i>	A	potoczyć	19	1	0	0	0	0	0	20	0
<i>shreddati</i>	A	poszatkować	2	0	0	0	0	0	0	2	0
<i>thinkati</i>	A	myśleć	2	0	0	0	0	0	0	2	0
<i>trashtalkati</i>	A	obgadywać	1	0	0	0	0	0	0	1	0
<i>sign upati</i>	A	rejestrować	1	0	0	-	-	-	-	1	0
<i>unsubati</i>	B	odsubskrybować	0	0	0	0	0	0	0	0	0
<i>trash talkati</i>	A	obgadywać	-	-	-	-	-	-	-	0	0
<i>winati</i>	C	wygrywać	0	0	0	0	0	0	0	0	0
<i>crackovati</i>	A	crackować	80	122	9	0	0	1	0	211	1
<i>downscalati</i>	A	downscalować	0	6	0	0	0	1	0	6	1
<i>castati</i>	A	rzucać	120	2	2	0	0	1	0	124	1
<i>copyrightati</i>	A	copyrightować	3	1	1	0	0	1	0	5	1
<i>craftati</i>	A	tworzyć/craftować	21	0	0	0	0	1	0	21	1
<i>googleati</i>	A	googlować	24	0	0	0	0	1	0	24	1
<i>oftopičariti</i>	A	schodzić z tematu	-	-	-	-	-	-	-	143	1
<i>outsourceati</i>	A	outsoursować	30	1	0	1	0	0	0	31	1
<i>spammati</i>	C	spamować	117	0	0	0	0	1	0	117	1
<i>uninstalati</i>	A	odinstalować	2	10	0	0	1	0	0	12	1

	Anglicyzm		hrWaC			srWaC			Suma potwierżeń		
<i>switchati</i>	C	zmieniać	76	0	0	0	0	1	0	76	1
<i>cancelati</i>	C	anulować	0	4	3	0	0	2	0	7	2
<i>kvitati</i>	A	wyjsć	4	7	0	2	0	0	0	11	2
<i>warnati</i>	C	ostrzegać	0	0	0	0	0	2	0	0	2
<i>replayati</i>	C	powtórzyć	5	0	0	2	0	0	0	5	2
<i>blockati</i>	C	blokować	37	4	0	0	2	1	0	41	3
<i>benchati</i>	A	bench- markować	5	0	0	2	0	1	0	5	3
<i>cheatati</i>	A	oszuki- wać/ cheatować	6	0	0	0	0	3	0	6	3
<i>dumpo- vati</i>	A	zrzucać	22	5	0	2	0	1	0	27	3
<i>grindati</i>	D	tłoczyć/ grindować	47	0	0	3	0	0	0	47	3
<i>milkati</i>	A	doić	2	0	0	3	0	0	0	2	3
<i>jailbre- akati</i>	A	łamać zabezpie- czenia	174	0	1	1	0	3	0	175	4
<i>leakati</i>	C	robić przeciek	14	0	0	0	0	4	0	14	4
<i>outsour- cati</i>	A	outsour- sować	128	10	0	1	0	3	0	138	4
<i>skipati</i>	C	pomijać/ skipować	41	3	1	1	0	3	0	45	4
<i>slajdati</i>	A	zbliżyć się	18	0	1	0	0	5	0	19	5
<i>checkirati</i>	B	sprawdzać	9	171	0	0	6	0	0	180	6
<i>skriptirati</i>	A	skrypto- wać	7	92	0	0	0	6	0	99	6
<i>capturati</i>	A	przechwy- tywać	5	26	0	6	0	1	0	31	7
<i>stackati</i>	A	stackować	23	1	0	0	7	0	0	24	7
<i>patchati</i>	B	łatać/pat- chować	110	133	11	0	0	9	0	254	9
<i>pitchati</i>	A	zabrać się za	20	2	0	2	0	8	0	22	10
<i>sejvati</i>	C	zapisywać	575	5	3	0	2	10	0	583	12

	Anglicyzm		hrWaC			srWaC			Suma potwierżeń		
<i>Remasterizirati</i>	A	odnawiać	0	37	3	0	0	14	0	40	14
<i>hajpati</i>	A	hypeować	1	0	0	0	0	16	0	1	16
<i>akvizirati</i>	A	nabywać	0	83	0	0	16	1	0	83	17
<i>shareati</i>	A	shareować	95	0	0	1	0	18	0	95	19
<i>preorderati</i>	A	preorderować	9	0	0	1	0	19	0	9	20
<i>upgradeati</i>	A	ulepszać/ upgradować	94	1	3	0	0	22	0	98	22
<i>fixati</i>	C	naprawiać	35	59	0	0	25	0	0	94	25
<i>upgrade-ti</i>	B	upgradować	3	3	5	0	0	29	0	11	29
<i>driftati</i>	A	driftować	63	0	0	1	0	31	0	63	32
<i>streamati</i>	D	streamować	179	1	2	1	0	41	0	182	42
<i>tweetati</i>	A	tweetować	315	0	1	12	0	30	0	316	42
<i>hejtati</i>	A	hateować	60	0	5	9	0	165	0	65	174
<i>spamati</i>	D	spamować	1330	88	15	42	0	148	0	1433	190
<i>alocirati</i>	A	alokować	0	686	0	0	255	0	0	686	255
<i>hendikepirati</i>	A	stawić	0	894	0	0	301	0	0	894	301
<i>tagati</i>	C	oznaczać/ tagować	42	828	10	1	17	383	0	880	401
<i>banati</i>	D	banować	1282	3859	333	0	6	401	0	5474	407
<i>blamirati</i>	C	obwiniać	4	1461	0	0	439	0	0	1465	439
<i>hakirati</i>	C	hakować	37	1634	46	2	25	524	0	1717	551
<i>rentati</i>	A	wynajmować	1051	62	0	162	423	0	0	1113	585
<i>refundati</i>	A	zwracać	0	964	0	0	873	2	0	964	875
<i>restartati</i>	C	restartować	3318	292	183	29	7	1362	0	3793	1398
<i>optimizovati/optimizirati</i>	A	optymalizować	0	6073	26	0	309	3513	0	6099	3822
<i>startati</i>	C	startować	19707	1	418	138	0	8171	0	20126	8309

Bibliografia

- Ensslin, A. (2017). *The language of gaming*. London: Bloomsbury Publishing.
- Frančić, V. (1956). *Gramatyka opisowa języka serbochorwackiego*. Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe.
- Jachimczyk, D. (2023). Najnowsze zapożyczenia z języka angielskiego w języku graczy gier wideo na obszarze Serbii i Chorwacji (niepublikowana praca magisterska). Wydział Polonistyki Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa.
- Maravić, M. i Dimovski, V. (2015). Analiza industrije video-igara u srbiji: ka novim zvanjima i obrazovnim profilima. *Digitalne medijske tehnologije I*, 119. Pozyskano z: <https://digitalna.ff.uns.ac.rs/sites/default/files/db/books/978-86-6065-354-5.pdf#page=119> [data dostępu: 15.09.2023 r.]
- Molas, J. (2020). Najnowsze chorwacko-serbskie różnice leksykalne (na przykładzie słownictwa z zakresu nowych technologii i mediów społecznościowych). *Prace Filologiczne*, (74), 221–230. <https://doi.org/10.32798/pf.461> [data dostępu: 15.09.2023 r.]
- Skok, P. (1955). O sufiksima *-isati*, *-irati* i *-ovati*. *Jezik*, 4 (2), 36–43. Pozyskano z: <https://hrcak.srce.hr/64135> [data dostępu: 18.09.2023 r.]
- Sočanac, L. (2009). Anglicizmi u hrvatskom i srpskom jeziku: sličnosti i razlike. W: B. Tošović (red.), *Die Unterschiede zwischen dem Bosnischen/Bosniakischen, Kroatischen und Serbische-Lexik-Wortbildung-Phraseologie* (239–252). Wien – Berlin: Lit Verlag.

Serwery na Discordzie

- BritishMango. <https://discord.gg/britishmango> [data dostępu: 18.09.2023.].
- FskpZ Gaming. *FskpZ Gaming (discord.com)* [data dostępu: 18.09.2023.].
- HCL gaming community. <https://discord.gg/hcl-gaming-community-625758799059484713> [data dostępu: 18.09.2023.].
- Urban Dictionary. *Discord* [data dostępu: 18.09.2023.].

Źródła internetowe

- Belan, I. (22.03.2022r.). *OVU JEZIVU IGRU SMO ČEKALI! – Ghostwire Tokyo* [Video]. Pozyskano z: *OVU JEZIVU IGRU SMO ČEKALI! - Ghostwire Tokyo - YouTube* [data dostępu: 6.11.2023.].
- Belan, I. (15.03.2022r.). *GTA 5 NAPOKON IZAŠAO! (OPET)* [Video]. Pozyskano z: *GTA 5 NAPOKON IZAŠAO! (OPET) - YouTube* [data dostępu: 6.11.2022.].
- global-weight*. (13.01.2021). Pozyskano z: *global-weight | Junos OS | Juniper Networks* [data dostępu: 18.09.2023.].
- Cambridge English Dictionary. (b.d.). Pozyskano z: *Cambridge English Dictionary: Meanings & Definitions* [data dostępu: 18.09.2023.].

- Croatian Game Development Alliance. (b.d.). Pozyskano z: *ABOUT US – CGDA* [data dostępu: 18.09.2023.].
- Dębski, J. (4.07.2016). *New Year - Star Trek Przerobiony* [Video]. Pozyskano z: <https://youtu.be/C8jmpamtyKM?si=raeKT45mRN5W9s4w> [data dostępu: 7.02.2024.].
- Greudin, I in. (15.05.2005). *Pipeline (computer hardware)*. Pozyskano z: *Pipeline (computer hardware) - Wikimedia Commons* [data dostępu: 18.09.2023.].
- HCL.hr. (b.d.). Pozyskano z: *(4) HCL.hr - YouTube* [data dostępu: 18.09.2023.].
- Hrvatski jezični portal. (b.d.). Pozyskano z: *hjp.znanje.hr* [data dostępu: 18.09.2023.].
- Kostanić, A. (12. 04. 2018). *Gameri u Hrvatskoj: 2/3 ih svakodnevno igra video igre i prati neki od gaming streamova*. Pozyskano z: <https://www.netokracija.com/istrazivanjeogamerima-u-hrvatskoj-147345> [data dostępu: 18.09.2023.].
- Krampus-Sepielak, A. i in. (2021). *Kondycja Polskiej Branży gier 2020*. Krakowski Park Technologiczny. Pozyskano z: *Raport_2021_long_FINAL_WEB.pdf* (polishgamers.com) [data dostępu: 18.09.2023.].
- Kuzmanović, M. (12.03.2022). *Elden Ring | Gameplay sa komentarom | Miodrag KUZMANOVIĆ* [Video]. Pozyskano z: *Elden Ring | Gameplay sa komentarom | Miodrag KUZMANOVIĆ - YouTube* [data dostępu: 6.11.2023.].
- Levork i in. (27.09.2001). *Raytracing*. Pozyskano z: *Ray tracing (graphics) - Wikipedia* [data dostępu: 18.09.2023.].
- Marinković, M. (25.03.2022). *Ghostwire: Tokyo* [Video]. Pozyskano z: *Ghostwire: Tokyo - YouTube* [data dostępu: 6.11.2023.].
- Novi SGA *izveštaj o gejming industriji Srbije – godina rasta*. (13.04.2022.). Pozyskano z: <https://sga.rs/news/novi-izvestaj-o-gejming-industriji-srbije-godina-rasta-i-rekorda> [data dostępu: 18.09.2023.].
- Pac Attac. (25.11.2022). *IgramoWarzone 2* [Video]. Pozyskano z: *Igramo Warzone 2 - YouTube* [data dostępu: 6.11.2023.].
- Pac Attac. (5.01.2023). *DMZ je bolji od Warzona* [Video]. Pozyskano z: *DMZ je bolji od Warzona - YouTube* [data dostępu: 6.11.2023.].
- Pac Attac. (4.02.2023). *Kako ne igrati DMZ* [Video]. Pozyskano z: *Kako ne igrati DMZ - YouTube* [data dostępu: 6.11.2023.].
- Pac Attac. (20.02.2023). *Opet igrano DMZ* [Video]. Pozyskano z: *Opet igrano DMZ - YouTube* [data dostępu: 6.11.2023.].
- Pac Attac. (20.03.2023). *MW2 je definitivno jedna od igrica ikad* [Video]. Pozyskano z: *MW2 je definitivno jedna od igrica ikad - YouTube* [data dostępu: 6.11.2023.].
- Pac Attac. (10.04.2023). *Kako ne igrati Warzone 2* [Video]. Pozyskano z: *Kako ne igrati Warzone 2 - YouTube* [data dostępu: 6.11.2023.].
- Tesić, M. (16.11.2022). *IGRAMO NOVI WARZONE 2 BATTLE ROYALE !!* [Video]. Pozyskano z: *IGRAMO NOVI WARZONE 2 BATTLE ROYALE !! - YouTube* [data dostępu: 6.11.2023.].

- Vuksanović, S. (21.03.2022). *Caletova reakcija na moje DRIFTOVANJE* [Video]. Pozyskano z: *Caletova reakcija na moje DRIFTOVANJE - YouTube* [data dostępu: 6.11.2023.].
- Zorić, F. (28.02.2022). *ZAŠTO SVI GOVORE DA JE OVO IGRA GODINE? - Elden Ring* [Video]. Pozyskano z: *ZAŠTO SVI GOVORE DA JE OVO IGRA GODINE? - Elden Ring - YouTube* [data dostępu: 6.11.2023.].
- Žalac, Z. (29.08.2016). *PC Gamer u anketi potvrđuje da Hrvati i Srbi najviše piratiziraju jer su im igre skupe*. Pozyskano z: <https://www.hcl.hr/vijest/pc-gamer-u-anketi-potvrđuje-hrvati-isrbi-najviše-piratiziraju-je-su-im-igre-skupe-96803> [data dostępu: 18.09.2023.].

Wykaz skrótów

- BM – British Mango
CGDA – Croatian Game Development Alliance
CoD – Call of Duty Modern Warfare 2
FG – FskpZ gaming
FPS – first person shooter
HCL – HCL gaming community
HJP – Hrvatski jezični portal
SGA – Serbian Gaming Assosiation
SRNA – Srpski rečnik novijih anglicizama

STRESZCZENIE

Praca ta dotyczy najnowszych zapożyczeń w języku graczy gier wideo na obszarze Serbii i Chorwacji. Analizie poddano zapożyczenia poświadczone na platformie Discord i pomocniczo na platformie You Tube – opracowano stąd metodę wykorzystania platformy Discord jako korpusu językowego (wraz z srWaC i hrWaC). Odnotowano, że większość najnowszych anglicyzmów występuje w obu językach (do języka chorwackiego mogło być zapożyczone więcej słownictwa). Pochodzą one ze standardu angielskiego, slangu i żargonu informatyków. Potwierdzono, że sufix *-isati* w języku serbskim został wyparty przez *-ovati* (istnieje wariantowość *-ati*, *-irati*, *-ovati*). W chorwaccyźnie zaobserwowano, że *-ati* wypiera *-irati*. W obu językach dostrzeżono, że liczbę mnogą rzeczowników dwusylabowych tworzy się za pomocą *-ovi/-evi*.

SŁOWA KLUCZOWE: Discord, zapożyczenia językowe, gry komputerowe, HCL.hr,

DOMINIK JACHIMCZYK

Instytut Sławistyki Zachodniej i Południowej

Wydział Polonistyki

Uniwersytet Warszawski

ul. Krakowskie Przedmieście 26/28

00-927 Warszawa

Prace Filologiczne, Tom okolicznościowy 2024: 177–188

ISSN 0138-0567; e-ISSN 2720-5037

Copyright © by Krystyna Kleszczowa, Zofia Zaron, 2024

Creative Commons: Uznanie autorstwa-Użycie niekomercyjne-

-Bez utworów zależnych 3.0 PL (CC BY-NC-ND 3.0 PL)

<https://creativecommons.org/licenses/by-nc-nd/3.0/pl/>

<https://doi.org/10.32798/pf.1565>

KRYSTYNA KLESZCZOWA

profesor emeritus

Uniwersytet Śląski, Katowice

e-mail: krystyna.kleszcz@us.edu.pl

<https://orcid.org/0000-0003-4872-5484>

ZOFIA ZARON

emeritus

Uniwersytet Warszawski, Warszawa

e-mail: z.zaron@uw.edu.pl

<https://orcid.org/0009-0000-1275-3235>

Z SZACUNKIEM DLA POPRZEDNIKÓW. ANALIZA CZASOWNIKA SZANOWAĆ

WITH RESPECT FOR OUR PREDECESSORS.

ANALYSIS OF THE POLISH VERB SZANOWAĆ ('TO RESPECT')

ABSTRACT: The article is devoted to the historical-synchronic analysis of the verb *respect*, because the authors believe that it is necessary to remind in various ways that there are still such values as *respect*. Zbigniew Greń, who supports and co-edits the series *My z Nich* (We of Them), devoted to the linguists of the 1920s and 1930s, contributes to this recall. In the following part, we recall the historical path of the lexemes *respect*, the formation of form and meaning in Poland. Then, through semantic and syntactic analysis, we look for the unambiguity of this lexeme (X respects Y because/for Z), at the same time showing various possible realizations of the three-place initial structure.

KEYWORDS: history of Polish linguistics, German borrowings, syntactic analysis, unambiguity/ambiguity of lexemes

Od listopada 2012 roku Pracownia Pragmatyki i Semantyki Lingwistycznej na Wydziale Polonistyki Uniwersytetu Warszawskiego organizowała pod patronatem (i ze wsparciem) dziekana Zbigniewa Grenia cykliczne spotkania¹ poświęcone prezentacji dorobku naukowego oraz sylwetek językoznawców polskich pokolenia lat dwudziestych i trzydziestych XX wieku. Do pokolenia tego należy bowiem wielu znakomitych lingwistów, którzy w znacznej mierze wpłynęli na kształt współczesnego językoznawstwa polskiego, już to przez własny dorobek naukowy, już to przez dorobek całej plejady uczniów i uczniów Ich uczniów.

Cykl spotkań z założenia miał być świadectwem niebywałego w 2. połowie wieku XX rozwoju językoznawstwa polskiego, ale przede wszystkim wyrazem naszej ogromnej wdzięczności i szacunku, w ten sposób bowiem chcieliśmy oddać naszym Mistrzom i Nauczycielom to, co Im jesteśmy winni. Efektem tych spotkań, zatytułowanych *My z Nich* jest sześć publikacji – dwa tomy *Znaków pamięci* (2014, 2017) oraz cztery, opublikowane pod identycznym jak spotkania tytułem (2017, 2018, 2019 i 2020). *Znaki pamięci* redagowane były przez Macieja Grochowskiego, ówczesnego przewodniczącego Komitetu Językoznawstwa PAN i Zofię Zaron, kierownika Pracowni Pragmatyki i Semantyki Lingwistycznej UW. W *Znakach pamięci* pomieszczone zostały teksty wygłaszane na posiedzeniach plenarnych Komitetu Językoznawstwa PAN oraz na spotkaniach organizowanych na Uniwersytecie Warszawskim. Współredaktorami tomów *My z Nich* byli Zbigniew Greń oraz Krystyna Kleszczowa² i Zofia Zaron. Łącznie przypomniane zostały dokonania ponad stu³ Uczonych, reprezentujących różne ośrodki akademickie Polski przedwojennej i powojennej.

Jak już wspomnieliśmy, zarówno spotkania, jak i publikacje miały z założenia być widowym znakiem pamięci i szacunku dla naszych wybitnych poprzedników, ale także miały młodszemu pokoleniu dać możliwość poznania tych, których działalność naukowa nakreśliła kierunki współczesnych badań. Wszak, żeby wiedzieć, dokąd zmierzamy, trzeba pamiętać, skąd wyszliśmy. A wszyscy „wyszliśmy” z Nich. To Ich dokonania naukowe zadecydowały i decydują o kształcie polskiego językoznawstwa.

Prezentowani na spotkaniach i w wydanych tomach Uczeni to częstokroć ludzie, którzy na swojej ścieżce akademickiej spotkali kogoś, kto imponował Im wiedzą i pasją naukową, kto stał się dla Nich autorytetem i kogo mogli darzyć szacunkiem. To ważne przesłanie. W dzisiejszym „rozdygotanym” świecie coraz częściej zapominamy, że istnieją takie pojęcia jak *empatia*, *wdzięczność*, *lojalność*,

¹ Co pół roku, dopiero pandemia uniemożliwiła dalsze spotkania.

² Krystyna Kleszczowa nie uczestniczyła w redakcji tomu pierwszego, gdyż był on poświęcony – z okazji 200-lecia uniwersytetu i Polonistyki – językoznawcom Uniwersytetu Warszawskiego.

³ A dokładnie 117.

szacunek, nie mówiąc już o ich okazywaniu. Ludwig Wittgenstein w *Traktacie logiczno-filozoficznym* (1921) przypominał, że granice języka wyznaczają granice świata. Nasz świat staje się coraz bardziej ubogi: coraz mniej w nim miejsca na pozytywne odczucia i postawy. Do lamusa odeszły już takie pojęcia, jak np. *honor*, *godność*. Za chwilę to samo może dotyczyć większości pozytywnych postaw, takich jak chociażby *poważanie* czy *szanowanie* innych.

Celem, a zarazem zadaniem tego artykułu będą rozważania nad semantyką czasownika *szanować*, który jest nie do przecenienia w relacjach interpersonalnych⁴, ale wcześniej może przypomnijmy jego korzenie.

Trochę historii⁵

Omówienie zaczniemy od rzeczownika *szacunek*. Leksem ten, pożyczka ze średnio-wysoko-niemieckiego *schatzunge/schetzung*, odnotowany jest już w SStp w postaci: *szacunek*, a definiowany jako ‘ustalenie wartości, miary’. Z innych podobnych zapożyczeń wymienić można staropolskie: *rachunek* z *rech(e)nunge*; *ratunek* z *rettigunge/rettunge*; *warunek* z *warunge*, a także wygasłe już *beserunek*, *luprunk*, *wierdunk*. Jedynie *rachunek* i *wierdunek* miały zakończenie ze wstawnym *-e-*, co wyraźnie pokazuje etap tworzenia się nowej reguły słowotwórczej, mianowicie powstawanie formantu *-unek*. O uznaniu zakończeń wymienionych pożyczek za derywaty z *-unek* zdecydowała postać utworzonych na ich bazie czasowników, które powstały nie od całej pożyczki, jak np. *park-ować*, *test-ować*, *koncert-ować*, ale od *rat-*, *rach-*, *wiedr-ować*. W efekcie uzyskaliśmy parę *szacunek* i *szac-ować*⁶. Dalsze losy członów tej pary zróżnicowała semantyka.

Czasownik *szacować* do dziś zachował pierwotne znaczenie ‘oceniać wartość’, choć w XVIII i XIX wieku zdarzały się użycia o sensie ‘poważać, cenić’, np.:

Tak szacuje ojczyznę, że ją jak najdrożej przedaje. Teat. 1, 103 (L),

Wszyscy Buchmana szacowali, iż służył u wielkiego pana, był dobry patrijota i pełen nauki, z ksiąg obcych wyuczył się gospodarstwa sztuki. Mick. Tad. 196 (SJPD).

Inaczej kształtowało się znaczenie zapożyczonej nazwy czynności *szacunek*, na bazie której powstał czasownik *szacować*. W staropolszczyźnie *szacun(e)k* to

⁴ Bogate jest jego pole leksykalne. Potwierdzają to również autorzy słowników synonimów np. DSS podaje 9 leksemów bliskoznacznych w dwóch podszeregach, WSWB – 18 leksemów, a SS aż 84 leksemy w 6 podszeregach.

⁵ Bogaty materiał ilustrujący użycia leksemów *szacunek* i *szanować* znajdziemy w słowniku zapożyczeń niemieckich w języku polskim (Vincenz i Hentschel 2010).

⁶ Na temat odwracania motywacji w przypadku zapożyczonej nazwy czynności pisała Magdalena Pastuch (2000, s. 102–115).

‘oszacowanie, określenie wartości (...)’ i zarazem ‘wartość ustalona na podstawie oszacowania (...)’, można zatem powiedzieć, że w grę wchodziła nazwa czynności i rezultat tej czynności:

Jako tego pachółka, coś mi jął o ucięcie Maciejewi ręki, od tegom szacunku nie wziął anim [*gø] mą wolą puścił, ale mi uciekł przez mej wolej 1420 Pozn nr 1067 (SStp).

Z czasem *szacunek* odnoszony był nie tylko do wartości materialnej, ale i etycznej, przy czym to kontekst decydował o plusowym bądź minusowym nachyleniu na skali wartości:

(...) zbył pracze/ biegania/ a nabył (...) ludzkich szacunkow a przymowek. RejZwierc 160v (SPXVI);

Bardzo przez takie szacunki, obmówiska, łajania, obrażana bywa miłość. Birk. Dom.144 (L)

Ciągłość uzyskały oceny plusowe ‘wysoka ocena, poważanie, cześć’, por.:

(...) postawszy przed nim jaką chwilę, którym król na znak szacunku pokazał jaki wdzięk uśmiechający i przemówił jaki żarcik wesoły, KitPam 1743 (KorBa).

Z upływem czasu *szacunek* staje się coraz bliższy czasownikowi *szanować*⁷:

Dobre serce dawcy dodaje szacunku darom. Kras.Pod. 2,94 (L);

Często nic dla człowieka z większym nie byłoby użytkiem, jak szacunek swej własnej osoby. Przyb. Milt.254 (L).

Inną drogę przeszła niemiecka pożyczka *szanować*. Już ze staropolszczyzny mamy 6 przykładów na *szonować* i *szanować*, pięć na znaczenie ‘czcić, poważać, miłować’, jeden – ‘ochraniać’. U źródeł stał średnio-wysoko-niemiecki *schônen* ‘traktować, postępować, szanować, mieć wzgląd na kogoś’, zatem na gruncie polskim wystarczyło dodać tylko przyrostek tematyczny *-owa-*. I rzecz ciekawa – choć możliwa jest nazwa czynności *szanowanie*, werbo-nominalne konstrukcje odpowiadające czasownikowi *szanować* wiążą nomen *szacunek*: *mieć szacunek*, *wyrażać szacunek*, *okazywać szacunek*, *budzić szacunek*, *zyskać szacunek* (Kleszczowa 2018). Można tu wręcz mówić o adideacji – podobieństwo formy spowodowało skojarzenie znaczenia, *szacunek* znaczeniowo związał się z leksemem *szanować*, a i zapożyczone *szonować* utrwaliło postać z *a*: *szanować*. W języku niemieckim były to odrębne jednostki, o różnej etymologii⁸, na gruncie polskim związały się i formą, i znaczeniem.

⁷ Pozostając również i rzeczownikową formą od czasownika *szacować*.

⁸ U źródeł *schatzunge* stał rzeczownik *scha(t)z* ‘pieniądze, majątek, bydło’, z kolei *schonen* to czasownik powstały na bazie przymiotnika *schön* ‘piękny’ (Kluge 2011).

Opisana tu adaptacja dwóch niemieckich pożyczek jasno pokazuje, że choć przejęliśmy je u progu polszczyzny pisanej, rola hiperonimu pola wyrażenia wysokiej oceny etycznej ukształtowała się dość późno, można ją datować najwcześniej na wiek XIX, jako konkurenta dla leksemu *cześć*. W XIX-wiecznym *Słowniku synonimów polskich* leksemy takie, jak *honor, zaszczyt, hołd, szacunek, uszanowanie, czolobitność, poważanie, uwielbienie, adoracja, ukłon, pokłon*, biskup Adam Stanisław Krasiński umieścił pod hasłem CZEŚĆ, przydając polu definicję: 'ogólne pojęcie że czyję osobę wysoko u siebie ważymy' (Krasiński 1885). Dlatego też przyjrzymy się pokrótce również temu wcześniejszemu hiperonimowi.

Ogólnosłowiański leksem *cześć*⁹ ma w tekstach staropolskich bardzo wysoką frekwencję. I choć funkcjonowała również postać werbalna *czcić*, górowało nad nią rzeczownikowe *cześć*, element peryfrastycznego orzeczenia, dołączany do: *czynić, dać, włożyć, oddawać, mieć, sprawiać, wyrządzać, odnieść, za część poczytać, pokładać, przyjmować, przypisować*. Oto kilka przykładów ilustrujących odmienność w stosunku do współczesnej polszczyzny:

Uczyli ją ... by czyniła *cześć* starszym. Rozm 14 (SStp);

Jest mnogi ubogi pan, czso będzie książętom znan i za dobrego wezwan. Ten ma z prawem wyżej sieść, ma nań każdy włożyć *cześć*, Słota w. 51 (SStp);

Gospodnie, ... bądź tobie *cześć* i chwała wysznego dostojęństwa Rozm 66 (SStp);

Każdy się dotykać jego chciał/ *cześć* mu wielką wyrządzając SkarŻyw 30 (SPXVI);

A iż ją Lwicą zwali/ tę jej *cześć* sprawiono/ Lwicę potym ku jej czci złotą postawiono. RejZwierz 15v. 22 (SPXVI);

Owa w rzeczy tak rozumiał, że go pan hetman *czcił* onym przejechaniem. Górndworz Q4 (SPXVI);

Gdy odjeżdża choć z napchany bruchem, Jeszcze cię za *cześć* wylamie obuchem. Ty płaczesz biedny odjazdu takiego Gościa miłego MorszZWierszeWir_I (KorBa).

Dobierając przykłady, starałyśmy się pokazać różnorodność obiektów, którym można było przypisać *cześć*. Nikt dziś już nie powie, że *należy czynić cześć starszym, że jednego z gości należy szczególnie czcić*, i wprawdzie przytaczamy czwarte przykazanie Dekalogu *Czć ojca swego i matkę swoją*, ale już nie powiemy, że *Student powinien czcić swoich wykładowców*. *Cześć* i *czcić* to leksemy, których użycie zostało mocno ograniczone do sfery sakralnej bądź do obiektów kultu, np.

Młodzież, zwłaszcza młodzież z Krakowa, zawsze darzyła szczególną *czcią* i miłością królową Jadwigę. Do jej grobu przychodziły pokolenia żaków, studentów, gimnazjalistów, uczniów. (NKJP)

⁹ „Psl. *čvstb je stejně jako ↓čist odvozeno od ie. zakładu *kūei-t- {hledět na něco, mít zřetel}” (Rejzek 2001).

Miejsce *czcić* i *część* przejęły w polszczyźnie czasownik *szanować* i rzeczownik *szacunek*¹⁰, por. *Studenci powinni szanować swoich wykładowców, ale oni powinni na ten szacunek zasługiwać.*

Rozważania składniowe

Celem poniższych rozważań będzie wyjaśnienie treści czasownika *szanować*. Nasze rozważania zaczniemy od poszukiwania odpowiedzi na pytanie o jedno- czy wieloznaczność. Dla leksykografii polskiej problem ten nie istniał i nie istnieje. Poczynając od SJPD, a kończąc na WSJP, czasownik *szanować* opisywany jest jako niejednoznaczny. SJPD wyróżniał cztery znaczenia, w tym dwa dla *szanować się*. SWJP – trzy i aż cztery dla *szanować się*. ISJP – sześć, w tym dwa dla *szanować się*, USJP podobnie jak SWJP, a WSJP – po cztery znaczenia dla *szanować* i *szanować się*. Zasadne więc wydaje się pytanie, ile tak naprawdę mamy w polszczyźnie jednostek opartych na kształcie *szanować*.

Odpowiedzi szukać będziemy, przyglądając się, jak czasownik ten jest rozumiany i używany przez użytkowników języka polskiego, gdyż dla językoznawcy najwłaściwszą, najbardziej wiarygodną drogą prowadzącą do wykrycia składników treści jest analiza semantyczno-składniowa. To dystynktywne właściwości orzeczeń ujawniają nam składniki znaczenia, są bowiem przekładalne na implikowane przez te orzeczenia pozycje składniowe oraz na ich funkcje. A te są zdefiniowane przez określony typ relacji z orzeczeniem. Dlatego też ilość i jakość konotowanych przez orzeczenie pozycji stanowi eksplicytnie potwierdzenie jego właściwości semantycznych.

Przyjrzyjmy się zatem zdaniom ukonstytuowanym przez czasownik *szanować*.

- 1) *Trzeba szanować każdą kruszynę i trzeba wszystko szanować.*
- 2) *Czy można szanować ojca, którego pijanego przyprowadza narkoman?*
- 3) *Starsi szanowali go za odwagę i bezkompromisowość sądów¹¹.*
- 4) *Szanował ją za to, że nigdy nie kłamie.*
- 5) *Gdy ty dorośniesz, masz je szanować, bo to i twoje korzenie.*
- 6) *Przecież cierpisz człowieku, jak mógłbym cię nie szanować.*
- 7) *Teresę ceniono jako pedagoga i szanowano jako człowieka.*
- 8) *Nauczył się szanować mnie jako kobietę i partnerkę.*
- 9) *I naprawdę szanowała w nim artystę.*
- 10) *Szanował w pośle władzę.*

¹⁰ Ślad tamtego użycia zachował się w postaci aspektu dokonanego: *uczcić*. Por. *Minutą ciszy uczczono pamięć zmarłego kolegi.*

¹¹ Przykłady z NKJP.

- 11) *Chciałem szanować w innych ich człowieczeństwo i odmienność.*
- 12) *Szanowała jego wiedzę i autorytet, lecz z czasem coraz częściej różnili się poglądami.*
- 13) *Nie rozumiała męża, szanowała jednak jego poglądy i jego decyzje.*
- 14) *Trzeba szanować zdrowie – powiedział doktor. Zbyt wiele pan pracuje.*
- 15) *Jesteśmy mikrospołecznością i musimy szanować umowy i zasady współżycia.*

Zanim rozstrzygniemy, ile leksemów zbudowanych na kształcie *szanować* mamy w polszczyźnie, prześledźmy, co jest potrzebne, abyśmy z sensem mogli używać czasownika *szanować*.

Po pierwsze, szanuje **ktoś** (jakiś X). I zawsze jest to człowiek. Zwierzęta to również „ktosie”, mimo to nikt raczej nie powie: *Jej pies szanuje swoją panią*. Powiemy, że *jest do niej przywiązany*, że ją *kocha*, *tęskni za nią*, ale nie, że ją *szanuje* czy też *nie szanuje*.

Po drugie, szanujemy **kogoś/coś** (jakiegoś Y-a), obiektem szanowanym jest istota żywa, najczęściej człowiek, ale również mogą nim być zindywidualizowane przedmioty.

Po trzecie, szanujemy zawsze **za coś/ponieważ** (jakieś Z). Szanowanie Y-a przez X-a jest relacją przyczynowo-skutkową. Musi bowiem istnieć jakaś racjonalna (odwaga, lojalność) lub kulturowa (tradycja, wierzenia) podstawa/przyczyna działań lub zachowań intelektualnych czy moralnych Y-a, ważna i wysoko oceniana przez X-a.

Uważamy zatem, że czasownik *szanować* implikuje trzy pozycje: dla tego, *kto szanuje kogoś, bo coś / za coś*. I że jest to struktura wyjściowa dla tego czasownika. Założenie to spełniają konstrukcje typu 2. i 3., a także typ 1., gdyż przyczyna/powód, dla którego szanujemy Y-a, niekoniecznie musi być nazwany i zrealizowany. Odsyłamy wtedy do poprzedniej wypowiedzi lub do świata zewnętrznego. Por. zd. 6.: *Przecież widzę, że cierpisz. Jak mógłbym cię nie szanować* czy zd. 1.: *Trzeba szanować każdą kruszynę, trzeba szanować wszystko* (bo żyje / bo istnieje, bo jest ważne dla ...), trzeba więc szanować i rodziców, osoby starsze, ale i zieleni, zabytki.

Również w zdaniach typu 7. i 8. zrealizowane są trzy wymagane pozycje. Różnią się jednak formą od typu reprezentującego strukturę wyjściową. Konstrukcje z *Szanowano go jako...* (*partnera, nauczyciela, człowieka*) są przekształceniem pozycji propozycjonalnej: *za to, jakim był ...* (że był *dobrym, wspaniałym, takim, jak powinien być partner, nauczyciel*).

Kłopotliwsze do interpretacji są zdania typu 9., 10., 11. Typ ten nie został odnotowany przez żaden ze współczesnych słowników, choć potwierdzenia znajdziemy w NKJP. Zob.: *I naprawdę szanowała w nim artystę czy Zaczęłam szanować w ludziach cechy, których wcześniej nie dostrzegałam.*

W zdaniach tych mowa jest o tym, że Y-a cechuje konkretne Z, ważne dla X-a. I ten jedyny fakt wystarczy, aby X za to Z szanował Y-a.

Do skomentowania pozostały typy konstrukcji, reprezentowane przez poniższe zdania:

- 13) *Nie rozumiała męża, szanowała jednak jego poglądy i jego decyzje.*
- 14) *Trzeba szanować zdrowie – powiedział doktor. Zbyt wiele pan pracuje.*
- 15) *Jesteśmy mikrospołecznością i musimy szanować umowy i zasady współżycia.*

W zdaniach tych zrealizowane zostały dwie pozycje składniowe: lewostronna dla experiencera i prawostronna w formie gramatycznej (biernik) zarezerwowanej dla obiektu. Słowniki, np. USJP czy WSJP, uznają je za odrębne znaczenia czasownika *szanować*. Przyjrzyjmy się im zatem kolejno.

Jeśli w przykładzie 12. wyrażenia *jego poglądy, jego decyzje* pozbawimy charakterystyki referencjalnej, staną się niepoprawne, w najlepszym razie niepełne, por. *Szanowała poglądy, decyzje*. Chcąc nie chcąc będziemy pytać: *czyje* to poglądy czy decyzje? Poglądy bowiem posiada, a decyzje podejmuje konkretna osoba. Szanujemy zatem tę osobę za to, że miała określone zdanie na określone sprawy, czy też za to, że podejmowała określone decyzje. W naszym przykładzie żona szanowała męża za te określone, a nie inne poglądy czy działania. Poglądy, działania, wiedza, doświadczenie itd. zawsze są *czyjeś*. Konstrukcje tego typu powstały z przekształcenia drugiej i trzeciej pozycji w jedną całość: *szanować kogoś za coś / bo coś* ⇒ *szanować coś czyjeś*.

Wydaje się, że to wyjaśnienie dotyczy również zdań 14. i 15. Zdrowie mamy lub go nie mamy. Jest ono dobrem nie do przecenienia i dotyczy to każdego z nas. Zdrowie jest więc *czyjeś*. Z tym, że tą konkretną osobą może być – i najczęściej jest – sam experiencer. To on powinien szanować swoje zdrowie. Na tożsamość experiencera i obiektu wskazuje przydawka dzierżawcza, która może, ale nie musi być zrealizowana. X szanuje siebie samego, ponieważ dba o zdrowie, chroni je, a czyni tak, bo jest ono dla niego ważne. Realizacja pozycji prawostronnej w: *Musi pan szanować zdrowie* powstała z przekształcenia: *szanować kogoś* (np. *samego siebie*), *ponieważ/ bo coś* ⇒ *szanować czyjeś coś* (swoje zdrowie, nerwy).

Słowniki języka polskiego wyjaśniają to „nowe” znaczenie za pomocą czasowników *dbać, chronić*. Taką interpretację podważają jednak możliwe kolokacje: *szanować i dbać* oraz *szanować i chronić*. Por.:

- 16) *Każdy obywatel Państwa Polskiego ... ma obowiązek szanować i dbać o wspólne dobro, jakim jest Ojczyzna.*
- 17) *Przyjaźń jest jak klejnot i należy ją szanować i dbać o nią w szczególny sposób.*
- 18) *Najmłodzi bardzo dbają o przyrodę, uczą się ją szanować i chronić.*
- 19) *Utwory baśniowe uczą dzieci szanować i chronić wszelkie życie.*

Podobnie jest z kolejną konstrukcją typu *szanować prawo/traktaty/układy/umowy* itp. (zob. zdanie 15.). wskazywaną przez słowniki (poza SJPD) jako odrębne znaczenie równe *przestrzegać*. Kolokacje *szanować* i *przestrzegać* uchylają możliwość takiej interpretacji, por.

20) *Myszę, proszę państwa, że należy nauczyć wszystkich, że prawo należy szanować i go przestrzegać. I że trzeba to robić nawet bez względu na jego niedomogi.*

21) *Adrianna szanuje przepisy o ruchu drogowym i ich przestrzega.*

Przepisy, traktaty zostały stworzone dla dobra nas wszystkich i temu mają służyć. I to byłaby ta niezrealizowana pozycja nieprzedmiotowa **Z**, czyli: jeśli nam/ogółowi służą, to je szanujemy. Szanujemy je, bo mają służyć naszemu dobru.

Interesujące wydaje się rozwiązanie zaproponowane w SJPD, gdzie połączenia typu *szanować prawo* zostały uznane za zleksykalizowane. Rzeczywiście, pozycję tę realizuje niewielka liczba nazw podmiotów typu *prawa, umowy*. Ale wtedy za zleksykalizowane warto byłoby uznać również *szanować zdrowie, nerwy*.

Konkluzja

Ze względu na realizację funkcji propozycjonalnej (lub jej brak) oraz ilość koniecznych miejsc implikowanych przez czasownik *szanować* skląniamy się do wyróżnienia jednego leksemu *szanować*: **X szanuje Y-a ponieważ/ bo Z** i możliwe realizacje struktury wyjściowej:

KTOŚ (N_{NOM}) szanował KOGOŚ (N_{ACC}) za COŚ (N_{ACC}) / za to, że ...

KTOŚ (N_{NOM}) szanował KOGOŚ (N_{ACC}) jako KOGOŚ₃ (N_{ACC})

KTOŚ (N_{NOM}) szanował w KIMŚ (N_{LOC}) KOGOŚ / COŚ (N_{ACC})

KTOŚ (N_{NOM}) szanował KOGOŚ (N_{ACC})

KTOŚ (N_{NOM}) szanował CZYJEŚ COŚ (N_{ACC})

KTOŚ (N_{NOM}) szanował COŚ

Jak wynika z powyższych rozważań, uważamy, że jest jedno trójmiejscowe *szanować*. Czas wyjaśnić, dlaczego. Za wieloznacznością przemawia różnica w ilości i treści realizowanych miejsc. Za jednoznacznością zaś możliwość rekonstrukcji źródła/przyczyny naszego szacunku. Z różnych powodów pozycja propozycjonalna może być niezrealizowana czy zablokowana (np. wielość źródeł), ale przez

treść orzeczenia *szanować* jest konotowana. Jej brak wyklucza możliwość użycia czasownika *szanować*.

Reasumując dotychczasowe rozważania, proponujemy dla *X szanuje Y-a za to, że Z /ponieważ/ bo Z* bardzo roboczą paralogucję:

w presupozycji:

X wie, że

Y zrobił/robił Z

X uważa Z za wartościowe

pod asercją:

w związku z tym

X czuje do Y-a coś takiego, co zazwyczaj czujemy do kogoś lub czegoś, gdy mamy do czynienia z czymś, co uważamy za dobro/ za wartościowe.

Niezależnie od tego, czy zaaprobujemy powyższą eksplikację, czy też nie, jedno trzeba stanowczo stwierdzić: odczucie to jest zależnością, w której racją będzie wiedza *X-a: Y zrobił/ robił Z*, a następstwem – związane z tym odczucie *X-a*.

Wydaje się, że konieczne jest również powiedzenie lub okazanie, że *Y-a* szanujemy, bowiem o odczuciach innych możemy dowiedzieć się jedynie z ich działań i zachowań.

* * *

Tekst nasz zakończymy¹², jak na szanujących tradycję przystało, życzeniami:

Imię Panu Profesorowi Zbigniewowi Greniowi oświadczamy trwałe nasze poważanie, z największym szacunkiem zostajemy dla dokonani Jaśnie Wielmożnego WAC Pana Dobrodzieja. Pomysłnych sukcesów według ducha i ciała uprzejmie życzymy, przesyłamy Ichmości uniżony pokłon.

¹² To oczywiście nie wszystkie nasze wątpliwości związane z czasownikiem *szanować*. Pozostaje do omówienia chociażby sprawa formy z *się* rozmaicie traktowana przez słownikarzy. Ale w jednym tekście trudno ustosunkować się do wszystkich problemów.

Bibliografia

- Kleszczowa, K. (2018). Okazywać komuś szacunek. Studium semantyczno-składniowe. W: J. Chojak, Z. Zaron (red.), *Ku rzeczom niebiałym. Księga jubileuszowa na 90-lecie prof. Jadwigi Puzyniny (161-170)*. Warszawa: Wydawnictwo Wydziału Polonistyki UW.
- Kluge, F. (2011). *Etymologisches Wörterbuch der deutschen Sprache*. 25., durchgesehene und erweiterte Auflage. Bearbeitet von Elmar Seebold, Berlin/New York: de Gruyter.
- Krasiński, A.S. (1885). *Słownik synonimów polskich*. Kraków.
- Pastuch, M. (2000). *Zmiany semantyczne i strukturalne czasowników odrzeczownikowych w polszczyźnie*. Katowice: Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego.
- Rejzek, J. (2001). *Český etymologický slovník*. Voznice: Leda.
- De Vincenz A., Hentschel, G. (2010). *Wörterbuch der deutschen Lehnwörter in der polnischen Schrift- und Standardsprache. Von den Anfängen des polnischen Schrifttums bis in die Mitte des 20. Jahrhunderts*: <http://diglib.bis.uni-oldenburg.de/bis-verlag/wdpl/>
- Św. Tomasz z Akwinu (2000). *Traktat o człowieku*, tłum. S. Swieżawski, Kęty.
- Wierzbicka, A. (1971). *Kocha, lubi, szanuje: medytacje semantyczne*. Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Wiedza Powszechna.
- Zaron, Z. (2006). Problemy z definicją synonimiczną (na przykładzie definiowania szacunku 1). *Prace Filologiczne*, t. LI, s. 493–504.

Wykaz skrótów

- DSS – *Dystynktywny słownik synonimów*, red. A. Nagórko, M. Łaziński, H. Burkhardt, Kraków 2004.
- ISJP – *Inny słownik języka polskiego*, red. M. Bańko, Warszawa 2000.
- KorBa – *Elektroniczny korpus tekstów polskich z XVII i XVIII w. (do 1772 R.)*, red. R. Bronikowska, W. Gruszczyński (<http://korba.edu.pl/manual>).
- L – S.B. Linde, *Słownik języka polskiego*, Warszawa 1807–1814.
- NKJP – *Narodowy korpus języka polskiego*: www.nkjp.pl.
- SJPD – *Słownik języka polskiego*, red. W. Doroszewski, Warszawa 1958–1969.
- SPXVI – *Słownik polszczyzny XVI wieku*, red. M.R. Mayenowa, Wrocław–Warszawa–Kraków 1966–1999.
- SStp – *Słownik staropolski*, red. S. Urbańczyk, Kraków: Instytut Języka Polskiego PAN 1953–2002.
- SWJP – *Słownik współczesnego języka polskiego*, red. B. Dunaj, Warszawa 1996.
- USJP – *Uniwersalny słownik języka polskiego*, red. S. Dubisz, Warszawa PWN 2008.
- WSJP – *Wielki słownik języka polskiego PAN*, red. P. Żmigrodzki, Kraków 2007- (<http://www.wsjp.pl>).
- WSWB – *Wielki słownik wyrażeń bliskoznacznych*, red. M. Bańko, Warszawa 2005.

STRESZCZENIE

Artykuł poświęcony jest analizie historyczno-synchronicznej czasownika *szanować*, ponieważ autorki uważają, że na różne możliwe sposoby należy przypominać, że istnieją jeszcze takie wartości jak chociażby *szacunek*. W tym przypomnianiu ma swój udział Zbigniew Greń wspierający i współredagujący cykl *My z Nich*, poświęcony językoznawcom pokolenia lat dwudziestych i trzydziestych XX wieku. W dalszej części przypominamy historyczną drogę leksemów *szanować* i *szacunek*, kształtowanie się formy i znaczenia na gruncie polskim. Następnie drogą analizy semantyczno-składniowej szukamy odpowiedzi, ile znaczeń kryje się za kształtem czasownika *szanować*. Autorki w kontrze do leksykografów opowiadają się za jednoznacznością tego leksemu (X szanuje Y-a ponieważ/ za to, że Z), pokazując zarazem różne możliwe realizacje trójmiejskowej struktury wyjściowej.

SŁOWA KLUCZOWE: historia polskiej lingwistyki, pożyczki niemieckie, analiza składniowa, jednoznaczność/wieloznaczność leksemów

KRYSTYNA KLESZCZOWA

Instytut Językoznawstwa
Wydział Humanistyczny
Uniwersytet Śląski
ul. Grota-Roweckiego 5
41-206 Sosnowiec

ZOFIA ZARON

Instytut Polonistyki Stosowanej
Wydział Polonistyki
Uniwersytet Warszawski
Krakowskie Przedmieście 26/28
00-927 Warszawa

Prace Filologiczne, Tom okolicznościowy 2024: 189–202

ISSN 0138-0567; e-ISSN 2720-5037

Copyright © by Małgorzata Korytkowska, 2024

Creative Commons: Uznanie autorstwa-Użycie niekomercyjne-

-Bez utworów zależnych 3.0 PL (CC BY-NC-ND 3.0 PL)

<https://creativecommons.org/licenses/by-nc-nd/3.0/pl/>

<https://doi.org/10.32798/pf.1566>

MAŁGORZATA KORYTKOWSKA

Instytut Slawistyki Polskiej Akademii Nauk, Warszawa

profesor emerytowana

e-mail: mal_kor@wp.pl

<https://orcid.org/0000-0003/3887-4822>

O PROGNOZACH ROZWOJU CECH ANALITYCZNYCH W JĘZYKU POLSKIM WOBEC ZMIAN DYSTRYBUCJI FORM FLEKSYJNYCH

ON HYPOTHETIC GROWTH OF ANALYTICAL FEATURES IN POLISH IN CONTEXT OF INFLECTION FORMS DISTRIBUTIVE CHANGES

ABSTRACT: Distributive changes of the nominative forms *vs* accusative and other forms of grammatical cases in the contemporary Polish make the basis for linguists to formulate the hypothesis of very quick change process from inflectional to analytical system. The 'general' form of nouns is the final stage for the disappearance of the case forms process. The analysis of these features on the syntactic level done in this article, taking under consideration positions of argumental phrases, demonstrates the importance of this aspect. It is indicated that a preposition with sheer formal (grammatical) function must appear in some of these positions in order to create phrases like *Praep*^{NP}. The long process of the change from the inflectional to the analytical system in the Bulgarian language is reminded in the text.

KEYWORDS: inflectional language, analytic language, systemic changes, Polish, Bulgarian

1.

Artykuł dotyczy występowania niezgodnych z normą języka polskiego form fleksyjnych we frazach nominalnych. Biorąc pod uwagę nasilenie takich zjawisk, zwłaszcza w języku mówionym, można już mówić o pewnej tendencji, która może prowadzić do upowszechnienia się zjawisk innowacyjnych tego typu. Dlatego też wydaje się, że warto poświęcić im uwagę i rozważać ewentualne konsekwencje dla systemu języka w przyszłości.

Od dłuższego czasu obserwuje się zainteresowanie językoznawców zaburzeniami w stosowaniu fraz nominalnych, zwłaszcza w zakresie imion własnych. Odstępstwa od normy polegają na użyciu formy nominatiwu w pozycjach syntaktycznych, które wymagają innych form fleksyjnych. Frekwencja takich konstrukcji wzrosła po II wojnie światowej, a zjawisko to znacznie nasiliło się pod koniec XX wieku i zdaniem badaczy rozpowszechnia się obecnie coraz bardziej¹. Problem ten doczekał się wielu opracowań, których liczba wzrosła szczególnie na przełomie XX i XXI wieku. Charakter tych innowacji skłania językoznawców do wysuwania hipotez o zarysowywaniu się tendencji analitycznej w polszczyźnie i do formułowania hipotez co do dalszego jej przebiegu. W tym krótkim opracowaniu poczyniono, uwzględniając aspekt syntaktyczny, próbę odniesienia się do charakteru tego typu zjawisk i ukazania złożoności problemu przekształceń w kierunku analityzmu. Został też przedstawiony zarys procesów przekształceń języka bułgarskiego, w wyniku których system języka fleksyjnego przyjął postać analityczną.

Nasilonemu współcześnie procesowi lokowania imion własnych w pozycji pozapodmiotowej w formie nominatiwu, określanemu jako proces „nominatywizacji”, poświęciła ostatnio obszerną monografię Halina Kurek (Kurek 2019). Bogaty materiał i wnikliwe analizy, obejmujące różnorakie aspekty zjawisk, pozwalają autorce uwypuklić wiele cech aktualnie występujących i nasilających się procesów. Oczywiście nie jest celowe i możliwe bardziej szczegółowe omówienie ich wszystkich w tym tekście, warto jednak podkreślić kilka istotnych problemów.

Niezmiernie ważne jest rozprzestrzenianie się nominatywizacji w systemie, poszerzanie więc dystrybucji takich postaci imion własnych, które zaczynają zajmować pozycję w obrębie fraz nieprzyimkowych/przyimkowych na miejscu właściwych dla danej konstrukcji syntaktycznej form. Halina Kurek stwierdza, że zjawisko obejmuje wszystkie przypadki zależne (Kurek 2019, s. 155), por. np.²:

¹ Por. Kurek 2019 i zawartą w tej monografii obszerną bibliografię prac na ten temat.

² Przykłady w rozdziale 1. pochodzą z Kurek 2019.

Rada Nadzorcza i Zarząd Pobiedzisko-Goślińskiego Banku Spółdzielczego w Pobiedziskach mają zaszczyt zaprosić Sz. P. Eugeniusz Laszkiewicz Prezes Krajowego Związku Banków Spółdzielczych ...

prosimy pasażer Rokicki Marek do przejścia numer siedem...

pełniłem służbę z Wojciech Kasza i Przemysław Kot...

W cena nie jest wliczona wiza w Hotel Radison...

Badanie odbędzie się w Klub Urocze...

A sama liturgia co dla Ksiądz znaczy...

kurs z osiedle na Skarpie do Basztowa.

Istotnym dalszym etapem tego procesu jest pojawianie się nominatywizacji rzeczowników z klasy rzeczowników pospolitych, także abstraktów. Por. np.:

czekam w dom...

jestem przy rotunda...

czekam na uniwersum...

zapraszamy na kolacja pożegnalna...

Zalecono dieta...

I bierze pani jedna tabletkę...

W akademiku znów spotkam mój sąsiad.

Halina Kurek wyróżnia typy komunikatów, w których obecność omawianych tu form nominatywnych jest szczególnie nasiloną. Są to na przykład różnego typu obwieszczenia, sformalizowane formularze urzędowe, spisy, protokoły, druki okazjonalne, język reklamy, także sfera różnego rodzaju tekstów związanych z rytuałem kościelnym. Najciekawsze jest to, że omawiane użycia przenikają także do języka mówionego – są obecne w tekstach wykładów i dyskusji, w wypowiedziach publicznych, rozmowach telefonicznych, w radiu i telewizji. Obecne zdecydowane nasilenie procesów, których początki odnotowują nawet teksty średniowieczne (Handke 1998), Halina Kurek (korzystając także z badań innych badaczy przedmiotu, np. Cieślakowa 1998; Pisarek 2013), wiąże z rozpowszechnieniem mediów elektronicznych, a więc z komunikatami elektronicznymi różnego rodzaju oraz z upowszechnianiem się procedur urzędniczych, które w coraz większym stopniu i coraz powszechniej korzystają z cyfryzacji, a te profesjonalizują i ujednolicają ogromną liczbę różnych wykazów i pism. Umożliwia to mechaniczne kopiowanie elementów i wprowadzanie ich w formie nominatywnej do innych dokumentów, w przypadku SMS-ów pozwala to na pewną

ekonomię, ponieważ niejednokrotnie pozwala zmniejszyć liczbę liter, które wydłużają postacie fleksyjne. Formy nominatywne nabierają więc cech identyfikatora, etykiety, których użycie w formie podstawowej zapewnia niezmiennosc postaci nazwy. Niektóre środowiska, np. prawników, także duchownych, świadomie wykorzystują tę cechę w celu uniknięcia błędów w interpretacji formy podstawowej nazwiska/nazwy. Halina Kurek zwraca także uwagę na pewną „modę na nieodmienność” nazwisk wśród Polaków (Kurek 2019, s. 57–66).

W monografii Haliny Kurek analiza cech fraz nominalnych lokalizowanych poza podmiotem skupiona jest na występowaniu/ braku występowania innowacyjnych form nominatywnych w ich członach. Postaci fraz zawierających imiona własne są często rozbudowane, a poszczególne ich człony mogą mieć różną charakterystykę, jeśli chodzi o występujące w nich formy przypadków gramatycznych, frazy mają więc w takich wypadkach charakter heterogeniczny. Na ogół jeden z członów frazy komunikuje zgodnie z normą pozycję syntaktyczną całej frazy, a heterogeniczność tego typu może dotyczyć również imion własnych złożonych z więcej niż jednego członu. Por. np.:

Wydziałowa Komisja Stypendialna (...) postanowiła przyznać (...) studentce Ewa Wójtowicz (...)

Z głębokim smutkiem żegnamy Marię Stokłosa.

Naszej koleżance Marcie Sroka słowa wsparcia i wyrazy serdecznego współczucia.

Moc najgorętszych życzeń dla pana Stefana Bogacz.

Na wniosek obywatela sąsiada Paździoch Marian ...

Im ktoś głośniej mówi w tej sprawie, tym jest miłszy dla Jarosława Kaczyński.

W roli pana marszałek to już należy ważyć słowa ...

Strony przedkładają podział fizyczny budynku sporządzony przez architekta Marcin Mróz.

Na podstawie obszernego materiału Halina Kurek formułuje wniosek, że nominatywizacja obserwowana w materiale współczesnym „jest wyraźnym sygnałem ograniczania fleksyjnych możliwości polszczyzny albo wręcz świadectwem upraszczania się polskiego systemu fleksyjnego” (Kurek 2019, s. 234). Wysuwane są także hipotezy o dalszym rozwoju obserwowanego procesu. Autorka postuluje zatem zastanowienie się nad kwestią, czy „nasilający się gwałtownie proces nominatywizacji jest już początkiem likwidacji polskiej fleksji nominalnej” (Kurek 2019, s. 282). Zastrzegając, że podziela wątpliwości badaczy dotyczące trafności prognozowania lingwistycznego, odpowiada na to pytanie twierdząco: „w trzecim tysiącleciu rozpoczął się w polszczyźnie

stopniowy proces *likwidacji fleksji nominalnej*” [podkreślenie MK]. Jednocześnie autorka określa nasilenie się nominatywizacji jako zjawisko narastające od przełomu XX i XXI w. lawinowo.

2.

Na tle omówionej wyżej silnie rozprzestrzeniającej się nominatywizacji zwraca uwagę proces wypierania form dopełniacza przez formy biernika w kontekście negacji. W jego wyniku frekwencja fraz w bierniku wzrasta – ilustrują to poniższe przykłady zaobserwowane w wypowiedziach radiowych i telewizyjnych dziennikarzy, polityków i naukowców reprezentujących różne zawody, a więc głównie środowisk wykształconych.

Zdania z negacją orzeczeń wymagają w aktualnym standardzie języka dopełnień bliższych w dopełniaczu, które alternują z postaciami w bierniku obecnymi w zdaniach twierdzących. Jest to alternacja, która nie wiąże się z dodatkową modyfikacją semantyczną. Obecnie częstym zjawiskiem jest stan następujący: dopełnienia w bierniku w zdaniach bez negacji utrzymują tę postać w strukturach zanegowanych³, por. np.:

Da się reformować system ochrony zdrowia. vs *Nie da się reformować system ochrony zdrowia.* (zamiast: *Nie da się reformować systemu ochrony zdrowia*);

Mieszkańcy mogli to miasto opuścić. vs *Mieszkańcy nie mogli to miasto opuścić.* (zamiast: *Mieszkańcy nie mogli tego miasta opuścić*);

Zmarnowaliśmy pieniądze. vs *Nie zmarnowaliśmy pieniądze.* (zamiast: *Nie zmarnowaliśmy pieniędzy*);

Autorzy będą trzymać teksty do tego czasu. vs *Autorzy nie będą trzymać teksty do tego czasu.* (zamiast: *Autorzy nie będą trzymać tekstów do tego czasu*).

Analogiczna zmiana dotyczy też dopełnień wewnątrz zdań podrzędnych z negacją, por.:

Zaapelował do opozycji, żeby blokowała ten projekt. vs *Zaapelował do opozycji, żeby nie blokowała ten projekt.* (zamiast: *Zaapelował do opozycji, żeby nie blokowała tego projektu*).

Poświadczono są także zmiany w kontekście wyrażen o funkcji orzeczeń imiennych, takich jak: *mieć miejsce*, *wziąć górę*, *mieć wpływ*, *zdawać sobie sprawę*, także w zwrotach idiomatycznych, np.:

³ Cytowane przykłady zostały zebrane przez autorkę w odsłuchu audycji radiowych i telewizyjnych.

To może mieć miejsce. vs To nie może mieć miejsce. (zamiast: To nie może mieć miejsca);

Zdają sobie z tego sprawę. vs Nie zdają sobie z tego sprawę. (zamiast: Nie zdają sobie z tego sprawy);

Człowiek z chorą tarczą ma siłę. vs Człowiek z chorą tarczą nie ma siłę. (zamiast: Człowiek z chorą tarczą nie ma siły);

Te firmy mogą mieć na to wpływ. vs Te firmy nie mogą mieć na to wpływ. (zamiast: Te firmy nie mogą mieć na to wpływu);

Wolno podnosić na to rękę. vs Nikomu nie wolno podnosić na to rękę. (zamiast: Nikomu nie wolno podnosić na to ręki);

Por. też: Staramy się, aby ten świat wojny nie wziął nad nami górę. (zamiast: ...nie wziął nad nami góry).

Omaiana tu tendencja obejmuje także zdania zawierające negację zawartą w strukturze semantycznej jednostek predykatywnych lub innych członów struktury zdaniowej, por. np.:

Można by pomyśleć, że zabrakło przestrzeń do dalszych zmian. (zamiast: Można by pomyśleć, że zabrakło przestrzeni do dalszych zmian);

Zabronili wydobywania surowiec. (zamiast: Zabronili wydobywania surowca);

*Ta pomoc coraz mniej przynosi efekt. (zamiast: Ta pomoc coraz mniej przynosi efektu.
– por. nie przynosi tyle, ile trzeba).*

Przykłady występowania form biernika na miejscu dopełniacza obejmują jednak nie tylko zdaniowe struktury z negacją, co świadczy o poszerzaniu zasięgu omawianych zmian rekcji. Spotyka się przykłady zmian postaci dopełnień w ramach znominalizowanej realizacji argumentu propozycjonalnego, a więc dopełnień regowanych przez rzeczowniki abstrakcyjne, por. np.:

Rząd rozważa od kilku miesięcy obniżkę oprocentowanie składkę. (zamiast: ... oprocentowania składki);

To było dobre wyciągnięcie wnioski. (zamiast: wyciągnięcie wniosków);

To było podważanie autorytet parlamentarzystów. (zamiast: ...podważanie autorytetu parlamentarzystów);

Na pobicie ten rekord czekał tyle lat. (zamiast: Na pobicie tego rekordu...);

Wojna może zmienić postrzeganie pisarstwo Miłosza czy Herberta. (zamiast: ...postrzeganie pisarstwa Miłosza czy Herberta);

To może się odbić na sprzedaż mieszkań. (zamiast: ...na sprzedaży mieszkań);

Banki nie chciały wymieniać między sobą pieniądze. (zamiast: ...wymieniać ... pieniędzy).

Występuje także zmiana rekcji czasownika z dopełnieniowej na biernikową, por. np.: ...*nurkowie poszukiwali bursztyny.*

Omawiane tu zjawisko jest dobrze zakorzenione we współczesnym języku mówionym i jego frekwencja jest bardzo duża. Nie oznacza to jeszcze stałej zmiany normy w tym zakresie – niewątpliwie cytowane tu struktury nie są akceptowalne dla osób wyczulonych na normę i wydaje się, że nie są one dopuszczane w procesie redagowania tekstów przeznaczonych do publikacji.

3.

Analizowane w opracowaniu zmiany (r. 1. i 2.) zachodzą w odmiennych rejestrach języka i mają odrębne cechy formalne. Trzeba też podkreślić, że w przypadku tendencji do wypierania form dopełniacza na korzyść biernika (r. 2.) nie dochodzi do łamania reguł gramatycznych – w strukturach zanegowanych utrzymywana jest rekcja czasownika w bierniku, regularna w strukturach niezanegowanych. Zjawisko nominatywizacji (r. 1.) wiąże się z łamaniem podstawowych cech dystrybucji form fleksyjnych języka, w tym do użycia form mianownika w ramach fraz przyimkowych. Mimo tych różnic oba typy zjawisk wpływają na ograniczenia dystrybucji, a także częstotliwości w tekście części form fleksyjnych, co z czasem może się przekładać na upraszczanie paradygmatów fleksyjnych.

4.

Formy fleksyjne w zakresie kategorii imion mają, jak wiadomo, określoną funkcję w warstwie formalnej (powierzchniowej) języka – są to funkcje sygnalizujące pozycje fraz argumentowych otwieranych przez predykat bądź pozycje fraz dodanych do takich propozycji, które reprezentują inne, zewnętrzne wobec predykatu frazy, należące do innej propozycji. Mogą one mieć charakter fraz bezprzyimkowych lub przyimkowych. Bezprzyimkowe frazy podmiotowe wyróżniają się kongruencją i w systemach analitycznych, z brakiem fleksji imiennej, jest to cecha, która różni je od fraz syntaktycznie bezpośrednio zależnych od orzeczeń. Frazy przyimkowe są funkcjonalnie tożsame (synsemantyczne) z bezprzyimkowymi w tym sensie, że ich funkcja w językach fleksyjnych jest sygnalizowana poprzez *przyimek + forma przypadkowa nomen* (elementu ze zbioru imion). W tym ujęciu, obecnie powszechnie przyjmowanym, wykładniki takie określane są jako morfem nieciągły (Karolak 1995, s. 432–435 [hasło: *przyimek*]; Polański 1995,

s. 436–437 [hasło: *przyfadek*]). Warto też przypomnieć, że funkcję części wykładników z klasy przyimków określa się jako czysty wskaźnik syntaktyczny wobec tych, które pełnią funkcję predykatów (czyli funkcję semantyczną) typu przyczynna, cel, stosunki przestrzenne i czasowe (Karolak 1995, s. 432–435).

Hipotezom dotyczącym dalszego rozwoju zarysowanych powyżej zmian towarzyszą zastrzeżenia o celowości i zawodności takich rozważań – jak wskazano wyżej, wyraża je także za Krystyną Kleszczową Halina Kurek (Kurek 2019, s. 282). Przedstawione wyżej fakty i konkluzje skłaniają jednak do postawienia pytania, czy istnieją w języku takie konteksty, które mogą stanowić pewną zapórę dla rozprzestrzeniania się zdaniowych struktur w pełni analitycznych, czyli pozabawionych fleksyjnych wykładników funkcji fraz.

W materiale ilustrującym zjawisko nominatywizacji zarysowuje się tendencja do szerzenia się jednej postaci rzeczowników, która charakteryzuje zarówno frazy w pozycji podmiotowej, jak też pozapodmiotowej. Pozycja ta ustala się także we frazach przyimkowych, w których przyimek staje się jedynym wykładnikiem funkcji (pozycji syntaktycznej) frazy. Można tę formę roboczo nazwać formą ogólną ($N_{(FO)}$). Przykłady zdań fundowanych na predykatkach więcej niż dwuarumentowych ilustrują problem, który, jak się wydaje, staje się kluczowy dla dalszego poszerzenia zakresu postaci analitycznej struktur zdaniowych. Tak na przykład dla predykatu trzymiejscowego wyznaczona jest struktura powierzchniowa

$$V: NP_k + NP_{-k} + NP_{-k}$$

realizowana w postaci

$$V: NP_{nom} + NP_{acc} + NP_{dat}$$

np. *Adam zwrócił książkę Piotrowi.*

Zaistnienie w systemie fraz w formie ogólnej (FO) na miejscu zróżnicowanych formalnie fraz nominalnych (np. NP_{acc} , NP_{inst}) musiałyby prowadzić w pewnych wypadkach do istotnych ograniczeń. Tak na przykład konieczne jest zróżnicowanie pozycji dwóch dopełnień zawartych w strukturze zdania, por.:

$$(1a) \text{Adam}_{nom} \text{zwrócił książkę}_{acc} \text{Piotrowi}_{dat}. \rightarrow$$

$$*** ? \text{Adam}_{(FO)} \text{zwrócił książka}_{(FO)} \text{Piotr}_{(FO)}.$$

Zdanie to ilustruje typ kontekstu, w którym musi pojawić się w procesach zaniku fleksji fraza o cechach zaznaczających jej funkcję (pozycję w zdaniu); w zacytowanym wyżej przypadku jest to fraza przyimkowa na miejscu frazy bezprzyimkowej, w której przyimek będzie wykładnikiem pozycji syntaktycznej frazy. Jest to, jak się wydaje, proces kluczowy dla dalszego rozwoju struktur analitycznych i proces bardzo

trudny. Trzeba uwzględnić fakt, że wiele przyimków jest związanych z czytelnymi semantycznie kontekstami, część przyimków dopuszcza więcej niż jeden typ kontekstu. Na przykład rozważa się nieraz w opracowaniach w zdaniach z czasownikami typu *dawać, wręczać, oddawać*, pojawianie się fraz dla^{NP}_{gen} na miejscu NP_{dat} , uznając, że zachodzi tu wypieranie form celownika. Trzeba jednak wziąć pod uwagę fakt, że *dla* nie jest obecnie w standardzie polszczyzny jednoznacznie związane z pozycją argumentową *odbiorcy bezpośredniego* i można to ukazać poprzez dopuszczalność współwystępowania NP_{dat} oraz dla^{NP}_{gen} , gdzie realizowana jest rekcja czasownika w postaci frazy genetywnej, por. np.: *Adam wręczył pakiet Piotrowi dla domu opieki.*

Typ struktury (1a) prawdopodobnie związany byłby więc z pojawieniem się zmiany analitycznej doprowadzającej do postaci:

***??? *Adam*_(FO) *zwrócił książka*_(FO) *Piotr*_(FO). →

*** *Adam*_(FO) *zwrócił książka*_(FO) **Praep_x**[^]*NP*_(FO)

Oczywiście nie tylko zilustrowany wyżej typ struktur stwarza problemy – w sposób dobitny ilustruje on jednak jeden z punktów systemu, który może stanowić barierę dla dalszych zmian.

Podobne problemy mogą dotyczyć także realizacji struktur zdaniowych dla innego typu predykatów, także dwuargumentowych, jeśli rekcja czasownika (jako predykatu konstytuującego strukturę zdania) otwiera pozycję dla fraz bezprzyimkowych w przypadkach innych niż biernik, np. w celowniku lub narzędniku (faza w zdaniu może także być refleksem argumentu propozycjonalnego predykatów o cechach $P_{x,q}$). Dotyczyć to może rekcji takich czasowników, jak np. *szukać czegoś, ucieszyć się czymś, posługiwać się czymś* itp.:

(2a) *Dziewczyna*_{nom} *zachwycała się parkiem*_{inst.}. →

*** ? *Dziewczyna*_(FO) *zachwycała się park*_(FO). →

*** *Dziewczyna*_(FO) *zachwycała się* **Praep_x**[^]*NP*_(FO)

(3a) *Zosia*_{nom} *szuka butów*_{gen.}. →

*** *Zosia szuka*_(FO) *buty*_(FO).

(4a) *Piotr*_{nom} *posłużył się nowoczesną technologią*_{instr.}. →

*** ? *Piotr*_(FO) *posłużył się nowoczesna technologia*_(FO). →

*** *Piotr*_(FO) *posłużył się* **Praep_x**[^]*NP*_(FO)

Przykłady (2a) oraz (4a) ilustrują trudność związaną z faktem, że czasowniki zwrotne nie dopuszczają fraz bezprzyimkowych dopełnienia w bierniku, dlatego też w takich pozycjach musi pojawić się fraza przyimkowa. W przypadku struktur zdaniowych z dwoma/trzema argumentami teoretycznie może też dochodzić do ustalenia się formy dopełnienia w postaci frazy bezprzyimkowej (w postaci frazy FO, niekongruentnej z czasownikiem), np.:

(5a) $Olaf_{nom}$ kieruje firmą farmaceutyczną_{instr.} →

*** $Olaf_{(FO)}$ kieruje firma farmaceutyczna_(FO).

(6a) $Olaf_{nom}$ wierzy Piotrowi_{dat.} (por. *Olaf wierzy, że Piotr ...*) →

*** $Olaf_{(FO)}$ wierzy Piotr_(FO).

Omawiane tu przykłady teoretycznych blokad dotyczą wielu innych rodzajów kontekstów, dla przykładu można tu przytoczyć trudności przekształceń fraz nominalnych zawierających człony w postaci syntagm w formach nienominalnych. Należą do nich np. frazy zawierające syntagmę w formie dopełniacza (*gen. possessivus, gen. partitivus*), np. *książka Piotra, kawałek chleba*, także frazy, w których nomen jest wykładnikiem relacji, np. *syn Marty*. Wydaje się, że te przypadki są szczególnie trudne w procesie zmian analitycznych, por.:

(7a) $książka_{nom}$ Piotra_{gen} →

*** $książka_{(FO)}$ Piotr_(FO) / *** $książka_{(FO)}$ **Praep_x** ^ Piotr_(FO)

(8a) $kawałek_{nom}$ chleba_{gen} →

*** $kawałek_{(FO)}$ chleb_(FO) / *** $kawałek_{(FO)}$ **Praep_x** ^ chleb_(FO)

(9a) syn_{nom} Marty_{gen} →

*** ??? $syn_{(FO)}$ Marta_(FO) / *** ??? $syn_{(FO)}$ **Praep_x** ^ Marta_(FO)

Teoretycznie mogłyby się na przykład w przypadku *gen. poss.* uaktywnić środki obecne w języku, a więc aktualnie funkcjonujące reliktowo syntagmy, które zawierają przydawkę przymiotnikową, por. *matczyzna troska, braterska pomoc* itp.; w przypadku *gen. part.* nasuwają się określenia pochodzenia ablatywnego typu *kawałek z/od tortu*, trudno jednak przesądzać, które typy struktur mają szansę upowszechnić się w języku, można tu tylko zwrócić uwagę na kolejny problem.

Obok procesu poszerzania się zakresu pewnej formy fleksyjnej (jako FO) istotny staje się zatem proces zastępowania niektórych pozycji dla fraz bezprzyimkowych frazami przyimkowymi (ewentualnie frazami zawierającymi pewien upowszechniający się przyimek) i to zjawisko wydaje się kluczowe dla osiągnięcia

przekształceń systemu w analityczny. Analiza uwzględniająca charakterystykę predykatów i możliwości formalnej ich reprezentacji w strukturze zdaniowej okazuje się istotna. Ewentualne upowszechnienie się jakiegoś przyimka świadczyłoby o jego czysto gramatycznej funkcji wykładnika więzi syntaktycznej.

5.

Wart przywołania w tym kontekście jest rozwój języka bułgarskiego prowadzący od systemu fleksyjnego do analitycznego. Odtwarzanie szczegółów przebiegu tego procesu oczywiście jest dla językoznawców poważnym problemem z powodu nikłej dokumentacji tekstowej, która jako efekt zdarzeń dziejowych (niewoli tureckiej) jest dla okresu średniowiecza niezwykle ograniczona i pozostaje pod wpływem kanonu. Stan języka mówionego w danym okresie jest odtwarzany na podstawie innowacji/błędów zawartych w tekstach. Mimo to przebieg zmian został w wielu aspektach wnikliwie zanalizowany w licznych opracowaniach. Należy do nich monografia Kirila Mirczewa (Mirchev 1978)⁴, w której obok szczegółowych danych o poszczególnych procesach zaniku przypadków zarysowany został ogólny przebieg zmian. Można je przywołać w kilku zasadniczych punktach:

- A. Zjawiska fonologiczne i morfologiczne powodowały wzrastający zakres synkretyzmu postaci przypadków. Efektem tego była ztrata czytelności paradygmatów fleksyjnych i rozpad fleksji nominalnej.
- B. Jedna postać rzeczowników upowszechnia się w procesie konkurencji form mianownika i biernika i staje się formą ogólną, która pojawia się w pozycji frazy podmiotowej oraz poza podmiotem – w bezpośredniej zależności od orzeczenia (dopełnienie bliższe) oraz stopniowo zajmuje miejsce form fleksyjnych w ramach fraz przyimkowych (dopełnień dalszych). Ślady dominowania na pewnych obszarach form biernika są czytelne w gwarach wschodniobułgarskich w postaciach z kontynuantami samogłosek nosowych w pozycji wygłosowej (por. np. typ z akcentem oksytonicznym *рѣк|ѣ* kontynuujący dawny biernik *vs* forma literacka typu *рѣк|а* – która kontynuuje postać dawnego mianownika).
- C. Rozpowszechnia się przyimek *на* z funkcją czysto składniową (formą ogólną – FO), który wchodzi w skład fraz przyimkowych, wypierając pierwotne bezprzyimkowe frazy w dopełniaczu, celowniku, narzędniku lub miejscowniku.
- D. Zanik w wielu pozycjach form dopełniacza na rzecz celownika otwiera obszerne pole dla późniejszego upowszechnienia się przyimka *на* w ramach fraz $\text{Praep}^{\wedge}\text{NP}_{(\text{FO})}$, które wypierają w kolejnej fazie rozwojowej formy celownikowe.

⁴ Por. też np. obszerną bibliografię przedmiotu zawartą w Mirchev 1978.

Można tu dodać, że okres omawianych zmian charakteryzuje się wieloma innymi ważnymi procesami, których nie sposób omówić w krótkim opracowaniu. Między innymi następuje ekspansja innych jeszcze przyimków, czego przykładem może być forma fraz w narzędniku zastąpiona frazami z przyimkiem *c* w różnych funkcjach (por. np. *пиша с молив, мажа с вар*, także np.: *полето е заградено с гори, той върви със сина си*).

Przyczyny zmian w kierunku analityzmu w różnych językach i ich przebieg prawdopodobnie są swoiste dla każdego z nich, ale też być może procesy te wykazują pewne analogie rozwojowe. W kontekście wyżej przeprowadzonych analiz konfrontacja zdań bułgarskich z polskimi odpowiednikami nasuwa interesujące paralele, przy czym przykłady bułgarskie cechują struktury, w których przytoczone wyżej hipotetyczne odpowiedniki polskie wydają się obecnie zupełnie egzotyczne – por. zdania bułgarskie *vs* współczesne odpowiedniki cytowanych wyżej hipotetycznych struktur polskich:

- (1b) *Васко върна книгата на Петър.*
- (2b) *Момичето се възхищаваше от парка.*
- (3b) *Мими търси обувките си.*
- (4b) *Петър си служи със съвременни технологии.*
- (5b) *Кирил ръководи фармацевтична фирма.*
- (6b) *Кирил вярва на Петър. / вярвай ме!*
- (7b) *книгата на Петър*
- (8b) *парче хляб / порция сладолед⁵*
- (9b) *синът на Мария.*

W kwestii nurtujących badaczy pytań, jakie były przyczyny zmian struktury języka z fleksyjnego na analityczny, proponowano różne koncepcje. Obecnie uważa się system analityczny języka bułgarskiego za rezultat różnych czynników, w tym takich, które wynikały z procesów wewnątrzjęzykowych – na przykład wskazuje się jako istotne powstanie wielu synkretyzmów w paradygmatach nominalnych, co było rezultatem procesów fonetycznych. Procesy te sprzyjały powstawaniu formy ogólnej. Za bardzo ważne uznaje się również wpływy innych systemów językowych środowiska bałkańskiego. Procesy ustalania się cech analitycznych języka bułgarskiego i jego przebudowa w postać analityczną była długotrwąca. Ocenia się, że zmiany w języku bułgarskim rozpoczęły się na pewno

⁵ Wyrażenie partytywności w języku bułgarskim jest uzależnione od kategorii określoności / nieokreśloności, por. np. *Вкусих вече от тортата vs Купих малко орехи* 'Spróbowałem / Spróbowałam już tego tortu' vs 'Kupiłem / Kupiłam trochę orzechów'. Por. też Korytkowska (1976).

po IX/X wieku i trwały kilka stuleci – prawdopodobnie około wieku XV były w dużym stopniu rozwinięte⁶.

Bibliografia

- Cieślakowa, A. (1998). Norma i uzus we fleksji nazw własnych. W: E. Jakus-Borkowa, K. Nowik (red.). *Najnowsze zmiany nazewnicze*. Warszawa: Wydawnictwo „Energeia”, 267–276.
- Handke, K. (1998). Ograniczenia we fleksji nominalnej języka polskiego. *Z polskich studiów slawistycznych*, seria 9: Językoznawstwo. Warszawa: Wydawnictwo „Energeia”, 123–127.
- Georgieva, E. i in. (1989). *Istoriia na novobŭlgarskiia knizhoven ezik*. Sofia: Izdatelstvo na BAN.
- Karolak, S. (1995). W: K. Polański (red.), *Encyklopedia językoznawstwa ogólnego*. Wrocław–Warszawa–Kraków: Wydawnictwo Ossolineum. Hasło: *przyimek*.
- Korytkowska, M. (1976). Partytywność adwerbalna we współczesnym języku bułgarskim. *Studia z Filologii Polskiej i Słowiańskiej*, XV. Warszawa: Wydawnictwo PWN, 177–184.
- Kurek, H. (2019). *Przemiany fleksji nominalnej w polszczyźnie przelomu wieków XX i XXI*. Kraków: Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego.
- Mirchev, K. (1978). *Istoričeska gramatika na bŭlgarskiia ezik*. Sofia: Izdatelstvo Nauka i iskustvo.
- Pisarek, W. (2013). Dwa zwierzęta, W: M. Milewska-Stawiany, E. Rogowska-Cybulska, (red.), *Mówię, więc jestem. Rozmowy o współczesnej polszczyźnie*. Gdańsk: Wydawnictwo Uniwersytetu Gdańskiego, 194–195.
- Polański, K. (1995). Hasło: *przypadek*. W: K. Polański (red.), *Encyklopedia językoznawstwa ogólnego*. Wrocław–Warszawa–Kraków: Wydawnictwo Ossolineum.

STRESZCZENIE

Innowacje dystrybucyjne form mianownika vs formy biernika i innych przypadków gramatycznych we współczesnym języku polskim są podstawą dla formułowania przez językoznawców hipotezy o szybkim procesie zmian przy przejściu od systemu fleksyjnego do analitycznego. „Ogólna” forma nominów stanowi końcowy etap procesu zaniku form przypadków. Przeprowadzona w artykule analiza zjawisk na poziomie syntaktycznym,

⁶ Zasadnicze cechy współczesnego języka ustalały się, poczynając od drugiej połowy XIX w., aktualne cechy systemu języka literackiego są efektem kilku kodyfikacji od końca XIX w. Por. też Georgieva, E. i in. 1989.

biorąca pod uwagę pozycje fraz argumentowych, ukazała, że ten aspekt jest bardzo ważny. Wskazano, że pewien przyimek o funkcji czysto formalnej (gramatycznej) w niektórych pozycjach argumentowych jest niezbędny, aby tworzyć frazy typu Praep^NP. W tekście przypomniano też długi proces rozwoju systemu analitycznego w języku bułgarskim.

SŁOWA KLUCZOWE: język fleksyjny, język analityczny, zmiany systemu językowego, język polski, język bułgarski

MAŁGORZATA KORYTKOWSKA

Instytut Sławistyki Polskiej Akademii Nauk

ul. Stefana Jaracza 1

00-378 Warszawa

Prace Filologiczne, Tom okolicznościowy 2024: 203–217

ISSN 0138-0567; e-ISSN 2720-5037

Copyright © by Helena Krasowska, 2024

Creative Commons: Uznanie autorstwa-Użycie niekomercyjne-

-Bez utworów zależnych 3.0 PL (CC BY-NC-ND 3.0 PL)

<https://creativecommons.org/licenses/by-nc-nd/3.0/pl/>

<https://doi.org/10.32798/pf.1567>

HELENA KRASOWSKA

Instytut Sławistyki Polskiej Akademii Nauk, Warszawa

e-mail: bukowiniana@wp.pl

<https://orcid.org/0000-0003-0904-5814>

WIELOJĘZYCZNOŚĆ POLAKÓW WE WSI SŁOBODA-RASZKÓW W NADDNIESTRZU¹

MULTILINGUALISM OF POLES IN THE VILLAGE OF SŁOBODA-RASZKÓW IN TRANSNISTRIA

ABSTRACT: The Polish minority and the languages used in various spheres of communication are the subject of this work. Particular attention was paid to the use of language and/or languages in the family and neighborhood sphere of communication. Particular attention was paid to the use of language in the religious sphere. A lot of space was devoted to the language in which the respondents studied. The research results come from field studies that were carried out in 2019–2022. The official languages of Transnistria are: Russian, Ukrainian and Moldovan. The oldest generation taught at school in Ukrainian, because Ukrainian was the language of state administration, later generations of Poles were educated in Russian, similarly to today, students at the school in Słoboda-Raszków learn in Russian. Polish is present in the sphere of private prayers and is taught as a foreign language next to English.

KEYWORDS: Poles in Transnistria, Poles in Słoboda-Raszków, multilingualism, Słoboda speech, Podolia dialects

Słoboda-Raszków, ros. *Слобода-Раишково*, ukr. *Слобода-Раишків*, rum. *Słobozia-Raşcov*, historycznie: Księżzowo, Księżzowa. W dokumentach źródłowych

¹ Publikacja naukowa dofinansowana ze środków budżetu państwa w ramach programu realizowanego przez Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego pod nazwą „Narodowy Program Rozwoju Humanistyki nr projektu 11H 20 0363 88”.

występuje również jako Raszkowiecka Słobódka, Raszkowska Słoboda. Powstanie wsi Słoboda-Raszków nierozzerwalnie wiąże się z historią Raszkowa i szeroko zakrojoną pracą księży katolickich. Wieś znajduje się w odległości dwunastu kilometrów od Raszkowa. *Słownik geograficzny Królestwa Polskiego* notuje tę miejscowość jako: „Raszkowiecka Słobódka, al. Księżówka, słobódka pod Raszkowem, w powiecie olhopolskim, ma 26 osad, 168 mieszkańców. Należała do kościoła w Raszkowie, dziś własność rządu” (SGKP 1888, t. IX, s. 535).

Do dzisiaj przeważa wśród mieszkańców siedem nazwisk: Cyran, Malczuk, Olejnik, Pogriebnoj, Prosianoj, Riaboj, Sajewskij. Według spisu ludności z 2004² roku we wsi mieszkało 799 osób, w tym 48,19% Polaków, 43,30% Ukraińców, 4,63% Mołdawian, 3,63% Rosjan, 0,13% Bułgarów i 0,13% Gagauzów. Jest to jedyna wieś w Naddniestrzu, w której blisko 50% mieszkańców stanowią osoby deklarujące się jako Polacy. We wsi istnieje obecnie kościół rzymskokatolicki pw. św. Marty, w szkole nauczany jest język polski, działa stowarzyszenie polskie oraz polski zespół folklorystyczny.

W książce *Polacy między Donem, Dniestrem a Prutem. Biografie językowe* analizuję biografię językową mieszkanki wsi Słoboda-Raszków i omawiam jej idiolekt. W podsumowaniu piszę:

Rozmówczyni jest przywiązana do swojej mowy słobożańskiej, do tej, którą posługuje się cała lokalna społeczność. Polski jest dla niej też językiem odświętnym, występuje w modlitwie od dziecka, a obecnie używa go rzadko, tylko w rozmowach z osobami przyjeżdżającymi do Słobody-Raszków z Polski. To język odziedziczony w ograniczonym zakresie, tj. w sferze modlitwy. W pozostałych jest językiem nabytym bezpośrednio w środowisku polskim. Z tym łączy się też jej tożsamość narodowa, rozmówczyni podkreśla, że od czasu, kiedy się nauczyła języka polskiego, poczuła się Polką „z krwi i kości”, choć wcześniej to uczucie również nie było jej obce, podobnie jak i innym mieszkańcom tej wsi. Nastawienie do języka polskiego jest bardzo pozytywne, podobnie jak do ukraińskiego, którym się posługuje, tj. gwarowego. Rozmówczyni zna język rosyjski, który nie odgrywa dla niej żadnej roli i nastawienie do niego jest obojętne (Krasowska 2022, s. 74).

Na temat mieszkańców tej wsi powstało kilka prac magisterskich i dyplomowych, dotyczących głównie problematyki religii i religijności. W 1999 roku powstała praca magisterska urodzonej w Słobodzie-Raszkowie Julii Pogrebnej, pt.: *Życie religijne we wsi Słoboda-Raszków od rewolucji październikowej do roku 1979*, napisana pod kierunkiem księdza doktora Grzegorza Rysia w Krakowie (Pogrebna 1999). Jej celem było opracowanie i udokumentowanie zdarzeń dotyczących parafii Słoboda-Raszków. Autorka korzystała z dostępnych archiwów oraz literatury przedmiotu. Najcenniejszym elementem pracy są wyniki badań

² Zob. <http://pop-stat.mashke.org/pmr-ethnic-loc2004.htm> [data dostępu: 8.02.2022].

ankietowych przeprowadzonych wśród mieszkańców Słobody-Raszków i Raszkowa. Jak zaznacza autorka w zakończeniu:

Przy pomocy badania ankietowego i w efekcie analizy relacji wykazano głęboką więź duchową i więzi na płaszczyźnie wartości ogólnoludzkich między wiernymi katolikami i prawosławnymi zamieszkującymi tu od czasów powstania osiedla. Odpowiedzi 120 mieszkańców przyczyniły się do możliwości nakreślenia religijności wieśniaków z dawnej Księżzowej (Pogrebna 1999, s. 168).

Wypowiedzi rozmówców Słobody-Raszków spisane zostały w języku oryginalnym, jakim posługują się mieszkańcy tej wsi. Będzie o nim mowa w dalszej części artykułu. Świadczenia mieszkańców stanowią cenne uzupełnienie historii wsi, regionu, państwa. Skrót pracy został opublikowany również w języku rosyjskim w „*Analecta Catholica*” pod tytułem *Religioznaâ žizn' sela Slobozia-Raškov Kamenskogo rajona 1917–1979 gg.* (Религиозная жизнь села Слобозия-Раишкова Каменского района 1917–1979 гг.; Pogrebnaâ 2008, s. 253–296).

Kolejna praca dyplomowa napisana została w 2001 roku przez Walentynę Majdanowicz, *Ateizaciâ v Slobode-Raškovo v 1960–1990 godaĥ, kak proâvlenie presledovaniâ katoličeskoj cerkvi* (Атеизация в Слободe-Раишково в 1960–1990 годах, как проявление преследования католической церкви; Majdanovič 2001) pod kierunkiem księdza doktora Stanisława Radko w Gródku i ukazuje życie mieszkańców wsi w dobie ateizacji. Autorka swoje badania oparła również na wywiadach z najstarszymi mieszkańcami wsi, którzy mówią o przywiązaniu do wyznawanej religii katolickiej w najtrudniejszym okresie panowania komunistycznego i walki z religią. Ateizacja była wówczas zjawiskiem masowym, a po 1937 roku represje za wyznawanie religii były bardzo drastyczne.

W roku 2002 na Wydziale Teologii Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego została napisana przez Antoninę Sztul praca magisterska *Zwyczajy i obrzędy adwentowe i bożonarodzeniowe w Słobodzie-Raszkowo (Moldova)* (Sztul 2002). Praca ta również bazuje na wywiadach z najstarszymi mieszkańcami wsi oraz zawiera opis zwyczajów i obrzędów Polaków w tej miejscowości. Najstarszą rozmówczynią autorki była osoba urodzona w 1912 roku. Szczególnie cenny jest fakt, że materiał został opracowany przez autochtonkę, która wychowywała się w miejscowej tradycji i kulturze. W zakończeniu autorka pisze:

Znakiem krzyża rozpoczynano i kończono posiłki. Znakiem krzyża rozpoczynano każdy bochen chleba. Głęboką wiarą podpierano się, uprawiając rolę. Z wiarą przetrwano ciężkie czasy bezbożnego komunizmu. W religijny sposób przeżywano święta i uroczystości związane z rokiem liturgicznym.

Najwięcej zmian w kulturze ludowej nastąpiło po II wojnie światowej. Do zaniku wielu tradycyjnych form życia wsi przyczynili się komuniści, którzy pod groźbą kary zmuszali mieszkańców do wyrzeczenia się swojej wiary, narodowości polskiej, a przy

tym i kultury narodu polskiego. Sytuacja mieszkańców, w pewnym sensie, podobna była do sytuacji pierwotnych chrześcijan. Pomimo tak niesprzyjających warunków i dzięki odważnym mieszkańcom, których nieraz zamykano w areszcie oraz nakładano kary pieniężne, wiele zwyczajów i obrzędów polskich, przetrwało do dnia dzisiejszego (Sztul 2002, s. 95).

Na podstawie tej pracy autorka przygotowała też artykuł pt.: *Tradicii i obrâdy v period Adventa i Roždestva v sele Sloboziâ-Raškov* (Традициии и обряды в перуод Адвента и Рождества в селе Слобозия-Рашков; Štul' 2006, s. 263–285).

W 2019 roku Anna Oleinic w Studium Europy Wschodniej Uniwersytetu Warszawskiego obroniła pracę magisterską pt.: *Tożsamość Naddniestrzańskich Polaków na przykładzie wsi Sloboda-Raszków* (Oleinic 2019). Autorka tej pracy spędzała dzieciństwo i wakacje u swojej babci, która mieszka do dziś (2023) w tej wsi. Anna Oleinic pisze:

Sytuacja, z jaką mamy do czynienia, pozwala mówić o wzajemnym okazywaniu wpływu religijności na polskość i polskości na religijność na terenie, który zachował swoją unikalność przez dziesięciolecia. Polskość mieszkańców dawnej Księżdówki rosła wraz z upływem czasu, gdy ludzie walczyli o swoją wiarę i ją wzmacniali. W tym samym czasie jak *religijność* w postaci wspierających księży była reakcją na potrzeby ludności, wyznającej wiarę katolicką, dość niestandardową dla tego terytorium i charakteryzowaną jako wyłączna domena Polaków. W rezultacie tych działań na tym terytorium ani wpływ Rosji, ani pretensje terytorialne Republiki Mołdowy czy historyczne więzi z Ukrainą nie doprowadziły do zanikania więzi pokoleń i utraty wiary (Oleinic 2019: 54).

Celem niniejszego artykułu jest naświetlenie problematyki wielojęzyczności wśród mieszkańców wsi Sloboda-Raszków w Naddniestrzu. Poniżej omówiono zagadnienia używania języka w sferze rodzinnej, sąsiedzkiej oraz w modlitwach prywatnych. Ponadto przedstawiono problematykę nauczania języków w szkole. Badania terenowe wśród mniejszości polskiej prowadzone były w latach 2019–2022 metodą biografii językowej, swobodnych wywiadów oraz ankiet. We wsi Sloboda-Raszków zebrano 128 ankiet wypełnionych przez 45 mężczyzn oraz 83 kobiety.

Ankietowani Polacy proszeni byli o określenie ich pochodzenia. W najstarszym pokoleniu, urodzonym w latach 1930–1940, w przypadku wszystkich 10 badanych osób ojciec był Polakiem. Osoby urodzone w latach 1941–1950 zadeklarowały następująco narodowość swojego ojca: 7 osób – Polak, 2 – Ukraińiec, 1 – Rosjanin. Wśród osób urodzonych w latach 1951–1960 deklaracja narodowości ojca wyglądała następująco: 5 osób – Polak, 6 osób – Ukraińiec, 1 osoba – Rosjanin, 1 osoba – Mołdawianin. Wśród ankietowanych urodzonych w latach 1961–1970: 15 osób – Polak, 5 – Ukraińiec i 3 osoby – Mołdawianin. Najliczniejsza grupa ankietowanych, licząca 28 osób, to osoby urodzone w latach

1971–1980, z czego 24 osoby zadeklarowały, że ich ojcem był Polak, 3 – Ukraińiec i 1 – Mołdawianin. W grupie osób urodzonych w latach 1981–1990: 6 osób – Polak, 1 – Ukraińiec, 1 – Rosjanin, 2 – Mołdawianin. Wśród osób urodzonych w latach 1991–2000 ankietowane były 23 osoby, które złożyły następujące deklaracje narodowości ojca: 15 osób – Polak, 4 – Ukraińiec, 2 – Rosjanin, 2 – Mołdawianin. Najmłodsi Polacy, badani urodzeni w latach 2000–2002, zadeklarowali, że ojcem 6 osób był Polak, a 4 Ukraińiec.

Ankietowani zaznaczyli również narodowość matki. Matkami wszystkich 10 badanych urodzonych w latach 1930–1940 były Polki. Wśród 9 badanych urodzonych latach 1941–1950 matką była Polka, a 1 – Ukrainka. Urodzeni w latach 1951–1960: 12 – Polka, 2 – Ukrainka; urodzeni w latach 1961–1970: 16 – Polka, 7 – Ukrainka; 1971–1980: 16 – Polka, 10 – Ukrainka, 1 – Rosjanka i 1 – Mołdawianka; 1981–2002: 28 – Polka, 12 – Ukrainka i 3 – Mołdawianka. Potwierdzają to wypowiedzi z wywiadów, w których możemy usłyszeć:

U mnie i tato i mama byli Polakami; U mnie tato był Polakiem, mama Ukrainką; w naszej rodzinie to było tak mama przyjezdna Mołdawianka tu wyszła za mąż za Polaka i tak my już Polacy; To niby Ukraińcy, niby Rosjanie, ale tu wszyscy Polacy, u mnie babcia i mama i ta linia to Polacy, no po tacie to inaczej, ale to się nie liczy, my idziemy po mamie – Polacy; No niby mama Rosjanka, ale czuje się już Polka, bo mieszka z tatem Polakiem i u nas na wsi to wszyscy Polacy; my takij kriepekije Polikai i mama i papa; u mienia mama Polka, papa Mołdowan, no toże uże stał kak Polak.

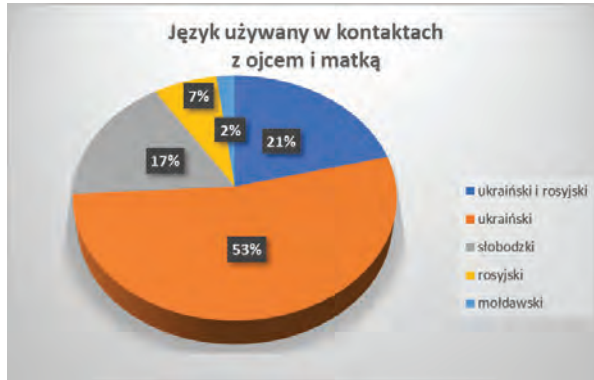
Sfera rodzinna używania języka

Polacy w Słobodzie-Raszków są wielojęzyczni, co potwierdzają wyniki ankiet oraz wywiady. Języki, którymi Polacy posługują się w sferze rodzinnej, to ukraiński, rosyjski, słobodzki, mołdawski i polski. Wyniki ankiet wskazały takie same proporcje używania języka rozmówcy z ojcem, jak i z matką. W ankiecie nie było odpowiedzi *słobodzki*. Odpowiedź tę na pytanie o używany język ankietowani wpisywali w rubryce „inne”.

W domu jak to w domu z mama po słobodzku, a z tatom po rosyjsku, no jaki to rosyjski, o taki nasz, bo to nie taki rosyjski jak tam w Moskwie, ale taki nasz rosyjski, no słobożański. My tak w domu sobi po słobożański, to tak nigdzie nie mówią – mówi jedna z rozmówczyń ze Słobody Raszków.

Ponad 50% procent ankietowanych Polaków we wsi Słoboda-Raszków z ojcem i matką rozmawia w języku ukraińskim, a raczej odmianą gwarową języka ukraińskiego, a 17% ankietowanych zaznaczyło, że jest to język słobodzki, taki, jakiego używają w sferze rodzinnej również z rodzeństwem. W codziennym kontakcie

z rodzicami 21% ankietowanych używa dwóch języków: ukraińskiego, tj. jego odmiany gwarowej, oraz rosyjskiego. 7% ankietowanych rozmawia w sferze rodzinnej po rosyjsku, a 2% używa w kontaktach z rodzicami – mołdawskiego (ryc. 1).



W domu, w domu zawsze po słobodzku my z mamą i z tatą. Tak my wid maleńko po słobodzku, no nasi każut szo to ukraiński, ale to pani, ukraiński, to ja czuła tam na Ukraini, a u nas to taki nasz słobodzki (Słoboda-Raszków, kobieta, ur. 1937).

Ankietowani również mieli możliwość ocenić swoją znajomość języka polskiego. Odpowiedzi na zadane pytania zostały przygotowane na podstawie wcześniej prowadzonych wywiadów. Możliwości były następujące: rozmawiam swobodnie po polsku; trochę rozmawiam po polsku; potrafię czytać modlitwy po polsku; potrafię pisać po polsku; czytam po polsku. Ankietowani mogli zaznaczyć więcej niż jedną odpowiedź. Najwięcej osób zaznaczyło, że czyta modlitwy w języku polskim, jest to 36% badanych. Prawie w każdym domu znajdują się modlitewniki w języku polskim – i te dawne, wydawane przed II wojną światową, i te współczesne wydawane w Polsce po 1990 roku. Swobodnie rozmawia po polsku 7% ankietowanych – są to osoby urodzone w latach 1961–2002. Starsi ankietowani nie zaznaczyli tej odpowiedzi. Osoby które uważają, że swobodnie rozmawiają po polsku, mają lub miały kontakt z Polską, pracowały lub uczyły się w Polsce. Aż 5 osób z 10 urodzonych w latach 2000–2002 zaznaczyło, że rozmawia swobodnie po polsku. 20% Polaków w Słobodzie-Raszków zaznaczyło, że trochę zna język polski, co potwierdzają również wywiady prowadzone w tej miejscowości. 14% ankietowanych zaznaczyło, że potrafi pisać po polsku, przedstawiciele starszego pokolenia zaznaczali, że chodzi głównie o przepisywanie modlitw w języku polskim, młodsze pokolenie zaś uczyło się języka polskiego w szkole, co jest możliwe od 1990 roku. Potrafi czytać po polsku 23% badanych, co jest efektem uczenia się polskiego w szkole oraz pobytów w różnym czasie, głównie po 1990 roku w Polsce (ryc. 2).



Ja oczywiście znam język polski, studiowałam w Polsce, w domu modlitwy, a studia wszystko po polsku. Napisałam pracę po polsku, czytam, piszę, rozmawiam. Z językiem polskim czuję się dobrze, jest to mój język, bo jestem Polką, moi dzieci też mówią po polsku, mąż jest Polakiem, w domu staramy się mówić po polsku, choć różnie to bywa (Słoboda-Raszków, kobieta, ur. 1979).

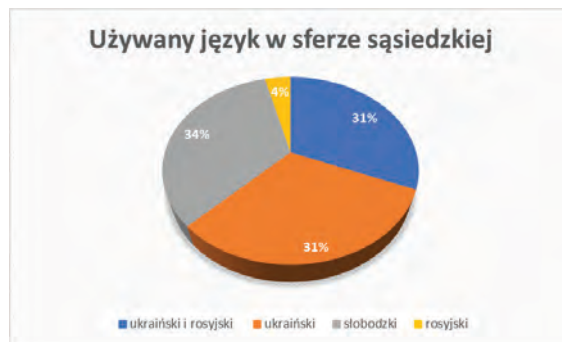
Na pytanie: *Czy ktoś z najbliższej rodziny rozmawia w języku polskim?* otrzymałam następujące odpowiedzi. Z badanych 128 osób 17 odpowiedziało, że nikt z najbliższej rodziny nie mówi po polsku. 22 badanych odpowiedziało, że matka rozmawia po polsku, a 11 osób, odpowiedziało, że ojciec zna polski i rozmawia w tym języku. Osoby urodzone przed II wojną światową odpowiedziały, że po polsku rozmawiają córki, wnuki, synowie oraz zięć. Tu również pojawiło kilka odpowiedzi typu: *w domie babci wszystkie rozmawiali po polsku w Słobodzie*. Pozostałe odpowiedzi są następujące: *dzieci i wnuki; dzieci, brat; syn; siostra, siostrzeńcy; żona; dzieci; ciocia; chrzestna, wszyscy, siostra*.

Użycie języka w sferze sąsiedzkiej

W Słobodzie-Raszków funkcjonuje reguła, z godnie z którą między swoimi, tj. w sferze sąsiedzkiej należy posługiwać się mową słobodzką. Gwara ukraińska przeważa w kontakcie codziennym, a język polski w modlitwach. Całą wieś charakteryzuje ten sam schemat używania kodów językowych. Język codziennych kontaktów rozmówcy z tej wsi nazywają „słobożańską mową” lub „słobodzką mową”. W dialektologii ukraińskiej gwara, którą posługują się mieszkańcy wsi Słoboda-Raszków, należy do gwar podolskich (Żilko 1955, s. 124–129). Rozmówcy są świadomi używania odmiany gwarowej języka ukraińskiego, rozróżniają mowę, którą posługują się na co dzień, od literackiego języka ukraińskiego i rosyjskiego.

No to taki czas był, jak skazał po wojni u nas w Słobodzie, my sobie po słobodzku rozmawiali. I z sąsiadami, tak jak u nas. Wszyscy tu. Nu z kim. No to jest dobrze, bo tak po rusku wsio my rozumiem, po ukraiński wsio my rozumiem, a sobie po słobodzku rozmawiali. No była wojna i wszystkie dokumenty przepadli (Słoboda-Raszków, kobieta, ur. 1937).

Na rycinie 3 przedstawiono wyniki ankiet dotyczące używania języka w sferze sąsiedzkiej. W ankiecie zapytano również o język używany w kontaktach z przyjaciółmi. Mogą to być rozmowy telefoniczne, wymiana informacji za pomocą portali społecznościowych lub innych środków komunikacji. W odpowiedziach uwagę zwracają następujące spostrzeżenia:



Ja mam przyjaciół w Polsce z nimi po Polsku, mam przyjaciół w Ukrainie z nimi po ukraińsku, z innymi po rosyjsku, zależy kiedy i gdzie jestem tak rozmawiam, to naturalne (Słoboda-Raszków, kobieta, ur. 1979).

50% ankietowanych rozmawia z przyjaciółmi po ukraińsku – dotyczy to głównie rozmówców z najstarszego pokolenia; 19% ankietowanych w rozmowach z przyjaciółmi używa języka słobodzkiego; 30% ankietowanych używa i ukraińskiego, i rosyjskiego; 1% używa polskiego – to osoby urodzone w latach 1991–2000.

Języki w szkolnictwie

W związku ze zmianami politycznymi zapoczątkowanymi po pierestrojce do Mołdawii przyjechali księża oraz nauczyciele z Polski. W 1990 roku nauczanie języka polskiego dzieci w szkole w Słobodzie-Raszków rozpoczął ksiądz Henryk Soroka. W latach 1991–1994 ksiądz Henryk w nauczaniu języka polskiego wspomagała Stanisława Pałkus z Przemyśla (Saganova 2005, s. 62). W artykule Jana Mazura z 1995 roku dotyczącym nauczania języka polskiego w Mołdawii jest wzmianka o tym, że w Słobodzie-Raszków nauka języka polskiego odbywała się

w niepełnej szkole średniej, w klasach II–IX. Zajęcia prowadzono w klasie przeznaczonej do nauki języka polskiego, który był przedmiotem obowiązkowym. W klasach II–IV, VII–IX język polski nauczany był w wymiarze dwóch godzin tygodniowo, a w klasach V–VI trzech godzin. W zajęciach uczestniczyło około trzydziestu pięciu osób (Mazur 1995, s. 207), a nauczycielem języka polskiego był nadal ksiądz Henryk Soroka (Mazur 1995, s. 208).

W 2002 roku języka polskiego uczyło się w miejscowej szkole około 80 uczniów (od V do IX klasy). Polski nauczany był jako obowiązkowy język obcy (Jutrzenka 2001, 8, 6). W latach 2005–2010 języka polskiego uczyła w Słobodzie-Raszków nauczycielka z Polski Anna Pękalska.

W 2011 roku język polski w szkole był przedmiotem obowiązkowym, nauczonym w klasach II–IV dwie godziny tygodniowo, a w klasach V–IX trzy godziny tygodniowo. Liczba uczniów w klasach wahała się od trzech do dziesięciu. Obecnie w szkole języka polskiego uczy się 65 uczniów (Wielgosz 2011, s. 10). Języka polskiego w latach 2010–2022 uczyła Antonina Sztul, była ona również wicedyrektorką szkoły. Dokumentacja prowadzona przez nauczyciela języka polskiego w Słobodzie-Raszków potwierdza, że w latach szkolnych 2011/2012 i 2012/2013 polskiego uczyło się po 55 uczniów, w roku 2013/2014 – 57 uczniów, w 2014/2015 – 59. Nauczany był on jako język obcy, obok angielskiego. W roku szkolnym 2021/2022 języka polskiego uczyło się w V klasie – 5 uczniów, w VI – 7, w VIII i IX – po 3 uczniów. Od roku 2022/2023 języka polskiego uczy Irena Pro-sianaja, mieszkanka wsi Słoboda-Raszków oraz wiceprezes Towarzystwa Polskiej Kultury „Mała Ojczyzna”.

Do Słobody-Raszków przyjeżdżają również wolontariusze, np. Szymon Osie-leniec kilkakrotnie prowadził z dziećmi i młodzieżą konwersacje w języku polskim. Projekty edukacyjne realizowane są w ramach opieki Senatu Rzeczypospo-litej Polskiej nad Polonią i Polakami za granicą. O swoim pobycie warsztatowym Jerzy Jankowski pisał:

Dzieci wybierają albo zajęcia z etnografem, albo zajęcia z grafiki – linorytu. Zajęcia u mnie wybrały: Masza, Katia, Mitia, Jewgienia, Sergiej, Alosza, Sieroża, Iliusza, Kolia, Tania, Nadia, Karolina, Oleg. Cały warsztat przywiozłem z Polski (materiały i narzędzia). Myślałem, że z moim rosyjskim sobie poradzę. Jednak dzieci nie do końca rozumieją, co i o czym mówię. W takiej sytuacji proszę o pomoc Antoninę, która uczy języka polskiego w Słobodzie-Raszków. Wyczuwam, że Antonina lepiej formułuje do dzieci komunikaty w języku rosyjskim, przekładając moje wypowiedzi w języku polskim. Zajęcia przypadły dzieciom do gustu, bo poprosiły o dodatkowe godziny. Przeprowadziłem je non profit. Wprowadziłem kolor (dodatkowa kłisza), co było dla nich atrakcją, zatem chciały jeszcze i jeszcze (Jankowski 2018, s. 283).

Od listopada 2022 roku Studium Europy Wschodniej Uniwersytetu Warszawskiego wraz z księdzem Marcinem Janusiem realizuje projekt „Z językiem polskim”. Dwa razy do roku do Słobody-Raszków udają się studenci w celu prowadzenia konwersacji w języku polskim oraz w języku angielskim. Pierwszy wyjazd miał miejsce w listopadzie 2022 roku, warsztaty prowadzili: Michał Torz, Miłosz Bartosiewicz, Zofia Grzelak i Maria Patarska. Drugi wyjazd odbył się w dniach od 23 marca do 1 kwietnia 2023 r., a zajęcia prowadzili: Tadeusz Stawujak, Jacek Plaza, Tomasz Zubrzycki, Maria Patarska. Projekt ten miał być kontynuowany, z różnych przyczyn wstrzymano jego realizację.

W tej części Europy zmieniały się granice państwowe a wraz z nimi język administracji publicznej oraz język nauczania. Jak już wspomniano, w Słobodzie-Raszków początkowo wszystkich przedmiotów w szkole uczyli w języku ukraińskim, potem od lat pięćdziesiątych XX wieku do dzisiaj językiem nauczania stał się rosyjski. Z tego względu aż 75% ankietowanych uczyło się w szkole w języku rosyjskim – są to osoby urodzone w latach 1961–2002. Wśród osób urodzonych w latach 1930–1940 dziewięciu z dziesięciu ankietowanych ukończyło szkołę z wykładowym językiem ukraińskim. Ankietowani urodzeni w latach 2000–2002 zaznaczyli, że w szkole uczyli się także jako obowiązkowego języka polskiego – oprócz tego wszystkie przedmioty nauczane są w języku rosyjskim (ryc. 4). Jedna z rozmówczyń komentuje:



Polska szkoła była w Słobodzie w 1924 roku, nauczycielką była Wanda Soroczynska. Ja nie pamiętam, tak opowiadają starsi. Bo ja już uczyła się po ukraińsku w naszej szkole. Potem uczyła Marcelina Pogriebna żona Jana, ale to na domu i bardziej to modlitwy i czytanie. Ona zmarła w 1971 roku. U szkoli przygodowały po rosyjsku i ukraińsku i po wojnie niemiecki był, da po wojnie, innostrannyj jazyk po niemiecku, do czego to było, nie wiem. 7 klasiw tu u Słobodi my uczyli po ukraińsku, bo ten kawałek tu był do Ukrainy i my tu po ukraińsku. To Prydnistrowje to było ukraińskie. Ukonczyła potim 10 klasiw u Kateryniwci, nu po ukraińsku (Słoboda-Raszków, kobieta, ur. 1937).

Język w sferze religijnej

Współcześnie języki liturgii przeplatają się. Codzienny różaniec wierni odprawiają w języku polskim. Sytuację wielojęzyczności w liturgii komentuje ksiądz proboszcz tutejszej parafii, Marcin Januś:

Msze święte odprawiane w naszej parafii są codziennie wieczorem. W niedzielę są dwie msze, rano i wieczorem na przemian po polsku i po rosyjsku. Jest dużo też ukraińskiego, np. śpiewy, mogą być czytania. Liturgia słowa jest po rosyjsku, śpiewy po ukraińsku. Ogłoszenia po rosyjsku. Dotarliśmy do ukraińskich tekstów „gorzkich żali”, pasują one do polskiej melodii, więc już teraz po ukraińsku. Staram się, aby słowo Boże było zrozumiałe dla ludzi, stąd ta mozaika języków. Muszę dotrzeć i do starszych, i do osób w średnim wieku i do młodzieży, bo to młodzież jest trzonem przyszłej parafii. Praca z dziećmi mi zajmuje dużo czasu, ale to jest praca radosna, dzieci są wspaniałe, garną się, uczestniczą w mszach, chcą być ministrantami.

Do kościoła rzymskokatolickiego pw. św. Marty uczęszczają nie tylko mieszkający w Słobodzie-Raszków Polacy, ale także Ukraińcy, Rosjanie czy Mołdawianie. W kościele panuje prawdziwy wielojęzyczny i wielonarodowościowy ekumenizm. Warto zaznaczyć, że mieszkańcy wsi znają się nawzajem, są często spokrewnieni i skoligaceni przez związki małżeńskie. Wśród mieszkańców wsi przewijają się jak w kalejdoskopie nazwiska pierwszych osadników: Prosianych, Sajewskich, Malczuków, Olejników, Pogrebnych.

Większość ankietowanych w modlitwie prywatnej używa dwóch języków – rosyjskiego i polskiego. Odpowiedzi takiej udzieliło 48% badanych. 26% ankietowanych w modlitwach prywatnych używa wyłącznie języka polskiego. Jak sami zaznaczają, zawsze modlili się po polsku.

Kiedyś w domu tylko po polsku my modlili się, teraz i po rosyjsku, mamy dużo takich świętych modlitw i to ważne modlitwy i ja trochę po polsku, a potem sobie po rosyjsku tak mi jest dobrze (Słoboda-Raszków, kobieta, ur. 1935).

To nema riznyci na jakomu jazyci mołytysia, Boh oden, ja maju taki mołytwy po rosyjski i maju po polski. Po polski ja maju takij zoszyt, ja perepysuwała sobi ti molitwy i maju po polski (Słoboda-Raszków, kobieta, ur. 1937).

Tak było przed II wojną światową, po II wojnie światowej i w czasach komunistycznych. W języku rosyjskim i ukraińskim mieszkańcy wsi zaczęli się modlić po 1990 roku, kiedy pojawiły się modlitewniki w tych językach. Rozmówcy doskonale zdają sobie obecnie sprawę, zwłaszcza ci najstarsi, że w modlitwach mylili słowa lub opuszczali niektóre wyrazy. Dzięki dzieciom, wnukom oraz

w dużej mierze księżom dowiadywali się, że niektóre modlitwy miały inne niż sądzili znaczenie. Nie wszyscy też potrafili czytać z polskich modlitewników i nie każdy mógł do 1990 roku mieć taki modlitewnik w domu.

Córka Marceliny Jakubowskiej, która uczyła tu kiedyś polskiego, posiada w swoim archiwum domowym stare polskie modlitewniki. Z nich właśnie przepisywano ręcznie modlitwy. W każdym domu jest zeszyt, w którym zapisane są modlitwy, psalmy, pieśni.

W języku rosyjskim modli się w domu 21% ankietowanych. Są to przeważnie osoby urodzone w latach 1971–1980 oraz 1991–2000. 3% ankietowanych modli się w domu po polsku i po ukraińsku – to osoby urodzone w latach 1961–1970 oraz 2000–2002. 2% ankietowanych używa w modlitwach prywatnych języka ukraińskiego – to urodzeni w latach 1951–1960 (ryc. 5).



Da ja molusia po ukraiński, meni tak lehcze, vse rozumiju, vse možu proczytaty. Polski mołytwy też znaju, ale meni lehcze po ukraiński (Słoboda-Raszkw, kobieta, ur. 1958).

Mieszkańcy wsi cieszą się, że mają księży z Polski. Bardzo ich szanują i są dumni z powołań z ich miejscowości. Podkreślają, że dzięki tym powołaniom o ich wyjątkowej wsi wiedzą nie tylko w Naddniestrzu, ale również w Mołdawii, Polsce, Rumunii, Ukrainie, Rzymie oraz w całej Europie.

No potem od 1990 roku dwadzieścia lat pracował u nas Henryk Soroka. O, to był ksiądz, jaki on był dobry, on po polsku wszystko, po polsku, my się cieszyli, bo po polsku. Teraz ksiądz Marcin, bardzo dobry, jeszcze był jeden Olejnik z naszych, ja mam od siostry dwóch synów oni księża, dwa kapłancziki. No jeden był podpołkownikom, miał żonę, ale żona zmarła, a on rieszyłsia na księdza. Taki dobry chłopak i mądry, i jeden i drugi. Przychodzą do mnie i my po polsku się molimy i teraz. Jak Franciszkanin umiera ubierają w habit, u nas w trzecim zakonie są i kobiety i mężczyźni. Ja mam szkaplerz karmelitański i tak mnie ubiorą, komu ja służyła. Trzeci zakon

franciszkański to świecki, dajom gromnice w ręki i różaniec, ten na którym moliw się całe życie (Słoboda-Raszkow, kobieta, ur. 1937).

Polacy we wsi Słoboda-Raszków żyją swoim życiem codziennym. Interesują się tym, co się dzieje w Polsce. Zwłaszcza najmłodsze pokolenie marzy o możliwościach dalszej edukacji w Polsce. Cieszą się, że jadą do szkół, na studia. W Polsce zdarza się, że stykają się z inną polskością oraz z różnicami kulturowymi.

Tutaj byłam Polką, tak czułam się, walczyłam o Polskość, pojechałam na studia, a tam, mi mówią, ta jaka ty Polka, akcent i trochę inne tradycje. I tak zastanawiam się, czy ja naprawdę Polka. I jaka ja Polka? Czy to problem tkwi we mnie, czy w tych koleżankach i kolegach, którzy nie rozumieją, że my w Słobodzie-Raszków możemy być Polakami? Po studiach i do dziś zastanawiam się nad moją tożsamością, Polka – brzmi dumnie, ale jak wybronić i komuś wytłumaczyć, że można czuć się Polakiem, bez polskiego paszportu. To jest problem nie tylko mój, też młodych ludzi, którzy rozpoczynają naukę w Polsce i są traktowani jak poślednia kategoria ludzkości. Obywatel nieuznanego państwa, z nieuznaną tożsamością – to nie jest łatwe do przewyciężenia (Słoboda-Raszków, kobieta, ur. 1988).

Podsumowanie

Polacy we wsi Słoboda-Raszków mieszkają od bardzo dawna. Zmieniały się granice państwowe i administracyjne, a oni kultywowali swoje zwyczaje. Głównie dzięki religii rzymskokatolickiej uważali się za Polaków. Oficjalnymi językami Naddniestrza są rosyjski, ukraiński i mołdawski. Najstarsze pokolenie uczyło się w szkole w języku ukraińskim, będącym wówczas językiem administracji państwowej. Późniejsze pokolenia Polaków pobierały naukę w języku rosyjskim. Również dzisiaj uczniowie w szkole w Słobodzie-Raszków uczą się w języku rosyjskim. Od 1990 roku wprowadzono do szkoły język polski – najpierw fakultatywnie, później jako język obcy, obok angielskiego. W sferze rodzinnej i sąsiedzkiej Polacy używają odmiany gwarowej języka ukraińskiego, którą nazywają „mową słobodzką”. Znają również literacki język ukraiński oraz rosyjski. Język polski używany jest głównie w modlitwach prywatnych. Polskiego uczą się jednak nie tylko dzieci w szkole, ale również starsi i dorośli mieszkańcy wsi. Jego atrakcyjność wzrasta ze względu na możliwość podjęcia nauki i studiów w Polsce. Swoją polską tożsamość podkreślają z dumą wszystkie pokolenia.

Bibliografia

- Jankowski, J. (2018). „Szwajcaria Wschodu”, czyli sienkiewiczowski Raszków. Szkice z podróży na Wschód, 2.07.2017, *Fraza*, 2018, 3–4 (101–102), 281–287.
- Krasowska, H. (2022). *Polacy między Donem, Dniestrem a Prutem. Biografie językowe*. Warszawa: Instytut Slawistyki Polskiej Akademii Nauk.
- Majdanovič, V. (2001). Ateizaciâ v Slobode-Raškovo v 1960–1990 godah, kak proâvlenie presledovaniâ katoličeskoj cerkvi (niepublikowana praca dyplomowa). Institut Religioznych Nauk Kamenec-Podol'skoj eparhii. Gorodok.
- Mazur, J. (1995). Nauczanie języka polskiego w Mołdawii. Stan i potrzeby. W: E. Walewander (red.), *Polacy w Mołdawii* (201–215). Lublin: Stowarzyszenie „Wspólnota Polska”.
- Oleinic, A. (2019). Tożsamość Naddniestrzańskich Polaków na przykładzie wsi Słoboda-Raszków (niepublikowana praca magisterska). Studium Europy Wschodniej Uniwersytetu Warszawskiego. Warszawa.
- Pogrebna, J. (1999). Życie religijne we wsi Słoboda-Raszków od rewolucji październikowej do roku 1979 (niepublikowana praca magisterska). Papieska Akademia Teologiczna. Kraków.
- Pogrebnaâ, Ū. (2008). Religioznaâ žizn' sela Sloboziâ-Raškov Kamenskogo rajona. 1917–1979, *Analecta Catholica*, III, 253–296.
- Saganova, N. (2005). Letopis' rimo-katoličeskoj cerkvi v respublike Moldova. 1987–2002, *Analecta Catholica*, I, 49–104.
- SGKP (1888). Sulimierski, F., Chlebowski, B., Walewski, W. (red.), *Słownik geograficzny Królestwa Polskiego i innych krajów słowiańskich*, IX. Warszawa: Nakładem Władysława Walewskiego.
- Szuł, A. (2002). Zwyczaje i obrzędy adwentowe i bożonarodzeniowe w Słobodzie-Raszkowo (Moldova) (niepublikowana praca magisterska). Wydział Teologii Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego, Olsztyn.
- Štuł, A. (2006). Tradicii i obrâdy v period adventa i roždstva hristova v sele Sloboziâ-Raškov, *Analecta Catholica*, II, 263–285.
- Wielgosz, K.M. (2011). Odrodzenie polskości w Mołdawii w latach 1995–2011, *Jutrzenka*, 6, 6–10.
- Žilko, F.T. (1955). *Narisi z dialektolohii ukrains'koï movi*. Kiïv: Deržavne učbovo-pedahohične vydavnytstvo „Radians'ka škola”.

STRESZCZENIE

Przedmiotem artykułu jest mniejszość polska w naddniestrzańskiej wsi Słoboda-Raszków i używane przez nią w różnych sferach komunikacji języki. Szczególną uwagę zwrócono

na użycie języka i/lub języków w sferze rodzinnej, sąsiedzkiej i religijnej oraz językowi, w którym ankietowani pobierali naukę. Wyniki badań pochodzą z ankiet terenowych przeprowadzonych w latach 2019–2022. Oficjalne języki Naddniestrza to rosyjski, ukraiński i mołdawski. Najstarsze pokolenie uczyło się w szkole w języku ukraińskim, będącym wówczas językiem administracji państwowej, późniejsze pokolenia pobierały naukę w języku rosyjskim. Również dzisiaj uczniowie w szkole w Słobodzie-Raszków uczą się w języku rosyjskim. Język polski występuje w sferze modlitw prywatnych oraz jest nauczany jako język obcy obok angielskiego.

SŁOWA KLUCZOWE: Polacy w Naddniestrzu, Polacy w Słobodzie-Raszków, wielojęzyczność, słobodzka mowa, gwary podolskie

HELENA KRASOWSKA
Instytut Sławistyki Polskiej Akademii Nauk
ul. Stefana Jaracza 1
00-378 Warszawa

Prace Filologiczne, Tom okolicznościowy 2024: 219–232

ISSN 0138-0567; e-ISSN 2720-5037

Copyright © by Halina Kurek, 2024

Creative Commons: Uznanie autorstwa-Użycie niekomercyjne-

-Bez utworów zależnych 3.0 PL (CC BY-NC-ND 3.0 PL)

<https://creativecommons.org/licenses/by-nc-nd/3.0/pl/>

<https://doi.org/10.32798/pf.1568>

HALINA KUREK

Uniwersytet Jagielloński, Kraków

e-mail: halina.kurek@uj.edu.pl

ORCID: <https://orcid.org/0000-0002-9578-7293>

OBRAZ POGRANICZNEJ WSI I JEJ MIESZKAŃCÓW
UTRWALONY W NAZWACH DOMÓW
(NA PRZYKŁADZIE CERGOWEJ K. DUKLI
W BESKIDZIE NISKIM)

THE IMAGE OF A FRONTIER VILLAGE AND ITS INHABITANTS
PRESERVED IN THE NAMES OF HOUSES (BASED ON CERGOWA
NEAR DUKLA IN THE LOW BESKIDS)

ABSTRACT: I have outlined the image of a frontier village by analyzing more than 100 house names collected in Cergowa near Dukla, in the Low Beskids. The linguistic material, that was gradually collected since 1980s, includes the end of the 19th century, the whole 20th century, and almost a quarter of the 21st century. As a result, it properly documents the way of naming rural houses, as well as the direction and pace of changes taking place in language and image of the rural society preserved in it.

The majority of the house names in the region of Dukla are in the form of elliptical preposition structures with the possessive function of localisation. They are mainly created based on proper names used by the villagers to separate the so-called head of the family. They preserve the image of the life of previous generations, but they are also the sign of changes occurring in the mentality of the patriarchal society of the village.

KEYWORDS: linguistic image of the world, frontier, village, local dialect, house names

Wiejski dom i jego nazwa

Badania ankietowe mające udzielić odpowiedzi na pytanie: co według Ciebie stanowi o istocie „prawdziwej” wsi, przeprowadzone w roku 1990 oraz 2000 w środowisku lubelskich studentów, pokazały, że wśród stałych cech językowego obrazu wiejskiej przestrzeni kulturowej ważne miejsce zajmuje jej specyficzna zabudowa o zwartym, skupionym lub rozproszonym charakterze. W roku 1990 za jej elementy uznano: chaty, obory, strzechy, stodoły i zagrody wiejskie, natomiast w roku 2000 – domki jednorodzinne, małe domki z ogródkiem, skromne domy oraz zagrody (Żywicka 2006, s. 200–202). Zatem „prawdziwa”, autentyczna wieś, zgodna z wyobrażeniami studentów, to jednostka osadnicza składająca się z zagród, czyli „wiejskich domów z podwórzem i zabudowaniami gospodarskimi” (SJPSzym 1981, s. 907).

Słownik języka polskiego pod red. Mieczysława Szymczaka leksem *dom* definiuje dwuwymiarowo: jako ‘budynek, schronienie’ oraz jako ‘wspólnotę rodzinną’ (Bartmiński 1997, s. 14). Dwa pierwsze znaczenia mają wymiar fizyczny, substancjalny. *Dom* według Szymczaka to: 1) „budynek przeznaczony na mieszkanie, na pomieszczenia dla zakładów pracy, instytucji” oraz 2) „mieszkanie, pomieszczenie mieszkalne, miejsce stałego zamieszkania” (SJPSzym 1978, s. 422). Żadne z tych znaczeń nie oddaje jednak w pełni istoty domu wiejskiego, którego integralną część, w ujęciu kulturowo-semiotycznym, stanowią, oprócz budynku mieszkalnego, również zabudowania gospodarcze i podwórze (Płotnikowa 1997, s. 187–188). W związku z tym *wiejski dom* należałoby raczej definiować jako „udomowione miejsce” składające się: z budynku mieszkalnego usytuowanego w naturalnym, wiejskim krajobrazie, integralnie związanych z nim zabudowań gospodarskich, podwórza oraz otaczającej je przyrody. Miejsce to ma bowiem własną podmiotowość (Kajfosz 2011, s. 269), która odzwierciedla się w nazwie nadanej mu przez człowieka. „Człowiek [...] za pomocą nazw własnych [stale – uzup. H.K.] znaczy [bowiem – uzup. H.K.] miejsca zasiedlone i doń należące czy przypisane mu prawnie lub administracyjnie” (Handke 2008, s. 42).

Z *wiejskim domem*, rozumianym szerzej jako udomowione miejsce, w sposób szczególnie związany jest człowiek, który dzięki swym przodkom został doń przypisany, utożsamia się z nim i jest najważniejszą częścią jego podmiotowości (Kajfosz 2011, s. 269). Stąd w *Słowniku* Szymczaka „rodzina, domownicy” (SJPSzym 1978, s. 422) to trzecie znaczenie leksemu *dom*. Jerzy Bartmiński w artykule pt. *Dom i świat – opozycja czy współdziałanie* na pytanie, które z dwu znaczeń *domu* – materialne czy społeczne – stanowi dominantę semantyczną, odpowiada, że „w przypadku DOMU wymiar społeczny (S) jest pierwszy, wymiar fizyczny (F) wtórny” (Bartmiński 1997, s. 15). Stanowisko to znajduje potwierdzenie

w wypowiedziach mieszkańców wsi, por. *Jak przyszli mamulka, to my wszyscy byli dóna*, Jankowice Rybnickie (MSGP 2009, s. 50) oraz w nazwach domów tworzonych zazwyczaj od nazwisk ich właścicieli lub użytkowników, por. np.: *Fredrówka, Kossakówka, Modrzejówka, Tetmajerówka, Rydlówka* (Kreja 1975, s. 91–92), *Baranówka* (Breza 1998, s. 354), *Mochówka*¹.

Przytoczone wyżej odantroponimiczne struktury z sufiksem *-ówka* nie są mianami typowych wiejskich domów, lecz nazwami dworków, willi i pensjonatów (Kosyl 1981, s. 113), czyli domów zamieszkałych w przeszłości głównie przez rodziny znanych polskich twórców kultury, a dzisiaj – najczęściej przez rodziny powiązane z biznesem. W wiejskim obszarze językowo-kulturowym zwłaszcza południowej Polski określenia tego typu raczej należą do rzadkości, choć i tu notowane są przez językoznawców, por. *Dyngoszówka* (od nazwiska *Dyngosz*), *Martykówka* (od nazwiska *Martyka*), *Nędzówka* (od nazwiska *Nędza*), itd. (Olszowa, gmina Zakliczyn nad Dunajcem)².

W pracy pt. *Socjologia języka* Kwiryna Handke pisała, że „przyporządkowywanie miejsca konkretnej jednostce lub grupie jest stałą potrzebą człowieka”, a „najszerze odzwierciedlenie tej postawy znajdujemy w geograficznych i topograficznych nazwach własnych” (Handke 2008, s. 42). Takim uprzywilejowanym miejscem, „z którym nie wytrzymuje konkurencji żadne miejsce” (Kajfosz 2011, s. 275) jest dom.

Na terenach wiejskich nazwy domów zwykle mają postać struktur przyimkowych, z dzierżawczą funkcją lokalizacyjną, powstałych poprzez elipsę rzeczownikowego członu *dom*, por. *Do Koguta* ‘idę do domu Koguta’, *U Koguta* ‘byłam w domu Koguta’, *Od Koguta* ‘idę z domu Koguta’. Przyimek *do* wskazuje kierunek dośrodkowy oraz *dom mieszkalny*, jako centrum docelowego miejsca (zagrody), dookreślony nazwiskiem „głowy domu”. W przestrzeni przyimek ten wyznacza więc drogę do ściśle określonego obiektu – *domu* danego gospodarza. Przyimek *u* wskazuje na ów *dom*, czyli miejsce, gdzie znajduje się, znajdowała się lub będzie się znajdować osoba mówiąca. Przyimek *od* wyznacza z kolei kierunek odśrodkowy, wskazując na *dom* konkretnego człowieka, jako granicę odległości od obecnie zajmowanego miejsca (Handke 2008, s. 44–45).

W codziennej komunikacji społeczność wiejska zawsze posługiwała się nazwami domów w postaci wariantywnych struktur przyimkowych, ale nie uświadamiała sobie, że są to *nomina propria*. O ich przynależności do kategorii nazw własnych świadczy jednak powiązanie określonej nazwy tylko z jednym, konkretnym obiektem (domem), a także trwanie w zbiorowej pamięci mieszkańców wsi, którzy w kontaktach domowych i sąsiedzkich większości z nich używają nawet

¹ Nazwa domu Zofii Sawaniewskiej-Mochowej i Włodzimierza Mocha w Bydgoszczy.

² Przykłady z Olszowej udostępniła mi prof. Anna Piechnik.

wtedy, gdy zmieni się właściciel domu lub gdy po śmierci właściciela dom pozostaje niezamieszany. Ze względu na ciągle żywy proces nazwotwórczy istnieje też pewne prawdopodobieństwo, że owe struktury z czasem mogą się przeobrazić w formacje zuniwerbizowane typu *Kogutówka*. Co prawda przyimki lokatywne: *do, od, u* wymuszają dopełniaczową formę nazw, por. *Do Koguta < Do Domu Koguta*, to jednak omawiane formacje łatwo da się przekształcić w dwuczłonowe struktury dopełniaczowe składające się z leksemu *dom* oraz przydawki dzierzawczej w dopełniaczu, por. *Dom Koguta*.

Język codziennej komunikacji (Handke 2008, s. 272) to najważniejsze, ale nie jedyne źródło, z którego ekscerpować można nazwy wiejskich domów. Społeczność wsi utrwalała je bowiem także w pierwotnych mianach różnych obiektów fizjograficznych (pól, łąk, lasów, pastwisk itp.), dla których owe domy, ze względu na stosunkowo duże rozmiary, w trakcie tworzenia nazwy były dobrymi punktami odniesienia. W procesie nominacji obiektów fizjograficznych nazwy domów, które pełniły funkcję lokalizatora, automatycznie stawały się bowiem częścią nowo tworzonych struktur nazewniczych, por. nazwy pól: *Za Ciotką < Pole za Domem Ciotki* (Kurek 2003, s. 86), *Koło Turka < Pole koło Domu Turka* itd.

Na nazwy „jednodomowych zagród” (Pawłowski 1975, s. 6) mających strukturę wyrażen przyimkowych niespełna pół wieku temu zwrócił uwagę Eugeniusz Pawłowski w pracy zatytułowanej *Nazwy miejscowości Sądcczynny* (Pawłowski 1975, s. 6):

osiedle w rozumieniu dialektycznym (...) to skupienie kilku domów-gospodarstw (2–10), niekiedy nawet jedna „zagroda” [podkreśl. H.K.], skupienie, stanowiące wyraźną całość i mające własną nazwę” [podkreśl. H.K.]. (...) Nazwy te (...) tworzą własne struktury onomastyczne, „topograficzne”: *Pod Lasem, „rodzinne”: Do Porębskich (...), Do Wawrzka, U Kowala* (Pawłowski, 1975, s. 5–6).

Zdaniem badacza, o ich przynależności do kategorii *nomina propria* świadczy m.in. „żywe odczucie ludu, że te nazwy to nazwiska ludzi [podkreśl. H.K.], dlatego brak normalnych struktur składniowych: *idę z Kulasa, z Żywczaków, byłem na Żywczakach, lecz od Kulasa, u Żywczaków*” (Pawłowski 1975, s. 7). Z kolei w artykule pt. *Przezwiska ludowe mieszkańców wsi Sromowce Wyżne* Pawłowski zwraca uwagę, że nazwy domów pośrednio mogą być też tworzone od przezwisk. „Przezwiska zwłaszcza, gdy są dziedziczone, po ojcu (ew. matce), po dziadku czy dalszych przodkach, obejmują wszystkich członków rodziny, a nawet stają się pośrednio określeniem jej domu macierzystego [podkreśl. H.K.] (*Demscoki, Tomceny, Z Placu, Zza Węwozu*)” (Pawłowski 1968, s. 251).

Nazwy wiejskich domów na Dukielszczyźnie

Nazwy wiejskich domów na Dukielszczyźnie analizowałam w oparciu o dane zebrane w Cergowej koło Dukli w pow. krośnieńskim³, ze szczególnym uwzględnieniem części wsi zwanej Zakluczyną, ale badania sondażowe prowadziłam także w innych wsiach sąsiadujących z Duklą: Lipowicy, Nowej Wsi, Nadolu, Teodorówce i Zboiskach. Materiał, sukcesywnie gromadzony od lat 80. XX wieku, obejmuje koniec wieku XIX, cały wiek XX i niemal ćwierć wieku XXI, ponieważ o najnowsze dane uzupełniłam go w lutym 2023 roku. Kiedy rozpoczęłam badania, moich najmłodszych informatorów jeszcze nie było na świecie, a najstarsi mieli powyżej dziewięćdziesięciu lat. W ciągu 42 lat przeprowadziłam dziesiątki rozmów i sporządziłam wiele nagrań. Dzięki temu zebrany materiał dobrze dokumentuje sposób nazywania wiejskich domów, a także kierunek i tempo zachodzących zmian językowych. Na potrzeby niniejszego artykułu wykorzystałam nieco ponad sto nazw domów znajdujących się w Cergowej.

Nazwy domów na Dukielszczyźnie w zdecydowanej większości mają postać eliptycznych struktur przyimkowych z dzierżawczą funkcją lokalizacyjną. Tworzy się je od nazw własnych (rzadko pospolitych, zwykle uzupełnianych własnymi), których społeczność wiejska używa do wyodrębniania tzw. głowy rodziny. We wsiach poddukielskich⁴ tę grupę nazw tworzą od: 1) urzędowej formy nazwiska gospodarza, zazwyczaj ojca lub męża, rzadziej dziadka, 2) imienia i nazwiska „głowy rodziny”, 3) imienia męża, ojca, dziadka, babki, matki, żony, 4) przezwiska gospodarza/gospodyni domu, 5) nazwy zawodu lub pełnionej funkcji właściciela/właścicielki domu, 6) nazwy filiacyjnej określającej kobietę zamężną (utworzonej od imienia lub nazwiska męża), 7) imienia i odmężowskiego nazwiska gospodyni, 8) od nazw stopni pokrewieństwa zwykle uzupełnianych imionami.

Druga, zdecydowanie mniej liczna grupa nazw domów, to eliptyczne struktury przyimkowe z topograficzną funkcją lokalizacyjną.

We wsiach poddukielskich miana wiejskich domów wpisują się w przyimkowy typ nazewnictwa, który na badanym terenie wykazuje znaczną produktywność.

³ Cergowa – wieś położona w woj. podkarpackim, w pow. krośnieńskim, w gminie Dukla, u ujścia potoku Jasionki do rzeki Jasiołki. Góruje nad nią masyw Cergowej (716 m n.p.m.). Została założona na prawie wołoskim (potem obowiązywało prawo magdeburskie) 22 V 1359 roku przez Kazimierza Wielkiego na mocy przywileju wydanego Marcinowi de Cergowa. W okresie I Rzeczypospolitej administracyjnie należała do woj. ruskiego, a w okresie II Rzeczypospolitej – do woj. lwowskiego. W latach 1945–1975 wchodziła w obręb woj. rzeszowskiego, a w latach 1975–1998 znajdowała się w woj. krośnieńskim. Według Narodowego Spisu Powszechnego Ludności i Mieszkań z 2021 roku Cergowa liczy 1278 mieszkańców, z czego 50,5% stanowią kobiety (za <https://pl.wikipedia.org/wiki/Cergowa>, dostęp: 4.01.2024).

⁴ Dane zebrane w Cergowej i sondażowe dane ze wsi okolicznych nie wykazują istotnych różnic. W związku z tym w artykule używam też ogólniejszego określenia – wsie poddukielskie.

Na Dukieliszczyźnie formacje przyimkowe zdominowały bowiem zarówno nazewnictwo terenowe, por. nazwy pól: *Na Pierogowym*, *Na Czarnikowym* (Kurek 2003, s. 109), jak i określenia synów i córek występujące tu powszechnie w postaci struktur składniowych, a zwłaszcza związków z przyimkiem i dopełniaczem typu: *Józek od Barana*, *Zośka od Paszka* (Kurek 2019, 2020, 2021).

W zbiorze nazw wiejskich domów z dzierżawczą funkcją lokalizacyjną dominują miana zawierające urzędową formę nazwiska gospodarza, czyli „głowy rodziny”, por.: *U Białego*, *U Cyrana*, *U Dragana*, *U Dudzika*, *U Durała*, *U Głowy*, *U Gniadego*, *U Gołąbka*, *U Jakieli*, *U Jakubczyka*, *U Kleina*, *U Koguta*, *U Kolanka*, *U Korca*, *U Kordysia*, *U Krężła*, *U Krówki*, *U Korzenia*, *U Nawratowicza*, *U Noszczyka*, *U Pasterkiewicza*, *U Paszka*, *U Smaka*, *U Szepielaka*, *U Szubrychta*, *U Szyszłaka*, *U Trytka (Trytko)*, *U Turka*, *U Typrowicza*, *U Uliasa*, *U Wołkowicza*, *U Zająca* itd.⁵

Jeżeli nazwisko gospodarza powtarzało się w społeczności wiejskiej, w celu precyzyjniejszej identyfikacji domu uzupełniano je imieniem właściciela, por.: *U Janka Barana*, *U Jantka Barana*, *U Manka Barana*, *U Władka Czarnika*, *U Wojtka Czarnika*, *U Franka Kolanka (Kolanko)*, *U Maćka Kolanka*, *U Kazka Paszka*, *U Franka Paszka*, *U Tomka Piroga*, *U Antka Piroga*.

Niekiedy w miejsce imienia i powtarzającego się nazwiska albo tylko w miejsce nazwiska wprowadzano przezwisko właściciela domu, uzyskując pełną formę przezwiskową, por.: *U Manka Barana / U Manka bez Ręki*, *U Tomka Czarnika / U Wisza* ‘od wymowy – *wisz co*’, *U Władka Czarnika / U Kumcia* ‘od sposobu zwracania się do rozmówcy’ / *U Ciuciurypci* ‘od niskiego wzrostu i infantylnego zachowania’ / *U Świetłoka* ‘od wyglądu, ponieważ zawsze „świecił się” na twarzy’ (dwa ostatnie przezwiska były dziedziczone po ojcu), *U Wojtka Czarnika / U Papagaja*, por. ap. *papagaj* ‘papuga’, *U Dragana / U Strażnika Teksasu* ‘od zwyczaju obserwowania przez lornetkę ludzi chodzących po lesie’, *U Bolka Głoda / U Bolka Kasieczki*, por. *Kasieczka* ‘przezwisko dziedziczone po matce utworzone od jej imienia – *Katarzyna*, z powodu szybkiego tempa mówienia przezwanej’, *U Wojtka Głoda / U Wojtka Kasieczki*, por. *Kasieczka* – ‘przezwisko dziedziczone po ojcu i babce pochodzące od imienia babki – *Katarzyna*’, *U Maćka Kolanka / U Pasternaka* ‘od uprawianego pasternaku’, por. ap. *pasternak* ‘(...) dwuletnia roślina warzywna (...) o jadalnym korzeniu’ (SJPSzym 1979, s. 616) / *U Tatarczucha* – ‘przezwisko nadane w związku z przekonaniem, że jego nosiciel uprawia chwasty’, por. ap. *tatarczuch* ‘tatarak’ (MSGP 2009, s. 294), *U Tadka Kolanka / U Tadka Zdziory* ‘od częstej opowieści o siostrze, która skaleczyła się zdziorą’, por. występujące w gwarach Dukieliszczyzny ap. *zdziory* ‘zadra, drzazga’, *U Krówki /*

⁵ Ze względu na oszczędność miejsca przytaczam wyłącznie nazwy rozpoczynające się od przyimka *u*.

U Cylindra ‘od rozpowszechnianej informacji, że jego auto ma siedem cylindrów’, por. ap. *cylinder* ‘część maszyny tłokowej (np. silnika)’ (SJPSzym 1978, s. 321), *U Franka Paszka / U Psiakościa* ‘od powiedzenia *psia kość*’, *U Wielgosa / U Jąkocza* ‘od czasownika *jąkać się*’.

Często w miejsce powtarzającego się we wsi nazwiska w nazwach domów fakultatywnie wprowadzano też nazwę zawodu gospodarza lub wykonywanej przezeń funkcji, por.: *U Cyrana / U Prezesa*, *U Kolanka / U Kowala*, *U Szczurka / U Sołtysa*, *U Szyszłaka / U Milicjanta*.

Zdarzało się, że do identyfikacji domu wystarczyło imię „głowy rodziny”, ale tylko wtedy, gdy było jednostkowe lub wykraczało poza kanon imion nadawanych na wsi, ponieważ wtedy stawało się bardzo wyraziste w odbiorze, por.: *U Adasia*, *U Bolka*, *U Benedyka (Benedykt)*, *U Jasia*, *U Kazka*, *U Manka*, *U Mietka*, *U Mundka / U Muńdzia*, *U Pietrzka*, *U Tośka*, *U Wawrzusia* itd.

Na przełomie XX i XXI wieku we wsiach poddukielskich zaczęły się też pojawiać miana domów tworzone od nazwisk zamieszkałych w nim rodzin, por. *U Lisów (Lisowie)*, *U Magdziaków (Magdziakowie)*, *U Pirogów (Pirogowie)*, *U Wielgosów (Wielgosowie)*.

W Cergowej i wsiach okolicznych nazwy domów tworzone też od: odmężowskich określeń wdów, odojcowskich nazwań kobiet niezamężnych, pod warunkiem, że były jedynymi mieszkankami domu oraz od różnych antroponimicznych określeń kobiet (babek, matek, żon, córek), które przez społeczność wiejską postrzegane były jako „głowa rodziny”.

W tej grupie nazw do identyfikacji domów najczęściej używano filiacyjnego określenia żony (babki lub matki) pochodzącego od nazwiska męża, por.: *U Baranki*, *U Boczarki*, *U Chłapki / U Chłapci*, *U Durałki*, *U Frąckowej*, *U Korzeńki*, *U Starej Kowalichy*, *U Kroczi*, *U Liski*, *U Matusiczki*, *U Moskalki*, *U Penarki*, *U Zajączki*. Niekiedy, dla uściślenia przekazu, formy te były uzupełniane imionami kobiet, por.: *U Baśki Baranki*, *U Józki Durałowej*, *U Marysi Gołąbkowej*, *U Zośki Janiszewskiej*, *U Kazi Krowickiej*, *U Zośki Paszkowej*, *U Boguśki Pirożki*.

W zebranych materiale znalazły się również nazwy utworzone od filiacyjnych określeń żon utworzonych od imienia męża, por.: *U Maciejki*, *U Pawłowej*, ale przeważnie formacje odmężowskie uzupełniane były imieniem kobiety, por.: *U Ireny Mundkowej*, *U Stachy Wojtkowej*.

Domy nazywano też imionami kobiet, jeżeli w wiejskiej społeczności miana te były dostatecznie wyraziste, por.: *U Boguśki*, *U Ceśki*, *U Danki*, *U Dziunki* (zdrobnienie od imienia *Władysława*), *U Fredzi*, *U Gienki*, *U Ireny*, *U Kazi*, *U Lucyny*, *U Mańci*, *U Marysi*, *U Michaśki*, *U Milki / U Milci*, *U Niuśki* (zdrobnienie od imienia *Genowefa*), *U Teci* (zdrobnienie od imienia *Stefania*), *U Talki* (zdrobnienie od imienia *Natalia*), *U Tereski*, *U Zośki*.

Zdarzały się również określenia pochodzące od przezwisk, por.: *U Kasieczki*, od nazw zawodów, por. *U Listonoszki* oraz od nazw stopni pokrewieństwa uzupełnianych imieniem kobiety lub nazwiskiem jej męża, por.: *U Ciotki / U Ciotki Korzeń*, *U Ujanki Milki*, *U Ujańci Ireny*.

We wsiach poddukielskich spotyka się też nazwy domów z topograficzną funkcją lokalizacyjną, ale występują one rzadko. Przeważnie mają również fakultatywne odpowiedniki z lokalizacyjną funkcją dzierżawczą, por.: *Na Górcze*, *Na Górcze / U Pietrzka*, *Na Kamyńcu*, por. ap. *kamieniec* 'pole kamieniste', *Na Polach / U Ciotki na Polach / U Turka*.

Nazwy wiejskich domów w procesie zmian

Zofia Kaleta, formułując definicję nazw własnych, stwierdza, że są one „w sposób stały związane z danym obiektem (...) na podstawie aktu nazwania, który ma charakter oficjalny lub spontaniczny. Nazwy własne mogą być jednak zmieniane na podstawie nowego aktu nazwania” (Kaleta 1998, s. 43).

Miana domów są rezultatem spontanicznego aktu nominacyjnego, którego celem jest precyzyjna identyfikacja budynków w wiejskiej przestrzeni językowo-kulturowej poprzez ich zindywidualizowanie. Zmiany zachodzące na wsi – ekonomiczne, społeczne, kulturowe, dziedziczenie domów w linii męskiej lub żeńskiej, sprzedaż nowym właścicielom, wyburzanie lub pozostawianie budynków jako niezamieszkałych – mają ogromny wpływ na przeobrażenia i nietrwałość nazewnictwa omawianych obiektów. Przejawem owych zmian są wariantywne lub nowe twory nazewnictwa oraz dublety nazwowe, będące skutkiem „odmiennych źródeł motywacyjnych”, rzadko – eliminacja nazwy (Mrózek 1998, s. 240). Ze względu na nowe potrzeby komunikatywne wynikające ze zmian pokoleniowych w rodzinach (pojawianie się młodych gospodarzy lub gospodyń) zastane zasoby nazewnictwa stale są też wzbogacane (Mrózek 1998, s. 249).

Z analizy zgromadzonego materiału wynika, że od końca wieku XIX do niepełna pierwszej ćwiertci wieku XXI na Dukielszczyźnie używa się wszystkich nazw domów z topograficzną funkcją lokalizacyjną, por.: *Na Górcze*, *Na Kamyńcu*.

W grupie dubletów nazwowych z topograficzną lub dzierżawczą funkcją lokalizacyjną przetrwały tylko eliptyczne nazwy przyimkowe z funkcją posesywną, por.: *Na Górcze / U Pietrzka* > *U Pietrzka*, *Na Polach / U Ciotki na Polach / U Turka* > *U Turka*.

W zasobie nazw z wyłącznie dzierżawczą funkcją lokalizacyjną również pozostało wiele mian utworzonych od nazwisk gospodarzy będących „głową rodziny” jeszcze na początku lub w połowie XX wieku. Nazwania te tak mocno zakorzeniły się w zbiorowej pamięci mieszkańców wsi, że nie zostały zapomniane nawet

po zmianie właściciela budynku. Skutkuje to nieprzerwaną identyfikacją domu poprzez dawną nazwę, por.: *U Koguta, U Moskala, U Noszczyka*.

Od kilkudziesięciu lat stale używa się też określeń utworzonych od nazwisk lub imion ostatnich właścicieli domów, mimo że po ich śmierci budynki pozostały niezamieszkałe, por.: *U Boczarki, U Jasia, U Manka (U Boczarki sie kumin rozlecił)*. Po wyburzeniu domów, ich nazwy stały się z kolei określeniami miejsc, na których budynki niegdyś wybudowano, por.: *U Macieja, U Michaśki*.

Zachowanie lub zmiana nazwy ma też związek z dziedziczeniem domu przez syna lub córkę. Jeżeli jest to tzw. dziedziczenie po mieczu, najstarsze miana pozostają niezmiennie albo ulegają modyfikacji związanej ze zmianą pokoleń, polegającej na wymianie jednego ze składników, zwykle imienia, por.: *U Barana > U Baśki Baranki > U Janka Barana > U Maryśki Baranki > U Barana, U Baranki > U Manka Barana / U Manka bez Ręki > U Wandy Baranowej > U Mietka Barana / U Mietka, U Durała > U Józki Durałowej > U Durała, U Głoda > U Maryśki Głódki > U Tośka Głoda / U Tośka, U Kasieczki > U Bolka Kasieczki > U Wojtka Kasieczki, U Korzenia > U Ciotki Korzeń / U Ciotki > U Jasia Korzenia / U Jasia (nazwa pozostała, mimo zmiany właściciela), U Mundka > U Ireny Mundkowej*.

Jeżeli jednak jest to tzw. dziedziczenie po kądzieli, nazwy domów zwykle ulegają zmianom, por.: *U Cyrana / U Prezesa > U Janki Cyranowej > U Fredzi / U Liski > U Lisów, U Chłapki / U Chłapci > U Dziuni > U Boguśki Pirożki / U Boguśki, U Mańci > U Tomka Czarnika / U Wisza > U Zośki Janiszewskiej, U Kazka Paszka > U Weronki Paszkowej > U Wołkowicza > U Marysi, U Pawłowej > U Kazi > U Tereski, U Talki > U Danki*.

W ostatnich dwudziestu latach we wsiach poddukielskich obserwować można pojawianie się nazw domów w formie liczby mnogiej, utworzonych od nazwisk ich właścicieli za pomocą sufiksu *-ów*, por.: *U Lisów, U Magdziaków, U Wielgosów*. Teoretycznie formacje te mogłyby ulec przekształceniu w miana z przyrostkiem *-ówka*, por. *Lisówka*. Na przeszkodzie stoją jednak liczne mikrotoponimy, które mogłyby zakłócić komunikację, ponieważ mają identyczną strukturę, por.: *Czarnikówka, Magdziakówka, Szczurkówka, Wielgosówka* – ‘nazwy dróg w Cergowej’ (Kurek 2003, s. 105). W związku z tym na badanym terenie do procesu uniwersalizacji przyimkowych nazw typu *U Czarnika (Dom Czarnika) > Czarnikówka* najprawdopodobniej nie dojdzie.

Łemkowszczyzna „zakrzepła” w wiejskich domach wsi poddukielskich

W wyniku kolonizacji „wołoskiej”, trwającej od XIV do XVII wieku, ukształtował się „pas tzw. gwar łemkowskich, oddzielających zachodniosłowiańskich Polaków i Słowaków” (Wolnicz-Pawłowska 1998, s. 470), a wsie poddukielskie znalazły się

na tzw. pograniczu wewnętrznym polsko-łemkowskim. Częste kontakty z sąsiadami sprzyjały zacieśnianiu się społecznych więzi i stopniowemu przejmowaniu od Łemków wielu elementów ich języka i kultury.

Jednym z nich była architektura drewnianych budynków, określanych jako tzw. domy z galerią, o których Franciszek Kotuła pisał, że „mogły być przeniesione (...) przez imigrantów (pasterzy) wołoskich (...). Bardzo podobny typ domu często występuje [bowiem – uzup. H.K.] na terenie Rumunii” (Kotuła 1958, s. 54). „Ruskim” zwyczajem kulturowym przejętym przez społeczność wiejską Dukielszczyzny jest majenie (strojenie) domów gałęziami brzozy lub lipy w sobotę przed Zielonymi Świątkami, a ponadto przekonanie, że w Wigilię pierwszym gościem w domu powinien być mężczyzna, ponieważ odwiedziny kobiety wróżą nieszczęście. Przejęto też zwyczaj zapalania świecy przed wieczerzą wigilijną oraz składania życzeń przez najstarszą i najbardziej szanowaną osobę w domu, a także rozrzucania owsa po domu przez kołędujące dzieci w dniu św. Szczepana.

Wpływy łemkowskie widoczne są również w systemie nazewniczym, a zwłaszcza w antroponimii, ponieważ na Dukielszczyźnie kilkanaście nazw domów utworzono od nazwisk gospodarzy/gospodyń mających proveniencję ruską lub pośrednio ruską, por.: *U Bałabana* por. ukr. *bałaban* ‘gatunek sokoła’ (Rymut 1999, s. 17), por. też „przestarz. ‘niezgrabiarz, niezdara, niedołęga’” (SJPD t. I, s. 321)⁶, *U Saramy* od białorus. n. os. *Szaram* (Rymut 2001, s. 522)⁷, *U Julki Serecziny*, por. ukr. *sereda* ‘środa’ (Rymut 2001, s. 584), *U Terepiły*, por. *terepać* ‘w gwarach poddukielskich potrzącać, trzepać’, *U Wołkowicza* od wschodniosł. ap. *wołk* ‘wilk’ (<https://nazwiska.ijp.pan.pl> dostęp: 2.08.2023). Owe wpływy widać także w słowotwórstwie i fonetyce analizowanych mian. Do połowy XX wieku we wsiach poddukielskich używano bowiem określeń domów zawierających sufiks *-icha*, por. *U Starej Kowalichy*, a obecnie, co prawda rzadko, funkcjonują ciągle nazwy z przyrostkami: *-cia*, *-ańcia*, por. *U Chłapci* < *U Chłapki* < *Chłap*, *U Ujańci Ireny*, (por. ap. *wujenka*) < *U Ujanki Ireny*, *U Mańci*⁸. Z wpływów fonetycznych odnotować trzeba twardą wymowę spółgłoski wargowej miękkiej – *Na Kamyńcu*.

⁶ Zdaniem Recenzenta artykułu drugie znaczenie apelatywu też „mogłoby motywować nazwisko *Bałaban*, znane antroponimii nie tylko ukraińskiej, ale także rosyjskiej”.

⁷ Według Recenzenta artykułu na badanym terenie nazwisko *Szaram* „może raczej pochodzić od ukraińskiego (zapożyczonego z j. tiurkskich) apelatywu *шаран* (wymiany w obrębie spółgłosek wargowych nie są rzadkim zjawiskiem) oznaczającego ‘młodego karpia, *Cyprinus carpio* L.

⁸ Rzeczowniki typu: *babcia*, *ciocia* itp. traktują jako formy sufiksalne rodzime (Grzegorzyczkova, Puzynina 1979, s. 104–105), natomiast w formacjach: *mamcia*, *ujańcia*, *Halińcia*, *Mańcia* itp. przyrostki *-cia*, *-ańcia* mają, moim zdaniem, proveniencję ruską (Kurzowa 1975, s. 94, Oronowicz 1990, s. 209).

Językowy obraz wsi i jej mieszkańców utrwalony w nazwach domów. Tradycja i zmiana

Nazwy domów zebrane na Dukielszczyźnie utrwalają krajobraz pogranicznych wsi Beskidu Niskiego oraz ich mikrospołeczności skupionych wokół rodzinnych zagród. Obraz wiejskiej topografii jest stabilny. Domy w zwartej zabudowie ulokowane są na pagórkowatym terenie, por. *Na Górcze, Na Górze* i tylko nieliczne budynki znajdują się daleko *Na Polach*, które bywają kamieniste, por. *Na Kamyńcu*.

Dynamiczny charakter ma natomiast wizerunek dobrze znającej się wiejskiej wspólnoty, który jest pochodną zmieniającego się tu modelu rodziny. Zgodnie z tradycją dom na wsi zamieszkiwany był przez pełną, wielopokoleniową rodzinę mówiącą gwarą. Funkcję „głowy rodziny” pełnił zazwyczaj ojciec/mąż przywiązany do ziemi i do własnego gospodarstwa. Taki obraz odzwierciedlają najstarsze, przedwojenne nazwy domów utworzone od nazwisk ich właścicieli, które przeważnie miały charakter odapelatywny, typowy dla środowiska chłopskiego, por.: *U Barana, U Białego, U Drozda, U Fornala, U Głoda, U Gniadego, U Gółbka, U Koguta, U Kolanka, U Korzenia, U Kroka, U Krówki, U Lisa, U Piroga, U Smaka, U Szczurka, U Zająca* itp.

Nazwy domów tworzono też od imion ich gospodarzy, modnych wtedy na Dukielszczyźnie i jednocześnie najpopularniejszych na pograniczu południowo-wschodnim (Wolnicz-Pawłowska 1998, s. 477). Rzadziej były to pełne imiona, częściej posługiwano się neutralnymi stylistycznie formami z sufiksem *-ek*, celowo uzupełnianymi nazwiskami por.: *U Benedyka, U Franka Barsznicy, U Franka Czarnika, U Franka Jakiety, U Franka Paszka, U Franka Wielgosa, U Jantka Barana, U Jantka Głoda, U Jędrzka Korzenia, U Józka Szczurka, U Macieja, U Pietrzka, U Wawrzka Barana, U Wawrzusia, U Wojtka Piroga* (Karaś 2017, s. 203).

W najstarszej warstwie nazewniczej wiejskich domów utrwały się też przezwiska ich gospodarzy, por.: *U Kumcia, U Papagaja, U Psiakościa, U Świetłoka*, a także nazwy ich zawodów, np. *U Kowala*. Analizowane miana odzwierciedlają więc tradycyjny model patriarchalnej, chłopskiej rodziny z bardzo silną, autorytatywną pozycją ojca/męża. Obraz ten potwierdzają nazwania domów utworzone od określeń odmężowskich (imion lub nazwisk) świadczących o podległości żony wobec męża, por.: *U Baški Baranki, U Józki Durałowej, U Korzeńki, U Ireny Mundkowej*.

Po przekazaniu gospodarstwa zwykle najstarszemu synowi (co najlepiej odzwierciedla materiał zebrany w 60. latach XX wieku), natychmiastową reakcją wiejskiej zbiorowości była automatyczna modyfikacja (lub zmiana) nazwy domu, np. do nazwiska dodawano imię nowego właściciela itp., por.: *U Franka Wielgosa > U Manka Wielgosa, U Kasieczki > U Bolka Kasieczki > U Wojtka Kasieczki, U Józka Szczurka > U Mundka / U Muńdzia*.

Po śmierci gospodarza funkcję „głowy rodziny” przejmowała jego żona, a po przekazaniu gospodarstwa – zwykle syn, córka lub zięć. Wszystkie te zmiany społeczność wiejska niezwłocznie utrzymywała w określeniach domów, por. *U Baranki > U Manka bez Ręki / U Manka Barana > U Wandy Baranowej > U Mietka Barana / U Mietka, U Barana > U Baški Baranki > U Janka Barana > U Maryski Baranki > U Barana, U Jędrzka Korzenia > U Ciotki Korzeń / U Ciotki > U Jasia Korzenia / U Jasia, U Kazka Paszka > U Weronki Paszkowej > U Wołkowicza / U Marysi.*

Gdy dziedziczenie następowało „po kądzieli”, nazwą domu stawało się zazwyczaj imię córki, rzadziej nazwisko jej męża, por.: *U Jakiły > U Michaški, U Franka Paszka > U Weronki Paszkowej > U Marysi / U Wołkowicza, U Chłapki > U Dziuni > U Boguški / U Boguški Pierożki.* Miana tego typu częściej tworzone pod koniec XX wieku i już wtedy znacznie łagodzą patriarchalny wizerunek poddukielskich wsi.

Na początku XXI wieku na Dukielczyźnie zaczęto tworzyć nazwy w formie dopełniacza liczby mnogiej, odzwierciedlające partnerski układ gospodarza i gospodyni domu współuczestniczących w zarządzaniu, por.: *U Lisów, U Magdziaków, U Wielgosów.* Obraz wiejskiej społeczności Cergowej i wsi okolicznych, utrwalony w określeniach jej domów, w ciągu wieków wyraźnie więc ewoluuje.

„Nazewnictwo (...) to świadectwo przeszłości – pisała Kwiryna Handke – (...) jest (...) kluczem do odczytywania minionych dziejów (...) i rozumienia życia poprzednich pokoleń” (Handke 2004, s. 125). Jest jednak także sygnałem zmian zachodzących w mentalności patriarchalnego, wiejskiego społeczeństwa, a miana domów są ich potwierdzeniem.

Bibliografia

- Bartmiński, J. (1997). Dom i świat – opozycja czy współdziałanie. W: G. Sawicka (red.), *Dom w języku i kulturze. Materiały z konferencji Dom w języku i kulturze, zorganizowanej w Uniwersytecie Szczecińskim przez Zakład Etnolingwistyki, w dniach 22–24 marca 1995 roku* (11–22). Szczecin: Agencja Wydawnicza JOTA.
- Breza, E. (1998). Nazwy obiektów i instytucji związanych z nowoczesną cywilizacją (chrematonimy). W: E. Rzetelska-Feleszko (red.), *Polskie nazwy własne. Encyklopedia* (343–361). Warszawa–Kraków: Instytut Języka Polskiego PAN.
- Grzegorzczkova, R., Puzynina, J. (1979). *Słotwórstwo współczesnego języka polskiego. Rzeczowniki sufiksalne rodzime.* Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe.
- Handke, K. (2004). Nazewnictwo miejskie – świadek epoki i cenny zabytek, *Ochrona Zabytków*, nr 3–4, s. 115–126.
- Handke, K. (2008). *Socjologia języka.* Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.

- Kajfosz, J. (2011). O udrożnieniu domu i udomowieniu drogi. W: J. Adamowski, K. Smyk (red.), *Droga w języku i kulturze. Analizy antropologiczne* (267–276). Lublin: Wydawnictwo UMCS.
- Kaleta, Z. (1998). Teoria nazw własnych. W: E. Rzetelska-Feleszko (red.), *Polskie nazwy własne. Encyklopedia* (15–36). Warszawa–Kraków: Instytut Języka Polskiego PAN.
- Karaś, M. (2017). Antroponimia, czyli nazwy osobowe Przędzela i okolicy w pow. niżańskim. W: M. Karaś, *Ze studiów leksykologicznych i onomastycznych* (195–223). Kraków: Księgarnia Akademicka.
- Kosyl, Cz. (1981). Z problematyki nazw will, pensjonatów i domów wczasowych, *Onomastica*, XXVI, s. 103–117.
- Kotula, F. (1958). Typy wiejskich drewnianych budynków na Pogórzu w województwie rzeszowskim, *Ochrona Zabytków*, 11/1–2 (40–41), s. 35–57.
- Kreja, B. (1975). Słowotwórstwo nazw miejsca we współczesnym języku polskim, *Gdańskie Studia Językoznawcze*, nr 1, s. 63–98.
- Kurek, H. (2003). *Przemiany leksyki gwarowej na Podkarpaciu*. Kraków.
- Kurek, H. (2019). Obraz społeczności wiejskiej Dukielszczyzny zakrzepły w nazwach kobiet zamężnych. Tradycja i zmiana. W: B. Grabka, R. Kucharzyk, A. Tyrpa (red.), *Studia dialektologiczne V* (203–213). Kraków: Instytut Języka Polskiego PAN.
- Kurek, H. (2020). Obraz społeczności wiejskiej zakrzepły w nazwach synów i córek. Tradycja i zmiana (na przykładzie wsi poddukielskich w Beskidzie Niskim), *LingVaria*, XV (2020) 2 (30), s. 121–132.
- Kurek, H. (2021). *Wiejskość w językowym obrazie „prostego człowieka”* (na przykładzie gwar Dukielszczyzny). W: A. Myszką, E. Oronowicz-Kida, R. Słabczyński (red.), *Silva rerum. Rzecz o współczesnej i dawnej polszczyźnie. T. II. Księga jubileuszowa dedykowana Profesorowi Kazimierzowi Ożogowi* (144–152). Rzeszów: Wydawnictwa Uniwersytetu Rzeszowskiego.
- Kurzowa, Z. (1975). *Elementy kresowe w języku powieści powojennej*. Warszawa.
- Mrózek, R. (1998). Nazwy terenowe. W: E. Rzetelska-Feleszko (red.), *Polskie nazwy własne. Encyklopedia* (231–257). Warszawa–Kraków: Instytut Języka Polskiego PAN.
- Oronowicz, E. (1990). Cechy kresowe w gwarze wsi Munina, *Język Polski*, LXX, z. 5, s. 208–211.
- Pawłowski, E. (1968). Przewiska ludowe mieszkańców wsi Sromowce Wyżne. W: S. Hrabiec i in. (red.), *Symbolae philologicae in honorem Vitoldi Taszycki* (250–259). Wrocław–Warszawa–Kraków: Wydawnictwo Polskiej Akademii Nauk.
- Pawłowski, E. (1975). *Nazwy miejscowości Sądecczyzny, II: Nazwy osiedli*. Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk.
- Płotnikowa, A. (1997). Zagroda w duchowej kulturze Słowian. W: G. Sawicka (red.), *Dom w języku i kulturze. Materiały z konferencji Dom w języku i kulturze, zorganizowanej w Uniwersytecie Szczecińskim przez Zakład Etnolingwistyki, w dniach 22–24 marca 1995 roku* (187–192). Szczecin: Agencja Wydawnicza JOTA.

- Rymut, K. (1999–2001). *Nazwiska Polaków: słownik historyczno-etymologiczny*, t. I–II. Kraków: Ossolineum.
- Wolnicz-Pawłowska, E. (1998). Pogranicze południowe. W: E. Rzetelska-Feleszko (red.), *Polskie nazwy własne. Encyklopedia* (467–478). Warszawa–Kraków: Instytut Języka Polskiego PAN.
- Żywicka, B. (2006). Wieś. W: J. Bartmiński (red.), *Język – Wartości – Polityka. Zmiany w rozumieniu nazw wartości w okresie transformacji ustrojowej w Polsce. Raport z badań empirycznych* (200–205). Lublin: Wydawnictwo UMCS.

Źródła internetowe

<https://nazwiska.ijp.pan.pl>

<https://pl.wikipedia.org/wiki/Cergowa>

Skróty:

MSGP – *Mały słownik gwar polskich*, red. J. Wronicz, Kraków 2009.

SJPD – *Słownik języka polskiego*, red. W. Doroszewski, t. I–XI, Warszawa 1958–1969.

SJPSzym – *Słownik języka polskiego*, red. M. Szymczak, Warszawa 1978–1981.

STRESZCZENIE

Obraz pogranicznej wsi ustalałam, analizując ponad 100 nazw domów zebranych w Cergowej k. Dukli w Beskidzie Niskim. Materiał, sukcesywnie gromadzony od lat 80. XX wieku, obejmuje koniec wieku XIX, cały wiek XX i niemal ćwierć wieku XXI. Dzięki temu dobrze dokumentuje sposób nazywania wiejskich domów, a także kierunek i tempo zmian zachodzących w języku i w utrwalonym w nim obrazie świata społeczności wiejskiej. Nazwy domów na Dukielszczyźnie w zdecydowanej większości mają postać eliptycznych struktur przyimkowych z dzierżawczą funkcją lokalizacyjną. Tworzy się je głównie od nazw własnych, których społeczność wiejska używa do wyodrębniania tzw. głowy rodziny. Utrwalają obraz życia poprzednich pokoleń, ale są też sygnałem zmian zachodzących w mentalności patriarchalnego społeczeństwa wsi.

SŁOWA KLUCZOWE: językowy obraz świata, pogranicze, wieś, gwara, nazewnictwo domów

HALINA KUREK

Katedra Lingwistyki Kulturowej i Socjolingwistyki

Wydział Polonistyki

Uniwersytet Jagielloński

ul. Gołębia 16

31-007 Kraków

Prace Filologiczne, Tom okolicznościowy 2024: 233–251

ISSN 0138-0567; e-ISSN 2720-5037

Copyright © by Maciej Mętrak, 2024

Creative Commons: Uznanie autorstwa-Użycie niekomercyjne-

-Bez utworów zależnych 3.0 PL (CC BY-NC-ND 3.0 PL)

<https://creativecommons.org/licenses/by-nc-nd/3.0/pl/>

<https://doi.org/10.32798/pf.1569>

MACIEJ MĘTRAK

Instytut Slawistyki Polskiej Akademii Nauk, Warszawa

e-mail: maciej.metrak@ispan.edu.pl

ORCID 0000-0002-5285-4580

JĘZYK ŚLĄSKI W PRZESTRZENI PUBLICZNEJ: ZABAWA SŁOWEM, CHWYT MARKETINGOWY CZY NARZĘDZIE EMANCYPACJI?

SILESIA N LANGUAGE IN THE PUBLIC SPACE: PLAYING WITH WORDS,
A MARKETING TRICK OR A TOOL OF EMANCIPATION?

ABSTRACT: The following paper tackles the subject of visibility of the Silesian language – presented here in a sociolinguistic framework as a collateral/contested language – in the linguistic landscape. The author describes the current state of the debate surrounding the status and standardisation of Silesian, with an emphasis on the ideological role of various script choices. In the further part, different contexts in which written Silesian is used are presented, together with roles fulfilled by the language: a marker of localness, a link to tradition and historicity, a neutral means of communication, a value in itself and a tool of political emancipation. The summary contains some remarks on the difficulties that have to be faced by an unrecognised linguistic variety to appear in the public space and the benefits of such presence.

KEYWORDS: collateral languages, linguistic landscape, linguistic diversity, Silesia

W klasycznym ujęciu, żywym w odbiorze potocznym i wciąż obecnym w części prac dialektologicznych, dialekty i gwary stawiane są w opozycji do języka ogólnego jako odmiany niestandardowe, prymarnie mówione i ograniczone funkcjonalnie (zob. Dubisz i in. 1995, s. 29, 53; Tambor 2013, s. 404). Zmiany społeczne drugiej połowy XX wieku (por. Pelcowa 2013, s. 373–377, Cygan 2018, s. 25–26),

a zwłaszcza rewolucja technologiczna ostatnich 2 dekad i silny w niektórych regionach zwrot ku lokalnym tożsamościom, przyniosły szereg nieznanych dotąd tradycyjnej dialektologii zjawisk, takich jak próby kodyfikacji i upiśmiennienia nieustandaryzowanych dotąd odmian czy starania o ich uznanie polityczne i oficjalizację statusu. Na etniczno-językowej mapie współczesnej Polski szczególnie interesujący jest przypadek Górnego Śląska, gdzie trwający od kilkunastu lat proces emancypacji językowej wiąże się z użyciem śląszczyzny, rozumianej coraz częściej jako język odrębny od polszczyzny, choć blisko z nią związany, w nowych sytuacjach komunikacyjnych i kontekstach. W przestrzeni publicznej śląskich miast spotkać można zapisywane z pomocą kilku ortografii śląskie hasła, komunikaty czy pojedyncze wyrazy, co wyraźnie kontrastuje z wciąż rozpowszechnioną potoczną opinią o niestosowności użycia „gwary” w sytuacjach oficjalnych i prestiżowych. Niniejszy artykuł stanowi próbę analizy krajobrazu językowego górnośląskich miast, w której nacisk położony został na ideologiczne aspekty użycia śląszczyzny przez instytucje publiczne, lokalne organizacje społeczno-kulturalne i firmy komercyjne. Widoczność języka w przestrzeni publicznej traktuję jako jeden z czynników wpływających na sytuację socjolingwistyczną regionu, a zarazem jako wyraźnie widoczny znak zmieniających się ideologii dotyczących języka (szerzej zob. Woolard 1998). Przedstawione obserwacje oparte są na badaniach prowadzonych w ramach projektu grantowego „Różnorodność językowa w Polsce: języki kolateralne, działania na rzecz języków i konceptualizacja tożsamości zbiorowej¹”, a materiał do analizy pochodzi zarówno z obserwacji krajobrazu językowego² (napisów, szyldów, reklam), jak i wywiadów ze śląskimi aktywistami językowymi, uzupełnionych o wstępne obserwacje z socjolingwistycznych badań kwestionariuszowych, sprawdzających postawy i opinie osób o różnym stopniu zaangażowania w ruch emancypacji językowej (szerzej zob. Dołowy-Rybińska i Mętrak 2022).

Języki Śląska

W ujęciu polonistycznym dialekt śląski klasyfikowany jest jako jeden z czterech głównych dialektów języka polskiego (Mazur 2001, s. 408–414). Jednocześnie zarówno w debacie publicznej, jak i w masowym odbiorze wśród mieszkańców regionu – czego dowodzą wyniki trzech XXI-wiecznych spisów

¹ Projekt NCN SONATA BIS 2020/38/E/HS2/00006.

² Prowadzonej od lipca 2021 głównie w miastach aglomeracji górnośląskiej (zwl. Bytom, Chorzów, Gliwice, Katowice, Rybnik), uzupełnionej o kwerendę internetową w mediach lokalnych i na portalach społecznościowych.

powszechnych³ – dużą popularnością cieszy się koncepcja języka śląskiego rozumianego jako odrębny od polszczyzny, choć blisko z nią spokrewniony, język zachodniosłowiański (Wyderka 2004, s. 198, Tambor 2012, s. 92–93). Bez wątpienia sytuacja językowa na Śląsku wyróżnia się na tle innych regionów dzisiejszej Polski, a obok wciąż żywych gwar lokalnych i regionalnych odmian polszczyzny standardowej, o różnym stopniu nasycenia elementami gwarowymi (zob. Skudrzykowa i in. 2001, s. 129–130, Tambor 2008, s. 103–106), zauważalny jest rozwój śląskiego języka literackiego przekraczającego granice funkcjonalne dialektu⁴. Zjawisko to, przynajmniej do niedawna, było niedostrzegane przez część badaczy (por. Czesak 2015, s. 71–79) lub deprecjonowane z przyczyn ideologicznych jako byt sztuczny i motywowany politycznie (por. Jaroszewicz 2019, s. 143–155). Naukowa rzetelność wymaga jednak obiektywnego spojrzenia na sytuację językową na Śląsku i jej zmiany w ciągu ostatnich kilkunastu lat, w tym również oszacowanie rzeczywistej popularności projektów standaryzacyjnych i ich akceptacji przez użytkowników języka. Jednym z elementów takiej refleksji może być zbadanie widoczności i sposobów użycia języka w przestrzeni publicznej.

W niniejszym artykule odwołuję się do metodologii i pojęć funkcjonujących w dyskursie socjolingwistycznym dotyczącym języków mniejszościowych. Nie kwestionując zatem obiektywnych faktów będących przedmiotem badań dialektologii – genetycznej bliskości gwar śląskich z sąsiednimi dialektami polskimi i wewnętrznego zróżnicowania śląszczyzny, stanowiącego wyzwanie dla prób stworzenia i akceptacji wspólnego standardu – za czynnik decydujący przy nazywaniu danej odmiany językowej, uznaję jednak autoidentyfikację jej użytkowników (por. Barth 2004). Tym samym, czerpiąc z refleksji Walerego Pisarka (2009, s. 127), nie kwestionuję zasadności mówienia o języku czy wręcz kilku językach śląskich, zwłaszcza jeśli pojęcie to rozumiemy w podstawowym znaczeniu jako „[s]ystem znaków (prymarnie dźwiękowych, wtórnie pisanych i in.) służący do porozumiewania się w danej społeczności” (Polański 2003, s. 269). Z punktu widzenia polityki językowej, śląszczyznę możemy określić jako **język kolateralny**, spełnia bowiem wszystkie podstawowe elementy definicji tego pojęcia (Wicherkiewicz 2014, s. 89–91): jest odmianą związaną z konkretnym terytorium, której

³ W Narodowym Spisie Powszechnym (dalej: NSP) 2021 tożsamość śląską zadeklarowały łącznie 596 224 osoby, a 467 145 osób podało śląski jako język kontaktów domowych. Dekadę wcześniej w NSP 2011 wynik ten był jeszcze wyższy i wynosił odpowiednio 846 719 i 529 377 osób.

⁴ Wymienić należy tu bogaty korpus tekstów literackich różnych gatunków, zarówno utworów oryginalnych, jak i przekładów literatury światowej (w tym Biblii), istnienie spopularyzowanych w druku i mediach elektronicznych propozycji zapisu, publikację reguł pisowni z tabelami gramatycznymi (Jaroszewicz 2022b) i prace nad gramatyką normatywną oraz konsekwentnie podejmowane próby objęcia języka śląskiego ochroną prawną.

użytkownicy mają silne poczucie odrębności regionalnej, genetycznie bliski jest językowi dominującemu (polszczyźnie standardowej), w którego cieniu się rozwijał i z którym obecnie funkcjonuje w sytuacji powszechnej dyglosji, ale posiada również własny dorobek piśmienniczy i podlega procesom standaryzacji. Wobec odmawiania ochrony prawnej przez władze państwowe, kilkakrotnie odrzucające propozycje nowelizacji *Ustawy o mniejszościach etnicznych i narodowych oraz o języku regionalnym* (por. Jaroszewicz 2023) śląski stanowi także **język kwestionowany** (*contested language*) w myśl definicji włoskich socjolingwistów Marco Tamburellego i Mauro Tosco, określającej tym terminem języki genetycznie bliskie językowi dominującemu, uważane za jego dialekt przez władze (i część użytkowników) i jako takie pozbawione rządowego wsparcia i praw (Tamburelli & Tosco 2021, s. 3–9).

Znaczenie sposobu zapisu

W przypadku języków kolateralnych i kwestionowanych granica między samodzielnym językiem a dialektem – i tak zwykle nieoczywista (por. Majewicz 1989, s. 12–13, Wyderka 2004, s. 214–215) jest szczególnie trudna do uchwycenia, ponieważ zbliżone lub wręcz identyczne realizacje mogą zostać przez samych użytkowników różnie zaklasyfikowane. W praktyce jednym z kluczowych symboli niezależności emancypującego się dialektu staje się jego odrębny od języka standardowego alfabet (por. Stęplewski 2019, s. 67). W materiale śląskim obejmującym teksty pisane z pomocą przychodzi więc analiza zastosowanej ortografii: wobec kilku konkurencyjnych propozycji zapisu śląszczyzny zauważalny jest ideologiczny charakter decyzji o wyborze jednej z nich.

Badacze dotychczas podejmujący temat krajobrazu językowego Śląska nie przywiązywali większej wagi do zastosowanego sposobu zapisu – praca wrocławskiej polonistki Anny Momot zawiera co prawda opis grafii przyjętej w konkretnych przykładach śląskich komunikatów, autorka nie uwzględnia jednak szerszego kontekstu, pomijając w opisie teoretyczne tło sporów o śląską ortografię i status językowy (Momot, 2018, s. 314).

Również germanista Artur Tworek, w artykule poświęconym krajobrazowi językowemu Śląska, wymienia zaledwie jeden (!) przykład śląskojęzycznego komunikatu graficznego, określając go jako zjawisko okazjonalne o komercyjno-folklorystycznym charakterze (Tworek 2019, s. 354).

Próby zapisu gwar śląskich sięgają XIX wieku, kiedy w lokalnej prasie publikowane były felietony pisane żywym językiem regionu (praktyka ta kontynuowana jest do dziś, zarówno w małych tytułach o ograniczonym zasięgu, jak i regionalnych wydaniach dużych dzienników – np. teksty Barbary Szmatoch

w katowickiej „Gazecie Wyborczej”). Z czasem śląszczyzna trafiła również do książek różnych gatunków, w których za sposób zapisu przyjmowano zazwyczaj standardową ortografię polską, w mniej lub bardziej konsekwentny sposób uwzględniającą specyfikę lokalnej fonetyki (por. Jaroszewicz 2022a, s. 63–65). Użycie takiej pisowni, popularne do dziś, sygnalizuje zazwyczaj przyjętą przez autora gwarowo-dialektalną hierarchię, sytuującą śląszczyznę jako kod podrzędny wobec literackiego języka polskiego i obsługujący jedynie wybrane konteksty – zazwyczaj, choć nie wyłącznie, związane z tradycyjną kulturą i folklorem regionu. Amerykańska badaczka ideologii językowych Kathryn Woolard zwraca uwagę, że podobne próby zapisu odmiany niestandardowej języka za pomocą ortografii języka dominującego mogą być przez osoby spoza regionu odbierane jako „dialekt wzrokowy” (*eye dialect*, por. Woodlard 1998, s. 23): zniekształcona i nisko wartościowana odmiana języka standardowego, konotująca brak wykształcenia. Nic więc dziwnego, że osoby zaangażowane w śląski ruch autonomii językowej dużą wagę przywiązują do sposobu zapisu, promując jedną z kilku ortografii stworzonych specjalnie na potrzeby języka śląskiego. Choć zwolennicy różnych opcji spierają się między sobą, z przeprowadzonych dotąd wywiadów wyłania się przede wszystkim wyraźna opozycja między jakąkolwiek „konsekwentnie śląską” ortografią – stanowiącą warunek podniesienia prestiżu śląszczyzny – a użyciem zapisu polskiego. Zgodnie ze słowami jednego z aktywistów działających na rzecz śląskiej autonomii językowej:

Nasze [aktywistów śląskich] działania powinny być skierowane na to, by przekonywać do pisania w konsekwentnej śląskiej ortografii osoby, które piszą intuicyjnie „polskimi literkami”. (...) Dopóki podejście „piszmy po prostu po polsku” nie jest obecne w śląskich elitach, jest OK⁵.

Jednocześnie osoby używające śląszczyzny w piśmie, ale traktujące ją jako odmianę języka polskiego, kwestionują zasadność używania oddzielnego alfabetu, uznając go za niepotrzebny rodzimym użytkownikom języka (mającym kompetencje, by poprawnie odczytać nawet przybliżony zapis), a tym bardziej osobom nieznaną go:

Ślonzoki, tak jak jo – ja nie potrzebuję wiedzieć, jaki tam ma być zapis o, bo ja wiem jakie to o mam przeczytać. Ja się nie pomyłę absolutnie. Więc oni tych znaczków nie potrzebują. Ci, którzy po śląsku nie potrafią – oni tych znaczków nie potrzebują, bo dla nich ten znaczek, czy on jest czy nie, i tak będą to kaleczyć, że uszy puchną⁶.

⁵ M 27 lat, Katowice, 24.11.2021.

⁶ M 59 lat, Mikołów, 2.12.2022.

Historycznie pierwszą propozycją stworzoną specjalnie dla zapisu śląszczyzny był tzw. alfabet Steuera, stworzony w okresie międzywojennym przez urodzonego w Sułkowie nauczyciela (i wykształconego dialektologa) Feliksa Steuera (1889–1950), autora prac o gwarach śląsko-morawskiego pogranicza i szeregu dzieł literackich publikowanych pod pseudonimem F. Res (Pluta 2000). Choć sam Steuer identyfikował się z polskim narodem i językiem, jego propozycja alfabetu śląskiego, odróżniająca się od polskiego standardu odmienną pisownią głosek spalatalizowanych i posługująca się obcą dla polszczyzny literą *ů*, stała się na początku XXI wieku popularnym emblematem śląskiej odrębności używanym przez środowiska autonomiczne (Czesak 2014, s. 75–76). Częściowo w oparciu o propozycję Steuera, uzupełnioną o szereg dodatkowych liter ze znakami diakrytycznymi wzorowanymi na alfabecie czeskim, w 2006 r. stworzony został tzw. *ślůnski alfabyt fůnetyčny*. Był on, obok oryginalnej propozycji Steuera, używany początkowo przez twórców funkcjonującej od 2008 r. Śląskiej Wikipedii. Obecnie rolę wspomnianych alfabetów jako deklaracji śląskiej autonomii językowej przejął tzw. alfabet elementarzowy (*ślábikůrzwowy szrajbůnek*) zaproponowany wspólnie przez kilka organizacji śląskich 10 sierpnia 2009 r. podczas konferencji w Cieszynie, a spopularyzowany publikacją *Gůrnoślůnskiego ślábikůrza* (Adamus i in. 2010) rok później. Ideą stojącą za tą nową propozycją, rozwijaną przy współpracy z językoznawcami (Tambor 2010), było stworzenie uniwersalnego systemu zapisu możliwego do użycia we wszystkich regionalnych wariantach śląszczyzny, a dla łatwości nauki możliwie zbliżonego do ortografii polskiej. Alfabet w swojej pełnej formie wykorzystuje pięć dodatkowych liter (*ā, ǎ, ō, ô, ȳ*), niektórych o różnej wartości fonetycznej w zależności od regionu Śląska. Po kilkunastu latach funkcjonowania alfabet ten stał się podstawową formą zapisu śląskiego, zwłaszcza przez środowiska zorientowane autonomicznie, choć pierwotna propozycja często bywa upraszczana do wariantu rezygnującego z części liter służących zaznaczeniu fonetycznej specyfiki gwar opolskich (Jaroszewicz 2022a, s. 65–66). Teksty powstające w tym zapisie wydawane są nie tylko przez śląskie wydawnictwo Silesia Progress, ale również ogólnopolskie: Media Rodzina, Wydawnictwo Literackie i Wydawnictwo Czarne. Oprócz dwóch najpopularniejszych obecnie alfabetów, w dużym stopniu związanych z ideową orientacją używających ich osób (polski i *ślábikůrzwowy*), wciąż istnieje szereg bardziej niszowych propozycji stanowiących efekt „standaryzacji żywiołowej”, prowadzonej bez oficjalnych instytucji regulujących rozwój języka (Greń 2007, Jaroszewicz 2022a).

Krajobraz językowy w badaniach nad wielojęzycznością

Pojęcie krajobrazu językowego (*linguistic landscape*) obecne jest w refleksji socjolingwistycznej od niemal 3 dekad, choć określane nim zagadnienie było opisywane już wcześniej (zob. Spolsky 2009, s. 25–29). Termin użyty został po raz pierwszy w klasycznej pracy kanadyjskich badaczy wielojęzyczności, Rodrigue’a Landry’ego i Richarda Bourhisa, którzy do krajobrazu językowego danego terytorium, regionu czy aglomeracji miejskiej włączyli „[j]ęzyk publicznych znaków drogowych, billboardów reklamowych, nazw ulic, nazw miejscowych, komercyjnych tablic sklepowych i publicznych znaków na budynkach rządowych” (Landry i Bourhis 1997, s. 25). Zakres pojęcia – pierwotnie ograniczony do statycznych znaków w przestrzeni – został z czasem poszerzony tak, by uwzględniał również napisy na ubraniach, materiałach reklamowych itp., i uzupełniony o nowe sytuacje użycia języka odpowiadające zmieniającym się realiom technologicznym, np. ruchome treści na ekranach i wyświetlaczach (Marten i in. 2012). W najszerszym ujęciu, jako elementy krajobrazu językowego rozpatrywać można również przestrzeń wirtualną (internet) czy nawet dźwięki (*soundscape*), na potrzeby niniejszego studium pojęcia „krajobraz” (*landscape*) używam jednak w jego węższym znaczeniu, przyglądając się wyłącznie komunikatom graficznym w przestrzeni publicznej – oprócz znaków i tablic także odzieży i gadżetom korzystającym z języka oraz reklamom i etykietom produktów dostępnych w sklepach, wyłączając jednak prasę i literaturę, które ze względu na bogactwo materiału i przypisywany im prestiżowy charakter zasługują na odrębną analizę.

Komunikaty pisane w przestrzeni spełniają dwie podstawowe funkcje – informacyjną (świadczą o zasięgach występowania danych odmian językowych i dostępności usług w danym języku) i symboliczną (świadczą o prestiżu, jakim obdarzone są konkretne odmiany, i kontekstach, w jakich wypada się nimi posługiwać). Sposób użycia danych języków w przestrzeni publicznej odzwierciedla nie tylko oficjalną politykę językową, ale również nieformalne ideologie językowe. Obecność lub brak danego języka w przestrzeni publicznej stanowi najbardziej oczywisty znak jego etnolingwistycznej żywotności, wpływający na postrzeganie danej odmiany przez jej użytkowników i użytkowników języków sąsiednich (Landry i Bourhis 1997, s. 34). Zwłaszcza w przypadku języków małych i zdominowanych, nieobecność w krajobrazie może zepchnąć relatywnie żywotny język mniejszościowy wyłącznie do roli kodu prywatnego, nienadającego się do użycia w sytuacjach oficjalnych (por. Marten 2012, s. 31). Starania o zwiększenie widoczności są szczególnie trudne w przypadku odmian o kwestionowanym statusie i ograniczonym wsparciu instytucjonalnym, których użycie komplikuje

⁷ Przekłady cytatów obcojęzycznych pochodzą od autora artykułu.

ponadto brak lub ograniczona popularność standardu pisanego (por. Spolsky 2009, s. 29–30). W takich przypadkach każde publiczne użycie języka, niezależnie od intencji autora komunikatu, stanowi w pewnym sensie akt polityczny, kwestionujący ustalone hierarchie. Ponieważ poprawa widoczności języka i poszerzenie kontekstów użycia to jeden z istotnych kroków ku szerszej akceptacji i zniwelowaniu negatywnych stereotypów (Puzey 2012, s. 143–144), działania w krajobrazie językowym są czynnie podejmowane przez członków mniejszościowych społeczności językowych i aktywistów (por. Dołowy-Rybińska 2017, s. 81–85).

Najbardziej oczywisty podział obecny w refleksji nad krajobrazem językowym to podział na znaki instalowane przez władze (na różnym poziomie oficjalności, od państwowych po lokalne) i znaki prywatne (Landry i Bourhis 1997, s. 26). Pierwsze pojawiają się „odgórnie” (*top-down*) i odpowiadają temu, jak władze chcą przedstawiać lokalną sytuację językową, drugie zaś to inicjatywy „oddolne” (*bottom-up*), pokazujące, w jakim stopniu oficjalna polityka jest akceptowana przez społeczność (Puzey 2012, s. 141–142). Ujęcie takie rzecz jasna upraszcza szczegółowe aspekty publicznego użycia języka, należy bowiem pamiętać, że oprócz samych widocznych znaków istotny jest otaczający je kontekst społeczny, w tym to, z czyjej inicjatywy, przez kogo i w jaki sposób znaki są przygotowywane, kto umieszcza je w przestrzeni publicznej oraz kto i jak z nich korzysta.

Przykłady użycia

W poniższej części artykułu proponuję przyjrzeć się konkretnym kategoriom wykorzystania śląszczyzny w przestrzeni publicznej – nie jest to rzecz jasna lista pretendująca do kompletności, ale raczej próba przedstawienia kilku sposobów pozycjonowania języka i roli tożsamościowej, jaką może on spełniać. Przeważającą większość z nich stanowią użycia oddolne, co rzecz jasna związane jest z nieuregulowanym statusem prawnym i brakiem oficjalnego wsparcia dla języka śląskiego.

Pierwszą z kategorii, którą wyróżnić można wśród śląskich napisów, są znaki (szyldy, nazwy sklepów, restauracji i firm) wykorzystujące **pojedyncze wyrazy**, zazwyczaj leksemy wspólne dla polszczyzny regionalnej i śląszczyzny, często odnoszące się do przedmiotów i zjawisk charakterystycznych dla śląskiej rzeczywistości kulturowej. Wobec ich powszechności – szyld „Gift Store: Gyszynki – Upominki” wita podróżnych już w hali głównej katowickiego dworca PKP – nie sposób zmapować i skomentować wszystkich przykładów (por. Momot 2018, s. 305–313). Zazwyczaj nazwy wykorzystują pojedyncze regionalne słowa

związane z charakterem świadczonych usług (jubiler Keta⁸ Gold w Katowicach, firma Czerwony Hasiok⁹ wynajmująca kontenery na gruz na terenie aglomeracji górnośląskiej, sklep dla kibiców Futbol¹⁰ Sztand¹¹ w Rybniku, katowicka kawiarnia Cafe Byfj¹² czy tarnogórska Café Silesia – Gryfny¹³ Kafyj¹⁴), choć zastosowanie regionalizmu w nazwie nie zawsze wiąże się bliżej z reprezentowaną branżą i może mieć ogólniejszy charakter – np. pizzeria Familok¹⁵ w Rudzie Śląskiej, restauracje Gryfny Kebab w Zabrze i Gliwicach czy katowickie sklepy z wzornictwem Geszeft¹⁶ (zamknięty w 2022 r.) i Biksa¹⁷; w przypadku restauracji spotkać się można również z częściowo dwujęzycznymi kartami dań lub stylizowanymi nazwami potraw.

Poza nielicznymi wyjątkami (np. informacja wizualna sklepu Ajncla¹⁸ na katowickim Nikiszowcu czy wypożyczalnia dźwigów Tachōmy¹⁹, z siedzibą w Rudzie Śląskiej, korzystające z zapisu *ślabikōrżowego*), przykłady hasłowego użycia śląszczyzny korzystają ze standardowego polskiego alfabetu, częste są również polsko-śląskie hybrydy (np. świętochłowicka cukiernia Kawa i Maszket²⁰), w których jedno słowo odpowiada standardowej polszczyźnie, drugie jest słowem gwarowym. Ponieważ śląskie leksemy pojawiające się w tego rodzaju użyciach to często słowa występujące również w polszczyźnie regionalnej, ich wykorzystanie niekoniecznie odwołuje się do odrębnej śląskiej tożsamości językowej, a raczej szerzej, do dziedzictwa kulturowego i poczucia lokalności.

Druga grupa przykładów to śląskie słowa i frazy używane do promocji produktów regionalnych, w których lokalny język jednoznacznie wykorzystywany jest jako **znacznik swojskości**. Podobnie jak w pierwszej kategorii, zazwyczaj spotkać można się ze śląskim lub śląsko-polskim komunikatem stanowiącym część nazwy lub element opisu produktu (np. nazwa handlowa Richtig²¹ Śląskie Nudle²² czy znak jakości Śląskie Maszkety, gdzie jeden z członów zapisany jest

⁸ ‘łańcuch, łańcuszek/naszyjnik’

⁹ ‘śmietnik’

¹⁰ ‘piłka nożna’

¹¹ ‘stragan, stoisko’

¹² ‘kredens’

¹³ ‘ładny, przystojny’ (o człowieku), obecnie coraz częściej w ogólniejszym znaczeniu „fajny”, „dobry”

¹⁴ ‘kawa’

¹⁵ ‘dom wielorodzinny na osiedlu robotniczym’

¹⁶ ‘sklep’

¹⁷ ‘puszka’

¹⁸ ‘mieszkanie jednopokojowe, kawalerka’

¹⁹ ‘dźwigamy’

²⁰ ‘smakołyk’

²¹ ‘naprawę’

²² ‘makaron’

zgodnie z literacką normą uwzględniającą nosowość, drugi zaś oddaje wymowę lokalną). Etykietom towarzyszy często swoista estetyzacja sposobu zapisu (por. Leeman i Modan 2010, s. 193–195), nawiązująca do historyczności – np. kroje pisma inspirowane czcionkami gotyckimi²³ na opakowaniach makaronów marki Richtig Śląskie Nudle albo licznych produktów firmy Visa Bell (wafle Oblaty, cukiarki Amoloki, Kopalnioki i Szkłoki, przyprawy Oma itp.) czy oprawa graficzna odwołująca się do tradycji i zakorzenienia (np. wizerunki kobiet w strojach ludowych). Interesującym przykładem ukazującym ideologię swojskości wyrażoną w języku mogą być chrupki pochodzącej z Psar firmy Eurosnack, które w wersjach smakowych odwołujących się do kuchni śląskiej – klusek z roladą oraz karminadli²⁴ – sprzedawane są jako Chrupcioki (z regionalnym sufiksem *-ok*), zaś w pozostałych wariantach jako neutralne Chrupcie. Tego typu produkty wykraczają swoim zasięgiem poza granice regionu i są dostępne w sklepach w całym kraju, zwłaszcza podczas tygodni regionalnych organizowanych np. przez sieci dyskontów spożywczych. Teoretycznie zatem zastosowanie śląszczyzny w podobnych przypadkach może służyć jej popularyzacji, choć kontekst użycia nie ukazuje jej jako języka współczesnego i rozwijającego się, ale raczej pozytywnie wartościowany relikwitu przeszłości. Bywa ona także ukazywana zgodnie z wciąż popularnym stereotypem jako kod nieoficjalny, służący bezpośredniej komunikacji i zabarwiony humorystycznie – przykład może stanowić tu hasło „Pieroński szlazier” widoczne na opakowaniach wspomnianych wcześniej makaronów. Podobnie nacechowany komunikat w języku standardowym, korzystający z ekspresywnego leksemu (np. „cholerny przebój”) trudno sobie wyobrazić na produktach odwołujących się do poczucia swojskości i rodzinnego ciepła.

Powiązany, choć w zasadniczym aspekcie odmienny, jest przypadek użycia **języka jako narzędzia reklamy** w działaniach marketingowych oderwanych od ściśle regionalnego kontekstu. Można tu wymienić rosnącą od kilku lat liczbę kampanii promocyjnych firm – zarówno lokalnych, jak i ogólnopolskich i międzynarodowych, wykorzystujących w reklamie język śląski²⁵. Kampanie te są w przeważającej większości przygotowywane przez aktywne od 2015 r. Ślonske Biōro Jynzykowe „Pō naszymu” i korzystają ze standaryzacji *ślabikōrzej*. Autorzy przekładów wykorzystują oferowane przez ten sposób zapisu możliwości, w niektórych przypadkach dostosowując treść reklam do lokalnych wariantów śląszczyzny na Śląsku Opolskim i Cieszyńskim, choć przeważająca większość

²³ Podobne zabiegi znajdujemy na gadżetach dla kibiców i śląskiej „odzieży patriotycznej”, często bezpośrednio odwołującej się do pruskiej historii regionu, nie tylko użyciem szwabachy, ale również niemieckiej nazwy regionu *Oberschlesien*.

²⁴ ‘kotletów mielonych’

²⁵ Wśród zamawiających śląskojęzyczne kampanie znalazły się m.in. Allegro, Coca-Cola, Hochland, Samsung i Tchibo, zob. <https://ponaszymu.pl/zobacz-realizacje>, dostęp 2.02.2024.

przedsięwzięć koncentruje się na obszarze aglomeracji górnośląskiej. W przeciwieństwie do poprzedniej kategorii – marketingu odwołującego się do poczucia swojskości, który mimo pozytywnego wartościowania śląskości wyraźnie łączy ją z przeszłością i ograniczonym kontekstem użycia – mamy tu do czynienia z próbą rozszerzenia funkcjonalności śląszczyzny i zaprezentowania jej jako języka żywego, rozwijającego się i mogącego sprostać wyzwaniom współczesności. Zgodnie ze słowami Adriana Goretzkiego, założyciela biura „Põ naszymu” wypowiedzianymi w jednym z wywiadów:

Dla nas to jest ważne, że ktoś traktuje śląski jako normalny język komunikacji, a nie coś śmiesznego – bo kiedyś bywało tak, że jak ktoś coś robi po śląsku, to musiało być śmieszne. A także dzięki nam te marki odkrywają, że śląski to jest normalne narzędzie komunikacji²⁶.

Taki stosunek do języka bez wątpienia stanowi głos w debacie o pozycji i prestiżu śląszczyzny, której użycie w marketingu okazuje się mieć wymierną wartość ekonomiczną.

Oprócz opracowywanych przez zespół „Põ naszymu” kampanii plakatowych na billboardach i nośnikach różnego rodzaju, obecnych w przestrzeni górnośląskich miast od 2015 r., relatywnie nowym zjawiskiem są śląskie oznaczenia działów w sklepach wielkopowierzchniowych. Jak dotąd wprowadzone zostały przez sieć Kaufland w Katowicach i Knurowie (2022), a następnie – z inicjatywy lokalnych aktywistów – także w Tarnowskich Górach i Piekarach Śląskich (2023)²⁷. Co ciekawe, pierwsze śląskojęzyczne znaki, które pojawiły się w markecie Kaufland w katowickiej galerii Silesia City Center z inicjatywy samego sklepu, stanowiły znane z poprzedniej kategorii odwołanie do lokalności – dotyczyły bowiem jedynie produktów z działu z żywnością regionalną, opisaną jako „Ślunskie smaki”. Zapis – niekonsekwentnie korzystający z polskiej ortografii – skrytykowany w Internecie przez jednego ze śląskich aktywistów językowych, Mikołaja Wilgę, szybko zastąpiony został jednak nowym systemem informacji, tym razem opracowanym przy współpracy z biurem „Põ naszymu” i opartym o ortografię elementarzącą.

Język może zatem stanowić narzędzie reklamy i służyć podniesieniu sprzedaży pewnych dóbr czy usług, ale może również **sam stać się towarem**. Takie spojrzenie na śląszczyznę wyróżnia ją na tle innych języków mniejszościowych i odmian regionalnych z terytorium Polski, nigdzie indziej bowiem tak wiele przedsięwzięć komercyjnych odwołujących się do lokalnych tożsamości nie

²⁶ Zob. <https://www.wkatowicach.eu/informacje/index/Allegro-zareklamuje-sie-po-slasku-M.in.-w-Katowicach/idn:310>, dostęp 2.02.2024.

²⁷ Zob. https://gwarek.com.pl/pl/19_wiadomosci-z-regionu/40793_slaskie-nazwy-produktow-w-kauflandzie-takze-w-sklepie-w-piekarach-slaskich.html, dostęp 2.02.2024.

skupia się na samym języku. Bez wątpienia najlepiej rozpoznawaną marką reprezentującą tę kategorię jest Gryfnie – firma początkowo funkcjonująca jako sklep online²⁸, od kilku lat z dużym sukcesem rozszerzająca swoją działalność na sklepy stacjonarne w Katowicach, Gliwicach, Chorzowie i Rybniku. Sklepy Gryfnie w całości korzystają ze śląskich znaków informacyjnych (np. godziny otwarcia, nazwy działów itp.), również ich pracownicy są w procesie rekrutacji zachęcani do mówienia po śląsku. Marka (początkowo funkcjonująca pod hasłem „Gryfno ślonska godka”) produkuje odzież i różnorakie gadzety związane bezpośrednio z językiem. Korzystają one ze słów, zwrotów i haseł po śląsku, po części nawiązujących do tradycji i kultury regionu (np. dziedzictwa przemysłowego, hodowli gołębi, znanych w regionie miejsc weekendowej rekreacji itp.), ale także uniwersalnych (choć przygotowanych w lokalnym języku), odnoszących się głównie do hobby i sposobów spędzania wolnego czasu (jazda na rowerze, majsterkowanie, wędkarstwo, zbieranie grzybów itp.). Sukces firmy, przekraczający granice geograficzne Śląska, bez wątpienia wiąże się z zastosowanym wzornictwem, udanie łączącym nowoczesną formę z estetyką retro, ale przede wszystkim wynika z mody na lokalność i potrzeby wyrażania własnej tożsamości – także językowej – inaczej niż przez nawiązania do kultury ludowej i przeszłości czy jednoznacznie polityczny nacjonalizm (zob. Oslisło 2015, s. 69–78). Założyciele firmy wielokrotnie podkreślali w wywiadach medialnych neutralność ideologiczną swojego projektu i otwartość na nie-Ślązaków, co przekłada się na użycie do zapisu śląszczyzny wyłącznie standardowego polskiego alfabetu²⁹. Choć Gryfnie dominuje na rynku produktów okołojęzykowych (wyznacznik popularności może stanowić 105 tys. polubień na Facebooku³⁰), firm produkujących śląskojęzyczne gadzety i odzież jest znacznie więcej. Można spośród nich wymienić cieszący się również dużą popularnością Qdizajn – Dizajn po ślonsku (38 tys. polubień), w którego projektach obok zapisu polskim alfabetem pojawiają się elementy ortografii *śląbikörzowej*, czy znacznie mniejszą, ale szczególnie interesującą z językowego punktu widzenia markę Kaj òn SHOW (2,4 tys. polubień). Została ona stworzona przez jednego ze współautorów standaryzacji elementarzewej i jako jedyna w konsekwentny

²⁸ Zob. <https://gryfnie.com/sklep/>, dostęp 2.02.2024.

²⁹ Celową rezygnację z ortografii odrębnych od polskiej, potencjalnie kłopotliwych w odbiorze, założycielka zadeklarowała również podczas rozmowy telefonicznej z autorem niniejszego tekstu 16.11.2021. Należy jednak dodać, że zapis *śląbikörzowy* używany jest przez niektórych autorów tekstów publikowanych na stronie Gryfnie.com, oraz że w standardzie tym firma opublikowała książkę „We Muminkowyj Dolinie” Tove Jansson w przekładzie Marcina Melona (2020).

³⁰ Dane dotyczące popularności przywoływanych profili na Facebooku dotyczą stycznia 2024 r., gdy niniejszy artykuł składany był od druku.

sposób korzysta z tego wariantu zapisu³¹. *Ślabikōrzowy szrajbōnek* zastosowany został nie tylko bezpośrednio na produktach, ale także na metkach, zawierających dwujęzyczną (śląską i polską) notkę informującą o zastosowanych zasadach pisowni.

Ostatnia z wyróżnionych przeze mnie sytuacji to ta, w której śląszczyzna staje się **obiektem działań politycznych**. Wobec braku rozpoznania prawnego, język śląski pozostaje rzecz jasna nieobecny w użyciach regulowanych przez *Ustawę o mniejszościach narodowych i etnicznych oraz o języku regionalnym* (zob. Łodziński 2020, s. 24–25), a więc m.in. na dwujęzycznych tablicach z nazwami miejscowości (jak ma to miejsce w przypadku języka kaszubskiego). Na poziomie władz lokalnych odnajdujemy jednak liczne próby przynajmniej częściowej oficjalizacji statusu śląszczyzny poprzez jej użycie w sytuacjach urzędowych – warto wspomnieć tu witacze ustawione w 2015 r. na wjazdach do Chorzowa, zawierające hybrydowy komunikat, w swojej śląskiej części zgodny z zapisem *ślabikōrzowym*: „Chorzów wita. Mõ Wõs rōd!³²/Chorzów żegna. Chowcie się!³³”. Znaki zostały umieszczone przez magistrat, lecz wnioszek o ich instalację wyszedł od miejscowych działaczy Ruchu Autonomii Śląska. Wcześniej miasto organizowało już śląskojęzyczne kampanie społeczne (np. znaki „Nie rób gańby. Skłudzej po swoim psie³⁴” czy „Mobilniok albo życie³⁵”), korzystając jednak wyłącznie z polskiego zapisu. Również z inicjatywy oddolnej, choć przy wsparciu władz miasta, śląskie tablice informacyjne na urzędach miejskich zainstalowano w 2021 r. w Bytomiu³⁶, a w 2023 r. w Świętochłowicach. Wspomniane przykłady łączą niejako oddolny i odgórny charakter znaku – same tablice instalowane są przy wsparciu władz lokalnych, ale impuls do ich stworzenia pochodzi od aktywistów. Wyjątek na tym tle stanowi Rybnik, gdzie to prezydent miasta Piotr Kuczera zaprosił działaczy organizacji społeczno-kulturalnej DURŚ do współpracy przy opracowywaniu m.in. tablic informacyjnych na miejskich zabytkach, od 2017 r. zawierających równorzędne opisy w językach polskim, angielskim, niemieckim i śląskim (standard *ślabikōrzowy*).

³¹ Właściciel firmy w wywiadzie przeprowadzonym 16.07.2022 jako motywację dla jej założenia wymienił troskę o poprawność językową. Wcześniej proponował współpracę przy opracowywaniu śląskich tekstów firmie Gryfnie, ta jednak pozostała przy obranym wcześniej intuicyjnym polskim zapisie.

³² ‘Lubi was’

³³ ‘Trzymajcie się/Miejcie się dobrze’

³⁴ ‘Nie rób wstydu. Sprzątaj po swoim psie’

³⁵ ‘Telefon albo życie’

³⁶ Co ciekawe, zastosowany na nich zapis zawiera zarówno znaki charakterystyczne dla ortografii *ślabikōrzowej* („Rada miejskō”), jak i zapisu steurowskiego („Urzũnd miejski we Bytomiu”).

O politycznym charakterze podobnych inicjatyw i budzonych przez nie emocjach świadczyć mogą przykłady działań wymierzonych przeciwko nim, jak w przypadku tablic na granicy Śląska i Zagłębia Dąbrowskiego, zainstalowanych – ponownie z inicjatywy lokalnych działaczy RAŚ – przy drodze wyjazdowej z Siemianowic Śląskich we wrześniu 2018 r. Znaki, korzystające z zapisu elementarzewego i łączące komunikat polski ze śląskojęzycznym („Witamy serdecznie na Górnym Śląsku. Pięknie witamy na Górnym Ślōnsku”, „Zapraszamy ponownie. Przdźcie zajś”), zostały w kilka dni po instalacji zamalowane antyśląskimi napisami i musiały zostać naprawione. Szerokim echem w regionalnych mediach odbił się również zakaz mówienia gwara ogłoszony przez jedną z przychodni w Rudzie Śląskiej³⁷ – w tym przypadku stał się on motywacją do debaty, która zakończyła się objęciem placówki patronatem w ramach prowadzonej przez Towarzystwo Kulturywania i Promowania Śląskiej Mowy Pro Loquela Silesiana i Fundację Silesia akcji „Gōdōmy po ślōnsku”, polegającej na oznaczaniu stosownymi znakami instytucji, w których można posługiwać się lokalnym językiem.

Wśród podmiotów legitymizujących swoim autorytetem użycie śląszczyzny w sytuacjach oficjalnych i półoficjalnych, obok wspomnianych już jednostek władz lokalnych, szczególnie miejsce zajmują instytucje kultury. Język śląski od kilku lat obecny jest na deskach teatru, m.in. w kierowanym przez Mirosława Neinerta katowickim Teatrze Korez, gdzie oprócz regularnych śląskich spektakli od 2011 r. organizowany jest również konkurs literacki na jednoaktówki po śląsku. Intensywna debata dotyczy od pewnego czasu także użycia języka śląskiego w muzeach. W tym przypadku pielęgnowanie lokalnej różnorodności językowej stanowić może nie tylko element troski o dziedzictwo regionu, ale także narzędzie przybliżenia odwiedzającym przedstawianych zagadnień poprzez kreowanie poczucia autentyczności. Taki cel przyświeca np. Muzeum Hutnictwa w Chorzowie, dla którego personelu śląszczyzna, jako żywy język regionu, używany tradycyjnie przez pracowników przemysłu, stała się także równorzędnym językiem opisu i oprowadzania po wystawie. W kwietniu 2023 r. zainaugurowano w muzeum cykl „Sobota na werku – ślōnske rajzy po muzeum”³⁸. Z inicjatywy dyrektora placówki, Adama Kowalskiego, 12 kwietnia 2023 r. odbyła się również debata dotycząca języka śląskiego w przestrzeni publicznej, w której uczestniczyli kierownicy innych lokalnych instytucji kultury. Odwołania do języka śląskiego nie zawsze mają jednak neutralny charakter i często wciąż nawiązują do popularnego odbioru śląszczyzny jako kodu niepoważnego, którego użycia nacechowane są humorystycznie, jak ma to miejsce w Muzeum Górnośląskim w Bytomiu. Tabliczki informacyjne w tej placówce mają z pozoru trójjęzyczny (polsko-angielsko-śląski)

³⁷ Zob. <https://dziennikzachodni.pl/zakaz-uzywania-gwary-slaskiej-w-przychodni-w-rudzie-slaskiej/ar/11666864>, dostęp 2.02.2024.

³⁸ ‘Sobota w hucie – śląskie wędrówki po muzeum’

charakter, lecz o ile dwa pierwsze języki pełnią wyłącznie funkcję informacyjną, napisy śląskie stanowią raczej element rozrywkowy. Neutralne urzędowe komunikaty są w nich zastąpione humorystycznymi parafrazami (np. „Przyroda Górnego Śląska” to wielokrotnie dłuższe „Na ślonski ziymi, pod niom i w lufcie: wszysko co rośnie, furgo, pyło i kaj idzie sie topłać³⁹”), a w ramach obranej ortografii polskiej napisy są dodatkowo niespójne, jeśli chodzi o użyte formy gwarowe, mieszając formy niemazurzące z mazurzącymi (np. polska „Wystawa czasowa” zastąpiona jest opisowym „Łotwarte łod casu do casu⁴⁰”).

Podsumowanie

Przedstawiona próbka sposobów użycia śląszczyzny w przestrzeni publicznej i analiza roli, jaką lokalny język odgrywa w niektórych z nich, pozwala na sformułowanie kilku wniosków o ogólniejszym charakterze, mających odniesienie nie tylko do sytuacji językowej na Górnym Śląsku, ale także do innych języków kolateralnych. Przede wszystkim, w przypadku kodów tego rodzaju, w znacznym stopniu wzajemnie zrozumiałych z językiem dominującym w danym regionie (na Śląsku zarówno z polszczyzną regionalną, jak i standardowym językiem polskim), często trudno jest określić rzeczywisty zasięg i wpływ konkretnych działań językowych. Nie każde użycie języka lokalnego w przestrzeni publicznej zostaje bowiem rozpoznane i wywiera wpływ na podniesienie jego statusu. Prowadzone w ramach projektu „Różnorodność językowa w Polsce (...)” wywiady socjolingwistyczne i badania kwestionariuszowe – choć jeszcze nie zakończone – wskazują, że zauważalna część respondentów nie ma świadomości częstotliwości użycia języka śląskiego na znakach i tablicach różnego rodzaju, pomimo ich powszechności ukazanej w powyższym artykule⁴¹. Jak sądzę, duże znaczenie ma tu zastosowany sposób zapisu, komunikaty gwarowe wykorzystujące jedynie polską ortografię są bowiem w dużej mierze „przezroczyste” dla odbiorców. Taki „neutralny”, intuicyjny zapis wciąż wydaje się dominować w powszechnym użyciu, ale w ciągu ostatnich kilku lat bez wątpienia zwiększyła się również widoczność i rozpoznawalność ortografii specyficznie śląskich, zwłaszcza elementarzonej, konsekwentnie wykorzystywanej w dużych i najbardziej profesjonalnych kampaniach. Odpowiada to sytuacji na rynku wydawniczym i w komunikacji

³⁹ ‘Na śląskiej ziemi, pod nią i w powietrzu: wszystko co rośnie, lata, biega, i gdzie można się kąpać’

⁴⁰ ‘Otwarte od czasu do czasu’

⁴¹ 59,2% z 365 ankietowanych zadeklarowało, że nie spotkało się z pisaną śląszczyzną na szyldach, tabliczkach informacyjnych lub znakach drogowych, a 50,1% nie zetknęło się z nią na ulotkach i w reklamach.

elektronicznej, choć należy pamiętać, że większość z przedsięwzięć posługujących się *śląbikörzowym szrajbönkiym* związana jest ze stosunkowo wąskim gronem aktywistów językowych, zwłaszcza pracowników biura tłumaczeń „Põ naszymu”. Ponadto warto zauważyć, że firmy komercyjne dostrzegają potencjał wspierania tożsamości regionalnej (także na płaszczyźnie językowej) dużo wcześniej niż polityka na poziomie państwowym. Często są to jedynie powierzchowne i proste w realizacji odwołania, wykorzystujące modę na lokalność, lecz nawet tego typu działania mogą przeistoczyć się w bardziej profesjonalną promocję języka, czego dowodzi np. zmiana strategii marketingowych firmy Kaufland, która nastąpiła pod wpływem nacisku społecznego (wejście we współpracę ze społecznością językową i poprawa jakości śląskich tłumaczeń). Ponadto swego rodzaju „szarą strefę” pomiędzy całkiem oficjalnym użyciem języka mniejszościowego, sankcjonowanym przez władze państwowe, a oddolnymi inicjatywami (zarówno o komercyjnym, jak i niekomercyjnym charakterze), stanowić mogą działania na poziomie władz lokalnych. Najbliższe lata przyniosą bez wątpienia dalszą stopniową popularyzację śląszczyzny w nowych sytuacjach komunikacyjnych i kontekstach użycia, choć bez postulowanej oficjalizacji jej statusu jako języka regionalnego trudno zapewne oczekiwać zmian o systemowym charakterze⁴².

Bibliografia

- Adamus, R. i in. (2010). *Görnoślönski śląbikörz*. Chorzów: Pro Loquela Silesiana.
- Barth, F. (2004). Grupy i granice etniczne: społeczna organizacja różnic kulturowych. W: M. Kempny, E. Nowicka (red.), *Badanie kultury. Elementy teorii antropologicznej. Kontynuacje* (348–380). Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe.
- Cygan, S. (2018). Gwara w świadomości mieszkańców wsi (na przykładzie Kielecczyny i Opoczyńskiego), *Język a Kultura*, 28, 25–43. DOI: 10.19195/1232-9657.28.3
- Czesak, A. (2014). Między wierszami dzieł Feliksa Steuera. Język miejsca – język serca. W: T. Kiziak (red.), *Feliks Steuer: życie i dzieło człowieka pogranicza* (66–76). Zabrze: Illustris.

⁴² Pomiędzy przygotowaniem pierwszej wersji niniejszego tekstu w I połowie 2023 r., a jego publikacją, sytuacja języka śląskiego uległa znaczącej zmianie, zwłaszcza na skutek wyborów parlamentarnych w Polsce 15.10.2023 r., wygranych przez koalicję partii, które w kampanii wyborczej zadeklarowały wsparcie dla idei śląskiego języka regionalnego. Wśród najważniejszych wydarzeń ostatnich miesięcy wymienić należy powstanie 30.11.2023 r. Rady Języka Śląskiego (*Rada Ślōnskigo Jynzyka*) oraz złożenie 24.01.2024 r. w Sejmie poselskiego projektu nowelizacji *Ustawy o mniejszościach narodowych i etnicznych...*, nadającego językowi śląskiemu status drugiego po kaszubskim języka regionalnego RP. Projekt ten – 8 z kolei próba objęcia śląszczyzny państwową ochroną – po raz pierwszy od lat ma realne szanse powodzenia.

- Czesak, A. (2015). *Współczesne teksty śląskie na tle procesów językotwórczych i standaryzacyjnych współczesnej Słowiańszczyzny*. Kraków: Księgarnia Akademicka.
- Dołowy-Rybińska, N. (2017). Krajobrazy językowe mniejszości językowych, Znaczenie, rola, wyzwania, *Kultura współczesna. Teoria, interpretacje, praktyka*, 4, 79–91.
- Dołowy-Rybińska, N., Mętrak, M. (2022). Metodologiczne i teoretyczne wyzwania badań nad żywotnością etnolingwistyczną grup posługujących się językami kolateralnymi w Polsce, *Zeszyty Łużyckie*, 57, 53–70. DOI: 10.32798/zl.969
- Dubisz, S., Karaś, H., Kolis, N. (1995). *Dialekty i gwary polskie*. Warszawa: Wiedza Powszechna.
- Greń, Z. (2007). Po śląsku w internecie. Problemy standaryzacji żywołowej. W: *Z polskich studiów slawistycznych, seria XI, Językoznawstwo* (61–68). Warszawa: Komitet Słowianoznawstwa PAN.
- Jaroszewicz, H. (2019). Krytyka prób emancypacji śląszczyzny. Płaszczyzna prawno-ustrojowa, społeczno-polityczna i personalna. *Slavica Wratislaviensia*, 169, 137–166. DOI: 10.19195/0137-1150.169.11
- Jaroszewicz, H. (2022a). Ortografie współczesnego piśmiennictwa śląskojęzycznego. *Slavia Occidentalis*, 78/1–79/1, 61–77. DOI 10.14746/so.2021/2022.78-79.6
- Jaroszewicz, H. (2022b). *Zasady pisowni języka śląskiego: studium normatywne*. Siedlce: Wydawnictwo Naukowe IKRiBL.
- Jaroszewicz, H. (2023). Próby zmiany oficjalnego statusu etnolektu śląskiego w latach 2007–2023. W: R. Łapa, M. Graf (red.), *Człowiek, język, prawo. Języki prawa – prawa języka II* (223–243). Poznań: Wydawnictwo UAM.
- Landry, R., Bourhis, R.Y. (1997). Linguistic landscape and ethnolinguistic vitality: An empirical study. *Journal of Language and Social Psychology*, 16(1), 23–49. DOI 10.1177/0261927X970161002
- Leeman, J. i Modan, G. (2010). Selling the City: Language, Ethnicity and Commodified Space. W: E. Shohamy, E. Ben-Rafael, M. Barni (red.), *Linguistic Landscape in the City* (182–198). Bristol-Buffalo-Toronto: Multilingual Matters.
- Łodziński, S. (2020). Tożsamość etniczna w krajobrazie językowym. Problemy wprowadzania dodatkowych nazw miejscowości w językach mniejszości narodowych w krajach Unii Europejskiej. *Miscellanea Anthropologica et Sociologica*, 21(1), 9–28.
- Majewicz, A.F. (1989). *Języki świata i ich klasyfikowanie*. Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe.
- Marten, H.F. (2012). ‘Latgalian is not a Language’: Linguistic Landscapes in Eastern Latvia and how they Reflect Centralist Attitudes. W: D. Gorter, H.F. Marten, L. Van Mensel (red.), *Minority Languages in the Linguistic Landscape* (19–35). Basingstoke–New York: Palgrave Macmillan.
- Marten, H. F., Van Mensel, L., Gorter, D. (2012). Studying minority languages in the linguistic landscape. W: D. Gorter, H.F. Marten, L. Van Mensel (red.), *Minority Languages in the Linguistic Landscape* (1–15). Basingstoke – New York: Palgrave Macmillan.

- Mazur, J. (2001). Dialekty. W: S. Gajda (red.), *Najnowsze dzieje języków słowiańskich: Język polski* (403–421). Opole: Uniwersytet Opolski – Instytut Filologii Polskiej.
- Momot, A. (2018). Gwara w górnośląskiej przestrzeni miejskiej, *LingVaria*, 2(26), 303–316. DOI: 10.1279/LV.13.2018.26.20
- Oslislo-Piekarska, Z. (2015). *Nowi Ślązacy. Miasto, dizajn, tożsamość*. Katowice: Akademia Sztuk Pięknych w Katowicach.
- Pelcowa, H. (2013). Dynamika zmian w polskich gwarach i dialektach w ostatnim siedemdziesięcioleciu. W: A. Dunin-Dudkowska, A. Małycka (red.), *70 lat współczesnej polszczyzny. Zjawiska. Procesy. Tendencje. Księga jubileuszowa dedykowana profesorowi Janowi Mazurowi* (373–397). Lublin: Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej.
- Pisarek, W. (2009). Po śląsku z trybuny sejmowej. W: A. Roczniok (red.), *Śląsko godka jeszcze gwara czy jednak już język? Materiały z konferencji w dniu 30 czerwca 2008 r.* (126–129). Zabrze: Narodowa Oficyna Śląska.
- Pluta, F. (2000). Feliks Steuer jako dialektolog. W: J. Kwiatek, E. Sapia-Drewniak (red.), *W klimacie śląskiej humanistyki: księga jubileuszowa dedykowana profesorowi doktorowi hab. Franciszkowi A. Markowi w pięćdziesięciolecie pracy dydaktycznej i naukowej* (341–347). Opole: Wydawnictwo Uniwersytetu Opolskiego.
- Polański, K. (red.). (2003). *Encyklopedia językoznawstwa ogólnego*. Wrocław–Warszawa–Kraków: Zakład Narodowy imienia Ossolińskich.
- Puzey, G. (2012). Two-Way Traffic: How Linguistic Landscape Reflect and Influence the Politics of Language. W: D. Gorter, H.F. Marten, L. Van Mensel (red.), *Minority Languages in the Linguistic Landscape* (127–147). Basingstoke–New York: Palgrave Macmillan.
- Skudrzykowa, A., Tambor, J., Urban, K., Wolińska, O. (2001) *Gwara śląska – świadectwo kultury, narzędzie komunikacji. Sytuacja językowa w miastach Górnego Śląska*. Katowice: Śląsk.
- Spolsky, B. (2009). Prolegomena to a Sociolinguistic Theory of Public Signage. W: E. Shohamy & D. Gorter (red.) *Linguistic Landscape. Expanding the Scenery* (25–39). London–New York: Routledge.
- Stęplewski, A. (2019). *Semioza pisma. Cyrylica i łacinka w serbskim i chorwackim dyskursie narodowym na tle słowiańskim*, Poznań: Wydawnictwo Naukowe UAM.
- Tambor, J. (2008). *Mowa Górnoślązaków oraz ich świadomość językowa i etniczna*. Katowice: Wydawnictwa Uniwersytetu Śląskiego.
- Tambor, J. (2010). Propozycje kodyfikacji ortograficznej śląszczyzny, *Socjolingwistyka*, 22–23: 83–92.
- Tambor, J. (2012). Narodziny języka, narodziny nowej tożsamości: casus Górnego Śląska. W: E. Golachowska, A. Zielińska (red.), *Konstrukcje i destrukcje tożsamości*, t. 2: *Tożsamość wobec wielojęzyczności* (85–94). Warszawa: Sławistyczny Ośrodek Wydawniczy.

- Tambor, J. (2013). Między dialektem a językiem. Etnolekt śląski. W: A. Dunin-Dudkowska, A. Małycka (red.), *70 lat współczesnej polszczyzny. Zjawiska. Procesy. Tendencje. Księga jubileuszowa dedykowana profesorowi Janowi Mazurowi* (399–420). Lublin: Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej.
- Tamburelli M. & Tosco M. (2021). What are contested languages and why should linguists care? W: Tamburelli M. & Tosco M. (red.), *Contested languages. The hidden multilingualism of Europe* (3–17). Amsterdam: John Benjamins Publishing.
- Tworek, A. (2019). Krajobraz językowy współczesnego Śląska – uwagi wstępne. W: A. Tworek (red.), *Germanistyka otwarta. Wrocławskie debaty o języku i językoznawstwie* (343–366). Wrocław: Uniwersytet Wrocławski.
- Wicherkiewicz, T. (2014). *Regionalne języki kolateralne Europy – porównawcze studia przypadku z polityki językowej*. Poznań: Wydawnictwo Rys.
- Woolard K.A. (1998) Introduction: Language Ideology as a Field of Inquiry. W: B.B. Schiefelin, K.A. Woolard, P. Kroskity (red.), *Language Ideologies. Practice and Theory* (3–47). New York–Oxford: Oxford University Press.
- Wyderka, B. (2004). Język, dialekt czy kreol? W: L.M. Nijakowski (red.), *Nadciągają Ślązacy. Czy istnieje narodowość śląska?* (187–215). Warszawa: Scholar.

STRESZCZENIE

Niniejszy artykuł poświęcony jest obecności w krajobrazie językowym śląszczyzny – rozumianej tu w ujęciu socjolingwistycznym jako język kolateralny/kwestionowany. Autor przedstawia krótko aktualny stan debaty dotyczącej autonomizacji i standaryzacji języka śląskiego, zwracając szczególną uwagę na ideologiczną rolę stosowanych systemów zapisu. Następnie przedstawione zostają różnorodne konteksty użycia pisanej formy śląszczyzny w przestrzeni publicznej i role, jakie odgrywa w nich język: znacznika lokalności, odwołania do tradycji i historii, neutralnego środka komunikacji, wartości samej w sobie i środka politycznej emancypacji. W podsumowaniu skomentowane zostały trudności, jakim sprostać musi odmiana językowa pozbawiona oficjalnego wsparcia, by funkcjonować w przestrzeni publicznej, i korzyści z takiej obecności.

SŁOWA KLUCZOWE: języki kolateralne; krajobraz językowy; różnorodność językowa; Śląsk

MACIEJ MĘTRAK
Instytut Sławistyki
Polska Akademia Nauk
ul. Stefana Jaracza 1
00-378 Warszawa

Prace Filologiczne, Tom okolicznościowy 2024: 253–272

ISSN 0138-0567; e-ISSN 2720-5037

Copyright © by Jerzy Molas, 2024

Creative Commons: Uznanie autorstwa-Użycie niekomercyjne-

-Bez utworów zależnych 3.0 PL (CC BY-NC-ND 3.0 PL)

<https://creativecommons.org/licenses/by-nc-nd/3.0/pl/>

<https://doi.org/10.32798/pf.1570>

JERZY MOLAS

Uniwersytet Warszawski, Warszawa

e-mail: jerzy.molas@uw.edu.pl

<https://orcid.org/0000-0002-0925-8118>

*VIJEĆE ZA NORMU HRVATSKOGA STANDARDNOG
JEZIKA (2005–2012) – HISTORIA NIEUDANEJ
INSTYTUCJONALIZACJI JĘZYKA CHORWACKIEGO*

*VIJEĆE ZA NORMU HRVATSKOGA STANDARDNOG JEZIKA
(2005–2012) – HISTORY OF THE FAILED INSTITUTIONALIZATION
OF THE CROATIAN LANGUAGE*

ABSTRACT: The article presents a picture of the activities of the central Croatian language institution, *Vijeće za normu hrvatskoga standardnog jezika*, existing in the years 2005–2012. The analysis shows that the institution, functioning within the framework of administrative structures ruled by conservative forces, did not aim at solving real communication and language problems resulting from changes in social and economic life and the development of technology, but at implementing a conservative language ideology, the ideal of which was to return to a state consistent with the ideal, although in fact never existing, linguistic past.

KEYWORDS: Croatian language, language standardization, language ideology, *Vijeće za normu hrvatskoga standardnog jezika*

Pod koniec XX wieku rozpowszechniła się w Europie nowa forma instytucji, których zadaniem była regulacja i ochrona języków narodowych, ich odmian społeczno-terytorialnych, jak również określenie relacji pomiędzy danym językiem a istniejącymi na jego terytorium kodami mniejszości narodowych i etnicznych oraz pozostałymi językami. Dotychczas kontroli państwa poddawany był przede

wszystkim proces nauczania i implementacji odmiany ogólnej¹ języka narodowego jako istotny element modelu wychowawczo-edukacyjnego, w którym wzrastali obywatele poszczególnych państw. Czasami w sposób mniej lub bardziej sformalizowany ośrodki władzy i mocy politycznej ingerowały także w problemy normatywistyczne, zwłaszcza w zakresie ortografii i poprawności gramatycznej na poziomie ogólnych odmian języka, takich jak język mediów, administracji, rzadziej terminologii naukowej.

Pojawienie się instytucji stanowiących odpowiedniki Rady Języka Polskiego² (dalej: RJP), czyli ciał mających na celu ochronę i ostateczną standaryzację normy języków narodowych, było spowodowane następującą po rozpadzie systemu komunistycznego intensyfikacją procesów integracji europejskiej, w której zapewnienie równouprawnienia językowego poszczególnych podmiotów wspólnoty stanowiło jedną z jej kardynalnych zasad. Z drugiej strony, procesy te aktywizowały izolowane i zdominowane dotychczas przez języki narodowe lokalne społeczności mniejszościowe, widzące w strukturach unijnych szansę własnej emancypacji. Tendencje takie z perspektywy państw narodowych postrzegane być musiały jako zagrożenie ich integralności, także językowej, co w połączeniu z efektami globalizacji, ale też jako uboczne, potencjalne zagrożenie wynikające z integracji europejskiej i konieczności otwarcia się na unijny rynek językowy powodowało chęć instytucjonalnego zabezpieczenia praw i pozycji własnego języka.

Instytucje te powoływano często na mocy nowego typu uregulowań prawnych, który zaczął w tym czasie funkcjonować w Europie, czyli na podstawie aktów, takich jak *Ustawa o języku polskim* z 1999 r. O ile dotychczas kwestie językowe na poziomie ustawodawczym określane były w sposób dość ogólny przez konstytucje niektórych państw europejskich³, to ustawy i zarządzenia wprowadzały uregulowania szczegółowe, łącznie z rodzajem i wysokością kar za łamanie

¹ W tekście tym termin *język ogólny* używany jest synonimicznie z określeniami *język standardowy* i *standard*.

² Rada Języka Polskiego została powołana przez Prezydium Polskiej Akademii Nauk uchwałą z dnia 9 września 1996 r. W 1999 roku działalność Rady została ujęta przepisami *Ustawy o języku polskim*. (http://rjp.pan.pl/index.php?option=com_content&view=article&id=212&catid=36&Itemid=73; data dostępu: 8.10.2023).

³ Na przykład art. 27. Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej z 1997 r.: „W Rzeczypospolitej Polskiej językiem urzędowym jest język polski. Przepis ten nie narusza praw mniejszości narodowych wynikających z ratyfikowanych umów międzynarodowych” lub art. 12 Konstytucji Republiki Chorwacji z 1990 r.: „U Republici Hrvatskoj u službenoj je uporabi hrvatski jezik i latinično pismo. U pojedinim lokalnim jedinicama uz hrvatski jezik i latinično pismo u službenju se uporabu može uvesti i drugi jezik te ćirilčno ili koje drugo pismo pod uvjetima propisanima zakonom”.

ich postanowień. Regulacji prawnej podlegać zaczął również status mniejszości narodowych i etnicznych oraz ich języków w poszczególnych państwach⁴.

W 2003 r. powstała Europejska Federacja Narodowych Instytucji na rzecz Języka (*European Federation of National Institutions for Language*) jako forum wymiany informacji i współpracy instytucji przede wszystkim z krajów Unii Europejskiej, lecz również z Islandii, Norwegii, Serbii i Szwajcarii. Głównym celem jej działalności jest zbieranie i wymiana informacji na temat europejskich języków standardowych i innych języków używanych w Unii – w tym mniejszościowych i regionalnych, ocena polityk językowych poszczególnych krajów, zachowanie różnorodności językowej Europy, jak również propagowanie wielojęzyczności Europejczyków⁵.

Interesująca nas tutaj centralna chorwacka instytucja językowa – Rada ds. Normy Standardowego Języka Chorwackiego (*Vijeće za normu hrvatskoga standardnog jezika*; dalej: Rada) – została powołana do życia 14 kwietnia 2005 r. przez ministra nauki, edukacji i sportu Dragana Primoraca z rządzącej wówczas Chorwacją konserwatywno-narodowej Chorwackiej Wspólnoty Demokratycznej (*Hrvatska demokratska zajednica*; HDZ). Cele działania Rady określono jako:

- systematyczna troska ekspertów o chorwacki język standardowy;
- debata na temat aktualnych niejasności i problemów chorwackiego języka standardowego;
- sygnalizowanie przypadków naruszenia konstytucyjnych postanowień o chorwackim jako języku urzędowym;
- propagowanie kultury chorwackiego języka standardowego w komunikacji pisanej i mówionej;
- troska o miejsce i rolę chorwackiego języka standardowego ze względu na proces integracji Republiki Chorwacji z Unią Europejską;
- podjęcie dalszych decyzji normatywistycznych w zakresie chorwackiego języka standardowego;
- obserwacja problemów językowych i umocnienie zasad normy ortograficznej⁶.

⁴ Kluczowe znaczenie miała tutaj *Europejska karta języków regionalnych lub mniejszościowych* przyjęta w 1992 r., a obowiązująca w pierwszych pięciu krajach, które ją ratyfikowały, od 1998 r. Warto zaznaczyć, że Chorwacja znalazła się wśród nich. W Polsce konwencja obowiązuje od 2009 r. Na poziomie poszczególnych państw prawa mniejszości gwarantowane są przez takie akty, jak polska *Ustawa o mniejszościach narodowych i etnicznych oraz o języku regionalnym* z 2006 r. czy chorwacki *Zakon o uporabi jezika i pisma nacionalnih manjina u Republici Hrvatskoj* z 2000 r.

⁵ Zob. <https://efnil.org/wp-content/uploads/2023/11/Constitution-en-2022.docx-1.pdf>; data dostępu: 8.10.2023.

⁶ – voditi sustavnu stručnu skrb za hrvatski standardni jezik; – raspraviti o aktualnim ne-doumicama i otvorenim pitanjima hrvatskoga standardnog jezika; – upozoravati na primjere

W porównaniu z zadaniami RJP, wśród których dominują funkcje eksperckie⁷, w przypadku instytucji chorwackiej zwraca uwagę jej funkcja „policyjna” polegająca na wskazywaniu naruszeń konstytucyjnego zapisu o urzędowym charakterze języka chorwackiego oraz obrona rangi języka narodowego w perspektywie wstąpienia Chorwacji do struktur unijnych.

W skład chorwackiej Rady powołano przedstawicieli wszystkich najważniejszych instytucji naukowych i kulturalnych zajmujących się problematyką językową. Jej członkowie wyłonieni zostali w drodze wyborów w macierzystych instytucjach, a jedynie przewodniczący i wiceprzewodniczący mianowani zostali przez ministra. Na czele Rady stanął jeden z najwybitniejszych i najbardziej zasłużonych lingwistów chorwackich – członek Chorwackiej Akademii Nauk i Sztuk, Radoslav Katičić – a jego zastępcą został reprezentujący tę samą instytucję, akademik Mislav Ježić. Pozostałymi członkami Rady byli: prof. Ivo Pranjković (Filozofski fakultet Sveučilišta u Zagrebu), prof. Dunja Pavličević Franić (Učiteljski fakultet Sveučilišta u Zagrebu), dr Mirko Peti (Matica hrvatska, Zagreb), prof. Ljiljana Kolenić (Filozofski fakultet Sveučilišta u Osijeku), dr Dunja Brozović Rončević (Institut za hrvatski jezik i jezikoslovlje, Zagreb), prof. Marija Turk (Filozofski fakultet Sveučilišta u Rijeci), prof. Branka Tafra (Hrvatski studiji Sveučilišta u Zagrebu), prof. Tomislav Ladan (Leksikografski zavod „Miroslav Krleža”, Zagreb; po jego śmierci w 2008 r. do Rady wybrany został zewnętrzny współpracownik tej instytucji prof. Marko Samardžija), prof. Mile Mamić (Odjel za kroatistiku i slavistiku Sveučilišta u Zadru), prof. Ivan Zoričić (Filozofski fakultet Sveučilišta u Puli), prof. Joško Božanić (Odjel za humanističke znanosti Sveučilišta u Splitu) (Odluka 2013, s. 57).

Jak widać, przy powoływaniu Rady postarano się, by było to ciało ze wszech miar reprezentatywne. Nie pominięto żadnej z kluczowych instytucji parających się profesjonalnie językiem chorwackim, a w obrębie każdej z nich w sposób autonomiczny wyłoniono osoby cieszące się największym autorytetem i dorobkiem naukowym. Wobec nieustających, a wynikających z odmiennych postaw ideologicznych i politycznych konfliktów w chorwackim środowisku językoznawczym wokół ostatecznego kształtu normy językowej można by nawet stwierdzić, że udało się skupić przedstawicieli różnorodnych postaw światopoglądowych i metodologicznych, co zapowiadać powinno było owocną pracę Rady.

nepoštovanja ustavne odredbe o hrvatskom kao službenom jeziku u Republici Hrvatskoj; - promicati kulturu hrvatskoga standardnog jezika u pisanoj i govornoj komunikaciji; - voditi skrb o mjestu i ulozi hrvatskoga standardnog jezika s obzirom na proces integracije Republike Hrvatske u Europsku uniju; - donijeti rješenja u svezi s daljnjim normiranjem hrvatskoga standardnog jezika; - pratiti jezičnu problematiku i utvrditi načela u pravopisnoj normi (Odluka 2013, s. 58).

⁷ Zob. http://rjp.pan.pl/index.php?option=com_content&view=article&id=212&catid=36&Itemid=73; data dostępu: 8.10.2023.

Pierwsze, organizacyjne spotkanie odbyło się już 13 maja 2005 r., a pierwsze posiedzenie merytoryczne 3 czerwca 2005 r. Tempo działań i zapał do pracy były niespotykane, zważywszy na nobliwy i akademicki charakter zgromadzenia. Równie niecodzienny był pierwszy temat, nad którym debatować miała Rada. Brzmiał on: 'Podstawowe problemy relacji chorwackiej wspólnoty językowej do jej języka standardowego' (*Temeljna pitanja odnosa hrvatske jezične zajednice prema svojemu standardnom jeziku*). Z przedstawionego przez przewodniczącego referatu wynikało, że wskutek zawirowań historycznych stosunek Chorwatów do ich języka budzić może poważny niepokój, gdyż zaburzenia tej relacji uzewnętrzniają się w postaci negacji istniejącego standardu i to z trzech przeciwstawnych powodów. Część użytkowników uważa ten język za obcy, narzucony, serbski i domaga się przywrócenia prawdziwego języka chorwackiego, ciągle jeszcze, ich zdaniem, zakazywanego i przed społeczeństwem ukrywanego. Druga grupa traktuje język ogólny jako przeszkodę w użyciu lokalnych odmian językowych, a trzecia z kolei sądzi, że język chorwacki powinien wtopić się w szeroko pojmowaną południowosłowiańską wspólnotę komunikacyjną, w czym przeszkadza podkreślanie specyfiki rodzimego standardu. Innymi słowy, znaczna część Chorwatów nie akceptuje własnego języka standardowego, a nawet z różnych powodów traktuje go jako osobiste zagrożenie lub narzędzie służące naruszaniu własnej tożsamości.

Celem Rady powinno być zatem uświadomienie opinii publicznej tych wynaturzeń i przywrócenie właściwego porządku rzeczy. Nie oznacza to powrotu do początkowych form standardu językowego, takich jak np. model propagowany w drugiej połowie XIX wieku przez zagrzebską szkołę filologiczną, lecz konieczność modyfikacji najbardziej odbiegających od autentycznej chorwackiej tradycji językowej elementów normy narzuconej na przełomie XIX i XX wieku przez chorwackich zwolenników serbskiego modelu językowego, stworzonego według wzorca opracowanego przez Vuka Karadžicia (por. Zapisnici 2013, s. 65). Czyn ten, czyli przywrócenie właściwego stosunku Chorwatów do ich języka standardowego wymaga: „energicznego zwrotu duchowego w relacji wobec normy, a nie przełomu w samej normie, zwrotu w polityce oświatowej, a szczególnie w nauczaniu języka chorwackiego i literatury (...). Łatwiejszej drogi nie ma”⁸.

Rada na początku swych prac sformułowała więc słowami jej przewodniczącego dwa cele. Wbrew przytoczonej powyżej deklaracji była to, po pierwsze, modyfikacja normy języka chorwackiego zgodnie z jego prawdziwym duchem, tradycją i charakterem, co doprowadzić winno do usunięcia zeń resztek narzuconego, serbskiego modelu językowego. Po drugie, przekonanie użytkowników języka do internalizacji i pełnej akceptacji tak zmodyfikowanej normy jako

⁸ To traži energičan duhovni zaokret u odnosu prema normi, a ne zaokret u samoj normi, zaokret u prosvjetnoj politici i osobito u nastavi hrvatskoga jezika i književnosti (...). Lakšega puta nema (Zapisnici 2013, s. 67).

wartości rdzennej struktury tożsamości narodowej. *A priori* zakładano przy tym, że członkowie Rady dysponują odpowiednim autorytetem uwarunkowanym merytorycznie, jak również moralnie jako demokratycznie wyłonieni przedstawiciele najpoważniejszych instytucji naukowych w kraju, by reformę, a w zasadzie rewolucję taką przeprowadzić. Prawdopodobnie liczono również, że inicjatywa Rady zyska wsparcie organizacyjne, prawne i administracyjne ze strony ośrodków władzy i centrum mocy politycznej w postaci kierownictwa rządzącej partii. Należy zwrócić uwagę, że Rada była instytucją rządową – co w przyszłości miało też zdecydować o jej losach – podczas gdy na przykład RJP, umocowana przy Prezydium Polskiej Akademii Nauk, jest znacznie bardziej niezależna od władzy wykonawczej. Struktura, sposób powołania i miejsce Rady wśród narodowych instytucji kultury pozwalały też sądzić, że jej postanowienia będą miały moc obowiązującą, a tylko kwestią czasu i konsekwencji działań administracyjnych będzie wprowadzenie ich w życie (por. Vuković 2016, s. 226). Względna różnorodność stanowisk ideowych reprezentowanych przez poszczególnych członków Rady, przy znacznej jednak przewadze uczonych o poglądach konserwatywno-narodowych, oznaczała również, że przy braku jednomyślności ostateczne stanowisko Rady, zgodne z poglądami ośrodków ówczesnej władzy i mocy politycznej, zostanie wypracowane w sposób „demokratyczny” przez odrzucenie przez większość oczekiwanych głosów sprzeciwu. Stjepan Babić twierdził nawet, że Radę powołano właśnie w celu legitymizacji zmian normatywnych, zwłaszcza w zakresie ortografii, forsujących model języka będący emanacją konserwatywno-narodowej ideologii językowej (por. Starčević 2016, s. 67–75), a sposób wyłaniania członków Rady i zasada akceptacji poszczególnych jej zaleceń w drodze głosowania miały tę legitymację jeszcze wzmacniać (Babić 2008, s. 64). Również minister Primorac, informując media o zamiarze powołania Rady, tak formułował cele jej działania:

Celem powstania Rady jest – zanim Chorwacja stanie się pełnoprawnym członkiem Unii Europejskiej – przedsięwzięcie wszelkich kroków w celu zachowania specyfiki chorwackiego języka standardowego w stosunku do spokrewnionych języków standardowych. (...) Chorwacja pragnie wejść do Unii jako państwo, które osiągnęło narodowy konsensus wokół wszystkich strategicznych problemów, wśród których jest też kwestia normy chorwackiego języka standardowego⁹.

Istnieją zatem poważne przesłanki, by przypuszczać, że Rada miała być przede wszystkim ciałem politycznym, które, wykorzystując prawo większości

⁹ „Cilj osnivanja Vijeća je da se, prije no što Hrvatska bude punopravna članica EU, poduzmu sve aktivnosti kojima će se sačuvati posebnost hrvatskoga standardnog jezika u odnosu na srodne standardne jezike. (...) Hrvatska želi ući u EU kao država koja je postigla nacionalni konsensus oko svih važnih strateških pitanja, među kojima je i pitanje norme hrvatskoga standardnog jezika.” (Primorac 2005).

i autorytet zgromadzonych w nim uczonych, dokona takiej modyfikacji normy językowej, która będzie nie tylko w zgodzie z konserwatywno-narodową ideologią językową, ale pozwoli wyraźnie odróżnić standard chorwacki od np. serbskiego, co stawało się szczególnie ważne w perspektywie wstąpienia Chorwacji do Unii, która nie mogła mieć wątpliwości, że język chorwacki jest samodzielnym, niezależnym od innych językiem.

Tak określony cel działania Rady był równie ambitny, co nierealistyczny. Wyrzążał on bowiem przekonanie, że dzięki wymienionym wyżej atrybutom Rada będzie w stanie narzucić użytkownikom określoną ideologię językową nie tylko na poziomie przekonań, ale również postaw i zachowań językowych, co w systemie demokratycznym jest niezwykle trudne, gdyż wszelkie ingerencje w sferę zachowań językowych odbierane są nie tylko jako modyfikacja kodu, którym posługuje się dana społeczność, ale przede wszystkim oceniane są jako wyraz określonej ideologii, która w społeczeństwie pluralistycznym nigdy nie zadowoli wszystkich członków wspólnoty, a dodatkowo wymaga jeszcze znacznego wysiłku związanego ze zmianą i wdrożeniem nowych zachowań językowych (Vuković 2016, s. 227–228). Z tego względu instytucje zajmujące się kodyfikacją językową w innych krajach europejskich już dawno zrezygnowały z wyznaczania kierunków rozwoju języka, a skupiają się raczej na jego opisie i takiej modyfikacji normy, która z jednej strony nadążałaby za zmieniającymi się warunkami społeczno-ekonomicznymi, w jakich funkcjonuje wspólnota, co zapewnia sprawność komunikacyjną języka, a z drugiej, starają się zachować minimalną przynajmniej ciągłość i więź z istniejącymi dotychczas rozwiązaniami, co pozwala kolejnym pokoleniom odwoływać się (choćby z trudem i w drodze specjalistycznych studiów) do utrwalonego w języku i zapisanych w nim dokumentach dorobku przodków.

Tymczasem Rada postanowiła niejako zrekonstruować idealny, choć nigdy w rzeczywistości nieistniejący stan języka i implementować tak skonstruowany kod we współczesnym społeczeństwie chorwackim, co czyniłoby z członków Rady opisywanych przez Szackiego „rewolucyjnych konserwatystów” (Szacki 1971, s. 42), wyznaczających pożądany, lecz zakodowany jedynie w ich wizji przeszłości model rozwoju języka.

Tezę, że celem działania Rady była przebudowa chorwackiej ideologii językowej i kształtowanie zgodnie z nią normy, a nie usprawnienie możliwości komunikacyjnych języka ogólnego i rozwiązywanie bieżących problemów jego użytkowników, potwierdza też dobór tematów omawianych przez Radę, sposób ich prezentacji oraz końcowe rekomendacje dotyczące poszczególnych kwestii. Dyskutowane zagadnienia odzwierciedlają dość dokładnie zakres poglądów tworzących konserwatywną ideologię językową, której jednym z najważniejszych reprezentantów był przewodniczący Rady. W znacznej mierze stanowiły one nawet powtórzenie tez zawartych w jego programowym, wielokrotnie wznawianym

pod koniec lat dziewięćdziesiątych XX w., tekście ‘Zasady standardowości języka chorwackiego’ (*Načela standardnosti hrvatskoga jezika*) (Katičić 1999, s. 295–307). Pamiętać też należy, że zgodnie z regulaminem Rady przewodniczący wyznaczał tematy poszczególnych posiedzeń, obrady zaś rozpoczynał od przedstawienia słowa wstępnego, w którym z góry określone było stanowisko, jakie powinna zająć Rada. Jak wspomniano, w przypadku braku jednomyślności co do poszczególnych zagadnień zarządzano głosowanie. W całej historii działania Rady nie zdarzył się przypadek odrzucenia propozycji przedstawionej we wprowadzeniu.

Początkowy etap prac Rady zdominował nurt fundamentalnych rozważań ideologicznych. W dniu 5 lipca 2005 r. na posiedzeniu poświęconym tematowi: ‘Pojęcia język i dialekt w chorwackiej kulturze językowej’ (*Pojmovi jezik i dijalekt u hrvatskoj jezičnoj kulturi*) w słowie wstępnym i towarzyszącej mu debacie powtórzona została dobrze znana w chorwackiej tradycji językowej teza, że:

Standardowa postać języka jest jak sklepienie nad trzema grupami chorwackich dialektów [tzn. dialektami czakawskimi, kajkawskimi i sztokawskimi – przyp. JM]. Jest ona wielką i bezcenną zdobyczą. Stworzoną w męce i trudzie. I dopiero ona umożliwia nam łatwe i pozbawione tarć porozumienie, sprawia, że rozumiemy się wzajemnie, bez względu na to, z jakiej części Chorwacji pochodzimy. Jest to niezwykle ważne dla wszystkich nas. Dlatego tego języka standardowego trzeba się świadomie uczyć i troskliwie go pielęgnować. Uczyć się go musimy wszyscy. Nie pokrywa się on z żadną gwarą któregośkolwiek z dialektów, nikt nie nauczył się go od matki¹⁰.

Sformułowania dotyczące nadrzędnego wobec dialektów statusu języka ogólnego przy jednoczesnej konieczności jego nauki i pielęgnowania, z zastrzeżeniem, że w gruncie rzeczy jest on językiem nabywanym wtórnie, którego znajomości żaden Chorwat nie wynosi z domu, stanowią kluczową tezę chorwackiej ideologii językowej i powtarzane są przy każdej możliwej okazji (por. np. Opačić 2007, s. 10–11; Barić Eugenija i in. 1999, s. 56). Implementacja tego przekonania wśród użytkowników języka służy realizacji kilku celów. Po pierwsze, umacnia jedność państwowo-narodową Chorwatów, ponieważ język ten, stanowiący tak wielką wartość, nie jest językiem małej ojczyzny, rodziny, domu, lecz wspólnoty narodowej i państwowej. Każdy, kto chce do niej należeć, musi sobie ten sposób myślenia przyswoić. Odmowa grozi wykluczeniem ze wspólnoty. Po drugie, różnicowana dialektalnie i regionalnie Chorwacja nie może sobie pozwolić na ryzyko wskazania obszaru wzorcowego, lepszego od innych, także pod względem

¹⁰ Standardni lik hrvatskoga jezika nadvođuje tri hrvatska narječja. On je velika i neprocjenjivo vrijedna stečevina. Stvorena je mučno i teško. A tek ona nam omogućuje da se o svemu sporazumijevamo glatko i bez ikakva trenja, da jedan savršeno razumije što mu govori drugi, pa bilo odakle s hrvatskoga prostora potjecali. To je za sve nas bitno važno. Stoga taj standardni jezik valja pomno učiti i brižljivo njegovati. Učiti ga moramo svi. Nije jednak nikojemu govoru ikojega narječja, nitko ga nije naučio od majke (Zapisnici 2013, s. 68).

językowym, gdyż mogłoby to spowodować bunt pozostałych prowincji i obudzenie groźby separatyzmu¹¹. Stąd słowa o niepokrywaniu się języka ogólnego z którymkolwiek z dialektów czy gwar. Dla wszystkich Chorwatów język ojczysty musi być równie obcy, by dla każdego mógł stać się jednakowo swój (Škiljan 2002, s. 188–190). Podejście takie rodzi jednak również problemy, a najważniejszym z nich jest zjawisko określane jako „lęk przed własnym językiem”. Ucząc się tego swojego-obcego języka, jego użytkownicy nigdy nie są pewni, czy posługują się nim na tyle biegle, by zasłużyć na miano dobrych członków wspólnoty narodowej, co powoduje wspomniane frustracje i chęć powrotu do lokalnych, bezpiecznych odmian języka.

Do zagadnień tych powróciła Rada jeszcze na posiedzeniu 28 czerwca 2007 r., kiedy dyskutowano o problemie podstawy dialektalnej chorwackiego języka standardowego. Spotkanie poświęcone było zanegowaniu związków pomiędzy chorwackim językiem standardowym a dialektem wschodniohercegowińskim. W protokole z posiedzenia czytamy m.in.:

Dla naszego języka standardowego ważniejsze są księgi z przekładami biblijnymi i naukami wiary z cechami wszystkich trzech grup dialektalnych niż lokalne gwary mieszkańców wschodniej Hercegowiny – Serbów, Chorwatów i Bośniaków muzułmanów¹².

Chodziło o wyraźne rozgraniczenie języka ogólnego – postrzeganego jako rezultat rozwoju chorwackiej kultury narodowej, odrębnej od wszystkich pozostałych kultur regionu – od dialektu uważanego w językoznawstwie za podstawę standardów używanych przez Bośniaków, Chorwatów, Czarnogórców i Serbów. Dzięki temu zabiegowi w skład języka chorwackiego jako całości zaliczany jest co prawda współdzielony z innymi narodami dialekt, lecz nie ma on nic wspólnego z wyłącznie chorwackim standardem językowym. Co z kolei pozwala obalić twierdzenia o wspólnocie językowej wymienionych narodów, gdyż pozostałe standardy bazują na wspomnianym dialekcie, który – zgodnie z powyższą argumentacją – nie miał większego wpływu na kształt chorwackiego języka ogólnego.

¹¹ Na posiedzeniu 11 października 2007 r. poświęconym dialektalnej stylizacji chorwackiego języka standardowego (*O dijalekatskoj stilizaciji hrvatskoga standardnog jezika*) mówiono o tym wprost, przywołując przykład użytkowników dialektów najbliższych pod względem struktury gramatycznej językowi ogólnemu: „Sztokawcy, a nawet i użytkownicy jekawskich dialektów nowosztokawskich, nie opanowują języka standardowego inaczej niż czakawcy i kajkawcy. Dla wszystkich jest on stylizacją. Wszyscy opanowują ją przez szkołę i naukę, dzięki obcowaniu z odpowiednimi tekstami” (Štokavci, pa i novoštokavci jekavci, ne ovladavaju standardnim jezikom drukčije nego čakavci i kajkavci. Za sve njih on je stilizacija. Svi ju postižu školovanjem i naobrazbom, u dodiru s mjerodavnim tekstovima; Zapisnici 2013, s. 121).

¹² Za naš [su] standardni jezik svojom izražajnosti relevantnije knjige biblijskih prijevoda i vjerske pouke s obilježjima svih triju narječja nego organski govori istočnih Hercegovaca, Srba, Hrvata i Bošnjaka muslimana (Zapisnici 2013, s. 116).

Relacjom między językiem ogólnym a dialektami poświęcono również spotkanie 28 września 2006 r., kiedy to omawiano kwestie funkcjonowania pochodzącego z dialektów kajkawskich, a występującego najczęściej w nazwach własnych ruchomego *e* w chorwackim języku standardowym (*Nepostojano e u hrvatskome standardnom jeziku*). Podobne zagadnienia poruszano też na spotkaniach 15 września 2005 i 18 maja 2006 roku. Wówczas jednak Rada zajęła się problemami archaizmów leksykalnych (*Pitanja žive prisutnosti puta kojim je standardni jezik izgrađivan u svom izražajnom potencijalu* ‘Problem żywej obecności drogi rozwoju możliwości wyrazu języka standardowego’) i gramatycznych (*Stari množinski padeži u hrvatskoj jezičnoj naobrazbi* ‘Stare formy przypadków liczby mnogiej w chorwackiej edukacji językowej’).

Wspomniane ruchome *e*, archaizmy leksykalne i gramatyczne występują łącznie w języku chorwackim. Ich brak w standardzie serbskim sprawia, że warto je, zdaniem Rady, wprowadzić do języka ogólnego – początkowo jako element marginalny i nacechowany stylistycznie, który mógłby stanowić rezerwowy i potencjalny środek ekspresji¹³.

W omawianych przypadkach kłopoty, jakich przysporzyć mogła użytkownikom języka Rada, były stosunkowo niewielkie i ograniczone do uczniów czy studentów kroatystyki, którzy na przykład musieliby opanować wzorce archaicznej odmiany rzeczowników. W działalności Rady można jednak wyodrębnić blok zagadnień, którym poświęciła ona najwięcej czasu, a jej decyzje w tym zakresie miały już o wiele poważniejsze skutki i mogły dotyczyć wielu sfer życia codziennego. Były to problemy ortograficzne. Tylko pozornie był to temat związany wyłącznie z kwestiami normatywistycznymi. Od początku bowiem lat dziewięćdziesiątych XX wieku, a więc od chwili powstania niepodległego państwa chorwackiego, trwa nieskrywany konflikt ideologiczny między zwolennikami liberalnego i konserwatywno-narodowego nurtu w językoznawstwie chorwackim, który przybrał postać walki o kilka drobnych, lecz znaczących symbolicznie szczegółów pisowni. Poszczególne rozwiązania odwołują się do trzech modeli standaryzacyjnych: 1) do rozwiązań ortograficznych proponowanych przez wspomnianą już zagrzebską szkołę filologiczną, a więc model standaryzacji pisowni konkurujący ze zwycięskim modelem vukowskim; 2) do pierwotnej wersji (czyli sprzed modyfikacji narzucających ujednoczenie ortografii serbskiej i chorwackiej w okresie międzywojennym w pierwszej Jugosławii) kodyfikacji ortografii przeprowadzonej przez

¹³ [O]noga što je doista mrtvo, tako da se baš nikako i ni u kojoj mjeri i funkciji ne bi dalo oživiti ako se za tim javi potreba i raspoloženje, manje je nego smo navikli misliti. Takvo pak oživljavanje tek je mogućnost, a njezino ostvarivanje ne zavisi baš nikako od volje pojedinaca i njihovih prohtjeva. Kad takvi pojedinci ne osluhuju odjek svojega nastojanja u jezičnoj zajednici, lako mogu djelovati nakaradno. No to nas ne smije odvratiti od traženja i od otvorenosti prema takvim mogućnostima jer one predstavljaju bitno bogatstvo jezičnoga izraza (Zapisnici 2013, s. 69).

chorwackich zwolenników modelu vukowskiego; 3) do funkcjonującej od roku 1960 wspólnej ortografii serbskiej i chorwackiej. Podział ten ma charakter jedynie orientacyjny, gdyż szczegółowe nawiązania są dość niekonsekwentne oraz zmieniały się i zmieniają się nadal w czasie.

Spór koncentruje się wokół kilku reguł ortograficznych, których znaczenie praktyczne jest (poza jednym przypadkiem) stosunkowo niewielkie i ograniczone do niezbyt częstych i stosunkowo nielicznych form, w przeciwieństwie do zawartego w nich naboju ideologicznego. Zanim przystąpimy do omówienia najważniejszych z nich, zaznaczyć trzeba, że na spotkaniu otwierającym debaty ortograficzne w dniu 6 października 2005 r. Rada potwierdziła, że pisownia chorwacka opierać się nadal będzie przede wszystkim na zasadach fonologicznych, a elementy bazujące na kryteriach morfologicznych stanowić będą jej uzupełnienie. Zachowana więc być miała pisownia odzwierciedlająca skład fonemów, a nie morfemów w wyrazie, np. *predak* 'przodek', ale *pretka*, nie: *predka*, czyli inaczej niż w języku polskim, w którym pisownia oparta jest w znacznej mierze na zasadach morfologicznych, a nie fonologicznych: *przodek*, *przodka*, nie: *pszotka*. Biorąc pod uwagę historię współczesnej ortografii chorwackiej, inne rozwiązanie byłoby niewyobrażalne. Preferowana przez zagrzebską szkołę filologiczną pisownia morfologiczna została odrzucona na przełomie XIX i XX w. w zwycięskim modelu standaryzacji nawiązującym do standardu serbskiego. Później próbowano ją (re)aktywować w sposób dość wynaturzony jedynie w okresie istnienia ustaszowskiego Niezależnego Państwa Chorwackiego w czasie drugiej wojny światowej. Już jednak sam fakt, że Rada potwierdziła nadrzędny charakter zasad fonologicznych w chorwackiej ortografii, oznacza, iż również reaktywacja pisowni morfologicznej była rozpatrywana, a może nawet brana pod uwagę. Konsekwencje wprowadzenia pisowni morfologicznej byłyby niewyobrażalne – poczynając od poziomu jednostkowego, kiedy to praktycznie wszyscy członkowie wspólnoty językowej staliby się analfabetami zmuszonymi do ponownej nauki pisania według nowych, radykalnie odmiennych zasad, aż po poziom całego państwa, w którym należałoby rozwiązać problem aktualizacji dorobku legislacyjnego, dokumentów administracji, baz danych itd. Na tak radykalne posunięcie Rada zdecydować się więc nie považyła, jednak i tak wystarczająco dużo problemów mogły rodzić jej postanowienia dotyczące szczegółowych problemów ortograficznych.

Pierwszym i najważniejszym punktem sporu była łączna lub rozdzielna pisownia zanegowanej enklitycznej formy czasownika posiłkowego *htjeti*: *ne ću* / *neću*, *ne ćeš* / *nećeš*, stosowanego jako słowo posiłkowe przy tworzeniu form czasu przyszłego – stąd ogromna częstotliwość użycia tych form. Wariant pierwszy stosowany był do momentu ujednoczenia ortografii w 1960 r., zarówno w pisowni szkoły zagrzebskiej, jak i w pierwotnej kodyfikacji chorwackich zwolenników modelu vukowskiego. Obecnie powszechna jest analogiczna do serbskiej

pisownia łączna, a używanie pierwszego wariantu stanowi nieomylny sygnał konserwatywno-narodowych poglądów autora (lub redaktora) tekstu. Zwolennicy obu wersji dysponują całym zasobem argumentów naukowych na poparcie słuszności forsowanego przez siebie rozwiązania, lecz w gruncie rzeczy chodzi o pozanaukowy, ideologiczny spór o źródła chorwackiej tradycji językowej. Z perspektywy przeciętnego użytkownika języka zmiana w sposobie zapisu charakteryzujących się dużą frekwencją form i wprowadzenie tego problemu do dyskursu publicznego powoduje nie tylko spore problemy wywołane koniecznością modyfikacji utrwalonych przyzwyczajzeń pisownianych, ale wymaga też codziennego deklarowania podlegających ocenie przekonań politycznych nawet przy formułowaniu najprostszych komunikatów, np. za pomocą internetu czy smsów.

Rada na posiedzeniu 15 grudnia 2005 r. poświęconym tematowi „Łączna i rozdzielna pisownia negacji i enklitycznych form czasownika *htjeti* „chcieć”” (*Sastavljeno i rastavljeno pisanje niječnice i enklitičkih oblika glagola htjeti*) przyjęła w głosowaniu, że od tej chwili obowiązywać będzie czysto chorwacka pisownia rozłączna:

Kiedy rozprawa została zakończona i oczywiste stało się, że konsensus jest niemożliwy do osiągnięcia, przystąpiono do głosowania. Za wnioskiem, że nie należy odrzucać propozycji rozdzielnej pisowni negacji i enklitycznych form czasu teraźniejszego czasownika *htjeti* głosowało siedmiu członków Rady (Brozović Rončević, Katičić, Kolenić, Ladan, Peti, Turk, Zoričić), przeciwko wnioskowi głosowało dwóch członków (Božanić, Pranjković), także dwóch wstrzymało się od głosu (Ježić, Mamić). W ten sposób Rada przyjęła dogłębnie przedyskutowany wniosek większości zalecający rozwiązanie ortograficzne, zgodnie z którym w zanegowanych formach czasu teraźniejszego czasownika *htjeti* negacja pisana jest rozłącznie od form czasownikowych¹⁴.

Po ogłoszeniu tej decyzji Rada zaistniała po raz pierwszy w znaczący sposób w mediach. Oprócz głosów sprzeciwu lub entuzjazmu pochodzących z jednego lub drugiego obozu politycznego, nieoczekiwany cios zadał jej ówczesny premier, stojący również na czele HDZ, Ivo Sanader, który oznajmił, że nie będzie stosował zalecanej przez Radę pisowni rozłącznej (Sanader 2005). Oznaczało to brak oczekiwanego wsparcia władz, a według niektórych źródeł było nawet zapowiedzią likwidacji Rady (Jozić 2016; Samardžija 2005), nie wyhamowało jednak jeszcze jej reformatorskiego zapału.

¹⁴ Kad je rasprava bila iscrpljena, a jasno se pokazalo da se ne može postići konsenzus, pristupilo se glasovanju. Za zaključak da rastavljeno pisanje niječnice i enklitičnih oblika prezenta glagola *htjeti* ne valja odbijati glasovalo je sedam članova Vijeća (Brozović Rončević, Katičić, Kolenić, Ladan, Peti, Turk, Zoričić), protiv takva zaključka glasovala su dva člana (Božanić, Pranjković), a suzdržana su bila također dva (Ježić, Mamić). Vijeće je time prihvatilo temeljito raspravljen većinski zaključak kojim preporuča pravopisno rješenje po kojem se u zanižekanom prezentu glagola *htjeti* niječnica piše rastavljeno od glagolskih oblika (Zapisnici 2013, s. 77).

Drugie zagadnienie ortograficzne o wielkim znaczeniu ideologicznym, lecz na szczęście dla użytkowników języka o znacznie skromniejszym zakresie stosowania, to pisownia *j* w sytuacji, gdy ciąg głosek *ije* ulega skróceniu do *je* w pozycji po *r* poprzedzanym przez spółgłoskę, o ile między *r* a tą spółgłoską nie ma granicy morfemów, np. *strijela* > *str(j)elica*. Zwolennicy nurtu konserwatywnego uznają, że pisownia z *j* jest charakterystyczna dla piśmiennictwa chorwackiego sprzed reformy vukowskiej, a pojawiała się też w pierwotnej wersji ortografii chorwackich zwolenników modelu vukowskiego i wyparta została dopiero pod wpływem serbskich form ekawskich. Z tego względu, chociaż w wymienionej pozycji zgodnie ze standardem nie wymawia się *j*, należy ten znak w piśmie propagować. Stjepan Babić twierdził nawet, że ten, kto jest przeciwko formie *strjelica*, godzi w narodową specyfikę języka chorwackiego¹⁵. W praktyce częstsza jest pisownia bez *j*. Mimo że Rada nie zdecydowała się na rekomendowanie wyłącznie pisowni z *j*, dopuściła jako równoprawne obydwa rozwiązania, a tym samym, przeciwstawiając się tendencji dominującej, po raz kolejny doprowadziła do zwiększenia chaosu w chorwackiej ortografii, co jak na organ normatywistyczny było działaniem dość nieoczekiwanym. Wątpliwości co do tego, po której stronie lokowały się sympatie członków Rady, nie pozostawiał komentarz do tej decyzji:

Każdy musi się sam nauczyć wybierać, czy będzie pisał w sposób bardziej nietypowy, ale z zachowaniem pogłębionej więzi z językiem i w większej zgodzie z chorwacką tradycją ortograficzną, chociaż usilnie wygaszaną, czy tak, jak się to przyjęło, lecz powierzchownie, bez poszanowania chorwackiej tradycji¹⁶.

Trzecim problemem ideologiczno-ortograficznym pozostaje do dzisiaj pisownia *t* lub *d* – w opozycji do form bez tych liter – poprzedzających *c* w wyrazach typu *patci*, *patcima* / *paci*, *pacima* (czyli mianownik oraz celownik, miejscownik i narzędnik liczby mnogiej od słowa *patak* ‘kaczor’), *predci*, *predcima* / *preci*, *precima* (analogiczne formy gramatyczne od słowa *predak* ‘przodek’). Pisownia bez *t* lub *d* ujednoliconą została na mocy wspólnej ortografii serbsko-chorwackiej z 1960 r. Rada rekomendowała natomiast konsekwentne stosowanie pisowni z tymi spółgłoskami, a więc również tym razem celem było radykalne odrzucenie spuścizny wspólnej serbsko-chorwackiej standaryzacji pisowni i propagowanie form, które choćby w minimalnym stopniu mogły stanowić nawiązanie do zasad morfologicznych. Chociaż sama Rada przekonywała, że chodzi tu o jak

¹⁵ „Tko je protiv strjelice, taj je protiv hrvatskih obilježja hrvatskoga jezika” (Babić 2005, s. 37).

¹⁶ Svatko mora naučiti sam birati hoće li pisati neobičnije, ali s produbljenijim odnosom prema jeziku i više u skladu s hrvatskom pravopisnom tradicijom, iako jako zapretanom, ili onako kako mu je običnije, ali i površnije i nebržiđe prema hrvatskoj tradiciji (Zapisnici 2013, s. 52).

najbardziej konsekwentne stosowanie zasad fonologicznych, gdyż poprzedzająca c spółgłoska to sygnał jego podwojenia w takiej pozycji artykulacyjnej:

Taka zmiana reguły ortograficznej nie stanowi, oczywiście, przejścia na ortografię morfonologiczną. Nie ma tu absolutnie żadnego powodu do niepokoju osób, które ze zrozumiałych względów z przerażeniem myślą o ortografii etymologicznej¹⁷.

Zdarzały się przypadki, gdy Rada, próbując rozwiązać szczegółowe kwestie ortograficzne, pozostawiała użytkownikom pewien zakres swobody. Przykładem może być komentarz do reguł stosowania pisowni łącznej i rozłącznej:

Językoznawcy muszą żyć się ze swoją rolą badaczy języka, którzy opisują i komentują system językowy, jak również doradców językowych, a zrezygnować z roli językowych policjantów, której nigdy nie powierzyła im specjalność językoznawcza, lecz jedynie policja w niektórych porządkach państwowych. Wybór językowy nie oznacza przestępstwa ani chaosu, ale prawo i wolność użytkownika języka, oczywiście, w granicach „praw” językowych, tzn. reguł i systemu¹⁸.

Wypowiedzi tego typu należały jednak do rzadkości i nawet w nich pojawić się musiały zastrzeżenia na temat obowiązujących praw, których strażnikami byli językoznawcy (por. też Starčević 2016, s. 96).

Kolejnym aspektem działalności Rady wynikającym z konserwatywno-narodowej wersji chorwackiej ideologii językowej były poczynania związane z postrzeganym jako nieodłączna jej składowa puryzmem językowym. Obecnie ochrona czystości języka koncentruje się przede wszystkim na walce z anglicyzmami i próbach zastępowania zapożyczeń słownictwem rodzimym, także na gruncie terminologii naukowej. Osłabła natomiast dominująca w latach dwięćdziesiątych XX w. tendencja do tropienia wpływów serbskich. Wszystkie te elementy zostały podjęte w pracach Rady. Znaleźć tam można na przykład klasyczne stanowisko normatywistyki chorwackiej wobec zapożyczeń:

Użycie słów chorwackich (...) lub chorwackich neologizmów, jeżeli uważane są za udane, stanowi większą wartość niż mechaniczne przejmowanie obcych środków

¹⁷ Takva promjena pravopisnoga propisa ne predstavlja, naravno, prijelaz na morfofonološko pravopisno načelo. Nema tu baš nikakva razloga da se pri tome uzbune oni koji se, iz razumljivih razloga, groze od „korienskoga pisanja“. (Ortografija etymologiczna, obecnie najczęściej nazywana morfolologiczną lub morfonologiczną, znana w historii języka chorwackiego jako *koriensko pisanje* stosowana była w państwie ustaszowskim w czasie drugiej wojny światowej; Zapisnici 2013, s. 73).

¹⁸ Jezikoslovci se moraju suživjeti sa svojom ulogom istraživača jezika, opisivatelja i tumača jezičnoga ustroja, te jezičnih savjetodavaca, a odustati od uloge jezičnih policajaca koju im nikada nije povjerila jezikoslovna struka, nego samo policija u nekim državnim poredcima. Jezični izbor nije jezični prijestup ni kaos, nego pravo i sloboda govornika jezika, naravno, u granicama jezičnih „zakona“, tj. pravila i ustroja (Zapisnici 2013, s. 86).

wyrazu. Słowo chorwackie jest bardziej uroczyste i formalne (*glazba* ‘muzyka’, *mirovina* ‘emerytura’, *redarstvenik* ‘policjant’), a zapożyczenie jest mniej eleganckie, wytworne (*muzika*, *penzija*, *policajac*). Ten wymiar puryzmu leży u podstaw chorwackiej wrażliwości językowej¹⁹.

Jest tam również ostrzeżenie przed anglicyzmami i przypomnienie o patriotycznym obowiązku tworzenia rodzimej terminologii naukowej:

Dzisiaj widać wśród naszych uczonych skłonność, by (...) zadowolić się językiem obcym, angielskim i zaniedbywać chorwacką terminologię ze swej specjalności. Trzeba powiedzieć to głośno i dobitnie, że w ten sposób burzą oni już osiągniętą standardowość własnego języka i są za to odpowiedzialni przed własnym narodem²⁰.

Przedstawione zalecenia w zakresie ortografii, propagowanie puryzmu językowego, próby wprowadzania do języka ogólnego archaizmów leksykalnych i gramatycznych oraz elementów dialektalnych, paternalistyczne traktowanie użytkowników języka, który z kolei postrzegany jest jako wytwór ducha narodowego odzyskujący szansę na oczyszczenie po skażeniu przez brutalną historię, stanowią najdobitniejsze przykłady ideologizacji poczynań Rady i jednoznacznie dowodzą, że mimo eksperckiego charakteru i mocnego mandatu jej członków celem tej instytucji było przede wszystkim urzeczywistnienie określonej wizji ideologicznej. Chociaż realizacja projektu ideologicznego sama w sobie nie jest niczym nagannym, to Rada dokonywała tego, instrumentalizując zarówno samych użytkowników języka, jak i deklaratywnie broniony język. Mieniając się instytucją skupiającą specjalistów, zamiast rozwiązywać problemy, mnożyła je, nie licząc się z kosztami społecznymi i szkodami, jakie ponosi sam język jako kod osłabiany przez niejasności pisowni czy wprowadzanie nieobecnych w nim elementów leksykalnych i gramatycznych.

Rada istniała do 8 maja 2012 r., kiedy to bez uzasadnienia została zlikwidowana na mocy rozporządzenia – pochodzącego z nowej centrolewicowej koalicji rządzącej – ministra Željko Jovanovicia (por. Grčević 2012). W tym czasie odbyła dwadzieścia siedem posiedzeń, na których omówiono około czterdziestu tematów. Najwięcej czasu poświęcono problemom ortografii oraz fundamentalnym

¹⁹ Poraba hrvatskih riječi (...) ili hrvatskih tvorenica, ako se doživljavaju kao uspjele, predstavlja veću vrijednost nego mehaničko preuzimanje stranih izražajnih sredstava. Tako je onda hrvatska riječ svečanija i formalnija (*glazba*, *mirovina*, *redarstvenik*), a posuđenica opuštenija i manje zahtjevna (*muzika*, *penzija*, *policajac*). Ta dimenzija purizma ugrađena je u same temelje hrvatske jezične osjetljivosti (Zapisnici 2013, s. 104).

²⁰ [D]anas se u naših znanstvenika pokazuje sklonost da (...) se (...) zadovolje stranim jezikom, engleskim, i zanemare hrvatsko nazivlje za svoje struke. Treba reći, tako jasno da se to ne može prečuti, da time razgrađuju već postignutu standardnost svojega jezika i da su svojem narodu odgovorni za to (Zapisnici 2013, s. 109).

kwestiom funkcjonowania języka chorwackiego w różnych jego aspektach, np. język standardowy a język literacki, zmiana językowa a rozwój języka, sposób istnienia języka chorwackiego, język standardowy a język potoczny.

Tylko sporadycznie Rada zajmowała się aktualnymi, nieuregulowanymi do-tychczas, a stanowiącymi autentyczny i codzienny problem kwestiami języko-owymi, co – jak można by sądzić – powinno być głównym celem jej działania. Najlepszym przykładem jest krótka i bardzo ogólna dyskusja o chorwackim sys-temie akcentuacyjnym, sprowokowana w dodatku prośbą instytucji zewnętrznej o zajęcie w tej kwestii stanowiska. Problem polega na tym, że klasyczna norma akcentacyjna oparta na modelu vukowskim jest niezwykle skomplikowana i praktycznie niemożliwa do opanowania przez osoby niepochozące z terenów nowosztokawskich, a takie właśnie w Chorwacji stanowią większość. W rezul-tacie funkcjonują w praktyce systemy akcentowe oparte na języku mówionym dużych ośrodków miejskich, takich jak Zagrzeb, Split czy Rijeka, niemające jed-nak wiele wspólnego z normą klasyczną stosowaną w sposób mniej lub bardziej niekonsekwentny jedynie w mediach czy sytuacjach oficjalnych. Złożona z wy-bitnych specjalistów Rada oczywiście bez najmniejszych trudności w taki właśnie sposób zdefiniowała problem:

Norma akcentowa istnieje, ale nie jest stosowana, nie próbuje się jej uczyć, także dla-tego, że jest ona dla znacznej części użytkowników języka chorwackiego niezwykle trudna. Spontaniczna akcentuacja, jaka wykształciła się w ośrodkach miejskich, jest bardzo różnorodna i odbierana jest jako regionalna.

Wniosek wynikający z tej diagnozy był dość oczywisty, jednocześnie jednak ob-nażał całkowitą bezradność instytucji powołanej do rozwiązywania tego rodzaju problemów:

Konieczne jest nowe realistyczne rozwiązanie normatywne, ale bardzo trudno jest je znaleźć, a jeszcze trudniej wprowadzić w życie²¹.

Podobną bezradność wykazywała Rada w zakresie innych działań, które były inspirowane aktualną sytuacją i potrzebami, a nie wynikały z harmonogramu opracowanego przez przewodniczącego (por. np. Zapisnici 2013, s. 80). Jako je-den z niewielu sukcesów Rady wymieniwać trzeba zainspirowanie Instytutu Języka Chorwackiego i Językoznawstwa oraz władz ministerialnych do wdrożenia pro-jektu mającego na celu stworzenie internetowej bazy chorwackiej terminologii

²¹ Naglasna norma postoji, ali se ne primjenjuje, ne inzistira se na tome da se ona nauči, a to i jest za velik dio govornika hrvatskoga standardnog jezika neprimjereno teško. Spontano pak naglašavanje kako se razvilo u urbanim sredinama raznoliko je i doživljava se kao izrazito regionalno. Potrebno je novo realistično normativno rješenje, ali je vrlo teško naći ga, a još teže provesti (Zapisnici 2013, s. 132).

specjalistycznej (dostępnej pod adresem: struna.ihjj.hr). Trafnym rozwiązaniem było powierzenie tego zadania instytucji zewnętrznej, gdyż sama Rada – złożona z ekspertów językoznawców – nie była na przykład w stanie zająć stanowiska w kwestii, czy jako termin gramatyczny powinien funkcjonować wyraz *lice* czy *osoba* (por. Zapisnici 2013, s. 110). Paraliż decyzyjny ponownie był spowodowany względami ideologicznymi. Forma *lice* stosowana jest powszechnie, ma jednak ten mankament, że używają jej również Serbowie. Forma *osoba* występuje o wiele rzadziej, zwykle w pracach autorów o wyrażeniu narodowych poglądach, jednak jej zaletą jest to, że nie jest serbska.

* * *

Poszukując przyczyn niepowodzenia opisywanej próby instytucjonalizacji kwestii językowych w Chorwacji, wskazać trzeba kilka elementów. Po pierwsze, chociaż sam fakt powołania Rady wpisywał się w europejski mechanizm tworzenia centralnych narodowych instytucji zajmujących się językiem, to nie spełniała ona podstawowych dla tego rodzaju ciał funkcji eksperckich, zdominowanych w jej przypadku przez ideologię. Nie rozwiązywała bieżących problemów normatywistycznych ani nie przyczyniała się do uporządkowania tych zagadnień. Co prawda deklarowała ochronę języka chorwackiego, ale jej działania stanowiły w gruncie rzeczy zagrożenie dla stabilności standardu. Tylko raz, na swoim ostatnim posiedzeniu, zajęła się Rada związkami języka chorwackiego z innymi językami Unii. Kwestie relacji międzyjęzykowych sprowadzały się w jej wykonaniu wyłącznie do powiększania dystansu wobec języka serbskiego.

Po drugie, działania Rady od początku nastawione były na implementację konserwatywno-narodowej ideologii językowej, do czego doprowadzić miała przebudowa normy językowej oraz świadomości użytkowników języka. Projekt ten, jak się wydaje, wykraczał poza zamiary powołujących Radę do życia ośrodków władzy, których celem było uporządkowanie i zabezpieczenie statusu języka chorwackiego przed przystąpieniem do struktur unijnych. Tak radykalna zmiana ideologii językowej, mnożenie problemów normatywnych i zaognianie konfliktu społecznego nie były politykom do niczego potrzebne.

Po trzecie wreszcie, Rada w swych działaniach, które nie wynikały z agendy przygotowanej przez jej przewodniczącego, wykazywała się taką nieudolnością, że już sam ten fakt stanowił doskonały pretekst (a może i autentyczny powód) do jej likwidacji. Rozwiązanie Rady ułatwiło też to, że była ona ciałem całkowicie zależnym od władzy wykonawczej. Jego istnienia nie przewidywała żadna regulacja prawna, ponieważ kilka projektów ustaw językowych zostało odrzuconych czasami jeszcze przed skierowaniem ich pod obrady parlamentu.

Z biegiem czasu w pamięci publicznej zaczęły się zacierać niedoskonałości w działaniach Rady, a sposób jej rozwiązywania urastał do rangi symbolu

męczeństwa, jakiemu instytucje narodowe poddawały lewicowe władze, natomiast sama Rada – gdy Chorwacja jest już członkiem Unii – jako instytucja zgodna z kanonami europejskimi, jawić się zaczęła jako panaceum na wciąż nierozwiązane problemy chorwackiego języka ogólnego²². Jak można było oczekiwać, po powrocie do władzy sił konserwatywnych, pod koniec 2021 r. w debacie publicznej odżyła idea opracowania ustawy o języku chorwackim oraz ożywienia działalności centralnej instytucji językowej (Bašić 2022, Grčević 2022, Ježić 2022, Bagdasarov 2022). 26 stycznia 2024 r. chorwacki Sabor uchwalił Ustawę o języku chorwackim (*Zakon o hrvatskom jeziku*), która przewiduje powołanie przy ministerstwie zajmującym się problemami kultury centralnej instytucji językowej pod nazwą *Vijeće za hrvatski jezik*.

Bibliografia:

- Babić, S. (2008). Hrvatski pravopis – vrući kesten u ministarskim rukama, *Jezik*, 55, 2, 54–64.
- Babić, S. (2005). *Temelji Hrvatskomu pravopisu*. Zagreb: Školska knjiga.
- Bagdasarov, A. (2022). Ponešto o normi, priručnicima i jezičnom zakonu, *Filologija*, 78, 1–6.
- Bašić, N. (2022). Doradba pravopisnih pravila i načela Vijeća za normu hrvatskoga standardnog jezika u kontekstu trajnoga usklađivanja propisne i govorne norme, *Filologija*, 78, 7–34.
- Grčević, M. (2012). Institucionalna jezična politika u Republici Hrvatskoj i položaj hrvatskoga jezika danas, *Kolo*, 5–6. Pozyskano z <http://www.matica.hr/kolo/374/institucionalna-jezicna-politika-u-republici-hrvatskoj-i-polozaj-hrvatskoga-jezika-danas-21632/> [data dostępu: 8.10.2023].
- Grčević, M. (2022). Jezično planiranje i „Zakon o hrvatskom jeziku”, *Filologija*, 78, 35–50.
- Barić, E. i in. (red.) (1999). *Hrvatski jezični savjetnik*. Zagreb: Institut za hrvatski jezik i jezikoslovje.
- Ježić, M. (2022). Teme rasprava i zaključci Vijeća za normu hrvatskoga standardnoga jezika, *Filologija*, 78, 51–67.

²² Por. np.: *Priopćenje HKV-a: O potrebi ponovne uspostave Vijeća za normu hrvatskoga standardnog jezika*, Portal Hrvatskoga kulturnog vijeća, 18.02.2016. <http://www.hkv.hr/o-nama/priopenja/22829-priopcenje-hkv-a-o-potrebi-ponovne-uspostave-vijeca-za-normu-hrvatskoga-standardnog-jezika.html>; [data dostępu: 18.10.2023.]; *Barišić u kontri: Oživjet ću Vijeće za normu hrvatskog jezika!*, Portal Hrvatskoga kulturnog vijeća, 4.04.2017. <http://www.hkv.hr/kultura/jezik/26421-barisic-u-kontri-ozivjet-cu-vijece-za-normu-hrvatskog-jezika.html> [data dostępu: 18.10.2023].

- Jozić, Ž. (2016). Politika se ne smije miješati u jezikoslovlje, *Vijenac*, 573. Pozyskano z <http://www.matica.hr/vijenac/573/politika-se-ne-smije-mijesati-u-jezikoslovlje-25363/> [data dostępu: 18.10.2023].
- Katičić, R. (1999). Načela standardnosti hrvatskoga jezika. W: M. Samardžija (red.), *Norme i normiranje hrvatskoga standardnoga jezika* (295–307). Zagreb: Matica hrvatska.
- Odluka (2013). Odluka o osnivanju i imenovanju članova Vijeća za normu hrvatskoga standardnog jezika, *Jezik*, 60, posebno izdanje, 2–4, 57.
- Opačić, N. (2007). *Hrvatski jezični putokazi. Od razdraganosti preko straha do ravnodušnosti*. Zagreb: Hrvatska sveučilišna naklada.
- Primorac, M. (2005) Primorac pozvao institucije da predlože članove u Vijeće za normu hrvatskoga standardnog jezika, *Index.hr*, 10.03.2005. Pozyskano z www.index.hr/vijesti/clanak/primorac-pozvao-institucije-da-predloze-clanove-u-vijece-za-normu-hrvatskoga-standardnog-jezika/253967.aspx [data dostępu: 8.10.2023].
- Samardžija, M. (2005). Ne može premijer Sanader s nogu odlučivati o pravopisu, *Večernji list*, 23.12.2005. Pozyskano z <https://www.vecernji.hr/kultura/ne-moze-premijer-sanader-s-nogu-odlucivati-o-pravopisu-814103> [data dostępu: 8.10.2023].
- Sanader, I. (2005). I dalje ću pisati ‘neću’ zajedno, *Večernji list*, 19.12.2005. Pozyskano z <https://www.vecernji.hr/vijesti/sanader-i-dalje-cu-pisati-necu-zajedno-813929> [data dostępu: 8.01.2018].
- Starčević, A. (2016). Govorimo hrvatski ili ‘hrvatski’: standardni dijalekt i jezične ideologije u institucionalnom diskursu, *Suvremena lingvistika*, 81, 67–103.
- Szacki, J. (1971). *Tradycja*. Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe.
- Škiljan, D. (2002). *Govor nacije. Jezik, nacija, Hrvati*. Zagreb: Golden marketing.
- Udier, S.L. (2016). I bez zakona o jeziku: hrvatsko jezično zakonodavstvo na početku 21. stoljeća. W: B. Kryžan-Stanojević (red.), *Jezična politika. Između norme i jezičnoga liberalizma* (13–29). Zagreb: Srednja Europa.
- Vuković, P. (2016). Vijeće za normu i teorija upravljanja jezikom, *Suvremena lingvistika*, 82, 219–235.
- Zapisnici (2013). Zapisnici Vijeća za normu hrvatskoga standardnog jezika, *Jezik*, 60, posebno izdanje, 2–4, 62–149.

STRESZCZENIE

Artykuł prezentuje obraz działań istniejącej w latach 2005–2012 centralnej chorwackiej instytucji językowej *Vijeće za normu hrvatskoga standardnog jezika*. Z analizy wynika, że funkcjonująca w ramach rządzonych przez siły konserwatywne struktur administracyjnych instytucja stawiała sobie za cel nie rozwiązywanie realnych problemów komunikacyjnych i językowych, jakie wynikają z przemian życia społecznego, gospodarczego i rozwoju technologii, ale wdrożenie w życie konserwatywnej ideologii językowej, której

celem był powrót do stanu zgodnego z idealną, chociaż w rzeczywistości nigdy nieistniejącą przeszłością językową.

SŁOWA KLUCZOWE: język chorwacki, standaryzacja językowa, ideologia językowa,
Vijeće za normu hrvatskoga standardnog jezika

JERZY MOLAS

Instytut Sławistyki Zachodniej i Południowej

Wydział Polonistyki

Uniwersytet Warszawski

ul. Krakowskie Przedmieście 26/28

00-927 Warszawa

Prace Filologiczne, Tom okolicznościowy 2024: 273–282

ISSN 0138-0567; e-ISSN 2720-5037

Copyright © by Koji Morita, 2024

Creative Commons: Uznanie autorstwa-Użycie niekomercyjne-

-Bez utworów zależnych 3.0 PL (CC BY-NC-ND 3.0 PL)

<https://creativecommons.org/licenses/by-nc-nd/3.0/pl/>

<https://doi.org/10.32798/pf.1571>

KOJI MORITA

Institute of Global Studies

Tokyo University of Foreign Studies, Japonia

e-mail: morita@tufs.ac.jp

WYBRANE ASPEKTY WIELOJĘZYCZNOŚCI W POWOJENNEJ TWÓRCZOŚCI PROZATORSKIEJ CZESŁAWA MIŁOSZA I JEJ RECEPCJA W JAPONII

SELECTED ASPECTS OF MULTILINGUALISM IN THE POST-WAR PROSE WORKS OF CZESŁAW MIŁOSZ AND ITS RECEPTION IN JAPAN

ABSTRACT: The aim of this article is to reflect on selected aspects of multilingualism in the post-war prose works of Czesław Miłosz and to show the reception of his works in Japan. As it is known, there are his some poems and several books, including *Zdobycie władzy*, *Zniewolony umysł*, *Świat. Poema naiwne* and *The History of Polish Literature* translated into Japanese language. Czesław Miłosz is one of the most translated Polish writers in Japan. The author of this article attempts to present how the Nobel Prize winner's prose works and approach to language are accepted by Japanese translators and researchers of Polish literature, culture, and history.

KEYWORDS: Czesław Miłosz, multilingualism, reception, Japan, 20th-21st century

*Ten pożytek z poezji, że nam przypomina
jak trudno jest pozostać tą samą osobą,
bo dom nasz jest otwarty, we drzwiach nie ma klucza
a niewidzialni goście wchodzą i wychodzą.*

(Czesław Miłosz, *Ars poetica?* z tomu *Miasto bez imienia*)

Głównym celem niniejszego artykułu jest przedstawienie wybranych aspektów wielojęzyczności w powojennej twórczości prozatorskiej Czesława Miłosza oraz analiza recepcji tejże twórczości w Japonii. Należy tu zaznaczyć, że omówiony zostanie wyłącznie dorobek prozatorski Czesława Miłosza.

Na wstępie pozwolę sobie przedstawić w skrócie biografię Czesława Miłosza, który wielokrotnie przekraczał zarówno geograficzne, jak i kulturowe granice Polski.

Poeta urodził się w 1911 roku we dworze szlacheckim, w majątku Szetejnie na Litwie (wówczas teren Imperium Rosyjskiego). Następnie przeniósł się do Wilna, gdzie przebywał od czasów gimnazjum do ukończenia studiów. Po rocznym pobycie w Paryżu przeniósł się do Warszawy, gdzie spędził okres niemieckiej okupacji. Po II wojnie światowej jako dyplomata Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej przebywał w Stanach Zjednoczonych i Francji, w 1951 roku w czasie pobytu w Paryżu wybrał drogę emigracji politycznej. W 1960 roku wyjechał do Stanów Zjednoczonych, gdzie od 1961 do 1978 roku był wykładowcą literatury polskiej na Uniwersytecie Kalifornijskim w Berkeley. W 1980 roku otrzymał Nagrodę Nobla w dziedzinie literatury. W latach 90. wrócił na stałe do Polski. Zmarł w Krakowie w 2004 roku. W 2011 roku przypadła setna rocznica jego urodzin i w związku z tym obchodzony był – również w Japonii – Rok Miłosza (Franaszek 2011).

Na język japoński przetłumaczono niektóre wiersze tego znakomitego poety, a także cztery jego książki: *Zniewolony umysł*, *Zdobycie władzy*, *Świat. Poema naiwne* i *The History of Polish Literature*. Czesław Miłosz jest jednym z najczęściej tłumaczonych polskich pisarzy w Japonii. Według zgromadzonych przeze mnie informacji lista przekładów wygląda następująco¹:

1. *Toraware no chisei* (tytuł oryginalny: *Zniewolony umysł*), tłum. ASŌ Takayoshi (Tokio: Kokusai Bunka Kyōkai, 1954),
2. *Giru kyōju no kodoku* (tytuł oryginalny: *Zdobycie władzy*), tłum. HOSAKA Kazuko (Tokio: Kagamiura Shobō, 1958),
3. *Toraware no tamashii* (tytuł oryginalny: *Zniewolony umysł*), tłum. KUDŌ Yukio (Tokio: Kyōdo Tsūshin Sha, 1996),

¹ Warto zwrócić uwagę na to, że *Zniewolony umysł* był tłumaczony dwukrotnie w 1954 i 1996 roku w zupełnie innym kontekście historycznym i politycznym, przez różnych tłumaczy. Należy tu podkreślić, że pierwszy przekład ukazał się już w 1954 roku, co jest zaskakujące, gdyż wydanie oryginalne (polskie), angielskie i francuskie zostały opublikowane zaledwie rok wcześniej, zatem w 1953 roku. To, czym się różnią oba przekłady, jest przedmiotem szczegółowej analizy zaprezentowanej w osobnym artykule.

4. *Pōrando bungakushi* (tytuł oryginalny: *The History of Polish Literature*), tłum. SEKIGUCHI Tokimasa, NISHI Masahiko, NUMANO Mitsuyoshi, HASEMI Kazuo, MORIYASU Tatsuya (Tokio: Michitani, 2006),
5. *Czesław Miłosz shishū* (*Wiersze Czesława Miłosza*), red. SEKIGUCHI Tokimasa, NUMANO Mitsuyoshi (Tokio: Seibunsha, 2011)²,
6. *Sekai. Poema naiwne* (tytuł oryginalny: *Świat. Poema naiwne*), tłum. TSUKADA Michiko, ISHIHARA Rui (Kanagawa: Minato No Hito, 2015).

Na kontakt poety z wieloma językami wskazuje sam życiorys Miłosza. Wyda-
je mi się, że otoczenie wielojęzyczne z okresu dzieciństwa na Litwie jest jednym
z najważniejszych aspektów życia pisarza związanych z postrzeganiem przez nie-
go języków. Pisał o tym w swoim późnym wierszu *W Szetejniach* z tomu *Na brze-
gu rzeki* (1994) w następujący sposób: „Ty byłeś mój początek i znów jestem
z Tobą, tutaj gdzie nauczyłem się czterech stron świata”³. Z kolei jego powieść
*Dolina Issy*⁴ odzwierciedla specyfikę Litwy Kowieńskiej (Karaś 2002; Zielińska
2002), a więc regionu, gdzie Miłosz spędził swe lata dziecięce. *Dolina Issy* jest
oczywiście cennym materiałem badawczym, przekazującym interesujące infor-
macje językoznawcze, ale jest również utworem w żywy sposób pokazującym
różnorodność, wieloetniczność i transgraniczność języka i kultury (Balašaitienė
2011). Sam Miłosz w *Abecadle* wyjaśnia: „Polski w Szetejniach był językiem za-
ścianka, ale zaprawiony słowami litewskimi, wieś naokoło była litewska” (Miłosz
2010, s. 245). Nie ma potrzeby dodawać, że utwór zawiera wiele elementów au-
tobiograficznych, a cechą szczególną tej powieści jest przedstawienie ich z po-
dwójnej perspektywy: dziecka i dorosłego autora, przebywającego na emigracji.
Podczas lektury stykamy się na różnych poziomach ze specyfiką regionalnego ję-
zyka polskiego (Morita 2012). Ta specyfika pojawia się nie tylko w dialogach pro-
wadzonych przez bohaterów utworu, ale także w odautorskiej, narracyjnej części
utworu. *Dolina Issy* przedstawia także skomplikowaną sytuację językową oraz
społeczno-gospodarczą na Litwie w latach 20. XX wieku (Dalecka 2011). Język
polski był dla Miłosza także narzędziem do pokazywania czytelnikom historii

² To pierwsza w Japonii antologia wierszy Czesława Miłosza, w której znajduje się tak-
że mój japoński przekład kilku jego wierszy: *Rok 1991*, w: *Kroniki*, Kraków 1987; *Trwoga – sen*
(1918), w: *Kroniki*, Kraków 1987; *Bernardynka* (1928), w: *Kroniki*, Kraków 1987; *Rodowód*, w: *Kro-
niki*, Kraków 1987; *Filologija*, w: *Dalsze okolice*, Kraków 1991; *W Szetejniach*, w: *Na brzegu rzeki*,
Kraków 1994.

³ Ten wiersz w moim przekładzie na język japoński opublikowano w antologii wierszy
Czesława Miłosza w 2011 roku: Sekiguchi, Numano (red.) 2011, s. 183–187.

⁴ Zrealizowany w 1982 roku przez Studio Filmowe Perspektywa film *Dolina Issy* w reżyserii
Tadeusza Konwickiego jest adaptacją powieści Czesława Miłosza pod tym samym tytułem.

Europy Wschodniej poprzez odwoływanie się do swojej własnej autobiografii jako człowieka pochodzącego właśnie z tej części kontynentu (Morita 2015).

Satoshi Koyama, japoński historyk Polski, pisze w swoim komentarzu do japońskiego przekładu *Świat. Poema naiwne*:

Życie Czesława Miłosza, podobnie jak historia Europy Wschodniej w XX wieku, było pełne dramatycznych zmian i zwrotów akcji. Gdy Miłosz urodził się w 1911 roku w Szetejniach na dzisiejszej południowo-wschodniej Litwie, ani Litwa, ani Polska nie istniały jako państwa. W 2004 roku, kiedy poeta kończył swoje 93-letnie życie w Krakowie, Polska i Litwa już od kilku miesięcy były członkami Unii Europejskiej. Wielkie wydarzenia historyczne, które miały miejsce w tym czasie – dwie wojny światowe, rewolucja rosyjska i powstanie Związku Radzieckiego, socjalizacja krajów Europy Wschodniej i jej upadek – wywarły ogromny wpływ na życie Miłosza, ale też stanowiły tło dla spekulacji i twórczości literackiej poety. Pozostały one rozmaite śladami w jego twórczości (Miłosz 2015, s. 49; tłum. K.M.).

Wilno było miastem i etnicznie, i językowo różnorodnym. O ziemi wileńskiej okresu międzywojennego Czesław Miłosz w rozmowie z Elżbietą Morawiec w 1981 roku („Polityka” 1981, nr 3, s. 10) wspomina:

W takim Wilnie, kiedy byłem chłopcem, chodziłem do gimnazjum polskiego. Obok były gimnazja z językiem jidysz, hebrajskim, rosyjskim, było jedno gimnazjum białoruskie, litewskie. To nie była rdzenna Polska. (...) Ponieważ języki miały klasowe swoje podłoże, swoje odpowiedniki; wiadomo było, kto mówił po białorusku – to byli chłopcy, młodzież pochodzenia chłopskiego, w 99% o sympatiach do Mińska sowieckiego. Wiadomo było, kto mówił w jidysz – uboga ludność żydowska. Kto mówił po rosyjsku? Bogatsi Żydzi. Kto mówił po litewsku? No, ludzie pochodzący z chłopstwa. Kto mówił po polsku? Ludzie pochodzenia szlacheckiego, tudzież tzw. Ludek wileński. (...) Tam, gdzie się wychowywałem, język polski był językiem szlachty, ziemian i robotników, ludności miejskiej. Chłopcy mówili po litewsku (cyt. za: Miłosz 2006, s. 26–27).

Przede wszystkim otoczenie wielojęzyczne w okresie jego dzieciństwa wpłynęło na „relatywizację” przez niego języków, także języka polskiego (Torii 2006, s. 255). Sam język polski wokół Miłosza nie był jednolity. Miał on do czynienia z różnymi kresowymi wariantami polszczyzny odmiennymi od standardowego języka polskiego (Nitsch 1925; Turska 1982; Kurzowa 1975 i 1993; Grek-Pabisowa i Maryniakowa 1999; Karaś 2002; Zielińska 2002; Morita 2006). W powieści *Dolina Issy* można zaobserwować warianty polszczyzny kresowej odzwierciedlające rozwarstwienie społeczne (Tekielski 1984; Sawaniewska-Mochowa 1985; Morita 2012). Sytuacja językowa z czasów młodości wpłynęła na wrażliwość językową i skłonność poety do tego, aby zachować czystość języka polskiego w swojej twórczości, poprzez używanie jak najmniej wyrazów obcego pochodzenia (Skubalanka 2006).

Oprócz języka polskiego Czesław Miłosz miał żywy kontakt z językiem francuskim, angielskim i rosyjskim, mógłby być więc dwu-, a nawet wielojęzyczny. Jednak najważniejsze miejsce języka twórczości zawsze zajmował język polski. Znajomość języków obcych służyła mu do poszerzenia wiedzy poprzez lektury albo wzbogacania języka polskiego poprzez przekłady. Język angielski służył przede wszystkim celowi dydaktycznemu, tj. przedstawianiu ludziom Zachodu nieznaney im literatury polskiej, nie zaś do tworzenia utworów literackich. Ze względu na potrzeby podręcznika do nauki literatury polskiej na amerykańskim uniwersytecie Czesław Miłosz napisał historię literatury polskiej po angielsku, tj. *The History of Polish Literature*.

Jak sam Miłosz przyznaje, języka rosyjskiego nigdy się nie uczył, ale w dzieciństwie często stykał się z nim w sytuacjach humorystycznych:

Ja nie rosłem w otoczeniu języka wyłącznie polskiego, jak panu mówiłem. W domu mówiło się tylko po polsku, ale wpływy rosyjskie były dość silne, dlatego że mój ojciec i ci, którzy u nas bywali w Wilnie, lubili przechodzić na język rosyjski – co jest znane u Polaków – kiedy chodzi o humor (Miłosz 2003, s. 172).

Jego pierwszy kontakt z językiem francuskim nastąpił podczas nauki w szkole średniej w Wilnie, gdzie miał wybór między francuskim i niemieckim. On sam przyznaje, że niewiele się uczył francuskiego w szkole, natomiast podręcznik do tego języka wywarł na niego wpływ. Znalazł tam bowiem wiersz, który tak bardzo mu się podobał, że zaczął ćwiczyć pisanie wierszy, stawiając go sobie za wzór. Gruntowniej poznał francuski dopiero później w okresie paryskim. Mógł się nawet przekonać, że był jednym z nielicznych literatów swojego pokolenia znających francuski w tym stopniu (Miłosz 2010, s. 135). Witold Gombrowicz w rozmowie na temat filozofii powiedział mu nawet: „Dziwne, kiedy rozmawiamy po francusku, jesteś precyzyjny, kiedy przechodzimy na polski, robisz się mętny” (Miłosz 2010, s. 136). Miłosz nie zdecydował się jednak pisać po francusku swoich utworów i wierszy.

Stosunek poety do znanych mu języków możemy poznać, czytając także jego *Abecadło*. Wśród haseł *Abecadła* znajdują się: (język) „angielski”, „francuski”, „polski” i „rosyjski”. Sam fakt, że języki te zostały umieszczone w słowniku pisarza, sugeruje, iż dla niego samego są one ważne i że traktuje je jako coś, co domaga się dodatkowych, jego własnych definicji i objaśnień. Pod hasłem „polski” możemy znaleźć następujący fragment:

Język jest moją matką, dosłownie i przenośnie. I pewnie moim domem, z którym wędruję po świecie. Co dziwne, bo z wyjątkiem krótkich okresów, nie byłem zanurzony w żywiole polszczyzny. Polski w Szetejniach był językiem zaścianka, ale zaprawionym słowami litewskimi, wieś naokoło była litewska. Później Rosja i moja dwujęzyczność. Wreszcie Wilno, czysto polskie niewątpliwie, jeżeli chodzi o naszą

rodzinę, o inteligencję, o szkołę, choć podglebie ludowe dialektu, „po prostemu”, plus jidysz mas żydowskich i rosyjski żydowskiej inteligencji (Miłosz 2010, s. 245).

Mimo kontaktów z wieloma językami Czesław Miłosz przez całe życie pisał po polsku. Chociaż miał taką możliwość, nie chciał pisać w bardziej „uniwersalnym” języku, takim jak angielski, francuski czy rosyjski. Mitsuyoshi Numano, japoński tłumacz literatury rosyjskiej i polskiej, twierdzi:

W ogóle sam Czesław Miłosz, mając narodowościowo niezwykle skomplikowane pochodzenie, przekraczał granice zarówno językowe, jak i państwowe. Dlatego zawsze odnosił się z dystansem do skrajnego nacjonalizmu polskiego. Jednak zastanawiając się nad jego życiem nacechowanym bogatą różnorodnością i transgranicznością, wydaje się paradoksalnie, że niezależnie od miejsca zamieszkania Miłosz przez całe życie konsekwentnie był polskim poetą, przynajmniej jeśli chodzi o tworzenie w języku polskim. Oprócz języka polskiego dobrze znał język angielski, francuski i rosyjski, jest nawet autorem niemałej twórczości anglojęzycznej, jednak Miłosz nie miał „ambicji” zdobycia światowej sławy pisarstwem w języku angielskim czy francuskim tak jak Vladimir Nabokov lub Milan Kundera (Sekiguchi, Numano 2011, s. 192; tłum. K.M.).

Na temat związku pisarza ze swoim językiem ojczystym Akiko Torii, jedna z japońskich tłumaczek noblisty, w swoim artykule o języku poezji Miłosza twierdzi:

Poczucie związku pisarza ze swoim ojczystym językiem może nie jest czymś specyficznym dla literatury polskiej. Biorąc pod uwagę historię i losy Polski, można jednak przypuszczać, że pisanie po polsku dla Polaka ma inne znaczenie niż pisanie po angielsku czy po francusku dla piszących tymi właśnie językami (Torii 2006, s. 257).

Czesław Miłosz mieszkał w Wilnie, gdzie krzyżują się różnorodne granice etniczne, językowe i kulturowe. W polszczyźnie tego regionu widoczne były wpływy języka litewskiego oraz języków wschodniosłowiańskich (białoruskiego, rosyjskiego). Godny uwagi jest fakt, że Miłosz z jednej strony uznaje je za dziedzictwo kulturowe Wielkiego Księstwa Litewskiego, a z drugiej strony własną polskość odnajduje tylko w relacji z językiem polskim (Górecka 2011). Przypomnieć warto, że poeta zawsze przyjmował postawę krytyczną wobec polskiego nacjonalizmu i często łączył swoją tożsamość z Wielkim Księstwem Litewskim albo z Litwą (Dalecka 2011; Daujotyte, Kvietkauskas 2014):

Ja osobiście uważam się za człowieka Wielkiego Księstwa Litewskiego; chętnie bym się określał tak jak mój profesor Sukiennicki, który uważa siebie za Litwina mówiącego po polsku. Trudno to zrobić dzisiaj, bo te pojęcia właściwie nie istnieją, niemniej zdajemy sobie sprawę, że jeszcze za czasów młodości mojej w Wilnie, także wśród moich profesorów, było wielu patriotów idei federacyjnej (Miłosz 2003, s. 263).

O specyficie niejednorodnej tożsamości narodowej ówczesnych mieszkańców w Wilnie, które niegdyś było stolicą Wielkiego Księstwa Litewskiego, Miłosz mówił:

Lud wileński nie bardzo myślał o tych sprawach. Po prostu – oni byli „tutejsi”; siedzieli tam i określali się swoją przynależnością religijną. Kiedy odbywał się spis powszechny i padało pytanie o „narodowość” – nie rozumieli tego pytania. Odpowiadali albo „katolik”, albo „prawosławny”. To było dla nich określenie narodowości (Miłosz 2003, s. 257).

Przytoczę tu także fragment z wykładu noblowskiego wygłoszonego przez Miłosza w dniu 8 grudnia 1980 roku, po otrzymaniu literackiej Nagrody Nobla:

Dobrze jest urodzić się w małym kraju, gdzie przyroda jest ludzka, na miarę człowieka, gdzie w ciągu stuleci współżyły ze sobą różne języki i różne religie. Mam na myśli Litwę, ziemię mitów i poezji. I chociaż moja rodzina, już od XVI wieku posługiwała się językiem polskim, tak jak wiele rodzin w Finlandii szwedzkim, a w Irlandii angielskim, wskutek czego jestem polskim, nie litewskim, poetą, krajobrazy i być może duchy Litwy nigdy mnie nie opuściły (Miłosz 1985, s. 351)⁵.

Można śmiało stwierdzić, że sytuacja na Litwie wpłynęła na wrażliwość językową oraz – w późniejszym czasie – świadomość Czesława Miłosza jako wiecznego emigranta. Gdyby zaczął pisać po angielsku, to przestałby być emigrantem. Jednak chciał nim pozostać. Pisanie w języku polskim było w pewnym sensie znakiem tego, że poeta wolał być człowiekiem „z zewnątrz”.

Na początku *Wyprawy w Dwudziestolecie* czuje potrzebę wyjaśnienia miejsca, w którym się znajduje i z którego patrzy na Polskę:

Oczywiście moje stanowisko jest szczególne, być może określone przez fakt, że urodziłem się na Litwie, nie w Polsce, i że jej sprawy oglądałem z Wilna czy też z perspektywy wileńskiej. Znaczy to, że Polska Warszawy, Krakowa i Poznania była dla mnie niejako na zewnątrz moich pierwszych doznań i doświadczeń. Nie zasługuję jednak, bynajmniej, na miano człowieka z „kresów”, i nawet nazwa ta mnie drażni. Nigdy w mojej rodzinie tego słowa, zastosowanego do nas, nie słyszałem. Przeciwnie: byliśmy stąd, tzn. z dawnego Wielkiego Księstwa Litewskiego, a głównymi miastami naszego obszaru dla moich przodków były Wilno i Ryga (Miłosz 1999, s. 9).

Tokimasa Sekiguchi, japoński tłumacz literatury polskiej, jeden z tłumaczy japońskiego przekładu *Historii literatury polskiej*, twierdzi:

⁵ Por. *Les Prix Nobel. The Nobel Prizes 1980*, Editor Wilhelm Odelberg, [Nobel Foundation], Stockholm, 1981; Czesław Miłosz – Nobel Lecture (8 grudnia 1980): Odczyt z okazji otrzymania Nagrody Nobla <https://www.nobelprize.org/prizes/literature/1980/milosz/25508-czeslaw-milosz-nobel-lecture-1980/>.

Miłosz od początku swojego życia patrzył na Polskę i Polaków z zewnątrz. Był ekspresjonistą, który nosząc w sobie język polski i będąc nim otulony, przez całe swoje życie nie przestawał się alienować od symboli „Polski” i „narodu polskiego” czy grupy zwanej Polakami (Miłosz 2006, s. 896; tłum. K.M.).

Japońscy tłumacze *Historii literatury polskiej* Czesława Miłosza w posłowie do japońskiego przekładu podkreślają wartość tej książki następująco:

W każdym razie, my, tłumacze, jesteśmy przekonani, wydając pierwszą i być może jeszcze długo jedyną historię literatury polskiej w języku japońskim, że nie ma lepszego wyboru niż ta książka, znakomite dzieło krytyczne, napisane okiem, które potrafi patrzeć zarówno od wewnątrz, jak i z zewnątrz (Miłosz 2006, s. 902; tłum. K.M.).

Czesław Miłosz, wzbraniając się przed polskością, przyznawał się jednak, że sam w sobie widzi podobną skłonność jak i u innych Polaków. Opór wobec polskości był tak silny, że stał się dla niego motywacją do pisania. Sam poeta w *Prywatnych obowiązkach wobec polskiej literatury* pisze po gombrowiczowsku: „cały mój demonizm ogniskuje się w oporze przeciwko polskiemu zacieśnieniu, w oporze, nie w ucieczce, a tym samym batalia może toczyć się w obrębie tylko jednej, polskiej mowy” (Miłosz 1972, s. 82).

Pisanie w języku polskim miało dla Czesława Miłosza szczególne znaczenie. Dla niego język polski był nie tylko narzędziem do pisania, ale także czymś, co umożliwi mu pozostanie emigrantem i człowiekiem „z zewnątrz”, zachowując tożsamość oraz polskość. Inaczej mówiąc, Czesław Miłosz „ocalił siebie” za granicą poprzez pisanie w tym właśnie języku i pozostał do końca życia polskim poetą.

Bibliografia

- Balašaitienė, D. (2011). Z „małej ojczyzny” – folklor w *Dolinie Issy* Czesława Miłosza. W: T. Dalecka, M. Dawlewicz (red.), *W kręgu idei Miłoszowskich. Studia nad życiem i twórczością Czesława Miłosza* (201–216). Vilnius: Vilniaus universitetas.
- Dalecka, T. (2011). Ginie, czyli Szetejnie w okresie przemian społeczno-gospodarczych. W: T. Dalecka, M. Dawlewicz (red.), *W kręgu idei Miłoszowskich. Studia nad życiem i twórczością Czesława Miłosza* (155–164). Vilnius: Vilniaus universitetas.
- Daujotytė, V., Kvietkauskas, M. (2014). *Litewskie konteksty Czesława Miłosza. Monografia* (Tłumaczenie Joanna Tabor). Sejny: Fundacja Pogranicze.
- Franaszek, A. (2011). *Miłosz. Biografia*. Kraków: Wydawnictwo Znak.
- Górecka, E. (2011). Wielkie Księstwo Litewskie w oczach Czesława Miłosza (eseje, rozmowy). W: J. Mędelska, Z. Sawaniewska-Mochowa (red.), *Językowe i kulturowe*

- dziedzictwo Wielkiego Księstwa Litewskiego. Księga jubileuszowa na 1000-lecie Litwy* (371–380). Bydgoszcz: Wydawnictwo Uniwersytetu Kazimierza Wielkiego.
- Grek-Pabisowa, I., Maryniakowa, I. (Eksploracja terenowa i rozpisanie tekstów przy udziale M. Ostrówki i A. Zielińskiej) (1999). *Współczesne gwary polskie na dawnych Kresach północno-wschodnich*. Warszawa: Sławistyczny Ośrodek Wydawniczy.
- Karaś, H. (2002). *Gwary polskie na Kowieńszczyźnie*. Warszawa–Puńsk: Wydawnictwo Auśra.
- Kurzowa, Z. (1975). *Elementy kresowe w języku powieści powojennej*. Warszawa: Państwowy Instytut Wydawniczy.
- Kurzowa, Z. (1993). *Język polski Wileńszczyzny i kresów północno-wschodnich XVI–XX w.* Warszawa–Kraków: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Miłosz, Cz. (1972). *Prywatne obowiązki*. Paryż: Instytut Literacki.
- Miłosz, Cz. (1985). *Zaczynając od moich ulic*. Paryż: Instytut Literacki.
- Miłosz, Cz. (2003). *Wyprawa w Dwudziestolecie*. Kraków: Wydawnictwo Literackie.
- Miłosz, Cz. (2006). Nie chcę być zbyt głęboki. Z Czesławem Miłoszem rozmawia Elżbieta Morawiec. W: Cz. Miłosz, *Rozmowy polskie 1979–1998* (26–27). Kraków: Wydawnictwo Literackie.
- Miłosz, Cz. (2006). *Pōrando bungakushi* [tytuł oryginalny: *The History of Polish Literature*] (T. Sekiguchi, M. Nishi, M. Numano, K. Hasemi, T. Moriyasu, tłum.). Tokio: Michitani.
- Miłosz, Cz. (2010). *Abecadło*. Kraków: Wydawnictwo Literackie.
- Miłosz, Cz. (2015). *Sekai. Poema naiwne* [tytuł oryginalny: *Świat. Poema naiwne*] (M. Tsukada, R. Ishihara, tłum.). Kanagawa: Minato No Hito.
- Morita, K. (2006). *Przemiany socjolingwistyczne w polskich społecznościach na Litwie (region trocki) i Białorusi (region iwieniecki). Studium porównawcze*. Warszawa: Sławistyczny Ośrodek Wydawniczy.
- Morita, K. (2012). Specyfika regionalna języka polskiego w utworach Czesława Miłosza – na podstawie powieści „Dolina Issy”. W: T. Sekiguchi, M. Taguchi (red.). *Polska i jej sąsiedzi – Część I: Forum Polska Konferencja 2011* (18–21 w języku japońskim, 38–41 w języku polskim). Okayama: Fukuro Shuppan.
- Morita, K. (2015). Pogranicze wschodnie w wybranych tekstach Czesława Miłosza. W: M. Czabańska-Rosada, E. Golachowska, E. Serafin, K. Taborska, A. Zielińska (red.). *Pogranicze wschodnie i zachodnie* (245–251). Warszawa: Instytut Sławistyki PAN.
- Nitsch, K. (1925). Język polski w Wileńszczyźnie, *Przegląd Współczesny*, XII, 25–32.
- Sawaniewska-Mochowa, Z. (1985). O polszczyźnie „litewskiej” w *Dolinie Issy* Czesława Miłosza, *Studia z Filologii Polskiej i Słowiańskiej*, 23, 65–85.
- Sekiguchi, T., Numano, M. (red.). (2011). *Czesław Miłosz shishū (Wiersze Czesława Miłosza)*. Tokio: Seibunsha.
- Skubalanka, T. (2006). *Język poezji Czesława Miłosza*. Lublin: Wydawnictwo UMCS.

- Tekielski, K. (1984). Regionalizmy kresowe w *Dolinie Issy* Czesława Miłosza. Część I: Cechy gramatyczne, *Język Polski*, LXIV 1–2, 34–40.
- Torii, A. (2005). Poglądy Czesława Miłosza dotyczące języka polskiego, *Slavia Occidentalis Iaponica*, 8, 37–73 (w języku japońskim z polskojęzycznym streszczeniem).
- Torii, A. (2006). Poezja w języku dzieciństwa. Czesława Miłosza historyczny i prywatny związek z językiem polskim, *Ethos*, 1–2 (73–74), 248–258.
- Turska, H. (1982). O powstaniu polskich obszarów językowych na Wileńszczyźnie, *Studia nad polszczyzną kresową*, I, 19–121.
- Zielińska, A. (2002). *Polska mniejszość na Litwie Kowieńskiej. Studium socjolingwistyczne*. Warszawa: Sławistyczny Ośrodek Wydawniczy.

STRESZCZENIE

Celem artykułu jest refleksja nad wybranymi aspektami wielojęzyczności z powojennej twórczości prozatorskiej Czesława Miłosza oraz analiza recepcji jego dzieł w Japonii. Jak wiadomo, niektóre jego wiersze oraz kilka książek m.in. *Zdobycie władzy*, *Zniewolony umysł*, *Świat. Poema naiwne* i *Historia literatury polskiej* przetłumaczono na język japoński. Czesław Miłosz jest jednym z najczęściej tłumaczonych polskich pisarzy w Japonii. Autor artykułu stara się pokazać, jak dzieła prozatorskie i podejście do języka noblisty są przyjmowane przez japońskich tłumaczy oraz badaczy historii, kultury i literatury polskiej.

SŁOWA KLUCZOWE: Czesław Miłosz, wielojęzyczność, recepcja, Japonia, XX–XXI wiek

KOJI MORITA
Institute of Global Studies
Tokyo University of Foreign Studies
3-11-1 Asahi-cho, Fuchu-shi, Tokyo, 183-8534
Japan

Prace Filologiczne, Tom okolicznościowy 2024: 283–298

ISSN 0138-0567; e-ISSN 2720-5037

Copyright © by Dorota Piekarczyk, 2024

Creative Commons: Uznanie autorstwa-Użycie niekomercyjne-
-Bez utworów zależnych 3.0 PL (CC BY-NC-ND 3.0 PL)

<https://creativecommons.org/licenses/by-nc-nd/3.0/pl/>

<https://doi.org/10.32798/pf.1572>

DOROTA PIEKARCZYK

Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej, Lublin

e-mail: dorota.piekarczyk@mail.umcs.pl

ORCID: <https://orcid.org/0000-0002-8859-7897>

CZY JESTEŚMY PESYMIŚCIAMI? O TYM, CO ZDRADZA POLSZCZYZNA

ARE WE PESSIMISTS? REVELATIONS FROM THE POLISH LANGUAGE

ABSTRACT: The paper considers, if the belief (supported by scientific researches) that Polish people are a nation of pessimists has reflected in Polish language and how convictions embedded in language impact on our perception, thinking and action. The author uses linguistic methodology (the theory of linguistic worldview), the psychologist conceptions and examines linguistic phenomena like: meanings of the words, idioms, proverbs and linguistic rituals. The author reconstructs the beliefs that compose pessimistic worldview, pessimistic attitude and shows that beliefs resemble coherent, objective view of the world. For this reason, they are used as thinking and action pattern. However, they are can't determine our way of thinking.

KEYWORDS: linguistic worldview, semantics, pessimism

Uwagi wstępne

Czytając i słuchając wypowiedzi na temat kondycji psychicznej Polaków, często można spotykać się z opinią, że jako naród jesteśmy bardzo pesymistyczni: nasza narodowa potrzeba narzekania wynika z tego, że koncentrujemy się wyłącznie na negatywnych stronach rzeczywistości i czekamy na nieuchronną katastrofę,

a to, że mamy skłonność do snucia czarnych scenariuszy, prowadzi nas do zamartwiania się, poczucia lęku, niemocy, wycofania się z życia, popadania w niezadowolone, podcinania sobie skrzydeł i wielu innych negatywnych stanów i emocji. Oto kilka próbek takiej samooceny:

My, Polacy, jesteście „za pan brat” z szeroko pojętym pesymizmem. Optymizm z jakichś przyczyn jest niezgodny z naszą naturą. (...) Generalnie, Polacy są postrzegani jako naród bardzo ponury (Rząsa).

Obserwuję pesymizm społeczny. „To się nie uda”; „Oni i tak was nie słuchają”; „Politycy mają nas w d...”; „Szkoda czasu”; „To powinno być inaczej zrobione” (...) – ciągle czytam takie i im podobne komentarze. (...) Stąd moje przekonanie, że pesymizm to poważna choroba społeczna w Polsce (Turczyn).

Tę diagnozę potwierdzają też różnego rodzaju badania, sondaże i opinie psychologów czy socjologów:

Tylko kilka narodów wyprzedza Polaków w czarnowidztwie – pokazał globalny sondaż optymizmu. Zaledwie 6 proc. naszych rodaków liczy na to, że rok 2013 będzie dla gospodarki lepszy niż 2012 (Szaniawski).

Prof. Marek Sokołowski, socjolog i filmoznawca z UWM, potwierdza, że narzekanie jest cechą naszą narodową (...).

Prof. Bogdan Wojciszke, wybitny psycholog w wywiadzie udzielonym „Przeglądowi” w 2002 roku (a więc w czasach odległych i naprawdę trudnego etapu transformacji) tłumaczył to następująco: – Nasze badania pokazują, że w Polsce po prostu głupio brzmi, jak mówi się dobrze o pewnych sprawach, takich jak zarobki, służba zdrowia czy politycy – mówił. – Choć efekt ten wydaje się paradoksalny, w Polsce mówienie negatywnie budzi sympatię. (...) Pesymista zachowuje się w odczuciu społecznym „tak jak normalni ludzie” – dodał. – Mówienie źle o świecie jest zaproszeniem do kontaktów (...). Ale ludzie, którzy narzekają mają bardziej negatywną wizję świata społecznego i marnują swoje kontakty społeczne na swoistą „liturgię głędzenia” (Mazga).

Przytoczone powyżej wypowiedzi (ale też codzienne obserwacje rzeczywistości) są znamienne, stanowią wykładnik naszych nastrojów społecznych i pokazują ich skalę. W dyskusji na temat narodowego pesymizmu zabrakło jednak głosu językoznawcy, głosu, który mógłby rzucić inne światło na omawiane problemy. W kontekście przywołanych refleksji szczególnie zasadne wydały mi się dwa pytania, na które odpowiedzieć może językoznawca: na ile nastroje te znalazły odzwierciedlenie w języku (w faktach już skonwencjonalizowanych – leksyce, frazeologizmach, przysłowiach) oraz w jakim stopniu zjawiska językowe wpływają na nasz sposób postrzegania, myślenia i działania (tzn. czy stworzyły już one rodzaj pewnych schematów myślowych, jakie nasuwają się nam automatycznie w interakcjach ze światem).

Tak sformułowane pytania sytuują moje analizy w nurcie lingwistyki kulturowej (teorii językowego obrazu świata), która wiąże język z szeroko rozumianą kulturą i widzi w nim nie tylko społecznie zaakceptowane narzędzie komunikowania się, ale przede wszystkim nośnik doświadczeń społecznych, źródło wiedzy o człowieku i sposobie, w jaki konceptualizuje on świat¹. Teoria JOS pozwala pokazać, że utrwalona w języku wiedza stanowi istotną część systemu pojęciowego człowieka. W analizach będę także odwoływać się do narzędzi badawczych wypracowanych przez pragmatykę, gdyż uważam, że wiele z faktów językowych można wyjaśnić jedynie przy uwzględnieniu charakterystyki ich użycia w kontekście.

Zanim jednak przejdę do analizy, chciałabym skupić się na pesymizmie jako zjawisku widzianym przez psychologów. Psychologiczny portret pesymizmu wydaje się konieczny ze względu na procedurę onomazjologiczną zastosowaną w badaniach (zakładającą kierunek: od badanego zjawiska do sposobów jego werbalizacji i językowego wyobrażenia). Odwołanie do ustaleń psychologów na temat istoty pesymizmu, jego przejawów czy granic, pozwala badaczowi uniknąć projektowania na przedmiot opisu własnych (subiektywnych przecież) wyobrażeń o tym złożonym fenomenie psychicznym. Pozwala także dostrzec wzajemne uwarunkowania cech, jakie się na pesymizm składają, czy wskazać cechy, jakie się z nim wiążą (jako np. jego źródła czy skutki).

Pesymizm w ujęciu psychologii

Upraszczając problem², można powiedzieć, że pesymizm (jak i optymizm) jest postawą wobec świata, która ma początek w dzieciństwie i modelu wychowania. Głównymi cechami, jakie charakteryzują pesymistów, są: tendencja do dostrzegania ujemnych stron życia, negatywna ocena przyszłości, tworzenie czarnych scenariuszy, lęk, brak wiary w powodzenie podejmowanych działań, bezradność (przekonanie, że to, co człowiek robi, nie wpływa na to, co mu się przydarza), małe poczucie sprawstwa i niska samoocena.

Takie nastawienie pesymisty wzmacniane jest przez przyjęty przez niego styl wyjaśniania zdarzeń, czyli sposób, w jaki tłumaczy sobie, dlaczego coś się dzieje. Pesymista źródło zdarzeń widzi w czynnikach: chronicznych, uniwersalnych

¹ Nurt ten jest obecnie dobrze znany, dlatego pozwalam sobie jedynie uściślić, że podążam ścieżkami wytyczonymi przez tzw. szkołę lubelską (zob. np. Bartmiński 2014; Tokarski 1993, 2013) czy prace z tzw. lubelskiej czerwonej serii, np. Bartmiński, Tokarski (red.) 1993; 1998; Bartmiński (red.) 1990.

² Piszę tak ze względu na to, że niemal każdy psycholog proponuje własne ujęcie pesymizmu i nie sposób odnieść się tu do wszystkich koncepcji. Referując ujęcie psychologiczne, odwołuję się głównie do prac: Seligmana (1993), Czapińskiego (1994), Dolińskiego (1994).

i wewnętrznych. Postrzegając przyczyny zdarzeń jako chroniczne (trwałe), zakłada, że niepowodzenia będą się powtarzać (optymista uznaje przyczyny za chwilowe, zatem negatywne zdarzenia – za przejściowe). Przypisując przyczynom charakter uniwersalny, oczekuje, że niepowodzenia pojawią się w innych obszarach życia (dla optymisty przyczyny są „lokalne”, nie obejmują całego życia). Uznając zaś przyczyny za wewnętrzne, przenosi odpowiedzialność za zdarzenia na siebie, co obniża jego samoocenę (optymista upatruje źródła zdarzeń na zewnątrz siebie).

Psycholodzy podkreślają, że pesymistyczny styl wyjaśniania sprzyja powstawaniu samoograniczających przekonań, demotywacji, bierności i apatii, utracie poczucia kontroli, a w konsekwencji może prowadzić nawet do wyuczonej bezradności i depresji. Jako typowe przykłady pesymistycznego sposobu wyjaśniania wymieniane są sądy typu: „Nic mi się w życiu nie udaje”, „Chciałem dobrze, a wyszło jak zwykle”, „Dobrą pracę można dostać tylko po znajomości”, „Nie nadaję się do tego”, „Jestem za głupi”.

Wpisane w postawę pesymistyczną cechy i sposób myślenia prowadzą do licznych deficytów: poznawczych (człowiek ma trudności z rozumieniem sytuacji, z przewidywaniem jej rozwoju, z uczeniem się zależności między zjawiskami), motywacyjnych (małe poczucie sprawstwa prowadzi do obniżenia motywacji, pojawia się zniechęcenie, bierność, bezradność), emocjonalnych (dominującymi stanami stają się lęk, poczucie zagrożenia, rozpacz, obojętność, rozdrażnienie, wrogość) oraz społecznych (człowiek wycofuje się z relacji interpersonalnych).

Realistyczną ocenę zjawisk utrudnia pesymiści nie tylko przyjęty przez niego sposób myślenia, ale i negatywne sądy i przeżycia, które wzmacniają ten sposób myślenia. Wszystko to jest efektem błędów logicznych, takich jak: arbitralne wnioskowanie, selektywne abstrahowanie, nadmierna generalizacja, wyolbrzymienie i pomniejszanie, personalizacja, myślenie dychotomiczne, nieracjonalne (nielogiczne) sposoby oceny siebie i świata (katastrofizowanie, poddawanie się, „tyrania powinności” itp.).

Postawa pesymistyczna – czego nie można tu pominąć – wpływa też realnie na stan psychofizyczny człowieka: „Badania wykazały, że pesymiści doświadczają więcej negatywnych wydarzeń niż optymiści. A im więcej przykrych sytuacji, tym okazuje się, że człowiek częściej choruje” (Potempa 2013, s. 132). Skrajną konsekwencją postawy pesymistycznej jest depresja, której sprzyja ciągle analizowanie przykrych zdarzeń i przeżyć (Seligman uważa, że najbardziej podatni na depresję są pesymiści, którzy mają skłonność do ruminacji, czyli „przeżywania” negatywnych sytuacji).

Jak podkreślają niektórzy badacze, pesymizm jest jednak zjawiskiem bardziej złożonym i nie zawsze tak negatywnym. Według nich (zob. np. Doliński 1994), możemy mówić o pesymizmie funkcjonalnym i depresyjnym. Pesymiści

funkcjonalni doceniają sukcesy, mają poczucie kontroli nad nimi i nie izolują się od ludzi. Natomiast pesymiści depresyjni nie mają satysfakcji z sukcesów, gdyż nie postrzegają ich jako skutków własnych działań. Nie mają też poczucia sprawczości i wycofują się z relacji społecznych. Wpływ pesymizmu na życie człowieka obecnie jest również przewartościowywany w kontekście „tyrании pozytywnej postawy” – rozpowszechnianego w mediach kultu pozytywnego myślenia i afirmacji sukcesu (zob. np. Szpitalak 2017; Norem 2003).

Warto dodać, że w psychologii pesymistyczna (jak optymistyczna) postawa wobec życia rozważana jest najczęściej w kontekście fundamentalnych pytań na temat tego, czym jest życie dobre, szczęśliwe, jakie są jego źródła, co czyni człowieka szczęśliwym, jak pomóc ludziom osiągnąć stan zadowolenia z życia. Jest to szczególnie istotne na tle prowadzonych przez psychologów badań, które wskazują, że obecnie na całym świecie „[n]otuje się wręcz epidemię depresji, pesymizmu, niskiego poczucia własnej wartości” (Kasperek-Golimowska 2012, s. 11). Co istotne, dotyczy to zwłaszcza młodych ludzi i pozostaje w sprzeczności z obiektywnie dobrymi warunkami życia – ekonomicznymi i społecznymi. Wszystko to pokazuje wagę problemu i jego skalę.

Pesymizm w języku

Na wstępie warto zaznaczyć, że najważniejsze znaczenie w ustalaniu tego, czy polszczyzna preferuje postawę pesymistyczną, wyraża i podsuwa swoim użytkownikom sądy oparte na myśleniu pesymistycznym, powinny mieć – według mnie – dowody pośrednie. Postawy psychiczne nie są bowiem czymś, co zawsze zakładamy świadomie, przeciwnie, ich moc i siła oddziaływania bierze się stąd, że leżące u ich podstawy sądy i przekonania kształtują nas z poziomu nieświadomości (choć oczywiście za pomocą sądów uświadomionych już sobie możemy pracować nad takimi postawami i je zmieniać). Na przykład każdy zna powiedzenie *Optymiści żyją dłużej*, które jest jawną pochwałą optymizmu i zachętą do niego. Utrwalenie się w języku sądu o zaletach postawy optymistycznej (a nawet dostrzeżenie jej zasadności) nie oznacza jednak, że automatycznie ją przyjmujemy. Posiadanie wiedzy o czymś nie gwarantuje bowiem, że stosujemy ją w życiu. Mechanizmy kierujące naszym myśleniem i działaniami są bardziej złożone i subtelne.

Z tych właśnie powodów za ważny materiał dowodowy uznaję zjawiska językowe, w których pewne przekonania wyrażane są w sposób niejawny, nieuświadomiany – są implikowane przez język. Na przykład dodatnią ocenę pesymizmu zakładają frazeologizmy, przysłowia i powiedzenia dyskredytujące optymizm: pokazujące nieskuteczność tej postawy, oceniające negatywnie jej składowe

(nadzieję, radość, szczęście, poczucie bezpieczeństwa itp.). Takich przysłów i frazeologizmów polszczyzna rejestruje całkiem sporo, by wymienić choćby: *ktoś śmieje się jak głupi do sera*; *Nadzieja matką głupich*; *Głupi ma zawsze szczęście*; *Szczęście człowieka psuje, nieszczęście hartuje*; *Szczęście czego mi nie dało, tego mi nie będzie brało*; *Szczęście dziś matką, a jutro może być macochą*; *Szczęście głupim sprzyja*; *Szczęście, gdy trafi na głupiego, wszystkim go czyni nieznośnego*; *Śmiech to zdrowie, każdy głupi ci to powie*. Stanowią one: (1) wyraz zaleceń, by nie wierzyć, że coś ułoży się po naszej myśli w sytuacji, gdy ocena wydarzeń na to nie wskazuje (np. *Nadzieja matką głupich*), (2) efekt wiązania stanów szczęścia, radości z negatywnie ocenianymi ludźmi (*Głupi ma szczęście*; *Szczęście głupim sprzyja* itp.), (3) negatywną ocenę wpływu pozytywnego (zwykle) uczucia czy stanu (*Szczęście człowieka psuje, nieszczęście hartuje*) czy (4) przejaw dyskredytacji stanów wewnętrznej radości, niepopartych okolicznościami zewnętrznymi (*ktoś śmieje się jak głupi do sera*).

Za kolejny – dużo ważniejszy – element składający się na obraz językowego pesymizmu uznałabym negatywny obraz rzeczywistości, jaki daje się odczytać z tych skonwencjonalizowanych zjawisk językowych, których celem jest uchwycenie pewnych ogólniejszych tendencji i praw rządzących życiem. Zjawisk tych w polszczyźnie jest bardzo dużo, a ich analiza nie pozostawia wątpliwości, że w ich świetle życie jest:

- trudne, wymagające (*twarda szkoła życia, borykać się z życiem, ułożyć/urządzić sobie życie, życie hartuje/uczy kogoś, wypaść się/odpocząć po śmierci*),
- pełne pracy, obowiązków (*pracować na chleb, żyć z czegoś, zarabiać na życie, potrzeby życiowe, ciężki/codzienny znój, znój pracy, pracować w znoju; Bez pracy nie ma kołaczy*),
- jednostajne, bezbarwne (*szara rzeczywistość, dzień jak co dzień, rutyna codzienności, powrót do rzeczywistości* ‘wyrażenie używane po powrocie z dłuższego odpoczynku, do tego, co postrzegamy jak codzienne – zwykłe, nieatrakcyjne, nijakie, nudne’),
- pełne zdarzeń, które poddają nas różnym próbom, a których nie chcemy (*borykać się/walczyć z losem, życie komu niemiłe, los prześladować/ściga kogoś, nieszczęście dotyka/nawiedza kogoś, nieszczęście spada na kogoś, złe nie śpi, złe czasy, zła chwila, rzeczywistość skrzeczy; Nieszczęścia chodzą po ludziach; Nieszczęścia chodzą parami*),
- zdeterminowane przez siły, na które nie mamy wpływu (*nie uniknąć swego losu, poddać się losowi, coś jest komuś przeznaczone/pisane, taka karma, pozostać na łasce losu, los tak chciał, wypadek losowy; Co komu pisane, to go nie minie; Co ma wisieć, nie utonie*).

Co więcej, we frazeologizmach i przysłowiach jak: *Raz na wozie, raz pod wozem; Fortuna/historia kołem się toczy; los płata figle; złośliwość losu; nie znać dnia ani godziny; historia lubi się powtarzać; na dwoje babka wróżyła; ślepy/nieubłagany/niepewny los* utrwaliło się przekonanie, że świat jest niestabilny, zmienny, a w związku z tym nieprzewidywalny i nieobliczalny. U podstawy znaczeń *ktos przejrzał na oczy, komuś łuski z oczu spadły; Wyszło szydło z worka leży z kolei sąd* o tym, że nie jest łatwo poznać istotę rzeczy, bo tę skrywają pozory. Wiele jednostek języka eksponuje wprost negatywne aspekty świata, np. to, że: życie rządzi się brutalnymi prawami (*prawo dżungli, prawo silniejszego/pięści, psie/wilcze prawo*), na innych ludzi liczyć nie można (*Człowiek człowiekowi wilkiem; Czekać tatka latka* 'spełnienie czyichś obietnic jest bardzo wątpliwe i mało realne'; *ktos utrudnia/zatruwa komuś życie, zmarnować/złamać komuś życie, być pionkiem w czyjeś grze*). Fakt, że w języku odnajdziemy jednostki, w których ta sama wartość, np. nadzieja, ciekawość, szczęście, dobro, może być skrajnie oceniana (co pokazują choćby przykłady ułożone w opozycyjne pary: *obudzić w kimś nadzieję – Nadzieja matką głupich; Bez ciekawości nie ma mądrości – Ciekawość pierwszy stopień do piekła; życzyć komuś szczęścia – Szczęście człowieka psuje; dobre chęci* 'dobre, szczerze zamiary' – *Dobrymi chęciami piekło wybrukowane*), dowodzi, że nie możemy opierać na się także na wartościach, bo te są (bywają) zmienne, relatywne. Dodatkowo frazeologizmy typu: *wykorzystać czyjeś dobre serce, nadużyć czyjegoś zaufania/czyjejś gościnności* wskazują, że nosiciele wartości widzimy jako ludzi, których wykorzystują inni. W świetle tych danych językowych świat jawi się więc jako miejsce, w którym trudno żyć i ufać.

Oczywiście, taka wizja rzeczywistości nie jest obrazem pełnym, w języku bez problemu znajdziemy potwierdzenia zupełnie odmiennych sądów (*cieszyć się życiem, rozpocząć nowe życie, życie uśmiechnęło się do kogoś, ośladzać/umilać komuś życie, zakosztować życia, pełnia życia*; ich analizę wraz ze wskazaniem proporcji między sędami pozytywnymi a negatywnym przedstawiła Pajdzińska [1994]). Mówimy jednak o takim obrazie, jaki widzi pesymista, który skoncentrowany jest przeciw na tym, co w świecie pejoratywne, i wybiera z języka takie środki, które korespondują z jego postawą.

Niewątpliwie jest to obraz wyrosły z doświadczeń negatywnych³, wyrażający rozczarowanie człowieka, jego frustrację, a jednocześnie przygotowujący na przyszłe rozczarowania i będący źródłem frustracji. Obraz ten trudno odrzucić, bo wpisany jest w wyraźne ramy, a jego poszczególne elementy są „dopasowane” do siebie, sprawia więc wrażenie wewnętrznie spójnego, umotywowanego, a co ważniejsze: podyktowanego chłodnym, zdystansowanym spojrzeniem

³ Jak sugerują badania psychologiczne, negatywne doświadczenia łatwiej i zdecydowanie na dłużej zapadają nam w pamięć, nie muszą więc dominować w życiu człowieka, by uznać je za prymarne.

człowieka doświadczonego, obdarzonego tzw. mądrością życiową, twardo stąpającego po ziemi. Jest więc to obraz, który wyraża przekonania i myśli pesymisty, a jednocześnie je wspiera, upewnia go w słuszności przyjętej postawy.

Elementem tego obrazu (i jego zewnętrznym potwierdzeniem) jest także zjawisko określane przez psychologów, antropologów i socjologów „polską kulturą narzekania” (zob. np. Wojciszke, Baryła 2005). Jako typowe jego przykłady podawane są standardowe odpowiedzi Polaków na pytanie „Jak się masz?” („Co u ciebie słychać?”): „Stara bida”, „Szkoda gadać”, „Ręce opadają”. Zakres obszarów, na jakie narzekamy, jest szeroki: pogoda, zdrowie, polityka, młodzież, służba zdrowia, praca, ceny, podatki, gospodarka. Istotne jest, że swoje niezadowolenie wyrażamy w sposób skryptowy, a więc skonwencjonalizowany językowo (dużo miejsca językowym rytuałom narzekania poświęciła Drabik 2010). Takie skrypty narzekania, czyli społecznie podzielane schematy zachowań wyrażających niezadowolenie, uruchamiają w nas spotkania rodzinne, rozmowy wśród przyjaciół, a nawet nieznanym – niezależnie od podejmowanej tematyki, spotkania kończą się narzekaniem na afery polityczne, zawsze fatalną pogodę itd.

Owe językowo-kulturowe rytuały narzekania ukazują jeszcze jedną istotną rzecz. Otóż są one wyrazem braku akceptacji rzeczywistości, a zwłaszcza jej negatywnych stron. A właśnie taka postawa czyni człowieka pesymistą: pesymistą, nie jest bowiem ktoś, kto tylko dostrzega same negatywne aspekty rzeczywistości, ale ktoś, kto dodatkowo nie potrafi tego zaakceptować, komu utrudniają one funkcjonowanie.

Innym dowodem, potwierdzającym stopień rozbudowania w polszczyźnie obrazu pesymizmu, jest fakt, że w semantykę wielu wyrazów i frazeologizmów wpisany jest ‘lęk (obawa) przed tym, co przyszłe i niepewne, oraz nieprzyjemne przeczucie przyszłego zagrożenia’ (por. Karwatowska 2005), np.: *niepokój*, ‘przykry stan psychiczny wywołany tym, że może zdarzyć się lub dzieje się coś niedobrego’, *trwoga* ‘silny strach wywołany realnym, wyobrażonym lub przewidywanym niebezpieczeństwem’, *lęk* ‘stan psychiczny występujący, gdy myślimy, że może wydarzyć się coś złego lub groźnego dla nas, często niemający bezpośredniej i wyraźnej przyczyny’, *troska* ‘uczucie niepokoju wywołane trudną sytuacją lub przewidywaniem takiej sytuacji’, podob.: *przygnębienie*, *obawa*; *niepokoić się*, *martwić się*, *trapić się*, *bać się o coś*, *obawiać się czegoś*, *troskać się o coś*, *przejmować się czymś*, *zagryzać się*, *być zaniepokojonym*, *lękać się o coś* (wymienione czasowniki i zwroty mają odrębne znaczenia, jednak ich wspólną treść można sprowadzić do postaci ‘odczuwać przykry stan psychiczny, z powodu niepewności co do rozwoju jakiejś sytuacji lub przypuszczenia, że coś złego się dzieje/ może się stać; myśleć o czymś z niepokojem i obawą’).

Powodem, dla którego jednostki te uznać można za wykładniki pesymistycznej postawy wobec życia, jest fakt, że ze zdarzeniami, które jeszcze nie nastąpiły,

nie są przesądzone, z góry wiążemy negatywne scenariusze. To nieznana przeszłość (bardzo bliska lub odległa) wywołuje w nas negatywne emocje i stany, jakie wyrażają jednostki języka, i „zmusza” do snucia czarnych scenariuszy (gdybyśmy postrzegali przyszłe zdarzenia jako pozytywne lub neutralne, nie moglibyśmy łączyć ich z nazwami negatywnych stanów psychicznych). Określenia te są dla pesymisty środkami wyrażającymi jego czarnowidztwo i postawę lękową.

Konfrontacji polskich pojęć *martwienie się* i *denerwowanie się* z ich „odpowiednikami” w języku angielskim uwagę poświęciła A. Wierzbicka (2015, s. 141–143). Wnioski, do jakich doszła, są znamienne i rzucają nieco inne światło na semantykę leksemów. Dowodzi ona bowiem, że słowa *martwienie się* i *denerwowanie się* (wyrażające stan lęku, poczucie nieskuteczności działań, wewnętrzne miotanie się i marnowanie energii) nie mają odpowiedników w języku angielskim, gdyż nie określają postaw zgodnych z anglosaskimi skryptami kulturowymi. Wskazuje to, jak mocno utrwalone w języku wzorce zachowań powiązane są z kulturą danej społeczności.

Dodatkowe aspekty omawianego teraz problemu mogłaby też odsłonić analiza etymologiczna przywołanych jednostek. Ze względu na ograniczone ramy artykułu, zagadnienia tego nie będę rozwijać, chciałbym jednak zasygnalizować możliwości, jakie otwiera. Przykładowo, odtworzenie pochodzenia leksemów typu *martwić się*, *zmartwienie* pozwala zauważyć, że ich najdawniejszym źródłem były prasłowiańskie **mŕtviti* ‘czynić martwym, powodować zdrętwienie’ i **mŕtvō* ‘umarły, nieżywy’. Wskazuje to, że leksemy te już w momencie powstania nazywały stany psychiczne kojarzone z czymś, co czyni człowieka martwym – biernym, odrętwiałym, co go wewnętrznie niszczy⁴.

Do pewnego stopnia obawa, lęk, niepokój, zamartwianie się wydają się naturalnymi reakcjami na to, co nieznane. Wszak rozwoju wypadków nikt nie jest w stanie zagwarantować – przyszłość jest dla nas niepewna, tajemnicza, można ją jedynie zgadywać. Takich utrwalonych w języku sądów dowodzą połączenia: *przyszłość tai/ukrywa coś; zgadywać/wróżyc/przewidywać/przeczuwać przyszłość*. Naznaczoną niepewnością przyszłość wyrażają wprost frazeologizmy: *niepewność jutra, pozostawać w niepewności, niepewny los/jutro*. Jednak nie one zdają się oddawać sedno postawy pesymisty w tym aspekcie. Za takie uznałabym: *trwożyć się/bać się/lękać się o przyszłość, bać się przeszłości, kłopotać się/martwić się przyszłością*, ponieważ nie tylko wyrażają niepewność przyszłości i życia, brak akceptacji tej niepewności, ale przede wszystkim wskazują na reakcje lękowe. Dlatego właśnie ‘lęk’ uznałabym za jeden z najważniejszych składników językowego obrazu pesymisty, a za sądy motywujące go (wyjaśniające przyczyny

⁴ Można uznać to za dowód myślenia przednaukowego, przyczynowo-skutkowego (w takich kategoriach psychologia pokazuje związek między różnymi lękami, postawą pesymistyczną a biernością, apatią człowieka).

lęku) – przekonania wpisane w powyższe jednostki: ‘brak kontroli nad zdarzeniami’, ‘brak poczucia bezpieczeństwa’.

Skonwencjonalizowane fakty językowe jak: *spodziewać się najgorszego; Szkoda zachodu; Nie chwal dnia przed zachodem słońca; Nie mów hop, póki nie przeskoczysz* ujawniają, że właśnie potrzeba bezpieczeństwa, posiadania jakichś gwarancji na przyszłość jest w pesymisście tak silna, że – gdy nie może być zaspokojona (a nie może być nigdy) – „programuje” go negatywnie na wszystko, co ma dopiero nastąpić. Takie nastawienie wynikać może także z innych (mniej lub bardziej uświadamianych) przesłanek podsuwanych również przez język: z przyjętego negatywnego obrazu świata oraz z negatywnie ocenianej przeszłości lub teraźniejszości (własnej i społeczności, w której żyje).

W polszczyźnie utrwaliły się także liczne frazeologizmy i leksemy, w których semantykę wpisany jest przewidywany negatywny rozwój sytuacji (a czasem także jego uzasadnienie i sugestie, jak go uniknąć): *uważać na kogo/coś, być czujnym, mieć oczy otwarte, mieć się na baczności, martwić się na zapas, dmuchać na zimne, gromadzić/uzupełniać zapasy, ostrożnie, ostrożny, na wypadek, w razie* (wyrażenia używane, by wprowadzić okoliczności, przed którymi ktoś ma się zabezpieczyć), *zabezpieczyć, Przeworny – zawsze ubezpieczony* itp. Źródłem tych jednostek jest „filozofia” przezorności (ale jeszcze nie pesymizmu), wynikająca z obserwacji, że w pewnych obszarach życia częściej zdarzają się nam sytuacje negatywne. Dla pesymisty mogą być jednak wskazówką, że przewidywanie złych zdarzeń jest skutecznym rozwiązaniem: skoro złe rzeczy mogą się stać, lepiej się na nie przygotować. „Filozofię” pesymisty i sposób jego myślenia nazywają wprost jednostki: *pesymizm, czarnowidztwo* ‘dostrzeganie negatywnych stron życia, połączone z przewidywaniem niekorzystnego przebiegu zdarzeń i brakiem wiary w sens podejmowanych działań’, *pesymista, czarnowidz; czarny sen/scenariusz, czarne myśli/prognozy* (‘pesymistyczne i złowróźbne’), *krakać* ‘przewidywać niepomysłny rozwój wydarzeń i mówić o tym’.

Fakty mocno utrwalone w języku, np. *Nigdy nie jest tak źle, żeby nie mogło być gorzej; I tak źle, i tak niedobrze; To źle wróży; Szkoda zachodu* sugerują, że przewidywanie niekorzystnego przebiegu zdarzeń – *snucie czarnych scenariuszy* – jest rodzajem osławiania tego, co nieokreślone i niebezpieczne, i daje (złudne jednak) poczucie kontroli nad przyszłością. Dodatkowych potwierdzeń dostarczają typowe (a więc również skonwencjonalizowane) zachowania komunikacyjne Polaków. Myślę tu o wypowiedziach, które stanowią rodzaj puenty podsumowującej jakąś rozmowę, obserwację, rodzaj oceny jakiejś sytuacji, czyichś planów itp. Do takich typowych „ripost” należą: „To się nie może udać”, „To nie ma sensu”, „To i tak nie zadziała”, „Szkoda czasu”, „Dajmy sobie spokój”, „Czarno to widzę”, „Zawracanie głowy”, „To najgorszy dzień w moim życiu”, a także wypowiedzi z wielkimi kwalifikatorami, które stwierdzają „fakty” niezmiennie, kształtujące

przyszłość: „Wszyscy politycy kłamią”, „Każdy myśli tylko o sobie”, „Do niczego się nie nadaję”. Takie riposty mogą stanowić komentarz do sytuacji ogólnej (politycznej, gospodarczej itp.), ale i jednostkowej. W każdym z przypadków nie tylko zapowiadają negatywny rozwój zdarzeń, ale i presuponują, że podejmowanie jakichkolwiek działań jest bezcelowe, ponieważ człowiek nie może nic zrobić i zmienić (gdyż np. nie jest wystarczająco dobry, nie ma możliwości).

Wiele zjawisk językowych ujawnia także, że niepewność połączoną z przekonaniem o negatywnym rozwoju zdarzeń postrzegamy jako demotywiącą – odbierającą człowiekowi wiarę w sens działań, w swoją sprawczość, i prowadzącą do zniechęcenia, bierności, wycofania się, zadowalania namiastkami. Ze względu na to, że ich głównym celem jest pokazanie nieskuteczności, iluzoryczności naszych działań, planów, podejmowanych wysiłków, ryzyka, określam je wspólną nazwą demotyatorów. Należą do nich:

- frazeologizmy ukazujące bezsensowność działań, które np. wykraczają poza nasze możliwości: *porywać się z motyką na słońce, walczyć z wiatrakami, głową muru nie przebijesz, stawiać zamki na lodzie, marzenie świętej głowy, kopać się z koniem*;
- frazeologizmy charakteryzujące ludzi nadmiernie pobudzonych do działania: *ktos jest w gorącej wodzie kąpany* (por. *Co nagle, to po diable*), ludzi z wybujałymi planami, marzeniami: *bujac w obłokach, marzyć o niebieskich migdałach, stawiać zamki na lodzie* (por. *Myslał indyk o niedzieli, a w sobotę łeb mu ścięli*);
- przysłowia ostrzegające przez przedwczesną radością z sukcesu: *Nie chwal dnia przed zachodem słońca; Nie mów hop, póki nie przeskoczysz; Nie dziel skóry na niedźwiedziu*;
- przysłowia nakazujące poprzestać na małym, a nie sięgać po większe czy lepsze, ale trudniejsze do osiągnięcia: *Lepszy wróbel w garści niż gołąb na dachu; Lepsze jest wrogiem dobrego; Lepszy żywy lis niż martwy lew*;
- przysłowia i powiedzenia przestrzegające przed zbyt dużym zaufaniem we własne możliwości: *Nie bądź taki mądry; Nie wychylaj nosa, to ci go nie przytrą; Jajko mądrzejsze od kury* (por. też *Nie wywołuj wilka z lasu*).

Celem ich użycia jest zazwyczaj ochrona rozmówcy lub samego mówiącego przed tym, co może się nie udać, przed porażką. Z jednej więc strony są wyrazem rozsądku, ostrożności, doświadczenia życiowego. Utrwalone jest w nich bowiem przekonanie, że zdarzenia, które nie przebiegły po naszej myśli, wpływają negatywnie na nasz stan psychiczny. Używamy ich więc, by zapobiec czyjemuś rozczarowaniu, zawiedzeniu, czasem uchronić kogoś przed błędem, kompromitacją. Jednak z drugiej strony zdradzają lęk mówiącego, jego własne obawy

i ograniczenia, brak wiary w możliwości swoje lub drugiego człowieka. Stanowią więc przykłady odbierania ludziom motywacji do działania (dlatego też określiłam je mianem demotywatorów). I w tym właśnie aspekcie zdradzają postawę pesymisty (gdy pesymista stosuje je do siebie, są przejawem autosabotażu).

W polszczyźnie ogólnej utrwalił się też zwrot *powiedzieć coś w złą godzinę* ‘powiedzeniem czegoś przyciągnąć złe skutki czegoś’ oraz – pochodzące z języka psychologów – wyrażenie *samospełniające się proroctwo (przepowiednia)*, które oddają sposób myślenia i działania pesymisty: mając negatywne uczucia i nastawienie w stosunku do przeszłości (i rzeczywistości), nie oczekuje on żadnych pozytywnych rezultatów w przyszłości. Skoro zaś ich nie zakłada, nie robi nic, by się pojawiły. Myśli jedynie o możliwych negatywnych wydarzeniach i dlatego to one „materializują się” w jego życiu.

Taki sposób myślenia pesymisty może wzmacniać przyjęty przez niego pesymistyczny styl wyjaśniania zjawisk, który w języku znajduje liczne wykładniki. Zwłaszcza przysłowia zdradzają, że negatywnym zdarzeniom i stanom przypisujemy przyczyny:

- chroniczne, np.: *Biednemu zawsze wiatr w oczy; Jeszcze się taki nie urodził, co by wszystkim dogodził; Głupi ma zawsze szczęście; Łaska pańska na pstrym koniu jeździ; Gdzie kucharek sześć, tam nie ma co jeść; Krowa, która dużo ryczy, mało mleka daje;*
- uniwersalne: *Nigdy nie jest tak źle, żeby nie mogło być gorzej; Nieszczęścia chodzą parami;* „Nic mi się nie udaje”; „Do niczego się nie nadaję”; „Wszyscy kłamią”; „Każdy myśli tylko o sobie”;
- wewnętrzne: *Gdyby kózka nie skakała, toby nóżki nie złamała; przyganiał kocioł garnkowi;* „Nie nadaję się do tego”; „Jestem za głupi”; „Jak zwykle nic mi się nie udaje”.

W języku utrwaliły się także inne sądy mogące wspierać myślenie pesymisty. Z potocznego punktu widzenia są wyrazem doświadczenia życiowego, zdrowego rozsądku, z punktu widzenia logiki – wynikają z błędów myślenia. Przykładowo selektywne abstrahowanie, czyli koncentrowanie się na wybranych szczegółach i formułowanie na ich podstawie ogólnego wniosku, widać w popularnych przysłowiach: *Co nagle, to po diable; Wysoki do nieba, a głupi jak trzeba (Wysocki jak brzoza, a głupi jak koza); Poznasz głupiego po śmiechu jego.* Z kolei błąd nadmiernej generalizacji, czyli wyciąganie wniosku o trwałości, powtarzalności jakiegoś zjawiska na podstawie pojedynczego zdarzenia, zdradzają: *Im wyżej siedzisz, z tym większym hukiem zlecisz; Kto chce psa uderzyć, kij zawsze znajdzie; Nie śmieję się, dziadku, z czyjegoś wypadku – dziadek się śmiał i to samo miał.* Wyolbrzymienie i pomniejszanie (błędne ocenianie wagi doświadczeń negatywnych

i pozytywnych) ujawniają: *Nigdy nie jest tak źle, żeby nie mogło być gorzej; Biednemu zawsze wiatr w oczy; Wszyscy kłamią; Politycy kłamią*. Liczne przejawy mają też nieracjonalne sposoby oceny siebie i świata. Należą bowiem do nich m.in.: katastrofizowanie (*to straszne/okropne/tragedia/koniec świata*), poddawanie się („Nie zniosę tego dłużej”, „Umrę, gdy...” itd.), tzw. tyrania powinności (nakazywanie sobie czegoś przez użycie czasowników *muszę, powinnam*, a nie np. *chcę*). Wiele sądów zawartych w języku jest w końcu przejawem myślenia dychotomicznego (myślenia w kategoriach skrajnych: „Wszystko albo nic”, „Teraz albo nigdy”, „Czarne albo białe”) i personalizacji (nieuzasadnionego przypisywania sobie negatywnego znaczenia w jakimś zdarzeniu: „Znowu zawiodłem”, „Nic mi się nie udaje”, „Chciałem dobrze, a wyszło jak zwykle”).

Przedstawione rozważania wskazują, że postawa pesymistyczna silnie zakorzeniła się w języku polskim. Co istotne, wykładniki „filozofii” pesymizmu odnajdujemy na różnych poziomach języka – w znaczeniu leksemów, frazeologizmów, przysłów, etymologii wyrazów, skryptach językowo-kulturowych. Są one na tyle różnorodne i wzajemnie powiązane, że pozwalają stworzyć pozornie spójny i obiektywny pogląd wyjaśniający świat, jego zjawiska i zachowania ludzi. Dlatego z łatwością można je wykorzystać, traktując jako rodzaj gotowych społecznie utrwalonych wzorców myślenia i postępowania. Czy oznacza to, że jesteśmy „skazani” na pesymizm języka, zdeterminowani wpisana w język postawą?

Jeden ze starych polskich dowcipów sugeruje, że tak:

Czym się różni Polak optymista od Polaka pesymisty? Pesymista mówi: „Jest tak źle, ale po prostu tak fatalnie, że gorzej już być nie może!”. Na co optymista odpowiada: „Ależ może, mój drogi, może!”

Wbrew wymowie tej samokrytycznej opinii, uważam jednak, że na to pytanie trzeba odpowiedzieć negatywnie. Przesądzą o tym dwa podstawowe powody. Po pierwsze, pesymizm (jak i każda pojedyncza związana z nim cecha) nie powinien być postrzegany jednowymiarowo – jako postawa wyłączenie negatywna. Po drugie, pesymizm – co sugerowałam wielokrotnie – nie jest jedyną postawą podsuwaną nam przez język⁵. U użytkownika języka, który ją wybiera i konsekwentnie przyjmuje, muszą zaistnieć jakieś czynniki, które skłaniają go właśnie do niej. Mówiąc metaforycznie – wpisana w język filozofia pesymizmu musi „rezonować” ze sposobem myślenia, wcześniejszymi doświadczeniami, obserwacjami człowieka, jego otoczeniem społecznym. Język niczego mu nie

⁵ Konfrontacja różnych postaw utrwalonych w języku byłaby bardzo pomocnym badaniem. Ograniczone ramy artykułu nie pozwalają jednak na wprowadzenie dodatkowych wątków (z konieczności także w badaniach uwzględniłam tylko część zebranego materiału, a z ich analizy – najważniejsze wnioski).

narzuca, przeciwnie, daje różne opcje do wyboru. To, jakiego wyboru człowiek dokona, zależy od niego (choć fakt, że często robi to nieświadomie, ma tu spore znaczenie).

Za główną przyczynę wyboru tej postawy – a ściślej, języka, w jakim się ona wyraża – uznałabym też jeden z najczęstszych błędów poznawczych, jakie popełniamy, czyli tzw. efekt potwierdzenia (konfirmacji). Polega on na tym, że człowiek poszukuje w świecie dowodów, które potwierdzą jego opinie, przekonania, a nie zweryfikują je, czy będą z nimi w sprzeczności. Pesymista zatem z góry nastawia się na wyszukiwanie w rzeczywistości takich sytuacji, teorii, rzeczy, a w języku – sądów, które odpowiadają jego obserwacjom, ignoruje natomiast wszystko to, co jego założenia podważa. Wybierając utrwaloną w języku postawę pesymistyczną, „zyskuje” nie tylko potwierdzenie swoich obserwacji, ale i klarowną fatalistyczną wizję świata, wyjaśnienie swoich niepowodzeń czy usprawiedliwienie dla swojej bierności. Wszystko to tworzy rodzaj samonapędzającego się mechanizmu, z którego mocy trudno się uwolnić. Dlatego kluczem do wyzwolenia wydaje się obiektywna weryfikacja danych napływających z rzeczywistości, krytycyzm wobec obiegowych sądów, przyglądanie się kulturowym zwyczajom, a zwłaszcza pozornie transparentnym, niewinnym kliszom językowym i zakodowanym w języku automatyzmom myślenia.

Bibliografia

- Bartmiński, J. (red.). (1990). *Językowy obraz świata*. Lublin: Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie Skłodowskiej.
- Bartmiński, J. (2014). *Językowe podstawy obrazu świata*. Lublin: Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie Skłodowskiej.
- Bartmiński, J., Tokarski, R. (red.). (1993). *O definicjach i definiowaniu*. Lublin: Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie Skłodowskiej.
- Bartmiński, J., Tokarski, R. (red.). (1998). *Profilowanie w języku i w tekście*. Lublin: Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie Skłodowskiej.
- Czapiński, J. (1994). *Psychologia szczęścia*. Warszawa: Pracownia Testów Psychologicznych/Polskie Towarzystwo Psychologiczne.
- Doliński, D. (1994). Obronne aspekty pesymizmu. W: D. Doliński (red.), *Orientacje defensywne; Emocje, przekonania, zachowania* (9–17). Opole: Wyższa Szkoła Pedagogiczna.
- Drabik, B. (2010). *Językowe rytuały tworzenia więzi interpersonalnej*. Kraków: Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego.
- Karwatowska, M. (2005). Lęk. Portret językowy pojęcia w wypowiedziach licealistów, *Białostockie Archiwum Językowe*, (5), 27–41.

- Kasperek -Golimowska, E. (2012). Nadzieja i optymizm vs zwątpienie i pesymizm w kontekście „dobrego życia” w kulturze konsumpcji, *Studia Edukacyjne*, nr 19, 179–213.
- Mazga, E. Dlaczego Polacy kochają narzekać. *Gazeta Olsztyńska*. Pozyskano z <http://gazetaolsztynska.pl/523800,Dlaczego-Polacy-kochaja-narzekac.html> (data dostępu: 01.02.2023).
- Norem, J. K. (2003). *Pozytywna moc pesymizmu*. (P. Wieczorek, tłum.). Warszawa: Wydawnictwo Amber.
- Pajdzińska, A. (1994). Głową muru nie przebijesz, czyli „filozofia życia” utrwalona w polskiej frazeologii”, *Przegląd Humanistyczny*, 38 /2 (323), 85–92.
- Potempa, K. (2013). Optymizm a zdrowie, *Medycyna Ogólna i Nauki o Zdrowiu*, tom 19, nr 2, 130–134.
- Rząsa, B. Czy Polacy to naród pesymistów?. Pozyskano z <https://www.papilot.pl/lifestyle/psychologia/3058/czy-polacy-to-narod-pesymistow> (data dostępu: 14.11.2022).
- Seligman, M.E.P. (1993). *Optymizmu można się nauczyć. Jak zmienić swoje myślenie i swoje życie* (A. Jankowski, tłum.). Poznań: Media Rodzina.
- Szaniawski, P. Polak pesymista. Newsweek 21.01.2013, 14:00. Pozyskano z <https://www.newsweek.pl/sondaz-polacy-sa-pesymistami/17e6jxh> (data dostępu: 15.03.2023).
- Szpitalak, M. (2017). *Nie taki pesymizm zły. Polska adaptacja Kwestionariusza Defensywnego Pesymizmu*. Kraków: Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego.
- Tokarski, R. (1993). Słownictwo jako interpretacja świata. W: J. Bartmiński (red.) *Współczesny język polski* (335–362). Wrocław: Wydawnictwo Wiedza o Kulturze.
- Tokarski, R. (2013). *Światy za słowami. Wykłady z semantyki leksykalnej*. Lublin: Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie Skłodowskiej.
- Turczyn, A. Pesymizm, to poważna choroba Polaków. Pozyskano z <https://trybun.org.pl/2017/04/22/pesymizm-to-powazna-choroba-polakow> (data dostępu: 15.03.2023).
- Wierzbicka, A. (2015). Podmiot rozdwojony w sobie: dwa języki, dwie kultury, jedno(?) ja. W: A. Pajdzińska, J. Bartmiński (red.), *Podmiot w języku i kulturze* (139–159). Lublin: Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie Skłodowskiej.
- Wojciszke, B., Baryła W. (2005). Kultura narzekania, czyli o psychicznych pułapkach ekspresji niezadowolenia. W: M. Drogosz (red.), *Jak Polacy przegrywają? Jak Polacy wygrywają?* (35–53). Gdańsk: Gdańskie Wydawnictwo Psychologiczne.

STRESZCZENIE

Celem artykułu jest zbadanie, na ile społeczne (a zarazem poparte opiniami i badaniami psychologów) przekonanie, że jesteśmy narodem pesymistycznym, znalazło odzwierciedlenie w języku oraz w jakim stopniu to, co utrwaliło się w języku, decyduje o naszym postrzeganiu, myśleniu i działaniu. Autorka, wspierając się teoriami psychologicznymi i wykorzystując metodologię stworzoną na gruncie koncepcji językowego obrazu świata,

analizuje pod tym kątem różne fenomeny językowe: semantykę słów, frazeologizmy, przysłowia, rytuały językowe itp. Wydobywa z nich sądy składające się na świat widziany oczami pesymisty i tworzące postawę pesymisty. Dowodzi, że sądy te są różnorodne i powiązane tak, że tworzą rodzaj pozornie spójnego i obiektywnego poglądu wyjaśniającego świat. Dlatego są wykorzystywane jako rodzaj gotowych społecznie utrwalonych wzorców myślenia i postępowania. Autorka daleka jest jednak od przypisywania im funkcji determinującej nasze myślenie.

SŁOWA KLUCZOWE: językowy obraz świata, semantyka, pesymizm

DOROTA PIEKARCZYK

Katedra Semantyki, Pragmatyki i Teorii Języka

Wydział Filologiczny UMCS

Plac Marii Curie-Skłodowskiej 4A

20-031 Lublin

Prace Filologiczne, Tom okolicznościowy 2024: 299–314

ISSN 0138-0567; e-ISSN 2720-5037

Copyright © by Neda Pintarić, 2024

Creative Commons: Uznanie autorstwa-Użycie niekomercyjne-

-Bez utworów zależnych 3.0 PL (CC BY-NC-ND 3.0 PL)

<https://creativecommons.org/licenses/by-nc-nd/3.0/pl/>

<https://doi.org/10.32798/pf.1573>

NEDA PINTARIĆ

Filozofski fakultet Sveučilišta u Zagrebu, Zagrzeb

e-mail: npintari@ffzg.hr

FUNKCIJE HRVATSKOGA PRAGMEMA BAŠ U USPOREDBI S POLJSKIM AKURAT

FUNCTIONS OF THE CROATIAN PRAGMEME BAŠ COMPARED TO THE POLISH AKURAT

ABSTRACT: The paper analyzes the functions of particles in the Croatian and Polish languages, listed in Croatian and Polish dictionaries and grammars. Concrete particles are precisely compared at different levels of grammar and pragmatics. It is concluded that particles are the 'tenth part of words' although they are expressed by known parts of words (adverbs, adverbial pronouns, exclamations, conjunctions and some verb forms), but their main function is pragmatic (emotional, modulatory and dialogical).

KEYWORDS: particles, pragmatics, Croatian, Polish

Uvod

U radu opisujemo čestice ili partikule kao pragmatičke jedinice koje mogu biti jednostavne (npr. *baš*; *właśnie*) i složene (npr. *u svakom slučaju*; *w każdym razie*) te funkcioniraju slično u hrvatskom i poljskom jeziku. U gramatiku se partikule rijetko spominju kao posebna vrsta riječi jer se morfološki iskazuju kao prilozi, priložne zamjenice, glagoli, prijedlozi i veznici. Piotr Bąk izdvaja ih pod nazivom *partykuły*, što potječe od latinske riječi *pars* ('dio') te

kao „ostatci davnih samostalnih riječi” imaju reducirano značenje (Bač 1977, s. 170).

S obzirom da partikule „izražavaju odnos govornika prema iskazivanome sadržaju” (Bač 1977, s. 170), neki gramatičari ih nazivaju *modulantima* jer moduliraju značenje (Zwolski 1985).

Funkcije pragmatičnih čestica ovise o njihovu značenju (semantička podjela), o njihovoj sintaktičkoj funkciji u rečenici, o morfološkim oblicima. Njihova pragmatička funkcija izražena je u dijalogima, gdje može biti emotivan iskaz govornika ili fatički izraz i iskaz slušatelja.

Partikule u razgovoru mogu stajati samostalno, obično u odgovoru slušatelja, što je i obilježje analiziranih pragmatičkih čestica *baš* i *akurat* u hrvatskom i poljskom jeziku. Često partikule funkcioniraju kao početni i uklopljeni iskazi (npr. usklične partikule) pa se smatra da nisu povezane s osnovnim dijelovima rečenice, no primjeri koje navodimo, pokazuju da mogu stajati u priložnoj oznaci, u imenskome predikatu, a u pitanju, tvrdnji i nijekanju mijenjaju značenjske oblike rečenica.

Posebni oblici partikula očuvani su kao stilemi iskazani gramatičkim načinima (optativ, imperativ i kondicional; Kurkowska i Skorupka 1959).

Osim ovih funkcija partikulama se iskazuju sumnje u iskaz (nesigurnost, npr. *pa, valjda; przecież, chyba*), naglašavanje iskaza (sigurnost u iskaz: *naravno; niewątpliwie*), emfatičnost i emotivnost: *pa da, sjajno; no, fantastycznie*) te čestoću iskaza (*często, rijetko kada, nikada; często, rzadko kiedy, nigdy*).

Sve navedene funkcije partikula preklapaju se i iskazuju različitim vrstama riječi i sintagmama (Sesar 2009).

Uz partikule se mogu rabiti paralingvistička sredstva (intonacija, akcent, izmjena boje glasa, tempo govora) te neverbalna gestovna sredstva: geste-pokreti s društvenim značenjem, npr. rukovanje, mahanje rukom u otpozdravljanju (Pintarić 2002).

Definicije i tipovi pragmema i pragmafrazema

Na početku treba razjasniti što je pragmem, kako ga definiramo i klasificiramo. *Pragmem* je lingvistički znak, jedinica pragmatike na razini leksema. Ovaj termin prvi je skovao ruski gramatičar, Boris Poršnjevič, još 1966. godine. Danas *pragmem* smatramo osnovnom verbalnom jedinicom pragmatike, multikodovne znanosti o izražavanju, iskazivanju i komuniciranju. Određenim semantički neutralnim leksemima pridodane su naime pragmatičke dimenzije, a to su, prema Aleksyju Awdiejewu (1983), emocionalni, modalni i ilokutivni (dijalogni) slojevi koji se eksplicitno ili implicitno nalaze u svakome temeljnom i prenesenom značenju pragmema. Zato

možemo reći da se pragmem sastoji od *formema* (oblika), zatim *informema* (značenjske informacije) i *emosema* (emotivnoga i osjetilnoga značenja). *Emosem* je kao jedinicu uveo ruski lingvist Dmitryj Šahovskij 1984. za značenje osjećajne i osjetilne strukture pragmea. *Formem* se odnosi na osnovni oblik leksema. *Informem* nosi obavijesnu strukturu pragmea. Informem se nalazi u svakom leksemu kao rječničkoj jedinici i nosi jedno ili više osnovnih značenja. Da bi leksem postao pragmemom, nužno je odrediti njegovu emotivnu i semantičku sastavnicu koju rabimo u komunikaciji, pa definiciju pragmea proširujemo s ilokutivnošću, tj. s dijalognim komunikativnim slojem. Zato možemo izdvojiti nekoliko vrsta pragmatičkih jedinica, od kojih su najjednostavniji pragmei kao leksemi. Razlikuju se tako:

1. pragmei kao rječničke *pragmanatuknice* s odrednicom emotivnoga, modalnoga i ilokutivnoga (dijalognoga) značenja riječi (Awdiejew 1983). Iz te osnovne jedinice proizlaze pragmei s dodatnom podklasifikacijom:

1.1. *pragmastilemi* kao stilistički obojeni pragmei ili stilistički kvalifikatori u pragmatikonu (Pintarić 2014; Kurkowska i Skorupka 1959);

1.2. *pragmakulturemi* ili pragmei koji se razlikuju od kulture do kulture, a mogu biti i multikulturemi (Nagórko 2004) te ih obilježuju etnolingvistička i sociolingvistička značenja; unutar njih se dalje dodatno izdvajaju *pozdravni pragmei* (u invokacijskoj i eksvokacijskoj situaciji; Pintarić 2002);

1.3. *pragmaonomatopeje* (sastavnice 'onomatopeikona', tj. leksemi sa zvukopisnim korijenom (Boranić 1909; Bańko 2008);

1.4. *senzopragei* (Pintarić 2010) kojima se iskazuje osjetilni sloj u značenju leksema;

1.5. *emopragei* (Pintarić 2002) kojima se iskazuju emocije govornika i slušatelja u komunikaciji;

1.6. *automatizirani pragmei* (Pintarić 2002) koje je Pisarkowa prozvala *wyrazy puste* (Pisarkowa 1975), ili *wyrazy wtrącone*, tj. automatska, nesvjesna ponavljanja leksema ili frazema koji dobivaju pragmatično značenje drukčije od rječničkoga značenja, podštapalice (Pintarić 2002).

2. pragmafrazemi kao frazeologizirane višeleksemske jedinice s jednim, novim značenjem, čiji je nositelj tzv. *frazem* kao „ponadleksemowy nominatem” (Chlebda 1997, s. 8).

3. Na razini rečenice u pragmatici se kao pragmatične jedinice, nalaze *govorni činovi* (*akty mowy*) koji su razumljivi u dijalogima komunikatora, tj. govornika i slušatelja s reverzibilnim ulogama.

4. Niz semantički i gramatički poredanih smislenih rečenica kao govornih činova tvore u pragmatici *diskurz* kao dijalogni ili razgovorni tekst (Pintarić 2016, s. 14–16).

Pragmatika je prema svojim jedinicama, pragmemima *multikodovna znanost* koja uključuje ne samo jezične znakove, tj. iskazivanje u komunikaciji, nego dodatne, paralingvističke i ekstralingvističke znakove u komunikaciji (prozodijski znakovi i geste) kojima se izražavamo pomoću neleksičnih sredstava (Rot 1976; Arndt i Janney 1987; Biber et al. 1999; Pintarić 2002).

Ovo poglavlje bilo je potrebno kako bismo razjasnili mjesto i komunikacijsko značenje partikula u hrvatskom i poljskom jeziku.

O česticama ili partikulama

Partikule ili čestice pragmatičke su jedinice koje su česte u razgovornome jeziku, ali se njima služimo i u književnome jeziku jer one moduliraju svaki iskaz. Moduliranje se vrši poglavito iskazivanjem verbalnim sredstvima, ali u izražavanju su neophodna i neverbalna paralingvistička, prozodijska sredstva (intonacija, boja glasa, akcent u riječi i rečenici, tempo govora). U govornim situacijama česte su geste kao neverbalna sredstva izražavanja.

Česticu *baš* analizirat ćemo s obzirom na njezina različita pragmatična i semantična značenja. Čestica *baš* u hrvatskome jeziku ima čestotnost s brojem 427 (Moguš et al. 1999, s. 308), što u hrvatskome korpusu od 20 000 pojavnica čini relativnu čestocu od 0,0426 u podkorpusima. Njezina sinonimna partikula *upravo* ima manju relativnu čestotnost, tj. 304. (Moguš et al. 1999, s. 1150), a *zaista* je još manje frekvencije sa 175 pojavnica (Moguš et al. 1999, s. 1190). U navedenom *Hrvatskom čestotnom rječniku* sve se sinonimne čestice vode kao adverbii, tj. kao priložne čestice, od kojih je *baš* najčešća. Preostale dvije sinonimne čestice (*upravo* i *zaista*) imaju samo potvrdnu semantičnu i pragmatičnu funkciju i ne mogu uvijek zamijeniti česticu *baš*.

Najopsežniju podjelu čestica dala je Dubravka Sesar. Ona tvrdi da su čestice morfološki posebna, deseta vrsta riječi, ali se ne mogu definirati izvan sintakse jer se njihova modalnost, kao najvažnija funkcija, nalazi u okviru sintaktičko-semantičke kategorije (Sesar 2009, s. 56). Zato ih i Henryk Zwolski naziva *modulantima* (Zwolski 1985). Čestice ili partikule (polj. *cząstki* lub *partykuły*) iskazuju se različitim vrstama riječi (veznicima, pokaznim i priložnim zamjenicama, priložima, ali i specifičnim glagolima) te umetnutim pragmafrazemima koji se odvajaju zarezima u rečenicama. Potonje Dubravka Sesar naziva *frazeološkim česticama*: *čini mi se, kako izgleda, bilo kako bilo, u svakom slučaju, ako Bog da, hvala Bogu, Bože sačuvaj, ni u kojem slučaju, ni za živu glavu...* (Sesar 2009, s. 52, 56).

S morfološkoga gledišta Dubravka Sesar dijeli čestice na *imperativno-deziderativne* (*neka, da, da bar, kad bi, kad bi bar, samo da...*); *potvrdno-niječne* (*da, ne, ma kakvi...*); *upitne* (*li, da li, zar...*); *vezničke* (*da, i, i da, ni, niti, pa, ta, ma, ali,*

kad, kad bi, kako...); zamjeničke (što, to, ono...); priložne (baš, čak, štoviše, još, valjda, evo, eto, eno, pak, ipak, dakle, jednostavno, eventualno, zapravo, ukratko, samo, međutim, onda, kao, navodno, tobože, vjerojatno, možda, začudo, takoreći, doslovce, očito, očigledno, naravno, jasno, uistinu, zbilja, itekako, sigurno, također, naprotiv, nikako, ni izdaleka, jedva, ponešto, manje-više, uglavnom, posve...) i *glagolske (mislim, čini mi se, pretposavljam, vjerujem, nadam se, izgleda, slušaj(te), zamisli(te), daj(te), vidi(te), nemoj(te), ma nemoj(te), hajde, gle, kažete, shvaćate (li), razumijete...)* (Sesar 2009, s. 51).

Dubravka Sesar semantički čestice dijeli na *apelativne* ili *kontaktne* (postavljane u pitanju, zahtjevu, zapovijedi, želji, poticaju, uvjeravanju, potvrđivanju, protivljenju, prijetnji i prigovoru kao govornom žanru) te na *evaluacijske* kojima se iskazuje govornikov (modulizatorov) odnos prema sadržaju, kao što je njegova sigurnost, nesigurnost, vjerojatnost u iskazu (Sesar 2009, s. 54). Važna za našu partikulu *baš* svakako je *voluntativna modalnost naglašavanja* ili *intenzifikacije*, izricana uglavnom vezničkim i priložnim česticama *pa, uopće, samo, još* i sl. Iz primjera je vidljivo da se pri definiciji partikula križaju i zazubljuju različiti kriteriji: gramatički (morfološki i sintaktički), leksički, logički i semantički (Sesar 2009, s. 55).

Partikula *baš* u odnosu na poljsko *akurat* u odabranim hrvatskim i poljskim rječnicima

Odakle potječe leksem *baš* u hrvatskome jeziku? Hrvatski etimolog, Alemko Gluhak, česticu *baš* izvodi iz praslavenskoga oblika **bъšъ* koji je u staroslavenskome dao *bъšijъ* u značenju 'posve, svakako, uopće'. Poznaju ga bugarski i makedonski jezik (*baš*), pa čak se u ruskom dijalektu *bóšno (bašnó)* rabi u istome značenju kao danas u hrvatskome: 'točno', 'upravo' (Gluhak 1993, s. 126).

Petar Skok ima natuknicu *baš*, ali gramatički ju definira kao nesklonjivu imenicu muškoga roda s genitivom (*baša*) i nesklonjivi pridjev (*baša*) u značenju 'glavni', što se može usporediti s turskim oblikom *baş* kojim se iskazuje počast osobi (Skok 1971, s. 117). Ovakva definicija ne odgovara našem leksemu *baš* koji smatramo priložnom česticom.

U najnovijem izdanju hrvatske etimologije Ranko Matasović (Matasović et al. 2016) određuje podrijetlo priložne čestice *baš* (od 16. stoljeća) u hrvatskom čakavskom i kajkavskom dijalektu te zaključuje da je ona postala od praslavenskoga oblika **bъšъ* koji je u starocrkvenoslavenskome glasilo *bъšijъ* u značenju 'posve'. U staroruskome ova je čestica glasila *боишью*, pa autori zaključuju da je bila ograničena samo na južnoslavenski prostor (Matasović et al. 2016, s. 45). Okamenjeni oblik *bъšъ* bio je imenica *i*-osnove te je značila 'udarac'. Autori smatraju da je

od istoga korijena kao partikula *baš* deriviran glagol *buhnuti* (udariti) te *bušiti*. Oblik čestice nije povezan s turskim oblikom *baş*, što znači ‘glava’, a ne prilog ‘upravo’ (Matasović et al. 2016, s. 46).

Leksem *baš* Vladimir Anić definira kao priložnu česticu koja po njemu ima čak osam funkcija, tj. pragmatičnih značenja. *Baš* služi za:

1. „pojačavanje, isticanje neke riječi, izraza ili rečenice (*baš svatko, ama baš, i to baš toliko, baš ti hvala, baš to ne želim*)“;
2. „iskazivanje istovremenosti (*baš sam kupio, eno baš mi dolazi majka, baš mi je jučer stiglo pismo*)“;
3. „ublažavanje uz negaciju (*baš se nisi proslavio!, nije to baš tako, nije mu baš bilo drago*)“;
4. „isticanje onoga što je moralo biti učinjeno u najmanjoj mjeri (isticanje minimuma) (*s time si baš mogao pričekati koji dan, to i nije baš tako teško ostvariv cilj*)“;
5. upućivanje „na iznimku od onoga kako se je pretpostavilo da bi moglo biti (*a joj – to baš ne!*)“;
6. „jasno naglašavanje da što ne dolazi u obzir (*baš nikako*)“;
7. „izricanje nedoumice“, tj. nesigurnosti (*mislili smo kupiti taj stroj, ali sad baš nekako i ne znamo*)“;
8. „izricanje ironije (*E, baš si našla trenutak da postaviš takvo pitanje*)“ (Anić 2003, s. 61–62).

Primjeri, koje Vladimir Anić navodi u ovih osam funkcija, iskazuju se sinonimima, tj. pragmemima kao *upravo, taman, nije sasvim, nije posve, nije u potpunosti, ipak ne, nikako*, ali i u pragmafrazemima, tj. sintagmama s uključenom priložnom česticom, npr. *nije to baš tako, to baš ne, sad nekako baš ne znam, ako baš hoćeš, baš si me utješio* (Anić 2003, s. 61–62).

U sintagmama je vidljiva nesigurna (ublažena) negacija te ironija koja pozitivnom strukturom iskazuje negativno značenje. Dakle, svih osam Anićevih značenja čestice *baš* mogli bismo svesti na četiri osnovne: 1. naglašavanje nekoga pragme, pragmafrazema ili govornoga čina sa sastavnicom *baš* kao *slaganje* ili *neslaganje* u mišljenju; 2. *istovremenost radnje*; 3. *nedoumice*, tj. *nesigurnosti* u iskazano te 4. *izražavanje ironije*. Intonacija pomaže razumijevanju značenja partikule *baš*, no ona rijetko može stajati sama, češće se veže uz različite vrste riječi, poglavito uz priloge, pridjeve, glagole i zamjenice. Relativno samostalno može ova partikula stajati kao odgovor u dijalogu (polj. *dopowiedzenie*), ali i tada je opet vezana uz ono o čemu je govornik pričao.

Rječnik hrvatskoga jezika urednika Jure Šonje iz 2000. leksom *baš* bilježi kao prilog te mu daje tri semantičke odrednice: 1. „iskazuje beziznimnost (*baš, upravo, zaista tako; baš tako, zaista svi; knjiga baš toliko stoji*)“; 2. „ističe radnju u pravoj sadašnjosti (ma *baš* sam krenuo, *baš* sad idem van, *baš* sam sjeo jesti)“; Uz *baš* navodi sinonime *upravo* i *zaista*; 2. pojačava sadržaj (*baš, zaista* smo se lijepo proveli; *baš neću; baš, zaista* želim ići; *nije baš tako*); 3. isključuje ili ublažava tvrdnju ili nijekanje: *nije baš tako; nije to baš pošteno; nije baš ružna*; 4. izdvaja pragmafrazem *baš me briga* koji tumači kao *svejedno mi je* (Šonje 2000, s. 58).

Julije Benešić (*Hrvatsko-poljski rječnik*; Benešić 1949) leksom *baš* definira kao uzvik (polj. *wykrzyknik*) te ga na poljski prevodi nizom sinonima: *Właśnie!, Akurat!, wprost, w sam raz, prawie, wręcz, dopiero co*. Kako se vidi iz poljskih primjera, Julije Benešić odvaja uzvične rečenice potvrdnoga značenja (*Właśnie!, Akurat!*) od vremenskih i načinskih priloga i frazema (*izravno, upravo, skoro, baš; tek što*).

U knjizi *Pregled povijesti, gramatike i pravopisa hrvatskoga jezika* Lana Hudeček i Milica Mihaljević pišu poglavlje pod nazivom *Pregled gramatike hrvatskoga jezika* (Bičanić et al. 2013, s. 127–382) te izdvajaju čestice ili riječce kao nepromjenjive riječi koje služe za oblikovanje ili preoblikovanje rečeničnoga sadržaja. Abecednim redom one nabrajaju jednostavne oblike partikula: *a, bar, barem, baš, bilo, čak, čim, da, eno, eto, evo, gdje, god, ma makar, ne, nego, neka, ni, niti, no, pa, put, puta, sad, što, uopće, zar*. Nakon toga izdvajaju četiri primjera u rečenicama, gdje sve čestice dolaze na početku rečenice, a samo se prva odvaja zarezom (*Evo, ispričat ću ti što mi se dogodilo*). U primjeru *Kako je lijepa!* treba pretpostaviti da je *kako* partikula koju ne navode u popisu (Bičanić et al. 2013, s. 127). U ovoj raznolikoj podjeli vidi se pomiješanost priloga i čestica, uglavnom složenih, često jednostavnih (kao *baš*) koje navode Lana Hudeček i Milica Mihaljević.

Zanimljivo je da u *Jezičnom savjetniku s gramatikom* iz 1971. godine Slavko Pavešić i Zlatko Vince navode čestično značenje uokviru priloga koji se slažu, tvore se:

- srastanjem dvaju zamjeničkih priloga, npr. *gdjegdje, katkad, gdjeka*;
- srastanjem čestice *i-, sva-* i zamjeničkog priloga ili zamjeničkog priloga i čestice *-god* (*ikako, igdje, ikamo, svaka, svakako, kadgod, gdjegod*);
- srastanjem negacije i priloga (*nelijepo, nedavno, nejunaki*);
- srastanjem prijedloga i priloga (*dotada, zasada, odonda, najednom, odat-svud, otprije, unazad, upoprijeko*);
- srastanjem prijedloga i akuzativa srednjega roda pridjeva (*domalo, nakratko, ulijevo, nakrivo, zadugo, natašte, ujedno*);
- srastanjem prijedloga i pridjeva u padežu (*istih, doskora, iznova, zdesna, pogotovu, načistu*),

- srastanjem prijedloga s imenicom (*napamet, napolju, nizbrdo, predvečer, uvis, uoči, popodne; uvijek, odmah*);
- od sintagme prijedloga i imenice (*potrbuške, naglavce, poimence, naizmjenice*);
- od sintagme imenice i pridjeva (*objeručke, četveronoške*);
- od gotovih složenih priloga s priložnim nastavcima (*nakrivce, natraške, poprečke*) (Pavešić i Vince 1971, s. 406).

Leksem *akurat* u odabranim poljskim rječnicima drugačije je opisan. U svom etimološkom rječniku poljskoga jezika Wiesław Boryś nema ovoga leksema jer *akurat* je u poljskome jeziku neslavenska riječ. Prema internetskoj verziji Velikoga rječnika poljskoga jezika (*Wielki słownik języka polskiego*) leksem *akurat* potječe iz latinskoga jezika, gdje *accūrātus* znači 'zadbany, dokładny, skrupulatny', iz čega možemo zaključiti da je *akurat* pridjev, a ne partikula. Pridjevni oblik u poljskome jeziku glasi *akuratny* i znači *sređen, točan, skrupulozan*. Na drugome mjestu navodi se na internetu dijalogno primjer s pitanjem: *Mogę ci pomóc?* i odgovorom: *Akurat*. Objašnjenje odgovora razgovornoga značenja glasi: *mówiący nie zgadza się z tym, co zostało powiedziane, uważając, że prawdziwe jest coś przeciwnego* (Slušatelj se ne slaže s izrečenim jer smatra da je istinito nešto suprotno.).

Elżbieta Sobol u *Malom rječniku poljskoga jezika* (Sobol 1999) pod natuknicom *akurat* bilježi sljedeća značenja i funkcije „1. właśnie, dokładnie tak, tak samo (*Akurat* pić. *Akurat* tak. Była *akurat* północ.); 2. właśnie w tym czasie, w tym momencie, w tej chwili (*Wypadł akurat* dzień targowy. *Przejeżdżał akurat* autobus.); 3. wykrzyknik, wyrażający zaprzeczenie, sprzeciw, czasem niedowierzanie: *Nie!, to niemożliwie! Wykluczone! Na pewno nie! Jeszcze czego! Czyżby?*“ (Sobol 1999, s. 8).

Vidimo da je opis leksema *akurat* u navedenom rječniku nekonzistentan jer se samo pod brojem 1. i 2. nabrajaju sinonimi, te u zagradi daju adekvatni primjeri, dok se tek pod brojem 3. daje definicija partikule *akurat* koja se tretira uzviškom kao vrstom riječi, u prijevodu: „uskličnik kojim se iskazuje suprotnost, protivljenje, katkada i nevjerica“, a zatim se navode primjeri značenja koji ne uključuju leksem *akurat* (Sobol 1999: 8).

Władysław Lubaś natuknicu *akurat* navodi najprije kao usklik: „W razie kłopotów miała to pokazać na lotnisku. – *Akurat!* – mruknęła w odpowiedzi.“ U drugom slučaju Lubaś ponavlja natuknicu *akurat* kao prilog u značenju: „1. ‘wyjątkowo’ – To *akurat* nie jest prawda (...); 2. ‘w sam raz’ (...) więc takie kucharstwo jest dla nich *akurat*.“ Treća funkcija riječi *akurat* prema Lubasiu je sintaktička: „Herbata, *akurat*. Pili w tych szklankach samogon.“ (Lubaś 2001, s. 16).

U rječniku poljskoga jezika redaktora Mieczysława Szymczaka određuje se *akurat* kao „prilog ekspresivnoga tipa“ s tri značenja:

1. naglašava se da je točno tako kako određuje riječ uz prilog, *właśnie: Jest akurat pięć jabłek dla nas pięciorga.*;
2. označuje se vremenska točnost: ‘u danom trenutku, u to vrijeme, u tom trenutku, upravo’: *Akurat pociąg odjechał, kiedy przyszedł na stację.*;
3. pokazuje se uskličnost kojom se iskazuje nijekanje, protivljenje, nevjerica u odgovoru: *Oddasz mi pieniądze jutro?* – *Akurat* (SJPSzym, s. 28)¹.

Piotr Bąk u djelu *Gramatyka języka polskiego* navodi da „naziv *partykuła* potječe iz latinskoga *pars* (dio) te da je reduciranoga značenja od nekadašnjih samostalnih riječi. Tako je partikula *niechaj* imala značenje ‘pozostaw, pozwól’ (hrv. ‘stavi’, ‘dopusti’), dok je danas reducirana samo na kraći oblik *niech* u tvorbi 3. osobe jednine i množine imperativa i znači ‘neka’. Partikula *by* nastala je od glagola *być*, a *bodaj* od cijele rečenice – *Bóg daj* (Bąk 1977, s. 170).

U nastavku analize navedeni autor daje pregled partikula prema njihovom značenju, npr. *partykuły ograniczające* (tylko, jedynie, choć) (Bąk 1977, s. 171) koje danas smatramo veznicima u isključnim rečenicama. Zanimljiv je podatak da je partikula *jedynie* u staropoljskome glasila ‘by jeno jedna’ (Bąk 1977, s. 171). Ovaj autor pruža nekonzistentnu podjelu partikula te izdvaja one „s dodatnim značenjskim aspektom u iskazu“: upitne (*czy, li*); potvrdne (*tak, wszak, zaiste*); niječne (*nie, ni, ani, wcale*); kondicionalne (*bym, byś, by, byśmy, byście, by*); imperativne (*bodaj, niech, niechaj, oby*) (Bąk 1977, s. 170).

Piotr Bąk nadalje izdvaja partikule koje su ‘emotivni pojačivači’; kao *emfatične partikule* (-ć, ci, cić, no, ino, ta, tam, też, toć, że); *ograničavajuće partikule* (*tylko, jedynie*); *arhaične* (*jeno, choć*); *množne partikule* (-kroć, razy) i *neodređene partikule* povezane s neodređenim zamjenicama (*bądź-, byle-, lada-, -kolwiek, -ś*) (Bąk 1977, s. 171).

Sintaktičke i semantičke funkcije sinonimnih prijevoda hrvatske partikule *baš* na poljski jezik

Iz Benešićeva se prijevoda partikule *baš* (*właśnie!, akurat!, wprost, w sam raz, prawie, wręcz, dopiero co*) vidi da su samo prva dva primjera u uskličnoj funkciji kao

¹ Witold Doroszewski (SJPD) u svom rječniku poljskoga jezika partikulu *akurat* smatra prilogom te navodi njezina značenja: „przysłówek 1. podkreślający wyraz, któremu towarzyszy, *właśnie*: 2. oznaczający: *w tym czasie, właśnie*; 3. mający charakter wykrzyknienia, wyrażający zaprzeczenie, niedowierzenie itp.“.

pojedinačni i samostalnostojeći leksemi iza kojih stoji uskličnik jer tvore usklične rečenice. Postoje još tri primjera za koje se ne bi moglo reći da su usklični, no mogu se rabiti u uskličnim i drugim rečenicama kao priložne oznake uz druge priloge ili pridjeve (*wprost, prawie, wręcz: wprost przeciwnie, prawie dobrze, prawie idealnie, wręcz przeciwnie* i sl.). Pragmafrazemni oblici sinonimnoga značenja prema Benešiću su: *w sam raz* i *dopiero co* (Benešić 1949, s. 23). Poljski pragmafrazem *w sam raz* funkcionira kao priložna oznaka vremena ‘točno’, ‘u pravi čas’ (Moguš i Pintarić 2002: 730) i kao vremenski prilog ‘taman’, ‘upravo’, ‘baš’ (Stigao je *taman* na vrijeme.; *Upravo* ide k nama.; *Baš* je točan.). U hrvatskome jeziku pragmem *baš* moguće je povezati s načinskim prilogima (*baš tako; baš dobro, lijepo, predivno; wlaśnie tak, bardzo dobrze, pięknie, przepięknie*) ili imenskim predikatnim pridjevima i prilogima (*baš sam zadovoljna, baš mi je ugodno*), imenskim predikatima s imenicom (*baš si frajer*). To su uglavnom usklične rečenice kojima se iskazuje zadovoljstvo, ugoda, ljepota ili koje drugo stanje govornika u pozitivnim ili negativnim situacijama te ocjenjivanje (*baš si smiješna, baš je tračer, baš je bio mrzovoljan, baš nije najbolje/ najbolji*). Dakle, *uzvična funkcija* partikule *baš* ima i svoje uzvične sinonimne partikule.

Ako se analiziraju značenja navedenih primjera, možemo reći da oni imaju različite semantičke funkcije: potvrđnost i slaganje s izrečenim (*baš tako = wlaśnie, akurat*), ironiju (*baš, aha = akurat*), naglašavanje suprotnosti (*baš naprotiv, baš suprotno = wprost, wręcz przeciwnie*), **trenutnost i preciznost** (napravljeno *baš* kako treba i na vrijeme = *w sam raz, zrobione jak należy*), nedovršenost (gotovo, skoro dovršeno = *prawie skończone*), vremensku bliskost događaja (tek što, samo što, *taman = dopiero co przyszedł*) i ocjenjivanje (*baš nije moj tip = akurat nie w moim typie*). Vidimo da se hrvatska partikula *baš* ne može primijeniti u svim slučajevima, nego se trebaju uzeti slične partikule koje nisu potpuno sinonimne (*taman, gotovo, skoro, tek što*). Tako je i s partikulom *akurat* koja se može zamijeniti s oblicima: *wprost, wręcz, w sam raz, prawie, dopiero co*).

U rečenicama partikula *baš* može prethoditi sljedećim vrstama riječi (u sintaktičkim poveznicama):

1. Zamjenicama:

Baš sve je procvalo; *Baš svi* su došli na sastanak.; *Baš me* briga.; *Baš mi* je bilo drago upoznati Vas.

U svim hrvatskim primjerima možemo upotrijebiti istu česticu *baš*. U poljskome jeziku rabe se osim *akurat* i druge čestice: *Aż wszystko zakwitło! Dokładnie wszyscy przyszli na zebranie., Akurat to mnie nie obchodzi.; Bardzo mi miło było poznać pana.*

2. Glagolima (u imenskom predikatu):

Baš si napredan! – *Ale robisz postępy!*; *Baš imaš dobru frizuru!* – *Ale masz piękną fryzurę!*; *Baš mi se jede sladoled!* – *Akurat mam ochotę na lody!*; *Pravo mu budi!* – *Dobrze mu tak!*

3. Optativnim partikulama i glagolima:

Baš da vidim kako ćeš to riješiti! – *Bardzo mnie interesuje mnie, jak to rozwiążesz!*; *Baš da mi je to čuti.* – *Bardzo chciałbym to usłyszeć.*; *Baš neka mu bude!* – *Niech mu już będzie!*;

4. Različitim prilozima:

Baš žalosno za čuti! – *Aż przykro słuchać!*; *Baš jako dobro!* – *Naprawdę świetnie!*

5. Veznicima:

Baš (samo) da te vidim! – *Spróbuj tylko!*

6. Prilozima s prilozima i pridjevima

Baš jako (stvarno) dobro! – *Naprawdę bardzo dobrze!*; *Baš izvrsno napravljeno djelo!* – *Zaiste wyśmienicie napisana książka!*

Ovakve morfosintaktičke kombinacije opisuju u djelu *Grammar of Spoken and Written English* Douglas Biber, Stig Johansson, Geoffrey Leech, Susan Conrad i Edward Finegan (Biber et al. 1999, s. 544-551) koji takve priloge nazivaju *modifiers*. Drugim riječima, partikule su *modulanti* jer modificiraju iskaz, na što ukazuje i poljski glotodidaktičar, Henryk Zwolski (Zwolski 1985).

Povezivanje partikula s neverbalnom komunikacijom

Poljska partikula *akurat* može se u navedenim primjerima zamijeniti drugim partikulama s različitim vrstama riječi: *dokładnie*, *ale*, *ciekawe*, *niech*, *aż*, *ani*, *bo*, dok se u hrvatskim primjerima može gotovo uvijek primijeniti ista partikula *baš* – iznimka je npr. *samo* koja kao veznik *mijenja značenje*, od pozitivnoga u površinskoj strukturi (*Samo daj!*, *Samo izvoli!*, *Daj, uzmi!*) do negativnoga značenja (*Da se nisi usudio!*, *Samo probaj!*).

U poljskom jeziku partikula *ani* nosi *prijetnju*, tj. negativno značenje u primjeru *Ani mi się waź!*, dok u hrvatskome to čine vezničke imperativne partikule *da* i *samo*. Ovim vezničkim partikulama pridružuje se u poljskome partikula *bo* u primjeru *Bo dostaniesz (lanie)!*

Uz ove primjere vezničkih partikula dolazi i *gesta ruke* kojom odmahujemo dlanom lijevo-desno ili ispred-iza u značenju prijetnje. U *Poljsko-hrvatskome rječniku gestikulacije, mimike i stava* tijela autorice Krystyna Jarzabek i Neda

Pintarić ukazuju na dvije geste prijete: mahanje kažiprstom naprijed-natrag koje su zajedničke u poljskoj i hrvatskoj komunikaciji te mahanje kažiprstom lijevo-desno što se razlikuje u poljskoj komunikaciji. Obje geste popraćene su zajedničkim govornim činovima: polj. *Ja ci pokażę!*, *Ty mnie jeszcze popamiętasz!*; hrv. *Samo probaj to napraviti!*, *Samo se usudi!*, *Pazi, bit će batina!*. U oba jezika zabilježeni su i opisi geste pragmafrazemom *Grozić komuš palcem (wskazującym)* te *Prijetiti komu prstom (każiprstom)* (Jarzabek i Pintarić 2012, s. 31–33).

U ovim uzvičnim primjerima uvijek se koriste i paralingvistička sredstva kojima se pojačava i naglašava smisao uzvične rečenice ili govornoga čina, a to se čini *intonacijom* cijele rečenice te *akcentom* pojedine riječi.

Mjesto partikule u sintaktičkim cjelinama iskaza

Navedene partikule, ovisno o njihovu značenju, mogu se rabiti *na početku iskaza* (*Baš ste ljubazni!*; u sredini i na kraju iskaza).

Kako je u poljskoj i hrvatskoj sintaksi moguće mijenjati mjesto svake riječi, pa tako i partikule, tom promjenom mjesta partikule može (ali i ne mora) doći do promjene značenja iskaza. U primjerima s partikulom *baš* ne mijenja se značenje iskaza: Ljubazni ste *baš*; Moram priznati, *baš* ste ljubazni!; *Baš* ste posebno ljubazni! – naglašavanjem partikule na kraju rečenice, na početku ili u sredini rečenice postiže se značenje *ironije* zahvaljujući naglašavanju partikule u rečenici. Uz to se vrši neverbalno pomicanje glave lijevo-desno, što označuje negativno iznenađene govornika zbog lošega postupka sugovornika.

U poljskim primjerima:

1. *Akurat* podjeżdża pociąg pospieszny! – partikula ima *uzvično* vremensko značenje radosti zbog konačnoga dolaska vlaka ('Evo, baš dolazi brzi vlak'), dok se u drugom u primjeru značenje partikule pretvara u tvrdnju:
2. Pociąg pospieszny *akurat* podjeżdża na tor. – Prvotno usklični iskaz pretvara se u vremensku *tvrdnju*, čime se djelomično mijenja značenje iskaza. Naime, od vremenskoga uzvika zadovoljstva (1), iskaz se pretvorio u vremensku tvrdnju ('upravo', 'baš'), čime mu je dokinuta emocionalna komponenta.
3. Pociąg pospieszny podjeżdża na tor *akurat*. – Dolazak vlaka dobro je prihvaćen zbog očekivanosti, u dubinskoj strukturi stavljanje čestice *akurat* na posljednje mjesto u iskazu dovodi do vremenskoga potvrđivanja očekivanoga dolaska vlaka na peron i mogao bi se zamijeniti pragmafrazemom *w sam raz, jak oczekiwaliśmy, dokładnie teraz, w tym czasie*.

U hrvatska tri primjera položaj partikule *baš* pokazuje sljedeće:

1. *Baš* sam to htjela reći. – naglasak je na 'to', a ne nešto drugo, odnosno na ono što je ranije rečeno.
2. To sam *baš* htjela reći. – naglasak je na *slaganje* s vremenski prethodno izrečenom tvrdnjom i *baš* se može zamijeniti s *upravo*, kojom se također naglašava vremenska komponenta.
3. Htjela sam reći to *baš*. – naglašavanje *namjere* govornika, dok je partikula na kraju beznačajna za sadržaj.

Iz triju hrvatskih primjera vidi se početno, središnje i krajnje mjesto partikule *baš*, što pokazuje promjenu značenja u svakome od primjera. Iako je u svim trima primjerima važna zamjenica *to*, partikula *baš* može se zamijeniti s partikulom *upravo* u prvom primjeru. Ako se zamjena izvrši u drugome primjeru, naglašeno je vrijeme iskaza (To sam *upravo* htjela reći = To sam *baš sada* htjela reći.). Treći primjer pokazuje da je najvažnija namjera govornika, dok je partikula *baš* manje važna, svedena samo na vrijeme iskaza zajedničko ostalim sudionicima u razgovoru.

Zaključak

Osim što su partikule 'deseta vrsta riječi' (Sesar 2009) jer morfološki i sintaktički imaju najrazličitije oblike gramatički poznatih 9 vrsta riječi, od najmanjih, jednostavnih (uzvici, prijedlozi, veznici, zamjenice, prilozi, glagoli) do najvećih složenih oblika, sintagmi koji se iskazuju dvjema ili većim brojem riječi (npr. *ni najmanje, sasvim suprotno; ani mi się waż, bo ci przyłożę*), partikule dobivaju novu, pragmatičnu funkciju u komunikaciji. Te se partikule mogu pojavljivati ispred različitih vrsta riječi (zamjenica, glagola, priloga).

Sintaktički partikule mogu stajati u različitim dijelovima rečenice, poglavito u imenskim predikatima i priložnim oznakama vremena, mjesta, načina, količine itd. Osim toga, pokazali smo na kojim mjestima u iskazu mogu stajati partikule *baš* i *akurat*. One često stoje na početku iskaza, ali mogu biti i na kraju iskaza s modificiranim značenjem. Katkada su partikule u sredini iskaza umetnute pa zato se odvajaju zarezom jer se ne vežu s dijelovima iskaza. Ako su međutim povezane s iskazom i nalaze se u sredini rečenice, ne moraju se odvajati zarezima.

Semantička funkcija partikula svodi se na njihovo značenje u komunikaciji (naglašavanje, nesigurnost, ironija, slaganje/ neslaganje, vremenske odrednice; v. Anić 2003).

U članku smo partikule *baš* i *akurat* nazvali pragmemima, tj. jedinicama pragmatike i to je njihova najvažnija funkcija. Promatrali smo ove i druge partikule

kao sastavnice viših jedinica pragmatike, tj. u pragmafrazemima. Definirali smo pragrameme kao lekseme koji osim oblika i značenja imaju različite pragmatičke slojeve (emoseme, moduleme i dijalogeme) te kao *pragmanatuknice* u rječnicima gdje imaju emotivno, modalno i ilokutivno (dijalogno) značenja riječi (Awdiejew 1983). Ovisno o dijelu gramatike i semantike, pragramemi mogu biti *pragmastilemi* koji su stilistički obojeni kvalifikatori (npr. *vulgarno*, *žargonski*, *knjiški* i sl.), *pragmakulturemi* (etno- i sociolingvistička značenja, npr. *pozdravni pragramemi*, *kulinarni pragramemi*, *povijesni pragramemi*), *pragmaonomatopeje* kao leme u rječniku koji je Mirosław Bańko opisao u onomatopeikonu (Bańko 2008), zatim *senzopragramemi* kao jedinice iskazane osjetilima (Pintarić 2010), *emopragramemi* kojima se iskazuju različite emocije te *podštapalice* ili nesvjesno, automatizirano rabljeni pragramemi u diskurzu (Pintarić 2002).

Različite partikule neophodne su u frazeologiji pa je to također njihova važna funkcija.

Partikule se ne mogu iskazivati bez paralingvističkih sredstava (intonacija, akcent, boja glasa, tempo, pauza u šutnji). One su tako obojene navedenim prozodijskim elementima. No uz neke partikule može se koristiti i neverbalna komunikacija, poglavito kretnje rukama, dlanovima, prstima, šakama (npr. u pozdravnim pragramemima ili u prijetnjama).

Iz svega vidimo da su partikule neophodne u iskazima i izrazima razgovarača te da one sadrže najrazličitije funkcije (morfološku, semantičku, frazeološku, pragmatičku, paralingvističku i ekstralingvističku) koje tvore svjesne i nesvjesne (automatizirane) načine ljudskoga izražavanja i iskazivanja u ponašanju i komunikaciji. Zato je najvažnija funkcija partikula upravo pragmatička.

Bibliografija

- Anić, V. (2003). *Veliki rječnik hrvatskoga jezika*. Zagreb: Novi Liber.
- Arndt, H. i Janney, R.W. (1987). *InterGrammar: Toward an Integrative Model of Verbal, Prosodic and Kinesic Coices in Speech*. Berlin–New York–Amsterdam: Mouton de Gruyter.
- Awdiejew, A. (1983). Klasyfikacja funkcji pragmatycznych, *Polonica*, 9, 53–88.
- Bańko, M. (2008). *Współczesny polski onomatopeikon. Ikoniczność w języku*. Warszawa: PWN.
- Bąk, P. (1977). *Gramatyka języka polskiego*. Warszawa: Wiedza Powszechna.
- Benešić, J. (1949). *Hrvatsko-poljski rječnik*. Zagreb: Nakladni zavod Hrvatske.
- Biber, D. et al. (1999). *Grammar of Spoken and Written English*. London: Longman.
- Bičanić, A. et al. (2013). *Pregled povijesti, gramatike i pravopisa hrvatskoga jezika*. Zagreb: Croatica.

- Boranić, D. (1909). *Onomatopejske riječi za životinje u slavenskim jezicima*. Zagreb: JAZU.
- Chlebda, W. (1997). W stronę frazeologii pragmatycznej, *Poradnik Językowy*, 2, 1–10.
- Gluhak, A. (1993). *Hrvatski etimološki rječnik*. Zagreb: August Cesarec.
- Jarząbek, K. i Pintarić, N. (2012). *Poljsko-hrvatski rječnik gestikulacije, mimike i stava tijela*. Katowice: Oficyna Wydawnicza „Akant“.
- Komorowska, E. i Ohrymovich, A. (2018). The compliment as a speech act in Russian: A lexical-pragmatic study, *Beyond Philology*, 15, 1, 49–68.
- Kurkowska, H. i Skorupka, S. (1959). *Stylistyka polska. Zarys*. Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe.
- Lubaś, W. (red.) (2001). *Słownik polskich leksemów potocznych*. Kraków: Wydawnictwo Naukowe DWN.
- Moguš, M. et al. (1999). *Hrvatski čestotni rječnik*. Zagreb: Zavod za lingvistiku Filozofskog fakulteta Sveučilišta u Zagrebu, Školska knjiga.
- Moguš, M. i Pintarić, N. (2002). *Poljsko-hrvatski rječnik*. Zagreb: Školska knjiga.
- Nagórko, A. (2004). Etnolingvistika i kulturemi u međujezičnom prostoru (Barbara Kryžan-Stanojević, tłum.), *Rasprave instituta za hrvatski jezik i jezikoslovlje*, 30, 131–143.
- Matasović, R. et al. (2016–2021). *Etimološki rječnik hrvatskoga jezika*. Zagreb: Institut za hrvatski jezik i jezikoslovlje.
- Pavešić, S. (red.) (1971). *Jezični savjetnik s gramatikom*. Zagreb: Matica hrvatska.
- Pintarić, N. (2002). *Pragmemi u komunikaciji*. Zagreb: FFpress.
- Pintarić, N. (2010). *Pragmatični svijet osjetilnosti*. Zagreb: FFpress.
- Pintarić, N. (2014). Poljsko-hrvatski pragmatikon: pragmatički rječnik leksema, sintagma i frazema (neobjavljeni članak izložen na konferenciji u Pragu).
- Pintarić, N. (2016). *Osnovne govorne situacije / Podstawowe sytuacje mówienia*. Zagreb: Hrvatska sveučilišna naklada.
- Pisarkowa, K. (1975). *Składnia rozmowy telefonicznej*. Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk: Zakład Narodowy im. Ossolińskich. Wydawnictwo PAN; Instytut Języka Polskiego PAN.
- Rot, N. (1976). *Znakovi i značenja*. Beograd: Nolit.
- Sesar, D. (1992). O mogućnostima kategorizacije partikula u hrvatskom jezičnom standardu, *Suvremena lingvistika*, 18, 34, 251–262.
- Sesar, D. (2009). Čestice – uvodne ili umetnute riječi. W: D. Sesar (red.), *Slavenski jezici u usporedbi s hrvatskim*. I. (49–56). Zagreb: FFpress.
- SJPD – *Słownik języka polskiego*, red. W. Doroszewski, Warszawa: PWN 1958–1969.
- SJPSzym – *Słownik języka polskiego*, red. M. Szymczak, Warszawa: PWN 1978–1981.
- Skok, P. (1971). *Etimologijski rječnik hrvatskoga ili srpskoga jezika* (V. Putanec, red.), sv. A–J. Zagreb: JAZU.

- Sobol, E. (red.) (1999). *Mały słownik języka polskiego*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Šonje, J. (red.) (2000). *Rječnik hrvatskoga jezika*. Zagreb: Leksikografski zavod Miroslav Krleža; Školska knjiga.
- WSJP – *Wielki słownik języka polskiego PAN*, red. P. Źmigrodzki, Kraków 2007– (<http://www.wsjp.pl>; ulaz: 30.03.2023).
- Zwolski, H. (1985). *Piszemy po polsku. Podręcznik dla obcokrajowców*, Kraków: Uniwersytet Jagielloński.

SAŽETAK

U radu se analiziraju funkcije partikula u hrvatskom i poljskom jeziku, navedenih u hrvatskim i poljskim rječnicima i gramatikama. Konkretno partikule *baš* i *akurat* uspoređuju se na različitim razinama gramatike i pragmatike. Zaključuje se da su partikule 'deseta vrsta riječi' iako se iskazuju poznatim vrstama riječi (prilozima, priložnim zamjenicama, uzvicima, veznicima i nekim glagolskim oblicima), no njihova je glavna funkcija pragmatička (emotivna, modulativna i dijalogna).

KLJUČNE RIJEČI: partikule, pragmatika, hrvatski jezik, poljski jezik

SŁOWA KLUCZOWE: partykuły, pragmatyka, język chorwacki, język polski

NEDA PINTARIĆ

Filozofski fakultet Sveučilišta u Zagrebu

Ivana Lučića 3

10 000 Zagreb

Hrvatska

Prace Filologiczne, Tom okolicznościowy 2024: 315–331

ISSN 0138-0567; e-ISSN 2720-5037

Copyright © by Roman Roszko, 2024

Creative Commons: Uznanie autorstwa-Użycie niekomercyjne-

-Bez utworów zależnych 3.0 PL (CC BY-NC-ND 3.0 PL)

<https://creativecommons.org/licenses/by-nc-nd/3.0/pl/>

<https://doi.org/10.32798/pf.1574>

ROMAN ROSZKO

Instytut Sławiastyki Polskiej Akademii Nauk, Warszawa

e-mail: roman.roszko@ispan.edu.pl

<https://orcid.org/0000-0002-2291-6939>

ŚWIADECTWA ZANIKAJĄCEGO DZIEDZICTWA
JĘZYKOWEGO W MOWIE POTOMKÓW
OSADNIKÓW NIEMIECKICH NA MAZOWSZU
NA PODSTAWIE NOTATEK SŁUŻBOWYCH
I PAMIĘTNIKÓW NAUCZYCIELKI SZKOŁY
PODSTAWOWEJ Z LAT 50.–70. XX WIEKU

EVIDENCE OF A VANISHING LINGUISTIC HERITAGE IN THE SPEECH
OF THE DESCENDANTS OF GERMAN SETTLERS IN MAZOVIA, BASED
ON THE BUSINESS NOTES AND DIARIES OF A PRIMARY SCHOOL
TEACHER IN THE 1950S–1970S.

ABSTRACT: This article describes German lexical and some syntactic evidence of the lost mother tongue in the speech of the descendants of German settlers in Mazovia, recorded by a teacher from the Radziwie settlement near Płock in her work notes and private diary in the 1950s–70s. Attention was drawn to the rapid disappearance of Germanisms unknown to general Polish and the longer persistence of syntactic features in the speech of these people.

KEYWORDS: linguistic heritage, lexical and syntactical Germanisms, German settlers in Mazovia in Poland

Wstęp

Artykuł jest przyczynkiem do badań nad funkcjonowaniem i ewolucją germanizmów w drugiej połowie XX wieku na Mazowszu. Przytaczany w pracy materiał pochodzi z pamiętników i notatek służbowych nauczycielki z osiedla Radziwia (lewobrzeżnej części Płocka), które udostępnił do badań jej mąż.

Celem artykułu jest ekscerpca i opracowanie uwzględnionych w zeszytach nauczycielki Anny przykładów, którym nie przypisała kwalifikatora gwarowego. Należy odnotować, że zapisywane przez Annę przykłady rozpadają się na dwie grupy. Jedną z nich Anna systematycznie łączy z gwarą. Drugą zaś – jedynie wymienia bez podawania jakichkolwiek kwalifikatorów. Właśnie te niescharakteryzowane wyrazy, wyrażenia złożone i zdania stanowią zasób potencjalnych germanizmów.

Anna – nauczycielka w Radziwiu

Urodzona w 1934 roku w zamożnej rodzinie. Ze strony ojca była potomkinią piosła Sejmu Wielkiego. Ze strony matki oprócz korzeni polskich, bałtyckich i bałkańskich miała również przodków pochodzenia skandynawsko-niemieckiego (Beilstein, Wideler). Po wojnie z wyróżnieniem ukończyła płockie liceum. Jako jedyna uczennica tej szkoły została wytypowana na studia matematyczne w Uniwersytecie Warszawskim, jednak inną decyzją została oddelegowana na „studia rusycystyczne” do Szczecina. Po ukończeniu kursu języka rosyjskiego dostała pierwszy nakaz pracy w szkole w Płocku, po roku – kolejny – do pracy w szkole podstawowej w Radziwiu. Przez całe życie zawodowe prowadziła zajęcia w klasach początkowych oraz lekcje matematyki i języka rosyjskiego w klasach starszych. Była kilkakrotnie uhonorowana wysokimi odznaczeniami, w tym Orderem Odrodzenia Polski.

W kontekście zebranego materiału istotna wydaje się odpowiedź na pytanie, czy Anna znała język niemiecki. Z zapisów w pamiętniku wynika, że w latach siedemdziesiątych minionego wieku uczęszczała na kurs języka niemieckiego, później wyjechała na miesięczny pobyt do Lipska w Saksonii oraz na krótko do Berlina. Zdaniem męża (jego matka była Niemką) – Anna nie znała dobrze niemieckiego. Z kolei konwencję zapisu form niemieckich w notatkach nauczycielki należy raczej uznać za próbę odzwierciedlenia wymowy niż argument obalający jej znajomość języka niemieckiego. Należy odnotować, że polskie formy gwarowe zapisywała podobnie, jednak w odróżnieniu od przykładów niemieckich opatrywała je kwalifikatorem „lud.”.

Charakterystyka środowiska

Mieszkańcy Radziwia zarówno przed drugą wojną światową, jak i w okresie prowadzonych przez Annę zapisów tworzyli zwartą społeczność szczelnie zamkniętą na nowych przybyszów. Ci osiedlali się na zachód od obecnie głównej ulicy Kolejowej, podczas gdy rdzenni/dawni mieszkańcy Radziwia zwarcie zajmowali tereny wokół kościoła katolickiego na wschód od wspomnianej ulicy (por. Baraniuk 2014). Z danych zawartych w monografii Piotra Gryszpanowicza i Tomasza Piekarskiego (Gryszpanowicz i Piekarski 2022) wynika, że przed drugą wojną światową liczba osób innych od polskiej narodowości i wyznań w Radziwiu była niewielka. Z kolei Benedykt Nowak (Nowak 2023) podaje, że najbliższe zwarte siedliska niemieckie znajdowały się na południowy wschód od części Radziwia zwanej Podniemiecką¹. Niemiecko brzmiące nazwiska mieszkańców przedwojennego Radziwia zawarte w monografii Gryszpanowicza i Piekarskiego (Gryszpanowicz i Piekarski 2022) oraz wyekscerpowane z zapisów nauczycielki Anny nie pokrywają się. Dawni niemieccy mieszkańcy miejscowości opuścili już wówczas Radziwie, a po wojnie przybyli nowi o niemiecko brzmiących nazwiskach. W okresie 2017–2023 skontaktowałem się łącznie z czternastoma rodzinami osób opisanych przez Annę. Uzyskane informacje pozwoliły na wskazanie miejsc, skąd w okresie po II wojnie światowej przybywały do Radziwia osoby, które (one same i/lub ich rodziny) zostały odnotowane w notatkach nauczycielki. Otóż są to przybysze ze wschodniej części Kotliny Płockiej oraz Doliny Środkowej Wisły z miejscowości takich jak Iłów, Jordanów, Słubice, Troszyn (lewy brzeg Wisły) czy Bodzanów, Maszewo, Wyszogród (prawy brzeg Wisły) i ich okolic.

Udostępnione mi przez męża Anny zbiory charakteryzuje wysoki stopień usystematyzowania. Zapisywane przez nią dane potwierdzają jej wyjątkowe oddanie dzieciom, edukacji oraz zdradzają zacięcie naukowe. Równolegle do wymaganych w owym okresie informacji o uczniu nauczycielka zamieszczała bardzo obszerne dane o dziecku. Opisywała jego fizjonomię, strój, zachowanie, charakter, sposób wypowiedzania się. Zamieszczała uwagi o rodzinie dziecka, koligacjach z innymi uczniami i ich rodzinami, a także o warunkach mieszkaniowych i in. Będąc przedmiotem zainteresowania dane językowe Anna zapisywała ołówkiem, piórem lub długopisem w brulionach formatu z zakresu A6–A4 oraz ołówkiem na luźnych kartkach, z których, jak domniemywam, zapisy przenosiła do tych zeszytów. W przypadku wyliczania kilku form (np. przykładów użycia nietypowych leksemów) zawsze stosowała kolejność alfabetyczną. Może to

¹ Rdzenni mieszkańcy Radziwia nadal używają tradycyjnych nazw poszczególnych części osiedla. Obok wspomnianej już nazwy Podniemieckie odnotować można: Baraki, Brzeziny, Dąbrówka, Górka, Krakówka, Łężyce, Mokre Łąki, Ogrody, Osiny, Pobzyze, Psia Górka, Przydatki, Stara Kępa, Stawy, Zaborze, Zapłocie i in.

dowodzić, że najpierw notowała na luźnych kartkach, później dane w sposób usystematyzowany przenosiła do zeszytów. Każdy brulion tytułowała, stosując schemat: „[Klasa 1a. 1959/1960]. Rok trzeci 1961–1962”. Ponadto wszystkie bruliony dotyczące tej samej klasy (jednego rocznika) kompletowała w teczkach, które opatrywała tytułem, np.: „Moja klasa 1a. 1959/1960”. Łączna liczba udostępnionych teczek wyniosła 7, brulionów – 28. Zawarte w brulionach dane² przeniosłem do korpusu prywatnego utworzonego w przeglądarce zasobów językowych KonText (Machálek 2020) w ramach usługi CLARIN-PL (CLARIN-PL n.d.). Każdej słowoformie przypisałem lemat oraz znaki, które zawierały takie wartości, jak: imię, nazwisko, oznaczenie rodziny, płeć i datę urodzenia ucznia/uczennicy, rok odnotowania tej formy, część mowy, znaczenie zgodne z zapisem nauczycielki, np.:

```
{„token”: „fajer”, „lemat”: „fajer”, „imię”: „Marianna”, „nazwisko”: „XXX”, „rodzina”: „YYY”, „sex”: „f”, „rok_urodzenia”: „1952”, „rok_zapisu”: „1960”, „POS”: „NOUN”, „znaczenie”: „ogień lub huczna zabawa”}
```

```
{„token”: „szusować”, „lemat”: „szusować”, „imię”: „Janusz”, „nazwisko”: „XXX”, „rodzina”: „YYY”, „sex”: „m”, „rok_urodzenia”: „1949”, „rok_zapisu”: „1958”, „POS”: „VERB”, „znaczenie”: „iść, wyciągając daleko nogi”}
```

Należy dodać, że nauczycielka w prowadzonych przez siebie brulionach w sposób zawołowany (kolorowym szlaczkiem będącym swoistą interpretacją zapisu w kodzie Morse’a) oznaczała uczniów i ich rodziny o niemieckim pochodzeniu.

Objętość utworzonego korpusu wyniosła 43 583 znaki i 5947 tokenów (słowoform). Metadane (w tym cytowane za nauczycielką znaczenia) nie zostały uwzględnione w podawanych tu statystykach. Niewielka objętość korpusu wynika z faktu zapisywania przez nauczycielkę głównie pojedynczych wyrazów. Całe zdania Anna zapisywała sporadycznie i były to głównie ilustracje nietypowych konstrukcji składniowych. Najważniejszym parametrem utworzonego korpusu, świadczącym o jego znaczeniu, jest liczba lematów, która wyniosła 364.

² Oczywiście część tych danych. Włączone do korpusu dane zostały ograniczone do tych form, których Anna nie oznaczała kwalifikatorem i które były używane tylko przez uczniów (ich rodziny) o mniej lub bardziej prawdopodobnym pochodzeniu niemieckim.

Słownik wyekscerpowanych leksemów z notatek służbowych Anny – potencjalnych germanizmów³

Nauczycielka gromadziła w swych zapiskach głównie leksemy. Partiami, co pewien czas, w kolejności alfabetycznej w części poświęconej danemu uczniowi umieszczała wykazy tych leksemów, przypisując im zawsze datę oraz okazjonalnie osobę, która je wypowiedziała, jeśli był nią ktoś z rodziny ucznia.

Przykład opisu leksemu, cytat:

1 – 09 do 2 – 10 roku 1959 roku

(...) *momEnt* (co znaczy „już zaraz, za chwilę” z krótkim nietypowym dla mnie podkreśleniem *E* w ostatniej sylabie) i *mOOOment* (ma odpowiadać naszemu „cierpliwości, nie od razu, nie w tej chwili, zaczekaj”). W słowie *mOOOment*, w ogóle wypowiedzianym ciszej niż *momEnt* i przeciągle, pojawia się bardzo długie ociężałe *o*. Drugi wyraz odnotowałam kilkakrotnie u babki ucznia, która tym słowem uciszała rodzeństwo Jana, domagające się uwagi. (...)

Inny opis leksyki niemieckiego pochodzenia w mowie uczniów o korzeniach niemieckich, cytat:

3 – 03 do 9 – 05 roku 1958 roku

(...) *kopa*³ – „góra, szczyt” (...)

plac – „miejsce ucznia w ławce” (Jerzy: *On wpycha swój tornister na mój plac!*).

szmer – „smar”.

szukać za – zamiast *szukać* (Jerzy: *Ja szukałem w niedzielę cały dzień za kajetem, ale tego nie znalazłem.*).

szyl – „tabliczka z napisem na drzwiach kierownika szkoły”.

cuk – w znaczeniu marszu pierwszomajowego.

Prezentowany w tabeli I alfabetyczny wykaz leksemów został automatycznie wygenerowany z korpusu w odpowiedzi na pytanie: [*Query – Word list – lexem – Minimum frequency: 3 – Frequency figures: Word counts*]. Tak wygenerowaną listę sprawdzałem już ręcznie, czy spełniony jest wymóg odnotowania danego leksemu w przynajmniej trzech rodzinach.

³ Jest to wykaz kontrastywny, w którym uwzględniłem formy o prawdopodobnym niemieckim pochodzeniu nieznanie polszczyźnie ogólnej. Choć część podawanych tu form można uznać za utrwalone w języku polskim germanizmy, to jednak o umieszczeniu ich w tym wykazie zdecydował fakt braku użycia tych form przez pozostałych uczniów (ich rodziców i dziadków).

Tabela I. Leksemy pochodzenia niemieckiego oraz inne nieniemieckiego pochodzenia nieznanne polskiej części społeczności radziwskiej zarejestrowane w latach pięćdziesiątych XX wieku w mowie potomków byłych osadników niemieckich na Mazowszu.

Leksem / wyrażenie	Znaczenie zgodne z podawanymi przez Annę opisami
<i>afa</i>	obraźliwie do kolegi
<i>ajerkuch</i>	racuch
<i>ajntopf</i>	gulasz (?)
<i>ała!</i>	boli! (okrzyk w chwili niespodziewanego ciosu)
<i>bet</i>	łóżko (możliwe, że też kołdra leżąca na łóżku: <i>przesuń bet</i>)
<i>blaza</i>	piłka, pęcherz, dętka w rowerze
<i>blyc</i>	silny odbłask, zajęczek od lusterka
<i>bryja</i>	śmierdząca i brudząca czarna maź do smarowania podłóg w starej szkole
<i>bryle</i>	okrągłe okulary
<i>buła</i>	guz, każde nietypowe wyrzuszenie na ciele
<i>bumelować</i>	nic nie robić
<i>burtnik</i>	wąskie i długie płyty wystające z ziemi, odgradzające rynsztok z obu stron od drogi
<i>bygel</i>	żelazko
<i>byglować</i>	prasować
<i>chui-chui!</i>	okrzyk zaskoczenia lub dziki wybuch radości (wymawia wyraźnie dwie sylaby <i>chu-i</i>)
<i>chychrać się</i>	śmiać się
<i>cuk</i>	przeciąg w domu / lub pęd powietrza niezbędny przy rozpalamiu pieca, kuchni / marsz pierwszomajowy
<i>cwaja</i>	autobus o numerze dwa
<i>cwek</i>	mały gwóźdź
<i>cwyga</i>	klamerka w pasku ze skóry
<i>cybant</i>	obejma, uścisk
<i>cyferblat</i>	brzydtko o dużej lub płaskiej twarzy człowieka
<i>cyja</i>	mała harmonia (do grania)
<i>deka</i>	gruby koc do przykrycia łóżka na dzień
<i>do luftu</i>	do niczego
<i>dykel</i>	coś sztywnego przykrywającego naczynie
<i>dynks</i>	jakiś przedmiot nieznanany

Leksem / wyrażenie	Znaczenie zgodne z podawanymi przez Annę opisami
<i>ek</i>	kąt
<i>erzac</i>	chyba część zamienna do maszyn (?)
<i>fachman</i>	(solidny) fachowiec
<i>fajer</i>	ogień lub huczna zabawa
<i>fajera</i>	zdejmowalne obręcze na kuchni węglowej
<i>fajny</i>	miły, porządny, dobry, grzeczny – tylko o człowieku
<i>fajrant</i>	koniec roboty oraz czas wolny
<i>familja</i>	rodzina
<i>febra</i>	gorączka
<i>fest</i>	mocno (złączyć) – używane tylko do rzeczy
<i>fura</i>	wóz konny towarowy albo nawet auto, taksówka
<i>furman</i>	woźnica, też tak nazywano szofera autobusu
<i>fus</i>	noga albo stopa
<i>futra</i>	karma dla bydła
<i>giwera</i>	ogólnie broń do strzelania
<i>glaca</i>	łysina
<i>glancować</i>	czyścić, porządkować albo polerować
<i>glancować się</i>	ubierać się odświętnie (do kościoła)
<i>glas</i>	mniejsze naczynie szklane
<i>grap</i>	grób
<i>grunt</i>	ziemia, własność (?) (<i>moje grunty</i> – pole z domem i szopą)
<i>hajcować</i>	palić w kuchni
<i>halba</i>	pół litra wódki
<i>hart</i>	siła, moc
<i>huncwot</i>	zły człowiek
<i>jo (ja)</i>	„tak” często powtarzane, gdy ktoś do niego mówi
<i>kamrat</i>	kolega
<i>kana (kanka)</i>	wysokie blaszane naczynie na różne płyny
<i>kant</i>	krawędź lub brzeg (łóżka)
<i>kapa</i>	ciężki koc na łóżku
<i>kapność się</i>	zrozumieć
<i>kapować</i>	rozumieć

Leksem / wyrażenie	Znaczenie zgodne z podawanymi przez Annę opisami
<i>kaput</i>	o ludziach, którzy są bardzo padnięci, słabi, zmęczeni
<i>ket</i>	łańcuch (w rowerze)
<i>kibel</i>	wiadro, kubel
<i>kipność</i>	umrzeć
<i>klajd</i>	sukienka
<i>klamoty</i>	ubranie
<i>klank</i>	warkot maszyny, auta, ciągły odgłos kieratu w ruchu
<i>klawo</i>	dobrze
<i>klekot</i>	nierówny chód silnika lub obracającego się ze stukiem koła u wozu
<i>knefel</i>	guzik
<i>komicznie</i>	źle mieć się, słyszane o chorym
<i>kopla</i>	klamerka w spodniach
<i>krajzega</i>	okrągła piła wmontowana w stół
<i>krótki</i>	określenie niskiej osoby
<i>krygować się</i>	być nieśmiałym
<i>kufer</i>	szttywna torba na rzeczy
<i>kukać</i>	zaglądać
<i>kypnąć</i>	umrzeć
<i>kysta</i>	skrzynka drewniana do znoszenia warzyw
<i>lachać się</i>	śmiać się
<i>lak</i>	barwna farba na ściany
<i>larm</i>	hałas
<i>loch</i>	dziura (w podłodze i też w zębie)
<i>lufa</i>	zła ocena szkolna (2)
<i>lufcik</i>	małe uchylane okienko na samej górze okna
<i>lump</i>	niegodny człowiek
<i>macher</i>	(dobry ?) robotnik
<i>maras</i>	błoto na podwórku
<i>mus</i>	obowiązek, musieć
<i>mycka</i>	czapka (z daszkiem?)
<i>na-klo</i>	potrzeba (<i>mus na-klo</i>)
<i>na szanket</i>	do niczego

Leksem / wyrażenie	Znaczenie zgodne z podawanymi przez Annę opisami
<i>na zycher</i>	na amen, na pewno
<i>na-jaa</i>	takie odburknięcie na potwierdzenie wymuszonej zgody
<i>na-klaa</i>	entuzjastycznie tak!
<i>o majn Got!</i>	o mój Boże!
<i>obsztalować</i>	zaplanować
<i>pauza</i>	jakaś większa przerwa między podobnymi elementami (np. między zębami, domami); przerwa między lekcjami
<i>plac</i>	boisko przyszkolne, targowisko lub rynek
<i>platfus</i>	płaska stopa
<i>pucować</i>	czyścić, porządkować albo polerować; narzucać wapno na ściany
<i>pumpa</i>	pompa
<i>umpować</i>	umpować
<i>pelikan</i>	pióro na atrament lub atrament
<i>pynzel</i>	pędzel
<i>rachować</i>	liczyć
<i>rajcować</i>	głupio mówić
<i>rant</i>	kraniec czegoś
<i>serwus</i>	cześć mówione na powitanie i pożegnanie
<i>sklamrować się</i>	zewrzeć się; zwarli się w bójce
<i>skwer</i>	mały kawałek ziemi ogólnie dostępny, może być zadrzewiony
<i>slyp</i>	tylko dziewczęce gacie
<i>snopel</i>	gil zwisający z nosa
<i>sumuje (/się)</i>	pasuje (liczba w równaniu, nie chodzi o wynik dodawania, a także coś w układance)
<i>szajs</i>	kupa każda i obelga
<i>szlachtować</i>	ubijać świnię
<i>szlajać się</i>	chodzić bez celu
<i>szlauch</i>	wąż do wody (na kranie)
<i>szlugi</i>	papierosy
<i>szlus</i>	koniec
<i>szmal</i>	o chudej osobie
<i>sznaps</i>	wódka

Leksem / wyrażenie	Znaczenie zgodne z podawanymi przez Annę opisami
<i>sznyt</i>	rana po pociągnięciu nożem
<i>sznyta</i>	pajda chleba
<i>szpanować</i>	naciągać, wyginać
<i>szpryca</i>	wstrzyknięcie lekarstwa pod skórę
<i>sztachać</i>	wąchać coś odurzającego
<i>sztachnąć się</i>	otruć się
<i>sztalować</i>	planować
<i>sztos</i>	kopnięcie piłki a także zdobyta bramka
<i>sztosić</i>	mocno kopnąć piłkę
<i>sztynk</i>	smród
<i>szuły</i>	buty / grube rękawice
<i>szusować</i>	iść, wyciągając daleko nogi
<i>szynk</i>	gospoda dla mężczyzn z wódką
<i>tasza</i>	torba miękka lub mała
<i>tera</i>	smoła na dach
<i>trafić</i>	strzelić bramkę
<i>trafienie</i>	strzelona bramka
<i>trunkować</i>	pić
<i>w porządku</i>	dobrze
<i>wachować</i>	pilnować przed czymś lub ludźmi, ale nie dziecko
<i>wajcha</i>	dłuższy pręt do przełączania trybów w maszynach pod kieratem
<i>waserwaga</i>	długi przyrząd pomocny w równym układaniu cegieł
<i>wek</i>	duże szklane naczynie zamykane na gorąco
<i>wyhajster</i>	klucz z grubego druta do otwierania zamków
<i>wynkel</i>	róg, zakole, krzywizna
<i>wynszować</i>	życzyć komuś dobrze
<i>zhajcować się</i>	spalić się (o domu)
<i>zyc</i>	siodelko w rowerze

W wykazie zwraca uwagę nadreprezentacja leksyki związanej z grą w piłkę nożną. Jest to z pewnością wynik bezpośredniego sąsiedztwa domu nauczycielki z boiskiem szkolnym. Część z wymienionych leksemów jest znana polszczyźnie ogólnej, jednak Anna odnotowywała je w konkretnie przez siebie podawanym znaczeniu tylko w opisach uczniów o prawdopodobnym pochodzeniu

niemieckim. Na przykład leksem *serwus* był przez te osoby stosowany zarówno na powitanie, jak i na pożegnanie. Jak w swych zeszytach odnotowuje nauczycielka, polscy mieszkańcy Radziwia używali formy *serwus* tylko na powitanie. Niemieccy potomkowie stosowali tę formę w obu sytuacjach przywitania i pożegnania, również w sytuacjach oficjalnych. Na marginesie formy *serwus* warto zaznaczyć, że nie jest to leksem pochodzenia niemieckiego, jednak mógł on zostać rozpowszechniony w polszczyźnie za pośrednictwem języka niemieckiego. Na stronach portalu Narodowego Centrum Kultury⁴ podaje się, że to słowo trafiło do polszczyzny w XIX wieku w Galicji. Podobnie wymieniony w tabeli leksem *klawo* nie jest uznawany za germanizm, jednak – co już wyżej pisałem – jego użycie zostało zauważone tylko wśród uczniów o domniemanym niemieckim pochodzeniu. Podobnie takie leksemy, jak *klekot* czy *skwer*, nie są germanizmami, lecz Anna ich użycie łączy tylko z uczniami o niemieckim pochodzeniu. W notatkach nauczycielki znajduje się opis, cytując: „inni na *klekot* mówią *łoskot* (*kerat łoskoczy*)”. Podobnie nie można dopatrywać się niemieckiego pochodzenia ogólnopolskiego leksemu *komiczny*, jednak zapisane przez nauczycielkę znaczenie mówiące o złym samopoczuciu człowieka bezpośrednio nawiązuje do niemieckiego użycia w takich wyrażeniach, jak *ich fühle mich irgendwie komisch* ‘czuję się jakoś dziwnie’, *mir ist so komisch* ‘niedobrze mi jest’. W przypadku rzeczownika *cyja* (< *ziehen* ‘ciągnąć’) Anna odnotowała, że jeden z uczniów błędnie zinterpretował znaczenie *cyja* jako wulgaryzm, cytując: „Łon na Jurka powiedział *cyja!* Powi mu pani coś. | A co się stało? | Grof na *zwijaku*, i Łon stał i się śmiał, ze *cyja*”. Należy wyjaśnić, że *zwijakiem* nazywano akordeon.

Po uwzględnieniu podawanego przez nauczycielkę w brulionach roku zapisu leksemu liczba użyć rysuje się w latach pięćdziesiątych jako krzywa ustabilizowana na wysokim poziomie, gwałtownie opadająca po roku 1961, by z końcem 1969 roku spaść do zera. W latach siedemdziesiątych (do roku 1975, początku choroby Anny) żaden z podawanych w tabeli leksemów nie został przez nią odnotowany. Należy równocześnie zaznaczyć, że w tym okresie rejestruje ona ogólnie przyjęte w środowisku germanizmy (np. *cwajka* ‘autobus komunikacji miejskiej o numerze dwa’) oraz nadal licznie reprezentowane formy gwarowe lub po prostu niepoprawne.

Liczba uczniów każdej wyróżnionej przez Annę klasy w okresie prowadzenia notatek wynosiła co najmniej 38 osób. We wszystkich klasach byli uczniowie o niemiecko brzmiących nazwiskach i/lub mających prawdopodobne pochodzenie niemieckie w liczbie od dwóch do pięciu. Dodam, że zapisy w obu kolumnach tabeli są dosłownymi cytatami z notatek nauczycielki. Sporadycznie w drugiej

⁴ Zob. https://nck.pl/projekty-kulturalne/projekty/ojczysty-dodaj-do-ulubionych/ciekawostki-jezykowe/SERWUS__NERWUS_ (data dostępu: 16.04.2024).

kolumnie sumowałem różne opisy. Niekiedy można odnieść wrażenie, że nauczycielka miała trudności z właściwą identyfikacją znaczenia.

Zestawienie germanizmów w mowie części mieszkańców Radziwia i w lekcie śląskim

Wyszczególnione w tabeli leksemy skonfrontowałem z danymi z lektu śląskiego⁵ zawartymi w pracach G. Hentschla, J. Tambor i I. Fekete (Hentschel i in. 2021, 2022). Wybór zbioru germanizmów z lektu śląskiego jako odniesienia w tym zestawieniu nie jest przypadkowy, gdyż w porównaniu z innymi źródłami niemieckich zapożyczeń leksykalnych w poszczególnych regionach Polski ten wykaz jest kompleksowy. Ponadto wskazuje na wspólny dla Ślązaków i części mieszkańców Mazowsza obraz językowy świata mający swe korzenie w języku niemieckim.

Znaczna część podanych w obu wykazach leksemów jest wspólna, np. *ajerkuch* (racuch), *ala!* ‘boli!’, *bygel* ‘żelazko’, *byglować* ‘prasować’, *bryle* ‘okulary’, *buła* ‘opuchlizna’, *chychrać się* ‘śmiać się’, *cyja* ‘akordeon’, *fajrant* ‘koniec roboty’, *fajer* ‘(huczna) zabawa’, *kukać* ‘zaglądać’, *knefel* ‘guzik’ itd. lub posiada zbliżone znaczenie, np.: *afa* w (Hentschel i in. 2022, s. 314–343) jest odnotowana w znaczeniu małpy i głupiej miny, w zapisach Anny jest to jednak zwrot obraźliwy kierowany do innego człowieka. Następnie *blaza* w lekcie śląskim to odcisk lub pęcherz, u Anny – to piłka, pęcherz lub dętka w kole. Z kolei *cyferblat* na Śląsku oznacza twarz człowieka lub tarczę zegara, podczas gdy u Anny – to duża płaska twarz człowieka itd.

Znaczenia (46 leksemów) zostały odnotowane tylko w zapisach Anny: *ajntopf* ‘gulasz’, *bet* ‘łóżko’, *blyc* ‘błysk, promień światła’, *bryja* ‘cuchnąca maź’, *bumelować* ‘lenić się’, *burtnik* ‘krawężnik’, *chui-chui!* ‘fiu-fiu!’, *cwaja* ‘autobus o numerze dwa’, *fest* ‘mocno, trwale’, *fura* ‘wóz konny, samochód’, *furman* ‘woźnica, kierowca’, *glas* ‘małe naczynie szklane’, *grap* ‘grób’, *grunt* ‘domostwo wraz z polem’, *hart* ‘siła, moc’, *huncwot* ‘niecny człowiek’, *jo/ja* ‘„tak” w funkcji podtrzymania rozmowy’, *kapować* ‘rozumieć’, *ket* ‘łańcuch w rowerze’, *kaput* ‘złe, słabo w odniesieniu do samopoczucia człowieka’, *kibel* ‘wiadro, kubeł’, *klajd* ‘sukienka’, *klamoty* ‘ubranie’, *klekot* ‘odgłosy wydawane przez źle pracujący silnik’, *klo* ‘potrzeba fizjologiczna’, *na szanket* ‘do niczego’, *na-jaa* ‘potwierdzenie wymuszonej zgody’, *na-klaa* ‘zgoda (entuzjastycznie)’, *obształować* ‘zaplanować’, *pauza* ‘wolne przestrzenie między przedmiotami’, *pelikan* ‘pióro wieczne, atrament’, *plac* ‘boisko’, *pumpa* ‘pompa’, *serwus* ‘cześć – na powitanie i pożegnanie’, *sklamrować się* ‘zewrzeć się w walce wręcz’, *slyp(y)* ‘majtki dziewczęce’, *sumuje (się)* ‘pasuje’, *szajs* ‘kupa; przekleństwo’.

⁵ Termin lekt śląski przyjmuję za (Hentschel i in. 2021, 2022).

szlachtować ‘zabijać zwierzę gospodarskie’, *szlugi* ‘papierosy’, *szpryca* ‘zastrzyk’, *sztos* ‘kopnięcie piłki, strzelona bramka’, *sztosić* ‘mocno kopnąć piłkę’, *szuły* ‘buty, rękawiczki’, *trafić* ‘strzelić bramkę’, *trafienie* ‘strzelona bramka’ i in.

Zestawienie germanizmów z lektu śląskiego z wykazem Anny jest warunkowe. Z jednej strony mamy do czynienia z nazwami nadal stosowanymi przez wielu użytkowników lektu śląskiego, z drugiej – z wybranymi z zapisów nauczycielki przykładami notowanymi praktycznie wyłącznie w latach pięćdziesiątych XX wieku, których użycie zostało poświadczane przynajmniej w trzech domostwach. Z pewnością wspólne dla obu wykazów leksemy mogą być podstawą kolejnych badań, tłumaczących uwarunkowania pozostawania na dłużej w aktywnej leksyce wybranych leksemów.

Faktem pozostaje, że użycie niektórych z wymienionych w tabeli I leksemów rozpowszechniło się w Radziwiu. Wśród nich można wymienić (zapis zgodny z wymową, znaczenie może być zmodyfikowane): *cwaja/cwajka* ‘autobus miejskiej komunikacji o numerze drugim’ (z informacji współcześnie żyjących: używane jeszcze w latach osiemdziesiątych minionego wieku), *fura* ‘auto’, *furman* > *furmanka* ‘wóz’, *kant* ‘brzeg’, *kapować* ‘kojarzyć, rozumieć’, *kipnąć* ‘umrzeć’, *klekot* ‘charakterystyczne odgłosy towarzyszące pracy silnika’, *krygować się* ‘wstydzić się, być nieśmiałym’, *lufa* ‘dwójka – ocena szkolna’, *mus* ‘obowiązek’, *na zycher* ‘na pewno, pewnie’, *pausa* ‘przerwa międzylekcyjna’, *rant* ‘krawędź’ (najczęściej w złożeniach *walnąc w rant*), *szlugi* ‘papierosy’, *szlus* ‘kategoryczny zakaz’, *trunkować* ‘pić w dużych ilościach alkoholu’, *sztachać się/sztachnąć* ‘odurzać się/odurzyć się’, *sztynk* ‘smród’, *waserwaga* ‘poziomica’, *winkiel* ‘zakręt’ (najczęściej przy określaniu położenia *na winklu*), *w porządku* ‘dobrze’.

Elementy składniowe zauważone przez Annę w wypowiedziach uczniów z rodzin byłych osadników niemieckich

O ile w brulionach Anny potencjalne leksykalne germanizmy są dobrze poświadczane, o tyle dane składniowe już nie. Anna sporadycznie odnotowywała całe zdania. W większości przypadków są to opisy dostrzeżonych przez nią zjawisk składniowych charakterystycznych dla tej grupy uczniów i ich rodzin. Nauczycielka wymienia między innymi konsekwentne stosowanie zaimków osobowych w funkcji podmiotu (np. *Ja porachuje w domu*. ‘Policzę w domu’), nadużywanie leksemu *mieć* (*Ja mam przygotowane na teraz*. ‘Przygotowałem na dziś’), *Ja mam odrobione wszystko*. ‘Odrobiłem wszystko’); zastępowanie zaimków nieokreślonych przez zaimki pytajne (np. *Weż co do szamania*. ‘Weż coś do jedzenia’); nietypowe złożenia przyimków (*Ona przyszła z przez tu*. ‘Przyszła tu’); w zdaniach podrzędnie złożonych następuje przenoszenie dopełnień przed orzeczenie

(*Ty powiedz jej, by ona książkę przyniosła z powrotem.* ‘Powiedz jej, by zwróciła/ oddała książkę.’) oraz przesadne uszczegóławianie informacji (*On zostaje w kozie siedzieć.* ‘(On) zostaje w kozie’). Anna zwróciła też uwagę na nieobecność w mowie i piśmie uczniów, potomków dawnych osadników niemieckich, migrację cząstek aglutynacyjnych 1. i 2. osoby. Podkreślała, że w mowie pozostałych uczniów było to nagminne (por. *Żem przyszła.*; *Żeśma spały długo.*; *Co żesta narobili?*). Jako ciekawostkę można za Anną podać, że uczeń, który nie wiedział, co ma powiedzieć/ odpowiedzieć, wypowiadał *żem* i milczał.

Anna sporadycznie miała problem w ustaleniu znaczenia podawanych przez siebie przykładów. Wówczas oznaczała je znakami zapytania, np.:

„*Kreda jest cała.* (powiedział po przyjściu od woźnej, nie przyniósł kredy, po którą go wysłałam) ????”

„*Ja mam to na tyle głowy.* (reakcja matki na wiadomość, że córka może mieć gruźlicę) ????”

„*Jak to biegnie?* (do Andrzeja, ten mu odpowiedział – *G[...] ci do tego.*) ????”

W pierwszym przykładzie jest to kalka niemieckiej konstrukcji *Die Kreide ist alle*, której treść odzwierciedla polskie *Kreda się skończyła*. Natomiast w drugim zdaniu zapewne chodzi o przenośne znaczenie niemieckiej konstrukcji *auf der Rückseite des Kopfes haben* użytej w znaczeniu ‘wiedzieć o czymś, co nie daje spokoju’. W trzecim przykładzie z pewnością jest to kalka niemieckiego *Wie läuft’s?* użyta jako odpowiednik polskiego *Jak się miewasz?*

Z zapisów nauczycielki można wywnioskować, że niemieckie cechy składowe utrzymywały się w mowie i piśmie dłużej niż zapożyczenia leksykalne. Świadczą o tym zapisy z lat siedemdziesiątych XX wieku, w których Anna podaje, że szyk wyrazów w zdaniach wypowiedzianych przez uczniów o niemieckich korzeniach był przejmowany przez pozostałych uczniów.

Świadomość niemieckiego pochodzenia i znajomość języka niemieckiego wśród obecnie żyjących spokrewnionych z osobami opisywanymi przez Annę

Nawiązałem kontakt z 19 osobami (z 14 różnych rodzin), które były uczniami Anny lub są potomkami jej uczniów. Większość z rozmówców obecnie nie mieszka w Radziwiu. Dwie osoby były zupełnie zaskoczone informacją o swym możliwym niemieckim pochodzeniu. Pozostali (17) byli w jakimś stopniu świadomi swojego pochodzenia, przy czym dziewięcioro z nich nie wiedziało, że wymienieni przeze mnie inni mieszkańcy Radziwia również byli pochodzenia

niemieckiego i nosili niemiecko brzmiące nazwiska. Znajomość języka niemieckiego wśród tych osób jest niska lub żadna. 82-letni mężczyzna (JB, w roku 2018) powiedział, że w rodzinach nie mówiło się dzieciom o pochodzeniu, nie używano języka niemieckiego, a zmiana miejsca zamieszkania była konieczna, by nie być prześladowanym z powodu pochodzenia. Na przykład 61-letnia kobieta (AD, w roku 2019) o swoim ojcu wie tylko tyle, że pochodził z wielodzietnej rodziny z okolic Iłowa. O jego rodzicach, swoich dziadkach ze strony ojca, nigdy nic nie w domu nie usłyszała. O możliwym niemieckim pochodzeniu dowiedziała się przypadkiem od znajomych dopiero w latach dziewięćdziesiątych XX w. Inna, 58-letnia kobieta (BS, w roku 2023), jeszcze przed pandemią koronawirusa nie była świadoma swego pochodzenia. O rodzinie swojego ojca również nic nie wiedziała, poza tym, że urodził się gdzieś po prawej stronie Wisły. Obecnie jeździ po urzędach i archiwach z nadzieją odnalezienia jakiegokolwiek informacji o swych niemieckich przodkach. Najmłodszy z moich rozmówców JS (46-letni mężczyzna, w roku 2021) powiedział, że zdaje sobie sprawę z własnego pochodzenia. Z satysfakcją wyjawiał mi, że paradoksalnie to on uświadomił własną rodzinę o niemieckim pochodzeniu, a – jak podkreślił – „kolejność nie taka powinna być”. Zacytuję fragment jego wypowiedzi:

Kiedyś uczono, pana też, co widzę, o hitlerowskich obozach, prawda? Dziś o niemieckich obozach słyszę. A pan zważy, to, co kiedyś było niemieckie, dziś to niemieckie w nazwie utraciło lub jak tutaj u nas – stało się nadwiślańskie⁶. A czy pan wie, że w naszych okolicach tak wiele miejscowości ma w nazwie polski? Posłucha pan: Troszyn Polski, Wymyśle Polskie, Kępa Polska – aj, ta to po drugiej stronie, nieważne, bo to wioski z Polakami. Inne wioski były z ludnością niemiecką. Jeszcze do wojny. (...) Mój dziadek urodził się w Rumunkach. Tak, a wie Pan, że to niemiecka nazwa?

Podsumowanie

Badanie tzw. archiwów społecznych, publicznie niedostępnych, pozwala dotrzeć do wiedzy będącej niekwestionowanym świadectwem mowy konkretnej grupy społecznej w ściśle określonym czasie. Tak też ma się sprawa z notatkami służbowymi wieloletniej nauczycielki z Radziwia. Są one dowodem szybko postępującej polonizacji potomków byłych osadników niemieckich w niekorzystnym dla kultuwowania języka i kultury niemieckiej okresie po 1945 roku.

Zapisy nauczycielki datowane na lata 1950–1960 ubiegłego wieku zawierają stosunkowo dużo leksemów i wyrażeń pochodzenia niemieckiego (np. *szmal* ‘określenie chudej osoby’) lub kalk (np. *krótki* ‘określenie niskiej osoby’).

⁶ Jest to nawiązanie do Skansenu Osadnictwa Nadwiślańskiego w Wiączeminię Polskim.

149 ujętych w tabeli germanizmów oraz cechy składniowe motywowane strukturą zdania niemieckiego w mowie potomków osadników niemieckich we wschodniej części Kotliny Płockiej oraz zachodniej części Doliny Środkowej Wisły pozwalają sądzić, że przed II wojną światową ludność niemieckiego pochodzenia na Mazowszu mogła jeszcze między sobą komunikować się po niemiecku. W ich mowie, w kontraście do większościowej polskojęzycznej ludności Radziwia, liczba uwzględnionych w notatkach służbowych nauczycielki cech gwarowych jest zdecydowanie mała. Oczywista dla językoznawcy różnica między polskimi a niemieckimi i spolonizowanymi niemieckimi nazwami bywa nieczytelna nawet dla potomków byłych osadników niemieckich w tej części Mazowsza. Cechą wspólną wszystkich potomków byłych osadników niemieckich, z którymi rozmawiałem, jest znikoma wiedza o niemieckich przodkach oraz słaba lub żadna znajomość języka niemieckiego.

W zestawieniu potencjalnych germanizmów zaczerpniętych z notatek nauczycielki należy odnotować 46 form/leksemów niewystępujących w lekcie śląskim, opisanych w (Hentschel i in. 2021, 2022).

Bibliografia

- Baraniuk, T. (2014). Radziwiacy i płocczanie czyli o społecznym tworzeniu wizerunku sąsiada. *Rocznik Towarzystwa Naukowego Płockiego*, VI, 17–32.
- CLARIN-PL. (n.d.). *Polska infrastruktura CLARIN*. <http://clarin-pl.eu/>.
- Gryszpanowicz, P., Piekarski, T. (2022). *Radziwie: Szkice o historii i literaturze*. Płock: Płocki Instytut Wydawniczy.
- Hentschel, G., Tambor, J., Fekete, I. (2021) *Frequenzwörterbuch deutscher Lehnwörter im Schlesischen der Gegenwart: Mit Kommentaren zur Etymologie / Słownik frekwencyjny niemieckich zapożyczeń leksykalnych we współczesnym lekcie śląskim: Z komentarzami etymologicznymi*. Oldenburg: BIS-Verlag.
- Hentschel, G., Tambor, J., Fekete, I. (2022). *Das Schlesische und seine Sprecher: Etablierung in der Gesellschaft, Attitüden, Vitalität der Germanismen / Śląski lekt i jego użytkownicy: rozpowszechnienie, postawy społeczne wobec śląszczyzny, żywotność germanizmów w lekcie śląskim*. Berlin: Peter Lang.
- Machálek, T. (2020). KonText: Advanced and flexible corpus query interface. *Proceedings of the 12th Conference on Language Resources and Evaluation (LREC 2020)*, 7003–7008.
- Nowak, B. (2023). *Poznajmy historyczne zakątki Radziwia*. Pozyskano z <http://petronews.pl/poznajmy-historyczne-zakatki-radziwia-zdjecia/> [data dostępu: 08.02.2023].

STRESZCZENIE

W tym artykule opisano niemieckie leksykalne i niektóre składniowe świadectwa utraconego języka ojczyźnego w mowie potomków osadników niemieckich na Mazowszu, zapisane przez nauczycielkę z osiedla Radziwie koła Płocka w notatkach służbowych i prywatnym pamiętniku w latach 50.–70. XX wieku. Zwrócono uwagę na szybki zanik nieznanych polszczyźnie ogólnej germanizmów oraz dłuższe utrzymywanie się cech składniowych w mowie tych osób.

SŁOWA KLUCZOWE: dziedzictwo językowe, leksykalne i składniowe germanizmy, niemieccy osadnicy na Mazowszu w Polsce

ROMAN ROSZKO

Instytut Sławistyki Polskiej Akademii Nauk

ul. Stefana Jaracza 1

00-338 Warszawa

Prace Filologiczne, Tom okolicznościowy 2024: 333–345

ISSN 0138-0567; e-ISSN 2720-5037

Copyright © by Kazimierz Sikora, 2024

Creative Commons: Uznanie autorstwa-Użycie niekomercyjne-

-Bez utworów zależnych 3.0 PL (CC BY-NC-ND 3.0 PL)

<https://creativecommons.org/licenses/by-nc-nd/3.0/pl/>

<https://doi.org/10.32798/pf.1575>

KAZIMIERZ SIKORA

Uniwersytet Jagielloński w Krakowie

e-mail: k.sikora@uj.edu.pl

orcid.org/0000-0002-5686-1278

SŁOWNIK BRONOWSKI WŁODZIMIERZA TETMAJERA PO LATACH

WŁODZIMIERZ TETMAJER'S SŁOWNIK BRONOWSKI IN RETROSPECT

ABSTRACT: The text recalls the achievements of Włodzimierz Tetmajer in the field of dialect lexicology (the dictionary of the dialect of Cracow Bronowice). The celebration of the centenary of the death of the great artist and Pole also gives the author an opportunity to assess the value of this work for local culture and the possibility of preserving or revitalizing the dialect.

KEYWORDS: dialectology, dialect dictionaries, Cracow dialect

Tytułem wstępu

Przed laty, z okazji setnej rocznicy premiery *Wesela* Stanisława Wyspiańskiego, zostałem jako rodowity mieszkaniec Bronowic zobligowany przez profesora Mariana Kucalę do napisania okolicznościowego artykułu naukowego. Z tych ciepłych rozmów, zwykle po drodze do kościoła, pozostało we mnie przeświadczenie, że nie wolno uchylać się od przypominania o tej podkrakowskiej wsi (dziś to osiedle w Krakowie), jednej z najważniejszych (Raclawice, Lipce, Kombornia...) w polskiej kulturze i narodowej mitologii. Tym razem sposobności po temu

dostarczają obchody Roku Włodzimierza Tetmajera¹ w Krakowie i w Polsce, ustanowione uchwałą Senatu RP (19 XI 2022 r.)², w stulecie śmierci tego wielkiego artysty, patrioty, działacza społecznego i politycznego, który na stałe związał swe losy z Bronowicami, za sprawą gorącej miłości do Anny Mikołajczykówny – chłopskiej dziewczyny, wkrótce żony i matki ich ośmiorga dzieci (6 córek i 2 synów). Mimo trudności niezbyt zasobnego życia (chłopskiego i inteligenckiego – pół na pół) zażywał w tym kochającym się stadle pełni rodzinnego szczęścia, ciesząc się przy tym zaufaniem, szacunkiem i przyjaźnią (Błażej Czepiec, teść Jacenty Mikołajczyk) miejscowego chłopstwa (zakosztował także wiejskiego ubóstwa w pierwszych latach po ślubie). Staralem się w miarę możliwości włączać się w te obchody z popularnonaukowymi prelekcjami na temat językowo-kulturowej przeszłości Bronowic jako miejsca spotkania miasta ze wsią, szlachty z polskim ludem, gwary i języka literackiego oraz kultury poszukiwania zgody i porozumienia. Tekst niniejszy, w znacznym stopniu obrany z warstwy anegdotycznej

¹ Włodzimierz Przerwa-Tetmajer (ur. 31 XII 1861 r. w Harklowej) zmarł 26 XII 1923 r. w Krakowie. Był artystą i malarzem niepośledniej miary, rozmówczym w rodzajowym krajobrazie krakowskiej wsi i Bronowic. Z jego obrazów, pełnych odniesień do znoonej pracy i radości chłopskiego życia, wyłania się wrażliwy obserwator, jak też współuczestnik i czuły narrator tego świata. W kościele w Bronowicach Wielkich Tetmajer pozostawił obraz Matki Boskiej z błogosławiącym Ojczyznę Dzieciątkiem. Maryja wygląda jak wiejska dziewczyna w z Bronowic, która ubrana „po kościelnemu” (strój krakowski), wybrała się ze swoim syneczkiem na mszę do Kościoła Mariackiego. Niech nas nie zmylą pozory: strój ten paradny kosztował na owe czasy fortunę. Oboje mają korony na głowach, a ta trzecia, spoczywająca na ceremonialnej purpurowej poduszce, nad białym orłem, wraz z datą MCMXXVI nie pozostawia wątpliwości, że służyć ma wolnej ojczyźnie. Obraz ten przedstawia dziś MB Bronowicką Opiekunkę Małych Ojczyzn. Jest pięknym podsumowaniem działalności Człowieka, który zasłużył sobie na miano budowniczego mostów między ludźmi i podzielonymi stanami społecznymi. Zamiłowanie do wsi krakowskiej i podkreślanie związku z gminną wspólnotą znalazło także wyraz w pielęgnowaniu świadomości wiejskich korzeni u dzieci Tetmajerów (żona i córki nosiły piękne stroje krakowskie i słynne sukiennicze gorsety; podobnie czyniła rodzina Lucjana Rydla. Z tak ubraną żoną Rydel był w kościele, ale i na teatralnych premierach. Jadwiga, słynąca z urody, nie porzuciła do końca życia gwary i wiejskiego ubioru mężatki. Mało tego, miała zagrozić w dniu ślubu Rydłowi, że jeśli on dalej będzie się upierał, że do Kościoła Mariackiego pojedzie we fraku, „a nie po naszem”, to ona z nim do ołtarza nie pójdzie!). Można się o tym przekonać na starych fotografiach. Włodzimierz Tetmajer kazał się pochować na cmentarzu parafialnym na Pasterniku (dziś część osiedla Bronowice Wielkie): *Ubi (est) thesaurus tuus, ibi (est) cor tuum*. Leży tam z ukochaną żoną i synem Janem Kazimierzem, poległym na wojnie z bolszewikami w 1920 r. Wiele równie interesujących świadectw zebrała i przekazała w swojej pięknej książce „Panny z Wesela. Siostry Mikołajczykówny i ich świat” Monika Śliwińska (Kraków 2020).

² Por.: <https://sip.lex.pl/akty-prawne/mp-monitor-polski/ustanowienie-roku-2023-rokiem-wlodzimierza-przerwy-tetmajera-21755442> (dostęp: 5 VII 2023 r.). Uchwałą przyjęto 29 listopada 2022 r., a drukiem ogłoszono w „Monitorze Polskim” (M.P.2022.1182). Szczegółowy program obchodów Roku Tetmajera w Krakowie przewidział także ogólnopolską konferencję naukową „Oblicza Tetmajera”, która odbyła się w Krakowie 10 listopada 2023 r.

i osobistych dygresji jest przetworzoną refleksją³ na ten temat. Mogę więc bez większej przesady stwierdzić, że powstał niejako pod duchowym patronatem Włodzimierza Tetmajera, a że Jego Bronowice są także częścią mojej duszy, to i gwara bronowska, której był życzliwy i ciekawy, może także dziś dostarczyć licznych okazji do zajmującego dialogu z wiejską kulturą i... posłuchania szybko cichnącego głosu minionych pokoleń naszych chłopskich przodków.

W za-światy bronowskiego słowa

Opublikowany przez W. Tetmajera słownik gwary Bronowic zamieściły „Materiały i Prace Komisji Językowej” Akademii Umiejętności w Krakowie (t. II, 1907, s. 427–474). Słownik nosi oryginalny tytuł: *Słownik bronowski: (Zbiór wyrazów i wyrażen, używanych w Bronowicach pod Krakowem)* i jest ogólnie dostępny w zasobach internetowych. Jest dość obszerny, ponieważ liczy 908 haseł, choć faktycznie jest tam wiejskich słów więcej, ukrytych w rozbudowanych niekiedy artykułach hasłowych. Tu chciałbym podnieść, że Słownik Tetmajera pochwalono w Redakcji „Materiałów i Prac Komisji Językowej AU w Krakowie”, piórem wybitnych uczonych – w pierw Jana Rozwadowskiego, potem Kazimierza Nitscha⁴, głównie za rzetelną znajomość gwary i wiejskiej egzystencji, por. zdanie prof. Nitscha:

Wartość (Słownika – dopisek mój, K.S.) leży w dokładnej znajomości życia bronowskiego, dokładnem oznaczeniu wielu znaczeń (po części z rysunkami), w obfitym zasobie wyrazów, które już to wyszły z użycia w języku klas wykształconych, już to i w starszej polszczyźnie nie były powszechnie używane [...] wreszcie w ilustrujących niektóre wyrazy zapiskach obszerniejszych, o charakterze ludoznawczym, które tu zestawiamy.

Z innych uwag wiadomo, że pewne wątpliwe kwestie dotyczące zapisu fonetycznego gwary w hasłach i cytatach były konsultowane bezpośrednio z Tetmajerem (w rozmowach) przez J. Rozwadowskiego. Można uznać, że na ostateczny kształt całości miał największy wpływ Kazimierz Nitsch. Trudno o lepszą rekomendację.

³ M.in. 4 czerwca b.r. w Centrum Kultury „Dworek Białoprądnicki” w wydarzeniu: „BAJECZNIE KOLOROWE – Włodzimierz Tetmajer i jego Bronowice” z wykładem: „Wiejskie językowe endemity (na przykładzie *Słownika bronowskiego* Włodzimierza Tetmajera)”. Było to ciekawe doświadczenie, w którym na kilku wybranych przykładach przedstawiłem w sposób praktyczny możliwości restytucji wiejskiego słowa z wykorzystaniem słownika frazowego i atrakcyjnych form folkloru słownego. Fragment dotyczący boginek i demonologii ludowej pomieściłem w niniejszym tekście.

⁴ Ówczesnego Sekretarza Komisji Językowej Akademii Umiejętności; stanowisko to przejął Nitsch po Rozwadowskim i piastował je do 1918 r. Był też podówczas z Rozwadowskim i Janem Łosiem współredaktorem MiPKJAU.

Oczywiście, pochwały Nitscha dotyczą jakości wykonanej pracy i wyrazów, które wydały się Tetmajerowi szczególnie ważne dla zrozumienia wartości gwary i kultury Bronowic. Hasła tak opracowane mają dużą wartość etnograficzną, przynoszą opisy zwyczajów, demonologii, zabaw dziecięcych. Nieprzypadkowo, co narzuca się uwadze czytelnika. Podczas kilkuletniego (małe dzieci) stałego pobytu w Bronowicach odkrywa bowiem Gospodarz z *Wesela* gwarę krakowską przede wszystkim oczami amatora-etnografa, artysty, inteligenta szlacheckiego rodu, zafascynowanego odrębnością i bogactwem chłopskiej kultury, a przy tym – jako językową emanację tego świata „wielkich nieobecnych” w dziejach Polski (a nie resentymentów i lęków rabacji galicyjskiej, por. program patriotyczny artysty – malarza), być może nawet zaczątek nowego mitu tożsamościowego Polaków. Akceptuje gwarę bronowską jako kod familijny, identyfikujący więzi rodzinne, podstawowy środek porozumiewania się najbliższego otoczenia. By nie być gołosłownym, przypomnieć trzeba, że wcześniej zwrócił uwagę na obrzędowość doroczną Bronowic (i wiosek okolicznych). Jego etnograficzne zainteresowania znalazły wyraz w bardzo cennym materiałowo opracowaniu: „Gody i Godnie Świąta, czyli okres Świąt Bożego Narodzenia w Krakowskiem”, wydanym w 1898 roku w Krakowie (Materiały Antropologiczno-Archeologiczne i Etnograficzne Komisji Antropologicznej AU w Krakowie, t. III, 1898, s. 165–179). W artykule tym znalazła się m.in. nigdzie indziej nie poświadczona w takim kształcie kolęda życząca o złotym płużku i świętej orce na chłopskim zagonie (w Krakowskiem znana też pod nazwą *Słuchaj gospodarzu*).

Uważna lektura Tetmajerowego *Słownika* przekonuje, że naprawdę warto do niego sięgać zwłaszcza dziś, ponieważ otwiera przed czytelnikiem drogę do poznania życia i kultury naszych przodków. Wiele wskazuje na to, że doczeka się już niedługo godnej kontynuacji. Wiem o co najmniej dwóch projektach systematycznego opracowania leksykograficznego gwary Krakowiaków Zachodnich. Z inicjatywy dobrze wykształconych autochtonów – co daje rękojmię jakości i skuteczności takich działań.

By ubiec możliwe nieporozumienia, trzeba podkreślić, że Włodzimierz Tetmajer, publikując w 1907 roku swoje (wieloletnie⁵ zapewne) zapiski w formie słownika, pozostawił nam pamiętkę dawnej chłopskiej gwary Bronowic, której

⁵ Po ślubie z Anną Mikołajczykówną, który miał miejsce 19 sierpnia 1890 roku, małżonkowie zamieszkali w Bronowicach, najpierw kątem u teścia, potem w krytym strzechą kilkunastowym drewnianym „dworku”, wybudowanym na jego gruntach. Data ta wyznacza horyzont czasowy takiej formy naukowej aktywności twórcy. Dopiero trzy lata później Tetmajerowie przeprowadzili się do pofranciszkańskiego dworku (pamiętka po zlikwidowanym franciszkańskim folwarku w Bronowicach), odkupionym od bronowickiego chłopa, Dzieży, i gruntownie wyremontowanym, krytym już gontem. Zgodnie z lokalną tradycją miejsce to nazywa się Tetmajerówką.

darmo dziś szukać wśród ich mieszkańców, nawet najstarszych (por. Ożóg 1998, Kurek 2014, Pelcowa 2016, Sikora 2015). Była ona wytworem **tradycyjnej kultury chłopskiej** (por. Dobrowolski 1966), mową chłopską, nieznaną kulturą piśmienną, zanurzoną w domenie oralności, pielęgnującą chłopski etos i światopogląd – w znacznej mierze swoisty i odrębny. To taką kulturę żegnali w swojej twórczości Edward Redliński, Tadeusz Nowak i Wiesław Myśliwski. Jako dialektolog nie mogę tu zignorować przykrego faktu, że ta dawna wiejska (ludowa) kultura (nazywana też „tradycyjną”) umarła, a żywy pozostaje jedynie jej mit (Sulima 1997, s. 115), mocno zredukowany współczesnymi stereotypami wsi i wiejskości. Dla tego wywodu ważne jest, że (w świetle współczesnych badań) blisko 90 procent Polaków to potomkowie pańszczyźnianych chłopów, w niewielkim stopniu przypominających dzisiejszych *farmerów* i *rolników* (słowo „chłop” zostało skazane na językową banicję...) czy nawet ubogą, zaściankową szlachtę, znaną z „Pana Tadeusza”. Dla zdecydowanej większości spośród nas nie jest to aktywny składnik polskiej tożsamości, a raczej element wstydliwego dziedzictwa, pozostawionego przez jakichś polskich Irokezów (Bukraba-Rylska 2006, 2010). Zbudowaliśmy więc *in gremio* zręby etnicznej i społecznej tożsamości na odrzuceniu chłopskich korzeni, tradycji i folkloru. Zastąpiły je prestiżowe wzorce kultury szlacheckiej, kontynuowane w socjosemantycznej przestrzeni miasta, a tamte zostały zdegradowane i wtłoczone w fałszywe z gruntu i krzywdzące wieś (jakoby ciemną, dziką, prymitywną, pozbawioną kultury) negatywne stereotypy (por. Sulima 1997; Sikora 2014). Popularność folkloru i rozmaitych zmitologizowanych wyobrażeń wsi we współczesnym dyskursie kulinarnym i ekologicznym przekonuje, że pewne „wiejskie” składniki polskiej kultury uległy przetworzeniu przez kulturę masową, instrumentalizacji; okazały się przy tym zaskakująco żywotne (wiejska Arkadia, zdrowe życie w zgodzie z naturą, prostota i czystość uczuć). Zapewne dzięki przekroczeniu ram chłopskiej etniczności (i wysiłkom szkoły) w narodowej skarbnicy mitu trwają symbole o integrującej wartości symbolicznej, np. Piast Kołodziej i Rzepicha, Raclawice, Kosynierzy Kościuszki, Bartosz Głowacki, Kopiec Kościuszki, Michał Drzymała i jego wóz, krakowiak, Złoty Róg, Wernyhora i in.

Niepokoi mnie pytanie, czy W. Tetmajer zdawał sobie sprawę z nieuniknionego końca czy schyłkowości formacji kulturowej, w którą wrastał za sprawą rodziny i gminy; z nieuchronności nasilających się po uwłaszczeniu chłopów i zniesienia pańszczyzny w Galicji (1848–1858) procesów cywilizacyjnych związanych z emancypacją wsi i szybko rosnącymi aspiracjami (społecznymi, ekonomicznymi, politycznymi) tego środowiska. Zapewne tak, bowiem Bronowice Małe, dawna wieś kościelna (odwieczna własność archiprezbiterów kościoła Mariackiego w Krakowie) były już wówczas w porównaniu z wioskami leżącymi dalej od Krakowa znacznie zmodernizowane (Czepiec nie jest analfabetą, inni też czytają

gazety, w domu Mikołajczykówien są już książki, we wsi od dawna [od 1879] działa szkoła ludowa [elementarna], prawdopodobnie uczono chłopskie dzieci religii, początków czytania i pisania, rachunków itp. – w trzech klasach), wkrótce pojawi się prąd i oświetlenie uliczne, kwitnie handel nabiałem z miastem, ubywa galicyjskiej biedy, zmienia się styl życia, co widać np. w ubiorach męskich – Wójt z *Wesela* był bodaj ostatnim chłopem z Bronowic, który do śmierci dochował wierności sukmanie, „procesje” krakowskich inteligentów i francuskich dyplomatów odwiedzają Tetmajerów i Rydlów (pyszne są anegdoty z tamtych czasów, zwłaszcza ta o wizycie marszałka Ferdynanda Focha i zachwytach jego adiutanta nad urodą i strojem krakowskim Jadwigi Rydlowej: „O la la, piękna sunia!”; Rydlowa 2013, s. 17–18), a parobcy bronowscy „po kościele” zadają szyku w niedzielę na linii A–B Rynku Głównego w Krakowie z drewnianymi laskami w rękach i flirtują ze służącymi, itp. Do takiego wniosku skłania także jego zaangażowanie społeczne i polityczne w galicyjskim ruchu ludowym zainicjowanym w 1895 r. przez Jakuba Bojkę oraz Bolesława i Marię Wysłouchów (Stronnictwo Ludowe później Polskie Stronnictwo Ludowe) i pozytywistyczne myślenie o sprawach wsi, bliskie rodzącemu się agraryzmowi. Akceptacja dla długo wyczekiwanym zmian na wsi nie oznacza w tym wypadku braku zainteresowania tradycją i gwarą, kojarzoną ze szczęśliwą egzystencją i czystością etyczną wynikającą z pracy na roli i życia w zgodzie z naturą. Nie zaskakuje więc, że Tetmajer, dokumentując swoje doświadczenia z krakowską gwarą, przyjął (dość typową także dla dzisiejszych badaczy) postawę zbieracza cennych pamiątek i rozmaitych form językowych używanych przez starszych – chroniącego to zagrożone dziedzictwo od zapomnienia.

Postawione wyżej pytanie wydaje się tym istotniejsze, że dotyka w ważnej mierze także samej gwary Bronowic, która już w czasach *Wesela* wykazywała znaczną chwiejność realizacji i uwarunkowaną socjolingwistycznie językową wariantywność. Stwierdził wprost ten stan rzeczy Kazimierz Nitsch⁶, który zapoznawszy się dokładniej z przekazanym rękopisem, zadał sobie nawet trud skonfrontowania wymowy i komentarzy autora *Słownika* z materiałem z rozmów z kilkoma ludźmi z Bronowic i uwzględnił te obserwacje w redakcyjnym wstępie. Dowiódł tego przekonywająco Władysław Śliwiński (Śliwiński 2012), niejako w polemice z moimi wcześniejszymi ustaleniami (Sikora 2001), analizując z użyciem metody

⁶ Według Nitscha: „Bronowice są wsią leżącą tak blisko Krakowa i pozostającą z nim w tak żywych, codziennych rzecz można, stosunkach nie tylko ekonomiczno-gospodarskich, ale i po części towarzyskich, że o zachowaniu się w czystości ich pierwotnego typu fonetycznego nie może być mowy: zbyt wielkie są wpływy tak języka literackiego, jak i mowy codziennej klas wykształconych, wreszcie proletariatu miejskiego. Różnice istnieją nie tylko między starszym a młodszym pokoleniem, wahania spotyka się i u najtypowszych starych ludzi”. (*Słownik...*, s. 427).

statystycznej prócz tekstu *Wesela* także teksty gwarowe z Bronowic, zapisane przez Tetmajera, zweryfikowane przez K. Nitscha i wykorzystane potem w jego *Wyborze polskich tekstów gwarowych* (Nitsch 1960, s. 130–132). W ten sposób zachowało się dość zaskakujące i wiarygodne świadectwo stanu bronowskiej gwary, wykazującej np.: a) wiązane z interferencją języka ogólnego tzw. realizacje uśrednione (np. *tygo/ty'go/tégo/tego; swojego/swojego; bog'ínåse/bog'ėńåse*); b) chwiejność wymowy w zakresie zjawisk zmorphologizowanych (np. typu *chorěj* zam. typowego: *chory babie, zytni 'zytniej' słomy, lep'i 'lepiej', goży 'gorzej'; b'üüa : m'ov'üüa* itp.); c) zaledwie ślady wymowy beznosówkowej (*šf'econe* 'święcone'); d) zaskakującą ucieczkę od labializacji; e) niekonsekwentne mazurzenie (*żyd, koszula, życie, żywot, boży, żenić się, żywo* – przykłady za K. Nitschem). Trzymając się za to słabo uświadamiane cechy wymowy, jak np. przejście *-ch* → *-k* w wygłosie (*f-tyk stavak pajńsk'ik*), spotykane po dziś dzień w wymowie zasiedziałyłch krakowian. Subiektywne odczucie degradacji chłopskiej mowy, utraty przez kulturę wsi integrującego kodu komunikacji (por. Myśliwski 2004), chroniącego językowy obraz świata i system wartości (por. Styk 1993, 1999) mogło nie być obce wrażliwemu artyście – ludowcowi i pobudzać do niezbyt optymistycznych refleksji. Tego, niestety, nie zdołamy już żadną miarą dowieść, jakkolwiek możemy o tym wnioskować z postawy i motywacji badawczej, a przede wszystkim z jego emocjonalnej więzi z Bronowicami i pozyskaną niejako w wianie żony nową bronowską *ojczyzną* 'ojcowizną'.

Garść przedstawionych wyżej refleksji wynika wprost z lektury Tetmajerowego *Słownika*, do której zasiadłem wyposażony w dość dobrą znajomość bronowskiej gwary, wyniesioną z domu i pogłębioną w czasie pisania pracy magisterskiej. Co istotne, zdecydowana większość słów zebranych w *Słowniku* jest mi znana, choć wiele spośród nich jedynie w dzieciństwie, od najstarszych. Czytanie było więc rodzajem sentymentalnej podróży w czasie. Kilka z nich to prawdziwe bronowskie endemity (np. przym. *oswy* 'osobny', przysł. *oswe* 'osobno, z osobną': *Jantek kãżãł flaske, ale piyeli oswe i ani se nie zdrówkowali; zycać* – *zycyć* 'pożyczać coś komuś': *Sikorzyno, zycciez mi grabi; zygać* w zn. 'zaczepiać kogoś': *Nie zygoj do brata, bo ci wkryje pãskiyem!; tyj!* wykrz. predykatywny 'zobacz, widzisz': *Tyj, jakie to usuchane 'grzeczne' dziecko!; škómo* 'rzekomo, niby to': *Škómo daje, a zãł mu.; stãdło* 'małżonkowie jako para; małżeństwo'; *sãrkać* 'szlochać głośno'; *rãcyć* 'częstować, namawiać do jedzenia i picia': *Strynã rãcy'ła ik gorzãłkom.; rysać* – *porysać* 'robić na czymś kreski, rysy': *Porysãłem se škło w zygarku.; pãper* 'mały chłopiec'; *pukrzynek* 'zamykana przegródka w krakowskiej skrzyni wiannej'; *lycha/licha* 'piękny, duży kawałek uprawnego pola': *Przez uroku, ujku, ale mãcie piyknom lyche na Zãflacu!; nielusy* 'nieswój': *Co ześ taki nielusy dzisioj?; lgã* 'zima, zwykle w derywatach: *zelga, odelga* 'odwilż'; *marona* 'rozmaryn'; *chybać* – *chybnãć* 'skakać': *Chybnýł na k'onia i uciyk!; charusić* 'szczekać, ujadać gwałtownie;

pyskować: *Wyżryjze do pola, na kogo tyn pies tak charusi!*; *gâr* ‘całkiem’; *câpić* – *ucâpić*, *zcâpić*, *pocâopić* ‘chwytać, łapać w ręce, zęby, pazury’; *ciapać*, *uciapać* ‘strącać owoce z drzewa tyczką’: *Uciap ze se tyk śliw, chopâk, nie łâm gałynzi!*; *bo-guse* ‘zapusty, ostatki; też uczestnicy tego wesołego obrzędu’; *zenciârz*, *zenciârka*, *zenciârrecka* ‘żniwiarz, żniwiarka; żeniec’; *faleśny* ‘fałszywy, dwulicowy’; *pysny* ‘wybredny, grymaśny’; *kâwiórek* ‘gładki, równy snopek długiej słomy, używany dawniej m.in. do poszywania strzechy’ – stąd nazwa dzisiejszego osiedla Kawiora w Krakowie).

Tetmajer jest wrażliwy przede wszystkim na wątki etnograficzne i obyczajowe (będące często źródłem wiejskiego humoru językowego). Dlatego zabraknąć w *Słowniku* nie mogło *boginki*, *strzygi*, *strzygonia*, *topielca* (tak!) – jako reprezentantów zasobnej polskiej demonologii ludowej (por. Pełka 1987; Gaj-Piotrowski 1993; Dźwigoł 2004). Jego definicja *boginki* to prawdziwy majstersztyk intuicyjnie zastosowanej metodologii JOŚ, bowiem to obszerne cytaty i opowieści mieszkańców Bronowic dają wyobrażenie o wyglądzie, miejscu zamieszkania, zwyczajach, upośledzonych zdolnościach prokreacyjnych i relacjach z ludźmi tych istot półdemonicznych. Autor chroni w ten sposób swą twarz racjonalisty w konfrontacji z tak szczególnym materiałem (np. opowieści o duchach). Nie umknęły mu także poruszające wyobraźnię konceptualizacje relacji temporalnych typu *z kónica* ‘od początku’ czy *tak rok* ‘zeszłego roku’ ani świadectwa obecności opozycji *orbis interior* : *orbis exterior* w chłopskiej kulturze (dopiero wielkie otwarcie się wsi na wpływy zewnętrzne podważyło sens tych pradawnych konotacji poczucia bezpieczeństwa spokoju i pewności zasad moralnych, więzi ze swoimi itp.; jak też atawistycznego imperatywu obrony swojskości i rodzinności przed zagrożeniami zewnętrznymi), por. leksemy: *kudraś* ‘ktoś ubierający się po miejsku, siłący się w zachowaniu i mowie na nowoczesność’ i *ciarach* – jako pogardliwe określenie mieszczanina, człowieka z miasta. W *Słowniku* znalazło się też miejsce na obyczajowy szczegół związany z wychowywaniem dzieci, uczonych, że ich miejsce jest w domu, a posłane gdzieś, mają zaraz wracać do chałupy (*nâwrót* utwalony we frazeologii: *pytać*, *prosić* itp. {kogoś} *o nâwrót*; *dać* {komuś} *nâwrót*; *wziąć se od* {kogoś} *nâwrotu do papiyrka* (u Tetmajera: *mów-ta o nâwrót!*). Można się również zorientować, że kwestie językowe i różnice regionalne także zaprzętały jego uwagę, por. próbę wyjaśnienia różnicy pomiędzy pozornymi homonimami: *ńéma* // *ńima* ‘= niem. es giebt nicht’ a *ńe mǎ* // *ni mǎ*.

Trzeba w tym miejscu stwierdzić, za K. Nitschem, że pracy wykonanej przez W. Tetmajera w istocie dość daleko do systematyczności. W rezultacie (mimo potwierdzonych w analizie priorytetów) nietrudno wskazać liczne luki w słownictwie agrarnym, kulturowym, opisującym stosunki prawne, życie codzienne itp. – niewynikające z ogólnie dyferencjalnego modelu opisu. Na przykład nie znajdziemy opisanej należycie końskiej uprzęży, orki w cztery konie, bron, kosy

i wielu innych narzędzi rolniczych; umknęło uwadze autora, że ziemię się orze na kilka sposobów, trzeba ją też *uprawić, włóczyć, śrutować, sprzycić*, porobić *uwrącia* w głowach zagonów; że trawę się *siece* (siecze), a zboże – *źnie* (żać) lub kosi; krowy się na *paświsko zynie* (żenie, ‘gna’); że na zimę trzeba chałupy *gacić i ogacić gacizną* itp. Nawet w zajmującym opisie istot demonicznych dopatrzeć się można pewnej przypadkowości, skoro nie znalazło się tu miejsce ani dla *ma-muny, południcy* (która umiała zatańcować na śmierć przystojnego parobka, zob. Rydłowa 2013, s. 320), *miernika*, ani dla *planetnika* (a *planety* ‘chmury’ są). Z szacunkowych obliczeń wynika, że słownik gwary krakowskiej, nawet dyferencyjny, winien mieć kilkakrotnie większą objętość. Tezaurus – marzenie dialektologa, którego ziszczenia doczekali nieliczni (mam tu na myśli dokonania Józefa Kąsia: 2003, 2015–2019) – w wypadku tak starej i rozległej terytorialnie gwary liczyć może nawet 20 000 jednostek. Takich oczekiwań pod adresem dzieła W. Tetmajera formułować nie można. Krytyka musi dla siebie znaleźć granice w racjonalności argumentów. A te prowadzą do wniosku, że jest to po dziś dzień jedyne obszerniejsze i liczące się opracowanie słownictwa gwar okolic Krakowa, a przy tym dobry (wiarygodny!) punkt odniesienia zarówno dla współczesnych leksykografów gwarowych, jak i badaczy języka *Wesela* oraz innych utworów Stanisława Wyspiańskiego. Chylić należy czoła przed tą dialektologiczno-etnograficzną pasją i zaangażowaniem wyjątkowego artysty, który pokochał wieś, a wieś – Jego⁷.

Tytułem eksperymentu

Przebywając dłuższy czas wśród mieszkańców, przywykł Tetmajer do nieco prząsnego humoru i trywialnych dwuznaczności, co bywało wplatane chętnie do opowiadanych sobie anegdot i historyjek „z życia”; nie omieszkał niektórych z nich wprowadzić do *Słownika*, „puszczając oko” do czytelnika (ten sam fragment powtórzył K. Nitsch w *Wyborze polskich tekstów gwarowych*), który miał się domyślić sensu przypadkowej seksualnej asocjacji (*Vojtek – movè – śmêtane ta popchnij jag mozes, choć ta i o centa spuś, a za jājka se – movè – trzymāj!*), rozszfrowanej niegdyś „na placu” przez krakowskiego „ciaracha”, w którym wzbudziła żywiołową wesołość. Ten pospolity typ humoru ewokować może podobieństwo brzmienia gwarowych i ogólnopolskich słów (z końcem lat 90. pewna gospodyni z Bronowic pochwaliła się przed kościołem znajomym, że: *Nas Władek będzie*

⁷ Jeśli wierzyć *Plotce o „Weselu” Wyspiańskiego*, T. Boya-Żeleńskiego: „Tetmajer żył się ze wsią najzupełniej po bratersku, wszedł pod urok polskiego „Chłopa-Piasta”, nauczył się go rozumieć i z nim pracować.” (<https://wolnelektury.pl/media/book/pdf/plotka-o-weselu-wyspiańskiego.pdf>; dostęp 10 VII 2023 r.).

miął wesele w Krakū⁸...niestety, jej słowa dotarły do uszu osób, które już różnicy pomiędzy pochylonym á (ã) i jasnym o nie były w stanie wychwycić (cytując wypowiedź sprzed stu lat: (...) s tygo tyz śmiychu było! Straśnie śmiychu było!) (zob. Nitsch 1960, s. 132).

Idąc do pracy, mijam cmentarz na Wróżnej Górze (Pasterniku) w Bronowicach i piękny pomnik nagrobny Tetmajerów, zwieńczony ułańskim czakiem ich poległego na wojnie 1920 r. syna. Dziś nadarza się okazja, by na 100. rocznicę śmierci złożyć W. Tetmajerowi trybut wdzięczności od Bronowic i nielicznych potomków ich dawnych mieszkańców. Mam nadzieję, że ten walor ma tekst naukowy; może go mieć zaprawiona szczyptą wiejskiego humoru współczesna ilustracja językowa do „sztandarowego” hasła: BOGINKA, przynosząca próbę ożywienia wiejskiego SŁOWA, przywrócenia mu kulturowego potencjału i pragmatycznego kontekstu.

Mówi się, nie bez racji, że język jest zwierciadłem kultury. Więc jaka ta kultura Bronowic była? Po pierwsze i najważniejsze była zanurzona w domenie oralności. Źródłem użytecznej wiedzy, świadomości historycznych faktów był przekaz mówiony i repetycja. Stąd wyjątkowy autorytet tradycji i społecznej hierarchii. Repetycję czasem można rozumieć dosłownie: dziadek mi opowiadał, jak to działało w wypadku granicznych kopców, kiedy to *tygo dziadka wycie i dzie-wiyńci drugik parobków modych wzinyi, wójt cy tam podwójci kozól portki spuścić i kozdy dostał kandziarom na goło rzyć dziesiontke i musioł roz po roz powtorzać: Pamiyntej chłopce, kaj biyli kłopce! Mnie tyz tak nabijali rozumu do gowy, jescem sie kiela nasuchoł: Na coś tygo noza dziadkowygo bro! Na grandeście do ksiyndza pošli, mało mos w chołpie śliw i grusek! Bees widzioł, ze ci rynka uschnie! Tu obiesiu nieusuchany! A mos na pamiyntne! A kiedym już manto dostał, i nielusy siedział w kącie, to się i dało usłyszeć ową mądrość ludową opisującą starodawne sukcesy wychowawcze: *Dupa nie skorupa, nie pynknie!* – co miało uspokoić sumienie egzekutora domowej sprawiedliwości (bo przecież nie znieczulić tę część ciała, gdzie plecy tracą swoją szlachetną nazwę).*

Ta kultura pamięci miała także swoją instytucję. Była nią **bronowicka izba** (por. Myśliwski 2004). To w niej schodzili się wieczorami w wolniejszym czasie sąsiedzi i znajomi, snuły się rozmaite opowieści i wspomnienia, rodziły się talenty oratorskie na homerycką miarę. Kwitła literatura ludowa. Nie było horrorów, zastępowały je godnie opowieści o strachach i duchach. Nie było Tolkiena ani Śródziemia i cienia Mordoru. Lukę tę znakomicie wypełniał rzetelny przegląd słowiańskiej demonologii ludowej z *bogienkami, bogieniosami, zmorami, strzygami i strzygoniami, południcami, miernikami, planetnikami i topielcami* na czele. Trafiła się czasem nam – dzieciom drżącym ze strachu pod stołem – prawdziwa

⁸ Motel Krak, dziś już nieistniejący, uchodzący za ekskluzywny lokal.

gratka w postaci *ołupionej nogi* należącej podobno do jakiegoś nieszczęśnika, który nie chciał się przeżegnać pod kapliczką na *krzyczowyk drógak*. O pospolicich potępieńcach i duszach pokutujących już nie wspomnę, bo pojawił się w klubie sportowym pierwszy we wsi telewizor i te transmisje z zaświatów ustały. Ale *piere chtere / roz kiela cos* (jak kto woli) się *ceckaj (dzeniebońdź) trefi*, że i w drewnianym kościele *chtsik* cegłą *bez łeb* dostanie. Dlatego dobrze byłoby, by ktoś z Czytelników zapamiętał, że się przed duszą pokutującą w Bronowicach nie ucieka, *ino trza sie obezwać Boskiym słowym*, znaczy się *Boga pokwolić (Niek bedzie pochwolony...)* i zapytać się grzecznie: *Cego dusa pragnie?* Specjalnie się pytałem starszych, czy nie starczy w takim wypadku polecane w innych źródłach: *Wszelki duch Pana Boga chwali! Wysło na to, że nie – tak to podobnoś robili w Morawicy i w Sąspowie, ale u nos nie!* To i Wy tak *gor gupio* nie róbcie, bo *na co?* Pasowałyby też słów kilka poświęcić boginkom, bo nie dość, że dzielnie pomagały w wychowaniu dzieci (*Ino mi dziecka stond nikaj nie idźcie, bo vos bogiynka porwie!*), to się *kajsi popodziały* i o *bogiynke biyda*. Jedni mówili, że to skutek melioracji (*prowda, bo stawu wele kuźni juz downo ni ma*), a drudzy, że to bierzmowanie przegnało wszystkie demony ze wsi (i ksiądz proboszcz); ja osobiście winą obciążałbym samego Tetmajera, który doprowadził do elektryfikacji Bronowic i założenia ulicznego oświetlenia. No i oczywiście Internet. Mimo wszystko mi żal, że już w Bronowicach boginki *nie uświarcy, pryndzy juz carownice, wywijacki i cecutki, co rade bojki (plotki) po wsi oznoso i furt łowijajo* ludzi. Stryk Stasek ze Rzonski *mioł takom jenom w chołupie, to zawdy mi godoł: Niek cie, chopok rynka Bosko bróknj od taki baby – to Wom wiyw dobrze, co tako worto, bo stryk juz downo na Boskiym sondzie, a stryno myśli wiekuwać i docekać sie poru tysiynicy dodatku pielyngnacyjnygo od Prezydenta RP Andrzeja Dudy. Ale juz nie bede zygoł do Was, drogie Panie, bo dyskurs feministyczny w Polsce zna setki (jeśli nie tysiące) poświadczeń takich skłonności u mężczyzn, nawet na najwyższym, rządowym szczeblu.*

Dla porządku dodajmy, że boginki urodą nie grzeszyły, zamieszkiwały tereny podmokłe, zamiast stóp miały *ponoś* gęsie łapy, uwodziły pijanych mężczyzn w celach prokreacyjnych, prały nocą *smaty* i podmieniały nowo narodzone dzieci na swoje (takie dziecko to *bogiynios*). Lista ich grzechów jest dłuższa. Gdyby przyszło już co do czego, trzeba szukać ratunku w apotropaicznym *zielu – polnym zwónku*. A młodym mężczyznom poradziłbym nie nadużywać alkoholu i nie włóczyć się po nocach (zwłaszcza po Mydlnikach czy Morawicy – *kaj ty wody wiywксе som*). Polskie ustawodawstwo, o ile mi wiadomo, do tej pory nie uregulowało negatywnie kwestii obowiązku alimentacyjnego względem powołanych na świat w takich okolicznościach dzieci. Według mnie tłumaczeniami, że było ciemno i mokro, nic się w sądzie rodzinnym nie wskóra. Na nic się też zda znajomość bronowskiej gwary, że niby: *toli zeście se śli haj spod Biedronki kiyrni,*

po ćmoku, za parchonym i nogle ci sie Wom skóńczył, i-ście sie kopyrtli, magali po trowie i ślichtali w błocie z jakimsi fesiarskom kackom – to juz wom nijakiym prawym nie uwierzo, to wos na to nie bede durzył, bo powiedzo, ze dzińdzioly godocie i do reśty wos wyśtrafujzo za obraze sądu i powiedzo, żeście lancman i werdeba ‘lekkoduch i nicpoń’.

Bibliografia

- Bukraba-Rylska, I. (2006). Stereotyp chłopca a tożsamość społeczeństwa polskiego, *Więś i Rolnictwo* nr 1, s. 91–105.
- Bukraba-Rylska, I. (2010). Jak oświecić polskich Irokezów, *Rzeczpospolita* (20 X 2010).
- Dobrowolski, K. (1966). Chłopska kultura tradycyjna. W: K. Dobrowolski, *Studia nad życiem społecznym i kulturą* (76–108). Wrocław–Warszawa–Kraków: Wydawnictwo PAN, Zakład Narodowy im. Ossolińskich.
- Dźwigoł, R. (2004) *Polskie ludowe słownictwo mitologiczne*. Kraków.
- Gaj-Piotrowski, W. (1993). *Duchy i demony w wierzeniach ludowych z okolic Stalowej Woli – Rozwadowa i Tarnobrzega*. Wrocław.
- Kąś, J., Kurek, H. (2001). Język wsi. W: S. Gajda (red.), *Język polski* (440–459). Opole: Uniwersytet Opolski – Instytut Filologii Polskiej.
- Kąś, J. (2003). *Słownik gwary orawskiej*. Kraków: Księgarnia Akademicka.
- Kąś, J. (2015–2019). *Ilustrowany leksykon gwary i kultury podhalańskiej* (t. I–XII, 2019), różne miejsca wydania, m.in. Bukowina Tatrzańska. Nowy Sącz.
- Kucała, M. (1960). O słownictwie ludzi wyzbawających się gwary, *Biuletyn Polskiego Towarzystwa Językoznawczego*, XIX, 141–156.
- Kurek, H. (2014). Tożsamość kulturowa polskiej wsi w epoce globalizacji i przemian społeczno-ekonomicznych, W: M. Rak, K. Sikora (red.) *Badania dialektologiczne. Stan, perspektywy, metodologia* (45–54). Kraków: Księgarnia Akademicka.
- Myśliwski, W. (2004). Kres kultury chłopskiej, *Gadki z Chatki* nr 4 (53).
- Nitsch, K. (1960). *Wybór polskich tekstów gwarowych*, wyd. II. Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe. [Teksty z Bronowic – s. 130–132]
- Ożóg, K. (1998). Język polskiej wsi na tle przemian współczesnej polszczyzny. W: S. Gala (red.), *Teoretyczne, badawcze i dydaktyczne założenia dialektologii* (119–125). Łódź: Łódzkie Towarzystwo Naukowe.
- Pelcowa, H. (2016). *Gwara – dziedzictwo ciągle żywe czy już zapomniane?*, *Język Polski*, XCVI, z. 3, s. 5–14.
- Pełka, L.J. (1987). *Polska demonologia ludowa*. Warszawa: Iskry.
- Rydłowa, M. (2013). *Moje Bronowice, mój Kraków*. Kraków: Wydawnictwo Literackie.
- Sikora, K. (2001). Gwara w Weselu – z perspektywy dialektologicznej i socjolingwistycznej, *Język Polski* LXXXI, z. 1–2, s. 3–19.

- Sikora, K. (2014). O paradoksach zanikania gwar ludowych i nowych stereotypach wiejskości. W: M. Mączyński i E. Horyń (red.), *Język w środowisku wiejskim. W 110 rocznicę urodzin profesora Eugeniusza Pawłowskiego (115–123)*, t. 1. Kraków: Collegium Columbinum.
- Sikora, K. (2015). Gwara dawniej i dziś – z refleksji dialektologa, *Poradnik Językowy*, z. 4, s. 71–78.
- Stomma, L. (2002). *Antropologia kultury wsi polskiej XIX w. oraz wybrane eseje*, wyd. Piotr Dopierała, Łódź.
- Styk, J. (1993). *Chłopski świat wartości. Studium socjologiczne*. Włocławek: Wydawnictwo Duszpasterstwa Rolników.
- Styk, J. (1999). *Chłopi i wieś polska w perspektywie socjologicznej i historycznej*. Lublin: Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej.
- Sulima, R. (1997). Kultura ludowa i polskie kompleksy. W: A. Dobroński, B. Gołębiowski, S. Zagórski (red.), *Czy zmierzch kultury ludowej?* (109–115). Łomża: Oficyna Wydawnicza Stopka.
- Śliwińska, M. (2020). *Panny z Wesela. Siostry Mikołajczykówny i ich świat*. Kraków: Wydawnictwo Literackie.
- Śliwiński, W. (2012). Gwara podkrakowska w „Weselu” Stanisława Wyspiańskiego z perspektywy socjolingwistycznej. W: H. Kurek (red.), *Języki słowiańskie w ujęciu socjolingwistycznym: prace przygotowane na XV Międzynarodowy Kongres Sławistów Mińsk 2013 (219–241)*. Kraków: Księgarnia Akademicka.

STRESZCZENIE

Tekst przypomina osiągnięcia Włodzimierza Tetmajera w dziedzinie leksykologii gwarowej (słownik gwary krakowskich Bronowic). Obchody stulecia śmierci wielkiego artysty i Polaka dają autorowi także okazję do oceny wartości tej pracy dla lokalnej kultury i możliwości zachowania lub rewitalizacji gwary.

SŁOWA KLUCZOWE: dialektologia, słowniki gwarowe, gwara krakowska

KAZIMIERZ SIKORA
Katedra Lingwistyki Kulturowej i Socjolingwistyki
Wydział Polonistyki
Uniwersytet Jagielloński
ul. Gołębia 20
30-007 Kraków

Prace Filologiczne, Tom okolicznościowy 2024: 347–367

ISSN 0138-0567; e-ISSN 2720-5037

Copyright © by Jan Sosnowski, 2024

Creative Commons: Uznanie autorstwa-Użycie niekomercyjne-
-Bez utworów zależnych 3.0 PL (CC BY-NC-ND 3.0 PL)

<https://creativecommons.org/licenses/by-nc-nd/3.0/pl/>

<https://doi.org/10.32798/pf.1576>

JAN SOSNOWSKI

Akademia Humanistyczno-Ekonomiczna w Łodzi

e-mail: jsosn@poczta.onet.pl

<https://orcid.org/0000-0002-9147-6412>

O NIEOFICJALNYCH URBANONIMACH ŁODZI. NOSTALGIA I DZIEŃ DZISIEJSZY

ON THE UNOFFICIAL URBANONYMS OF ŁÓDŹ. NOSTALGIA AND THE PRESENT DAY

ABSTRACT: This article is a kind of extension of the list of urbanonyms contained in the book by J. Groblińska *Unofficial city names of Łódź. A dictionary*, Łódź 2020. The collected research materials comprise 67 unofficial names from Lodz referring not only to modern times, but also to the 20th century. The author characterizes locations designated by names from a cultural or historical point of view, cf. e.g. *Aleja Gwiazd* (“Avenue of Stars”) or *Ratusz* (“Town hall”). He remembers with a hint of nostalgia the places related to his childhood and youth, cf. *Bloki ZUS-u* (“ZUS blocks of flats”; ZUS – Zakład Ubezpieczeń Społecznych [Social Insurance Institution]), *Park Leonarda* (“Leonhardt’s park”). The discussed set of unofficial Lodz urbanonyms is probably not the final supplement to the material presented in the book by Groblińska.

KEYWORDS: microtoponyms of Lodz, onomastics, past and present, toponymy, urbanonymy

Wprowadzenie

Wśród urbanonimów, które – jak wiemy – tworzą toponimię miejską, wyróżniamy nazwy oficjalne i nieoficjalne. U podstaw tego podziału leży urzędowy lub

potoczny charakter nazw. Nazwy oficjalne są zatwierdzone przez odpowiednie władze i aktualnie obowiązują. Widnieją w urzędowych spisach dzielnic, ulic, placów, szkół, szpitali, zakładów przemysłowych, restauracji, barów, kościołów, cmentarzy i innych stałych obiektów w mieście oraz na tablicach przytwierdzonych do obiektów lub wskazujących na nie¹, por. np. *aleja Włókniarzy, III Liceum Ogólnokształcące im. Tadeusza Kościuszki, rondo Lotników Lwowskich, Uniwersytet Łódzki, Muzeum Miasta Łodzi*. Te nazwy, które zostały zamienione przez nowe onimy na mocy decyzji urzędowych, częstokroć nie zanikły zupełnie, lecz były (są) mianami stosowanymi w potocznym, codziennym użyciu przez mieszkańców danej dzielnicy lub miasta. Do nich, czyli do nazw nieoficjalnych, zaliczamy też onimy, będące rezultatem społecznej twórczości mieszkańców. Przykłady nazw nieoficjalnych: *ulica Przejazd* (oficjalnie ul. Juliana Tuwima), *Nowotki* (oficjalnie ul. Pomorska), *Babel/ Wieża Babel* (Studium Języka Polskiego dla Cudzoziemców), *Koper* (I Liceum Ogólnokształcące im. Mikołaja Kopernika), *Biały Kościół* (kościół pw. Przemienienia Pańskiego, budynek o białych ścianach), *Berlinek* (osiedle domów wybudowanych i zamieszkiwanych przez Niemców w czasie II wojny światowej, w dzielnicy Bałuty; po wojnie osiedlili się tu, oczywiście, Polacy).

Literatura dotycząca nieoficjalnych łódzkich toponimów nie jest obfita. Należy tu wymienić przede wszystkim *Słowniczek nieoficjalnych nazw miejskich* pióra Elżbiety Umińskiej-Tytoń, stanowiący rozdział książki trojga łódzkich badaczy D. Bieńkowskiej, M. Cybulskiego i E. Umińskiej-Tytoń pt. *Słownik dwudziestowiecznej Łodzi. Konteksty historyczne, społeczne, kulturowe* (Bieńkowska D. 2007) oraz książkę Justyny Groblińskiej pt. *Nieoficjalne nazewnictwo miejskie Łodzi. Słownik* (Groblińska 2020)². W Internecie mamy *Bałucki słownik*, który wyszedł drukiem w postaci małej książeczki w roku 2015 (większość omówionych nazw stanowią w nim urbanonimy oficjalne, jest też kilkanaście nieoficjalnych). Wcześniej, bo już w 1990 r., ukazał się artykuł D. Bieńkowskiej o potocznych nazwach dzielnic i osiedli mieszkaniowych w Łodzi (zob. Bieńkowska 1990, s. 5–9)³.

¹ Poniższy materiał ilustracyjny pochodzi z Łodzi.

² Tej publikacji poświęciłem artykuł recenzyjny pt. *Istotny krok w rozwoju badań nad nieoficjalną urbanonimią dużego miasta. Uwagi do książki Justyny Groblińskiej Nieoficjalne nazewnictwo miejskie Łodzi. Słownik*, „Onomastica” 67, w druku. *Słowniczek nieoficjalnych nazw miejskich* oraz *Bałucki słownik* przedstawiłem pokrótce we wstępnej części wyżej wymienionego artykułu. Przed wydaniem książki J. Groblińska opublikowała artykuł o zmianach nieoficjalnego nazewnictwa łódzkiego w aspekcie pokoleniowym (Groblińska 2018), które to zagadnienie wchodzi w skład pracy Groblińska 2020.

³ Por. następujące przykłady: *Karolewo Złodziejewo* (pot. n. dzielnicy Karolew), *Jeziorany* (pot. n. osiedla Dąbrowa), *Ryneczek* (pot. n. Czerwonego Rynku) czy też stare nazwy części dzielnic, które wyszły z obiegu: *Ślezyng/Szlezyng, Praga, Grymbach//Grębak, Olędry//Holędry*, Bieńkowska 1990, s. 7.

W niniejszym artykule zebrałem 67 łódzkich nieoficjalnych urbanonimów, które nie występują u Groblińskiej ani w pozostałych omówionych wyżej publikacjach⁴. Za źródło posłużyły mi rozmowy z informatorami – głównie osobami starszymi i w średnim wieku. Wykorzystałem też zasoby mojej własnej wiedzy o obiektach łódzkich i ich nazwach, niekiedy przywołuję z pamięci obrazy i fakty z nimi związane. Za dodatkowe źródło posłużył mi Internet.

W moim zbiorze są zarówno nazwy dawne (i przestarzałe), jak i aktualne. Są to nazwy dużych lub ważnych obiektów, przeto znane – dziś lub kiedyś – szerzej większym grupom mieszkańców, jak np. *Grand*, *Magistrat*, *Cmentarz na Radogoszcu*, *Dom Partii* lub obiektów mniejszych, a w każdym razie znanych i używanych lokalnie, np. *Górka* (niegdyś w parku Poniatowskiego), *Fortepiany* (charakterystyczne, nieduże domy prywatne przy ul. Ołowianej), *Pod Fontanną* (placyk na Bałutach), *park ZUS-u* (w dzielnicy Górna).

Przedstawiona niżej analiza materiału onomastycznego ma charakter kulturowy (z elementami akcentów osobistych), różni się od pracy J. Groblińskiej, której opracowanie ma charakter ściśle językoznawczy.

Omówienie współczesnych nazw nieoficjalnych

104 – Urząd Miasta Łodzi i Urząd Wojewódzki, mieszczący się przy ul. Piotrkowskiej 104. Nazwa bardzo skrótowa, używana przez mieszkańców miasta lub województwa. Por. np. „idę na 104” – muszę coś załatwić w Urzędzie Miasta lub Urzędzie Wojewódzkim.

ALEJA GWIAZD – jest to część ul. Piotrkowskiej, w ścisłym centrum, od skrzyżowania z ul. 6 Sierpnia i Traugutta do Pasażu Rubinsteina i ul. Moniuszki z wmontowanymi w chodnik mosiężnymi gwiazdami, poświęconymi polskim sławom kina (w rzeczywistości odcinki z gwiazdami nieco wykraczają poza wymienione przeze mnie skrzyżowania). Aleja Gwiazd w Łodzi wzorowana była na hollywoodzkiej *Walk of Fame*, a pomysłodawcą naszej polskiej alei był Jan Machulski. Pełna nazwa brzmi *Aleja Gwiazd Łódzkiej Drogi Sławy*. Po stronie nieparzystej, zachodniej, ul. Piotrkowskiej widnieją gwiazdy aktorów, natomiast po stronie parzystej, wschodniej (szczególnie wzdłuż Grand Hotelu) – reżyserów i operatorów, ale też scenografów, kompozytorów i twórcy łódzkiej szkoły filmowej prof. Jerzego Toeplitza. Pierwszą gwiazdę wmurowano w 1998 roku⁵.

⁴ Występujące w niniejszym artykule hasło *Bałuciak* odnotowuje Słowniczek (Bieńkowska i in. 2007, s. 125).

⁵ Pozyskano z <https://uml.lodz.pl/czas-wolny/ulica-piotrkowska/lodzka-aleja-gwiazd/> 30 marca 2021.

BAŁUCIAK – Bałucki Rynek.

BAZARY – w latach 1955–1970 Czerwony Rynek⁶ przy ul. Rzgowskiej przekształcał się w soboty w wielki bazar. Były to znane w Łodzi tzw. *Bazary*, zajmowały cały plac Czerwonego Rynku. Można tu było kupić, sprzedać lub wymienić monety i odznaki, znaczki pocztowe, stare książki i mapy, klamki, krany, wyłączniki elektryczne, radia, radyjka, części radiowe, części do motocykli i rowerów, różne inne części zamienne i przedmioty, ciuchy, a także kanarki, papużki, gołębie, rybki, chomiki; można było zagrać (i przegrać) w trzy karty. Na *Bazary* zjeżdżali ludzie z całej Łodzi⁷.

BIAŁY DOM – gmach Komitetu Łódzkiego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, czyli partii rządzącej w Polsce Ludowej (PRL), przy alei Tadeusza Kościuszki 107–109, nazwany tak ze względu na biały kolor elewacji. Oddany do użytku na początku lat 50. XX wieku – najpierw jako siedziba Komitetu Wojewódzkiego PZPR. Architektoniczny przykład realizmu socjalistycznego (ale w spokojnym, nie nadętym, choć dostojnym stylu, niewywołującym, jak sądzę, mieszanych uczuć wśród znawców i estetów). Po 1989 r. siedziba Sądu Rejonowego dla Łodzi-Śródmieścia. Nazwa nawiązuje do Białego Domu, siedziby prezydentów USA w Waszyngtonie. Po 1989 r. siedziba sądu. Zob. DOM PARTII.

BLOKI ZUS-u – osiedle bloków mieszkalnych wybudowane w stylu modernistycznym na początku lat 30. XX wieku przez Zakład Ubezpieczeń Społecznych w południowej części miasta, nieco za placem Niepodległości (wówczas: rynek/plac Leonarda). Nowe osiedle otrzymało początkowo nazwę Z.U.P.U. (Zakładu Ubezpieczeń Pracowników Umysłowych). Już w 1934 roku nazwę zmieniono na *Osiedle Z.U.S.* Są to bloki czterokondygnacyjne. Pięć bloków jest rozmieszczonych między ulicami Sanocką (wówczas Nowo Pabianicką), Dygasińskiego a parkiem ZUS (dziś Legionów). Blok przy ul. Adolfa Dygasińskiego 6 charakteryzuje się dobudowaną, zaokrągloną, ośmiokondygnacyjną wieżą ciśnień (jeszcze przed drugą wojną światową, po likwidacji głównej funkcji, została przebudowana na mieszkania). Dwa długie, dziesięcioklatkowe bloki położone są bardziej na wschód, po wschodniej stronie parku ZUS, między ulicami Sanocką, Bednarską, Żółkiewskiego a Unicką. Prawdopodobnie w lutym 1940 roku mieszkańcy zostali wysiedleni. Pierwsze wypędzenia miały miejsce już wcześniej. Następnie w blokach, nie od razu, zamieszkali Niemcy, głównie rodziny żołnierzy i oficerów

⁶ Nazwa Rynek Czerwony pojawiła się w 1933 roku. Możliwe, że nadana została z inicjatywy radnych PPS-u dla podkreślenia robotniczego, proletariackiego charakteru dzielnicy Chojny (dziś w dz. adm. Górna). Nazwa, jako popularne miano, funkcjonowała też po wojnie. Pozyskano z https://wiki/Czerwony_Rynek_w_Lodzi 1 kwietnia 2021 r. Zaliczam ją do oficjalnych podobnie jak autorki książki Bienkowska, Umińska-Tytoń 2012, s. 56–57, 231.

⁷ Zob. adres internetowy w przyp. 6.

armii niemieckiej⁸ (w mieszkaniu mojego ojca przy Bednarskiej 26 mieszkali podobno dwaj wojskowi). Po wojnie bloki stały się budynkami komunalnymi. Przez długi czas, na pewno do lat 80., ale i później, wszystkie te budynki nazywane były przez tych, którzy pamiętali dawne czasy, *Blokami ZUS-u*. Starsi ludzie jeszcze dziś mają w pamięci tę nazwę. Nasze dwa bloki, przy Bednarskiej 24 i 26, stanowiły całość, były ogrodzone, miały wspólne podwórze, na którym starsi chłopcy grali w tenisa, siatkówkę, „w nogę” (czyli w piłkę nożną), pchali kulą, najpierw kamieniem, dzieci miały wydzielone miejsce w północnej części podwórza (piaskownica, drabinki, huśtawka). Solidny parkan pięknie obrastał dzikim winem, został zburzony około roku 1973: „w socjalizmie nie można się grodzić”. Obecnie, już od dłuższego czasu, w dawnej części sportowej podwórza parkują samochody (powierzchnia została pokryta jakimś rodzajem trylinki), zaś w części dziecięcej jest nieduży plac zabaw.

Na tym łódzkim osiedlu toczy się w latach 50. XX wieku akcja popularnej (niegdyś) powieści dla młodzieży *Tajemnica zielonej pieczęci* Hanny Ożogowskiej⁹ z 1959 roku. Sama Ożogowska mieszkała po wojnie przy Bednarskiej 26 do roku 1951 – podobno w klatce J (niemłodzi ludzie mówili: w dziewiątej klatce; pierwsza to klatka A, zaś dziesiąta, ostatnia to klatka K, klatki I nie ma, jest tylko J). Bohaterami powieści są szósto- i siódmoklasiści urodzeni pod koniec wojny, jedni mieszkają w blokach przy Bednarskiej (por. wyżej), inni po drugiej stronie Parku ZUS, przy ul. Dygasińskiego i Sanockiej, a więc bliżej Pabianickiej. Chodzą do szkoły na ul. Podmiejskiej oddalonej o około 15–20 minut drogi od osiedla ZUS¹⁰. Ciekawą postacią jest troskliwy, życzliwy i lubiany przez wszystkich dozorca o nazwisku Chybała, które pieściotliwie zdrabniano na Chybałka. „Lokatorzy cenili nieposzlakowaną uczciwość i poczucie obowiązku u niemłodego już «dziadka Chybały»” (Ożogowska 1988, s. 97). Tego legendarnego pana Chybałę, z wąsami, poważnego, skupionego, lekko pochylonego i w ruchu, zapamiętałem w jednym, realnym obrazie z mojego dzieciństwa.

⁸ Pozyskano z https://pl.wikipedia.org/wiki/Ulica_Bednarska dostęp 1 kwietnia 2021 r.

⁹ Hanna Ożogowska (ur. 1904 w Warszawie – zm. 1995 tamże) – prozaiczka, poetka, autorka utworów dla dzieci i młodzieży, tłumaczka literatury rosyjskiej (radzieckiej). W latach 1926–39 oraz 1945–51 mieszkała w Łodzi i tu pracowała w szkolnictwie średnim (po wojnie; czy wcześniej, nie wiem). Wikipedia oraz Bartelski 1995, s. 307. Autorka bardzo popularnych książek dla młodzieży, por. np. *Tajemnica zielonej pieczęci* 1959, *Dziewczyna i chłopak, czyli heca na 14 fajerek*, 1961 (adaptacja filmowa: *Dziewczyna i chłopak*), *Ucho od śledzia*, 1964, *Przygody Szczyryka*, 1980. Uhonorowana m. in. Orderem Uśmiechu, odznaczeniem przyznawanym przez dzieci, w roku 1974.

¹⁰ We wrześniu 1956 roku otwarto nową Szkołę Podstawową nr 113, tuż za blokiem przy Bednarskiej 24, pod adresem ul. Unicka 6 (u wylotu ul. Sanockiej). Dzieci z Bednarskiej, Sanockiej i okolicznych uliczek, a także Rzgowskiej tu się uczyły (rok urodzenia 1949 i następne, byłem wśród nich; to już młodsze roczniki od bohaterów książki Ożogowskiej).

CHEMIK – Technikum Chemiczne przy ul. Tamka 12 (Tamka odchodzi od ul. Pomorskiej, dawnej Nowotki, w kierunku północnym). Szkoła powstała na przełomie lat 40. i 50. XX wieku; była dobrze znana w Łodzi. W roku 2001 łódzcy radni podjęli uchwałę o zaprzestaniu działalności Technikum: tworzone licea uprofilowane. 24 czerwca 2005 roku szkołę opuścił ostatni rocznik uczniów¹¹.

CMENTARZ NA DOŁACH / CMENTARZ DOŁY – jedna z najważniejszych i największych nekropolii Łodzi. Znajduje się we wschodniej części dzielnicy Bałuty po obu stronach ulicy Smutnej, od strony zachodniej sięga alei Grzegorza Palki.

Cmentarz powstał w 1896 jako miejsce pochówku dla luteran i rzymskich katolików. W późniejszym czasie wyznaczono dodatkowe miejsca dla innych wyznań. Są tutaj: cmentarz rzymskokatolicki pw. św. Wincentego à Paulo, cmentarz komunalny, cmentarz wojskowy pw. św. Jerzego, cmentarz prawosławny pw. św. Aleksandra Newskiego, cmentarz baptystów, cmentarz zielonoświątkowców oraz cmentarz mariawitów¹².

CMENTARZ NA KURCZAKACH / CMENTARZ KURCZAKI – Cmentarz Rzymsko-Katolicki pw. św. Wojciecha położony w południowej Łodzi przy ulicy Kurczaki 81 (Chojny). Drugi wariant nazwy jest rzadko używany.

CMENTARZ NA MANI / CMENTARZ MANIA – Cmentarz Rzymskokatolicki pw. św. Antoniego przy ul. Solec 11. Mania – dawna osada, obecnie wchodzi w skład osiedla Zdrowie-Mania w zachodniej Łodzi (w dz. adm. Polesie)¹³.

CMENTARZ NA RADOGOSZCZU / CMENTARZ RADOGOSZCZ – Cmentarz Rzymskokatolicki pw. św. Rocha – na Julianowie przy granicy z Radogoszczem, ul. Zgierska 141.

CMENTARZ NA RZGOWSKIEJ – Cmentarz Rzymskokatolicki pw. św. Franciszka – starszy z dwóch cmentarzy na Chojnach, założony w latach 80. XIX wieku; ul. Rzgowska 156/158 (Wikipedia). Kiedyś dawno temu spotkałem się z określeniem *Stary cmentarz na Rzgowskiej*, gdyż jest on starszy od Cmentarza na Kurczakach, por. wyżej (nie mylić ze *Starym Cmentarzem przy Ogrodowej*)¹⁴.

¹¹ Pozyskano z http://www.chemia.uni.lodz.pl/historia/historia_szkoly_tamka12.pdf 12 marca 2021 r.

¹² Pozyskano z https://pl.wikipedia.org/wiki/Cmentarz_Doły_w_Łodzi 21 maja 2021 r.

¹³ Pozyskano z [https://pl.wikipedia.org/wiki/Mania_\(osiedle_w_Łodzi\)](https://pl.wikipedia.org/wiki/Mania_(osiedle_w_Łodzi)) 30 marca 2021 r.

¹⁴ Stary Cmentarz jest historyczną nazwą cmentarza przy ul. Ogrodowej. Jest to najstarsza i najsłynniejsza nekropolia Łodzi; por. Groblińska 2020, s. 107.

CMENTARZ NA SZCZECIŃSKIEJ – największy kompleks cmentarny w Łodzi, ulokowany przy ulicy Szczecińskiej, składa się z Cmentarza Rzymskokatolickiego pw. Najświętszej Maryi Panny Nieustającej Pomocy oraz cmentarza komunalnego.

CMENTARZ NA ZARZEWIE / CMENTARZ ZARZEW – cmentarz komunalny i Cmentarz Rzymskokatolicki pw. św. Anny na Zarzewie w południowej Łodzi; adres: ul. Stanisława Przybyszewskiego 323 (komunalny) i Lodowa 78 (katolicki).

CMENTARZ ŻYDOWSKI / CMENTARZ NA BRACKIEJ – pełna nazwa wg Wikipedii: *Nowy cmentarz Żydowski przy ul. Brackiej*¹⁵. Założony w 1892 roku, położony w południowej części Bałut, na niewielkim wzniesieniu pomiędzy ulicami Bracką, Zagajnikową, Zmienną i Inflancką; największa w Polsce pod względem powierzchni nekropolia żydowska (42 ha, ponad 230 tys. pochowanych, w tym ok. 45 tys. stanowią mogiły zmarłych i zamordowanych w okresie funkcjonowania łódzkiego getta)¹⁶.

CZWORAKI – osiedle bardzo skromnych, niskich, murowanych domków, wybudowane przez Niemców na Radogoszczu (Północne Bałuty). Domy zaczęto stawiać między 1943 a 1944 rokiem w rejonie ul. Ziółowej, Trawiastej, Nagietkowej, Rumiankowej, Piołunowej. Ich pierwszymi lokatorami były niemieckie rodziny, które przyjechały do Łodzi z głębi III Rzeszy w obawie przed bombardowaniami. Są to domy parterowe, niepodpiwniczone, ze spadzistymi dachami, po wojnie stały się domami wielorodzinnymi. Nie miały wygod. Wspólne ubikacje (łazienki?), murowane, znajdowały się w ogrodach i były przeznaczone dla mieszkańców kilku domów¹⁷. Mój informator – nie mieszkał na tym osiedlu – naprawiał tam telewizory i jeszcze w latach 80. ubiegłego stulecia słyszał, jak mieszkańcy nazywali swe domy *Czworakami*.

DĄBROWSKA – ul. gen. Jarosława Dąbrowskiego w południowej części miasta. Dąbrowska była oficjalną nazwą ulicy przed drugą i jeszcze przed pierwszą wojną światową. Toponim pochodzi od nazwy dawnej podłódzkiej wsi Dąbrowa¹⁸. Po drugiej wojnie mieszkańcy Chojen i okolic Placu Niepodległości (a może i inni) używali tej nieoficjalnej już nazwy. Ja jako dziecko byłem przekonany,

¹⁵ W końcu XIX w. pierwszy cmentarz żydowski w Łodzi przy ul. Wesołej (później nazywana „starym”) wypełnił całkowicie obszar jemu przeznaczony. Powstała konieczność budowy nowego. Pozyskano z https://pl.wikipedia.org/wiki/Nowy_cmentarz_żydowski_w_Łodzi 10 marca 2022 r.

¹⁶ Zob. adres internetowy w przyp. 15

¹⁷ Pozyskano z <https://dzienniklodzki.pl/niemieckie-slad-ywojny-w-lodzi-co-zostaloz-planow-wzorcowego-miasta-rzeszy/ar/981194> (autorka: Anna Gronczewska, 1 września 2013 r.) 30 marca 2021.

¹⁸ Pozyskano z [https://pl.wikipedia.org/wiki/Dąbrowa_\(osiedle\)](https://pl.wikipedia.org/wiki/Dąbrowa_(osiedle)) 12 marca 2021 r.

że *Dąbrowska* jest właściwą nazwą, bo takiej używano w domu i w rodzinie mamy. Kiedyś później, jako chłopiec, przeczytałem uliczną tabliczkę z nazwą *Dąbrowskiego*, ale jeszcze nie wnikałem, który to z dwóch naszych bohaterów narodowych, generałów, Jan Henryk czy Jarosław – to się stało później. Ulica rozpoczyna się przy Rzgowskiej, koło placu Niepodległości, i prowadzi przez wielkie osiedle Dąbrowa (bloki z wielkiej płyty) dalej na wschód.

DOŁEK – część osiedla Stoki położona na obniżonym terenie, wyraźnie niżej niż Górka: z Górki schodzi się na Dołek. Są tu – a na pewno były – następujące obiekty: pralnia, przychodnia, fryzjer na Dołku, sklepy na Dołku, apteka na Dołku. Ulice: Zbocze, Skalna, Pieniny, Górka. Nazwa Dołek występuje zwykle w przypadkach zależnych, por. jeszcze: „ktoś idzie na Dołek” (dz. adm. Widzew). Zob. GÓRKA.

DOM PARTII – zob. BIAŁY DOM.

DOMKI KOLEJOWE – domki na Stokach (dz. adm. Widzew) wybudowane przed drugą wojną światową (1936) przez Towarzystwo Osiedli Robotniczych – TOR dla lepiej sytuowanych robotników¹⁹. Mieszczą się, tak się to miejsce na Stokach określa, „na górce” (a więc: *na Górce*, por. *Górka*). Są tu ulice Halna, Krokiew, Wichrowa. Chyba po wojnie pojawiła się nazwa tego osiedla *Domki Kolejowe*, gdyż znaczną część mieszkańców stanowili pracownicy kolei; byli to kolejarze, zatrudnieni, jak twierdzi jeden z moich informatorów, na bardzo ważnej wówczas, przeładunkowej, rozdzielczej stacji Łódź-Widzew.

DOMY PONIEMIECKIE / NIEMIECKIE DOMY – osiedle budynków jednopiętrowych, pierwotnie z czerwoną dachówką, zbudowane przez Niemców na Stokach, z przeznaczeniem na koszary; budowę rozpoczęto w 1942 r. Powstało 65 domów. Po wojnie zostały zasiedlone – począwszy od 1950 roku – przez łódzkie rodziny robotnicze. Osiedle znajduje się w kwadracie ulic: Pieniny, Przełęcz, Szczytowa, Skalna i Zbocze, na Dołku (zob. wyżej)²⁰.

FORTEPIANY – u Groblińskiej (2020, 128) PIANINKO: domki szeregowe przy ul. Kwarcowej i przy części ul. Ołowianej (od nr 62 do końca po stronie parzystej i od 49 do końca po stronie nieparzystej). W rodzinie mojego kolegi używano nazwy *Fortepiany*. „Ci z Fortepianów” mówił o dalszych sąsiadach jego ojciec, mieszkał przy Ołowianej, ale nie w *Fortepianach*, w latach 1971–2010. Por. jeszcze np. „...mieszkali w Fortepianach”. Długoletnia mieszkanka jednego z domków przy ul. Ołowianej, lat 80, pamięta dobrze nazwę *Fortepiany* dla ul. Kwarcowej i drugiej części Ołowianej. Natomiast nazwy *Pianinko* nie ma w pamięci.

¹⁹ Pozyskano z [https://pl.wikipedia.org/wiki/Stoki_\(osiedle_w_Łodzi\)](https://pl.wikipedia.org/wiki/Stoki_(osiedle_w_Łodzi)) 1 kwietnia 2021 r..

²⁰ Zob. przyp. 17.

GETTO – wymawiane jako [geto]. Tak w latach 50. i 60. XX wieku nazywano teren dzisiejszego osiedla Ogniskowa na Kurczakach (Chojny). Na tym zaniedbanym, podobno ogrodzonym, terenie stały drewniane domki w sadach; te skromne budynki i cały obszar kojarzyły się z gettem żydowskim w Łodzi z czasów wojny.

GIMNAZJUM PIŁSUDSKIEGO / PIŁSUDSKI – III Liceum Ogólnokształcące im. Tadeusza Kościuszki – Trójka. Popularne i uznawane za jedno z najlepszych łódzkie liceum kontynuuje tradycję Miejskiego Gimnazjum Męskiego, które powstało w roku 1916 jako Męska Szkoła Miejska (średnia); od roku 1920 MGM. W roku 1921 patronem szkoły został marszałek Józef Piłsudski. Po wojnie, prawdopodobnie w roku 1946, szkole nadano imię Tadeusza Kościuszki. Andrzej Wilczkowski, alpinista, który urodził się w 1931 r., we wspomnieniu o szkole przy Sienkiewicza (uczył się tuż po wojnie) podkreślił wynikłą z pomieszania czasów trudność z aktualnym nazwaniem przez niego szkoły własnej młodości: „... szkoła, szkoła, jak cię dzisiaj nazywać?” (*Przemiany* 1976, s. 74). We wspomnieniowo-górskiej książce *Miejsce przy stole* pisze: „Chodziliśmy do Miejskiego Gimnazjum Męskiego w Łodzi przy ulicy Sienkiewicza, które jeszcze wówczas tradycyjnie wszyscy nazywali «Piłsudskim». Chodziliśmy w szarych maciejówkach” (...) (Wilczkowski 1982, s. 9)²¹.

Dla nas, uczniów Trójki w latach 1964–68, nie ulegało żadnej wątpliwości, że patronem naszej szkoły jest Tadeusz Kościuszko. Na tarczach szkolnych widniało jego nazwisko. Na pierwszym półpiętrze umieszczone było, i nadal tam jest, duże popiersie Naczelnika Insurekcji na postumencie z tabliczką informującą, że jest to dar marszałka Polski (z czasów komuny) Mariana Spychalskiego, który był wychowankiem szkoły. Później, kiedy przyszło nowe, tabliczkę usunięto.

Wracając do *Piłsudskiego*: jeszcze w naszych, uczniowskich czasach, a także później, szkoła była nazywana *Gimnazjum Piłsudskiego* lub po prostu *Piłsudskim* przez niektórych łódzian, niewątpliwie niemłodych i bezpartyjnych²², pamiętających przedwojenne czasy. W tych kręgach nazwa była bardzo popularna. Por. np. „siostrzeniec uczy się w Gimnazjum Piłsudskiego”, albo „dostała się do Piłsudskiego”²³.

GÓRKA (1) – część osiedla Stoki położona na wzniesieniu. Podobno tutaj jest najwyższy punkt w Łodzi. Ważnymi obiektami na *Górcie* są Szkoła Podstawowa nr 139 przy ul. Giewont, park im. gen. Mariusza Zaruskiego (wcześniej: Janka

²¹ Maciejówka – rodzaj czapki z daszkiem noszonej m.in. przez Józefa Piłsudskiego i żołnierzy Legionów Polskich.

²² Bezpartyjni, osoba bezpartyjna – osoba nienależąca do Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, partii rządzącej w PRL-u, ani do żadnego z dwóch stronnictw sojusznicznych.

²³ I już na marginesie: w 1954 roku Trójka stała się szkołą koedukacyjną.

Krasickiego) oraz *Domki Kolejowe* (zob. wyżej) i pętla tramwajowa. Ulice: m.in. Halna, Krokiew, Turnie, Wichrowa. Nazwa *Górka* używana jest zwykle w przypadkach zależnych, np. Szkoła na Górcie. (Por. DOŁEK).

GÓRKA (2) – w rzeczywistości to był dół, dolinka, który zaczynał się kopczykiem, w parku Poniatowskiego, w pobliżu jego północno-wschodniego rogu. Okoliczne dzieciaki, młodsze i starsze, zjeżdżały tu na sankach, na łyżwach, na butach, rzadziej na nartach, latem na hulajnodze albo na rowerze. Górka służyła dzieciom i młodzieży do czasu budowy trasy W-Z (Wschód–Zachód; 1975); wówczas pas parku po jego stronie północnej przeznaczono pod trasę. Obecnie w miejscu Górki, przy al. Mickiewicza, jest zatoka przystanku autobusowego w stronę DH Central, czyli w kierunku wschodnim. Część Górki się zachowała, urządzono tam tor do jazdy na rowerach górskich.

GÓRKI – dwa pasma pagórków na jednej linii – wzdłuż ulicy hetmana Stanisława Żółkiewskiego, między jezdnią tej ulicy a wschodnim skrajem parku ZUS (dziś Legionów); rozdzielone wejściem do parku, od południa ograniczone ulicą Sanoczką, zaś od północy – Bednarską. Nazwa funkcjonowała wśród dzieci i młodzieży w latach pięćdziesiątych, sześćdziesiątych i na początku siedemdziesiątych XX wieku, na pewno też wcześniej. W naszej pamięci – wówczas dzieciaków – pozostała do dziś: chodziliśmy na Górki, bawiliśmy się na Górkach, biegaliśmy, zjeżdżaliśmy na sankach itd. Pagórki stanowiły przykrycie dla schronów (chyba przeciwnotnicznych); wejścia do schronów zostały zasypane. Z czasem pagórki nieco osiadły, zarosły krzewami, później też drzewami i nie przypominają tych naszych dawnych Górek.

GRAND – Hotel Grand / Grand Hotel, ul. Piotrkowska 72 (na rogu ul. Romualda Traugutta). Najbardziej znany hotel w Łodzi, funkcjonujący w okazałym gmachu nieprzerwanie od jesieni 1887 r.²⁴ Andrzej Titkow²⁵, wspominając czasy studiów w Łodzi i wypraw alkoholowych na miasto, stwierdza: „(...) nie chodziliśmy do Grandu, tylko do najtańszych, najgorszych spelun.” (*Rozmowa z Andrzejem Titkowem*, Naszkowska 2019, s. 259). Por. jeszcze: „mieszkam w Grandzie”, „zatrzymałem się w Grandzie” – mówili aktorzy, który przyjeżdżali na zdjęcia do Łodzi. Od 2020 roku hotel jest nieczynny. Wielka bryła otulona wyszarzałymi, trochę zabrudzonymi zasłonami jawi się bardzo tajemniczą, nierzeczywistą i ponurą, nawet w blasku słońca. Remont generalny!²⁶

²⁴ Pozyskano z https://pl.wikipedia.org/wiki/Hotel_Grand_w_Łodzi 27 marca 2021.

²⁵ Andrzej Titkow (ur. 1946) – polski scenarzysta, reżyser i producent filmów dokumentalnych oraz fabularnych, studiował w łódzkiej szkole filmowej w latach 60. XX wieku; ukończył szkołę w roku 1969. Pozyskano z https://pl.wikipedia.org/wiki/Andrzej_Titkow 29 marca 2021 r.

²⁶ Rok temu (w 2023) remont został zakończony. Na odnowionej fasadzie hotelu widnieje napis GRAND (chyba w trzech miejscach) – bez słowa hotel. Adres strony internetowej jest następujący: grand.hotel.com.pl.

GRANDKA – Café Grand, słynna w Łodzi duża kawiarnia w Grand Hotelu (kawiarnia wiedeńska) wejście koło głównego wejścia od Piotrkowskiej. Dawna nazwa kawiarni: *Grand Café*. Nie znałem leksemu *Grandka* w znaczeniu Grand Hotel, jak to podaje Groblińska (2020). Moi znajomi też nie potwierdzają. Dodam jeszcze, że łodzianie, którzy nie mieli wiele czasu na spotkanie nazywali Grandką małe bistro w rogu budynku Grand Hotelu (na samym rogu ul. Piotrkowskiej i Traugutta).

Kilkanaście lat temu to wszystko się zmieniło. Hotel objął nowy właściciel. Na miejscu kawiarni pojawiła się restauracja (bar) Hana Sushi. *O tempora o mores!* Natomiast bistro na rogu przekształcono w większą kawiarnię sieci Columbus Coffee (otwarcie w końcu 2012 r.). Od 2020 r. te lokale są nieczynne ze względu na generalny remont hotelu²⁷.

KALORYFER – duży parking przy ul. Wycieczkowej na skraju Lasu Łągiewnickiego, oazy wypoczynku i rekreacji dla Łodzian. Nie wiadomo, dlaczego tak się nazywa.

KAMIENICA POD PSTRĄGIEM / POD PSTRĄGIEM – kamienica przy ul. Wólczańskiej 74. Od nazwy słynnego Studenckiego Teatru Satyry „Pstrąg”, który powstał w Łodzi w połowie lat 50. XX wieku jako jeden z pierwszych teatrów studenckich w Polsce, ale nie od razu miał siedzibę przy Wólczańskiej 74. Teatr dawno nie istnieje. Kamienica powstała na początku XX wieku²⁸.

KAMIENICA POD SOWAMI – kamienica przy ulicy Rewolucji 1905 roku pod numerem 24; wybudowana około roku 1900, posiada charakterystyczne wykusze podtrzymywane przez sowy²⁹.

KAMIENICA PRZY TEATRZE – odnowiona kamienica z okresu międzywojennego w centrum Łodzi, przy ul. Więckowskiego 20, naprzeciw Teatru Nowego.

KANAŁ – fragment rzeczki Bałutki na Żubardziu, który płynie w kanale pod gołym niebem na odcinku od skrzyżowania Wielkopolskiej i Pułaskiego, w okolicy stacji benzynowej, do Parku na Zdrowiu. Na końcu zachodniej odnogi ul. Żubardzkiej – w okolicach kościoła – jest stary, betonowy mostek, jeden z dwóch nad kanałem, dla pieszych i rowerzystów.

²⁷ Po remoncie mamy znowu kawiarnię z kelnerami: Grand Café, zaś na rogu, gdzie było bistro (później kawiarnia), jest pusty lokal do wynajęcia.

²⁸ Pozyskano z <http://www.polskaniezwykla.pl/web/place/46197,lozd-kamienica-pod-pstragem.html> 30 marca 2021 r.

²⁹ Pozyskano z <http://www.polskaniezwykla.pl/web/place/36643,lozd-kamienica-pod-sowami.html> 10 czerwca 2022 r.

KAPLICZNA – dawny wschodni odcinek późniejszej ul. J. Gagarina, dziś I.J. Paderewskiego – ulica poprzeczna do ul. Rzgowskiej (między Rzgowską a Tuszyńską; Chojny). W latach 70. XX w. wyburzono małe zabudowania po północnej stronie ulicy Kaplicznej, zbudowano linię tramwajową, nową ulicę nazwano ulicą Jurija Gagarina. Ul. Kapliczna widoczna jest na planie z 1910 r.; biegła do małej kapliczki stojącej na miejscu obecnego kościoła pw. Przemienienia Pańskiego przy ul. Rzgowskiej³⁰ (stąd Kapliczna). Po wybudowaniu ul. Gagarina i linii tramwajowej okoliczni mieszkańcy nadal używali nazwy Kapliczna.

KLAPITKA – teren na Kozinach, w północno-zachodniej części dz. adm. Polesie. To rejon dawnej pętli tramwaju numer siedem, a więc między dzisiejszą ulicą Legionów a aleją Włókniarzy. Do dziś stoi tam kilka starych domków. Nazwa niejasna, być może od nazwiska Casar Klapitka, podobno właściciel karczmy znajdującej się na tym terenie; od jego nazwiska słowo *klapitka* funkcjonuje również w potocznym języku jako określenie mieszkania (rozmowa z Michałem Fajbusiewiczem w „Dzienniku Łódzkim”, 21 listopada 2010 r.)³¹.

KSIEŻA – Poradnia Ziołolecznicza Zakonu Bonifratrów przy Szpitalu Zakonu Bonifratrów św. Jana Bożego w Łodzi, na Chojnach, ul. Kosynierów Gdyńskich 61A. W poradni są gabinety lekarskie, w których przyjmują ojcowie doktorzy oraz Apteka Ziołolecznicza. Poradnia jest znana i popularna wśród Łódzian. Kilkadziesiąt lat temu należało przyjechać o świcie i czekać w kolejce na przyjęcie w Poradni, a potem na przygotowanie mieszanek ziołowych³². Obecnie kolejek nie ma, ale pacjenci nadal dopisują (dz. adm. Górna).

LETNIA – al. Włókniarzy. Letnia to jedna z ulic, w których miejsce zbudowano aleję Włókniarzy w latach 70. XX wieku. Mieszkańcy Żubardzia używali nazwy *Letnia* niewątpliwie w latach 80. ubiegłego stulecia, a niektórzy używają tej nazwy jeszcze dziś (dz. adm. Bałuty).

MAGISTRAT – Urząd Miasta Łodzi, ul. Piotrkowska 104; nazwa historyczna. Dzisiaj występuje (często) w prasie lokalnej. Również posługują się nią osoby zatrudnione w UMŁ, określając w taki sposób swoje miejsce pracy. Nazwę tę słyszy się nierzadko szczególnie wśród starszych mieszkańców miasta. Por. hasło magistrat w encyklopedii PWN: zarząd miejski w Polsce w okresie międzywojennym³³.

³⁰ Pozyskano z <http://www.log.lodz.pl/modgikwww/pl/Leksykon/K.aspx> 30 marca 2021 r.

³¹ Pozyskano z <https://dzienniklodzki.pl/te-dawne-lodzkie-klimaty/ar/335069> 30 marca 2021 r.

³² Pozyskano z <https://bonifratrzy.pl/szpital-lodz/zapraszamy-do-szpitalnej-poradni-zioleczniczej/> 24 marca 2021 r.

³³ Pozyskano z <https://encyklopedia.pwn.pl/haslo/magistrat;3936048.html> 30 marca 2021 r.

MAŁE METRO – planowany tunel kolejowy, który ma połączyć Łódź Fabryczną z Łodzią Kaliską i Żabieńcem. W 2021 roku rozpoczęto jego drążenie. Łódź Fabryczna i Łódź Kaliska to dwa najważniejsze dworce kolejowe w Łodzi.

MAŁPI GAJ – na Widzewie, w pobliżu czynnego po wojnie tartaku i Szkoły Podstawowej nr 99 (przy ul. Rokicińskiej): teren w rozwidleniu linii kolejowej prowadzącej z Widzewa do Łodzi Fabrycznej i do Łodzi Chojny. Zbierała się tam młodzież nieucząca się (pili wino, może też wódkę, palili papierosy). Dla uczniów podstawówki (lata 50–60. XX wieku) był to swego rodzaju teren rekreacyjny, bawili się tam, biegali między krzakami i wierzbami płaczącymi. Por. hasło *małpi gaj* w słowniku frazeologicznym: *posp.* zarośla, park, las (zazwyczaj podmiejski), w którym zbierają się ludzie z marginesu społecznego, Müldner-Nieckowski 2003.

MAŁY OŚWIĘCIM – obóz koncentracyjny dla polskich dzieci utworzony przez Niemców w 1942 roku pod pretekstem potrzeby „izolacji małoletnich Polaków i wychowywania ich poprzez pracę, aby nie demoralizowali niemieckich dzieci”. Mieścił się przy ul. Przemysłowej na Bałutach. Przez Kinder-KL Litzmannstadt przeszło od 2 do ponad 3 tys. polskich dzieci. Ze względu na dużą śmiertelność – dzieci umierały z głodu – miejsce to nazywano *Małym Oświęcimiem*. „W niemieckiej terminologii obóz określano mianem Polenjugendverwahrlager der Sicherheitspolizei in Litzmannstadt. Strona polska stosowała nazwę: Prewencyjny Obóz Policji Bezpieczeństwa dla Młodzieży Polskiej w Łodzi³⁴.”

MLECZARNIA – sklep nabiałowy na rogu ul. Sanockiej i Granitowej (dz. adm. Górna). Z biegiem czasu asortyment zróżnicowano, ale wędlin i mięsa nie sprzedawano. Sklep istniał w czasie drugiej wojny światowej i później chyba do końca lat 60. XX wieku (możliwe, że był już przed wojną). Wejście – po schodkach – zamurowano, przykryto płytą pilśniową i tak jest do dziś. Podobne sklepy mogły być w innych częściach miasta. Istniał sklep nazywany *mleczarnią* przy ul. Sienkiewicza 25 lub 27 (jeszcze w końcu lat 60. XX wieku; Śródmieście). Słowniki języka polskiego nie podają wyrazu mleczarnia w znac. ‘sklep z nabiałem’. Przy zakładach mleczarskich, czyli mleczarniach „właściwych” istniały punkty sprzedaży wyrobów mleczarskich, gdzie można je było nabyć po niższej cenie, bez marży. W wyniku przesunięcia metonimicznego również sklepy nabiałowe niezwiązane z zakładami mleczarskimi nazywano mleczarniami³⁵.

NAPIÓRKOWSKIEGO – dawna nazwa ulicy Stanisława Przybyszewskiego, wcześniej: nieznanego bliżej Stefana Przybyszewskiego, rozpoczynająca się przy

³⁴ Pozyskano z <https://lodz.ipn.gov.pl/pl6/aktualnosci/118447,Maly-Oswiecim-czyli-niemiecki-oboz-dla-dzieci-w-Lodzi.html> 3 stycznia 2022 r.

³⁵ O mleczarniach (sklepach) zob. Sosnowski 2021, s.101–102.

placu Reymonta (róg Piotrkowskiej); biegnie na wschód, dziś kończy się w oddalanej dzielnicy wschodniej Łodzi (osiedle Olechów). W rodzinie mojej mamy w latach 50. a może jeszcze w pierwszej połowie 60. ubiegłego wieku używano przedwojennej nazwy, czyli Napiórkowskiego.

NIEMIECKIE DOMY – zob. **DOMY PONIEMIECKIE**.

OŚWIĘCIM, MAŁY – zob. **MAŁY OŚWIĘCIM**.

PAŁACYK – imponująca willa, dawna siedziba Ernsta Leonhardta w parku Leonarda, dziś Legionów; została ukończona w latach 1900–1901, w stylu renesansu włoskiego; w Polsce Ludowej powstał tu Urząd Stanu Cywilnego – Łódź Górna (Pałac Ślubów). O dawnym właścicielu przypomina monogram na elewacji budynku (fantazyjna litera L). My, mieszkańcy ul. Bednarskiej i sąsiednich, zawsze używaliśmy określenia *pałacyk* dla tego obiektu, nie *willa*; to ostatnie wziętem niedawno z Internetu³⁶.

PARK ANSTADTA – park im. Andrzeja Struga – usytuowany jest pomiędzy ulicami: Sędziowską, Ks. Brzóska, Urzędniczą i Profesorską. Pierwotnie teren ten był zielonym otoczeniem posiadłości Ludwika Anstadta, właściciela pobliskiego browaru i został założony w 1900 r. W 1937 roku miasto zakupiło teren z przeznaczeniem na park publiczny. Teraz jest to niewielki park; dzięki obecności starodrzewu ma wiele uroku, mimo że otoczony jest blokami mieszkalnymi. Do dziś dość popularna jest nazwa *Park Anstadta*³⁷.

PARK LEONARDA – park imienia Władysława Hibnera, działacza komunistycznego pochodzącego z Łodzi; obecnie – od 1994 r. – park Legionów. Chodzi o park rozpościerający się od placu Niepodległości (przed drugą wojną światową Rynek Leonarda), ul. Pabianickiej i ul. Doroty aż do ul. Bednarskiej na jej długim, środkowym odcinku. Był prywatną własnością łódzkiego przemysłowca Ernsta Leonhardta, przybyłego z Saksonii. Pierwsza część parku powstała prawdopodobnie w 1888 roku w sąsiedztwie sukiennej manufaktury Leonhardta (i dwóch wspólników). W 1905 roku przemysłowiec poszerzył park o obszar sięgający od ul. Doroty do wytyczanej ul. Bednarskiej. Po wojnie, dopiero w roku 1952, po pracach porządkowych, park został udostępniony ogółowi obywateli³⁸. Cała okolica nazywała ten park *Parkiem Leonarda*; również my, jako dzieci w latach 50., i później, nie przyswoiliśmy nazwy oficjalnej (im. Hibnera). Ten park był dla nas, mieszkańców ul. Bednarskiej, oknem na świat, ściślej na miasto: szliśmy

³⁶ Pozyskano z <http://www.kultura.lodz.pl/pl/poi/1251> 14 kwietnia 2021 r.

³⁷ Pozyskano z <http://www.polniezwykla.pl/web/place/34187,lozd-park-im--andrzeja-struga---dawna-posiadlosc-ludwika-anstadta.html> 10 grudnia 2020 r.

³⁸ Pozyskano z https://pl.wikipedia.org/wiki/Ulica_Bednarska_w_Łodzi 14 kwietnia 2021 r.

przez park Leonarda do przystanku autobusu 57 na placu Niepodległości (jeździł Piotrkowską do placu Wolności), aby dotrzeć do Trójki lub Czwórki, później na zajęcia na uczelni, czy np. do DH Central, czy po prostu pochodzić po Pietrynie, czyli po Piotrkowskiej (w soboty); do Uniwersalu nie trzeba było dojeżdżać, bo stoi przy samym placu, styka się od wschodu ze Rzgowską i – od zachodu – z parkiem (powstał w 1967 r. jako pierwszy dom handlowy w Łodzi). Pamiętam, jak rankiem, gdy szedłem do autobusu, przez alejkę przebiegała wiewiórka.

Wczesną wiosną w latach 70. ubiegłego wieku po parku spacerował Jerzy Skolimowski³⁹, który kilka razy przyjeżdżał z żoną na Wielkanoc do teścia (zamieszkałego przy Bednarskiej 24). Mieszkali wtedy w Anglii. Pamiętam Skolimowskiego w długim płaszczu (i w kapeluszu z szerokim rondem). Byłem młody, lubiłem kino, więc widok przechodzącego obok wybitnego reżysera, a byłem fanem jego filmów, sprawiał mi satysfakcję, było to jakieś przeżycie.

PARK ZUS (ZUS-u) – Park Legionów, a właściwie jego południowa część: między ulicami Bednarską a Sanocką, Dygasińskiego a Żółkiewskiego, utworzony w latach 1933–34 i wówczas nazwany Parkiem Z.U.S. Park był (i jest) związany z osiedlem ZUS (zob. wyżej BLOKI ZUS-u). Obecny park Legionów przecina ulica Bednarska. Po stronie północnej jest dawny park Leonarda (pofabrykancki), zaś po stronie południowej dawny park ZUS. Parki te powstały w różnych czasach, miały inny charakter i pierwotnie inne przeznaczenie, a więc ich geneza jest zupełnie różna. Nominacja – od roku 1994 – z użyciem jednej, wspólnej nazwy jest nieuzasadniona, bezpodstawa. 23 września 2017 w parku został odsłonięty pomnik legionisty, przedstawiający młodego mężczyznę w szynelu i maciejówce, trzymającego przy nodze karabin⁴⁰.

PASAŻ NARKOMANÓW / ALEJA NARKOMANÓW – Aleja Leona Schillera w centrum Łodzi, prostopadła do ul. Piotrkowskiej, rozpoczyna się przy ul. Piotrkowskiej, koło dawnego Hortexu, i kończy przed ul. Sienkiewicza. Nazwa aktualna około połowy lat 90. XX wieku, kiedy to, przez jakiś czas, w alei Schillera spotykali się dealerzy i osoby zainteresowane środkami odurzającymi. Nie trwało to długo, bo w reprezentacyjnym miejscu, obok Urzędu, miasto nie

³⁹ Jerzy Skolimowski – ur. w 1938 r. w Łodzi, gimnazjum ukończył w Pradze (Czechy); polski reżyser, scenarzysta i aktor filmowy, poeta, malarz; przedstawiciel nowej fali w polskiej kinematografii (Wikipedia). Ukończył Wydział Reżyserii w łódzkiej szkole filmowej (wówczas PWSTiF) w 1963 r. Był współautorem scenariuszy do filmów *Niewinni czarodzieje* (1960) i *Nóż w wodzie* (1962). Jako reżyser debiutował filmem *Rysopis* (1964); następnie nakręcił m.in.: 1965: *Walkower*, 1966: *Barierę*, 1967: *Start (Le départ)*, *Ręce do góry* (ukończony w 1981), 1982: *Fuchę (Moonlighting)*, 2008: *Cztery noce z Anną*; 2010: *Essential Killing*.

⁴⁰ Pozyskano z https://pl.wikipedia.org/wiki/Park_im._Legionów_w_Łodzi 16 kwietnia 2021 r.

mogło tolerować takiego stanu rzeczy. Większość moich informatorów nie znała lub nie pamięta tej nazwy.

PIEKIEŁKO – jeziorko (i jego niezamieszkane okolice) na obrzeżach północno-zachodniej Łodzi, za Kałami, w okolicach cmentarza (był to cmentarz żołnierzy pierwszej wojny światowej, dziś cmentarz przy ul. Szczecińskiej), blisko dawnej osady Borowiec. Według legendy tam był kościół, ksiądz zgrzeszył i kościół został zatopiony; w dzień było słycać dźwięk dzwonów. Od okresu przedwojennej zamieszkała część Kałów nosi nazwę Reymontów; sąsiednia jednostka administracyjna: Kochanówka (dz. adm. Bałuty). Wiedza o Piekiełku żyła w tradycji miejscowej przed drugą wojną światową. Możliwe, że w niektórych rodzinach zachowała się dłużej.

PIŁSUDSKI – zob. GIMNAZJUM PIŁSUDSKIEGO

POD FONTANNĄ – dawna nazwa Placu Kwadrat na Żubardziu, Bałuty (Groblińska 2020, s. 70–71), powstała ze względu na fontannę wmontowaną w rzeźbę na środku placu. Fontanna od dwudziestu lat nie działa, nie ma jej, miejsce wokół zostało przebudowane, rzeźba stoi jak dawniej. Nazwa dziś używana bardzo rzadko, tylko przez starszych ludzi. Młodzi umawiają się „na Kwadracie”.

POD PSTRĄGIEM – zob. KAMIENICA POD PSTRĄGIEM

POD ZEGAREM – mały, piętrowy pawilon na skrzyżowaniu ulic Inowrocławskiej i Wielkopolskiej od dawna nazywany *Pod Zegarem* (adres ul. Żubardzka 1). Wybudowany na początku lat 70. XX wieku. Od powstania pawilonu był tam zegarmistrz i nadal wisi zegar, zakładu zegarmistrzowskiego już dawno nie ma. Chyba około trzydziestu lat temu sklep monopolowy mieszczący się na parterze przyjął nazwę *Delikatesy pod Zegarem*. Sklep ze względu na sprzedawane produkty (alkohol i papierosy) i dostępność (otwarty 365 dni w roku od rana do 24:00) znany jest na całych zachodnich Bałutach.

POGRZEBOWY – sklep mięsny na rogu ulic Sternfelda i Kurczaki (Chojny, dz. adm. Górna). Poprzednio, już jakiś czas temu, w tym miejscu był sklep z artykułami pogrzebowymi. Okoliczni mieszkańcy nadal używają nazwy *Pogrzebowy*.

POMNIK TRZECH FABRYKANTÓW – nazwa oficjalna: Twórcy Łodzi Przemysłowej. Pomnik łódzkich fabrykantów stanął przy ul. Piotrkowskiej 30/32 w 2002 roku, na placu przed Domem Handlowym „Magda”. Przy stole zasiadają królowie polskiej bawełny: Izrael Poznański, Karol Wilhelm Scheibler i Henryk Grohman (postać stojąca). Wolne krzesła zachęcają przechodniów, by dołączyli się do owego wielkiego łódzkiego interesu, który właśnie jest finalizowany. Jest

to jeden z pomników Galerii Wielkich Łodzian, prezentowanej w kilku miejscach na całej długości ul. Piotrkowskiej⁴¹.

PREZYDIUM – Urząd Miasta Łodzi, ul. Piotrkowska 104: zwany tak przez starszych ludzi, obecnie coraz rzadziej. W okresie Polski Ludowej, czyli PRL-u, od roku 1950, władze miejskie skupione były w urzędzie o nazwie Prezydium Rady Narodowej miasta Łodzi (PRN m. Łodzi), adres jak wyżej. Por. hasło *prezydium* w SJPD: ‘wieloosobowy organ kierowniczy jakiejś instytucji, organizacji itp.; organ wykonawczy i zarządzający rady narodowej’.

RATUSZ – Urząd Miasta Łodzi, ul. Piotrkowska 104. Nazwa historyczna, aktualnie rzadko używana, głównie przez dziennikarzy. Dawny, najstarszy ratusz mieści się na początku ul. Piotrkowskiej, przy pl. Wolności. Został wzniesiony w roku 1827 w stylu klasycystycznym jako jeden z pierwszych murowanych budynków w Łodzi. Od roku 1927 do dziś mieści się tam Archiwum Państwowe w Łodzi⁴².

Obecny ratusz, czyli Urząd Miasta Łodzi oraz Urząd Wojewódzki ma siedzibę w kompleksie budynków położonych na dość dużym obszarze od ul. Piotrkowskiej 104 i 106 do placu Komuny Paryskiej i alei Leona Schillera. Fasadę stanowi Pałac Heinzla przy Piotrkowskiej 104 (por. Juliusz Heinzel von Hohenfels – jeden z największych łódzkich przemysłowców branży wełnianej). Budowę pałacu w stylu neorenesansowym zakończono w roku 1882⁴³.

RYNECZEK – dziś jest tu parterowy pasaż handlowy pod nazwą Rynek Wielkopolska – od nazwy osiedla Wielkopolska na Żubardziu; powstał ponad dziesięć lat temu. Przed powstaniem pasażu na tym miejscu było targowisko nazywane przez okolicznych mieszkańców *Ryneczkiem*. Nazwa przez niektórych używana jest do dziś.

SKARBOWCE – domy jednorodzinne na Julianowie, wybudowane przed drugą wojną światową, w 1933 roku, dla urzędników skarbowych. Główną uliczką jest tutaj Skarbowa, rozpoczynająca się przy ul. Zgierskiej w pobliżu kościoła (Zgierska 123), a kończąca się przy ul. Julianowskiej (dz. adm. Bałuty).

SPÓŁDZIELNIA – popularny, już dawno nieistniejący sklep spożywczy przy ul. Bednarskiej, w pobliżu rogu Poprzecznej (na samym rogu był „rzeźnik”). Rodzice wysyłali mnie do Spółdzielni – najczęściej po chleb (lata 50. i pierwsza połowa 60. XX wieku). W tamtych czasach prawie wszystkie sklepy spożywcze

⁴¹ Pozyskano z <https://uml.lodz.pl/czas-wolny/ulica-piotrkowska/galeria-wielkich-lodzian/> 30 marca 2021 r.

⁴² Pozyskano z https://pl.wikipedia.org/wiki/Ratusz_w_Łodzi 14 kwietnia 2021 r.

⁴³ Pozyskano z https://pl.wikipedia.org/wiki/Pałac_Juliusza_Heinzla_w_Łodzi 14 kwietnia 2021 r.

(oprócz prywatnych) były sklepami spółdzielczymi⁴⁴. Ale my mieliśmy w okolicy tylko jedną taką spółdzielnię. I zawsze było wiadomo, o jaki sklep chodzi. Stąd dziś, jako (prawie) dojrzały onomasta mogę wymienić Spółdzielnię wśród nieoficjalnych nazw własnych. Oczywiście, w innych dzielnicach miasta też mogły być i były takie Spółdzielnie, jak np. ta przy ul. Sienkiewicza w okolicach skrzyżowania z ul. Tuwima (Śródmieście, lata 50. i 60. XX wieku).

STARY PARK – okolice krańcówki tramwajowej przy ul. Giewont na Stokach, teren po północnej stronie torów tramwajowych, porośnięty drzewami; były tam trzy stawy, jakieś zabudowania mieszkalne i gospodarcze, stodoła, która się spaliła na początku lat 70. XX wieku. Był to teren ogólnodostępny jeszcze w latach 80. ubiegłego stulecia. Nazwa powstała prawdopodobnie w opozycji do parku im. Janka Krasickiego, zbudowanego w roku 1954, a więc wówczas nowego (po południowej stronie torów tramwajowych; obecnie park im. gen. Mariusza Zaruskiego). Dziś większość terenu dawnego Starego Parku jest ogrodzona, na pozostałej części powstała zabudowa jednorodzinna.

STEFAN – Stawy Stefańskiego, w południowej części Łodzi, w (na) Rudzie (Ruda Pabianicka, w dz. adm. Górna); w rzeczywistości jest to jeden długi staw, będący poszerzeniem koryta rzeki Ner. W okresie międzywojennym teren należał do przedsiębiorcy o nazwisku Stefański⁴⁵, stąd popularna i jednocześnie oficjalna nazwa *Stawy Stefańskiego* – i bardzo nieoficjalna *Stefan*. W latach 50. i 60. ja i brat jeździliśmy (najpierw z rodzicami) do *Stefana*, żeby się tam kąpać lub pływać na kajakach, opalać się. Nasi rodzice nie używali formy *Stefan*, np. jedziemy do Stefana. Ojciec mówił: „jedziemy do Rudy” (jeździliśmy tramwajem, którego już dawno na ul. Rudzkiej nie ma). Por. Rudzki staw, (Groblińska 2020).

SZOSA PABIANICKA – ulica Pabianicka. Jeszcze po drugiej wojnie światowej niektórzy mieszkańcy południowej części miasta używali przedwojennej nazwy ulicy Pabianickiej: *Szosa Pabianicka* (tak się nazywała, bo wiodła na Pabianice). Por. we wschodniej i północno-wschodniej Łodzi: ul. Rokicińska, dawniej Szosa Rokicińska (wiodła w kierunku Rokicin) oraz ul. Brzezińska, dawniej Szosa Brzezińska (wiodła na Brzeziny). Nie mam jednak wiedzy pozwalającej mi opisać lub skomentować te przypadki z interesującego nas punktu widzenia.

TĘCZOWY PRZYSTANEK – PRZESIADKOWO, (Groblińska 2020) Ze względu na tęcze kolory zadaszenia przystanków w (na) Przesiadkowie.

⁴⁴ O spółdzielniach (sklepach) zob. Sosnowski 2021, s. 107–109.

⁴⁵ Pozyskano z https://pl.wikipedia.org/wiki/Park_im._1_Maja_w_Łodzi 14 kwietnia 2021 r.

TRZY BECZKI – Wydział Prawa i Administracji Uniwersytetu Łódzkiego: trzy połączone ze sobą okrągłe budynki (w kształcie walców); zbudowane na planie paragrafu, stąd też popularna nazwa PARAGRAF (Groblińska 2020).

U CHIŃCZYKA – bar Bao Linh (z dopiskiem Smak orientu) na Radogoszczu-Zachodzie przy ul. Pasiecznej. Nazwa *U Chińczyka* związana jest z azjatyckim charakterem kuchni i takimże pochodzeniem obsługi. Jest to bar wietnamski. Obiekt i nazwa aktualne, dzisiejsze.

U ZYGLERA – sklep spożywczy w czasie drugiej wojny światowej i jakiś czas po wojnie. Od nazwiska współwłaściciela kamienicy i sklepu przy Sanockiej 35. Prawdopodobnie sklep ten funkcjonował jeszcze przed wojną.

UGINAJA – sezonowy urbanonim czy raczej mikrotoponim. Teren w parku Leonarda (dziś Legionów), gdzie niegdyś, wczesną wiosną, tworzyło się grzęzawisko pokryte cienką warstwą lodu. Niektórzy koledzy z mojej klasy w podstawówce na przełomie lat 50. i 60. XX wieku chodzili „na Uginaję”; zabawa chyba polegała na tym, żeby jak najdłużej zachować w miarę suche nogi. Ja w tym nie uczestniczyłem. Niedługo potem teren uporządkowano. Pewnie kilka lat wcześniej na tym dzikim miejscu bohaterowie Ożogowskiej kopali piłkę (Ożogowska 1988, s. 18; zob. wyżej Bloki ZUS-u).

URZĄD – Urząd Miasta Łodzi i Urząd Wojewódzki, Łódź, ul. Piotrkowska 104. Nazwa używana przez młodych mieszkańców (por. np. „idę do Urzędu załatwić to i to”).

WARGI USTNE – fontanna na placu gen. Henryka Dąbrowskiego. Podaję ten urbanonim jako uzupełnienie bogatego zestawu nazewniczego odnoszącego się do wskazanej fontanny, podanego przez Groblińską, por. np. *Wargi, Cipa, Łódzka Wagina, Srom, Usta, Wagina Kropiwnickiego* (Groblińska 2020, s. 69–70, 113–115).

WŁÓKNIARZ – nazwa kina w centrum Łodzi: na rogu ul. Zachodniej i Próchnika, nawiązująca do robotniczego charakteru miasta z rozwiniętym przemysłem włókienniczym. Pod tą nazwą kino istniało w latach 1945–1995. W 1995 roku przejęła je sieć Helios, przywracając dawną, przedwojenną nazwę Capitol⁴⁶. Jednak bliższa Łodzianom była nazwa Włókniarz i takiej na ogół używali. W czerwcu 2006 roku z powodów ekonomicznych kino zakończyło działalność. Po wojnie, kiedy był to Włókniarz, nazwa Capitol nie została zupełnie zapomniana. Moja mama pamiętała tę nazwę: jako młoda dziewczyna, w pierwszej części wojny, przed wywózką „na okopy”, chodziła z koleżanką do Capitolu, siedziały

⁴⁶ Pozyskano z https://pl.wikipedia.org/wiki/Kino_Capitol_w_Łodzi 4 kwietnia 2022 r.

cichutko, aby nie zwrócić na siebie czyjejs uwagi, że są Polkami. Kino było tylko dla Niemców.

WOJEWÓDZTWO/WOJEWODA – Urząd Wojewódzki, ul. Piotrkowska 104. Forma urbanonimu jest rezultatem tendencji do skracania nazw (por. np. 104, Urząd).

ZA GARAŻAMI – mały pawilon ze sklepem spożywczym sieci „odido” oraz restauracją na końcu ul. Żubardzkiej (nr 14), położony tuż za garażami – patrząc od północnej strony – mieszczącymi się w dwóch równoległych, parterowych, podłużnych budynkach (Żubardź, dz. adm. Bałuty).

ZOOLOG – Ogród Zoologiczny w Łodzi przy ul. Konstancyńskiej 8/10, otwarty w roku 1938 na terenie najstarszego i największego parku w Łodzi Zdrowie; dz. adm. Polesie).

Zakończenie

Powyższy wykaz jest uzupełnieniem, zapewne nie ostatecznym, zestawu nieoficjalnych łódzkich urbanonimów przedstawionego w książce J. Groblińskiej (2020). Autor zaprezentował kulturowy punkt widzenia wobec zebranego materiału, nie odzegnując się niekiedy od podejścia o charakterze osobistym, wspomnieniowym.

Bibliografia

- Bałucki słownik*. Pozyskano z <https://www.centrumdialogu.com/baluckislownik?start=15> w maju-lipcu 2022.
- Bartelski, L.M. (1995). *Polscy pisarze współcześni 1939–1991. Leksykon*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Bieńkowska, D. (1990). Oficjalne i potoczne nazwy współczesnych dzielnic i osiedli mieszkaniowych w Łodzi. *Rozprawy Komisji Językowej ŁTN*, t. 36, Łódź 1992, s. 5–9.
- Bieńkowska, D. i in. (2007) *Słownik dwudziestowiecznej Łodzi. Konteksty historyczne, społeczne, kulturowe*. Łódź: Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego.
- Bieńkowska, D., Umińska-Tytoń E. (2012). *Nazewnictwo miejskie Łodzi*. Łódź: Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego.
- Fąka P. i in. (2015). *Bałucki słownik*. Łódź: Centrum Dialogu im. Marka Edelmana (zob. wyżej wersja elektroniczna).
- Groblińska, J. (2018). Uwarunkowane pokoleniowo zmiany nieoficjalnego nazewnictwa miejskiego Łodzi. W: E. Wierzbička-Piotrowska, *Dialog pokoleń w języku*

- i językoznawstwie*, t. 4 (195–207). Warszawa: Wydawnictwo Uniwersytetu Warszawskiego
- Groblińska, J. (2020). *Nieoficjalne nazewnictwo miejskie Łodzi. Słownik*. Łódź: Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego.
- Müldner-Nieckowski, P. (2003). *Wielki słownik frazeologiczny języka polskiego*. Warszawa: Świat Książki (za: Wikisłownik https://pl.wiktionary.org/wiki/małpi_gaj).
- Naszkowska, K. (2019). *My, dzieci komunistów*. Warszawa: Wydawca Czerwone i Czarne.
- Ozogowska, H. (1988). *Tajemnica zielonej pieczęci*, wyd. X, Warszawa: Młodzieżowa Agencja Wydawnicza (wyd. I: 1959 – Warszawa: Nasza Księgarnia).
- Sosnowski, J. (2021). Sklepy z czasów mojej młodości. Przeszłość i terażniejszość. W: K. Kusal (red.), *Lingwokulturologia w glottodydaktyce i badaniach językoznawczych* (97–110). Łódź: Wydawnictwo Akademii Humanistyczno-Ekonomicznej w Łodzi.
- Zespół (red.). (1976). *Przemiany szkolne 1916–1976. Sześćdziesięciolecie Gimnazjum Miejskiego i III Liceum Ogólnokształcącego im. Tadeusza Kościuszki w Łodzi*, Łódź: Towarzystwo Przyjaciół Łodzi, III Liceum Ogólnokształcące im. T. Kościuszki w Łodzi – Stowarzyszenie b. Wychowanków.
- Wilczkowski, A. (1982). *Miejsce przy stole*. Łódź: Wydawnictwo Łódzkie.

STRESZCZENIE

Artykuł jest swego rodzaju rozszerzeniem wykazu urbanonimów zawartego w książce J. Groblińskiej *Nieoficjalne nazewnictwo miejskie Łodzi. Słownik*, Łódź 2020. Zebrany materiał liczy 67 łódzkich nieoficjalnych nazw odnoszących się nie tylko do czasów dzisiejszych, ale również do XX stulecia. Autor charakteryzuje obiekty – desygnaty nazw z kulturowego lub historycznego punktu widzenia, por. np. *Aleja Gwiazd* czy *Ratusz*. Wspomina z nutą nostalgii obiekty związane z jego dzieciństwem i młodością, por. *Bloki ZUS-u* (ZUS – Zakład Ubezpieczeń Społecznych), *Park Leonarda*. Omówiony zestaw nieoficjalnych łódzkich urbanonimów zapewne nie jest ostatecznym uzupełnieniem materiału przedstawionego w książce J. Groblińskiej.

SŁOWA KLUCZOWE: mikrotoponimia Łodzi, onomastyka, przeszłość i terażniejszość, toponimia, urbanonimia

JAN SOSNOWSKI
Akademia Humanistyczno-Ekonomiczna w Łodzi
ul. Sterlinga 26
90-212 Łódź

Prace Filologiczne, Tom okolicznościowy 2024: 369–385

ISSN 0138-0567; e-ISSN 2720-5037

Copyright © by Magdalena Trysińska, 2024

Creative Commons: Uznanie autorstwa-Użycie niekomercyjne-

-Bez utworów zależnych 3.0 PL (CC BY-NC-ND 3.0 PL)

<https://creativecommons.org/licenses/by-nc-nd/3.0/pl/>

<https://doi.org/10.32798/pf.1577>

MAGDALENA TRYSIŃSKA

Uniwersytet Warszawski, Warszawa

e-mail: m.trysinska@uw.edu.pl

<https://orcid.org/0000-0001-5245-2867>

WSPÓŁCZESNY OBRAZ OJCA I OJCOSTWA NA PRZYKŁADZIE INTERNETOWEGO SERWISU PARENTINGOWEGO „dadHero”

A CONTEMPORARY IMAGE OF FATHERS AND FATHERHOOD BASED
ON THE ONLINE PARENTING SERVICE “dadHero”

ABSTRACT: Observation of social life in Poland reveals the changes in the functioning of the family. These changes are slow but systematic. It is most visible in the roles of fathers. The media play a crucial role when it comes to promoting the modern model of fatherhood.

The paper aims to reconstruct the media image of the father and fatherhood. The research material is the titles and leads of press texts published on the “dadHero’s” website. The methodological basis is the assumptions of cultural linguistics and the processes of concept profiling. The research shows that the model of fatherhood promoted by “dadHero” is compatible with the postmodern family model based on a partnership arrangement of roles. In this model, the father is fully involved in the child’s upbringing. At the same time, he can pursue his passions. Fatherhood becomes a lifestyle for the young modern man.

KEYWORDS: media portrays, social role, parenthood, cultural linguistics, conceptual profiles

Na przestrzeni ostatnich kilkunastu, a może nawet kilkadziesiąt lat można obserwować zmiany w funkcjonowaniu rodziny – nie tylko polskiej. Zwracają na to

uwagę przede wszystkim socjologowie zajmujący się socjologią rodziny, a także przedstawiciele innych dyscyplin naukowych (por. pedagogika rodziny, psychologia rodziny). Można dostrzec, że posttradycyjny – patriarchalny – model rodziny powoli ewoluuje w kierunku modelu modernistycznego, a nawet postmodernistycznego¹. Jesper Juul, duński pedagog, tak komentuje tę transformację:

(...) model hierarchicznej, autorytarnej rodziny (...) zanika (...). Z punktu widzenia zdrowia psychicznego istnieją wszelkie podstawy, by przyklasnąć tym zmianom. Tradycyjna struktura rodziny i liczne jej wartości były destrukcyjne zarówno dla dzieci, jak i dorosłych (cytat za: Bilińska 2018, s. 144).

Także w Polsce zmiany są widoczne i, mimo że Polacy nadal wykazują silne przywiązanie do tradycyjnych wartości rodzinnych (por. Komunikaty z badań CBOS 2019; 2020), można zauważyć, że:

Zmiany ekonomiczne oraz społeczno-kulturowe tworzą presję dostosowywania się rodzin do tła, w którym egzystują, zmuszają do rozpisania w nowy sposób układu sił w rodzinie, redefiniują jej funkcje, sposób organizacji oraz charakter komunikacji jako narzędzia relacji między jej członkami (Mitręga 2011, s. 56).

Szczególne zmiany zachodzą w odgrywaniu roli² mężczyzny (męża, ojca), który w rodzinie posttradycyjnej miał pozycję uprzywilejowaną. Sprawował władzę i był przede wszystkim gwarantem bytu ekonomicznego rodziny. W rodzinie modernistycznej zmienia się rola mężczyzny na skutek przejęcia przez kobiety roli żony/matki aktywnej zawodowo. W rodzinie tego typu mężczyzna pomaga (sic!) w wychowaniu dzieci. Wreszcie w rodzinie postmodernistycznej dąży się do równouprawnienia, do tworzenia autorskich modeli życia. Priorytetem staje się stworzenie wspólnoty emocji i uczuć (Mitręga 2011, s. 62–63). Mężczyzna nie tylko pomaga w wychowaniu dzieci, ale w pełni uczestniczy w tym procesie.

Istotną rolę w upowszechnianiu nowego/nowoczesnego modelu rodziny, a co za tym idzie nowego/nowoczesnego modelu ojcostwa odgrywają media. Nowy model ojcostwa propagowany jest zarówno przez samych mężczyzn – na ogół młodych ojców – którzy tworzą liczne blogi i podcasty parentingowe (por. Bilińska 2018), jak i przez internetowe serwisy prasowe. Pierwszy serwis parentingowy poświęcony ojcostwu (serwis fatheringowy) to prowadzony przez grupę

¹ Charakterystyka modeli zob. Mitręga 2011, s. 57–63.

² Rolę w rodzinie – zgodnie z teorią ról (*Role Theory*) – należy rozumieć jako: „set of prescribed behaviours that a family member performs in relation to other family members including how each member negotiates, with the others, their place within family” [zestaw obowiązujących zachowań, jakie członek rodziny przejawia w relacji z innymi członkami rodziny, włączając w to sposób, w jaki każdy członek rodziny negocjuje z innymi swoje i ich miejsce w ramach teje rodziny – tłum. własne M.T.] (Yerby i in. za: Stamp 2004, s. 6).

Na Temat serwis „dadHero”. Znamienny jest tytuł serwisu: *tata:Bohater*. Można założyć, że materiały zamieszczane w serwisie traktują ojcostwo i wszystko, co się z nim wiąże, jako swego rodzaju bohaterstwo. Bohaterami zapewne są lub chcą się nimi stać odbiorcy tekstów z „dadHero”.

Grupa Na temat tak formułuje założenia serwisu:

dadHero to nie parenting

Nie uczymy tego, jak przewijać czy karmić. Mężczyźni nie znoszą „dobrych rad”. Wiemy za to coś innego – ojcostwo to dla wszystkich nas rola życia, po prostu do niej nie jest nam potrzebny scenariusz. Improvizujemy, wymyślamy i podążamy za głosem intuicji. Tacy jesteśmy we wszystkim, co robimy.

dadHERO to nowoczesny męski lifestyle

dadHero to nie tylko ojcostwo, to przede wszystkim styl życia. Mówimy własnym głosem o tym, co nas ciekawi – i o tym, co nas wkurza. To głos nowoczesnych mężczyzn ciekawych świata. Tego chcemy od życia – emocji, które wciąż dają nam paliwo do działania.

Mamy męski punkt widzenia

Piszemy o takich jak my – i takich jak ty. O mężczyznach, których życie stało się kompletnie z chwilą, gdy zostali ojcami, ale zarazem wciąż pozostają sobą. Są głodnymi świata ludźmi, każdego dnia gotowymi na to, by doświadczać coraz więcej. Tak naprawdę jednak (choć nie zawsze umiemy się do tego przyznać) zależy nam na tym, by pokazywać i objaśniać świat swoim dzieciom. Czy może być coś fajniejszego w życiu? (<https://grupanatemat.pl/dadhero/> dostęp: 10.03.2023)

W powyższym opisie można wyróżnić słowa klucze, które określają odbiorcę, a jednocześnie bohatera zamieszczanych w serwisie tekstów. Są to: mężczyzna, ojciec/ojcostwo, dziecko oraz styl życia. Widać jednocześnie, że model ojcostwa propagowany przez „dadHero” jest zgodny z modelem rodziny postmodernistycznej, w której spełnienie osobiste jest równie ważne (a może nawet ważniejsze) jak zapewnienie dobrostanu całej rodzinie.

Medialny obraz współczesnego ojca

Celem niniejszego opracowania jest zrekonstruowanie medialnego obrazu ojca/ojcostwa na podstawie wybranych tekstów zamieszczonych w serwisie „dadHero”. Materiał badawczy ograniczam do tytułów i lidów, ponieważ są to dwa najważniejsze składniki każdego tekstu publicystycznego. Tytuł, który jest widoczny

na stronie startowej, ma zachęcić do kliknięcia i zapoznania się z całym tekstem. Jest magnesem, który ma przyciągnąć potencjalnych czytelników (Żydek-Bednarczuk 2005, s. 172). Zanim jednak czytelnik podejmie decyzję o tym, czy chce poświęcić swój czas na czytanie całości, zapoznaje się z lidem, który przede wszystkim pełni funkcję perswazyjną. Powiadamia też, o czym jest tekst, ale czyni to jednak w minimalnym stopniu. Przede wszystkim ma rozbudzić ciekawość i zachęcić do lektury, często w sposób bezpośredni – poprzez stosowanie trybu rozkazującego lub czasowników o modalności powinnościowej, co ilustrują przykłady:

- 1) L³: *Wiemy, jakie były najpopularniejsze imiona nadawane polskim chłopcom i dziewczynkom w 2022 roku. Zobaczcie listę.*
- 2) L: *Święta, święta i po świętach. Pozostając jednak w klimacie świątecznym, musicie koniecznie zobaczyć to świąteczne nagranie, na którym ojciec tańczy ze swoją córką. Redakcja „dadHero” szanuje takie podejście do sprawy!*

Biorąc pod uwagę kluczową funkcję tytułów i lidów w tworzeniu tekstu prasowego, można założyć, że odgrywają one istotną rolę w kreowaniu medialnego obrazu ojca i ojcostwa w głowach odbiorców. Zwracają uwagę na to, co – z punktu widzenia medialnego nadawcy – jest/powinno być istotne w życiu potencjalnych czytelników serwisu. Media bowiem wywierają wpływ nie tyle na ludzkie opinie, ile na kierunki ich myślenia, ponieważ rozbudzają ciekawość.

Twórcy „dadHero” wydzieliли kilka odrębnych działów serwisu: *Bohaterowie*, *Jestem tatą*, *Związki*, *Rozrywka*, *Gadżety*, *Trendy* i *Gry*. W pierwszym etapie zbierania materiału badawczego zgromadziłam wszystkie teksty opublikowane w serwisie w styczniu 2023 r. Ponieważ w poszczególnych działach treści publikowane są z różną częstotliwością, zadbałam, aby każdy z nich był reprezentowany przynajmniej przez 20 najnowszych tekstów (począwszy od 31 stycznia 2023 r. wstecz). W rezultacie otrzymałam 189 tytułów i towarzyszących im lidów. Stąd w przypadku niektórych działów (np. *Bohaterowie*) analizie poddaję teksty starsze, pochodzące nawet sprzed 2022 roku.

Skoro celem analizy ma być rekonstrukcja medialnego obrazu ojca i ojcostwa, w drugim etapie gromadzenia materiału odrzuciłam te teksty, które dotyczą innych sfer życia, np. szeroko pojętej rozrywki niezwiązanej z pełnieniem określonej roli społecznej (działy *Gadżety* i *Gry*). Podobnie odrzuciłam część tekstów z działu *Trendy*, prezentujących najróżniejsze ciekawostki. Analizie poddałam jedynie te tytuły i lidy, które wyraźnie odsyłają do aspektów życia mężczyzny związanych z pełnieniem roli ojca. Kryterium stanowią tu słowa-klucze pojawiające się w tytułach i/lub lidach: ojciec, tata, ojcostwo, rodzice, rodzicielstwo, dzieci,

³ W analizowanych przykładach litera T oznacza tytuł, L – lid.

dzieciństwo. W wyniku selekcji zostało 59 tytułów i towarzyszących im lidów. Liczby te wskazują jednocześnie, że zdecydowana większość tekstów publikowanych w serwisie „dadHero” kierowana jest do mężczyzn, którzy niekoniecznie muszą posiadać potomstwo, a także że kwestie związane z pełnieniem roli ojca stanowią tylko niewielką część zamieszczanych tam artykułów – zaledwie 31% zebranego materiału.

W analizie wykorzystałam metodę jakościowo-interpretacyjną. Podstawą metodologiczną są założenia lingwistyki kulturowej, która bada czteroczęlonową relację: język – kultura – człowiek (społeczeństwo) – rzeczywistość (Anusiewicz 1994, s. 10). Dzięki analizie języka możliwe jest zrekonstruowanie określonego sposobu postrzegania, interpretowania a także kreowania świata. Jest to szczególnie istotne w odniesieniu do tekstów medialnych, które poprzez tworzone medialne obrazy świata⁴ są w stanie wpływać na odbiorców i skłaniać ich do przyjmowania określonych postaw. Media nie tylko informują o określonym wycinku rzeczywistości, ale przede wszystkim wskazują kierunki myślenia na prezentowany w danym medium temat.

W analizowanym materiale można wyróżnić kilka profili, które pozwalają zdefiniować tytułowego ojca – bohatera zgodnie z założeniami serwisu „dadHero”. Odnoszę się tu do procesu kulturowego i tekstotwórczego profilowania pojęć (Tokarski 1998). Te dwa typy profilowania pozwalają zrekonstruować medialny obraz analizowanego pojęcia zgodnie z kulturowo warunkowanymi doświadczeniami określonej społeczności językowej oraz w powiązaniu z tekstotwórczymi operacjami dokonującymi się w konkretnym tekście. Słowo użyte w tekście jest bowiem wyborem jakiejś części całościowej struktury semantycznej słowa, co podkreśla R. Tokarski:

O ile kulturowo wyprofilowane znaczenie jest zatem strukturą idealną, wyabstrahowaną z wielu realnych kontekstów i poddane introspekcji badacza, o tyle efektem profilowania tekstotwórczego jest wysunięcie na plan pierwszy części tej struktury, uznanie jej za istotniejszą z perspektywy celów czy intencji przyświecających tekstowi (Tokarski 2014, s. 244–245).

W analizowanych tekstach pochodzących z serwisu „dadHero” ojcostwo to przede wszystkim rola społeczna, w którą mężczyzna wchodzi w momencie pojawienia się dziecka i – co istotne – jest to najważniejsza rola życia. Świadczą o tym przykłady:

⁴ Medialny obraz świata jest szczególnym rodzajem przetworzenia językowego obrazu świata, jego reinterpretacją. W medialnym obrazie świata dochodzi do wyrazistego połączenia semantycznej i pragmatycznej perspektywy opisu (por. Nowak, Kępa-Figura 2006). Tworzony jest przez różnorodne przekazy medialne, złożone z różnorodnych treści podawanych w formie językowej, obrazowej, dźwiękowej itp.

- 3) T: „Chciałbym poznać wyborców Pani Burmistrz z Psiego Patrolu”. Rodzicielstwo według Wojciecha Błacha

L: Dlaczego potrafi gnać o poranku samochodem, by zjeść śniadanie z synem? Po co trzymał w telefonie kilkadziesiąt nagrań dzwonów kościelnych? I kto właściwie wybrał Panią Burmistrz w „Psim Patrolu”? O to wszystko pytam Wojtka Błacha, aktora serialowego i teatralnego, dla którego i tak najważniejszą rolą życia jest ojcostwo.

- 4) T: Jego wypracowanie o zmarłym tacie czytała cała Polska. Oto opowieść Kacpra

L: Miały mu zostać tylko 3 miesiące życia, ale przez 8 lat nie poddał się i walczył o każdy kolejny dzień spędzony z synem. Andrzej Maroszek zmarł w wieku 36 lat, tatą był przez 11. Najlepszym, jakiego mógłby mieć Kacper (...).

Bohaterami tekstów mówiących o tej szczególnej roli społecznej są często konkretne postaci, wymienione z imienia i nazwiska. W przykładzie (3) jest to Wojtek Błach, w przykładzie (4) zmarły Andrzej Maroszek. W pierwszym przypadku ojciec opowiada o sobie, w drugim o ojcu opowiada syn. To, co łączy przytoczone przykłady, to fakt, że dla obu mężczyzn ojcostwo jest/było najważniejsze. W przykładzie (3) informacja ta jest wyrażona *explicite* w zakończeniu ludu, ale można ją także wyczytać w części inicjalnej: „(...) potrafi gnać o poranku samochodem, by zjeść śniadanie z synem (...)”. Jeśli ktoś „gna” gdzieś w jakimś celu (tu celem jest zjedzenie śniadania z synem), to znaczy, że cel ten jest bardzo ważny. Podkreśla się tu fakt, że dla współczesnego ojca spędzanie czasu z dzieckiem stanowi priorytet. O spędzanie czasu z dzieckiem warto też „walczyć”, tak jak to miało miejsce w przypadku Andrzeja Maroszka. Leksem *walczyć o* stawia ojcostwo wysoko w hierarchii wyznawanych wartości.

Mimo że współczesny model ojcostwa zakłada stawianie rodzicielstwa na pierwszym miejscu życiowych priorytetów, to nie wyklucza możliwości spełniania się zawodowo, co jest zgodne z modelem współczesnej rodziny postmodernistycznej. Obserwacja ta znajduje odzwierciedlenie w przykładach:

- 5) T: Najlepszy nauczyciel na świecie uczy w Polsce. Wojciński: „Nie klepmy paciorków z podręcznika”

L: W polskiej szkole wkurza go to, że mało komu chce się coś więcej. Ale nie jemu. Prowadzi dwa wychowawstwa, wychowuje dwóch synów, jest administratorem informatycznym szkoły, ale zawsze znajdzie czas, żeby wciągnąć swoich uczniów w jakiś międzynarodowy projekt. I dlatego został nagrodzony tytułem Global Teacher Award.

- 6) T: Jakim tatą jest Jamie Oliver? Oto 5 rzeczy, za które nie sposób go nie kochać

L: Jamiego nie da się nie lubić. Należy do najbardziej uznanych, rozpoznawalnych i uwielbianych kucharzy na świecie. Jest także ojcem 5 dzieci. W ich wychowaniu kieruje się umiłowaniem wolności.

Serwis „dadHero” pokazuje ojców, którzy potrafią łączyć wiele różnych aktywności. Wówczas w lidzie pojawiają się wyliczenia (nagromadzenie aktywności) lub partykuły włączające do większego zbioru wyróżnione elementy i komunikujące, że można o nich powiedzieć to samo co o pozostałych elementach zbioru (w (6) partykuła *także*). W przykładzie (6) taki zbiór stanowią wszystkie cechy Jamiego Oliviera, pozwalające mu realizować się zarówno na polu zawodowym, jak i rodzinnym.

Istotne są tytuły, które nie muszą kierować uwagi czytelnika na temat ojcostwa. W przykładzie (5) jest mowa o najlepszym nauczycielu, który prywatnie jest też tatą. Uwaga jest jednak przekierowana na aktywność zawodową bohatera tekstu, której nic nie ogranicza, nawet ojcostwo. W tym wypadku kluczową rolę odgrywa spójnik *ale* przyłączający zdanie o treści niezgodnej z tym, co można wnioskować na podstawie zdania poprzedzającego. W przykładzie (6) zaś bohaterem jest osoba rozpoznawalna w mediach – znany kucharz. Tym razem otrzymujemy obraz kogoś, kto mimo zaangażowania w pracę zawodową ma czas dla swoich pięciorga dzieci.

Oba przykłady pozwalają na zbudowanie zdań przyzwalających:

- Wojciński znajduje czas dla swoich uczniów, mimo że jest ojcem dwóch synów.
- Jamie Oliver znajduje czas dla swoich dzieci, mimo że jest najbardziej znanym i rozpoznawalnym kucharzem.

Nie jest ważne, jak zostaną rozłożone akcenty między pracą zawodową a życie prywatne, najistotniejsze jest, że współczesny ojciec potrafi spełniać się we wszystkich sferach swojego życia, bo – jak piszą twórcy serwisu – ojcostwo to „nowoczesny męski lifestyle”. W modelu tym rola ojca nie musi być nadrzędna wobec innych pełnionych w życiu ról. Nie wiąże się też z poświęceniem, co akcentuje kolejny przykład:

7) T: *Jak wychować 2-latkę i mieć czas dla siebie? Nic prostszego. Oto moje 4 sprawdzone sposoby*

L: *Czy da się prowadzić dom, opiekować dziećmi i znaleźć czas dla siebie w tym samym momencie? Czy zawsze trzeba czekać do ciemnej nocy, aby móc zająć się wreszcie sobą? Przestań myśleć o tym, że nie masz na nic czasu, a zacznij kombinować, jak włączyć dziecko do swojego życia, zamiast je poświęcać na ołtarzu „rodzicielstwa”.*

Istotne jest zakończenie lidu, w którym został użyty bardzo wartościujący zwrot: *poświęcać (coś, kogoś) na ołtarzu (czegoś)*. Zakłada on, że mamy do czynienia z wyższym dobrem, którym w tym wypadku jest rodzicielstwo. Poświęcenie zakłada rezygnację z czegoś, a współczesny model ojcostwa nie przyjmuje ofiar. Jest bowiem dopełnieniem dotychczasowego życia.

Kolejna grupa tekstów przedstawia ojców, którzy dają rady innym ojcom – wchodzą więc w rolę kogoś bardziej doświadczonego, od kogo inni mogą czerpać inspirację. Współczesny ojciec chętnie zatem dzieli się swoim doświadczeniem z innymi ojcami, z którymi tworzy społeczność, co widać w przykładach:

- 8) T: „Wyjmijmy sobie ten dydaktyczny kij z d...”. Łukasz z ‘Who’s your daddy’ o (nie)byciu influencerem

L: Łukasz Dominiak, twórca profilu ‘Who’s your daddy’ w rozmowie o rodzicielstwie, (nie)byciu influencerem i zakończeniu „Kici Koci”.

- 9) T: *Lepszy tata, czyli jaki? Wywiad z Tomkiem Smacznym, który stoi za najfajniejszą ojcowską grupą na Fb*

L: Jest współzałożycielem grupy „Lepszy Tata - ojcowskie inspiracje”. Przez dwie dekady pracował w twardym biznesie, a potem urodziła się jego córka i dowiedział się, że nic nie wie. Wierzy, że rodzicielstwo jest sztuką, której nieustannie warto się uczyć.

W zaprezentowanych powyżej przykładach, zarówno Łukasz Dominiak, jak i Tomek Smaczny, nie kreują się na autorytety rodzicielskie. Obaj są założycielami internetowych społeczności ojców, co świadczy o tym, że mają świadomość doniosłości swej roli. Utożsamiają się jednocześnie ze swoimi odbiorcami (por. inkluzywne *my* w tytule (8) – *wyjmijmy*), sami chcą się uczyć bycia ojcem (por. zakończenie lidu (9)). Taka postawa niewątpliwie sprzyja pozyskaniu przychylności odbiorców, którzy stają się współtwórcami ojcowskiego dyskursu i ojcowskiego punktu widzenia na wychowanie dziecka. Jest to stosunkowo nowy trend w polskiej kulturze. Do tej pory bowiem tylko matki tworzyły społeczności związane z tematem wychowania dzieci.

Przedstawione powyżej przykłady to konkretne praktyki ojcowskie. Jest to istotne, ponieważ współcześnie częściej zwraca się uwagę na kulturę ojcostwa (*culture of fatherhood*) niż praktykę ojcowską (*conduct of fatherhood*), czyli częściej mówi się o tym, jak powinny wyglądać relacje ojca z dzieckiem (a także z jego matką) niż o autentycznych zdarzeniach z życia konkretnych mężczyzn (Lewicka 2020, s. 205). Jednak kultura ojcostwa może wiązać się z pouczaniem, a – jak twierdzą twórcy „dadHero” – „mężczyźni nie znoszą dobrych rad”. Stąd wśród tekstów kierowanych do ojców istotne miejsce zajmują opowieści z życia konkretnych mężczyzn, co ujawnia się już w tytułach: *Rodzicielstwo według Wojciecha Błacha, Odpowiedź taty dziewczynki zachwyca, Oni się odważyli i żyją w zachwycie, Oto moje 4 sprawdzone sposoby*.

Kolejną cechą współczesnego, nowoczesnego ojca jest pomysłowość, oryginalność w codziennej opiece nad dzieckiem, ujawniona w przykładzie (10):

- 10) T: *Robert rozbił bank umiejętności fryzjerskich. Zrobił córce kucyka... odkurzaczem*

L: *Nowy rok Robert Lewandowski zaczyna z przytupem. I wcale nie chodzi o jego umiejętności piłkarskie, a rodzicielskie. Nagrał filmik, jak robi swojej starszej córce kucyka, a używa do tego domowego AGD, na którego widok fryzjerkom jeży się włos na głowie.*

Powyższe tytuł i lid kreują znanego wszystkim sportowca – Roberta Lewandowskiego – na bohatera, tylko dlatego, że poradził sobie z uczesaniem długich włosów córki. Jednocześnie ujawnia się stereotyp – tu przełamany – niezdarnego mężczyzny, często bezradnego wobec codziennych czynności wymagających (w domyśle) kobiecej ręki. Tytuł jest intrygujący za sprawą wielokropka, który kieruje uwagę na treść nieoczywistą, a jednocześnie jednoznacznie aprobatywny – ojciec zasługuje na najwyższy podziw. Nietypowe użycie wyrażenia *rozbić bank* sugeruje jakąś wygraną (wg USJP: *rozbić bank* ‘wygrać całą sumę zgromadzoną w banku’). Być może autor tekstu chciał podkreślić, że Lewandowski nie ma sobie równych w czesaniu długich dziecięcych włosów, co urasta do rangi sensacji.

Pomysły ojców zatem nie zawsze są oczywiste, nie zawsze też popierane przez specjalistów w danej dziedzinie (por. zakończenie lidu (10)), ale niewątpliwie są oryginalne. Czasami mogą to być pomysły podsuwane przez innych, o czym czytamy w kolejnych przykładach:

- 11) T: *Kup dziecku ciastko, żeby nauczyć je myć zęby. „Test Oreo” polecają dentyści, ale jest jedno „ale”*

L: *Jedzenie czarnych ciasteczek to wspaniała przyjemność, ale próba wyszorowania okruchów spośród zębów to zupełnie inna bajka. Inwazyjne ciasteczka zostały wykorzystane przez amerykańskich dentystów do stworzenia „testu Oreo” – słodkiej nauki mycia zębów przez dzieci. Polscy specjaliści jednak łapią się za głowę.*

- 12) T: *Poranny i wieczorny chaos z dziećmi da się ogarnąć. Wystarczy skorzystać z patentu tych rodziców*

L: *„Włożyłeś już buty?”, „umylaś zęby?”, „gdzie jest twój tornister?!” – znasz te pytania? Potrafisz nawet odtworzyć swoją intonację w głowie? Ja też. Poranki i wieczory z dziećmi to nieustanna gra w zgadywanki. Jednak, gdy zobaczysz, co wymyślili ci rodzice i wprowadzisz ich „kartę pracy” w życie, twoja codzienność zmieni się na lepsze.*

Przykłady (11–12) pokazują kolejny aspekt rodzicielskich doświadczeń – oczywiste codzienne czynności, takie jak mycie zębów czy organizacja poranków i wieczorów. Teksty te nie muszą być kierowane do ojców, mogą być przeznaczone dla matek, a może dla obojga rodziców. Można zatem domniemywać, że serwis „dadHero” promuje partnerski styl zajmowania się dziećmi, także w sytuacjach,

które – mogłoby się wydawać – nie zakładają udziału mężczyzny, jak w kolejnym przykładzie dotyczącym karmienia niemowlęcia:

- 13) T: *Karmienie maluszka w tandemie pomoże nam zrozumieć nie tylko siebie, ale i nasz związek*

L: *Mężczyzno, ten tekst chcę skierować głównie do ciebie. Karmienie waszego nowonarodzonego dziecka to szansa dla was, a nie zadanie wyłącznie dla twojej partnerki. Zastanów się nad tym już na etapie wyprawki, kiedy wspólnie kompletujecie niezbędne rzeczy dla waszej pociechy i porozmawiaj z nią o karmieniu naprzemiennym. Pamiętaj, że butelka to nie wróg, a laktator to wasz bardzo cenny sojusznik.*

W przykładzie (13) uwagę zwraca wysoka frekwencja form leksykalnych i gramatycznych podkreślających wspólny udział kobiety i mężczyzny w opiece nad dzieckiem: zaimki osobowe i dzierżawcze w liczbie mnogiej (*my, nasz, wy, wasz*), forma 2. os. l. mn. czasownika *kompletować*, słowa: *tandem, związek, wspólnie*. Jednocześnie bezpośrednie zwroty do odbiorcy: *zastanów się, porozmawiaj, pamiętaj* kierują uwagę na istotną rolę mężczyzny w tworzeniu związku partnerskiego, o czym świadczy przede wszystkim forma wołacza – *mężczyzno* – umieszczona w inicjalnej pozycji lidu.

Współczesny ojciec to ojciec zaangażowany, który interesuje się wszystkimi aspektami życia swoich dzieci, bez względu na ich wiek, dlatego też w analizowanym serwisie znajdują się również informacje o rankingach szkół (współczesny ojciec uczestniczy w wyborze szkoły) czy o terminach ferii (współczesny ojciec planuje razem z partnerką czas wolny dziecka – por. formę czasownika *planować* w p. (15)):

- 14) T: *Najlepsze licea i technika w 2023 roku według miesięcznika Perspektywy*

L: *Miesięcznik Perspektywy już po raz dwudziesty piąty opublikował Ranking Liceów i Techników. W tym roku zwycięzcami zostały dwie szkoły z Warszawy: XIV Liceum Ogólnokształcące im. Stanisława Staszica oraz Technikum Mechatroniczne nr 1 w Zespole Szkół Licealnych i Technicznych nr 1. Oprócz głównego zestawienia miesięcznik zaprezentował także cztery inne rankingi.*

- 15) T: *Ferie zimowe 2023 – sprawdź kiedy twoje dziecko ma wolne*

L: *Okres ferii zimowych w roku szkolnym 2022/2023 potrwa w sumie sześć tygodni. Pierwsza tura rozpoczyna ferie od 16 stycznia do 26 lutego. Wszystkie województwa podzielono na 4 grupy. Jeśli jeszcze nie zaplanowaliście urlopu, warto sprawdzić poszczególne terminy, żeby dowiedzieć się, kiedy dzieci zaczynają zimową przerwę od nauki.*

W model współczesnego ojcostwa wpisane jest spędzanie wspólnego czasu z dzieckiem, co już zostało pokazane powyżej. Warto jednak wyodrębnić jeszcze

grupę tekstów, które pokazują ojca zapewniającego dziecku atrakcyjne formy spędzania wolnego czasu:

- 16) T: *Wycie wilków, mokre skarpety, czyste szczęście. Zabiera ojców i dzieci w dzicz, proszą go o więcej*
L: *Poznajcie faceta, który lubi się ubrudzić i wierzy w to, że przygodę można przeżyć nawet tuż pod warszawskim blokiem. Łukasz Długowski opowiada u nas o poszukiwaniach straconej idei „klucza na szyi” oraz jak doświadczać przyrody bez cierpień, bo ta podobno nie gryzie, a czeka na odkrycie.*
- 17) T: *Takie ojcostwo szanujemy! To nagranie z TikToka podbija sieć! Zobaczcie ojca tańczącego z córką*
L: *Święta, święta i po świętach. Pozostając jednak w klimacie świątecznym, musicie koniecznie zobaczyć to świąteczne nagranie, na którym ojciec tańczy ze swoją córką. Redakcja dad:Hero szanuje takie podejście do sprawy!*
- 18) T: *Commodore i Pegasus. Czy to jeszcze można dostać? Ojcowie szukają konsol dla swoich dzieci*
L: *To jak żywy oddech wspomnień. Wśród ojców zapanowała moda na odgrzebywanie starych konsol do gier – Commodore C64 i Pegasus. Sprawdzamy, czy można je jeszcze kupić.*
- 19) T: *Gry edukacyjne nie muszą być nudne! 7 tytułów, które sprawią, że nie oddacie dzieciom pada*
L: *Gdy byłem dzieckiem, nienawidziłem gier edukacyjnych. Najczęściej były to tytuły, które wyglądały brzydko, miały marne sterowanie i brakowało im jakości prawdziwych produkcji. Były marną podróbką prawdziwych gier, które naciągały rodziców na zakup, myśląc, że będą w stanie nauczyć czegoś małych odbiorców. Trudno jest się czegoś nauczyć, gdy nigdy nie chcesz tego włączyć.*

Formy spędzania wolnego czasu mogą być różne. Zgodnie z proekologicznym podejściem do życia i modą na powrót do natury, „dadHero” pokazuje sposoby spędzania czasu z dziećmi na łonie przyrody, w surowych warunkach. Warto zauważyć, że jest to aktywność przeznaczona właśnie dla ojców. W tytule (15) czytamy, że Łukasz Długowski zabiera w dzicz *dzieci i ich ojców*. Tu nie ma miejsca dla kobiet. Znowu ujawnia się nieco stereotypowe postrzeganie ról płciowych. Życie w niekomfortowych, a może nawet niebezpiecznych warunkach (por. *wycie wilków i mokre skarpety*), dające zadowolenie dzieciom i ich ojcom, być może nie spodobałoby się matkom. Czy to znaczy, że matki nie są stworzone do zabawy i wygłupów? Na to pytanie nie znajdziemy oczywiście odpowiedzi w serwisie przeznaczonym dla ojców. Jednocześnie ukazywani są tu mężczyźni, którzy tańczą ze swoimi córkami, a także grają z dziećmi w gry komputerowe. Ta ostatnia

aktywność także stereotypowo postrzegana jest jako męskie zajęcie. Ojcowie ponadto chcą pokazywać dzieciom swój świat (stare konsole do gier), ale także sami czerpią przyjemność z grania w gry komputerowe (por. stwierdzenie z ostatniego przykładu *nie oddacie dzieciom pada*).

Z jednej strony ojcowie zapraszają dzieci do swojego świata – chcą pokazać im swoje „zabawki”, z drugiej muszą nadążać za światem dzieci, o czym informują kolejne tytuły i lidy:

20) T: *TikTok to nie tylko głupoty. Pod warunkiem, że jesteś rodzicem, który się na tym zna*

L: *Kogo nie zapytasz o TikToka, to powie, że: „to głupota, on się nie zna i poznać nie chce, niech bawią się w to młodzi”. I nastolatki się bawią, ale jako rodzic masz prawo i obowiązek czuwać nad imprezą odbywającą się w internecie. Podpowiemy ci, jak zadbać o bezpieczeństwo twojego dziecka, które ma konto na TikToku.*

Powyższy przykład akcentuje odpowiedzialność, jaka ciąży na rodzicach. Pojawia się tu wyraz jednoznacznie na to wskazujący: *obowiązek*. Istotne jest także słowo *czuwać*, które wyznacza istotną rolę ojcu (choć tekst może być skierowany do obojga rodziców) – kogoś, kto stale obserwuje i kontroluje poczynania dziecka, a jednocześnie strzeże przed niebezpieczeństwami. Nie ma tu jednak mowy o zabranianiu czegokolwiek dziecku. Jednocześnie przyznaje się tu prawo do braku wiedzy dotyczącej najnowszych zdobyczy technologicznych. Dlatego też serwis „dadHero” wchodzi w rolę nauczyciela, mentora (por. zwrot: *podpowiemy ci*), który może pomóc w zrozumieniu funkcjonowania najnowszego i najpopularniejszego w danym momencie medium społecznościowego – TikToka.

Wreszcie współczesny ojciec to ojciec wspierający swoje dziecko w każdej sytuacji:

21) T: *Brawo Szczęśni! Tak wspierają się ojciec i syn*

L: *Reprezentacja Polski przegrała, ale mistrzami okazali się Wojciech Szczęsny i jego syn Liam. Kamery uchwyciły jak zachowali się panowie po meczu w korytarzu prowadzącym do szatni.*

oraz świadomy potrzeb swojego dziecka, a także procesów rozwojowych mających istotny wpływ na przyszłość małego człowieka, co pokazują kolejne przykłady:

22) T: *Martwisz się, że dziecko je za mało? Odpowiedź na to jedno pytanie rozwieje twoje wątpliwości*

L: *Stwierdzenie, że dziecko jest niejadkiem, jest proste jedynie w warstwie werbalnej. Praktycznie, aby dowieść, że dziecko je za mało albo ma problemy żywieniowe, trzeba ocenić wiele czynników. Podpowiemy ci jednak, jak jednym pytaniem pozbyć się wątpliwości dotyczących tego, czy twoje dziecko odżywia się prawidłowo.*

23) T: *Dlaczego dzieci podsłuchują dorosłych? Chcą się czuć ważne, ale to nie jedyna odpowiedź.*

L: *Na świecie nie ma chyba dziecka, które nie chciałoby uczestniczyć w sprawach dorosłych. Powód jest prozaiczny – dzieci chcą czuć się ważne i doceniane. Kiedy nie zgadzamy się na ich uczestnictwo w rozmowie, często zdarza się, że podsłuchują. Jak myślicie, dlaczego to robią?*

24) T: *Mutacja głosu u chłopca to nic strasznego. To warto o niej wiedzieć*

L: *Mutacja głosu to jedna z wielu zmian, które zdarzają się zarówno dziewczętom, jak i chłopcom po osiągnięciu dojrzałości płciowej. Choć jej przebieg bywa stresujący, to zapewniamy – nie taki diabeł straszny.*

Przykłady (22–24) ilustrują różnorodne aspekty rozwoju dziecka, które w założeniu autorów publikacji interesują, a jednocześnie martwią lub nawet przerażają ojca zaangażowanego. W każdym z przytoczonych przykładów pojawiają się słowa i konstrukcje składniowe, które opisują te stany. Może to być pytanie, na które – w założeniu autorów artykułów, czytelnik „dadHero” chce poznać odpowiedź, ponieważ jest jej ciekawy: *Dlaczego dzieci podsłuchują dorosłych?; Jak myślicie, dlaczego to robią?; Może też pojawić się presupozycja: Podpowiemy ci jednak, jak jednym pytaniem pozbyć się wątpliwości dotyczących tego, czy twoje dziecko odżywia się prawidłowo.* Nadawca tekstu zakłada, że odbiorca – ojciec – ma wątpliwości co do poruszanego w tekście problemu, a co za tym idzie – jest wnikliwym obserwatorem swojego dziecka. W przykładzie (24) zaś mamy do czynienia z treścią implikowaną – ojca stresuje dojrzewanie dziecka. Istotne jest, że serwis „dadHero” daje mężczyźnie przyzwolenie na odczuwanie tych negatywnych emocji, a jednocześnie zakłada, że mężczyzna jest ich świadomy i chce poznać ich źródło. W ten sposób otrzymujemy obraz ojca, którego cechują postawy akceptacji i otwartości na potrzeby dziecka. Stoi on w kontrze do autorytarnego stylu wychowania, w którym „dziecko jest zwykle naginane do wytworzonego przez rodziców wzoru dziecka, jakie chcieliby posiadać, bez liczenia się z jego indywidualnymi cechami i możliwościami w ramach fazy rozwojowej, w jakiej się ono znajduje” (Ziemska 1973, s. 63). Współczesny ojciec chce przede wszystkim poznać i zrozumieć swoje dziecko, nie musi go natomiast zmieniać. Ale musi i chce je chronić, między innymi w sposób przedstawiony poniżej:

25) T: *Sexting, nagie zdjęcia, patostreaming, szantaż. Czy na pewno wiesz, co twoje dziecko robi w sieci?*

L: *Szkodliwe treści w Internecie są na wyciągnięcie ręki: YouTube, portale społecznościowe, czaty i linki przesyłane przez nieznajomych. Oczywiście, że chcielibyśmy uchronić przed tym nasze dzieci, ale czy jest to w ogóle możliwe? I czy mamy jakiegokolwiek szanse na wygraną w tej absurdalnej wojnie?*

- 26) T: *Kradną i nie cofną się przed niczym, by je zdobyć. Odkryto, jak lootboksy wpływają na dzieci*

L: *W wielu europejskich krajach trwają prace nad zakazaniem loot boxów w grach komputerowych. Naukowcy ostrzegają, że tego typu tryby w grach powodują u dzieci uzależnienie, a najnowsze badania pokazują, że prowadzą wiele z nich do kradzieży.*

Dwa powyższe przykłady (a także przykład (20)) zwracają uwagę na poważne zagrożenia związane ze światem nowych technologii, o których rodzice może nawet nie mają pojęcia. Podają w wątpliwość wiedzę ojców na ten temat (por. użycie partykuły *na pewno* w tytule (25)). Jednocześnie zachęcają do lektury całego tekstu. Zwłaszcza lid (25) silnie oddziałuje perswazyjnie, poprzez pytania, które na razie zostają bez odpowiedzi.

W przykładach (25–26) istotne jest silne nacechowanie emocjonalne, poprzez użycie wyrazów budujących stan zagrożenia, m.in. *szkodliwe treści, kradną, nie cofną się przez niczym*. Tym samym serwis „dadHero” prezentuje wszelkie aspekty bycia ojcem, zarówno te miłe, wynikające ze spędzania czasu z dzieckiem, z bycia ze sobą, jak i te trudniejsze, wynikające często z braku wiedzy o otaczającym dziecko świecie. Jednak – co ważne – współczesny ojciec nie jest sam. Ma bowiem źródło wiedzy, w postaci „dadHero”, i społeczność ojców dzielących się swoim doświadczeniem.

Z badań prowadzonych przez CBOS wynika, że w ciągu ostatnich kilku lat zmieniła się nieco hierarchia wartości Polaków. Zauważalny jest spadek wagi przypisywanej bogactwu (Komunikat z badań CBOS 2019, s. 3–4). Ma to swoje odzwierciedlenie w tematach podejmowanych przez serwis „dadHero”. Kiedy pisze się o życiu zawodowym ojców, zwraca się przede wszystkim uwagę na realizowanie pasji (por. przykłady (5–6)). Kwestie finansowe związane z utrzymaniem rodziny pojawiają się marginalnie. W zebranych materiale jedynie dwa teksty poruszają ten temat:

- 27) T: *Nawet nie zauważasz, jak wydajesz tę kasę. 5 ukrytych kosztów utrzymania dziecka*

L: *Słyszałeś, że wychowanie dwójki urwisów może kosztować nawet pół miliona złotych? To jednak tylko wierzchołek góry lodowej, ponieważ rodzice rzadko zadają sobie pytanie, ile kasy wydają nie bezpośrednio na dzieci, ale przez skutki działań małych urwisów. Oto 5 zaskakujących i otwierających oczy ukrytych kosztów, które wiążą się z posiadaniem dzieci.*

- 28) T: *Rusza 500+ 2023. Autor projektu uważa, że rodzice powinni dostawać więcej*

L: *Już za chwilę będziemy mogli złożyć nowy wniosek o 500 plus. Jeśli nie dostarczymy dokumentów na czas, możemy stracić świadczenie lub płynność wypłat.*

Istotne jest, że ani jeden, ani drugi tekst nie odnosi się do tradycyjnie pojmowanej roli mężczyzny odpowiedzialnego za utrzymanie rodziny. Mowa jest tu o obojgu rodzicach: *rodzice rzadko zadają sobie pytanie, rodzice powinni dostawać więcej*. Jest to zgodne z partnerskim modelem współczesnej rodziny.

Wnioski

Analiza tytułów i лидów tekstów publikowanych w serwisie „dadHero” ujawnia tendencje w odgrywaniu ważnej społecznie roli – roli ojca. Jest to o tyle istotne, że współcześnie nierzadko mówi się o kryzysie rodziny oraz kryzysie ojcostwa. Ma to związek głównie ze zmierzchem rodziny patriarchalnej, a co za tym idzie, z koniecznością redefinicji roli ojca. Można mówić o kreowaniu ról rodzicielskich, a nie o przejmowaniu gotowych wzorców, jak to miało miejsce w rodzinie tradycyjnej (por. Lewicka 2020, s. 202–203). W związku z tym rola mediów jest tu nie do przecenienia. Ponieważ, jak mówią badania socjologiczne, kultura ojcowska zmienia się szybciej niż praktyka (Lewicka 2020, s. 205), tworzenie nowego modelu zaangażowanego, świadomego ojcostwa staje się istotnym elementem współczesności. Jaki zatem jest/powinien być współczesny ojciec? Z analizy zawartości treści serwisu „dadHero” wynika, że jest to ojciec, który:

- rozumie i docenia swoją rolę społeczną, a jednocześnie ma świadomość, że wiele jeszcze musi się nauczyć;
- z powodzeniem łączy pracę zawodową, hobby z wychowaniem dziecka;
- jest zaangażowany w opiekę nad dzieckiem na każdym etapie jego życia – od niemowlęctwa po wiek nastoletni;
- spędza czas ze swoim dzieckiem: włącza dziecko w swoje aktywności, jak i sam angażuje się w aktywności dziecka;
- dzieli się z innymi ojcami własnymi doświadczeniami, a także chętnie szuka inspiracji, jak radzić sobie z codziennymi obowiązkami wynikającymi z opieki nad dzieckiem;
- jest zaangażowany uczuciowo, reaguje na wszelkie potrzeby dziecka;
- ma szereg pytań i wątpliwości.

Ponadto z tekstów zamieszczonych w serwisie „dadHero” wyłania się także ojciec czasami przytłoczony obowiązkami rodzicielskimi, w tym problemami finansowymi, ale cechy te wybrzmiewają niezwykle rzadko, zdominowane przez inne, wskazane powyżej, charakteryzujące ojca trzeciej dekady XXI w.

Można zatem stwierdzić, że współczesny ojciec to ojciec przede wszystkim obecny w życiu dziecka, zarówno fizycznie, jak i emocjonalnie. Jest to istotna

zmiana w porównaniu z tradycyjnym modelem ojcostwa, w którym ojciec często był poza domem, a nawet jeśli w nim przebywał, to nie poświęcał wiele uwagi dziecku.

Być może jest to ojciec w dużej mierze jedynie wykreowany przez media, bo – jak pisał Ryszard Kapuściński:

Media coraz częściej nie pokazują rzeczywistości, ale ją tworzą. Ma to istotne konsekwencje. Dawniej człowiek miał do czynienia z jedną rzeczywistością, tą, która go otaczała, mógł więc ją zobaczyć, czasem nawet dotknąć. Od dwudziestu czy trzydziestu lat ma do czynienia z drugą rzeczywistością, tą wirtualną, tą, której nie może doświadczyć, ale której jest świadkiem. Nasz obraz świata jest w coraz mniejszym stopniu naszym własnym obrazem świata, przeżywanym i doświadczanym. Staje się coraz częściej obrazem podawanym do oglądania (Bereś, Burnetko 2007, s. 201).

Ryszard Kapuściński proces kreowania medialnych obrazów świata, a co za tym idzie – rzeczywistości pozamedialnej – oceniał negatywnie. W przypadku propagowania nowego modelu ojcostwa przez omawiany serwis parentingowy ocena wpływu mediów na ich odbiorców nie może być już tak jednoznaczna. Nawet jeśli przedstawiony tu nowy styl pełnienia roli ojca jest jednostronny, to trudno uznać go za szkodliwy. Może on nawet stanowić swego rodzaju remedium na kryzys rodziny, w tym kryzys ojcostwa we współczesnym świecie. Ocena tego stanu rzeczy należy już jednak do specjalistów nauk społecznych.

Bibliografia

- Anusiewicz, J. (1994). *Lingwistyka kulturowa. Zarys problematyki*. Wrocław: Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego.
- Bereś, W., Burnetko, K. (2007). *Kapuściński: nie ogarniam świata*. Warszawa: Świat Książki.
- Bilińska, P. (2018). „Tata zaangażowany” – współczesny model ojcostwa na podstawie wybranych blogów parentingowych, *Humanistyka i Przyrodoznawstwo*, 24, 139–153.
- Lewicka, M. (2020). Przemiany roli ojca we współczesnej kulturze. Implikacje pedagogiczne, *Teologia i Moralność*, nr 1(27), 201–212.
- Mitęga, A. (2011). Od rodziny posttradycyjnej do postmodernistycznej – współczesne modele relacji rodzinnych, *Wychowanie w rodzinie*, 3, 55–84.
- Nowak, P., Kępa-Figura, D. (2006). Językowy obraz świata a medialny obraz świata. *Zeszyty Prasoznawcze*, R. XLIX, nr 1–2 (185–186), 53–63.
- Stamp, G.H.(2004). Theories of family relationships and a family relationship theoretical model. W: A. L. Vangelisti (ed.) *Handbook of Family Communication* (1–30). New Jersey: Lawrence Erlbaum Associates.

- Tokarski, R. (1998). Kulturowe i tekstotwórcze aspekty profilowania. W: J. Bartmiński, R. Tokarski (red.) *Profilowanie w języku i tekście* (35–52). Lublin: Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej.
- Tokarski, R. (2014). *Światy za słowami. Wykłady z semantyki leksykalnej*. Lublin: Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej.
- Ziemska, M. (1973). *Postawy rodzicielskie*. Warszawa: Wiedza Powszechna.
- Żydek-Bednarczuk, U. (2005). *Wprowadzenie do lingwistycznej analizy tekstu*. Kraków: Towarzystwo Autorów i Wydawców Prac Naukowych UNIVERSITAS.

Źródła internetowe:

- Komunikat z badań CBOS: *Modele życia małżeńskiego Polaków*. Nr 157.2020 pozyskano z https://www.cbos.pl/SPISKOM.POL/2020/K_157_20.PDF
- Komunikat z badań CBOS: *Rodzina – jej znaczenie i rozumienie*. Nr 22/2019 pozyskano z https://www.cbos.pl/SPISKOM.POL/2019/K_022_19.PDF

STRESZCZENIE

Obserwacja życia społecznego w Polsce pokazuje powolne, ale systematyczne zmiany w funkcjonowaniu rodziny. Szczególnie zmiany te widoczne są w sprawowaniu funkcji ojca. Istotną rolę w propagowaniu nowoczesnego modelu ojcostwa odgrywają media.

Celem artykułu jest zrekonstruowanie medialnego obrazu ojca i ojcostwa. Materiał badawczy stanowią tytuły i lidy tekstów prasowych zamieszczonych w serwisie internetowym „dadHero”. Podstawą metodologiczną są założenia lingwistyki kulturowej i procesy profilowania pojęć.

Analiza materiału badawczego pokazuje, że model ojcostwa propagowany przez „dadHero” jest zgodny z modelem rodziny postmodernistycznej opartym na partnerskim układzie ról. W modelu tym ojciec jest w pełni zaangażowany w wychowanie dziecka. Jednocześnie może realizować swoje pasje. Ojcostwo staje się swego rodzaju stylem życia młodego współczesnego mężczyzny.

SŁOWA KLUCZOWE: medialny obraz, rola społeczna, dziennikarstwo parentingowe, lingwistyka kulturowa, profilowanie pojęć

MAGDALENA TRYSIŃSKA
Instytut Polonistyki Stosowanej
Wydział Polonistyki
Uniwersytet Warszawski
Krakowskie Przedmieście 26/28
00-927 Warszawa

Prace Filologiczne, Tom okolicznościowy 2024: 387–397

ISSN 0138-0567; e-ISSN 2720-5037

Copyright © by Krystyna Waszakowa, 2024

Creative Commons: Uznanie autorstwa-Użycie niekomercyjne-

-Bez utworów zależnych 3.0 PL (CC BY-NC-ND 3.0 PL)

<https://creativecommons.org/licenses/by-nc-nd/3.0/pl/>

<https://doi.org/10.32798/pf.1578>

KRYSTYNA WASZAKOWA

Uniwersytet Warszawski

e-mail: kwaszak@uw.edu.pl

ORCID: 0000-0001-7341-658

O PRODUKTYWNOŚCI SŁOWOTWÓRCZEJ
W NOWEJ CZESKIEJ GRAMATYCE
(NA TLE TEORII MILOŠA DOKULILA)

ON WORD-FORMATIVE PRODUCTIVITY
IN THE NEW CZECH GRAMMAR
(AS COMPARED WITH MILOŠ DOKULIL'S THEORY)

ABSTRACT: The paper focuses on word-formative productivity in a new Czech grammar, particular in the two volumes work *Velká akademická gramatika spisovné češtiny. I. Morfologie. Druhy slov, tvoření slov*, published in 2018. The authors of the book – František Štícha and the group of linguists ruled by him – prepared the new description of word-formative morphology having in mind the famous original Dokulil's conception of word-formative productivity, presented in 1962 year in his authors monography *Tvoření slov v češtině. Teorie odvozování slov*. The analysis is carried within a theoretical framework of word-formative productivity in this two main works.

KEYWORDS: Czech, word-formation, productivity, Dokulil, Štícha

Miloša Dokulila teoria produktywności środków i typów słowotwórczych

Zaprezentowana w sposób całościowy w tomie *Tvoření slov v češtině. Teorie odvození slov*¹ koncepcja produktywności słowotwórczej ściśle wiąże się z przedstawioną w tymże dziele autorską ideą kategorii onomazjologicznych, tzn. podstawowych struktur pojęciowych, tworzących w danym języku podstawę nazwy². Zaznaczając specyfikę operacji nazywania w rozmaitych językach, czyli różne sposoby nazywania (możliwości wyrażania treści pojęciowych), uczony zauważa, że

struktury te stanowią jedynie pewien wybór struktur z ogółu relatywnie określonych pojęć, z których wiele jest niezbędnych w procesie nazywania (za takie należy uważać pojmowanie zjawiska jako kwalitatywnego, agentywnego, instrumentalnego itp.) (Dokulil 1979, s. 41).

Tak rozumiane (najogólniej) kategorie onomazjologiczne pozostają w ścisłej relacji z procesami słowotwórczymi, służącymi formowaniu, tj. strukturalizacji treści ze względu na sposób jej wyrażania w danym języku. Uczony w centrum zainteresowania i badań stawia te kategorie pojęciowe, które – jak pisze – „wyrażają się słowotwórczo, tzn. zawierają w ramach jednego wyrazu jakąś operację słowotwórczą, przede wszystkim derywację w najszerszym sensie tego słowa” (Dokulil 1979, s. 42).

W myśl przywołanej tu teorii, zorientowanej na synchroniczny opis systemu słowotwórczego języka czeskiego, istnieje zhierarchizowana struktura relacji formalno-semantycznych między wyrażeniami (jednostkami) słowotwórczymi a trzema wyróżnionymi w tej koncepcji ogólnymi typami kategorii pojęciowych. Pierwsze z nich, nazwane przez badacza *mutacyjnymi*, leżą u podstaw tworzenia nowych nazw zjawisk; mutacja oznacza zmianę podstawowego pojęcia, np. *les* ‘las’ na inne pojęcie, np. *lesník* ‘leśnik’, tzn. podstawy słowotwórczej *les* na wyrażenie pochodne *lesník*. Dwa pozostałe typy, określone jako *transpozycyjne* i *modyfikacyjne*, mają zgoła odrębny status – wskazują na „przewartościowanie zjawiska już nazwanego”³.

¹ W podanej na końcu tej pracy bibliografii tom ten figuruje jako pozycja Dokulil 1962. Dla potrzeb niniejszego artykułu sięgam do polskiego przekładu – por. Dokulil 1979.

² Por. cytat: „Takie typy struktur, strukturalizację treści (pojęcia) ze względu na sposób wyrażania jej w danym języku, nazywamy w tej pracy kategoriami onomazjologicznymi, tzn. podstawowymi strukturami pojęciowymi, tworzącymi w danym języku podstawę nazwy” (Dokulil 1979, s. 41).

³ Odwołując się do tomu, przypomnę, że *transpozycja* jest dla Dokulila synonimem abstrakcji, uogólnienia; wyraża się ono w uprzedmiotowieniu właściwości, akcji lub określenia cechy, polegającej na zmianie części mowy: a) charakteryzującej właściwość jako cechę zależną od substancji (przymiotnika, czasownika) na część mowy, która ujmuje zjawisko jako niezależne,

Uczony zdawał sobie sprawę z niemożności ograniczenia dynamicznych ze swej natury procesów tworzenia wyrazów (i związanej z nimi produktywności) do synchronicznego opisu słowotwórczego. Uważał bowiem, że badania słowotwórcze mają podwójny aspekt, jak powiada:

genetyczny, dotyczący tworzenia wyrazów we właściwym, procesualnym znaczeniu tego słowa i procesów słowotwórczych, oraz funkcjonalno-strukturalny, albo krótko funkcjonalny, dotyczący rezultatu tych procesów, struktury wyrazów i jej konsekwencji dla systemu językowego (Dokulil 1979, s. 11–12; wyróżnienia odautorskie).

Postulował też konieczność ich oddzielenia, jego zdaniem, wynikającą „z przyczyn metodologicznych” (jako że tak pomyślane działania mają różne cele), przy czym uważał, że oba typy badań winny być powiązane ze sobą i dodane do – jak to określił – „tradycyjnych celów słowotwórstwa”. Ich zakres widział nie tylko w głębszej analizie językowej tworzenia wyrazów jako jednostek leksykalnych, biorącej pod uwagę „systemową klasyfikację struktury wyrazu w świadomości językowej w każdym poszczególnym wypadku”, ale też w konieczności uwzględniania obiektywnych warunków tej klasyfikacji (zob. Dokulil 1979, s. 11).

Konsekwencją takiego podejścia była propozycja opisu produktywności słowotwórczej: ujmował ją zarówno w planie synchronicznym, jak i diachronicznym – pisał o tym *expressis verbis*:

Produktywność (środka słowotwórczego i typu słowotwórczego) jako zdolność do tworzenia nowych wyrazów jest pojęciem synchronicznego planu języka, jest dynamicznym elementem w synchronicznym obrazie języka. Realizacja tej zdolności – wytwarzania nowych wyrazów według określonych reguł – jest natomiast pojęciem diachronicznego planu języka (Dokulil 1979, s. 111).

abstrakcyjne. Chodzi o rzeczowniki a) odprzymiotnikowe typu *rychlý* ‘szybki’ → *rychlost* ‘szybkość’ czy *dobry* → *dobrota* oraz b) odczasownikowe typu *hrát* → *hra*, *hraní*, ujmujące właściwość, cechę lub akcję w sposób uprzedmiotowiony (por. Dokulil 1979, s. 45–47). O kategoriach onomazjologicznych modyfikacyjnych (również nie odzwierciedlających sposobu tworzenia nowych nazw), uczony wyraził następujący sąd: „ich istota polega na tym, że do treści danego pojęcia (z reguły substancjalnego) dodajemy określony znak uzupełniający, którym to pojęcie modyfikujemy (wzbogacamy)” – zob. Dokulil 1979, s. 66–67. Odnosi je do następujących pięciu kategorii: a) deminutywności, b) augmentatywności, c) mocy (identyfikacji płci), d) istot młodych, niedojrzałych (ewentualnie nierozwiniętych, niepełnowartościowych, niepełnoprawnych z dorosłymi tworów) oraz e) kolektywności, por. przykłady autorskie: *lesík* ‘mały las’ <- les ‘las’, *dubisko* ‘wielki dąb’ <- *dub* ‘dąb’, *lvíce* ‘lwica’ <- *lev* ‘lew’, *ptáče* ‘ptaszę’ („to ptak + uzupełniający znak istoty młodej”) oraz *ptactvo* ‘ptactwo’ (z komentarzem autorskim: „to nic innego jak tylko *ptáci* ‘ptaki’, tylko z pewną modyfikacją ilościową”) (Dokulil 1979, s. 70). Autor ma tu na uwadze pojęcie – jak pisze wprost: „bogatsze o jeden znak, tzn. uzupełniający znak kolektywności” – por. Dokulil 1979, s. 79.

W sposób wiarygodny można stwierdzić nie tylko zasadniczą produktywność czy nieproduktywność środka słowotwórczego, ale i stopień tej produktywności tylko wtedy, kiedy traktujemy język jako proces, choćby nawet w krótkim okresie. Podstawowym i głównym kryterium stopnia produktywności środka słowotwórczego jest stopień jego uczestnictwa w procesie tworzenia nowych wyrazów (Dokulil 1979, s. 123; wyróżnienia odautorskie).

Spojrzenie na produktywność środków słowotwórczych w perspektywie ich dynamiki legło u podstaw wyodrębnienia w omawianej tu koncepcji dwóch typów produktywności, wyznaczanych dwiema metodami:

- a) wprost – przez badanie twórczej potencji środka lub typu słowotwórczego,
- b) nie wprost – przez badanie realizacji tej potencji (Dokulil 1979, s. 111; wyróżnienia odautorskie)⁴.

Wyodrębniona przez zastosowanie pierwszej metody *produktywność systemowa* w intencji uczonego dotyczy danych *stricte* językowych, systemowych, m.in. oceny twórczej potencji środka lub typu słowotwórczego w powiązaniu z innymi jednostkami systemu słowotwórczego. Do badań opartych na drugiej metodzie, tj. służących wskazaniu zakresu wykorzystania środków słowotwórczych, umożliwiających realizację potrzeb społecznych, uczonego odnosi określenie *produktywność empiryczna* (por. Dokulil 1979, s. 113–130)⁵. Tę wiąże z aktywnością językową człowieka, z jego możliwościami twórczymi – ich wyrazem jest proces tworzenia nowych wyrazów, świadczący o dynamicznym charakterze produktywności (por. Dokulil 1979, s. 123). Autor dodaje przy tym ciekawą uwagę na temat – nazwijmy to – „możliwości zewnętrznych” realizowania owych potencji językowych:

Realizacja potencji odbywa się naturalnie w określonych warunkach historycznych, które mogą tej realizacji sprzyjać, mogą ją popierać (na przykład przemiany społeczne w okresie budowy socjalizmu umożliwiały kobietom zajmowanie stanowisk, w okresie poprzednim zastrzeżonych wyłącznie dla mężczyzn, dlatego też wytworzyły się sprzyjające warunki dla realizacji twórczej potencji typów i środków słowotwórczych

⁴ O wzajemnym związku obu podejść mówi tak: „Jeśli nic nie przeszkadza w realizacji tej potencji, to wówczas potencja ta jest funkcją swojej realizacji (i odwrotnie – jeśli znamy realizację, to możemy określić samą potencję, a jeśli znamy potencję, to możemy odgadnąć z góry jej realizację)” – por. Dokulil 1979, s. 112.

⁵ Oba te aspekty tworzenia wyrazów traktował jako korelacyjne i komplementarne, jak to określili: „w ich dialektycznym powiązaniu, wzajemnym oddziaływaniu na siebie w procesie słowotwórczym” (Dokulil 1979, s. 275).

służących do nazywania istot rodzaju żeńskiego według odpowiednich nazw rodzaju męskiego i innych znaków) (Dokulil 1979, s. 112–113).

O współczesne paralele nie jest trudno – w polszczyźnie najbardziej narzucająca wydaje się mająca podłoże feministyczne tendencja ekspansywnego rugowania nazw żeńskich nieodmiennych typu *pani minister*, derywowanych od męskich odmiennych (<- (*pan*) *minister* czy *pani rektor* <- (*pan*) *rektor* i używania w ich miejsce form typu *ministra*, *rektorka*⁶.

Doceniając użyteczność wyodrębnionej produktywności empirycznej, Dokulil dostrzega „niebezpieczeństwa”, jakie niesie ów podział, a także wyłącznie empiryczne pojmowanie produktywności środków językowych. W tym celu nie tylko nie odrywa od siebie obu tych pojęć, ale wręcz przeciwnie – ściśle wiąże je ze sobą, zaznaczając, że „pojęcie systemowej produktywności obejmuje zespół warunków językowych, które określają użycie takiego czy innego słowotwórczego typu lub środka” (Dokulil 1979, s. 114). W toku dalszego wywodu o wzajemnej relacji między oboma typami produktywności uczony precyzuje warunki nakładane na każdą z nich, tak w zakresie formantu, jak i podstawy słowotwórczej⁷. I co ważne – odcina się od synchronicznego ujmowania produktywności (na podstawie czynników związanych z frekwencją środków słowotwórczych (formantów, typów słowotwórczych), relacjami statystycznymi w tym zakresie i liczebnością struktur tworzonych za pomocą danego środka.

Produktywność w Dokulilowskim ujęciu ma charakter skalarny, a zarazem nieskonkretyzowany, por. cytat:

kompleksowe próby określenia empirycznej i systemowej produktywności z reguły całkowicie wystarczają i w większości pozwalają na przybliżone określenie stopnia tej produktywności.

(...) w samym języku nie znajdujemy żadnych punktów węzłowych, które pozwoliłyby nam na ściśle wydzielenie poszczególnych stopni produktywności (Dokulil 1979, s. 127).

Myśl ta oznacza, że między biegunami skrajnymi (maksymalną i minimalną produktywnością) istnieje *continuum*. O wadze takiego ujęcia – można rzec: nie-strukturalistycznego⁸ – świadczy fakt, że według stopnia produktywności uczony

⁶ O tych i innych przyczynach realizacji potencji jest mowa m.in. w podanych w bibliografii pracach: Waszakowa 2021a, 2021b.

⁷ Zdaniem uczonego, rezygnacja z kryterium empirycznego jako wskaźnika produktywności jest możliwa jedynie wtedy, gdy zastąpi je kryterium „uczestnictwa środka słowotwórczego w procesie jego konkurowania z semantycznymi i stylistycznymi środkami synonimicznymi” (por. Dokulil 1979, s. 125).

⁸ Można je też interpretować jako pozostające w zgodzie z respektowanym przez Dokulila (1979) podziałem na: „jądro” (centrum) i „periferie” (peryferie).

dzieli środki słowotwórcze określone jako żywe⁹, czyli – jak czytamy – „dające się bez trudności wyodrębnić na podstawie konfrontacji z wyrazem podstawowym”, a więc wchodzące w żywe związki językowe z odpowiednimi wyrazami podstawowymi, na dwie zasadnicze grupy:

- a) środki słowotwórcze produktywne w sposób nieograniczony, paradygmatyczne, jak np. tworzenie stopnia wyższego przymiotników) oraz b) środki słowotwórcze produktywne w sposób ograniczony, ograniczone co do aktywności przez występowanie konkurencyjnych synonimicznych środków słowotwórczych (Dokulil 1979, s. 130).

Skupione w drugiej grupie elementy badacz szereguje na skali, wyróżniając: środki bardzo produktywne, średnio produktywne i mało produktywne – wszystkie charakteryzowane według stopnia aktywności słowotwórczej, zależnej od występowania konkurencyjnych synonimicznych środków słowotwórczych i stopnia ich aktywności. Są to orientacyjne szacunki, nie poparte danymi liczbowymi¹⁰.

Produktywność słowotwórcza w nowej czeskiej gramatyce

Przywołane w tytule obecnego punktu rozważań (jak i całego artykułu) określenie *nowa czeska gramatyka* odnosi się do monumentalnego dzieła zbiorowego pt. *Velká akademická gramatika spisovné češtiny*. Jej celem, a zarazem przesłaniem – jak czytamy we *Wstępie* (por. s. 15–16) – jest przedstawienie szerokiej

⁹ Stojące do nich w opozycji środki martwe, nieżywe, dające się – jak czytamy – „wykryć w wyrazie tylko na podstawie badania etymologicznego”, autor zalicza do nieproduktywnych środków słowotwórczych (por. Dokulil 1979, s. 131).

¹⁰ Tego typu charakterystykę produktywności spotykamy w wielu pracach, nie tylko z czasów językoznawstwa „przedkorporusowego”. Pierwsze publikacje z zakresu słowotwórstwa, w których dane korpusowe zostały przywołane jako podstawa badawcza, dotyczyły opisu produktywności słowotwórczej w języku angielskim i niderlandzkim, w pracach Baayena, Lieber i van Marle na przełomie lat 80. i 90. ubiegłego wieku. Pozostawały one w związku z ujęciami tych spośród generatywistów, którzy próbowali stworzyć reguły słowotwórcze, paralelne do składniowych oraz uwzględniali czynniki frekwencyjne przy ocenie produktywności. Wspominam o tym, pisząc o słowotwórczych badaniach korpusowych (ich historii, stanie obecnym i perspektywach) – por. Waszakowa 2014. Taki opis produktywności znajdziemy także w polskich syntezach słowotwórstwa; w niektórych podawane są orientacyjne dane dotyczące liczby derywatów w określonej strefie aktywności, mające świadczyć o umiejscowieniu danego środka słowotwórczego na przyjętej skali jego produktywności (por. np. GWJP 1998; Waszakowa 2005). Należy jednak jasno powiedzieć, że nie są to syntezы słowotwórcze oparte na bazach korpusowych. O początkach tychże piszę we wspomnianym artykule (Waszakowa 2014); tam też wymieniam oparte na materiale korpusowym opracowania czeskie, słowackie i ukraińskie, powstałe na początku obecnego stulecia.

przestrzeni morfologicznych i syntaktycznych zjawisk języka naturalnego, w tym zjawisk słowotwórczych, związanych z szykiem oraz tekstotwórczych, jako zestawu norm o różnym stopniu ustabilizowania, które dojrzały twórcy tekstów spontanicznie respektują w procesie ich naturalnego powstawania. Zaplanowana jako opracowanie na miarę XXI wieku, niniejsza gramatyka w całości ma opierać się na danych materiałowych, a konkretnie: na analizach żywych współczesnych tekstów, zarejestrowanych w ČNK (Czeskim Narodowym Korpusie)¹¹. František Štícha, główny autor dzieła, a zarazem jego pomysłodawca, syntetycznie charakteryzując bazę materiałową we *Wstępie* do wydanych w 2018 roku dwóch pierwszych woluminów nowej gramatyki, poświęconych słowotwórstwu, mówi o tym wprost w następujących słowach:

Tato gramatika je z velké části založena na **analýzách živých současných psaných textů** a jejich syntaktických celků – syntagmat, klauzí, vět a souvětí – **obsažených v Českém národním korpusu** (Štícha, F. a kol. 2018, s. 17; wyróżnienia autorskie).

Oba te tomy, oznaczone jako pierwsza część niniejszej gramatyki, zostały objęte wspólnym tytułem *Morfologie. Druhy slov, tvoření slov*¹². Znajdujemy w nich bardzo spójny i klarowny opis niezbędnych zagadnień metodologiczno-teoretycznych stanowiących podstawę całości (w części 1.) oraz znakomicie usystematyzowane przedstawienie słowotwórstwa poszczególnych części mowy. W pierwszej omawiane są problemy słowotwórstwa rzeczowników, a w części 2 – zagadnienia derywacji przymiotnikowej, czasownikowej, przysłówkowej i liczebnikowej¹³.

Ze względu na temat i zakres niniejszego artykułu (a także limit stron) nie będę tu omawiała bliżej zawartości obu tomów, a ograniczę dalsze rozważania do produktywności słowotwórczej, zaznaczonej w tytule obecnej pracy.

W rozdziale poświęconym teoretycznym aspektom słowotwórstwa, w osobnym punkcie (ósmym), zatytułowanym *Slovotvorná produktivita*, zostały wskazane i syntetycznie omówione zasadnicze kwestie dotyczące rozumienia produktywności w słowotwórstwie (m.in. sposobu jej mierzenia i rejestrowania), podstawowej typologii, a także używanych określeń, wynikających z przyjętego w tomie skalarnego ujęcia niniejszego zjawiska – do kwestii tych zaraz wrócę.

Z literatury przedmiotu wiadomo, że prace nad koncepcją tejże gramatyki rozpoczęły się dużo wcześniej. František Štícha pisze o tym w studiach ukazujących

¹¹ Korpus ten rejestruje istniejące w czeszczyźnie w większości wypadków wyrazy od co najmniej połowy XX wieku, ale też (w wielu przypadkach) wyrażenia o wcześniejszych poświadczeniach (zob. *Wstęp*, s. 17).

¹² Pełny adres bibliograficzny dzieła podaję w bibliografii – zob. Štícha a kol. 2018.

¹³ W 2022 roku ukazały się dwa kolejne tomy gramatyki poświęcone fleksji – zob. *Velká akademická gramatika spisovné češtiny II. díl Morfologie*. Praha: Academia.

budowanie warsztatu naukowego, wykorzystującego dane korpusowe w opisie derywacji słowotwórczej, a zwłaszcza produktywności środków słowotwórczych.

I tak na przykład, we wcześniejszym artykule, o wiele mówiącym tytule *Jak následovat Miloše Dokulila, Štícha* (2013) przedstawia program słowotwórczych badań korpusowych. Za zasadniczy ich cel uznaje odpowiedź na następujące pytania: 1) jaki jest stopień realizacji we współczesnym *parole* określonych struktur potencjalnych? 2) czy stopień produktywności potencjalnej, systemowej jest wprost proporcjonalny do stopnia produktywności realnej w *parole* w danym czasie? 3) co w użyciu języka w danym okresie obniża wysoką produktywność systemową typu słowotwórczego?¹⁴ Z zaplanowanymi zadaniami w zakresie badań *stricte* korpusowych autor omawianego programu łączy przygotowanie ich teoretycznych podstaw, do których zalicza: a) określenie wartości systemowej formantów, b) zredefiniowanie pojęcia *typ słowotwórczy* poprzez nadanie mu większej „elastyczności” i ogólności, c) częściowe zrestrukturalizowanie zestawu kategorii słowotwórczych. Podstawową bazę sufiksów rzeczownikowych Štícha przejmuję z drugiego tomu *Tvoření slov v češtině* (Štícha 1967, s. 742–769), a następnie podejmuje działania mające na celu zmierzenie słowotwórczej produktywności empirycznej za pomocą danych korpusowych. W tym celu wybrane typy derywatów rzeczownikowych systematyzuje w siedmiu grupach, skupiających formacje słowotwórcze utworzone od czasowników mających tę samą końcową spółgłoskę w temacie fleksyjnym w ich postaci bezokolicznikowej. W odpowiadającej danej klasie jednostek tabelce podaje zarówno przykłady struktur (motywowanych określoną formą czasownika), należących do jednego z branych pod uwagę typów słowotwórczych, jak i liczbę poświadczeń formacji odpowiadających każdemu z tych typów w ČNK¹⁵. Wartość zestawionych w tabelkach liczb wyraża się nie tylko w tym, że informują one o obecności lub braku derywatów systemowych danego typu w korpusie, ale również w tym, że dane o ich frekwencji w uzusie mogą służyć jako podstawa przy ustalaniu produktywności słowotwórczej (zob. Štícha 2013).

W części teoretycznej nowej gramatyki, w rozdziale ósmym, noszącym tytuł *Slovotvorná produktivita*, podana jest następująca definicja zakresowa terminu *produktivność*, ograniczająca jego zasięg do przestrzeni słowotwórstwa – por.

Produktivitou ve sfěře tvoření slov se obecně rozumí **míra** účasti **slovotvorného prostředku** (komplexního slovotvorného formantu nebo určité jeho složky, např. slovotvorného afixu nebo typu hláskově alternace) **nebo slovotvorného typu** (pojatého

¹⁴ Potrzebę zadania ostatniego pytania badacz uzależnia od otrzymania negatywnej odpowiedzi na drugie pytanie.

¹⁵ Por. www.korpus.cz; przeszukiwanie korpusu jest możliwe dzięki specjalnie skonstruowanej wyszukiwarce PARK (Štícha 2013; Štícha a kol. 2018).

obecněji nebo speciálněji) **na tvoření nových slov** v danem jazyce určité doby (Štícha a kol. 2018, s. 168; wyróżnienia autorskie)¹⁶.

Jest ona zbieżna z przywołanym w poprzednim punkcie ogólnym ujęciem produktywności słowotwórczej przez Dokulila – mówiąc skrótowo: o jej istnieniu, a także sile świadczą nowe derywaty. Podobnie jak w dziele tego uczonego, także w najnowszej syntezie derywacji jest mowa o stopniach produktywności afiksów w ramach danego typu słowotwórczego. Na tej podstawie zasada się sześcieelementowa typologia, w której wskazane zostały następujące kategorie: *produktywność paradygmatyczna* (nieograniczona ani formalnie, ani funkcjonalnie), *wysoka*, *średnia*, *niska*, *minimalna* i *zerowa* (Štícha a kol. 2018, s. 171–172). Widać tu wyraźne nawiązanie do teoretycznych założeń Dokulilowskiej koncepcji produktywności systemowej, przeciwstawionej produktywności empirycznej, o czym wzmiankowałam wcześniej.

Odwołania korpusowe znajdują m.in. wyraz w postaci precyzyjnych informacji, np. o liczbie poświadczonych jednostek z danym sufiksem w określonej kategorii słowotwórczej; bywają też podstawą podziału derywatów w ramach danego typu, np. sufiksalnych nazw osobowych na dwie grupy: o najwyższej i najniższej frekwencji. Podawane są również konkretne liczby wystąpień (w korpusie SYN2009pub) derywatu o najwyższej frekwencji w obrębie typu słowotwórczego. Przykładowo: „Sufix *-tel*: *podnikatel* (117 663)”, przy czym są to dane dla leksemu, obejmującego wszystkie jego formy, np. *podnikatel*, *podnikatele*, *podnikatelé*, *podnikatelů* i in.; „Sufix *-átor*: *organizátor* (75 413), *moderátor*, *komentátor*, *iniciátor*, *ilustrátor* (3472)” – por. Štícha a kol. 2018, s. 191–192. Przy okazji wspomnę o nowatorskim podejściu przy ujęciu kwestii konkurencji formantów w ramach typu słowotwórczego na podstawie danych frekwencyjnych.

Zakończenie

Wykorzystanie danych korpusowych w opisie czeskiego słowotwórstwa, zaprezentowanym w przywołanej tu gramatyce, można śmiało uznać za wydarzenie epokowe w tym sensie, że są podstawy, aby sądzić, że wpłynie ono na zakres wiedzy na temat słowotwórstwa współczesnej czeszczyzny. Co więcej, stwarza też nowe możliwości jego opisu, związane z oglądem bogatej bazy tekstowej, ukazujących ogromny rejestr środków słowotwórczych w rozmaitych funkcjach.

W kontekście prowadzonych w tym artykule rozważań nasuwa się następująca myśl: po pięćdziesięciu sześciu latach Czesi otrzymali twórczą kontynuację

¹⁶ W tłumaczeniu: „Przez produktywność w słowotwórstwie ogólnie rozumie się miarę udziału środka słowotwórczego (złożonego formantu słowotwórczego lub określonej jego części, np. afiksu słowotwórczego lub alternacji głoskowej) lub typu słowotwórczego (o zakresie ogólnym lub specjalistycznym) w tworzeniu nowych wyrazów w danym języku określonego czasu”.

działa swojego wielkiego rodaka, Miloša Dokulila, w postaci starannie prze-myślanej syntezy nawiązującej do intuicji i wysiłku intelektualnego Mistrza, Jego dociekań naukowych, wyrażonych w autorskiej koncepcji teorii derywacji. Nowatorski charakter niniejszej syntezy wynika z zastosowania nowoczesnego aparatu metodologicznego, to znaczy – odniesienia do danych ČNK, wykorzystanych jako podstawa charakterystyki produktywności środków słowotwórczych, określania jej typów i stopni oraz uwiarygodniających ocen i rozstrzygnięć w tym zakresie, jak również bardzo ważnych dla języka czeskiego stylistycznych różnicowań derywatów. Nas, Polaków niewątpliwie cieszy to wielkie osiągnięcie Františka Štícha i jego zespołu. Możemy bowiem sięgać do rzetelnego i wiarygodnego opracowania derywacji również jako wzorca jej współczesnego opisu. Monografia ta wzmacnia w nas nadzieję, że w stosunkowo niedalekiej przyszłości powstanie nowa synteza polskiego słowotwórstwa, oparta na danych korpusowych, dzięki stale powiększającemu się objętość Narodowemu Korpusowi Języka Polskiego, a także rozwojowi słowotwórstwa korpusowego. Synteza ta stanowiłaby wielki krok naprzód w badaniach słowotwórstwa współczesnej polszczyzny, krok, w którego realizacji ważna rola mogłaby przypaść morfologii słowotwórczej zaprezentowanej w przywołanej tu nowej czeskiej gramatyce, która przez związek z teorią Miloša Dokulila bliska jest polskiej myśli słowotwórczej. Tymczasem lektura obu tomów nowej czeskiej gramatyki dostarcza zarówno dużo przyjemności, jak i pożytku. Na taki odbiór dzieła w moim przekonaniu mają wpływ dwa zasadnicze czynniki, o których wspomniałam: uporządkowany, jasny wykład oraz bogaty materiał korpusowy, tak *stricte* słowotwórczy, jak i ilustracyjny, ukazujący derywaty słowotwórcze w kontekstach, w ich naturalnym użyciu, w różnych odmianach i warstwach współczesnej czeszczyzny.

Bibliografia

- ČNK: Český národní korpus; www.korpus.cz
- Dokulil, M. (1962). *Tvoření slov v češtině 1. Teorie odvozování slov*. Praha: Nakladatelství Československé akademie věd.
- Dokulil, M. (1979). *Teoria derywacji*. A. Bluszcz, J. Stachowski (tłum.). Wrocław: Zakład Narodowy im. Ossolińskich – Wydawnictwo.
- GWJP (1998). *Gramatyka współczesnego języka polskiego. Morfologia. I–II*. W: R. Grzegorzycykowa, R. Laskowski, H. Wróbel (red.). Wyd. 2 zmienione. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Štícha, F. (2013). Jak následovat Miloše Dokulila. W: F. Štícha (red.), *Gramatika a korpus 2012*. CD. Hradec Králové: Nakladatelství Gaudeamus. http://mam.ujc.cas.cz/grammar/img/GaKprg_261112.pdf

- Štícha, F. a kol. (2018). *Velká akademická gramatika spisovné češtiny. I. Morfologie. Druhy slov, tvoření slov. Část 1–2*. Praha: Academia.
- TSCĚ (1967). *Tvoření slov v češtině 2. Odvozování podstatných jmen*. F. Daneš, M. Dokulil, J. Kuchař (red.). Praha: Nakladatelství Československé akademie věd.
- Waszakowa, K. (2005). *Przejawy internacjonalizacji w słowotwórstwie współczesnej polszczyzny*. Warszawa: Wydawnictwa UW.
- Waszakowa, K. (2014). Perspektywy badań konfrontacyjnych słowotwórstwa. W: S. Mengel (red.), *Slavische Wortbildung im Vergleich. Theoretische und pragmatische Aspekte*, s. 1–28. Berlin: LIT-Verlag Dr. W. Hopf (= Slavica Varia Halensia, Bd. 12).
- Waszakowa, K. (2021a). Dłaczego *pani minister*, a nie *pani ministra*? O czynnikach oddziałujących na uzus i normę w zakresie nazw żeńskich. W: tejże, *Język w działaniu i działania na języku. Szkice semantyczno-słowotwórcze*, s. 171–189. Warszawa: Wydawnictwa UW.
- Waszakowa, K. (2021b). Wybrane aspekty integralnego związku derywatu słowotwórczego z aktem komunikacji (na przykładzie nazw żeńskich). W: P. Kowalski (red.) *Słowotwórstwo w przestrzeni komunikacyjnej*, s. 344–369. Warszawa: Instytut Sławistyki PAN. Prace Sławistyczne. Slavica.

STRESZCZENIE

Celem artykułu jest przedstawienie sposobu ujęcia produktywności słowotwórczej w opracowanej pod kierunkiem Františka Štíchy dwutomowej zbiorowej syntezie słowotwórstwa współczesnej czeszczyzny, zatytułowanej *Velká akademická gramatika spisovné češtiny. I. Morfologie. Druhy slov, tvoření slov*, wydanej w 2018 roku. W polu uwagi znajdują się nawiązania do założeń Dokulilowskiej koncepcji produktywności, zaprezentowanej w opublikowanej w 1962 roku monografii pt. *Tvoření slov v češtině. Teorie odvozování slov*.

SŁOWA KLUCZOWE: język czeski, słowotwórstwo, produktywność, Dokulil, Štícha

KRYSTYNA WASZAKOWA
Instytut Języka Polskiego
Wydział Polonistyki
Uniwersytet Warszawski
ul. Krakowskie Przedmieście 26/28
00-927 Warszawa

Prace Filologiczne, Tom okolicznościowy 2024: 399–422

ISSN 0138-0567; e-ISSN 2720-5037

Copyright © by Elżbieta Wierzbicka-Piotrowska, 2024

Creative Commons: Uznanie autorstwa-Użycie niekomercyjne-

-Bez utworów zależnych 3.0 PL (CC BY-NC-ND 3.0 PL)

<https://creativecommons.org/licenses/by-nc-nd/3.0/pl/>

<https://doi.org/10.32798/pf.1579>

ELŻBIETA WIERZBICKA-PIOTROWSKA

Uniwersytet Warszawski

e-mail: elzbieta.piotrowska@uw.edu.pl

<https://orcid.org/0000-0002-2310-2814>

OSWAJANIE JAKO AKT RETORYCZNY
(ANALIZA JĘZYKOWA NA PRZYKŁADZIE
WYPOWIEDZI Z CZASÓW PANDEMII
POSTULUJĄCYCH OSWOJENIE KRYZYSU)

TAMETING AS A RHETORICAL ACT. A LINGUISTIC ANALYSIS
EXEMPLIFIED BY STATEMENTS DATING BACK TO THE COVID-19
PANDEMIC THAT PROPOSED TAMING THE CRISIS

ABSTRACT: The article characterises the rhetorical act of taming phenomena that pose a threat to health or life and arouse fear caused by the inability to cope with a dangerous situation. The analysis of statements from the time of the pandemic, which contained the verb *oswajać* used in various forms, allowed attention to be drawn to the semantic evolution of this lexeme, as a result of which, at the turn of the 20th and 21st centuries, a third meaning of the verb *oswajać* appeared in Polish, previously unlisted in dictionaries. At the same time, the article characterises the rhetorical act as a communicative event, which requires a different research procedure than the one used in speech act theory. The application of this procedure to the act of taming confirmed the possibility of its future use in linguistic research.

KEYWORDS: rhetorical act, speech act, meaning, tameting, pandemic

Wprowadzenie

Oswajanie czegoś, co jest oceniane negatywnie, to częste zjawisko występujące współcześnie, a jego wykładniki mają zwykle charakter językowy. Wypowiedzi ustne i pisemne składające się na tak rozumiane osvajanie dzięki pełnionym funkcjom perswazyjnej oraz sprawczej są bowiem z powodzeniem wykorzystywane do wywierania wpływu na zbiorowość dotkniętą jakimś szeroko rozumianym kryzysem. Ich autorzy nakłaniają odbiorców do konkretnych działań, sprzyjających zmniejszeniu negatywnych skutków sytuacji kryzysowej, dzięki czemu przestaje w nich wywoływać lęk i pozwala im znaleźć dla siebie miejsce w niekorzystnych okolicznościach. W artykule zostanie przedstawiona analiza językowa tego typu wypowiedzi pochodzących z okresu pandemii w Polsce. Celem rozważań będzie określenie, czym jest osvajanie występujące we frazach, takich jak np. *oswajanie kryzysu*, *oswajanie stresu*, *oswajanie strachu*, *oswajanie śmierci*, i jakie są jego cechy charakterystyczne, odróżniające ten typ działania językowego od innych. Analizowane teksty to wystąpienia publiczne, skierowane do całego społeczeństwa, których nadawcy wyrażali jedną z trzech postaw wobec kryzysu, jaki wywołała pandemia:

- a) postawa aktywnego przeciwdziałania złu¹;
- b) postawa godzenia się ze złem i asymilacji do nowej sytuacji²;
- c) postawa zaprzeczania sytuacji kryzysowej³.

Każda z tych postaw miała na celu osvajanie kryzysu wywołanego pandemią, a reprezentujące ją wypowiedzi zawierały środki retoryczne charakterystyczne dla tego rodzaju działania językowego: typ argumentacji, techniki perswazyjne, presupozycje i implikatury, figury słowne i środki stylistyczne.

¹ Najczęściej wymienianą bronią, którą można pokonać koronawirusa i przestać się go obawiać, były szczepionki. Jak zapewniano na stronie rządowej, „szczepiąc się, uchronisz siebie przed niebezpieczeństwem zakażenia, uratujesz życie innym, pomożesz zwalczyć pandemię na świecie, zyskasz spokój, a świat wróci do normalności” <https://www.gov.pl/web/szczepimysie/dlaczego-warto-sie-zaszczepic-przeciwko-covid-19> (dostęp 19.03.2023 r.).

² Różne sposoby asymilacji do nowej sytuacji życiowej wywołanej pandemią przedstawili autorzy raportu z badań przeprowadzonych przez naukowców z Wydziału Socjologii UAM w Poznaniu pt. *Życie codzienne w czasach pandemii. Raport z drugiego etapu badań*, Poznań 2020.

³ Postawę tę scharakteryzowała m.in. K. Veltzé w artykule pt. *Zaprzeczenie jako forma osvajania sytuacji kryzysowej. Teorie spiskowe wokół pandemii wywołanej koronawirusem wśród społeczności internetowych*, „Com.press – Media i komunikacja społeczna”, nr 1/2021, <https://compress.edu.pl/e-wydania/item/zaprzeczenie-jako-forma-osvajania-sytuacji-kryzysowej-teorie-spiskowe-wokol-pandemii-wywołanej-koronawirusem-wsrod-spolesznosci-internetowych> (dostęp 19.03.2023).

Zostaną one zaprezentowane w artykule w ujęciu przede wszystkim funkcjonalnym. Jak bowiem wykazała analiza, oswajanie sytuacji kryzysowej nie jest jedynym celem analizowanych wystąpień, każde z nich oprócz jawnych celów perswazyjnych ma dodatkowe cele niejawne – o charakterze religijnym, politycznym lub kulturowym – które też mają swoje wykładniki językowe, ale nie będą one przedmiotem przeprowadzonej analizy, gdyż wymagają dodatkowych badań.

Semantyka czasownika *oswajać*

Leksem *oswajanie* jako *nomen actionis* odnosi się – podobnie jak czasownik *oswajać*, stanowiący jego podstawę słowotwórczą – do różnych działań, z których tylko część ma charakter językowy. Słowniki języka polskiego z XIX i XX w. (SL; SWil; SW, t. 3, s. 879; SJPD; SWJP) odnotowywały czasownik *oswajać* i jego odpowiednik dokonany *oswoić* jako występujące tyko w dwóch znaczeniach:

- 1) szerszym, kiedy oznaczały ‘przyzwyczajanie człowieka lub zwierzę do czegoś lub kogoś, zaznajamianie lub zapoznawanie go z czymś, co nie jest mu bliskie’, np. *oswajać psy z widokiem nieprzyjaciela, oswoić kogoś z morzem, oswajać mieszkańców z myślą o obronie*;
- 2) węższym, kiedy oznaczały obłaskawianie dzikich zwierząt, przyzwyczajanie ich do przebywania wśród ludzi albo do służenia ludziom, np. *oswajać papugi, oswajać dzikie konie*.

W każdym z tych dwóch znaczeń czasownik *oswajać* ma inną łączliwość. W pierwszym znaczeniu tworzy konstrukcję:

NP1 oswaja NP4 + z + NP5,

w której NP1 i NP4 to nazwy osobowe, przy czym NP4 może też być nazwą zwierzęcia, które jest z czymś oswajane, NP5 natomiast jest nazwą abstrakcyjną lub ogólną, oznaczającą jakąś sytuację, zjawisko, czasami zdarzenie lub proces, do których ktoś nazwany przez NP4 powinien się przyzwyczaić, zaakceptować je, mimo że są obce, niepasujące do zwyczajów przyjętych w jego otoczeniu. W drugim znaczeniu łączy się z rzeczownikiem w bierniku odnoszącym się do dzikich zwierząt, tworząc konstrukcję:

NP1 oswaja NP4.

Jak jednak wynika z danych korpusowych, w ostatnich dziesięcioleciach użytkownicy języka polskiego skontaminowali te dwa znaczenia, nadając czasownikowi

oswajać nową łączliwość leksykalną przy zachowaniu tego samego schematu składniowego, co w znaczeniu 2., czyli:

NP1 oswaja NP4

Nowa realizacja tego schematu polega na tym, że miejsce zarezerwowane w 2. znaczeniu dla nazwy dzikich zwierząt zostało wypełnione przez wyrażenia odnoszące się do tego, z czym w 1. znaczeniu można było człowieka lub zwierzę oswoić, a pozycja NP1 zaczęła być coraz częściej neutralizowana. Czasownik *oswoić* w tym nowym użyciu zyskał w ten sposób trzecie znaczenie:

- 3) ‘przyzwyczać się do czegoś, co jest jak dzikie zwierzę – groźne, nieprzyjazne, wrogie, ale nie da się tego wyeliminować, więc pozostaje tylko nauczyć się z nim współistnieć’.

W NKJP najstarszy cytat zawierający czasownik *oswoić* w 3. znaczeniu, czyli w połączeniu z NP4, nazywającą nie dzikie zwierzę, ale jakieś zjawisko niezrozumiałe i przez to groźne, pochodzi z końca XX w. *Inny słownik języka polskiego* (ISJP) wydany w 2000 r. jako pierwszy notuje to nowe znaczenie czasownika *oswoić*, opatrując je wyjaśnieniem: *Mówimy, że ktoś próbuje oswoić coś nowego, niezrozumiałego lub niebezpiecznego, jeśli stara się poznać to i zapanować nad tym lub choćby przyzwyczać się do tego*. Ilustracją tego użycia są połączenia: *oswoić rzeczywistość, oswoić nieprzyjazne wnętrza, oswajać ruchy młodzieżowe* (ISJP, t.1, s. 1188).

Dziś czasownik *oswajać* w nowym, trzecim znaczeniu występuje masowo we wszystkich typach dyskursu. W medycynie największą frekwencję ma *oswajanie bólu*, w psychologii *oswajanie stresu*, w humanistyce natomiast można spotkać np. *oswajanie kognitywizmu*. Najczęstszym połączeniem w ostatnim czasie jest jednak *oswajanie kryzysu*, przy czym słowo *kryzys* zaczyna oznaczać wszelkie zło, niebezpieczeństwo i zagrożenie utratą stabilności życiowej (Chmielewski 2003). W wyszukiwarce Google fraza *oswoić kryzys* ma ok. 75 800 wystąpień⁴, z czego prawie połowa pochodzi z tekstów na temat pandemii.

Pragmatyka czasownika *oswajać*

Na oswojanie czegoś składają się różne czynności, ale zawsze jest wśród nich działanie językowe wyrażone w mowie lub tylko w myślach – wyjaśnianie, tłumaczenie, przekonywanie. Czynności te kieruje jednak nadawca wypowiedzi nie do bezpośredniego słuchacza, ale do samego siebie lub do zbiorowego bliżej

⁴ Dane z 20.03.2023 r.

nieokreślonego odbiorcy. Jest to szczególnie widoczne, kiedy czasownik *oswajać* jest użyty w 1. os. lp, np. Jolanta Kwaśniewska mówi w wywiadzie dla *Gazety Wyborczej*: „Oswajam starość”⁵, a Emilia Waśniowska zatytułowała swój tomik poezji *Oswajam strach* (Waśniowska 2001).

W NKJP można znaleźć również wiele przykładów zawierających czasownik *oswajać* w 1. os. lm. Jeśli forma ta jest użyta w funkcji ekskluzywnej (odnoszącej się wyłącznie do grupy, którą reprezentuje nadawca), wypowiedź ma charakter oferty, np.

- (1) Oswajamy świat podatków, prawa i biznesu. Omawiamy trendy w najważniejszych sektorach gospodarki i inspirujemy zmiany w sposobie prowadzenia profesjonalnego biznesu. Zapraszamy! (NKJP)⁶.

W takiej funkcji forma 1. os. lm bardzo często pojawia się w nazwach firm doradczych, np. *Oswajamy nieruchomości – wycena nieruchomości*, w nazwach kursów lub szkoleń, np. *Oswajamy matematykę – kurs dla maturzystów*, w tytułach poradników, np. *Oswajamy gotowanie* lub blogów *Oswajamy dżunglę – notatki z podróży*.

O wiele częściej forma 1. os. lm występuje jednak w funkcji inkluzywnej (włączającej odbiorcę do grupy, do której należy nadawca). Wypowiedź przyjmuje wtedy postać uspakajającej perswazji o charakterze *confirmatio*, czyli takiej, która opiera się na argumentacji pozytywnej, np.

- (2) Nadając temu, co zewnętrzne, naszą immanencję, oswajamy zewnętrżność, czynimy ją mniej obcą (NKJP).
- (3) Z drugiej strony, dzięki odwadze i wyzwaniu, jakie człowiek podejmuje, zmagając się ze światem, oswajamy świat, rozwiązujemy jego zagadki, rozwiewamy jego tajemnice, a przez to likwidujemy nasze lęki (NKJP).

W tekstach współczesnych czasownik *oswajać* jest używany także w innych formach osobowych i niesobowych, m.in. w postaci bezokolicznika *oswajać* lub gerundium *oswajanie*, np.

- (4) Od tamtej pory usilnie śmierć oswajam, a właściwie próbuję pogodzić się z faktem, że oswoić jej nie sposób, ponieważ jest ona największą z tajemnic (NKJP).
- (5) Poprzez telewizję dokonuje się oswajanie autorytetów i przyswajanie nowych poglądów o współczesnym świecie (NKJP).

⁵ *Gazeta Wyborcza*, 10.01.2015, wersja online: <https://wyborcza.pl/magazyn/7,124059,17230243,jolanta-kwasniewska-oswajam-starosc.html>

⁶ Zob. <https://blog-tpa.pl/pod-casty/>.

Chociaż język w tak rozumianym oswajaniu odgrywa ważną rolę, nie można takiego oswajania uznać za akt mowy, gdyż czasownik *oswajać* nie ma mocy illokucyjnej. Przekonuje do tego m.in. negatywny wynik testu na łączliwość z określeniem *niniejszym* (ang. *hereby*):

*Mówię „Oswajam”, więc niniejszym oswajam.

Nie można też oswajania traktować jako aktu perlokucyjnego, mimo że, wypowiadając czasownik *oswajam*, mówiący informuje o skutku tego, co wyraził za pomocą swojej wypowiedzi. Skutek ten jest jednak w wypadku oswajania skoncentrowany nie tylko na odbiorcy wypowiedzi, ale przede wszystkim na obiekcie oswajania, którego obraz zostaje zmieniony pod wpływem użytych środków symbolicznych. Ktoś, kto oswaja kryzys, zmienia postrzeganie jego istoty w taki sposób, że traci on w jego świadomości niektóre cechy negatywne, staje się neutralny, a nawet czasami zyskuje zabarwienie pozytywne. Jest to możliwe dzięki podwójnej intencjonalności oswajania i pełnionych przez nie dwóch funkcji – sprawczej i perswazyjnej. Pierwsza z nich wynika z bezpośredniego celu oswajania, którym jest zmiana wywołana w obrazie obiektu oswajania docierającym do uczestników danej sytuacji komunikacyjnej, funkcja perswazyjna natomiast polega na dążeniu oswajającego do zmiany wobec obiektu oswajania własnej postawy lub postawy potencjalnych słuchaczy.

Pod tym względem czasownik *oswajać* jest podobny do grupy predykatów, które tworzą akt retoryczny, definiowany w literaturze przedmiotu jako użycie środków symbolicznych (w tym języka i obrazu) dla osiągnięcia zamierzonego celu (Sobczak 2016, s. 98). Od aktu mowy różni się on między innymi tym, że cel ów tkwi poza komunikatem, podczas gdy celem aktu mowy jest sam komunikat, stwarzany dzięki mocy illokucyjnej konstytuującego go czasownika.

Akt retoryczny jako rodzaj zachowania językowego

Termin *akt retoryczny* pojawił się w literaturze przedmiotu stosunkowo niedawno, chociaż kryjące się za nim pojęcie istniało, odkąd istnieje retoryka. W podręcznikach retoryki był od starożytności używany wymiennie z terminem *mowa* lub *przemówienie*. Dziś także bywa utożsamiany z wypowiedzią o funkcji perswazyjnej (Skulska 2018). W językoznawstwie pojawił się w wyniku refleksji nad związkami między lingwistyką, kształtującą się na początku XX w. jako nowa dyscyplina naukowa, a retoryką liczącą ponad 2,5 tysiąca lat. W obu wypadkach przedmiotem zainteresowania był język, przy czym różnie traktowany – albo jako narzędzie porozumiewania się członków danej społeczności, stanowiące obiekt badań naukowych, albo jako sztuka słowa, wykorzystywana praktycznie

w celach perswazyjnych. Różnicę tę widać było szczególnie wyraźnie, jeśli wzięło się pod uwagę wprowadzony przez de Saussure'a podział na *langue* (abstrakcyjny system znaków) i *parole* (indywidualną realizację tego systemu).

Kiedy więc R. Jakobson (1960) przedstawił uniwersalny model komunikacji językowej, której członem konstytutywnym był akt mowy, czyli potencjalne użycie określonego kodu przez nadawcę komunikatu w celu przekazania odbiorcy określonych informacji dzięki istniejącemu między nimi fizycznemu kanałowi i kontaktowi psychicznemu, L. Bitzer (1968) w podobny sposób zaprezentował równie uniwersalny model wpływania na stosunek do rzeczywistości pozajęzykowej odbiorców przekazu symbolicznego, opisując sytuację retoryczną konstytuowaną przez akt retoryczny, czyli użycie przez retora środków symbolicznych, aby przekazać publiczności pewne treści, służące osiągnięciu zamierzonego celu.

To właśnie ów cel inny niż potrzeby komunikacyjne sprawiał, że za dominującą funkcję przekazu w akcie retorycznym uznaje się funkcję perswazyjną⁷. Jedną z cech istotnych aktu retorycznego jest także jego związek z określoną sytuacją zdeterminowaną historycznie, politycznie lub kulturowo. Dyskusję, która została wywołana pracą Bitzera, dotyczącą elementów sytuacji retorycznej (Budzyńska-Daca 2020, s. 148–151; Campbell K.K., Huxman S.S., Burkholder T.R. 2003, s. 27–28), osłabiło wkrótce wyłonienie się nowej dyscypliny naukowej – lingwistyki tekstu, której korzenie sięgały starożytnej retoryki⁸ podobnie jak rozważania o akcie retorycznym. Ważną częścią lingwistyki tekstu stała się m.in. teoria aktów mowy Austina (1962) i Searle'a (1969) skoncentrowane na sile illokucyjnej wypowiedzi. Można było dzięki niej określić cel aktu mowy, którym jest nadanie wypowiedzi charakteru prośby, groźby, podziękowania itp. Cel ten tkwił w użytym w wypowiedzi wprost lub możliwym do zrekonstruowania czasowniku illokucyjnym, którego obecność była równoznaczna ze stworzeniem określonego aktu mowy, np. prośby, podziękowania itp.

Liczne prace na temat aktów mowy prostych i złożonych potwierdzały słuszność przedstawionej teorii, według której w każdym języku istnieje zbiór czasowników odpowiedzialnych za pojawienie się określonych zachowań językowych (Austin 1962; Searle 1968, 1976; Saddock 1975; Wierzbicka 1973, 1983; Ducrot 1989). Czasowniki te to *verba dicendi sensu stricto* i *sensu largo*, których związek z aktami mowy bywał w literaturze przedmiotu opisywany jako odzwierciedlający dwa kierunki – od czasownika do aktu mowy i od aktu mowy do czasownika.

⁷ Najtrafniej ujął to Ch. Perelman, pisząc, że „(...) do retoryki należy każda wypowiedź, która nie rości sobie prawa do odzwierciedlania prawdy bezosobowej. Z chwilą, gdy dana informacja chce wywrzeć wpływ na jedną lub wiele osób, ukierunkować ich myślenie, rozbudzić lub uspokoić ich emocje, skłonić do pewnego działania, należy ona do dziedziny retoryki” (Perelman 2002, s. 180).

⁸ Por. Beaugrade, Dressler 1990, s. 33; Kaczmarkowski 1988, s. 13–28.

Badacze sprawdzali więc, czy poszczególne *verba dicendi* mają moc illokucyjną i czy tym samym tworzą określone akty mowy (por. m.in. Greń 1994; Duraj-Nowosielska 2007; Wierzbicka 1973). Badali również różne zachowania językowe pod kątem tego, czy istnieją predykaty stwarzające takie zachowania, które można byłoby uznać za akty mowy (Wierzbicka 1983).

Wydawało się, że termin *akt retoryczny* nie będzie w tych badaniach przydatny, a jednak stało się inaczej. Okazało się bowiem, że istnieją takie działania językowe, w których użyte środki językowe służą osiągnięciu celu innego niż stworzenie określonego aktu mowy, np. negocjacje, manifestacja, prognoza pogody, zarządzenie, śledztwo, newsy telewizyjne, blog czy tytułowe oswajanie. Ponieważ bardzo często działania takie składają się z wielu różnych aktów mowy, np. pytań, odpowiedzi, ostrzeżeń, gróźb, komplementów itp., w niektórych pracach były traktowane jako akty mowy złożone w przeciwieństwie do prostych aktów mowy przez analogię do podziału na gatunki tekstu proste i złożone (por. Wierzbicka 1983; Malinowska 1996). Jako zdarzenie komunikacyjne były bowiem wieloetapowym działaniem nadawcy, skoncentrowanym nie na typie przekazu, ale na jego treści, a to było charakterystyczne dla aktu retorycznego, którego celem miało być oddziaływanie na rzeczywistość pozajęzykową dzięki zmianie postawy potencjalnego, najczęściej zbiorowego odbiorcy.

Jak opisywać akty retoryczne

Retoryka jako sztuka słowa polega na umiejętności takiego organizowania wypowiedzi, aby osiągnięcie przypisanego jej celu odbywało się zgodnie z przewidzianym dla danego aktu scenariuszem, w którym każdy kolejny etap wymaga odpowiednich środków językowych oraz innych środków symbolicznych, które pozwolą wpłynąć na poglądy odbiorców, ich działania i stosunek do otaczającej rzeczywistości. Każdy akt retoryczny ma jednak swoją własną specyfikę, dlatego opisując go, trzeba zacząć od jego wyodrębnienia spośród innych aktów retorycznych, których jest w każdym języku określona liczba. Sygnalizują ich obecność charakterystyczne dla każdego aktu retorycznego czasowniki lub zwroty, które jednak nie stwarzają go, ale wyłącznie nazywają, wskazując przypisany mu cel, np. *negocjować*, *głosić*, *manifestować*, *prognozować pogodę*, *przekazywać newsy*, *pisać blog* czy *oswajać*. Do czasowników tych należą także te, które są w literaturze przedmiotu traktowane jako środki leksykalizacji niewielkiej grupy predykatów typu *protestować* (przeciwko czemuś), *godzić się* (na coś) lub *odczyniać* (coś), opisane przez Z. Grenia (1994, s. 293 i nast.) jako predykaty wolitywne reaktywne⁹.

⁹ Z. Greń charakteryzuje tę grupę predykatów jako otwierającą miejsce w strukturze predykatowo-argumentowej dla argumentu zdarzeniowego oznaczającego negatywnie ocenianą

Cechą charakterystyczną wszystkich czasowników i zwrotów odnoszących się do aktów retorycznych jest obligatoryjne wypełnienie miejsca dla wymaganego przez nie argumentu nazywającego obiekt, czyli ten fragment rzeczywistości pozajęzykowej, na który skierowane jest działanie językowe, np. *negocjuję coś, manifestuję coś, oswajam coś*, ale nie **negocjuję, *głoszę, *oswajam*. Nie jest natomiast konotowana przez nie pozycja odbiorcy przekazu. W ten sposób sygnalizują one przede wszystkim wywoływanie przez akt retoryczny nowego stanu rzeczy w świecie wykraczającym poza granice wypowiedzi, który zostaje osiągnięty dzięki zmianie poglądów nienazwanego wprost odbiorcy albo zmianie jego odczuć związanych z jakimś fragmentem świata, do którego odnosi się ów argument. Tym samym czasowniki konstytuujące akt retoryczny nie mogą wystąpić w poprawnej wypowiedzi bez wypełnionej pozycji dla przekazywanych treści, np.

*Ktoś głosi.	Ktoś głosi prawdę o człowieku.
*Ktoś zakłamuje.	Ktoś zakłamuje historię.
*Ktoś zaklina.	Ktoś zaklina rzeczywistość.
*Ktoś protestuje.	Ktoś protestuje przeciwko wojnie.

Czasami nie istnieje konkretny leksem czasownikowy tworzący akt retoryczny, ale komunikat ma cechy charakterystyczne dla aktu retorycznego i da się wykryć w jego strukturze głębokiej predykat, który może być wyrażony w tekście złożonym zwrotem, np. *tworzyć blog, nadawać newsy, organizować kampanię społeczną*.

W literaturze przedmiotu coraz częściej pojawiają się analizy wybranych aktów retorycznych, których nazwy pochodzą od takich właśnie czasowników lub zwrotów, np. *tworzenie blogu* (Kejun Xu, Farkas 2001), *newsu telewizyjnego* (Sobczak 2016), *poradnika*, (Worsowicz 2023), *ustawy* (Malinowska 1996). Wszystkie te działania językowe są skoncentrowane na treści przekazu, do której jest dostosowywana jego forma, a jako zdarzenia komunikacyjne mają wyraźnie nakreślony cel, którym jest zmiana sposobu myślenia odbiorcy na temat czegoś, co należy do sytuacji retorycznej danego aktu.

Do takich działań należy także oswajanie zjawisk ocenianych negatywnie przez mówiącego, których nie można wyeliminować z otaczającej rzeczywistości, więc trzeba nad nimi w sposób symboliczny zapanować. Analiza zebranego materiału z czasów pandemii, czyli tekstów, w których pojawiła się nazwa *oswajanie*

przez nadawcę przyczynę tego, co jest zawarte w treści predykatu. Zwraca też uwagę na brak argumentu nazywającego adresata działań, gdyż – jak pisze – ocena manifestowana w tego typu predykatkach jest „przeznaczona dla wszystkich”, a adresat może być co najwyżej wyrażony kontekstowo.

lub czasownik *oswajać*, odnoszące się do opisanego wyżej działania językowego, potwierdziła, że aby je scharakteryzować, trzeba określić sposób użycia środków symbolicznych umożliwiających osiągnięcie celu, jaki miało ono do spełnienia, a wybór tych środków jest zawsze zależny od tego, kto mówi, do kogo, po co i w jakich okolicznościach. Podobne informacje zawierały prace opisujące inne akty retoryczne, co pokazuje, że oswajanie można uznać za akt retoryczny oraz że istnieją stałe komponenty, składające się na opis każdego aktu retorycznego, w tym także oswajania, a mianowicie:

- 1) charakterystyka wywołującej go sytuacji retorycznej;
- 2) określenie, kim są nadawca i odbiorca;
- 3) wskazanie celu, w jakim mają być użyte środki symboliczne;
- 4) przedstawienie typowego scenariusza danego aktu retorycznego ze wskazaniem kolejnych etapów działania symbolicznego i używanych środków językowych na każdym z nich¹⁰.

Charakterystyka retorycznego aktu oswajania

Analiza zebranego materiału badawczego pozwoliła opisać oswajanie jako akt retoryczny z uwzględnieniem charakterystycznej dla niego sytuacji retorycznej, przypisanego mu celu, typu nadawcy i odbiorcy oraz składających się na oswajanie etapów działania symbolicznego. Każdy z tych elementów opisu odwołuje się do wykładników językowych i ewentualnie innych symbolicznych środków wyrazu, które pozwalają na identyfikację konkretnego zdarzenia komunikacyjnego jako aktu retorycznego oswajania.

Sytuacja retoryczna

Jak zauważył Bitzer, sytuacja nie jest standardowym terminem należącym do słownictwa charakterystycznego dla teorii retorycznej. A jednak, jego zdaniem, można wskazać takie okoliczności, w których mówcy lub pisarze tworzą dyskurs retoryczny. Powstaje on zawsze jako reakcja na sytuację w tym samym sensie, w jakim odpowiedź powstaje po zadaniu pytania lub rozwiązanie po pojawieniu się problemu. Sytuacja nadaje w ten sposób aktowi retorycznemu znaczenie, tak jak jednostka dyskursu otrzymuje znaczenie jako odpowiedź na pytanie lub

¹⁰ Stałe elementy składające się na akt retoryczny wymienia także J.K. Skulska (2018, s. 199), chociaż nieco różnią się od proponowanych w artykule.

jako rozwiązanie problemu (Bitzer 1968). Opisując konkretny akt retoryczny, nie można więc pominąć kontekstu społecznego, kulturowego lub politycznego, w jakim powstał, ale trzeba uwzględnić okoliczności, które upoważniły nadawcę do zabrania głosu w sprawie z tych okoliczności wynikającej.

W czasie pandemii sytuację retoryczną tworzyły przede wszystkim przekazy medialne. Dotyczyły liczby zachorowań i liczby zgonów, które bez względu na wielkość były odbierane jako zagrożenie, liczby miejsc w szpitalach, zatrudnionych tam lekarzy oraz sprzętu medycznego niezbędnego do ratowania chorych, które z kolei były podawane w taki sposób, aby było oczywiste, że są za małe w stosunku do potrzeb (Hodalska, Lisowska-Magdżiarz, Całek 2023). Dodatkowo lęk wzbudzały reportaże pokazujące, jak chorzy umierają, czekając w karetkach na wolne łóżka w szpitalu, a także własne doświadczenia mieszkańców terenów objętych pandemią, dotyczące zachorowań bliskich osób lub wiadomości o śmierci znajomych. Informacje te były podawane w taki sposób, że wzbudzały w odbiorcach strach wywołany obawą, że podobny los może spotkać każdego, np.

- (6) Nie żyje małżeństwo ze Starachowic, które zachorowało na koronawirusa. Pierwszy zmarł mąż. Martwego ojca znalazł 14-letni syn. Potem do szpitala trafiła matka nastolatka, dla której ostatnim ratunkiem miała być terapia ECMO. Niestety ona również zmarła, jak informuje (Polsatnews.pl)¹¹.

Atmosferę grozy tworzyły już same tytuły artykułów pochodzących z prasy codziennej i portali internetowych, np.

- (7) Na koronawirusa w Polsce zmarło już ponad 100 tys. osób. Marcin Wiącek pisze do Ministra Zdrowia¹².
- (8) Pacjent z koronawirusem zmarł w karetce. Czekał na przyjęcie do szpitala w Nysie¹³.
- (9) „Zwłoki układałem piętrowo, bo nie było miejsca”. Koronawirus zatopił system¹⁴.

Retoryce negatywnej stosowanej w przekazach medialnych towarzyszyła zwykle informacja podawana wprost lub tylko implikowana o braku możliwości wyjścia z kryzysu – brakowało lekarstwa na COVID-19, a prace nad szczepionką miały trwać ponad rok. Na sytuację retoryczną składały się poza tym wprowadzane zakazy czasowego wychodzenia z domu, obowiązku noszenia masek

¹¹ Zob. <https://www.medonet.pl/koronawirus/koronawirus-w-polsce,byli-przeciwnikami-szczepien--oboje-zmarli-na-covid-19--osierocili-14-latka,artykul,75725207.html>.

¹² Zob. <https://bip.brpo.gov.pl/pl/content/rpo-mz-koronawirus-alarmujaco-duzo-zgonow>.

¹³ Zob. <https://opole.wyborcza.pl/opole/7,35086,26387551,pacjent-z-koronawirusem-zmarl-w-karetce-czekal-na-przyjecie.html>.

¹⁴ Zob. <https://www.money.pl/gospodarka/zwloki-ukladalem-pietrowo-bo-nie-bylo-miejsca-koronawirus-zatopil-system-6574162438704032a.html>.

ochronnych w miejscach publicznych i konieczność nauki oraz pracy w trybie zdalnym. Wszystko to sprawiło, że świadomość istnienia zła, którego nie można wyeliminować, stanowiła w okresie pandemii najważniejszy składnik sytuacji poprzedzającej akt retoryczny osławiania.

Cel użycia środków symbolicznych

Zawsze cel aktu retorycznego jest skoncentrowany na jakimś fragmencie rzeczywistości pozajęzykowej, do którego odbiorca ma zacząć mieć stosunek inny niż miał dotychczas. Może to być np. wzbudzenie w nim wątpliwości co do słuszności jakiegoś poglądu albo przeciwnie – wywołanie pewności, że coś jest jedynie słuszne w danej sytuacji, może to też być pokonanie strachu dzięki użyciu specjalnie dobranych środków językowych. W każdym wypadku chodzi o zmianę sposobu myślenia odbiorcy o czymś, co wynika z sytuacji retorycznej. Dotyczy to także aktu osławiania. Jego celem jest zmiana stosunku odbiorców działań symbolicznych do zła, którego nazwa pojawia się w miejscu argumentu zajmującego miejsce przy predykcji *osławiać*. W analizowanym materiale badawczym była to pandemia lub koronawirus, wymieniane w efekcie zastosowania metonimii przyczyny. Bardzo często stosowana była również metonimia skutku i wtedy w tytułach artykułów i wpisów na portalach pojawiały się takie frazy, jak: *osławiamy lęk*¹⁵, *osławiamy strachy*¹⁶, *osławiamy emocje*¹⁷, *osławiamy niepokój*¹⁸, *osławiamy samotność*¹⁹, a także *osławiamy śmierć*²⁰.

Zarówno w wypadku metonimii przyczyny, jak również metonimii skutku celem aktu osławiania jest skłonienie odbiorców za pomocą różnych środków symbolicznych do eliminacji strachu przed groźącym niebezpieczeństwem, z którego

¹⁵ Por. *Oświadczamy strachy – wyprawa rowerowa w dobie pandemii*.

<https://www.wyprawyrowelove.pl/oslawiamy-strachy-wyprawa-rowerowa-w-dobie-pandemii/>

¹⁶ Por. Kurzępa, J. (2021). *Badania in statu nascendi w czasie epidemii SARS-Cov-2: Refleksje na podstawie doświadczeń z badań...*, Lublin: Wydawnictwo Academicum. <https://doi.org/10.52097/acapress.9788362475865>.

¹⁷ Zob. <https://www.wroclaw.pl/go/wydarzenia/edukacja-i-rozwoj/1302802-oslawiamy-emocje-w-czasach-pandemii-online>.

¹⁸ Zob. <https://avigon.pl/blog/jak-radzic-sobie-z-stresem-i-niepokojem-w-czasie-pandemii-covid-19-16-prostych-wskazowek>.

¹⁹ Por. ZNAK 798 11/2021 *Oswajanie samotności*.

²⁰ *Oświadczamy śmierć*, Stowarzyszenie Gazet Lokalnych, R111_OK.pdf.

https://www.google.com/url?sa=t&rct=j&q=&esrc=s&source=web&cd=&ved=2ahUKEwjevqcqxumBAxX-hf0HHQLKBrE4FBAWegQICBAB&url=http%3A%2F%2Fgazetylokalne.pl%2Fstorage%2F2021%2F03%2FR111_OK.pdf&usq=AOvVaw3v2HIwurzTmJF9IbbNf4s4&opi=89978449.

istnieniem trzeba się pogodzić, ponieważ nie da się go usunąć dostępnymi sposobami i w związku z tym pozostaje tylko nauczyć się z nim żyć.

Nadawca i odbiorca

Nadawcą w akcie retorycznym jest autor działań symbolicznych sprzyjających osiągnięciu zamierzonego celu. Jest to zwykle pojedyncza osoba, która działa w swoim imieniu lub w imieniu określonej grupy bądź instytucji. Podejmuje ona próbę znalezienia takich środków retorycznych, które doprowadziłyby do eliminacji strachu przed nowym zjawiskiem, zaakceptowania jego obecności w otaczającym świecie i znalezienia sposobu na zmniejszenie jego negatywnego wpływu na środowisko.

Bardzo często nadawca aktu osvajania jest jednocześnie jego odbiorcą. O wiele częściej mamy jednak do czynienia ze zbiorowym odbiorcą, przy czym do zbioru tego należy też nadawca. To właśnie dlatego w analizowanych tekstach dotyczących osvajania kryzysu w czasach pandemii przeważała 1. os. lm użyta inkluzywnie, np.

- (10) Oswajamy koronawirusa, czyli o wspieraniu rozwoju społeczno-emocjonalnego dzieci w okresie pandemii²¹.
- (11) Oswajamy strachy – wyprawa rowerowa w dobie pandemii²².

Forma 1. os. lp wystąpiła tylko kilka razy w pamiętnikach z czasów pandemii oraz w wypowiedziach dotyczących radzenia sobie z trudnościami wywołanymi koronawirusem, np.

- (12) Siedzę sama w pustym mieszkaniu i z trudem osvajam nową sytuację.
- (13) Kiedy wychodzę na ulicę, na której nie ma nikogo, dopiero po jakimś czasie osvajam otaczającą mnie ciszę²³.

Niewielka liczba użyc czasownika *oswajać* w 1. os. lp, która pojawiła się w materiale badawczym, świadczy o traktowaniu osvajania przede wszystkim jako aktu kierowanego do zbiorowego odbiorcy, a nie jako działania odzwierciedlającego własne przeżycia nadawcy. Potwierdzają to także występujące w analizowanym

²¹ Zob. <https://omep.org.pl/oswajamy-koronawirusa-czyli-o-wspieraniu-rozwoju-spolesczno-emocjonalnego-dzieci-w-okresie-pandemii/>.

²² Zob. <https://www.wyprawyrowelove.pl/oswajamy-strachy-wyprawa-rowerowa-w-dobie-pandemii/>.

²³ Fragmenty prac przysłanych na konkurs pt. *Pamiętniki pandemii*, ogłoszony w 2020 r. przez Instytut Filozofii i Socjologii Polskiej Akademii Nauk, Instytut Socjologii Uniwersytetu Warszawskiego oraz Instytut Kultury Polskiej Uniwersytetu Warszawskiego.

materiale nazwy obiektów osławiania wymieniane w wypowiedziach z formą 1. os. lp. Obiektem tym nie był koronawirus ani pandemia, bo tych nie zdołała-by oswoić pojedyncza osoba, nie były to także emocje wywołane nową sytuacją, ale sama sytuacja, w której znalazł się nadawca, lub jej składniki, takie jak puste mieszkanie lub otaczająca go cisza (por. przykłady 12 i 13).

Schemat kompozycyjny aktu osławiania

Kompozycja retoryczna, czyli porządek elementów mowy, opierała się od starożytności na określonych metodycznie zasadach, uwzględniających cel perswazyjny i wymagania estetyczne podporządkowane harmonii wystąpienia. Przemówienie jako akt retoryczny składać się miało, według autorów podręczników do retoryki, ze stałych części, takich jak: wstęp, opowiadanie, argumentowanie, zbijanie zarzutów i zakończenie (Korolko 1990, s. 79). Schemat kompozycyjny innych aktów retorycznych był podobny, jednak zawsze uwzględniał ich związek z charakterystyczną dla nich sytuacją retoryczną i przypisanym celem.

W wypadku aktu osławiania analiza zebranego materiału badawczego potwierdziła, że składa się on zawsze z 4 części, stanowiących kolejne etapy symbolicznego wpływania na odbiorcę, ustalone w taki sposób, aby oddziaływał on na przedmiot osławiania (X) zgodnie z zamierzonym celem. Etapy te można przedstawić w postaci dyrektyw, kierowanych do odbiorcy w określonej kolejności, a mianowicie:

- 1) Zidentyfikuj X-a.
- 2) Poznaj X-a i zrozum, jak działa.
- 3) Wyeliminuj złe strony X-a i przestań się go bać.
- 4) Współlistnij z X-em, jednak nie na zasadach równorzędności, ale na zasadzie dominacji nad X-em.

W zebranych materiale badawczym X-em był kryzys wywołany pandemią, który metonimicznie był utożsamiany z koronawirusem (metonimia przyczyny) lub lockdownem (metonimia skutku).

- 1) Identyfikacja

Identyfikacja zła, które ma być osławiane, wymaga przede wszystkim jego nazwania i włączenia do określonej kategorii. W tekstach z okresu pandemii było ono utożsamiane z koronawirusem lub z wywoływaną przez niego chorobą. Nazwy, które występowały w analizowanym materiale, miały albo charakter neutralny,

np. *epidemia*, *pandemia*, *koronawirus*, *COVID-19*, *kowid*, albo były efektem zastosowania hiperboli, np. *plaga*, *zaraza*, *morowe powietrze* bądź metafory, np. *agresor z innego wymiaru*, *koronaagresor*, *gen autodestrukcji*. Kategoryzowanie wirusa, który był przyczyną pandemii, łączyło się też często w akcie osvajania z nazywaniem go w sposób zdrobniały, np. *wirusek*²⁴, lub przekształcaniem jego nazwy w sposób prześmiewczy lub lekceważący, np. *koronaświrus*²⁵. W większości wypowiedzi koronawirus był konceptualizowany jako *wróg*, *napastnik*, *agresor* lub *potwór*, a pandemia jako *ogień*, *płomień* lub *pożar*, zajmujący wciąż nowe przestrzenie.

Jeśli chodzi o środki symboliczne, to oprócz identyfikacji językowej często w analizowanych tekstach była stosowana identyfikacja graficzna, polegająca na przedstawianiu koronawirusa w powiększeniu mikroskopowym w postaci kuli otoczonej wypustkami lub w postaci korony królewskiej, do której odnosiła się jego skrócona nazwa. W każdym wypadku identyfikacja zła była w akcie osvajania odpowiednikiem zalecanego przez starożytnych wstępu, który poprzedzał opowiadanie, czyli przedstawienie zdarzeń przydatnych dla przekonywania i nakłaniania (por. Ziomek 1990, s. 74).

2) Wyjaśnienie działania

Po identyfikacji zagrożenia kolejnym etapem aktu osvajania jest narracja, która w wypadku pandemii miała na celu wyjaśnienie działania niebezpiecznego wirusa, zapoznanie z zasadami postępowania chroniącymi przed zachorowaniem, a w przypadku zarażenia sposobami leczenia za pomocą mniej lub bardziej skutecznych leków.

Autorzy tekstów przekazywanych odbiorcom w tej części aktu osvajania odwoływali się najczęściej do wiedzy ekspertów, a także do danych liczbowych i procentowych, dotyczących zachorowań, miejsc w szpitalach, dostępnych respiratorów. Stosowali przy tym znane z literatury przedmiotu prawa perswazji (Cialdini 2001; Hogan 2010) m.in.

- prawo autorytetu, kiedy przywoływali w swoich wypowiedziach nazwy instytucji krajowych i międzynarodowych lub nazwiska znanych specjalistów w dziedzinie medycyny, np.

(14) WHO i UNICEF łączą siły w walce z pandemią COVID-19 i uruchamiają Fundusz Solidarnościowy²⁶.

²⁴ Por. *Bajka o wirusku*: <https://www.youtube.com/watch?v=j3T3qeSC5gU>.

²⁵ Por. Kazimierz Hruzik-Mazurkiewicz, *Koronaświrus Protokół*, Wrocław 2020.

²⁶ Zob. <https://unicef.pl/co-robimy/aktualnosci/news/who-i-unicef-lacza-sily-w-walce-z-pandemia-covid-19-i-uruchamiaja-fundusz-solidarnosciowy>.

- (15) Dane prezentowane są codziennie rano przez Ministerstwo Zdrowia...²⁷
- (16) Zespół ds. COVID-19 przy prezesie PAN (...) przygotował opracowanie, które przedstawia aktualny stan wiedzy na temat wirusa SARS-CoV-2, choroby COVID-19 oraz jej skutki medyczne, psychologiczne, gospodarcze i społeczne²⁸.
- prawo limitu, kiedy podkreślali konieczność dotrzymania wymaganych terminów, np.

(17) Przypominamy, że z dniem 30 czerwca 2023 r. (...) wygasają uprawnienia farmaceutów do realizacji szczepień przeciw COVID-19. Dlatego od 1 lipca nie będzie możliwości zaszczepienia się w aptecę²⁹.

(18) Jeszcze można zdążyć przed Bożym Narodzeniem i zaszczepić się – dla siebie i dla najbliższych...³⁰
 - prawo społecznego dowodu słuszności, kiedy odwoływali się do doświadczeń lub postępowania ogółu, używając zaimków upowszechniających, takich jak *wszyscy, każdy, wszędzie*, np.

(19) Widać, że wszyscy próbują się dostosować, i branże, które najmocniej odczuły negatywne skutki pandemii i te, które w związku z nią mogą zwiększyć sprzedaż, zdobyć nowe rynki i aktywnie wejść na rynek³¹.

(20) Wszędzie na świecie logika rozwoju epidemii nakazuje ograniczać kontakty międzyludzkie, aby spowolnić rozprzestrzenianie się wirusa i chronić najbardziej zagrożone grupy osób³².

3) Eliminacja zagrożenia

Ta część retorycznego aktu osławiania odpowiada wyróżnianemu przez autorów starożytnych etapowi przeznaczonemu na argumentację, dlatego właśnie tu można spotkać liczne symboliczne środki o funkcji perswazyjnej. Autorom

²⁷ Zob. <https://biqdata.wyborcza.pl/biqdata/7,159116,25812474,koronawirus-w-polsce-codzienna-aktualizacja.html>.

²⁸ Zob. https://www.uj.edu.pl/wiadomosci/-/journal_content/56_INSTANCE_d82IKZvhit4m/10172/146029285.

²⁹ Zob. <https://www.nfz.gov.pl/aktualnosci/aktualnosci-centrali/szczepienia-przeciw-co-vid-19-od-1-lipca,8430.html>.

³⁰ Zob. <https://www.wuoz.malopolska.pl/2021/12/14/jestes-wazny-jestes-potrzebny-za-szczep-sie/>.

³¹ Zob. <https://antal.pl/wiedza/arttykul/czy-w-czasie-covid-19-warto-zmienic-prace>.

³² J. Winczorek, *Pandemia COVID-19 a dostęp do prawa. Polska na tle wyników badania międzynarodowego „Państwo i Prawo”*, 2020/12, s. 38–61; dostęp online: <https://sip.lex.pl/komentarze-i-publicacje/arttykuly/pandemia-covid-19-a-dostep-do-prawa-polska-na-tle-wynikow-badania-151375375>.

wypowiedzi tworzonych na tym etapie aktu osvajania chodzi bowiem o przekonanie odbiorców, że po zidentyfikowaniu i nazwaniu zła, a następnie wyjaśnieniu jego działania, nie powinno ono budzić strachu. W materiale pochodzącym z czasów pandemii głównym argumentem przemawiającym za pozbyciem się lęku przed koronawirusem i wywoływaną przez niego chorobą było założenie, że zdobycie wiedzy na temat zagrożenia sprzyja jego pokonaniu.

Eliminacja stresu związanego z groźbą zachorowania, które może zakończyć się śmiercią, z groźbą utraty środków do życia spowodowaną lockdownem, a także z groźbą zamknięcia w czterech ścianach mieszkania bez możliwości kontaktów towarzyskich i rodzinnych była możliwa dzięki proponowanym rozwiązaniom, przedstawianym w sposób przekonujący dzięki dobrze dobranej obrazowości. W językowej warstwie tekstów składających się na ten etap aktu osvajania często pojawiała się bowiem metaforyka walki z wrogiem, która nie musiała kończyć się przegraną, metaforyka meczu piłkarskiego, w którym ważne było podkreślanie współpracy w dążeniu do zwycięstwa, metaforyka maratonu, w którym istotne są wysiłek i wytrwałość w zmierzaniu do mety, podobnie jak w wypadku pokonywania choroby, ale również metaforyka jeża, który zwinięty w kulkę czeka, mając nadzieję na lepsze czasy, co w wypadku pandemii przekładało się na konieczność dbania o własne bezpieczeństwo przez zachowanie dystansu i izolowanie się od innych (Bryła, Bryła-Cruz 2021).

Zachęta do stawienia czoła wirusowi była przy tym zawsze łączona w tworzonych tekstach z obrazem świata wolnego od pandemii. Wolność tę przedstawiali autorzy przekazów medialnych jako efekt wyprodukowania w najbliższej przyszłości szczepionki, a po jej pojawieniu się zachęcali do szczepień osoby niezdecydowane.

Inną argumentację stosowali antyszczepionkowcy, którzy albo zaprzeczali pandemii, uważając ją za wymysł polityków, mediów i firm farmaceutycznych³³, albo negowali skuteczność szczepionki, która ich zdaniem nie tylko nie uchroni przed zachorowaniem, ale może dodatkowo wpłynąć na pogorszenie zdrowia. Zwracali na to uwagę także niektórzy lekarze oraz duchowni, np.

- (21) Koronawirus tylko na zasadzie wyjątku jest śmiertelny, a w większości wypadków jest w znacznej mierze nieszkodliwą infekcją wirusową (Prof. dr med. John Ioannidis, epidemiolog i biostatystyk, jeden z najczęściej cytowanych naukowców świata)³⁴.

³³ Zob. <https://biqdata.wyborcza.pl/biqdata/7,159116,26381983,epidemia-niewiedzy-co-czwarty-polak-uwaza-ze-koronawirusa.html>.

³⁴ Fragment książki pt. *Falszywa pandemia. Krytyka naukowców i lekarzy*, Wydawnictwo Fundacja Osuchowa, 2020.

- (22) Skutki uboczne serum genowego, sprytnie zamaskowane lub celowo nie rejestrowane przez krajowe władze sanitarne, zdają się potwierdzać niebezpieczeństwo przyjmowania szczepionki i niepokojącą niewiadomą dla zdrowia obywateli, z którą wkrótce będziemy musieli się zmierzyć (Abp Viganó)³⁵.

4) Współistnienie ze złem w jednym świecie

Ostatnim etapem retorycznego aktu osławiania jest usankcjonowanie działań symbolicznych w postaci osiągnięcia przewidzianego dla nich celu, czyli przekonanie odbiorców, że jest możliwe współistnienie z zagrożeniem pod warunkiem, że zdołają nad nim zapanować. Jeśli chodzi o pandemię, dotyczyło to koronawirusa, który – co prawda – nie został zlikwidowany, ale działania symboliczne podejmowane na tym etapie retorycznego aktu osławiania miały spowodować, że jego obecność była bagatelizowana, a negatywny wpływ na życie minimalizowany. Było to możliwe dzięki ogłaszaniu w oficjalnych wypowiedziach likwidacji obostrzeń, informowaniu o zmniejszającej się liczbie zachorowań i o konieczności powrotu do normalności, np.

- (23) Jestem przekonany, że w 2023 roku będziemy mogli ogłosić, że pandemia COVID-19 się zakończyła i przestała stanowić zagrożenie dla zdrowia publicznego na skalę globalną – ogłosił dyrektor generalny Światowej Organizacji Zdrowia (WHO) Tedros Adhanom Ghebreyesus³⁶.

Jednocześnie w przekazach nieoficjalnych umieszczano dowcipy na temat koronawirusa i żartowano z niebezpieczeństwa zgodnie z zasadą, że śmiech zmniejsza poczucie zagrożenia. Stały się one tematem kilku opracowań naukowych (por. m.in. Hodalska 2020; Głazewska, Karwatowska 2021 i 2023). A. Rejter w recenzji wydawniczej jednego z nich pisze:

- (24) Czas pandemii COVID-19 stał się dla nas wszystkich dojmującym doświadczeniem indywidualnym, osobistym, ale też społecznym czy kulturowym. Jak jednak zazwyczaj bywa, człowiek osłabia rzeczywistość, dystansując się od negatywnych jej aspektów i czynników. Jednym z najczęściej wykorzystywanych sposobów na to jest waloryzowanie humorystycznego stosunku do świata, co odciąża – przynajmniej częściowo – problem i pozwala odnaleźć się w nowej, na wskroś trudnej sytuacji³⁷.

³⁵ Fragment listu pasterskiego Arcybiskupa Viganó: *Rozważania na temat Wielkiego Resetu i Nowego Porządku Świata*, „Myśl Konserwatywna”, 28 sierpnia 2021; online: <https://myslkonserwatywna.pl/abp-vigano-rozwazania-na-temat-wielkiego-resetu-i-nowego-porzadku-swiata/>.

³⁶ Zob. <https://www.termedia.pl/koronawirus/WHO-W-2023-roku-bedziemy-mogli-oglosic-koniec-pandemii-COVID-19,50799.html>.

³⁷ Zob. <https://wydawnictwo.umcs.eu/produkt/5540/humor-w-czasach-zarazy>.

Wszystko to pozwalało traktować koronawirusa jako coś normalnego, radzić sobie z jego działaniem w różnych sytuacjach, a nawet zauważać jego dobre strony. Współistnienie z koronawirusem w jednym świecie było bowiem przedstawiane w akcie osvajania w taki sposób, żeby podkreślać dominację nad nim i możliwość eliminowania jego negatywnego wpływu na życie codzienne. Jednak pojawiały się również teksty krytykujące działania symboliczne służące osiągnięciu celu osvajania. Ich autorzy uważali, że zarówno słowa, jak i niektóre decyzje są zaklinalnym rzeczywistości.

- (25) SzeF resortu zdrowia Adam Niedzielski utrzymuje, że mamy do czynienia z początkiem końca pandemii. Zupełnie inną opinię ma prof. Robert Flisiak, prezes Polskiego Towarzystwa Epidemiologów i Lekarzy Chorób Zakaźnych (...) – Można oczywiście tak mówić i zaklinać rzeczywistość, ale prawda jest taka, że jeżeli liczba zakażeń czy wyników dodatnich, które są stwierdzane, będzie nam malała z jesienią, nawet gdyby była śladowa, to te zakażenia nadal będą...³⁸
- (26) „Szkoly nie będą zamykane”. Czy to zaklęcie wystarczy, by opanować ogniska koronawirusa w placówkach edukacyjnych?³⁹

Ten ostatni, czwarty etap retorycznego aktu osvajania pandemii trafnie scharakteryzował R. Kozik w swoim felietonie, nawiązując do wystawy poświęconej pandemii, która była przygotowywana w Krakowie i która miała tytuł „Współistnienie”. Jak pisze:

- (27) „Współistnienie” – nie byłem fanem takiego tytułu wystawy, trudno jednak zaprzeczyć, że oddaje on trafnie to, co wydarzyło się i ciągle się wydarza. Na początku obecność wirusa wypieraliśmy (niektórzy niestety robią to do dziś), z czasem zaczęliśmy się uczyć żyć z nim / obok niego i oswajając z myślą, że już z nami pozostanie, ale będziemy potrafili się przed nim bronić.

Podsumowanie

Analiza zebranego materiału potwierdziła potrzebę odróżnienia aktu retorycznego od aktu mowy we współczesnej teorii tekstu. W każdym z nich inną funkcję pełni czasownik mówienia użyty jako wyznacznik działania symbolicznego, czego innego dotyczy argument, dla którego w strukturze argumentowo-predykatywnej czasownik ten otwiera miejsce, i inną rolę odgrywa w niej odbiorca aktu. To właśnie dlatego wiele predykatów opisywanych w literaturze przedmiotu jako

³⁸ Zob. <https://www.tokfm.pl/Tokfm/7,171710,28124158,adam-niedzielski-broni-hipotezy-o-koncu-pandemii-ekspert-minister.html>.

³⁹ Zob. <https://wyborcza.pl/7,75398,27779136,jak-pis-zaklina-ogniska-koronawirusa-w-szkolach.html>.

tworzące akty mowy złożone, akty mowy pragmatyczne lub makroakty należałoby uznać ze względu na ich charakterystykę za nazywające akty retoryczne. Także osvajanie spełnia wszystkie kryteria stawiane aktom retorycznym, jeśli odnosi się do działań symbolicznych mających na celu skłonienie odbiorców do zaakceptowania obecności czegoś, co wpływa na nich negatywnie, ale można z tym czymś współistnieć w jednym świecie. Czasownik *oswajać* w takim znaczeniu zaczął być używany stosunkowo niedawno, ale liczba tekstów, w których pojawił się w ostatnich dziesięcioleciach, potwierdza jego przydatność komunikacyjną. Ciekawe okazało się przy tym konsekwentne odnoszenie go przez użytkowników języka do działań wywołanych podobną sytuacją retoryczną, skierowanych do zbiorowego odbiorcy i składających się zawsze z tych samych, następujących po sobie etapów dążenia do osiągnięcia przewidzianego celu, które w przybliżeniu odpowiadają częściom przemówienia, wyróżnianym w starożytnej retoryce.

Bibliografia

- Austin, J. (1962). *How to do Things with Words*. Oxford.
- Beaugrade, R.A., Dressler, W.U. (1990). *Wstęp do lingwistyki tekstu*. Warszawa.
- Bitzer, L.F. (1968). The Rhetorical Situation, *Philosophy & Rhetoric*, nr 1, s. 1–14.
- Bryła, W., Bryła-Cruz, A. (2021). *Retoryka „okołowirusowa”*. Szkice językowo-kulturowe, Wydawnictwo UMCS. Lublin.
- Budzyńska-Daca, A. (2020). Współczesna genologia retoryczna wobec tradycji klasycznej – wybrane zagadnienia. W: M. Puda-Blokesz i M. Ryszka-Kurczab (red.), *Dialog z Tradycją*. Tom VIII: *Dziedzictwo antyczne i biblijne dziś*, Collegium Columbinum. Kraków.
- Campbell, K.K., Huxman, S.S., Burkholder, T.R. (2003). *The Rhetorical Act. Thinking, Speaking and Writing Critically*. Wadsworth, Belmont.
- Chmielewski, P. (2003). Semantyka kryzysu. *Problemy Zarządzania*, nr 2, s. 7–40.
- Cialdini, R.B. (2001). Anatomia perswazji. *Świat Nauki*, Kwiecień, s. 64–69.
- Ducrot, O. (1989). Zarys polifoniczny teorii wypowiedzania. *Pamiętnik Literacki*, nr 3, s. 257–303.
- Duraj-Nowosielska, I. (2007). Czasowniki nazywające czynności mowy i ich nieagentywne odpowiedniki. Wstęp do analizy semantycznej z perspektywy opozycji agentywności i kauzatywności. *Prace Filologiczne*, t. 52, s. 59–88.
- b.a. (2020). *Falszywa pandemia. Krytyka naukowców i lekarzy*. Wydawnictwo Fundacja Osuchowa.
- Głazewska, E., Karwatowska, M. (2021). *Maska w czasach zarazy*. Lublin.
- Głazewska, E., Karwatowska, M. (2023). *Humor w czasach zarazy*. Lublin.

- Greń, Z. (1994). *Semantyka i składnia czasowników oznaczających akty mowy w języku polskim i czeskim*. Warszawa.
- Hodalska, M., Lisowska-Magdżiarz, M., Całek, A. (2023). Czy media oswiają lęk przed koronawirusem? Empiryczne badania relacji z pandemii i lęku odbiorców medialnych przekazów wiosną 2020 i 2021 roku. *Analiza porównawcza Zeszyty Prasoznawcze*, t. 66, nr 1(253). Kraków, s. 45–64.
- Hogan, K. (2010). *Psychologia perswazji. Strategie i techniki wywierania wpływu na ludzi*. Warszawa.
- Hruzik-Mazurkiewicz, K. (2020). *Koronaświrus Protokół*. Wrocław.
- ISJP – *Inny słownik języka polskiego*, red M. Bańko. Warszawa 2000.
- Jakobson, R. (1960). Poetyka w świetle językoznawstwa. *Pamiętnik Literacki*, nr 51/2, s. 431–473.
- Kaczmarkowski, M. (1988) Starożytna retoryka – poprzedniczka lingwistyki tekstu. *Roczniki Humanistyczne*, tom XXXVI, zeszyt 3, s. 13–28.
- Kejun Xu, Farkas, D.K. *Blogging as a Rhetorical Act*, https://www.academia.edu/48275579/Blogging_as_a_Rhetorical_Act
- Kołodziejczyk, J. (2019). Kłamanie jako akt mowy – kilka uwag z perspektywy filozoficzno-prawnej. *Acta universitatis lodziensis. Folia Iuridica*, nr 87, s. 143–154.
- Korolko, M. (1990). *Sztuka retoryki. Przewodnik encyklopedyczny*. Warszawa.
- Kurzępa, J. (2021). *Badania in statu nascendi w czasie epidemii SARS-Cov-2: Refleksje na podstawie doświadczeń z badań....* Lublin.
- L – S.B. Linde, *Słownik języka polskiego*. Warszawa 1807–1814;
- Malinowska, E. (1996). Urzędowe makroakty mowy. W: S. Gajda (red.), *Stylistyka V*, s. 323–331. Opole.
- Perelman, Ch. (2002). *Imperium retoryki. Retoryka i argumentacja*. Warszawa.
- Sadock, J. (1975). The Soft, Interpretive Underbelly of Generative Semantics, W: J. Morgan, P. Cole (red.) *Syntax and Semantics*, t. 3. *Speech Acts*, s. 383–369. New York.
- Searle, J.R. 1968 *Speech Acts: An Essay in the Philosophy of Language*, Cambridge; (wyd. pol. J. Searle, *Czynności mowy. Rozważania z filozofii języka*, przeł. B. Chwedeńczuk, Warszawa 1987).
- Searle, J.R. (1976). Classification of Illocutionary Acts. *Language and Society*, t. 5. nr 1, s. 1–23.
- Skulska, J.K. (2018). Akt retoryczny jako forma komunikacji publicznej. *Studia Ekonomiczne. Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Ekonomicznego w Katowicach*, nr 376, s. 195–210.
- SJPD – *Słownik języka polskiego*, red. W. Doroszewski, Warszawa 1958–1969;
- SWJP – *Słownik współczesnego języka polskiego*, red. B. Dunaj. Warszawa 1996;
- Sobczak, B. (2016). News telewizyjny jako akt retoryczny. *Acta Universitatis Lodziensis. Folia Litteraria Polonica*, nr 1(31).

- SW – Słownik języka polskiego, red. J. Karłowicz, A.A. Kryński, W. Niedźwiedzki. Warszawa 1900–1927 (tzw. Słownik warszawski).
- SWil – Słownik języka polskiego, red. A. Zdanowicz i in.; Wilno 1861 (tzw. Słownik wileński).
- Śmieja, M., Jędrusik, J., Zawada, F. (2021). Oswajanie samotności. *ZNAK* 798, 11.
- Veltzé, K., (2021). Zaprzeczenie jako forma osvajania sytuacji kryzysowej – Teorie spiskowe wokół pandemii wywołanej koronawirusem wśród społeczności internetowych. *Com.press – Media i komunikacja społeczna*, nr 1/2021, s. 22–35.
- Waśniowska, E. (2001). *Oswajam strach*. Poznań.
- Wierzbicka, A. (1973). Akty mowy. W: M.R. Mayenowa (red.), *Semiotyka i struktura tekstu*. Wrocław.
- Wierzbicka, A. (1983). Genry mowy. W: *Tekst i zdanie. Zbiór studiów*, red. T. Dobrzyńska, E. Janus. Wrocław.
- Viganó, C.M. (2021). Rozważania na temat Wielkiego Resetu i Nowego Porządku Świata. *Myśl Konserwatywna*, 28 sierpnia.
- Winczorek, J. (2020). Pandemia COVID-19 a dostęp do prawa. Polska na tle wyników badania międzynarodowego. *Państwo i Prawo*, 12, s. 38–61.
- Worsowicz, M. (2023). *Pisma poradnikowe dla kobiet na polskim rynku prasowym. Perspektywa retoryczna*. Łódź.
- Ziomek, J. (1990). *Retoryka opisowa*, Ossolineum. Wrocław.
- (2020). *Życie codzienne w czasach pandemii. Raport z drugiego etapu badań*. Poznań.

Źródła internetowe wykorzystane w artykule (dostęp 19.03.2023 r.)

- <https://www.gov.pl/web/szczepimysie/dlaczego-warto-sie-zaszczepic-przeciwko-covid-19>
- <https://compress.edu.pl/e-wydania/item/zaprzeczenie-jako-forma-osvajania-sytuacji-kryzysowej-teorie-spiskowe-wokol-pandemii-wywołanej-koronawirusem-wsrod-spolesznosci-internetowych>
- <https://wyborcza.pl/magazyn/7,124059,17230243,jolanta-kwasniewska-oswajam-sta-rosc.html>
- <https://blog-tpa.pl/pod-casty/>
- <https://www.medonet.pl/koronawirus/koronawirus-w-polsce,byli-przeciwnikami-szczepien--oboje-zmarli-na-covid-19--osierocili-14-latka,artykul,75725207.html>
- <https://bip.brpo.gov.pl/pl/content/rpo-mz-koronawirus-alarmujaco-duzo-zgonow>
- <https://opole.wyborcza.pl/opole/7,35086,26387551,pacjent-z-koronawirusem-zmarl-w-karetce-czekal-na-przyjecie.html>
- <https://www.money.pl/gospodarka/zwloki-ukladalem-pietrowo-bo-nie-bylo-miejsca-koronawirus-zatopil-system-6574162438704032a.html>
- <https://www.wyprawyrowelove.pl/oswajamy-strachy-wyprawa-rowerowa-w-dobie-pandemii/>

- <https://doi.org/10.52097/acapress.9788362475865>.
- <https://www.wroclaw.pl/go/wydarzenia/edukacja-i-rozwoj/1302802-oswajamy-emocje-w-czasach-pandemii-online>
- <https://avigon.pl/blog/jak-radzic-sobie-z-stresem-i-niepokojem-w-czasie-pandemii-covid-19-16-prostych-wskazowek>
- https://www.google.com/url?sa=t&rct=j&q=&esrc=s&source=web&cd=&ved=2ahUK EwjevqxxumBAxX-hf0HHQLKBrE4FBAWegQICBAB&url=http%3A%2F%2Fgazytylokalne.pl%2Fstorage%2F2021%2F03%2FR111_OK.pdf&usg=AOvVaw3v2HI-wurZtMJF9IbbNf4s4&opi=89978449
- <https://omep.org.pl/oswajamy-koronawirusa-czyli-o-wspieraniu-rozwoju-spoeczno-emocjonalnego-dzieci-w-okresie-pandemii/>
- <https://www.wyprawyrowelove.pl/oswajamy-strachy-wyprawa-rowerowa-w-dobie-pandemii/>
- https://www.google.com/url?sa=t&rct=j&q=&esrc=s&source=web&cd=&ved=2ahUK EwjevqxxumBAxX-hf0HHQLKBrE4FBAWegQICBAB&url=http%3A%2F%2Fgazytylokalne.pl%2Fstorage%2F2021%2F03%2FR111_OK.pdf&usg=AOvVaw3v2HI-wurZtMJF9IbbNf4s4&opi=89978449
- <https://omep.org.pl/oswajamy-koronawirusa-czyli-o-wspieraniu-rozwoju-spoeczno-emocjonalnego-dzieci-w-okresie-pandemii/>
- <https://www.wyprawyrowelove.pl/oswajamy-strachy-wyprawa-rowerowa-w-dobie-pandemii/>
- <https://www.youtube.com/watch?v=j3T3qeSC5gU>
- <https://unicef.pl/co-robimy/aktualnosci/news/who-i-unicef-lacza-sily-w-walce-z-pandemia-covid-19-i-uruchamiaja-fundusz-solidarnosciowy>
- <https://biqdata.wyborcza.pl/biqdata/7,159116,25812474,koronawirus-w-polsce-codzienna-aktualizacja.html>
- https://www.uj.edu.pl/wiadomosci/-/journal_content/56_INSTANCE_d821K-Zvhit4m/10172/146029285
- <https://www.nfz.gov.pl/aktualnosci/aktualnosci-centrali/szczepienia-przeciw-covid-19-od-1-lipca,8430.html>
- <https://www.wuoz.malopolska.pl/2021/12/14/jestes-wazny-jestes-potrzebny-zaszczep-sie/>
- <https://antal.pl/wiedza/artykul/czy-w-czasie-covid-19-warto-zmienic-prace>
- <https://sip.lex.pl/komentarze-i-publicacje/artykuly/pandemia-covid-19-a-dostep-doprawa-polska-na-tle-wynikow-badania-151375375>
- <https://biqdata.wyborcza.pl/biqdata/7,159116,26381983,epidemia-niewiedzy-co-czwarty-polak-uwaza-ze-koronawirusa.html>
- <https://myslkonserwatywna.pl/abp-vigano-rozwazania-na-temat-wielkiego-resetu-i-nowego-porzadku-swiata/>

<https://www.termedia.pl/koronawirus/WHO-W-2023-roku-bedziemy-mogli-oglosic-koniec-pandemii-COVID-19,50799.html>

<https://www.tokfm.pl/Tokfm/7,171710,28124158,adam-niedzielski-broni-hipotezy-o-koncu-pandemii-ekspert-minister.html>

<https://wyborcza.pl/7,75398,27779136,jak-pis-zaklina-ogniska-koronawirusa-w-szkolach.html>

<https://wydawnictwo.umcs.eu/produkt/5540/humor-w-czasach-zarazy>

STRESZCZENIE

W artykule został scharakteryzowany retoryczny akt osławiania zjawisk stanowiących zagrożenie zdrowia lub życia i wzbudzających lęk wywołany niemożnością poradzenia sobie z groźną sytuacją. Analiza wypowiedzi z czasów pandemii, które zawierały czasownik *osławiać* użyty w różnych formach, pozwoliła zwrócić uwagę na ewolucję semantyczną tego leksemu, w wyniku której na przełomie XX i XXI w. pojawiło się w języku polskim trzecie znaczenie czasownika *osławiać*, nienotowane wcześniej w słownikach. Jednocześnie w artykule został scharakteryzowany akt retoryczny jako zdarzenie komunikacyjne, które wymaga innej procedury badawczej niż ta, która była stosowana w teorii aktów mowy. Zastosowanie tej procedury do aktu osławiania potwierdziło możliwość jej przyszłego wykorzystywania w badaniach lingwistycznych.

SŁOWA KLUCZOWE: akt retoryczny, akt mowy, znaczenie, osławianie, pandemia

ELŻBIETA WIERZBICKA-PIOTROWSKA

Instytut Języka Polskiego

Wydział Polonistyki

Uniwersytet Warszawski

ul. Krakowskie Przedmieście 26/28

00-927 Warszawa

Prace Filologiczne, Tom okolicznościowy 2024: 423–457

ISSN 0138-0567; e-ISSN 2720-5037

Copyright © by Krystyna Wierzbicka-Trwoga, Izabela Winiarska-Górska, 2024

Creative Commons: Uznanie autorstwa-Użycie niekomercyjne-

-Bez utworów zależnych 3.0 PL (CC BY-NC-ND 3.0 PL)

<https://creativecommons.org/licenses/by-nc-nd/3.0/pl/>

<https://doi.org/10.32798/pf.1580>

KRYSTYNA WIERZBICKA-TRWOGA

Uniwersytet Warszawski, Warszawa

e-mail: k.wierzbicka-trwoga@uw.edu.pl

<https://orcid.org/0000-0002-5575-7778>

IZABELA WINIARSKA-GÓRSKA

Uniwersytet Warszawski, Warszawa

e-mail: i.winiarska@uw.edu.pl

<https://orcid.org/0000-0001-7957-4207>

JĘZYK DWÓCH SIEDEMNASTOWIECZNYCH
DRUKOWANYCH PRZEKAZÓW *HISTORII*
O MAGIELONIE, KRÓLEWNIE NEAPOLITAŃSKIEJ
W ODNIESIENIU DO PYTAŃ O POCHODZENIE
I MODERNIZACJĘ POLSKIEJ WERSJI TEKSTU

THE LANGUAGE OF TWO SEVENTEENTH-CENTURY PRINTS
OF *HISTORIA O MAGIELONIE, KRÓLEWNIE NEAPOLITAŃSKIEJ*
IN REGARD TO QUESTIONS OF ORIGIN AND MODERNISATION
OF THE POLISH VERSION OF THE TEXT

ABSTRACT: This article continues our research into the basis of the Polish romance about the beautiful Magielona. We consider to what extent the typographical, grammatical and lexical properties of the two oldest transmissions of the Polish text (from the seventeenth century) may have evidential value for research on the German or Czech basis of the Polish version of the romance from the sixteenth century. To this end, we traced the range of potential modernisations of Polish seventeenth-century editions, and focused on selected categories that were dynamic in sixteenth- and seventeenth-century Polish. We also identified the “linguistic residues” of previous layers of the text, then checked whether lexical layers, phraseological layers and word collocations betrayed the translator’s proficiency in German or Czech. This allows us to conclude that the Polish translation most likely arose from the German version.

KEYWORDS: Magielona, Czech vs German basis of translation, middle Polish language, dynamic linguistic categories, language modernisation, old prints

Niniejsze studium kontynuuje rozważania zmierzające do ustalenia podstawy i dziejów polskiego przekładu *Historii o Magielonie, królownie neapolitańskiej* (Wierzbicka-Trwoga, Winiarska-Górska 2023), podjęte w związku z wyrażonymi w dotychczasowych badaniach wątpliwościami na temat niemieckiego bądź czeskiego źródła polskiego tekstu¹. Piętnastowieczna francuska opowieść o królownie Magielonie zyskała popularność w całej Europie, została przełożona na język niemiecki przez Veita Warbecka, którego tłumaczenie opublikowano w Augsburgu w roku 1535, natomiast anonimowy przekład z niemieckiego na język czeski wydany został w roku 1565, najprawdopodobniej w Ołomuńcu. Z pośmiertnego spisu majątku introligatora Macieja Przywilckiego wiadomo, że polskie tłumaczenie romansu ukazało się przed 1587 r., lecz żadne wydanie z XVI stulecia nie zachowało się do naszych czasów. Do najstarszych przekazów należą dwie karty *Historii o Magielonie* (prawdopodobnie z pierwszej połowy XVII w.), które zostały wyjęte z oprawy innej książki i wydane przez Aleksandra Brücknera (Brückner 1901, s. 519–520). Na drugą połowę tego stulecia datuje się zdefektowany egzemplarz bez informacji o miejscu, wydawcy i dacie wydania (brak kart A1–A8), który jest przechowywany w Bibliotece Jagiellońskiej². Z kolei odkryty dopiero w 2019 roku przez Jakuba Niedźwiedzia egzemplarz Centralnej Biblioteki Naukowej Charkowskiego Uniwersytetu Narodowego podaje informację o roku i miejscu wydania – jest to druk opublikowany w 1677 roku w Krakowie, zawiera prawie kompletny tekst³; brakuje w nim tylko zakończenia, które znamy ze wspomnianego egzemplarza Biblioteki Jagiellońskiej.

W niniejszym studium, podobnie jak w pierwszym artykule poświęconym *Magielonie*, odnosimy się do pytania o niemiecką lub czeską podstawę polskiej wersji tego popularnego romansu. Jak wynika z epilogu zachowanego w jednym

¹ Pierwsza część naszych rozważań dotyczyła delimitacji tekstu, czyli podziału treści na rozdziały w polskich drukach w porównaniu do niemieckich wydań z XVI wieku oraz do wydania czeskiego, jak również sposobu rozpoczynania rozdziałów, gdzie przedmiotem oglądu były wybrane cechy składniowe. Przeprowadzone badania wykazały, że tłumacz polski posługiwał się jednym z wydań niemieckich sprzed 1554 roku, zawierającym tak jak wersja polska 31 rozdziałów.

² [*Historia o Magielonie, królownie neapolitańskiej*], b.w., b.m., [druga połowa XVII wieku], Biblioteka Jagiellońska, sygn. 586036 I (Rudnicka 1964, s. 130). To wydanie oznaczamy literą A.

³ *Historia o Magielonie, królownie neapolitańskiej*, b.w., Kraków, 1677, Centralna Biblioteka Naukowa Charkowskiego Uniwersytetu Narodowego, sygn. 196692. Wydanie z 1677 r. oznaczamy literą B. Dziękujemy prof. Jakubowi Niedźwiedziowi za udostępnienie nam kopii tego wydania.

z przekazów, polski tłumacz znał obie wersje językowe – niemiecką i czeską, lub co najmniej wiedział o ich istnieniu. Stąd w literaturze przedmiotu pojawiło się pytanie o bezpośrednią podstawę polskiej wersji romansu. Nawiązując do tej kwestii, przypominamy, że za podstawą niemiecką opowiedział się Julian Krzyżanowski (1962, s. 74–76). W literaturze przedmiotu rozważana jest także możliwość czeskiego pośrednictwa przekładu, na co zwróciła uwagę przede wszystkim Wiera Kuźmina (m.in. Kuźmina 1962, 1964), która badała recepcję *Magielony* w literaturach wschodniosłowiańskich. Badaczka wyraziła pogląd, że tylko analiza oparta na podstawach gramatyki historyczno-porównawczej może dać dokładną odpowiedź na pytanie, który z tekstów – niemiecki czy czeski – był podstawą polskiego przekładu *Historii o Magielonie*. Zdaniem rosyjskiej uczonej konieczne jest przeprowadzenie „drobiazgowej analizy porównawczej słownictwa, fonetyki, morfologii i składni polskiego tekstu *Historii o Magielonie* i odnalezienie w nim śladów czechizmów lub germanizmów” (Kuźmina 1962, s. 327–328, Kuźmina 1964). Niniejszy artykuł zawiera próbę odpowiedzi na pytanie postawione przez rosyjską badaczkę, skupia się właśnie na zagadnieniach językowych – typograficzno-fonetycznych, gramatycznych oraz – zamiast rejestrowania bohemizmów lub germanizmów – na ukrytych w tekście śladach interferencji językowych jednego z dwóch uwzględnionych języków. W artykule podejmujemy ponadto próbę sprawdzenia procedury badawczej, która ma na celu ustalenie zakresu i kierunku modernizacji językowej dostępnych siedemnastowiecznych polskich wznowień *Magielony*.

Przy okazji stawiamy pytanie, czy obserwacja właściwości typograficzno-graficznych i gramatycznych oraz leksykalnych – czy to w ujęciu gramatyki historycznej, czy to porównawczym – może mieć wartość dowodową w badaniu podstaw staropolskiego przekładu romansu w sytuacji, gdy nie dysponujemy pierwodrukami polskiego i czeskiego tłumaczenia, a badania porównawcze nad relacjami między trzema przekładami prowadzimy w oparciu o niemieckie translacje i wydania z XVI w. oraz najstarsze zachowane druki polskie z XVII wieku i czeski przekaz z XVIII stulecia. Wiarygodność ustaleń łatwo bowiem podważyć, a trudność analizy wynika z tego, że materiał porównawczy ma niejednakową moc dowodową i wartość ewidencyjną. Jak pisałyśmy (Wierzbička-Trwoga, Wiñarska-Górska 2023), dysponujemy bowiem przekazami niemieckimi z XVI stulecia, natomiast do naszych czasów nie zachowały się ani szesnastowieczne, ani nawet siedemnastowieczne wydania czeskie romansu. Uczeni przyjmują jednak, że tekst romansu w wersji czeskiej szybko się ustabilizował i nie podlegał większym zmianom od pierwszego wydania w XVI wieku do końca wieku XVIII, kiedy zaczęto upatrywać wzorców języka literackiego właśnie w tekstach z końca XVI i początku XVII, w związku z czym skrupulatnie zachowywano stare formy językowe również w przedrukach tekstów dawnych (Stich, Kolár 2000,

s. 274–275). Założenie to z konieczności przyjęliśmy również w naszych analizach porównawczych.

Pojawiła się wątpliwość, czy takie samo stanowisko mamy przyjąć dla polskich drukowanych reedycji romansu z XVII wieku. Wobec braku polskich przekazów *Magielony* z XVI wieku potencjalne cechy pierwodruku możemy jedynie przybliżyć na zasadzie rekonstrukcji i aproksymacji, co oznacza konieczność ustalenia i oceny zakresów modernizacji dostępnych przekazów z XVII wieku. Wyniki analiz dotyczących skali modernizacji tych druków postanowiliśmy poddać weryfikacji, uwzględniając istotne naszym zdaniem właściwości językowe i grammatyczne dostępnych nam siedemnastowiecznych przedruków w konfrontacji z ustaleniami naukowymi dotyczącymi polszczyzny drugiej połowy XVI oraz XVII wieku⁴.

Podczas analizy każdego poziomu tekstu wyodrębniamy ponadto takie elementy językowo-stylistyczne utworu, które mogą być ujęte w ramach szeroko ujętych zapożyczeń i interferencji językowych (Ligara 2014a,b, por. też Wierzbicka-Trwoga, Winiarska-Górska 2023). Aby ocenić skalę modernizacji siedemnastowiecznych polskich przedruków *Magielony*, dokonaliśmy dodatkowo porównania znanych nam edycji z XVII stulecia z dwoma osiemnastowiecznymi wydaniem tego romansu. Okazuje się, że polszczyzna późniejszych polskich wydań tego utworu, czy to z XVII, czy XVIII wieku, przedstawia stan złożony, spotykamy takie osiemnastowieczne edycje, które w warstwie językowej częściowo różnią się od wydań z XVII w., jak i takie, które w całości lub fragmentach utworu niemalże bez zmian powielały wersję wcześniejszą. Są też fragmenty, w których formy nowsze przeplatają się ze starszymi, przez które przebija niejako starsza wersja językowa. Badania odnoszące się do szesnastowiecznego pierwodruku fundujemy zatem na hipotezie, że polskie siedemnastowieczne wydania *Magielony* przekazują wersję tekstu bliską pierwotnej lub zachowują ślady i residua wersji pierwotnej, których obecność także zamierzamy pokazać w niniejszym studium.

Analizie poddałyśmy dwa zachowane stare druki, wykluczyłyśmy natomiast fragment opublikowany przez Aleksandra Brücknera, ponieważ zawiera on wyłącznie transkrypcję wspomnianych dwóch kart. Jako materiał porównawczy i w pewnym sensie kontrolny posłużyły nam dwa późniejsze wydania utworu z 1701 i 1739 roku⁵.

⁴ Punktem odniesienia są opracowania i podręczniki uniwersyteckie z zakresu gramatyki historycznej i edycji tekstów. Orientację w systemie gramatycznym daje nam robocza baza szesnastowiecznych Ewangelii z drugiej połowy XVI wieku (ewangelie.uw.edu.pl), dla polszczyzny XVII stulecia oprócz podręczników i opracowań monograficznych korzystamy z pracy *Polszczyzna XVII wieku: stan i przeobrażenia* (Ostaszewska 2002) i innych prac.

⁵ Zagadnienie zmian i poprawek w kolejnych wznowieniach literatury popularnej samo w sobie jawi się jako obiecujący temat badań, ponieważ przerabiane przez wydawców wersje

Pisownia i fonetyka

Obydwie siedemnastowieczne edycje romansu mają wiele cech wspólnych z drukami z połowy XVI stulecia. Dotyczą one przede wszystkim ogólnego kształtu typograficznego, gotyckiego kroju pisma, typowego dla druków w języku polskim, a także polegania na wypracowanych w oficynach krakowskich rozwiązaniach ortograficznych. W kwestiach szczegółowych siedemnastowieczni wydawcy zastosowali się też do nowszych konwencji, charakterystycznych dla swoich czasów, co utwierdza w przekonaniu, że podczas ponownego przepuszczania utworu przez prasy tekst poddawano modyfikacjom o różnym stopniu odstępstw od wersji chronologicznie wcześniejszych. Egzemplarz z Biblioteki Jagiellońskiej, który został oznaczony jako A, ma czcionkę nieco większą, częściej spotykaną w tekstach polskich z połowy szesnastego stulecia, w druku z Charkowa (oznaczonym jako B) rozmiar fontu jest mniejszy, wyglądem przypomina nieco późniejsze wydawnictwa. Cechą wyraźnie łączącą zarówno siedemnasto-, jak i osiemnastowieczne przedruki *Magielony* z szesnastowiecznym uzusem typograficznym jest sposób oznaczania samogłosek pochyłonych. W obu wydaniach z siedemnastego stulecia regularnie i przeważnie poprawnie są oznaczane samogłoski *á*, tj. [a] jasne, i *a*, tj. [ǎ] pochyłone, natomiast pochylenie [o] i [e] nie jest sygnalizowane za pomocą diakrytów. Zmiany barwy samogłosek, podwyższenia lub obniżenia w sąsiedztwie półotwartych, są wyrażane za pomocą grafemów oznaczających głoski najbliższe im artykulacyjnie. Rozszerzeniem [i] || [y] oraz podwyższeniem [e] przed półotwartymi można tłumaczyć spotykaną w analizowanych drukach wariantywność końcówek *-emi* || *-imi* || *-ymi* (np. *wsztykiemi* || *wsztykimi*), a także pojawiające się sporadycznie zapisy typu *dopusćieli* (B: s. 12⁶, k. A6v) czy

utworu reprezentującego literaturę popularną dostarczyć mogą informacji zarówno o dynamice uzusu językowego w kolejnych fazach rozwojowych polszczyzny, jak i zmianach gustów czytelniczych i wyobrażeń o „polerowanej polszczyźnie”. Przykładami wydawnictw, w których zmian dokonywano świadomie, są krakowskie wydania *Magielony* z 1701 r. (wyd. Krzysztof Domański, PAN Biblioteka Gdańska, Cd 13299), w której dokonano niewielu poprawek, oraz edycja z 1739 r. (wyd. Dominik Siarkowski, Biblioteka Wojewódzka i Miejska w Gdańsku, Dm 3281), w której ingerencje są znaczne. W obu wydaniach na kartach tytułowych zamieszczona została wzmianka o zmianach tekstu, zawiera ona ten sam tekst, który w szczegółach różni się kilkoma elementami, zwłaszcza dystrybucją diakrytów nad *á* jasnym, oboczną końcówką *-ymi* || *-emi* w narzędniku liczby mnogiej przymiotnika, por.: *Dla záchęceniá ciekawego Czytelniká, z poprawą sensu, słowy polerowniejszymi, teraz świeżo wydána* (1701) || *Dla záchęceniá ciekawego Czytelniká, z poprawą sensu/ słowy polerowniejszemi/ teraz świeżo wydána* (1739). Nota jest rodzajem reklamy, wyraża presupozycję co do gustu epoki i oczekiwań czytelnika. Ponieważ szczegółowe omówienie tego materiału jest tematem na osobne studium, w tym miejscu wypada zasygnalizować zjawisko na wybranych przykładach, które ilustrują ważniejsze zmiany. Będziemy się do nich miejscami odwoływać przy charakterystyce warstwy językowej siedemnastowiecznych wydań *Magielony*.

⁶ W druku błędnie oznaczona jako 2.

wężełkim (B: s. 81, k. F)⁷. Oboczności zapisów tych zakończeń dotyczą każdego z omawianych wydawnictw, występują także we wznowieniach *Magielony* z XVIII stulecia, są bowiem zjawiskiem charakterystycznym dla doby średniopolskiej. Ponadto w druku B występuje jednostkowy zapis imienia *Wolfong* (B: s. 54, k. D3v), tj. z podwyższeniem [a] do [â] przed półotwartą [n], co stanowi wyjątek na tle regularnej pisowni *Wolfgang*. Podobną interpretację należy przyjąć do formy *froncymer* (B: s. 62, k. D7v), tj. z podwyższeniem [a] do [â], która poza tym jednostkowym zapisem ma w obu drukach pisownię *fráncymer* (A: k. D6, D6v, B: s. 61, k. D7)⁸.

Jeśli punktem odniesienia uczynilibyśmy wzorcowe publikacje oficyny Łazarzowej czy Wirzbięty, to omawiane wydania uznać trzeba za wydawnictwa mało staranne, które wprawdzie respektują przyjęte już zwyczaje typograficzne, jednak w większym zakresie niż najlepsze druki są otwarte na żywioł uzusu, z typową dla niego wariantywnością oraz rozchwianiem pisowni. Do tego stanu dodatkowo przyczynia się obecność obsoletów, przeważnie reszduów pozostałych z wersji wcześniejszych, które sąsiadują z formami typowymi dla swoich czasów oraz sporadycznie wprowadzanymi innowacjami. Różnice między analizowanymi reedycjami utworu często mają też motywację czysto typograficzną, co wynika z konieczności rozmieszczenia przez składaczy odpowiedniej liczby znaków w rzędki i porcji tekstu na stronie, a także nierzadkimi błędami literowymi jako konsekwencją wielokrotnego przedruku.

Za zgodną ze średniopolskim obyczajem typograficznym, zarówno XVI, jak i XVII wieku, należy uznać pisownię omawianych druków, która wynika z zasady konwencjonalnej. Pisownia łączna i rozdzielna oraz wielką i małą literą w obu drukach mieści się w ramach ówczesnego uzusu, ale – zgodnie z dawnymi zwyczajami w tym zakresie – jest niestabilna i niekonsekwentna, nie zawsze pokrywa się w paralelnych miejscach analizowanych druków z XVII wieku, co uderza zwłaszcza w zapisach deskrypcji osób, tytułaturze, określeniach miejsc (*Hrábia, corka, krolewna, xiążę*, tj. *książę, Oćiec, Mátká, Pánowie, soldan* || *Zołdan* [‘sułtan’]). Niektóre deskrypcje, zarówno tytuły, jak i nazwy miejsc, podlegają propprializacji, jak na przykład *soldan* || *Zołdan*, która stała się imieniem władcy. Pod tym względem wydawnictwa te nie odbiegają jednak od przeciętnej produkcji typograficznej dawnych czasów.

W omawianych wydaniach, tak jak w większości druków średniopolskich, znajdziemy również przykłady pisowni fonetycznej, które dotyczą przede wszystkim często używanych form, w których dochodziło do ubezdźwięcznień lub udźwięcznień w wygłosie w zależności od pozycji danego słowa w zdaniu i/lub

⁷ Niewykluczone, że w tym wyrazie mamy tu do czynienia z literówką.

⁸ W wydaniach z osiemnastego wieku występuje pisownia *fracymer* (1701: s. 61, k. D7, 1739: k. D7), która dominowała już w polszczyźnie XVI wieku.

sąsiedztwa fonetycznego. Najczęściej zjawisko to dotyczy słów takich, jak: *iuż* || *iusz*, *tudźież* || *tudźiesz*, *być* || *bydź*, *przyść* || *przyśdź*, jednostkowo *śiąśdź* (A: k. D) || *uścieć* (B: C, k. Dv)⁹ oraz kilku innych wyrazów, w których upodobnienia zachodziły w innych pozycjach: *ztąd*, *potkać* || *podkać*, *proźbie*. Jak w wielu popularnych drukach, także w omawianych edycjach część zapisów jest wynikiem regionalnej udźwięczniającej wymowy międzywyrazowej przed samogłoską lub półotwartą, np. *gdyż iuż_ináčzey bydź_nie może*, (B: s. 12, k. B6v), *przyśdź_mogło* (A: k. B4), *zeyśdź_nie może* (A: k. B8) || *przyść_mogę* (A: k. 8v) i *zeyść_nie może* (B: s. 31, k. B8). Udźwięcznienia, zwłaszcza czasowników *być* i *przyść*, obejmują także inne sytuacje, niezwiązane z fonetyką międzywyrazową; zapisy zdradzające dźwięczną wymowę zdarzają się także przed głoskami bezdźwięcznymi, np. *mogł bydź policzon* (A: k. B4v).

Na wariantywność grafii obu druków składają się też inne zapisy o potencjalnie małopolskim podłożu gwarowym, jak na przykład zamazurzone zapisy *polico(n)* (B: s. 25, k. B5) || *policzon* (A: k. B4v) czy *społecnego* (B: s. 114, k. Hv), które ostatecznie uznać można również za literówki, gdyż warstwa typograficzna obu wydawnictw jest mało staranna.

Jako motywowane niedostatecznym rozróżnianiem dźwięcznego [h] i bezdźwięcznego [x] lub brakiem staranności typograficznej tłumaczyć można zapisy przez współczesną normę kwalifikowane jako błędy ortograficzne, np. *hęćią* (B: s. 5, k. A3), *Chrábiá* (B: s. 22, k. B3v), *roziecháli się* (B: s. 68, 69, k. E2v, E3 itd.) || *rozieháli się* (B: s. 68, k. E2v, tytuł).

Ortografia rejestruje także żywe w ówczesnej polszczyźnie zjawiska językowe, takie jak uproszczenia grup spółgłoskowych, np. *nieporzonnej miłości* (B: s. 81, k. F), *pośliźnie* (B: s. 30, k. B7v), która to wymowa ostatecznie utrwaliła się w polszczyźnie jako oboczna, ponadto zmiękczenia, np. *powieździe* (B: s. 30, k. B7v).

Przed wszystkim grafia obu druków rejestruje żywe wówczas w polszczyźnie rozsunęcia artykulacyjne w formach, które we wzorcowych drukach z połowy szesnastego wieku pojawiały się z rzadka, m.in. w rzeczowniku *mieysce* (A: k. B) czy formach czasownikowych *zeyśdź nie może* (A: k. B8) || *zeyść nie może* (B: s. 31, k. B8), notabene obocznie do genetycznie starszego *weście* czy *wyscie*.

W porównaniu do wydawnictw drukarni Łazarzowej omawiane druki stosują nowsze rozwiązania, zwłaszcza w zakresie oznaczania grup spółgłoskowych oraz sygnalizowania nosowości. Nowoczesną pisownię we wszystkich omawianych drukach ma grupa *szcz*, której zapisy można śledzić w licznie występującym w tym romansie wyrazie *szczęśliwy* oraz innych słowach z tej rodziny wyrazowej. Jednostkowe zapisy *szczęśliwy* (A: k. B3, B3v) w druku A można uznać za przykład residuum wersji wcześniejszych.

⁹ Notabene ta ostatnia forma jest chronologicznie wcześniejsza.

Także pod względem zapisu samogłosek nosowych, zarówno w druku A, jak i B, mamy do czynienia z odejściem od zasady nieoznaczania nosowości w zaimkach przy czasowniku oraz ujednoczeniem pisowni wyrazów *między* i *szczęście* oraz formach im pokrewnych z samogłoską nosową. Brak w omawianych wydaniach wtórnej nosowości przed spółgłoskami nosowymi [m], [n], które spotyka się lokalnie w drukach z XVI i XVII wieku. Wariantywność dotyczy jedynie form *mieszkac* || *mięszkać*.

Pisownia siedemnastowiecznych druków potwierdza też innowacyjną w stosunku do stanu z połowy XVI stulecia antycypację palatalności (rozsunięcia artykulacyjnego) w wyrazie *mieysce*, która w drukach z połowy tego stulecia dopiero torowała sobie drogę. Ten sam proces poświadczają przytaczane już formy *zeyść* (B: s. 31, k. B8 || *zeyśdź* (A: k. B6v), ale wciąż chronologicznie starszą postać ilustrują zapisy *przyść* (A: k. B8) oraz wyrażenie *wolne weście y wyszcie* (A: k. Ev), *wolne weście y wyszcie* (B, s. 68, k. E2v)¹⁰.

Podobnie jak w innych dawnych drukach, także i w analizowanych wydawnictwach wahania pisowni potwierdzają brak stabilizacji niektórych form. Wariantywność dotyczy przede wszystkim cechujących się dużą frekwencją w tekście form z podstawą *jách-* || *jech-ać* oraz cząstki *na-* || *nay-* || *nai-* w funkcji przedrostka stopnia najwyższego. Oboczne zapisy nierzadko spotyka się obok siebie na jednej stronie, na przykład *nazacnieyszy kleynot, naymilszy synu* (B: s. 14, k. A7v), *naymilszy Rodzicy* || *namilszy rodzicy* (B: s. 12, k. A6v) i inne. Jeśli chodzi o pierwszy z wymienionych przykładów, trudno mówić o przewadze którejkolwiek z nich. Notabene także w wydaniach z XVIII wieku pisownia ta nie została ujednoczona. Jeśli zaś chodzi o pisownię przedrostka stopnia najwyższego, w obu omawianych drukach zaznacza się przewaga *naj-*, czym zdecydowanie odbiegają one od typowych produkcji z połowy XVI stulecia, kiedy to przewagę miała postać *na-*, którą dialektologia historyczna wiąże z wpływami regionu wielkopolskiego (przy prawdopodobnym wsparciu także wzorca czeskiego). W osiemnastowiecznych przedrukach *Magielony*, w których prefiks *naj-* występuje w zdecydowanej przewadze, forma *na-* ma charakter wyraźnie przestarzały. Stopniowe upowszechnienie przedrostka *naj-* jest wyrazem typograficznej modernizacji postępującej samorzutnie, tj. nie dokonywanej systemowo we wszystkich formach zawierających ten prefiks; użycie którejkolwiek nie zakłóca komunikatywności tekstu. Stosunkowo duża frekwencja zapisów z *nay-* || *nai-* jest niewątpliwie przejawem intuicyjnego wprowadzania przez siedemnastowiecznych typografów form typowych dla normy potocznej. Stanowi ona jednocześnie dystynktywną różnicę między praktyką wydawców *Magielony* w stosunku do uzusu drukarskiego z drugiej połowy XVI stulecia, kiedy w publikacjach dominowała postać z *na-*.

¹⁰ Dopiero w druku z 1739 roku pojawił się zapis *weyszcie*, ale wciąż *wyszcie* (1739: k. E2v).

Wariantywność cechuje również pisownię form z kontynuantami śródgłosowej grupy *-źr²-*. Zapisy kontynuantów tej grupy w obu siedemnastowiecznych wydaniach *Magielony* także odbiegają od uchodzącej w opinii badaczy za literacką pisownię druków szesnastowiecznych¹¹. Rozwój *-źr²-* (podobnie jak nagłosowych *sr²-* i *zr²-*) był zróżnicowany regionalnie, jednakże w drukach wzorcowych z połowy XVI wieku grupy nagłosowe najczęściej przybierały postać *śrz-* i *źrz-*, śródgłosowe zaś *źrz* lub *-yźrz-*, czyli z rozsunieniem artykulacyjnym o przybliżonej wymowie [*-jźrz-*], co uznaje się za przejaw utrwalenia w normie pisanej regionalizmu wielkopolskiego. De facto pisownia kontynuantów tych połączeń spółgłoskowych była bardziej zróżnicowana, często oparta na normach lokalnych¹². W siedemnastowiecznych przedrukach *Magielony* grupa nagłosowa pojawiła się w wyrazie *srebrá* (A: k. H6v; B: s. 129, k. I), w żadnym z druków nie wystąpiła starsza postać z nagłosowym *śrz-* czy *śr-* (Dejna 1994, s. 66–67). Jeśli chodzi o pisownię grupy śródgłosowej, w obu drukach najrzadziej występują zapisy typu *-źrz-*, *-yźrz-*, które, jeśli już, to łatwiej spotkać w druku A, gdzie poza tymi zapisami przeważa pisownia typu *ujrzał* (*vyrzał*). Druk B zawiera więcej przykładów rozchwiania pisowni w zakresie grafii śródgłosowej grupy, odzwierciedla formy uznawane za regionalne, północno-małopolskie *nie wyżrał*, *vyźrzawszy* (B: s. 99, k. G2), *vyźrzała wujka* (B: s. 102, k. G3v). Pisowni typu *ujrzał* [*vyźrał*] również przypisuje się północnomłopolską genezę, odbiega ona jednak od norm proponowanych przez wzorcowe oficyny krakowskie w połowie XVI wieku. Często spotykana w druku krakowskim A pisownia typu *ujrzeć* [*vyrzeć*], *ujrzawszy* [*vyrzawszy*] (m.in. A: k. F8v), ma także małopolskie podłoże gwarowe. Mimo że jest tożsama ze współczesną pisownią¹³, chronologicznie później upowszechniła się w drukach w stosunku do szerzonej w połowie XVI wieku przez normotwórcze oficyny ortografii opartej o wymowę wielkopolską.

Wydania *Magielony* z XVII wieku mają dodatkowe właściwości druków popularnych, mianowicie ogólny brak staranności typograficznej, na którą składa się niemała liczba uchybień, w kodykologii określanych mianem *lapsus calami*, które w tym wypadku należy złożyć na karb wielokrotnego przedrukowywania utworu. Ten typ uchybień obejmuje literówki, przekształcenia, opustki, powtórzenia czy wtrącenia. Błędy literowe w niektórych miejscach wypaczają lub całkowicie

¹¹ Brak zróżnicowania przykładów na zapis kontynuantów grup nagłosowych *śr-* i *źr-*.

¹² Dawne prasłowiańskie grupy *sr²*, *zr²*, które dziś w polszczyźnie ogólnej mają swoje kontynuanty w postaci grup *śr*, *źr*, *jrz*, , odmiennie rozwijały się w różnych regionach Polski. Na obszarze Małopolski i Mazowsza rozwinęły się one podobnie jak w języku ogólnym, np. *środa*, *źródło*, ale też: *uźreć*. Tę właśnie wymowę rejestruje druk B. Brak w nim form znanych z północnej Małopolski, gdzie grupy te uległy przestawce. W Polsce zachodniej zaś powstały grupy *śrz*, *źrz* (z czasem też *jźrz*), uznane za normę literacką do XIX wieku (m.in. Dejna 1994, s. 66–67).

¹³ Współczesna pisownia została wprowadzona na początku XIX stulecia, jest uważana za przejaw wpływu wymowy mazowieckiej.

zmieniają sens zdań, przez co wymuszały modyfikację tekstu przy kolejnych wznowieniach. Przykładem usterki zmieniającej sens jest zdanie, w którym opiekunka Magielony, Potencjana, odkrywszy ucieczkę kochanków, pobięła do gospody, w której zatrzymał się hrabia Piotr. W druku A sens jest klarowny: *bieżała do rycerzowej gospody* (A: k. E7/7v), tymczasem w druku B czytamy, *bieżała do Rycerzow y gospody, pytáiąc się o nim* (B: s. 77, k. E7). Możemy domniemywać, że w wersji, która była podstawą przedruku B, w tym zdaniu wystąpił przymiotnik dzierżawczy w odmianie prostej, czyli *rycerzowá gospodá*, dlatego też Potencjana *bieżálá do Rycerzow y gospody*. Składacz prawdopodobnie nie rozpoznał już konstrukcji z przymiotnikiem w odmianie prostej i według własnego pomysłu rozłożył tekst w linijce, tworząc zdanie, którego sens podważa dobre imię i konduité obu bohaterek.

W obu drukach z XVII wieku zdarzają się zakłócenia sensu, braku komunikatywności zdań z powodu literówek i drobnych przeróbek w tekście. Właściwie dopiero równoległa lektura dwóch wydań pozwala zrozumieć pierwotny sens, o czym świadczy przykładowa wypowiedź jednej z bohaterek: *A což rozumiesz, nie mászci v Páná Bogá w zględu ná te vpstrzone száty, ták we zley szácie plátney jest v niego człowiek vbogi, ták bogácz w zlotogłowie* (A: k. G); *A což sobie rozumiesz? niemaszci v P. Bogá w zględu ná vpstrzone száty, ták we zley szácie plátny jest v nie(go) człowiek ubogi, jak bogacz w zlotogłowie* (B: s. 100, k. G2v). Przykład zmiany, która prowadzi wręcz do zaburzenia sensu, znajdujemy m.in. w replice cesarza tureckiego *Nic się nie tworzą młodzieńce* (A: k. F3v) z wydania A, która w wydaniu B ma zrozumiałą formę: *Nic się trwoż młodzieńce* (B: s. 88, k. F4v). W przeciwieństwie do wcześniejszych przykładów, gdy zdania z lapsusami były logiczne i wpisywały się w tok narracji, w replice cesarza z wydania A mamy zdanie niezrozumiałe.

Oczywiście nie ma powodu przyjmować, że znane nam wydania A i B są ze sobą powiązane, jednak na podstawie porównania różnic między nimi można się domyślać motywacji niektórych poprawek lub można zakładać, że istniało kilka wariantów tekstowych utworu. Pośrednio jednak niektóre pomyłki utwierdzają nas w przekonaniu, że tłumacz korzystał z wersji niemieckiej utworu lub znał ją dobrze. Nie wiemy, czy występujące w paralelnych fragmentach formy *náwrócić* (z wydania A) i *nie wrócić* (z edycji B) znalazły się w wyniku pomyłki jednego z drukarzy, ponieważ jednak czasowniki wyrażają zgoła odmienną treść, pozostawienie ich w każdym z druków wymagało od wydawców zabiegów ujednolaczających treść. O tym, że mamy tu do czynienia ze świadomym działaniem, świadczyć mogą zabiegi zdradzające namysł nad wydawanym utworem, który widać przy porównaniu następujących passusów z edycji A i B:

Gdy tám przez trzy dni w onym miástecku Mágieloná w oney gospodzie przemieszkiwała [...] myśliá sobie [...] iż **gdyby się** ieszcze zginiony moy namilszy **małzonek náwrócił mnie nie lża, iedno** się tu stárác o iákim mieyscu, gdzieby głowę swą bezpiecznie schronić moglá á Panu Bogu służyć... (A: k. G4)

W druku B użyto zaprzeczonego czasownika *nie wrócić*, brak też partykuły/przysłówka *jeszcze*:

Gdy tám przez trzy dni w onym miástecku Mágieloná y oney gospodzie przemieszkiwała [...] myśliá sobie [...] iż **gdyby się** zginiony moy naymilszy małzonek **nie wrócił, nie przyszłoby ináczey, iedno** się tu stárác o iákie mieysce, gdziebym głowę swą bezpiecznie schronić moglá, á Pánu Bogu służyć... (B: s. 106, k. G5)

Mimo że *náwrócić* z druku A mogłoby zostać uznane za błąd zecera, jednak czasownik *nawrócić* jest óśrodkiem zdania poprawnego, logicznego, aczkolwiek służy do wyrażenia zgoła innej myśli na temat powrotu bohatera niż podobne zdanie z druku B. Ze zdania z druku A wynika, że Magielona planując swoją przyszłość, zakłada, że ukochany jeszcze powróci, tj. *náwróci*, gdy tymczasem z treści paralelnego zdania z druku B wnosimy raczej o wątpliwościach bohaterki co do powrotu ukochanego. Tekst niemiecki pozostawia otwartą przestrzeń do interpretacji co do powrotu Piotra, jako że w zaznaczonym zdaniu podrzędnym pojawia się tryb przypuszczający:

DJeselige nacht setzt jr die schoene Magelona imm hertzenn für [/] **dieweyl der Peter nit heim kommenn were** sie wolt sich an ein ende wenden / da sie dem allmechtigen Got andechtighklich moechte dienen / damit sie jr junckfrawschaft dester bas moechte vnbefleckt behalten / vnd ob sie moechte etwas erfahren von jrem lieben Peter / Dann sie verhoffet da mer etwas erfahren von jm dann anderst wa... (s. 655)¹⁴

Tymczasem w czeskiej wersji w tym fragmencie myśl bohaterki jest wyrażona za pomocą zdania okolicznikowego przyczyn w trybie oznajmującym:

Té pak noci rozmejšlela krásná Magelona v srdci svém, **poněvážž ještě Petr domu nepřijel**, že by se chtěla do těch krajín obrátiti, kdež by Pánu Bohu všemohoucímu

¹⁴ Tekst niemiecki cytujemy w transliteracji wg krytycznego wydania pierwodruku: *Romane des 15. und 16. Jahrhunderts. Nach den Erstdrucken mit sämtlichen Holzschnitten*, wyd. J.D. Müller, Frankfurt/Main: Deutscher Klassiker Verlag, 1990, s. 589-677. Tekst czeski cytujemy w transkrypcji wg krytycznego wydania najstarszej z zachowanych edycji (1780): *Tři knížky lidového čtení. Meluzína, Magelona, Jenovefa*, wyd. J. Kolár, Praha: Lidové noviny, 2000, s. 113-191. Oba wydania współczesne konfrontowałyśmy z podstawami edycji: *Die Schoen Magelona*, Augsburg: Georg Steiner, 1535, Berlin Staatsbibliothek, sygn. Yu 2411 R; *Welmi vtěssená, a kratochwjl-ná Hystorye, O krásné Panně Mageloně, Dceři Krále z Neapolis*, Olomouc: Josefa Terezie Hirnleová: 1780, Knihovna Národního Muzea (Praha), sygn. 27 E 17. Nie modernizujemy też pisowni dłuższych cytatów z polskich druków.

nábožně sloužiti a panenství svého tím lépe a neporušeně ostříhati a o svém nejmilejším Petrovi předzvěděti mohla... (s. 169)

Czeski tłumacz stwierdza zatem, że Piotr jeszcze nie przyjechał do domu, traktując konstrukcję przypuszczającą *nit heim kommen were* jako czas przeszły *was* (dzis. *war*)¹⁵. Polski tłumacz – co potwierdza jego kompetencje językowe – rozpoznał tryb przypuszczający, który oddał za pomocą spójnika *gdyby*, niezależnie od czasownika z obu druków. Powodem tak odmiennych interpretacji w wersji polskiej i czeskiej jest dwuznaczność przysłówka *dieweil*, który miał wówczas dwa znaczenia: 1) *weil*, czyli ‘ponieważ’, jak w przekładzie czeskim, i 2) *so lange als* – ‘tak długo, jak’ (podobne do ang. *while*)¹⁶. Jeśli jednak wybierze się, jak tłumacz czeski, znaczenie pierwsze, wtedy nieprawidłowe byłoby – także w zdaniu niemieckim – użycie trybu przypuszczającego. Poprawny sens tego niemieckiego zdania zawiera więc następująca parafraza: ‘tak długo, jak byłby nie wrócił’. Okazuje się, że polski druk B pozostaje w bliskości formalnej i semantycznej z podstawą niemiecką, od której druk A się nieco oddala, zachowując jednak tryb przypuszczający.

Stanowi to kolejny dowód na to, że polski tłumacz musiał mieć za podstawę tekst niemiecki, ponieważ wersja czeska jest w tym zdaniu jednoznaczna i nawet nie sugeruje rozważań na temat możliwości braku powrotu Piotra. Dążenie do dokładnego oddania w języku polskim sensu wynikającego z niemieckiej podstawy sprawiło nie lada kłopot polskim wydawcom. Przyczyną wprowadzonych przez nich zmian mógł być pomyłkowy zapis *nawrócić* zamiast *nie wrócić*, który wymusił namysł interpretacyjny nad tym fragmentem. Z drugiej strony, wydawca druku B mógł korzystać z redakcji zawierającej czasownik *nie wrócił* – wówczas należałoby przyjąć, że druk A podaje w tym miejscu tekst skażony.

Można też hipotetycznie doszukiwać się związku między drukami A i B, przy czym wersja A reprezentowałaby wcześniejsze wydanie *Magielony* niż druk B. Podstawą takiej hipotezy może być użycie w tym fragmencie w wydaniu A nieco regresywnej konstrukcji *nie lža, iedno*¹⁷, w druku zaś B konstrukcji dłuższej *nie przyszłoby ináčzey, iedno*, która – co ważne – w sposób omowny oddaje sens nie-

¹⁵ Por. np. zdanie: *der ye von einer muotter geborn was* (s. 649).

¹⁶ Zob. hasło *dieweil*, w: *Deutsches Wörterbuch von Jacob Grimm und Wilhelm Grimm* [Bd. 2, Sp. 1146], wersja zdigitalizowana na stronie *Wörterbuchnetz des Trier Center for Digital Humanities*. Pozyskano z <https://www.woerterbuchnetz.de/DWB?lemid=D02453> [data dostępu: 1.06.2022].

¹⁷ Tu występuje jako wyrażenie *nie lža, iedno*, które (zanotowane jako *nie lža* [...], *je(d)no*) ma w SPXVI ponad 200 poświadczeń, w KorBa już tylko 65 poświadczeń. Pozyskano z <https://sxvii.pl/> [data dostępu: 2.05.2022]. W SPXVI wyrażenie użyte jest w funkcji zbliżonej do partykuły podkreślającej konieczność i wyłączność: ‘nie pozostaje nic innego, nie może być inaczej,

co kosztniejszego w tym czasie (jak wynika z danych słownikowych) wyrażenia *nie lza, iedno*.

Wybrane dynamiczne kategorie gramatyczne

Badacze podkreślają, że stulecia XVI i XVII miały istotny wpływ na kształtowanie się systemu gramatycznego polszczyzny, ponadto okres ten cechowała wewnętrzna dynamika; w stuleciu XVI zostało zainicjowanych wiele procesów oraz postępowała ich intensyfikacja, w stuleciu XVII – kulminacja, a w następnych – normalizacja i/lub stabilizacja (Ostaszewska 2002, s. 75, por. też Książek-Bryłowa 1992, s. 117–190). Tak zorientowane opisy stosują podział na procesy wygasające, znajdujące się w fazach intensyfikacji, kulminacji i/lub normalizacji. Ten kierunek analizy został przyjęty także do charakterystyki polskich wydań *Magielony*. Omówienie zjawisk wygasających ma na celu – z jednej strony – wskazanie potencjalnych residuów i „świadców” wersji wcześniejszych, z drugiej zaś – zarysowanie obszarów zmian w reedycjach. Ogląd zjawisk językowych pozwala oszacować siłę argumentów historyczno-gramatycznych w ocenie ewentualnej zależności od języka czeskiego lub/i niemieckiego.

Przegląd cech wypada zacząć od konstatacji, że pod względem właściwości fleksyjnych obu zachowanym wydaniom *Magielony* bliżej do polszczyzny połowy XVII wieku aniżeli do stanu polszczyzny z drugiej połowy poprzedniego stulecia¹⁸. Zjawiska, które Artur Rejter (2002) uznał za schyłkowe w XVII stuleciu, w omawianych drukach praktycznie nie występują. Wśród rzeczowników męskich nieżywotnych w dopełniaczu liczby pojedynczej panuje nowy podział końcówek *-a || -u*, to samo dotyczy celownika liczby pojedynczej rzeczowników

na pewno się tak stanie, konieczne jest’, zob. SPXVI – *nie lza*. Pozyskano z <https://spxvi.edu.pl> [data dostępu: 1.05.2022].

¹⁸ Szczegółowe dane dotyczące poszczególnych kategorii zob. m.in. (Rejter 2002, s. 75–102). Artur Rejter (2002), autor rozdziału dotyczącego deklinacji rzeczowników, zjawiska z zakresu fleksji imiennej omawia w podziale na procesy wygasające i procesy w fazach intensyfikacji, kulminacji i/lub normalizacji. Za wygasające badacz uznał w deklinacji męskiej genetyczną repartycję końcówek *-a || -u* w dopełniaczu liczby pojedynczej, zwłaszcza większy zakres końcówki *-a* w rzeczownikach nieżywotnych, co w XVII stuleciu dotyczy przeważnie określonych wyrazów (*klasztora, pokoja, stoła, krucyfixa, sygneta, Monastera, apocrypha* i kilku innych oraz *-u* w dopełniaczu liczby pojedynczej *Magdeburgu, środka, nagrobku*). Do wygasających zjawisk Rejter zaliczył także genetyczną końcówkę *-u* w celowniku liczby pojedynczej (poza ustabilizowanymi formami) oraz pierwotną odmianę w miejscowniku liczby pojedynczej typu *bodze* (poza wahaniami w odmianie *pan, syn, dom*). Ponadto za wygasające w XVII stuleciu uznał on formy narzędnika liczby pojedynczej rodzaju nijakiego typu *baczenim, okazanim* oraz genetyczny celownik liczby mnogiej rodzaju żeńskiego typu *paniam, personam*. Materiał językowy z obu wydań *Magielony* nie pozwala na pełną charakterystykę wszystkich wymienionych kategorii.

męskich. Również w miejscowniku liczby pojedynczej rodzaju męskiego repartycja końcówek jest (poza jednym wyjątkiem w druku A) zgodna ze stanem z końca XVI i XVII wieku, zbliżona do stanu współczesnego. Za nietypową z perspektywy rozwoju tego przypadku w języku polskim należy uznać formę *po światu* w zdaniu, w którym królowna puszcza wolno konie *Iuż teraz iedźćie po światu gdzie się wam zda* (A: k. F8v); w wyrażeniu *po światu* końcówkę *-u* tłumaczy się przeważnie wpływem czeskim lub brakiem stabilizacji w związku z kształtowaniem się nowych zasad doboru końcówek w tym przypadku¹⁹. W druku B, podobnie jak w drukach z XVIII wieku rzeczownik *świat* ma formę typową *idźćie teraz po świecie* (B: s. 99, k. G2), w związku z tym zapis *po światu* z druku A można uznać za residuum z przekazu wcześniejszego. Jeśli ten zapis chcielibyśmy interpretować jako potencjalną zależność od czeszczyzny, to trzeba tu widzieć raczej wpływ na język polski (ogólny), niekoniecznie zaś bezpośrednią zależność tekstową²⁰. W kategoriach formy osobliwej lub residuum – gramatycznego świadka wcześniejszej wersji należy potraktować również jednostkowy zapis w *ubierze* (A: k. G2), rejestrujący postać bez wyrównania w temacie. Proces wyrównań tematycznych w odmianie rzeczowników nasilił się w ostatniej ćwierci XVI stulecia.

W wołaczu liczby pojedynczej uwagę zwracają zapisy *młodzieńce*, które wystąpiły w obu analizowanych drukach (A: k. F3v; B: s. 88, k. F4v). Pisownia wskazuje raczej na odstępstwo natury morfonologicznej (regularnych alternacji tematycznych), najprawdopodobniej jednak można tu mówić wyłącznie o podłożu fonetycznym na tle mazurzenia, ponieważ rzeczownik *młodzieniec*, tj. miękko-tematowy na *-ec*, zachowywał zgodnie z regułami repartycji końcówek w tym przypadku dawną końcówkę *-e*, ale z alternacją *c : cz*. W tym wypadku zachowana jest właściwa końcówka, składacze pominieli alternację w wygłosie tematu rzeczownika.

Obydwa druki siedemnastowieczne dokumentują zaawansowaną demorfologizację rodzaju gramatycznego w celowniku, narzędniku i miejscowniku liczby mnogiej w deklinacji rzeczownikowej, co przy założeniu, że mamy do czynienia ze wznowieniami tekstu szesnastowiecznego, należy uznać za przejaw spontanicznej modernizacji językowej dokonywanej przez typografów przy wznowieniach utworu, bo jak podkreślają badacze, proces wyrównania końcówek w tych trzech przypadkach został zapoczątkowany w XVI stuleciu (notabene nierównomiernie

¹⁹ Gebauer (1896, s. 38–39) zwraca uwagę na repartycję końcówek w zależności od przyimka, np. *na světě*, ale *po světu*.

²⁰ Nie mamy pewności, jak wyglądało to zdanie w szesnastowiecznych czeskich edycjach *Magielony*, w dostępnej nam wersji w połączeniu z przyimkami *po i v* ma końcówkę *na svět-ě*: *Jakož váš pán se ode mne ztratil a mne po světě hledá, tak také chci, abyste v světě běželi, kamžkoli chcete* (s. 165).

dla każdego przypadku i form wyrazowych). W tekstach zarówno z ostatniej ćwierci XVI stulecia, jak i pierwszej XVII wieku znajdujemy jeszcze liczne przykłady realizacji dawnych końcówek, zwłaszcza narzędnika i miejscownika, natomiast w celowniku już na przełomie XVI i XVII stulecia dokonana się normalizacja (Rejter 2002, s. 80, por. też Rzepka 1985). W analizowanych drukach występują ujednoczone formy celownika liczby mnogiej: *ślugom, służbom* (A, k. B), *gonitwom* (A, k. B, B2r,v), *spráwom* (B, s. 1, 14), *krotofilom* (B, s. 2), *rzczechom* (B, s. 8), *zabáwom* (A: k. D5) *pániom* i *pánnom* (A: k. D5v; B: s. 60, k. D6v)²¹. Brak wahań w tym zakresie i resztków stanu dawniejszego świadczy o samorzutnej modernizacji podczas kolejnych edycji. Podobną konstatację należy odnieść, jeśli chodzi o miejscownik liczby mnogiej, do wyrazów *dobrách* (B: s. 1), *obyczaiách* (B: s. 1, 7), *dzielaách* (B: s. 6), *obrázach, obrazkách* (A: k. G5; B: s. 108, k. G6v) itp.²² W porównaniu do druków z drugiej połowy XVI stulecia w analizowanych wydaniach znacznie zaawansowana jest demorfologizacja narzędnika liczby mnogiej, dominują formy typu *synámi, młodzieńcámi* (bez form obocznych typu *syny, synmi, młodzieńcy*, które współwystępowały w drukach z XVI stulecia)²³. Jedynie kilka rzeczowników zachowuje starsze postaci tego przypadku, są to dawny *-n*-tematowy [*ciskał*] *kámięmi* (A: k. E8; B: s. 81, k. F) oraz zleksykalizowane formy, jak *ukládnymi słowy* (m.in. B: s. 11, k. A6). Materiał językowy obu analizowanych wydań *Magielony* potwierdza również ustalenia Wojciecha R. Rzepki (1985, s. 90–92), że genetyczna końcówka narzędnika dłużej utrzymywała się w rzeczownikach niesamodzielnych składniowo, tj. wchodzących w skład wyrażen przyimkowych, np. *między inszymi dworzány* (A: k. D5; B: k. D5v), *między Hersty* (A: k. D6v), *między Herszty* (B: s. 62, k. D7v), *z innemi Pány* (A: k. E; B: s. 66, k. Ev), *między narody* (m.in. A: k. B, B5). Notabene, w tych pozycjach genetyczne końcówki zachowały się także w przedrukach osiemnastowiecznych. Podsumowując, należy stwierdzić, że pod względem stopnia zaawansowania demorfologizacji rodzaju oba wydania *Magielony* odbiegają od przeciętnych druków nie tylko

²¹ SPXVI dla przykładowego rzeczownika *pani* podaje następujące dane dla tego przypadku: *paniām* (128) : *paniom* (5); zob. *pani*, spxvi.edu.pl [data dostępu: 29.05.2022].

²² Wojciech R. Rzepka (1985, s. 124) wykazał, że poza zleksykalizowanymi formami (takimi jak *niebiesiech, leciech, słowiech*) tempo zmian w masculinach i neutrach przebiegało w kilku etapach, w okresie 1574–1590 – udział nowej końcówki wynosił ok. 58%, 1610–1623 – 92,5%, 1643–1660 – 98,5%, 1681–1697 – 98%. Por. też uwagi A. Rejtera na ten temat (2002, s. 91–94).

²³ Według Wojciecha R. Rzepki i Artura Rejtera tempo narastania końcówki *-ami* w narzędniku liczby mnogiej było różne dla masculinów i neutrów. Dla materiału ze źródeł prozatorskich poznański badacz przyjął następujące wartości: 1574–1590 procentowo zasięg końcówki *-ami* wynosił 31,5%, 1610–1623 – 77,5%, 1643–1660 – 87,5%, 1681–1697 – 83,5%. Nieco wolniej przebiegał proces narastania form z końcówką *-ami* w rzeczownikach rodzaju nijakiego, wśród których pod koniec XVI wieku nowa końcówka wynosiła zaledwie 6,5%, a pod koniec następnego stulecia 46% (Rzepka 1985, s. 65 i 70, Rejter 2002, s. 89–91).

z połowy, ale nawet końca XVI stulecia, reprezentują stan przeciętny dla druków z drugiej połowy wieku XVII.

Jeśli chodzi o realizację kategorii żywotności w bierniku liczby pojedynczej odmiany rzeczowników męskich, warto odnotować obsoletywną formę biernika równego mianownikowi w wyrażeniu *na koń*. Genetyczny biernik rzeczownika żywotnego w liczbie pojedynczej równy mianownikowi, a nie dopełniaczowi wystąpił w zdaniach *na jeden koń wsadził...* (A: k. E5) oraz *Piotr Hrábiá [...] ták rozpuścił koń* (A: k. D7v). Rzeczownik *koń* pojawił się wraz z określnikiem, a więc nie jako spetryfikowane wyrażenie, taka jego postać jest zapewne swego rodzaju residuum z wcześniejszych wersji. Jednak z ewolucji tej formy mamy prawo domniemywać, że stary biernik mógł wciąż być używany w połowie XVII wieku jeszcze nie na zasadzie leksykalizacji, o czym decydować mogła właśnie częstość użycia. Poza tymi jednostkowymi przypadkami w zakresie realizacji żywotności w deklinacji męskiej w liczbie pojedynczej panuje stan już ustabilizowany, nie odbiegający od współczesnego, np. *począł ptáká gonić* (A: k. E8; B: s. 81, k. F), *kształcik vyrzał* (A: k. E7v). Odmienności od stanu współczesnego wynikają jedynie z innej rekcji *podnioźszy Hełmu swego iáchał* (A: k. D8v).

O ile kategoria żywotności realizowana w liczbie pojedynczej deklinacji męskiej w połowie XVII stulecia była już w pełni ukształtowana, o tyle kategoria męskoosobowości była w fazie rozwoju, dlatego w obu analizowanych drukach jest realizowana według stanu średniopolskiego. Najwięcej przykładów dotyczy biernika liczby mnogiej rzeczowników, zaimków, który reprezentuje stan dawniejszy, czyli brak synkretyzmu biernika i dopełniacza dla form męskich osobowych, np.: *Tám iáko ie hoynie czestował* (B: s. 3, k. A2), *począł ie* (tj. matkę i ojca) *cieszyć* (B: s. 12, k. A6v), *sławę nád wszytkie otrzymał* (A: k. B3), *poczciwość nád inne pokazowali* (A: k. B3; B: s. 21, k. B3), *posły swe [...] rozesał; uczynił krol wielkie wesele ná one zacne ludzie* (A: k. Ev; B: s. 68, k. E2v)²⁴. Podobnie w modlitwie Magielony: [Chryste] *ktory wszytkie Chrześciáńskie názywasz brácią y siostrámi swymi* [B: swoimi] (A: k. G4; B: s. 102, k. G3v); *dla zboycow odzieraiających ludzie przechodzące* (A: k. G3; B: s. 104, k. G4v), *náwiedzaiąc chore* (A: k. I3v), *náwiedzić miłe rodzíce swoje* (A: k. I2), *Rodzíce [...] náwiedzicie* (A: k. I6). Notabene dopiero w druku z 1739 roku pojawiają się częstsze, choć wciąż wybiórcze poprawki na rzecz synkretyzmu biernika z dopełniaczem dla rodzaju męskoosobowego. Różnice między wydaniem A i B dotyczące doboru końcówki czy zakłóceń związku zgody między określeniami i rzeczownikami męsko- i niemęskosobowymi dowodzą, że proces zmiany był zainicjowany. Zjawisko to ilustrują następujące przykłady: [piękność królowny] *sámá przez mię porażála wszytkie*

²⁴ Dopiero w wydaniu z 1739 w tym fragmencie pojawia się zmiana, wprawdzie zachowana została dawna końcówka biernika liczby mnogiej w zdaniu *posły rozesał*, ale dalej zmieniony jest przykład w zdaniu mówiącym, że król uczynił wesele *dla onych zacnych ludzi*.

me **przeciwniki** ktorzy mię od niej odrzucić chcieli (A: k. E2v; B: s. 69, k. E3), pohołodowała wszystkie przeciwniki moje (A: k. E2v), zhołodowała **wszystkie przeciwniki** moje (B: s. 69, k. E3).

Ponadto w drukach A i B spotyka się przykłady synkretyzmu biernika i dopełniacza liczby mnogiej, np. w zapisie *nád inszych pozyskać* (B: s. 7) oraz już na pierwszej karcie *zâprosił powinnych swych* (B: s. 1), czy w zdaniu *I ták wiele zacnych ludzi [...] przypomniemy* (A: k. D6; B: s. 60, k. D6v), tu jednak mamy do czynienia ze staropolską rekcją dopełniaczową (Rzepka 1973, s. 103–124).

W mianowniku liczby mnogiej przy podmiocie szeregowym: *Przednieysze Xiążęta i Pánowie błogosławili...* czasownik zachowuje rodzaj męskoosobowy, który narzuca rzeczownik *Pánowie*, w tym zdaniu określenie *przednieysze* dopasowuje się do rzeczownika *książęta*, przybierającego pierwotną odmianę według deklinacji nijakiej (tzw. *t-* tematowej). Rzeczownik *książę* ma – zgodnie ze stanem średniopolskim – w obu drukach dwojaki gramatyczny rodzaj, zarówno nijaki, jak i męski. Ten pierwszy realizuje się przez zachowanie genetycznej, nijakiej odmiany oraz narzucanie łączliwości z przydawką w rodzaju nijakim w liczbie pojedynczej: *zácne Książę z Księżną przyiácháli* (A: k. G5), *żem jest tego Herbu, co i Xiążę Apostolskie* (A: k. k. C6v; B: s. 45, k. C7) oraz w orzeczeniu imiennym z czasownikiem *być*: *było zacne Xsiążę ná imię Wolfáng* (B: s. 1, k. A1)²⁵. Rodzaj męski zaś ujawnia się w łączliwości z innymi czasownikami w liczbie pojedynczej²⁶, np. *Książę przyjął* (A: k. G6), *Tákże też Wolfáng Xiążę rosказаł* (A: k. G7v) itp. Wahania występują w liczbie mnogiej, gdzie rzeczownik ten raz narzuca określnikom rodzaj męski osobowy: *Pánowie, przednieyszi Xiążęta* (B: s. 68, k. E2v), w innym miejscu niemęskoosobowy (a raczej w związku z pierwotnym rodzajem paradygmat właściwy dla rzeczowników nijakich), *Przednieysze Xiążęta* (A: k. E). Rzeczownik *rodzicy* zachowuje swoją wcześniejszą końcówkę *-i* || *-y*: *naymilszy Rodzicy* || *namilszy rodzicy* (B: s. 12, k. A6v).

W XVII wieku doszło do zmian analogicznych powiązanych z rozwojem rodzaju męskoosobowego rzeczowników oraz łączących się z nimi składnią zgody przymiotników, liczebników i zaimków męskoosobowych. Wyrazistym wykładnikiem stała się końcówka *-i* z poprzedzającą ją spółgłoską miękką, co spowodowało, że w formach zakończonych na *sz* dokonała się wymiana stwardniałego już wygłosowego *sz-y* na *ś-i*. Graficznym śladem dokonujących się zmian są regularne zapisy w druku B, takie jak *inszi wszyscy* (B: s. 66, k. Ev), *Pánowie, przednieyszi Xiążęta* (B: s. 68, k. E2v), *wszyscy pánowie Rádni przednieyszi* (B: s. 59, k. D6), w których drukarz – jak się wydaje – zaznacza miękkość końcówki *-i*,

²⁵ To zdanie znajduje się także w wydaniach z XVIII wieku.

²⁶ SPXVI – *książę* potwierdza zaawansowane zmiany w łączliwości tego rzeczownika w tekstach z XVI wieku, jako rodzaj nijaki i męski traktowano zapisy typu *to książę był, ci książęta były*. Pozyskano z spxvi.edu.pl [data dostępu: 1.06.2022].

sygnalizując raczej odejście od zdyspalatalizowanej wymowy (*szy*). W analogicznych miejscach w druku A zapisy mają regularną postać *sz-y*, np.: *inszy wszy-scy* (A: k. D8v), *Pánowie przednieyszy Xiqżetá* (A: k. E2), *wszyscy Pánowie Rádni przednieyszy* (A: k. D5). Notabene w drukach osiemnastowiecznych zmiana jest już w pełni potwierdzona zapisami typu *insi* (1701: k. Ev), *Panowie przednieysi, Xiqżetá* (1701: k. E2v) itp.

W deklinacji żeńskiej znacznie mniejszą wariantywność w porównaniu do stanu z drugiej połowy XVI stulecia wykazuje dopełniacz, celownik i miejscownik liczby pojedynczej miękkotematowej odmiany samogłoskowej²⁷, według której odmieniały się także rzeczowniki męskie *hrábiá* i *márgrábiá*. W zakresie dystrybucji końcówek dopełniacza (w niewielkim stopniu także celownika) tego paradygmatu ujawniają się też różnice między analizowanymi edycjami siedemnastowiecznymi i drukiem z 1701 roku a wydawnictwem z 1739 roku. W deklinacji żeńskiej zarówno w druku A, jak i B rzeczowniki z *á* jasnym w mianowniku regularnie przyjmują dziedziczną końcówkę *-ě*, np.: *ziemie, hrábie*, np. *Piotrá hrábie* (wiele zapisów), *rycerz zienie Prowincyey* (wiele zapisów), *szedszy do celle* (B: s. 115, k. H2), *brat Márgrábie* (A: k. D6; B: s. 60, k. D6v; 1701: s. 60, k. D6v; 1739: D6v). Rozszerzoną końcówkę *-yjej* || *-ijej* mają głównie wyrazy zapożyczone oraz rzeczownik *gospodyni*, np.: *mowiła do oney Gospodyniey* || *do gospodyniey* (A: k. G4; B: s. 105, k. G5). Dalszą modernizację końcówek deklinacji żeńskiej obserwujemy dopiero w wydaniu z 1739 roku, kierunek zmian ilustrują przykłady: *od Prowincyey aż do Aregoniey* (A: k. G3); *od Prowincyey aż do Arágoniey* (B: s. 105, k. G5); *Od Prowincyi aż do Arágoni* (1739, s. 105, k. G3v)²⁸. W tym ostatnim wydawnictwie końcówka dawna *-e* utrzymuje się jedynie w wyrazach o częstym użyciu, czyli takich formach, jak *ziemie* oraz *hrábie* (choć tu też zdarzają się zapisy z końcówką *-i* (np. *hrábi*), np. zapisowi *Piotra Hrabi z Prowincyi*

²⁷ Repartycję końcówek dopełniacza, celownika i miejscownika liczby pojedynczej deklinacji miękkiej A. Rejter (2002, s. 94–95) opisuje jako zjawisko dynamiczne. Zainteresowanie badaczy budziła przede wszystkim końcówka *-ej*, która najwięcej poświadczeń miała w drugiej połowie XVI wieku, występując regularnie w rzeczownikach zapożyczonych, zakończonych na *-ijá* || *-yjá*, rzeczownikach obcych i rodzimych zakończonych na *á* oraz *i* w mianowniku liczby pojedynczej. Powołując się na ustalenia Anny Kowalskiej w tej kwestii, Rejter pisze: „W najstarszym okresie w dop. l. poj. panowała końcówka *-ě*, w cel. i msc. *-i*. W związku z dwufazową lekko dyftongiczną wymową [ě] już w końcu XIV w. pojawiła się w dop. l. poj. końcówka *-ej*, która w XV i XVI w. [...] używana była także w cel. i msc. l. poj. W XVII w. na skutek zbliżenia w wymowie wygłosowego [-ě] (*j*) i [-i] (*y*) szerzy się w dop. końcówka *-i* (*-y*), początkowo głównie w rzeczownikach typu *wolá, żądza*, w których zawsze przeważała ta końcówka w cel. – msc. l. poj., później także w zapożyczeniach na *-ijá, -yjá*. Od początku XVIII w. końcówka *-i* (*-y*) panuje niepodzielnie w dop., cel. i msc. l. poj. wszystkich miękkotematowych rzeczowników rodzaju żeńskiego”.

²⁸ W rzeczownikach tego typu końcówka *-ej* utrzymuje się także w celowniku i miejscowniku liczby pojedynczej.

(1739) odpowiadają formy *Piotrá hrábie z Prowincyey* w drukach A i B, a *Petronelli* odpowiadają zapisy *Petronelle* (wiele zapisów).

Poza jednostkowymi przykładami, które można uznać za pozostałości z wersji wcześniejszych, brak w drukach z XVII wieku odmiany typu *wolej*, *pracej*, *puszczey*, które często spotykamy w zabytkach wcześniejszych. Jednostkowo – zapewne za sprawą częstego użycia w spetryfikowanej postaci – w drukach A i B oraz w wydaniu z 1701 roku pojawiła się forma *wolej*, która wystąpiła w utrwalonym, niemalże formułicznym zwrocie *azaż to iest w mocy nászey przeciwić się wolej Bożey?* (A: k. G7; B: s. 112, k. G8v; 1701: s. 112, k. G8v), który w wydaniu z 1739 poddano modernizacji na *woli Bożey*, wprowadzając przy okazji także „odmłodzoną” językowo partykułę: *á zaś to iest w mocy nászey przeciwić się woli Bożey?* (1739: k. G7). W drukach A i B wspomniana innowacyjna końcówka *-i* jednostkowo pojawiła się w dopełniaczu: *według woli swoiey* (A: k. Dv; B: s. 52, k. D2v).

W przeciwieństwie do druków z drugiej połowy XVI wieku, w których znacznie częściej pojawiał się synkretyzm dopełniacza, celownika i miejscownika liczby pojedynczej z końcówką *-ej* także w wyrazach rodzimych i przyswojonych, w analizowanych drukach A i B poza rzeczownikami zakończonymi na *-yjá* || *-ijá* w zasadzie zjawisko to nie występuje. Spotykamy tu formy miejscownika *ná puszczy* (A: k. E7; B: 79, k. E8; s. 91, k. F6), *pustyni* (B: s. 91, k. F6).

W celowniku rzeczownik *praca* także zachowuje regularną końcówkę *táko-wey pracy nigdy była nie przywyklá* (B: s. 77, k. E7). Kończówkę *-y* || *-i* przyjmują rzeczowniki twardotematowe, w tym zgodnie z ówczesnym uzusem także rzeczownik *księżna*, np. *pisála do Xiężny Petronelle* (B: s. 114, k. Hv itd.), natomiast rzeczownik *krolowá* ma w drukach z XVII wieku końcówkę *-ej*, nie tylko w dopełniaczu, ale też regularnie w celowniku liczby pojedynczej, np. *Krolowey y Krolewnie* (A: k. B3v, B: s. 23, k. B4, 1701: k. B4), w druku z 1739 w dopełniaczu i celowniku liczby pojedynczej pojawiła się innowacyjna w tym przypadku forma *Krolowy y Krolewnie* (1739: k. B4) czy [siostra] *Krolowy francuskiej* (1739: k. D3).

O ile druki A i B w zakresie dystrybucji dopełniacza liczby pojedynczej rodzaju żeńskiego reprezentują fazę nowszą w stosunku do stanu z drugiej połowy stulecia XVI, o tyle odbiegają one od wydania z 1739 roku, w którym daje się zaobserwować dalszą modernizację w zakresie repartycji końcówek dopełniacza deklinacji żeńskiej.

W zakresie form czasownikowych odnotować wypada większą liczbę form z imiesłowem w odmianie prostej, które w druku z 1739 roku są zastępowane formami w odmianie złożonej lub innymi formami, typowymi dla ówczesnej polszczyzny (np. czasu przeszłego). Kierunek zmian ilustrują przykłady: *był tego pilen* (A: k. C5, B: k. C5v, 1701: C5v), *tego pilnował* (1739: k. C6v); *był [...]* *pocieszon* (A: k. C8; B: C8v; 1701: C8v), *był ućieszony* (1739: C8v).

Wybrana leksyka

Z perspektywy ewolucji języka za nacechowane obsoletywnie i istotne dla naszych rozważań leksemy z druku A należy uznać: *krolewniczka*, *łodzisko*, *ogáni-sty*, *ochędożać*, *nietrefny*, *nie lża*, *jedno* (przy czym ten ostatni został już omówiony wcześniej). Zaledwie kilka wyraźnych różnic leksykalnych między wydaniem A i B dowodzi bliskości obu wersji, jednak w druku B wyrazów przestarzałych w stosunku do wersji A nie zauważyliśmy, poza sygnalizowanym starszym *usięść* w stosunku do nowszego *siąść*: *siąsdź* (A: k. D) || *uścieć* (B: C, k. Dv), która to różnica może mieć podłoże regionalne. Fakt, że wszystkie obsolety, dla których punktem odniesienia jest ewolucja języka postrzegana przez stan polszczyzny epok późniejszych, wystąpiły w druku z Biblioteki Jagiellońskiej, potwierdza hipotezę, że druk B przedstawia wersję tekstu nieznacznie zmodernizowaną w stosunku do edycji A. Niewielka liczba zmian i ich doraźny charakter pozwala domniemywać, że możemy mieć tu do czynienia z reedycją, której towarzyszyła spontaniczna i wybiórcza modernizacja tekstu. W odniesieniu do leksyki polegała ona na zastąpieniu wyrażenia uznanego przez składacza za nacechowane jednostką równoznaczną, nienacechowaną obsoletywnie. Oto kilka przykładów takich form. Aby nie stracić z oczu celu nadrzędnego, jakim jest próba ustalenia podstawy polskiego przekładu *Magielony*, ich analiza semantyczna i słowotwórcza uwzględnia także aspekt komparatystyczny.

We wszystkich polskich wersjach *Magielony* najczęstszą deskrypcją bohaterki jest *krolewna*, przeważnie w połączeniu z imieniem *krolewna Magielona*. W druku A z Biblioteki Jagiellońskiej obok tej najczęstszej formy dwukrotnie wystąpiła prawie nieobecna w słownikach historycznych formacja *krolewniczka*²⁹ (A: k. F2). Hrabia Piotr w analizowanym passusie dwa razy użył tej nacechowanej formacji oraz jeden raz nienacechowanej *krolewna*: *y mnieś z moią namilszą krolewniczką rozłączył* (A: k. Fv/F2), *Już moiá nawdzięczniejsza krolewno* (A: k. F2) *o ze wszech napiękniesza y naszláchetnieysza Krolewniczko* (A: k. F2). W druku B w paralelnych miejscach bohaterka jest nazywana wyłącznie *krolewną* (B: s. 85, k. F3): *y mnieś z moią naymilszą Krolewną rozłączył* (B: s. 85, k. F3),

²⁹ Wyraz rzadki, praktycznie nie jest notowany w słownikach; w SPXVI ma zaledwie jedno poświadczenie z końca XVI wieku: *Dnia 19 miesiąca maja urodziła się królowna Katarzyna [...] Dnia 14 miesiąca czerwca krczono tę królewniczkę młodą imieniem Katarzyną* (KronMieszcz 1594/146). Jedno użycie jest także w słowniku Lindego, również z literatury popularnej: *Bierze królestwo, będąc królewniczką* (Banial, b2b). Pozyskano z <https://kpbc.umk.pl/dlibra/publication/8178/edition/12852/content> [data dostępu: 1.06.2022]. Warto zaznaczyć, że *Vokabulár webový* nie podaje takiej formy dla dawnej czeszczyzny, notuje jedynie *královna*, *králevna* i jako niepewną w odniesieniu do figury szachowej *králna*. Pozyskano z <https://vokabular.ujc.cas.cz> [data dostępu: 1.06.2022].

Iuž to moiá naywdzięczniejsza Krolewno (B: s. 85, k. F3), *o ze vszech naypiękniejsza y nayszláchetniejsza Krolewno* (B: s. 85, k. F3). Formacja *krolewniczka* stanowi ekwiwalent semantyczny deskrypcji z tekstu niemieckiego i czeskiego, ale pod względem formalnym nie odpowiada peryfrastycznej deskrypcji wyrażonej za pomocą analitycznej konstrukcji składniowej z podstawy niemieckiej i czeskiego przekładu: w czeskim pojawia się imię bohaterki, któremu raz towarzyszy omowna deskrypcja *má ze všech nejmilejší Magelono*, ***dcero krále znamenitého*** (s. 159), co jest dokładnym tłumaczeniem również analitycznej deskrypcji z niemieckiej podstawy *ein tochter eyns maechtigen Königs* (s. 645). W polskim przekładzie w obu wydaniach zachowana jest ekwiwalencja semantyczna między potencjalnymi źródłami przekładu, ale w miejsce analitycznej deskrypcji polski tłumacz wprowadził formę syntetyczną, wyrażoną przez słowotwórczą formację *krolewniczka* oraz tautologiczną względem niej *krolewna*. Derywat *krolewniczka* jest szczątkowo poświadczony w słownikach, *krolewna* zaś to współnoodmianowa i nienacechowana formacja. Formant *-niczka* – jako wariant żeński sufiksu *-nik* – podobnie jak on pełnił dwojaką funkcję, trudną dziś do jednoznacznego rozstrzygnięcia: syngulatywną (w tym wypadku uwydatniającą jednostkowość) lub strukturalną (ogólnopochodną) (Kleszczowa 1996, s. 151–152). Wyrażenie *krolewniczka* pod względem treści nie różni się od swojej podstawy *krolewna*, ale z powodu bardziej złożonej struktury formalnej konotuje dodatkowe sensory związane z syngulatywnością (jednostkowością), dlatego staje się w tekście relevantne. Można odnieść wrażenie, że lepiej oddaje sens deskrypcji z tekstu niemieckiego i czeskiego. Wraz z przedrukami romansu tekst polskiej *Magielony* coraz bardziej oddalał się od języka oryginału, a zbliżał do wymogów polszczyzny i wyobrażeń o niej czytelników i wydawców, przez co słabły jego zniuansowane intertekstualne związki z podstawą, istotniejsza bowiem stawała się jego komunikatywność w języku polskim. Dlatego wyrażenie *krolewniczka*, stanowiące syntetyczny i wierny odpowiednik analitycznej deskrypcji *ein tochter eyns maechtigen Königs* względnie *dcera krále znamenitého*, zostało zastąpione swoim nienacechowanym odpowiednikiem *krolewna*, które nie zwraca już niczyjej uwagi, ale też nie konotuje żadnych dodatkowych wartości semantycznych.

Podobną sytuację obserwujemy w nieco wcześniejszej partii tekstu. W druku A we fragmencie opisującym sytuację, kiedy Piotr znajduje łódź i przeprawia się na drugą stronę zatoki, napotyka drobne różnice między drukiem A i B:

Tráfiło się iż nádszedł łódzisko, które rybitwi zostáwili, bo się nie zgodziło: on z wielkim niebezpieczeństwem wsiadł w onę łódź, y płaWił się ná drugą stronę (A: k. E8v).

Tráfiło się iż nádszedł łódź którą rybitwi zostáwili, bo się nie zgodziła **ná nic**: on z wielkim niebezpieczeństwem wsiadł w onę łódź, y płaWił się ná drugą stronę (B: s. 82, k. Fv).

Also sücht der Peter so lang am gestadt biß er fand **ein klein alten kan** woelchen die vischer hetten verlassen / dieweyl er nichts nutz was (s. 644).

A tak Petr hledal s pilností, až našel jednu **lodičku**, kteréž byli rybáři tu nechali, neb jim již k ničemu se nehodila, do té vstoupil Petr a byl zase něco veselejší (s. 158).

Uwagę zwraca rzadko spotykana formacja *łodzisko*, derywowana od podstawy *łódź* formantem *-isko*. Krystyna Kleszczowa dostrzegła interesujące aspekty semantyczne wśród staropolskich formacji derywowanych tym sufiksem:

Formacje na *-isko* wyraźnie dzielą się na 2 klasy ze względu na części mowy, do jakich da się zaklasyfikować ich podstawy, choć jeśli chodzi o funkcje, to w obu klasach, odrzeczownikowej i odczasownikowej, przeważają derywaty mieszczące się w klasie nazw miejsc. Ale w wypadku derywatów odrzeczownikowych są to miejsca charakteryzowane w dwojaki sposób. Bo czasami derywat określa miejsce ze względu na istnienie na nim jakiegoś charakterystycznego obiektu, czasami zaś chodzi o miejsce będące pozostałością po czymś. Te drugie formacje są o tyle interesujące, że ich postać przypomina współczesne derywaty o funkcji ekspresywnej [...]. Elementów ekspresywnych można się doszukiwać jedynie w 2 derywatach: *mościsko* ‘stary, zniszczony most’ od *most* oraz *małpisko* (pejoratywnie) ‘małpa’ (Kleszczowa 1996, s. 160–161).

Wyraz *łodzisko* również można uznać za ekspresywną formację augmentatywną, z bardziej uszczegółowioną informacją semantyczną niż w neutralnej pod tym względem podstawie *łódź*. Formant *-isko* oprócz funkcji ekspresywnej wnosi komponent znaczeniowy ‘stara’, ‘zniszczona’ (łódka). Ten aspekt semantyczny zostaje wzmocniony w rozwinięciu zdania, *łodzisko*, które się *nie godziło*³⁰, czyli ‘nie nadawało się do użytku’. W druku B dwa razy wystąpił nienacechowany augmentatywnie rzeczownik *łódź*, być może dlatego w tym druku informacja o tym, że *łódź* była bezużyteczna, została wzmocniona w rozwinięciu zdania, w którym dodano, że *łódź nie zgodziła się na nic*, tj. ‘nie nadawała się do niczego’. Wersja z druku A za sprawą bliskoznaczników *łodzisko* i *łódź* jest bardziej urozmaicona formalnie w porównaniu do druku B, a formacja *łodzisko* pozostaje w częściowej semantycznej ekwiwalencji z niemieckim *ein kleiner alter Kahn*, ponieważ eksponuje komponent ‘stary’ (*alt*). Odpowiada to tekstowi niemieckiemu, ale już nie czeskiemu, w którym wystąpiła formacja deminutywna *lodička*, z wupuklonym komponentem deminutywnym ‘mały’ (*klein*), co różnicuje nieznacznie oba te słowiańskie przekłady *Magielony*.

³⁰ Znaczenie ‘nadawać się, być przydatnym, zdatnym’ w SPXVI jest wymienione jako pierwsze, poświadczone 164 przykładami. Pozyskano z <https://spxvi.edu.pl/index/haslo/53204#znaczenie-1> [data dostępu: 6.06.2022]. Dane e-SXVII nie zawierają wystarczających danych do prześledzenia ewolucji wyrazu i zwężenia zakresu użycia do nazwania zasadnych zachowań i postaw ludzkich, nie zaś w odniesieniu do użyteczności narzędzi i przedmiotów.

Wypada także odnieść się do podobieństwa między polskim i czeskim tłumaczeniem niemieckiego *nichts nutze mehr war: k ničemu se nehodila (lodička)* i *(łódzisko) się nie zgodziło* w druku A oraz *się nie zgodziła na nic (łódź)* w druku B. Jednak trudno orzec, czy znaczenie wyrażenia *godzić się na co* jako ‘nadać się do czegoś’, ‘być użytecznym’ pojawiło się w polszczyźnie pod wpływem czeskim, czy też rozwinęło się niezależnie od czeszczyny. To znaczenie bowiem jest dość dobrze udokumentowane w słownikach historycznych, jeśli zatem uznamy *nie zgodzić się (na co)* za potencjalny bohemizm, mimo że wyrażenie to nie jest notowane przez badaczy bohemizmów w polszczyźnie (Basaj, Siatkowski 2006), to znów mielibyśmy do czynienia z pożyczką o szerszym zakresie użycia. W oglądzie diachronicznym obu polskich wersji *Magielony* druk A zwraca w tym miejscu uwagę, ponieważ zawiera wyrażenie *się nie zgodziło* w wersji krótszej, bez redundantnego wzmocnienia *na nic*, które zostało dodane w wersji B. Tego typu naddatki pojawiają się zazwyczaj, kiedy treść jakiegoś wyrażenia staje się mało czytelna albo z innych powodów wymaga wzmocnienia. Być może użycie przez redaktorów wersji B wyrazu *łódź* (zamiast *łódzisko*) spowodowało konieczność wzmocnienia treści w rozwinięciu zdania lub też wyrażenie *godzić się* jako ‘nadać się’ w odniesieniu do sprzętów przestawało być czytelne. Wprawdzie druk z 1701 roku powtarza wersję B, ale wydanie z 1739 roku już zmienia ten fragment jako nieczytelny, proponując zamiast hipotetycznego opisowego rozwinięcia typu *łódź, która się nie nadawała do niczego* obrazową przydawkę *łódź [...] nádbutwiałaq: Tráfiło się, iż nádszedł ná łódź, którą rybitwy zostawili, nádbutwiałaq* (1739: k. Fv).

Przykładami wyrazów rzadko spotykanych w zabytkach filologicznych polszczyzny, a które wystąpiły w polskich wydaniach *Magielony* i nie mają bezpośrednich ekwiwalentów w paralelnych miejscach przekładu czeskiego i niemieckiego, są przymiotniki *ogánisty*³¹ z druku A, którego nie znajdujemy w druku B, oraz jego synonim *krzewisty*³², który dwukrotnie wystąpił w druku B i jeden raz w edycji A: *szukála sobie drzewá iákiego ogánistego* (A: k. F8v), *szukála sobie drzewa iákiego krzewistego* (B: s. 99, k. G2), *upátrzywszy sobie iedno drzewo wysokie*

³¹ Wyraz ma zaledwie 3 poświadczenia w SPXVI: ‘Rozłożysty, pelen gałęzi’ (3): *Grünend. Ogánisty/ et gágity. Frondens. Calag 258b (...)* Wyrażenie: *drzewo oganiste=lignum frondosum PolAnt* (2): *BudBib 4.Reg 16/4*; áno tu drzewá ochędožné/ tu fontany/ tu drzewá ogánifité ad quincuncem porządnie rozfádzzone *SarnStat *3v*; [*UrzędowHerb 21b*]. Pozyskano z <http://spxvi.edu.pl/indeks/haslo/77685#znaczenie-1> [data dostępu: 8.06.2022].

³² Przymiotnik ten ma również 3 poświadczenia w SPXVI: ‘Krzaczysty, rozrośnięty, pelen liści i gałęzi’; *fruticosus Calep, Cn; frutetosus, sarmentosus Cn* (3): *WOłowe oka [...]* *ziele samo krzewifite/ gałáskhi [!]* *ma na poł pędzi długie FalZioł I 94b; biegáłás drogámi twemi z cudzoziemcy pod wýzelkie drzewo krzewifite [sub omni ligno frondoso]* *BibRadz Ier 3/13; Calep 438a; [iż drzewo wýzelákie/ im wýższe y krzewifzczfze ma vrość/ tym się głębiey y sferzey korzeni. RegułaKlon A2]*. Pozyskano z <http://spxvi.edu.pl/indeks/haslo/60351> [data dostępu: 10.06.22].

krzewiste (A: k. F8) || *upátrzywszy iedno drzewo wysokie krzewiste* (B: s. 98, k. Gv). Poza tym w obu wersjach pojawia się określenie *drzewo wysokie*: *vyžrzála drzewo wysokie* || *vyžrzála drzewo wysokie* (A: k. F8; B, s. 97, k. G).

Obie polskie wersje nie podążają tu dosłownie za podstawą niemiecką, za którą wiernie idzie tłumaczenie czeskie: *súcht sie ein grossen baum* (s. 650) – *hledala velikého dřeva* (s. 164), *hledala místa, kteréž by husté a vysoké bylo* (s. 165), co dokładnie oddaje fragment niemieckiej *Magielony*: *vnd súcht ein ort das da dick was vnd hoch gelegen* (s. 651). W czeskim przekładzie w omawianych fragmentach wystąpiły – można rzec – oczywiste ekwiwalenty niemieckiego zwrotu *großer Baum* – *veliké dřevo*, oraz *ort das da dick was vnd hoch gelegen* – *místo husté a vysoké* ('miejsce gęste i wysokie'). Polski tłumacz na początku opisu tułaczki po lesie bohaterki wprowadził określenie *wysokie drzewo* (podobnie jak czeski tłumacz wyraz *strom*: *vlezla na jeden strom*, s. 164), jednak w dalszych, bardziej istotnych dla fabuły fragmentach posłużył się nie tak jak czeski tłumacz oczekiwanymi wyrażeniami *wielki* czy *duży* oraz *gęsty* i *wysoki*, ale przymiotnikami rzadkimi, przez to relewantnymi. Zarówno przymiotnik *ogánisty*, jak i *krzewisty*, które w edycji A współwystępują jako bliskoznaczniki, pojawiają się obok siebie, przez co edycja ta staje się nieco bardziej urozmaicona stylistycznie niż wersja B. Wypada zaznaczyć, że przymiotnik *krzewisty*, mający przejrzyste znaczenie strukturalne, został zachowany także w osiemnastowiecznych edycjach *Magielony*.

W kategoriach modernizacji lub korzystania z różnych podstaw przedruku można interpretować fragment w drukach A i B, w których czasownikowi *ochędożać* z druku A w wersji B odpowiada jego synonim *zdobić*, który jednocześnie stanowi objaśnienie znaczenia *chędożyć*: *Abowiem te zwierzchné dostátki, iedno to márne cíálo ochędožíáq* (B: *zdobiq*) (A: k. G; B: s. 100, k. G2v)³³. Notabene oba czasowniki – zarówno *ochędożać*, jak i *zdobić* – stanowią ekwiwalent niemieckiego *zieren*: *dann solcher schoener rock den jhr antragt ziert euch den leib* (s. 652), które w przekładzie czeskim zostało poddane amplifikacji: *Nebo takový pěkný oděv, kterýž vy máte, šlechtí a ozdobuje vám tělo*, powtórzony następnie w odwrotnej kolejności: *ale můj oděv (jakž náději mam) ozdobuje a šlechtí mi duši mou* (s. 166). Gdyby tłumacz polski, zdradzający upodobanie do figur retorycznych, miał przed oczami tekst czeski, przypuszczalnie zachowałby taki chiasm. Jest to kolejna przesłanka, że najpewniej korzystał z podstawy niemieckiej.

Za formę obsoletywną trzeba uznać przymiotnik *nietrefny* w wyrażeniu *nietrefna przygodá*: *mušialá iákaš nietrefna przygodá nań przypáść* (A: k. G4), zamiast którego w druku B występuje *zły*, tj. *zła przygodá*: *mušialá iákaš zła*

³³ Ten typ zmian jest kontynuowany w późniejszych przedrukach. Przeszarżała forma gramatyczna wyrazu *ubior* z druków siedemnastowiecznych (*panienkę w ubierze kosztownym*, A: k. F8v; B: s. 99, k. G2) została zastąpiona neutralną formą *szaty kosztowne* (1739: k. G). Dotyczy to też wielu innych wyrażań pojawiających się w drukach A i B oraz w wydaniu z 1701 roku.

przygodá nań przypaść (B: s. 106, k. G5), taki też zapis pojawił się druku z 1739 (k. G4).

Słownictwo polskiej *Magielony* w kontekście problematyki zapożyczeń językowych

Słownictwo i frazeologia polskiego tłumaczenia *Magielony*, zarówno druku A, jak i B, zostały przejrane pod kątem potencjalnych zapożyczeń z języka niemieckiego i czeskiego, co – jak uznaliśmy – jest konieczne do wyrobienia sobie poglądu na podstawie tłumaczenia oraz chronologię tekstu. Poza wyjątkowymi formami przedmiotem naszego zainteresowania nie są utrwalone w języku bohemizmy czy germanizmy, jak *rycerz* (z niem. *Ritter* za pośrednictwem czeskim *rytíř* (*rytieř*, *rycieř*, *řitíř*)³⁴ czy *krotofile* (*kratochvilé*) (m.in. B: s. 4, k. A2v), które zostały już przyswojone do polszczyzny, a tłumacz sięgał po nie jak po zasób leksykalny języka polskiego. Uwagę zwracają przede wszystkim zapożyczenia, które występują w polskim przekładzie *Magielony*, lecz mają słabą dokumentację w tekstach i słownikach historycznych. Największą wartość dowodową przyznajemy takim jednostkom, które nie są utrwalone na poziomie systemu języka, lecz dają się obserwować z poziomu tekstu. W praktyce analiza polega na szukaniu w polskim tekście takich miejsc, w których pojawiają się ślady *sekwencji realizowanych* – jak to ujęła Bronisława Ligara (2014) – w *drugim kodzie*³⁵, czy to w postaci wtrętów, kalk, czy innego typu interferencji.

Tłumacz polskiej *Magielony*, który swobodnie posługiwał się polszczyzną, biegle władał także językiem niemieckim, ponieważ w utworze znajdujemy świadectwa sekwencji realizowanych w tym kodzie językowym, a nietypowych dla polszczyzny. Jeśli zaś chodzi o bohemizmy, znaczna część paralelizmów wynika z podobieństwa językowego obu języków, pozostaje też wiele właściwości językowych czy konstrukcji składniowych różnych w przekładzie czeskim i polskim *Magielony*. Trudność interpretacyjną sprawia fakt, że mamy tu do czynienia nie z pierwodrukami, ale późniejszymi reedycjami.

Poza wyjątkami do polskiej wersji romansu rzadko trafiają bezpośrednio wtręty, jednym z nich jest galicyzm *Kátenáir*, który w nieco innej pisowni występuje

³⁴ Pozyskano z <https://vokabular.ujc.cas.cz/hledani.aspx> [data dostępu: 22.06.2022].

³⁵ Ten typ analizy ze względu na obszerną problematykę i literaturę przedmiotu zasługuje na odrębne opracowanie, w tym miejscu wypada ujawnić nasze wstępne ustalenia, które są jednocześnie poparciem naszej tezy o niemieckiej podstawie polskiego przekładu *Magielony*. Metodycznym punktem odniesienia są nie tylko opracowania dotyczące staropolskich zapożyczeń, ale ze względu na różne uwikłania i pewien typ wspólnoty kulturowej Europy środkowej także opracowania podejmujące zagadnienie piśmiennictwa uprawianego na styku języków polskiego i czeskiego oraz niemieckiego, zwłaszcza teoretyczne propozycje Bronisławy Ligary (2014 a,b).

w niemieckiej podstawie oraz czeskim przekładzie: *auff einem ritterlichen platz genannt **Catonie*** (s. 629), *Potom se jeden každý, jakž nejlépe uměl, na rytířský plac, jenž slove **Kathonie**, strojil...* (s. 146). Przy czym polski tłumacz nie podąża jak czeski translator dosłownie za tekstem niemieckim, ale rozbudowuje motyw, wprowadza całe zdanie, którego funkcja polega na objaśnieniu znaczenia francuskiego wyrazu: *Gdy iuż było po obiedzie, był plác ktory zwáno **Kátenáir**, tuż u páłacu Krolewskie(go) ku tym turnieiom zgotowány y przyprawiony* (A: k. D6v; B: s. 61, k. D7).

Oprócz powszechnie przyjętych i utrwalonych w polszczyźnie germanizmów, elementy językowe przejęte z języka niemieckiego przenikają do polskiego przekładu *Magielony* metodą substytucji, czyli kalkowania znaczenia, struktury, składni i frazeologii odpowiednich jednostek niemieckich, lecz polski tekst zawiera ponadto przykłady różnego typu interferencji. Co ważne, tego typu repliki występują nie tylko we fragmentach, które są w miarę wierną translacją tekstu niemieckiego, ale także w miejscach, które stanowią odautorską amplifikację fabuły.

Przykładem ciekawej kalki jest jednostka: **wolne** || **wolny książę** – w znaczeniu ‘władca księstwa, lennik króla Francji’, która jest substytucją niemieckiego compositum *Freiherr* (dosł. ‘wolny pan’, ‘baron’): *W Krolestwie Fráncuskim gdzie iest niemało **wolnych Xiążąt*** (B: s. 3, k. A2), *DJe Freyherrn vnnd Edlen des lands hielten eins tags ein turnier* (s. 595), *Pan nasz Wolfáng Hrábiá Prowincyey, iest bárzo możny, a ktemu Xiążęciu* [!] *wolnym* *dzierży ziemię swą [...]* *od Prowincyey aż do Aregoniey* (A: k. G3v), *pan nasz Wolfáng Hrábia Prowincyey, iest bárzo możny á k temu Xiążę wolny, dzierży ziemię swą [...]* *od Prowincyey aż do Arágoniey* (B: s. 105, k. G5). Wyrażenie *wolny książę* nie jest neologizmem tłumacza, dokumentacja słownikowa z XVI oraz XVII wieku potwierdza istnienie tego terminu, przeważnie jako kalki *wolny pan*³⁶, potwierdza też niejednoznaczne jego rozumienie: albo jako tytułu feudalnego, bliskoznacznego do terminu *hrabia*, albo jako honorowego tytułu arystokratycznego. W polszczyźnie bliskoznaczną treść wyrażano niekiedy całym szeregiem synonimicznym³⁷. Analogiczna kalka

³⁶ Przykładowo na Śląsku wolnymi panami nazywano szlachtę podległą bezpośrednio królowi Czech, z pominięciem miejscowych książąt.

³⁷ W SPXVI niekiedy treść bliskoznaczną do *hrabia* w znaczeniu ‘władca’ wyrażał wyraz *książę*, który ma znaczenie zarówno ‘władca państwa, dzielnicy, miasta-państwa nie posiadający tytułu królewskiego’, jak i ‘możnowładca, legitymujący się tytułem książęcym nabytym lub odziedziczonym’ (198). Jako odpowiedniki niem. *Freiherr* pojawiają się wyrażenia poparte niewielką liczbą cytatów głównie ze słowników: *pan siedzący* (1) [...], *sobie pan: nie mający zwierzchnika; anarchos, autonomos, extraordinarius (Mącz); adespotos (Calep)* (7): *Anarchos, Latine, sine Principe, sine capite, Vel, sine origine. Sobie Pan/ Lożny álbo/ króm porządku.* (Mącz 9a, 22a, 112c, 126a) [...], *wolny, swobodny pan* [w tym: *wolny i swobodny* (1)] (3:2): (*MiechGlab* 28; *Mącz* 23c); *ilko widźifz Polaków/ tylko widźifz swobodnych Pánów* *OrzQuin* Q4v, Q4 oraz *zupelny*

niemieckiego *Freiherr* nie pojawia się w paralelnych miejscach przekładu czeskiego, w pierwszym z wymienionych miejsc znajdujemy rzeczownik *hrabě*: *Był jaký hrabě z Provicí jiménem Jan Ceryse* (s. 115), w drugim zaś *vrchnost: my máme této země vrchnost, pána z Provincí* (s. 168).

Tytuły rodziców rycerza Piotra w czeskim przekładzie to używane konsekwentnie *hrabě a hraběnka*, które stanowią wierny odpowiednik niemieckiej tytulatury *der Graf und die Gräfin*. W zakresie tytulatury polski tłumacz wprowadza własne rozwiązania, które – choć są ekwiwalentne treściowo – nie naśladują wiernie ani tekstu niemieckiego, ani tłumaczenia czeskiego. Ojciec Piotra z rzadka nazywany jest *hrabią*, przeważnie nosi tytuł *książę*, co polskiemu czytelnikowi *Magielony* – mniej bywałemu i wykształconemu – dawało lepsze wyobrażenie o pozycji rodziców Piotra w strukturze feudalnej niż czesko-niemiecka pożyczka *grabia vel hrabia*, której zakres użycia i referencja mogły być w Polsce mniej zrozumiałe³⁸. Wprawdzie w pisarstwie historycznym wyrażenia *książę* i *grabia* były stosowane jako bliskoznaczniki, w tym sensie, że to rzeczownik *książę* stanowił powszechnie zrozumiałe synonimiczne objaśnienie zapożyczonego *grabia* || *hrabia*: np. *Tá žiemiá ieřt práwie od zachodu ku Fránciey/ kthorą trzyma wiele Grábiow y Křiąžt* BielKron 284, 275, 287, 289v. Pojawiające się sporadycznie wyrażenie *wolny* || *wolne książę* pełni funkcję dodatkowej deskrypcji o funkcji dodatkowej eksplikacji niemieckiego *Freiherr*, które bardziej szczegółowo zarysowuje kontekst społeczny, w jakim toczy się akcja.

pan (1): *iž ten ktho podlega čzemu/ iuž nie ieřt zupełnym pánem* (GórńDworz Ee5). Pozyskano z <http://spxvi.edu.pl/index/haslo/81494#znaczenie-21> [data dostępu: 13.06.2022]. W KorBa wystąpiło jedno poświadczenie wyrażenia *wolny książę* z *Nowych Aten* Benedykta Chmielowskiego: *Náuk Wyzwolonych, od Monarchow Krolow wolnych Xiąžt Duchownych y Swieckich erygowane*. W opisach, m.in. w anonimowym opisie *Delicji ziemie włoskiej z 1665 r.*, występują bliskoznaczne wyrażenia: *W cáley Włoskiej Ziemi/ od przepysznych/ nieobaczysz/ kosztowniejszey/ y piękniejszey Cáwálcaty koni/ iáko w Neápolim. Gdyž tám naywięcey Xiąžt/ Hrábiow/ Grafow/ wolnych Pánow/ álbo Baronow y szláchty znáczney się znáyduie/ kthora ták w Mieście/ iáko w Domách álbo ná Dworách swoich bárzo páńsko poczyna sobie/ ktorych więkřza część práwie/ po cálym przeieždza się mieście/ od czeladzi y slug/ w kosztowną przybránych barwę y Liberyą/ przodkiem záwsze przodujący*. Pozyskano z https://korba.edu.pl/query_corpus/2/ [data dostępu: 23.06.2022].

³⁸ W strukturze feudalnej tytuł księcia przysługiwał suwerennemu władcy lub władcy obszernego terytorium bezpośrednio podległego tylko królowi (lub cesarzowi) (Górzynski 2008, s. 115–132). Odnosząc się do czasów nowożytnych, badacz zwraca uwagę na rozbieżność między stanem prawnym a praktyką jako pochodną stosunku samej szlachty do tytułów oraz snobizmu, posługiwaniem się tytułami nadanymi przez obcych władców. Przytacza herbarz Paprockiego, który wymienia nieliczne rody książęce (zwłaszcza w WKL) oraz hrabiów, do których zalicza osoby wymieniane w dokumentach średniowiecznych z tytułem *comes*, łączy także z posiadanymi dobrami, czyli hrabstwem. Zwraca też uwagę, że tytuł książęcy przysługiwał nielicznym rodom, mimo to zwłaszcza za granicą zdarzało się niektórym ich członkom przedstawiać się raz jako *książę*, innym jako *hrabia*.

Tytuł hrabiego natomiast w polskim przekładzie jest zarezerwowany dla rycerza Piotra, wyrażenie *hrábiá Piotr* stanowi (oprócz wyrażenia *rycerz*) podstawowy sposób nazywania tego bohatera. W wydaniu niemieckim i czeskim jest on określany albo samym imieniem, albo właśnie jako *rycerz*. Polski tłumacz *Magielony* tytułu *hrabia* używa w znaczeniu zbliżonym do znaczenia ‘sucesor księcia’. Zróżnicowanie to wnosi do polskiego przekładu *Magielony* dodatkowy komponent znaczeniowy.

Konsekwentna pisownia *hrábiá* sugerować może wzorowanie się na tekście czeskim (choć tam – co trzeba podkreślić – zakres użycia tego tytułu jest inny niż polskim przekładzie)³⁹. Z danych słownikowych SPXVI i e-SJP XVII wynika, że niezależnie od różnic w funkcji w utworze forma *hrabia* mogłaby uchodzić za przejętą z czeskiej wersji w czasach pierwodruku *Magielony*, kiedy to w polszczyźnie przeważał wariant z nagłosowym [g] *grabia*, a sam tytuł rzadziej był używany. Sto lat później, kiedy w języku polskim przyjęła się postać z nagłosowym [h], pisownię druku trzeba uznać za podążanie tekstu za uzusem językowym.

Za kalki niemieckiego *der Patron des Schiffes* uznać trzeba wyrażenia *Patron okrętu* oraz *Pan okrętu*: *Potym Pan okrętu onego, gdy vyrzał młodzieńcá bárzo piéknego y vrodźiwego, bárzo się podobał iemu* || *Potym Pan okrętu onego, gdy vyrzał młodzieńcá bárzo piéknego y vrodźiwego, bárzo go vpodobał sobie* (A: F3; B: s. 87, k. F4). Polski tłumacz posłużył się wyrażeniem znanym już w polszczyźnie, potwierdzonym kilkoma cytatami w SPXVI i jednym z KorBa⁴⁰. Przy opisie podróży powrotnej Piotra używa kilkakrotnie wyrażenia *Patron okrętu*, które przy wprowadzeniu objaśnił synonimicznym do niego fachowym wyrażeniem

³⁹ Rzeczownik *hrábiá* w polskich wydaniach *Magielony* ma wyłącznie postać z nagłosowym [h], uznaje się ją za bohemizm, chronologicznie późniejszy niż staropolska pożyczka z niemieckiego *grabia*. Z danych SPXVI wynika, że forma *hrabia* w XVI stuleciu, czyli założonym przez nas czasie pierwszej edycji *Magielony*, wciąż była rzadka, w źródłach słownika proporcje wynoszą odpowiednio 101 (*grabia*) do 43 (*hrabia*) i 18 *grof*. Jeśli chodzi o semantykę, rzeczownika *grabia* || *hrabia* || *grof* używano jako ‘tytułu możnego pana feudalnego, szczególnie w krajach Europy zachodniej’ oraz rzadziej w funkcji ‘tytułu nadawanego panom polskim’ (69). W następnym stuleciu utrwaliła się ostatecznie forma z nagłosowym [h], którą potwierdzają też dostępne wydania *Magielony*, ustabilizowało się użycie tego rzeczownika w funkcji ‘tytułu arystokratycznego, pośredniego między baronem a margrabią’. Pozyskano z <http://spxvi.edu.pl/indeks/haslo/53566> [data dostępu: 22.06.2023] oraz z e-SXVII: https://sxvii.pl/index.php?strona=haslo&id_hasla=6551&forma=HRABIA#6551 [data dostępu: 22.06.2022].

⁴⁰ Por. *pan okrętu* (4): *HistRzym* 128v [2 r.], 129v; *Gdy náleził okręt/ w którym się ná morze puścić mieli: Pan okrętu drożył się znaymem* (SkarŻyw 134). Pozyskano z <http://spxvi.edu.pl/indeks/haslo/78320#znaczenie-1> [data dostępu: 23.06.22]. W KorBa znajduje się jedno potwierdzenie z *Nowych Aten* Chmielowskiego: *Pierwsza łowka należy Panu Okrętu, y łowka dnia dziesiątego każdego; inne łowki należą Nurkom*. Pozyskano z https://korba.edu.pl/query_corpus/ [data dostępu: 23.06.2022]. Podobne znaczenie dla wyrażenia *patron lodi* notuje też czeski słownik: *patron lodi = správc, kapitan*. Pozyskano z <https://vokabular.ujc.cas.cz/hledani.aspx> [data dostępu: 26.06.2022].

starszy Nauta: Szedł potym Piotr do Pátroná, ábo stárszego Nauty okrétu onego (A: k. I2v; B: s. 136, k. I4v). Tłumaczenie czeskie również zawiera dosłownie przejęte z niemieckiego wyrażenie *patron korábu* (s. 160) lub z elipsą jako *patron* (s. 181). Polski tłumacz wprowadza większe urozmaicenie, przy czym dodatkowo objaśnia znaczenie terminu oryginalnego.

Przekonujących dowodów co do kompetencji tłumacza w zakresie języka niemieckiego dostarczają kalki frazeologizmów, które pojawiają się we fragmentach autonomicznych polskiego przekładu. Należą do nich wyrażenia i zwroty używane przez królową, np. *u ciebie z iednych vst ciepło i zimno* (A: k. C4; B: s. 40, k. C4v), który jest dosłownym tłumaczeniem wczesno-górnoniemieckiego *kalt und warm aus einem Mund blasen*⁴¹, ponadto wyrażenie *wolna rozmowa: serce me pragnęło tego, ábym ia wolne rozmowy mogła mieć z tobą* (A: k. D; B: s. 50, k. Dv), co mogłoby być kalką z niemieckiego *freies Gespräch*⁴².

W partiach odautorskich spotkać można kalki niemieckich konstrukcji składniowych, jak *nászedł lódź* (B: s. 82, k. Fv), czyli kalkę *er kam auf ein Bot*, albo *Potym z tráfunku nádiáchał go okrét* (B: s. 87, k. F4), co można uznać za kalkę z *ein Schiff kam auf ihn zu*. Prefiks *nad-* odpowiadałby w tych konstrukcjach przyimkowi *auf*. W drukach A i B napotykaemy zdania nie w pełni zrozumiałe w języku polskim: *O miła Petronello, což iuž dáley temu rzec [B: rzecz] chcemy, azaż to iest w mocy nászey przećiwić się woley Božey? Snadž się ták P. [B: Pánu] Bogu podobáło* (A: k. G7; B: 112, k. G8v). Uwagę zwraca zwrot *což iuž dáley temu rzec chcemy*, który jest kalką składniową z niemieckiego: *Was wollen wir nun weiter dazu sagen?*⁴³.

Śladem kompetencji w zakresie niemczyzny są także inne interferencje niemieckie w tekście polskim. Tłumacz zachowuje właściwy dla języka niemieckiego żeński rodzaj rzeczownika *sznur*, a właściwie *sznura*, na który wskazuje jego łączliwość składniowa *vyrzał węzelek [...] ná złotey sznurze* (A: k. E8; B: 81, k. E8v). Rodzaj żeński *sznura* odpowiada rodzajowi żeńskiemu *die Schnur* w języku niemieckim, z którego wyraz ten został przyswojony. Jednak podobnie jak w wypadku formy *po światu*, która może być uznana za potencjalny bohemizm, także tutaj powinniśmy raczej mówić o adaptacji tego niemieckiego słowa do polszczyzny, nie zaś bezpośredniej zależności tekstowej, ponieważ motyw złotego

⁴¹ Poświadczono m.in. w dziełach Lutra, zob. *Frühneuhochdeutsches Wörterbuch*. Pozyskano z <https://fwb-online.de/lemma/kalt.s.4adj> [data dostępu: 30.06.2022].

⁴² Aczkolwiek nie udało się znaleźć historycznych przykładów użycia tego zwrotu; *Frühneuhochdeutsches Wörterbuch* podaje połączenie „*freies concilium*”, które ma również znaczenie ‘*Gespräch*’. Pozyskano z <https://fwb-online.de/lemma/concilium.s.2n?q=freies%20Gespraech&page=1> [data dostępu: 30.06.2022].

⁴³ Notabene w wydaniu z 1739 r. zostało także przerezegowane zdanie wcześniejsze: *Miła Petronelo, což iuž czynić mamy* (1739: k. G7), które dostosowane zostało do wymogów polszczyzny.

sznura, na którym zawieszony był „kitajczany węzełek”, jest typową dla polskiego tłumaczenia amplifikacją, pewnym naddatkiem. W tekście czeskim mowa jest jedynie o tkaninie, czyli tafcie *tykycie*, w niemieckim zaś o zawieszce, ale też rozsznurowaniu gorsetu. Indeks SPXVI notuje zarówno *sznur* || *snur* || *sznor* w rodzaju męskim (z 225 poświadczzeniami), jak i formę żeńską *sznura* || *snura*, która była o wiele rzadsza, bo udokumentowana zaledwie dwoma poświadczzeniami. Jednak niewielka liczba form żeńskich z katalogu SPXVI pośrednio wskazuje na dobrą znajomość niemieckiego przez polskiego tłumacza, posłużył się bowiem formą typową dla tego języka, lecz zdecydowanie wyjątkową w języku polskim.

Najlepsza jednak znajomość języka nie ustrzeże przed mylnym odczytaniem podstawy. Przykładem błędu, który tłumacz mógł popełnić jedynie, mając przed oczami tekst niemiecki, jest nazwisko jednego z rycerzy, powstałe z omyłkowego odczytania słowa *Neff*. W tekście niemieckim ów rycerz opisany został jako *pan Piotr, bratanek/siostrzeniec króla Czech: herr Peter eyn Neff des Künigs zů Behem* (s. 629)⁴⁴. W polskim przekładzie nieco zmieniona niemiecka nazwa stopnia pokrewieństwa stała się nazwiskiem *Meff*, a sam rycerz przedstawiony jako brat cioteczny króla Czech: *Piotr Meff Krolá Czeskiego brát ciotczony* (A: k. D6); *Piotr Meff Krolá Czeskiego brát cioteczny* (B: s. 60, k. D6v). W czeskim przekładzie rycerz ten również nosi imię Piotr, ale jest określony jako przyjaciel króla czeskiego (*pán Petr, přítel krále českého*, s. 145), co dowodzi, że czeski przekład nie mógł być podstawą przekładu polskiego. Pomyłkę polskiego tłumacza objaśniamy kształtem litery *N* w drukach Steinera; warto bowiem dodać, że formę *Neff* (w innych jest zapis *Neue*) spotykamy tylko w jego wydaniach, z pierwszej połowy XVI w. (szerz. Wierzbicka-Trwoga, Winiarska-Górska 2023).

I wreszcie porównanie materiału onomastycznego – przy założeniu, że zachowany tekst czeski jest bliski pierwodrukowi – również dowodzi, że wersja czeska nie była podstawą polskiego przekładu. Po raz kolejny trzeba przypomnieć, że polski autor wykazywał znaczną swobodę wobec tekstu podstawy, a tłumacz czeski poza nielicznymi odstępstwami i pomyłkami naśladował niemiecki tekst źródłowy. Argumenty za tym, że czeski nie był podstawą polskiej translacji, przynoszą te miejsca, w których polski tekst wykazuje zgodność z niemieckim, czeski natomiast zawiera różnice, w tym utrwalone błędy w zapisie. W zakresie onomastyki dobry przykład stanowi pisownia nazwiska przyjaciela Piotra, Henryka Krapani, który w tekście niemieckim jest określony jako *herr Heynrich von Crapana* (s. 599 i nast.), podczas gdy w czeskim przekładzie jego nazwisko pisane jest z przestawką: *pán Hendryk z Kaprány* (s. 119 i nast.). Omyłkowy zapis powieliła

⁴⁴ W języku wczesno-górnoniemieckim wyraz *Neffe* miał też szersze znaczenie ‘krewny’, choć również znane dzisiaj ‘syn brata lub siostry’. Zob. *Frühneuhochdeutsches Wörterbuch*. Pozyskano z https://fwb-online.de/go/neffe.s.0m_1646507395 [data dostępu: 30.06.2022].

się konsekwentnie w czeskim przekładzie, polska translacja natomiast w tym wypadku wiernie podąża za niemieckim wzorcem.

Podsumowanie

Analiza delimitacji tekstu polskiego i sposobu budowania narracji w porównaniu do szesnastowiecznych wydań niemieckich oraz do tekstu czeskiego wykazała, że podstawą polskiego tłumaczenia musiał być jeden z druków niemieckich sprzed 1554 r. (Wierzbicka-Trwoga, Winiarska-Górska 2023). Zaprezentowane w niniejszym artykule wnioski z porównawczej analizy słownictwa i sposób zapisu niektórych deskrypcji własnych (*Meff*) nie tylko potwierdzają tę hipotezę, ale pozwalają doprecyzować, że chodzi najpewniej o wydanie z oficyny Steinera.

Paralelna lektura trzech dostępnych wersji językowych nastawiona na wydobycie takich przykładów, które zdradzałyby w operowaniu polszczyzną również biegłą znajomość jednego z uwzględnionych tu języków, utwierdza nas w przekonaniu, że zarówno tłumacz czeski, jak i polski mieli przed oczyma tekst niemiecki jako podstawę swojej pracy, przy czym na poziomie translacji zależność przekładu czeskiego od niemieckiego wzorca jest znacznie większa niż zależność tekstu polskiego od niemieckiej podstawy. Polska *Magielona*, choć zależna od wersji niemieckiej, w wielu miejscach amplifikuje wątki wersji niemieckiej, zmienia też szczegóły, a tekst polski miejscami wydaje się „przegadany” w stosunku do zwartej narracji niemieckiej i czeskiej.

Odpowiadając na pytanie, czy przy braku pierwodruków i pierwszych wydań możemy na podstawie późnych wznowień utworu rozstrzygać o podstawie przekładu, twierdzimy, że filologia i współczesna wiedza o zmianach językowych dostarcza wiarygodnych narzędzi do tego typu badań. Analiza paralelna kilku druków dowodzi, że nawet w utworach wielokrotnie modernizowanych, czy to na poziomie grafii, czy gramatyki i słownictwa znajdują się residua i ślady pierwotnej wersji, które umożliwiają jej częściową identyfikację.

Ogląd wybranych form wyrazowych w podwójnej perspektywie: diachronicznej z elementami analizy ekwiwalencji między przekładami utwierdza w przekonaniu, że druk A prezentuje wersję nieco wcześniejszą niż druk B, miejscami pojawiają się w nim formy wyrazowe chronologicznie starsze lub nacechowane obsoletywnie w stosunku do ich odpowiedników w druku B. Porównanie cech językowych i graficznych polskich edycji *Magielony* potwierdza również tezę o modernizacji tekstu, dostępne nam edycje pod względem językowym wykazują więcej zbieżności z polszczyzną połowy XVII stulecia aniżeli z językiem drugiej połowy XVI wieku. Wstępnie przeprowadzony paralelny ogląd kilku wydań z XVII i XVIII wieku pozwala stwierdzić, że w każdym ze wznowień utworu dochodziło

do mniejszych lub większych poprawek na różnych poziomach. Na tej podstawie wnosimy, że podobnych zmian dokonywano w znanych nam reedycjach z XVII w. Zmian tych dokonywano spontanicznie, doraźnie, bez większej ingerencji w plan treściowy i fabułę utworu. Nie miały one także charakteru zmian systemowych, obok form przestarzałych i archaicznych w drukach spotykamy też postaci typowe dla polszczyzny okresu powstania danego przedruku. Dlatego też czytelnik miał wrażenie, że obcuje wciąż z przedrukiem tego samego starego tekstu. Sytuacja ta powoduje, że w drukach znajdujemy formy oboczne, a nawet – można rzec – residua gramatyczne, które w zasadzie potwierdzają istnienie starszych wersji dzieła.

Analiza warstwy graficznej pozwala usytuować pisownię omawianych druków na tle ogólnych tendencji i zwyczajów typograficznych, to zaś umożliwia zarysowanie obszarów modernizacji językowej dwóch edycji utworu z XVII wieku w stosunku do siebie nawzajem, a także tych dwóch wydawnictw łącznie względem uzusu szesnastowiecznych oficyn wzorcowych. Szczegółowego porównania wciąż wymagają wydania z XVII wieku z edycjami modernizowanymi w kolejnych stuleciach, które dadzą nam wyobrażenie nie tylko o przeobrażeniach gramatycznych, ale także o zmianach oczekiwań stylistycznych czytającej publiczności, pod której gusta świadomie modernizowano tekst.

Osobnym zagadnieniem jest onomastyka literacka i adaptacja nazw własnych, zarówno osobowych, jak i miejscowych. Dotyczy to ich kształtu formalnego oraz gramatycznego dostosowania do wymogów polszczyzny.

Podjęte przez nas badania nad polskim przekładem *Magielony* zasługują na kontynuację. Przede wszystkim rozwinięcia wymagają analizy składniowe, porównanie łączliwości składniowej w polskim i niemieckim tekście, by pogłębić analizę kompetencji tłumacza w zakresie języka, z którego przekładany był utwór.

Bibliografia

Bibliografia podmiotowa

Die Schoen Magelona, Augsburg: Georg Steiner, 1535, Berlin Staatsbibliothek, sygn. Yu 2411 R.

[*Historia o Magielonie, królownie neapolitańskiej*], [druga połowa XVII wieku], b.w., b.m., Biblioteka Jagiellońska, sygn. 586036 I.

Historia o Magielonie, królownie neapolitańskiej (1677), b.w., Kraków, Centralna Biblioteka Naukowa Charkowskiego Uniwersytetu Narodowego, sygn. 196692.

Historya o Magielonie, krolewnie neapolitanskiej ... (1739). Kraków: Drukarnia Dominika Siarkowskiego. Wojewódzka i Miejska Biblioteka w Gdańsku, sygn. Dm 3281, mf. 6012.

Historia o Magelonie, krolewnie neapolitanskiej ... (1701). Kraków: Drukarnia Krzysztofa Domańskiego. PAN Biblioteka Gdańska, sygn. Cd 13299.

Romane des 15. und 16. Jahrhunderts. Nach den Erstdrucken mit sämtlichen Holzschnitten, Hrsg. J.D. Müller, Frankfurt/Main: Deutscher Klassiker Verlag, 1990, s. 589–677.

Tři knížky lidového čtení. Meluzína, Magelona, Jenovefa, ed. J. Kolár, Praha: Lidové noviny, 2000.

Welmi vtěšená, a kratochvilná Hystorye, O krásné Panně Mageloně, Dceři Krále z Neapolis. Olomouc: Josefa Terezie Hirnleová: 1780, Knihovna Národního Muzea (Praha), sygn. 27 E 17.

Bibliografia przedmiotowa

Basaj, M., Siatkowski, J. (2006). *Bohemizmy w języku polskim. Słownik*. Warszawa: Uniwersytet Warszawski. Wydział Polonistyki.

Brückner, A. (1901). Dawne powieści i romanse polskie, *Biblioteka Warszawska*, 2/1, 506–544.

Dejna, K. (1995). *Atlas polskich innowacji dialektalnych*. Warszawa–Łódź: PWN.

Deutsches Wörterbuch von Jacob Grimm und Wilhelm Grimm. (1852–1971). Pozyskano z: Wörterbuchnetz des Trier Center for Digital Humanities: <https://www.woerterbuchnetz.de/DWB> [data dostępu: 22.06.2022].

e-SXVII – *Elektroniczny słownik języka polskiego XVII i XVIII wieku*, W. Gruszczyński (red.), Warszawa PAN. Pozyskano z: <https://sxvii.pl/> [data dostępu: 21.06.2022].

Frühneuhochdeutsches Wörterbuch. (1985–). Wersja online. Pozyskano z: <https://fwb-online.de> [data dostępu: 20.06.2022].

Gebauer, J. (1896). *Historická mluvnice jazyka českého. Díl III. Tvarosloví. I. Skloňování*, Praha-Vídeň: Nákladem F. Tempského. Pozyskano z: <http://vokabular.ujc.cas.cz/module/literatura/edice/2a100be0-d058-486c-8e27-63801cdfda22/plny-text/s-apatem/folio/> [data dostępu: 21.06.2022].

Górzyński, S. (2008). Tytuły w dawnej Rzeczypospolitej i obecnie – praktyka i prawo, *Rocznik Polskiego Towarzystwa Heraldycznego*, 8/19, 115–132.

Kleszczowa, K. (red.). (1996). *Słowotwórstwo doby staropolskiej. Przegląd formacji rzeczownikowych*. Katowice: Wydawnictwa UŚ.

KorBa – *Elektroniczny korpus tekstów polskich z XVII i XVIII w. (do 1772 r.)*. Pozyskano z: https://korba.edu.pl/query_corpus/ [data dostępu: 20.06.2022].

Krzyżanowski, J. (1962). *Romans polski wieku XVI*. Warszawa: PIW.

Książek-Bryłowa, W. (1992). Warianty fleksyjne w historii języka polskiego. W: T. Skubalanka, W. Książek-Bryłowa (red.), *Wariantywność polskiej fleksji* (117–190). Wrocław: Zakład Narodowy im. Ossolińskich.

Kuźmina, W. (1962). Polska wersja „Historii o Magelonie”, jej przekład ukraiński i rosyjski z XVII wieku, *Slavia Orientalis*, 11/3, 323–350.

- Kuźmina, W. (1964). *Rycarskij roman na Rusi. Bowa, Piotr Złatych Kluczej*. Moskwa: Nauka.
- L – Linde, S.B. (1807-1814). *Słownik języka polskiego*, t. 1–6. Warszawa: Drukarnia XX. Piiarów. Pozyskano z: <https://kpbc.umk.pl/dlibra/publication/8178/edition/12852/content> [data dostępu: 20.06.2022].
- Ligara, B. (2014a). Bilingwizm w tekście zapisany. Część I. Status lingwistyczny. Paradygmaty badawcze, *LingVaria*, 1/17, 149–167.
- Ligara, B. (2014b). Bilingwizm w tekście zapisany. Część II. Wykładniki transkodowe. Gatunki, *LingVaria*, 2/18, 139–174.
- Ostaszewska, D. (red.). (2002). *Polszczyzna XVII wieku: stan i przeobrażenia*. Katowice: Wydawnictwo Naukowe Śląsk.
- Rejter, A. (2002). Deklinacja rzeczowników. W: D. Ostaszewska (red.), *Polszczyzna XVII wieku: stan i przeobrażenia (75–102)*. Katowice: Wydawnictwo Naukowe Śląsk.
- Rudnicka, J. (1964). *Bibliografia powieści polskiej 1601–1800*. Wrocław: Zakład Narodowy im. Ossolińskich.
- Rzepka, W.R. (1985). *Demorfologizacja rodzaju w liczbie mnogiej rzeczowników w polszczyźnie XVI–XVII wieku*. Poznań: UAM.
- Rzepka, W.R. (1973). Zmiany formy dopełnienia a rozwój gen.-acc.pl męskich form osobowych w języku polskim. *Studia Polonistyczne*, 1, 103–124.
- SPXVI – *Słownik polszczyzny XVI wieku*. (1966–). M.R. Mayenowa (red.). Wrocław: Ossolineum oraz wersja elektroniczna: <http://spxvi.edu.pl> [data dostępu: 20.06.2022].
- Stich, A., Kolár, J. (2000). Komentář. W: J. Kolár (ed.), *Tři knížky lidového čtení. Meluzína, Magelona, Jenovefa (255–305)*. Praha: Lidové Noviny.
- Szesnastowieczne przekłady ewangelii*, I. Winiarska-Górska (red.). Pozyskano z: www.ewangelie.uw.edu.pl [data dostępu: 20.06.2022].
- Vokabulář webový: webové hnízdo pramenů k poznání historické češtiny* [online]. Praha: Ústav pro jazyk český AV ČR, v. v. i., oddělení vývoje jazyka. © 2006–2020. Verze dat 1.1.15. Pozyskano z: <https://vokabular.ujc.cas.cz> [dostęp: 22.06.2022].
- Wierzbicka-Trwoga, K., Winiarska-Górska, I. (2023). „Historia o Magielonie, królowie neapolitańskiej”. Pytanie o podstawę polskiego przekładu, *Porównania* 1/33, 403–421. DOI: 10.14746/por.2023.1.22

STRESZCZENIE

Artykuł jest kontynuacją badań nad podstawą polskiego romansu o pięknej Magielonie. Rozważamy, na ile właściwości typograficzne, gramatyczne i leksykalne dwóch najstarszych przekazów polskiego tekstu (z XVII wieku) mogą mieć wartość dowodową dla badań nad niemiecką lub czeską podstawą polskiej wersji romansu z XVI wieku. W tym

celu prześledziłyśmy zakres potencjalnych modernizacji polskich wydań XVII-wiecznych, skupiłyśmy się na wybranych kategoriach, które w polszczyźnie XVI i XVII wieku miały charakter dynamiczny. Określiłyśmy też „językowe residua” poprzednich warstw tekstu, następnie sprawdziłyśmy, czy warstwy leksykalne, frazeologiczne i kolokacje wyrazowe zdradzają biegłą znajomość przez tłumacza niemieckiego lub czeskiego. Pozwala to wnioskować, że polski przekład powstał najprawdopodobniej z wersji niemieckiej.

SŁOWA KLUCZOWE: Magielona, niemiecka vs czeska podstawa przekładu, polszczyzna średniopolska, dynamiczne kategorie gramatyczne, językowa modernizacja tekstu dawnego, stare druki

KRYSTYNA WIERZBICKA-TRWOGA

Instytut Literatury Polskiej

Wydział Polonistyki

Uniwersytet Warszawski

ul. Krakowskie Przedmieście 26/28

00-927 Warszawa

IZABELA WINIARSKA-GÓRSKA

Instytut Języka Polskiego

Wydział Polonistyki

Uniwersytet Warszawski

ul. Krakowskie Przedmieście 26/28

00-927 Warszawa

Prace Filologiczne, Tom okolicznościowy 2024: 459–476

ISSN 0138-0567; e-ISSN 2720-5037

Copyright © by Authors, 2024

Creative Commons: Uznanie autorstwa-Użycie niekomercyjne-

-Bez utworów zależnych 3.0 PL (CC BY-NC-ND 3.0 PL)

<https://creativecommons.org/licenses/by-nc-nd/3.0/pl/>

TRADYCJA I NOWOCZESNOŚĆ
W JĘZYKOZNAWCZEJ BOHEMISTYCE W POLSCE
I POLONISTYCE W CZECHACH.
ASPEKT TEORETYCZNY, METODOLOGICZNY
I STOSOWANY. DYSKUSJA PANELOWA¹

Moderator panelu:

Prof. dr hab. Zbigniew Greń, Instytut Sławistyki Zachodniej i Południowej Uniwersytetu Warszawskiego, e-mail: zbigniew.gren@uw.edu.pl

Uczestnicy:

Dr Milena Hebal-Jeziarska, Instytut Sławistyki Zachodniej i Południowej Uniwersytetu Warszawskiego, e-mail: m.hebal-jeziarska@uw.edu.pl

Dr hab. Elżbieta Kaczmarska-Zglejszewska, Instytut Sławistyki Zachodniej i Południowej Uniwersytetu Warszawskiego, e-mail: e.h.kaczmarska@uw.edu.pl

Roman Madecki, Ph.D., Ústav slavistiky, Filozofická fakulta Masarykovy univerzity, Brno, e-mail: madecki@phil.muni.cz

¹ Dyskusja odbyła się w ramach II Kongresu Czechoznawstwa Polskiego i Polonoznawstwa Czeskiego, Opole – Praga 2023. Panel językoznawczy, zaplanowany w części praskiej Kongresu, miał miejsce w siedzibie Ambasady Polskiej w Pradze, w Pałacu Fürstenbergów przy ulicy Waldsztejnskiej 8, w dniu 16 października 2023 roku. Teksty, w pełni autoryzowane, zostały przygotowane specjalnie do niniejszej publikacji.

Dr Maciej Mętrak, Instytut Sławistyki Polskiej Akademii Nauk, Warszawa,
e-mail: maciej.mettrak@ispan.edu.pl

Zbigniew Greń

Słowo wstępne

Współczesne językoznawstwo jest nauką w swej teorii, metodologii, zastosowaniu, obszarach zainteresowania wielce złożoną. Nie jest tak, że pojawiające się nowe ujęcia teoretyczne, nowo wypracowane metodologie i metody badawcze unieważniają wcześniejsze stadia rozwojowe. W dalszym ciągu współlistnieją one obok siebie, w różnym oczywiście udziale osobowym, instytucjonalnym etc. Z tego też wynika, że możliwe są różnice w stopniu eksploatacji określonych teorii, metodologii, metod, zakresów badawczych w określonych tradycjach narodowych i rzeczywistości współczesnej.

Istotne dla naszej dyskusji będzie to, jak określona postawa teoretyczna i przyjmowana metodologia mogą rzutować na rozwój bohemistyki w Polsce i polonistyki w Czechach, w tym i na aplikację wyników badawczych, zarówno w zakresie przybliżania języka blisko spokrewnionego i typologicznie bliskiego, jak i ogólnie, kultury drugiego (sąsiedniego) narodu.

Upraszczaając sytuację we współczesnej lingwistyce w obu narodach i prowadząc ją do głównych nurtów, można zaryzykować stwierdzenie, że współczesne językoznawstwo w znacznej mierze koncentruje się na dwóch wyraźnych kierunkach badawczych, tzw. lingwistyce korpusowej z jednej strony, a z drugiej na etnolingwistyce i socjolingwistyce, a więc kierunkach interdyscyplinarnych (abstrahując od faktu, że oba te kierunki mogą się czasem pokrywać, w zależności od wykorzystywanych źródeł i metod, np. korpusów w etnolingwistyce). Interesujące jest to, jakie znajduje to przełożenie i jakie ma znaczenie dla badań (i wiążącej się z nimi dydaktyki) zakreślonych z wykorzystaniem tradycyjnych kryteriów narodowych (dawniej określanych jako filologia określonego narodu).

Mam nadzieję, że tego typu dyskusja uczestników z dwóch stron granicy, zajmujących się podobną materią, lecz niejako o przeciwstawnie skierowanych wektorach będzie interesująca i pożyteczna dla przyszłości tych kierunków w obu krajach. Dyskusja odbędzie się według zaproponowanego i przyjętego wcześniej przez panelistów scenariusza.

I. Aspekt naukowy, teoretyczno-metodologiczny

II. Aspekt stosowany, zwłaszcza glottodydaktyczny

Dla uproszczenia przyjmujemy w dyskusji terminy rozróżniające obszary narodowe / filologii narodowych vs obcych: *kraj zatrudnienia* / *kraj kierunkowy (zainteresowania)*.

DYSKUSJA

I. Aspekt naukowy, teoretyczno-metodologiczny

Zbigniew Greń

W ramach pierwszej części dyskusji panelowej proszę uczestników, zgodnie z wcześniejszymi ustaleniami, o uwzględnienie w swych wypowiedziach, o ile to możliwe, następujących spraw:

I.1.

Jakie jest miejsce naukowców – językoznawców w obu krajach w relacji do nauki (językoznawstwa) w kraju zamieszkania i zatrudnienia z jednej strony, a w kraju kierunkowym z drugiej? W jakim stopniu należy/można uczestniczyć w działalności naukowej w kraju zatrudnienia, a w jakim w kraju zainteresowania, zwłaszcza gdy widoczne są określone różnice metodologiczne, np. w pojmowaniu walencji, w podejściu do gramatyki typu akademickiego, w poziomie zaawansowania badań w zakresie językowego obrazu świata w Polsce i w Czechach.

Ogólnie rzecz ujmując: czy tzw. filolodzy obcy winni być łącznikiem między nauką kraju zatrudnienia i kraju kierunkowego i jakie są możliwości spełniania takiej roli? Jakie są możliwości przeszczepiania doświadczeń nauki kraju kierunkowego do kraju zatrudnienia i czy w ogóle warto to czynić? Dotyczy to zwłaszcza ujęć teoretycznych i stosowanych metodologii, jeżeli występują różnice między krajem kierunkowym i krajem zatrudnienia, por. różnicę w podstawach tworzenia gramatyk akademickich: polskiej tzw. „żółtej gramatyki” (semantyczna/semantyczno-logiczna) i czeskiej gramatyki akademickiej (składniowa/walencyjna). Czy możliwe jest prowadzenie badań kraju kierunkowego w oderwaniu od filologii kraju zatrudnienia?

I.2.

Miejsce badań porównawczych, języka kraju zatrudnienia / języka kierunkowego – czy powinien to być główny kierunek badań (chodzi o wykorzystanie podwójnej kompetencji językowej i naukowej)? Miejsce konkretnych kierunków językoznawstwa w badaniach z zakresu języka kierunkowego, w tym i w badaniach porównawczych: językoznawstwa korpusowego, etnolingwistyki, socjolingwistyki, kognitywistyki i szerzej, badań interdyscyplinarnych.

Elżbieta Kaczmarska-Zglejszewska

I.1.

Jako naukowcy przygodę z językoznawstwem (z nauką w ogóle) zaczynamy najczęściej w kraju języka ojczystego (później – kraju zatrudnienia); uczymy się terminologii, sposobu widzenia języka (i nie tylko), definiowania pojęć. Potem spotykamy się z innymi językoznawcami podczas stypendiów i staży zagranicznych. Poznajemy nową terminologię (czasem podobną), inny sposób definiowania pojęć (również inne pojęcia). Tamto było nasze, a to nowe – poprzez znajomość języka – zaczyna być również nasze. Często więc to, co jest w nas, niematematycznie rzecz ujmując, jest częścią wspólną i jesteśmy w stanie stworzyć dla kraju zatrudnienia i kraju zainteresowania swoiste *tertium comparationis*.

Istotnymi czynnikami, które należy brać pod uwagę, są (między innymi) specyfika języków oraz kontakty w pracy. Biorąc pod uwagę język polski i czeski, mówimy o językach rzadziej uczonych niż angielski, niemiecki, francuski, hiszpański czy chiński. Również grono zainteresowanych językoznawców jest mniejsze, badania mniej wyczekiwane, mniej opłacalne i mniej komercyjne. Specyfika tzw. małego języka będzie się pojawiać w zasadzie w każdym aspekcie omawiania polszczyzny i czeszczyzny. W jakże innym położeniu są czeski bohemista i czeski anglista. I jakże inaczej się z nimi rozmawia czy z nimi pracuje.

Języki polski i czeski nie są wreszcie tak „gorącą” parą jak angielski i chiński. Dostałam kiedyś e-mail od młodego językoznawcy z Macau, który pisał, że zajmujemy się podobnymi problemami ekwiwalencji (ja – ekwiwalencją polsko-czeską, oni – ekwiwalencją chińsko-angielską) i chętnie podjąłby współpracę. Zapytał, ile osób liczy mój zespół. W moim „zespołe” byłam ja sama i pomagali mi dwaj koledzy z Pragi. Jego ekipa liczyła kilkadziesiąt osób – językoznawcy, informatycy, programiści, matematycy i statystycy. To próbka możliwości małych i dużych języków.

Zahaczamy tu też o problem współpracy pomiędzy uczonymi z różnych państw. Często w zespołach międzynarodowych, rozmawiając o jakimś problemie, posługujemy się nie tylko inną terminologią, ale też różnym widzeniem świata. Doświadczylam tego, między innymi współpracując przy projekcie mającym na celu analizę prefigowanych czasowników ruchu. Projekt ten został zawieszony; po wielogodzinnych dyskusjach postanowiliśmy wytworzyć *tertium comparationis* i wrócić do tematu po ustaleniu punktu odniesienia – nie polskiego i nie czeskiego. Równie złożona była współpraca przy projekcie dotyczącym posesywności. Trudno było ustalić definicję i jeszcze trudniej analizować dwujęzyczne przykłady.

Te różnice widoczne są szczególnie podczas konferencji, kiedy materiał prezentowany jest w syntetycznej formie. Na jednej konferencji polonistyczno-slawistycznej koleżanka polonistka zwróciła mi uwagę, że my bohemistki mamy inny niż ona schemat organizacji wypowiedzi. Nie musi więc chodzić tylko o treść, ale także o różnice w formie wyrazu. Będąc osadzonymi w nauce dwu państw, czerpiemy z obu, stając się zarówno bliżsi, jak i dalsi jednocześnie w relacji z obu tymi światami.

I.2.

Polska bohemistka albo czeska polonistka wcześniej czy później zaczyna się zajmować badaniami porównawczymi, konfrontatywnymi, kontrastywnymi (nie są to dla mnie synonimy). Wykorzystanie podwójnej kompetencji językowej i naukowej umożliwia wykonywanie takich analiz. Badania takie były znane od dawna (prof. Janusz Siatkowski, prof. Danuta Rytel-Schwarz, prof. Zbigniew Greń). Swoisty trend nowoczesnego językoznawstwa konfrontatywnego i kontrastywnego zapoczątkował prof. Volker Gast (na początku chodziło o badania niemiecko-angielskie). Jest to nurt ściśle związany z translatoryką, czyli przekładem. Zgodnie z tą szkołą pracują lingwistki czeskie, np. Olga Nádvořníková czy Ivana Dobrotová, a także pisząca te słowa. Znane są też przykłady badań jednojęzycznych wśród polskich bohemistów i czeskich polonistów (Adrian Zasina czy Milena Hebal-Jeziarska).

Wybór rodzaju badania (jednojęzyczne czy wielojęzyczne) zależy głównie od zainteresowań badawczych konkretnej osoby. Na to nakładany jest filtr złożony z funkcji danej analizy, jej znaczenia, celu czy tematu. Filtr ten z kolei wpływa na wybór teorii i metodologii. Czy prowadząc badania konfrontatywne, czy kontrastywne, decydujemy się na rodzimą teorię i rodzime metody czy te pochodzące z języka kierunkowego. Dokonując tego wyboru, narażamy się na niezrozumienie z obu stron. Bezpiecznie jest więc odnieść się do obu teorii, a przynajmniej w prezentacjach czy artykułach wyjaśnić różnice pomiędzy nimi.

Bywa, że w kraju języka kierunkowego prowadzone są zupełnie inne badania niż w kraju zamieszkania. Wówczas możliwe są dwa scenariusze. Możemy przenieść te badania wraz z teorią i metodologią na grunt rodzimy lub spopularyzować rodzime badania na gruncie języka kraju zainteresowania.

Wydaje się, że językoznawców konfrontatywnych czy kontrastywnych dość łatwo porywa nurt badań interdyscyplinarnych. Często jest to konieczne do ustalenia *tertium comparationis*, np. współpraca z psychologami przy analizie czasowników opisujących uczucia, emocje czy różne stany kondycji intelektualnej, współpraca z informatykami i statystykami w badaniach korpusowych. Być może interdyscyplinarność jest już w badaniach językoznawczych nieunikniona.

Roman Madecki

I.1.

Pomiędzy czeskim a polskim językoznawstwem istnieją oczywiście pewne różnice. Unikałbym jednak stwierdzenia, że chodzi o dwa całkiem różne językoznawstwa. Poszczególne narodowe filologie mają oczywiście inną tradycję, wypracowały nieco inne metodologie, stosują inne podejścia i ujęcia, akcentują inne aspekty badanych zjawisk. Pod tym względem czeskie i polskie badania językoznawcze mogą się jednak wzajemnie zaszębiać, uzupełniać. Po bliższym zbadaniu występujących tu różnic można stwierdzić, że mamy do czynienia ze stosunkiem komplementarności. Na ten fakt mogą zwrócić uwagę właśnie czescy poloniści i polscy bohemisci, mający pod tym względem podwójną kompetencję, czyli wgląd w oba narodowe językoznawstwa. Oprócz różnic metodologicznych można zauważyć także rozbieżności terminologiczne. W polskiej lingwistyce używa się np. nazw *glottodydaktyka*, *pragmalingwistyka*, które są w czeskim środowisku dość rzadkie. W przypadku wymienionych dyscyplin czeskie językoznawstwo korzysta z terminów *lingvodidaktika* (*výuka cizích jazyků*) oraz *jazyková pragmatika*. Niektóre polskie terminy mogą być dla czeskiego badacza początkowo mało zrozumiałe. Przykładowo można podać termin *konotacja składniowa*. Konotacja jest w czeskiej lingwistyce ujmowana wyłącznie jako zjawisko semantyczne, polegające na uzupełnieniu znaczenia leksykalnego wyrazu wtórnymi składnikami kontekstowymi. Takie rozumienie konotacji występuje także w polskich pracach z zakresu leksykologii i semantyki. W zakresie polskiej składni konotację rozumie się jako budujące szkielet struktury zdaniowej wymagania semantyczno-składniowe leksemów. W czeskim środowisku w takim kontekście mowa zaś wyłącznie o walencji. Walencję można jednak rozpatrywać na płaszczyźnie struktury syntaktycznej (*syntaktická valence*) i płaszczyźnie struktury semantycznej (*sémantická valence*). Po uwzględnieniu tych dwóch typów walencji staje się polski termin w pełni zrozumiały.

Pozycja filologów zajmujących się filologiami obcymi jest dość skomplikowana. Tacy badacze poruszają się aż w trzech środowiskach jednocześnie. Należą do grona wąsko wyspecjalizowanych filologów, np. polonistów w Czechach. W tym wąskim i względnie zamkniętym środowisku prowadzą prymarnie swoje badania, to środowisko jest jednocześnie ich pierwszym odbiorcą i recenzentem. Dalej należą do grona filologów jako takich. W tym gronie odgrywają najważniejszą rolę przedstawiciele filologii narodowej, czyli w czeskim środowisku bohemisci. Tu trzeba podkreślić fakt, że językoznawstwo teoretyczne uprawiane jest niemal wyłącznie w ramach bohemistyki. W tym środowisku trzeba zaistnieć, przebić się, brać udział we wspólnych projektach z bohemistami, proponować im własny

punkt widzenia. Na przykład w ramach projektu dotyczącego współczesnej gramatyki opisowej języka czeskiego poloniści z powodzeniem przedstawili kolegom bohemistom polskie klasyfikacje leksemów na części mowy, które opierają się tylko na jednym kryterium klasyfikacyjnym, czyli podział T. Milewskiego, Z. Salonięgo i R. Laskowskiego. Inspirujące było także zwrócenie uwagi czeskich kolegów na opisaną przede wszystkim przez Romualda Huszcę kategorię honoryfikatywności, mającą w obu językach częściowo morfologiczny charakter. I ostatnie środowisko, w którym poruszają się czescy poloniści, to środowisko filologów kraju zainteresowania. Powiedziałbym wprost, że powinni się w nim poruszać! Tu mogą odegrać rolę łącznika między językoznawstwem kraju zatrudnienia i kraju zainteresowania, mogą się przyczynić do adaptacji polskich teorii. Dobrymi przykładami takich polskich teorii, które znalazły zastosowanie w czeskiej lingwistyce, są prymarne i sekundarne funkcje składniowe części mowy Jerzego Kuryłowicza, które uwzględnił M. Komárek w swojej pracy *Příspěvky k české morfologii* z 1978 r. i w opracowaniu zespołowym *Mluvnice češtiny 2, Tvarosloví* z 1986 r., oraz teoria językowego obrazu świata w ujęciu szkoły Jerzego Bartmińskiego, na której opiera się duża część czeskich badań z zakresu kognitywizmu. W kraju zainteresowania mogą czescy poloniści brać udział także w badaniach w obrębie nowych dyscyplin lingwistycznych. W czasie długoterminowych pobytów na UJ w Krakowie udało mi się bez problemu wejść w grono badaczy z zakresu teorii tekstu i dyskursu.

Zamykając kwestię pozycji i roli filologów obcych, należy stwierdzić, że powinni wszystkie wspomniane środowiska łączyć. Warunkiem koniecznym jest jednak to, by się nie zamykali w swojej wąsko wyspecjalizowanej grupie, przekroczyli jej granicę i zaistnieli w pozostałych dwóch środowiskach zarówno w kraju zatrudnienia, jak i kraju zainteresowania.

I.2.

Badania porównawcze to bez wątpienia jeden z głównych i tradycyjnych kierunków badań polonistycznych w Czechach. Tak ukierunkowane badania można nawet określić jako mocną stronę czeskiej polonistyki. Początki sięgają już pierwszej naukowej gramatyki języka polskiego na gruncie czeskim autorstwa Václava Hanka (*Mluvnice polského jazyka podle Dobrovského*, 1839). Marian Szykowski, założyciel praskiej polonistyki instytucjonalnej, zarzucał Hance, zresztą słusznie, że niektóre tematy – np. składnię – w swoim opracowaniu niemal całkowicie pominął. Szykowski jako literaturoznawca jednak nie zwrócił uwagi na fakt, że Hanka w wielu miejscach wprowadza porównawczy punkt widzenia, co stanowi cenny dodatkowy walor tej pracy. Czeski czytelnik ma po raz pierwszy do dyspozycji porównanie czeskiego i polskiego systemu fonetycznego, dowiaduje się, jakie różnice przyniosło przeprowadzenie przegłosu, że zaprzeczona

forma czasownika *być* może mieć w niektórych kontekstach formę opisową, że odpowiednikiem czeskiego *vy* są w formalnych kontaktach wyrazy *pan, pani*, że podobne czeskie i polskie czasowniki mogą się łączyć z innymi przyimkami itp. Badania porównawcze rozwijały się także w drugiej połowie XX wieku, ich szczytem są prace Jiřego Damborskiego i Edvarda Lotki. Badania tego typu prowadzone są także obecnie, jednak w nieco innej formie. Nie chodzi już prymarnie o porównywanie systemowe, choć i tu można stwierdzić pewne luki np. w zakresie kategorii morfologicznych lub walencji, ale raczej o konfrontację zjawisk o charakterze pragmatycznym, z zakresu językowego obrazu świata, struktury tekstu i dyskursu, gatunków mowy, korpusów językowych itp.

Z badaniami porównawczymi są połączone także badania nad czesko-polskimi stosunkami językowymi. Na pierwszy rzut oka wydaje się, że pod tym względem zostało już wszystko zbadane i opisane. Jednak warto sięgnąć do źródeł i ponownie poddać je krytycznej refleksji. Wielokrotnie spotkałem się z twierdzeniem, że drugie wydanie zielnika Matthiolego *Herbář aneb Bylinář* z 1596 r. zawiera grupę najstarszych polonizmów w języku czeskim. Po zbadaniu oryginału okazało się jednak, że nie chodzi o zapożyczenia z polszczyzny, lecz o polskie ekwiwalenty występujące często wraz z odpowiednikami łacińskimi, niemieckimi, greckimi, włoskimi, francuskimi, hiszpańskimi czy nawet arabskimi. Takich polskich ekwiwalentów terminologicznych znajduje się w zielniku 100 i odnoszą się do 76 różnych roślin. Jedynym polonizmem *sensu stricto* jest wyraz *rdest*. Wspominany często w literaturze przedmiotu termin *prvosenska* został utworzony według polskiej nazwy *pierwiosnek* dopiero w XIX w. przez Jana Svatopluka Presla, przy czym u Matthiolego ma aż trzy czeskie nazwy: *bukvice bílá, kropáček, podleřtka*. A na sam koniec można dodać coś, o czym się mało wie, a mianowicie fakt, że wspomniany zielnik zawiera łacińsko-czesko-polski wykaz nazw roślin, czyli właściwie pierwszy czesko-polski słownik botaniczny.

Milena Hebal-Jeziarska

I.1.–2.

Pytanie o możliwość prowadzenia badań kraju kierunkowego w oderwaniu od filologii kraju zatrudnienia jest z jednej strony pytaniem o odbiorcę badań, a w szerszym kontekście – o możliwości publikacyjne i awansu zawodowego, z drugiej strony jednak jest zagadnieniem odnoszącym się do możliwości przeszczepienia teorii stosowanej w jednym kraju do drugiego. W sytuacji, w której naukowiec stosuje metodologię popularną w kraju kierunkowym, ale nieznaną albo ujmowaną z innej perspektywy w kraju zatrudnienia, szanse na publikację lub awans zawodowy mogą być znikome. Dotyczy to szczególnie sytuacji, w których

ta sama problematyka jest ujmowana inaczej, np. odmienne postrzeganie podzielności wyrazów obcych w językoznawstwie polskim i czeskim, różny zakres terminów i klasyfikacji zjawisk językowych. Przy współpracy międzynarodowej właśnie różnice w zakresie terminologii i klasyfikacji są przyczyną sporów, a ich ujednoczenie jest pracochłonne i nie zawsze możliwe.

Następną kwestią jest poruszana tematyka badawcza. Zdarza się, że to, co interesuje badaczy kraju kierunkowego, nie znajduje zrozumienia wśród naukowców kraju zatrudnienia bądź krąg odbiorców jest bardzo wąski. Przykładem może być wariantywność czeskich końcówek fleksyjnych, która dla osób nie zajmujących się czeszczyzną, raczej nie jest ciekawa, tymczasem w Czechach cieszyła się ogromnym zainteresowaniem. Inną sprawą są tematy, które w Czechach nie leżą w zainteresowaniu językoznawstwa lub znajdują się na jego peryferiach, np. badania należące do lingwistyki kulturowej czy lingwistyki antropologicznej.

Niewątpliwie różnorodność stosowanych metodologii może skutkować przeszczepieniem teorii stosowanej w jednym z krajów. W historii językoznawstwa czeskiego i polskiego zdarzało się, że poszczególne metodologie przyjęły się na gruncie innego językoznawstwa. Przykładem może być teoria Kuryłowicza o prymarnych i sekundarnych funkcjach poszczególnych części mowy, językowy obraz świata czy w pewnym stopniu lingwistyka korpusowa.

Mogłoby się zatem wydawać, że badania porównawcze są idealnym miejscem do wykorzystania kompetencji uzyskanych w kraju zatrudnienia i kraju kierunkowym. Niemniej jednak sposób ich analizy, zdefiniowanie terminów jest w znacznym stopniu również zależny od odbiorców badań.

Maciej Mętrak

I.1.–2.

Moje doświadczenia nieporozumienia na styku polskiego i czeskiego językoznawstwa mają nie tyle merytoryczny czy metodologiczny charakter, ile dotyczą kwestii fundamentalnych: tego, jakie badania można wciąż nazywać lingwistycznymi. W swojej pracy naukowej poruszam się na styku językoznawstwa z innymi dyscyplinami, prowadząc badania etno- i socjolingwistyczne. Nawet w ramach tych subdyscyplin mam jednak poczucie częstego znajdowania się na ich granicy, ponieważ aspekt językowy stanowi tylko jeden z kilku, czasem nie najważniejszy, element moich poszukiwań. Mimo to pozostaję głęboko przeświadczony o wartości takiego interdyscyplinarnego ujęcia i jego miejscu w ramach szeroko rozumianego językoznawstwa. O ile jednak w przypadku nauki polskiej etnolingwistyka w różnych odsłonach jest żywą gałęzią badań, w Czechach nie doczekała się dotąd oddzielnej metodologii, ale jako *kognitivní etnolingvistika*

(reprezentowana przez językoznawczynie takie jak Irena Vaňková, Lucie Saicová Římalová czy Jasňa Šlédrová) pozostaje w orbicie polskiej szkoły lubelskiej. Badaniami, które w polskiej tradycji można by określić jako etnolingwistyczne, oprócz językoznawców zajmowali i zajmują się także pracujący w Czechach naukowcy reprezentujący inne nauki humanistyczne: etnologię, jak zmarły niedawno František Vrhel, czy antropologię kultury i socjologię, jak Jan Kajfosz (skądinąd sam pracujący na styku języków i kultur polskiej i czeskiej). Podczas studiów i wyjazdów naukowych do Czech byłem więc głównie zainteresowany nie tyle zgłębianiem metodologii czeskich badań lingwistycznych, co poznawaniem – by użyć terminu Jerzego Bartmińskiego – „danych przyjęzycznych” przydatnych w mojej pracy, uczestnicząc m.in. w zajęciach dla etnologów czy historyków. Prezentując wyniki swoich badań na konferencjach językoznawczych, mogłem jednak powołać się na autorytet wspomnianych badaczek i badaczy, by uzasadnić wybraną przez siebie metodologię. Również druga z subdyscyplin będących w kręgu moich zainteresowań – socjolingwistyka skupiona na badaniu mniejszości językowych – nie cieszy się większym zainteresowaniem czeskich lingwistów, mimo że jako gałąź badań nie posiada tak wyraźnie „narodowego” charakteru jak etnolingwistyka. Badania nad mniejszościami stanowią w Czechach przede wszystkim obszar działania etno- i socjologów, choć oczywiście są od tej reguły wyjątki, jak np. językoznawcze prace Vladislava Knolla. Jak sądzę, stosunkowo niewielkie zainteresowanie czeskich lingwistów tematyką mniejszościową wynikać może z innego charakteru relacji między grupą dominującą a mniejszościami językowymi w obu krajach (m.in. brakiem uznanych przez prawo języków regionalnych i grup starających się o uzyskanie tego statusu w Czechach²).

II. Aspekt stosowany, zwłaszcza glottodydaktyczny

Zbigniew Greń

W tej części spotkania proponuję zastanowić się nad następującymi praktycznymi zagadnieniami:

II.1.

Czy zawsze należy mieć na względzie możliwość aplikacji wyników badawczych na dydaktykę, translatorykę etc.? Jeżeli nie, to czym się kierować w poszukiwaniu praktycznych rezultatów badań?

² Dzięki stosunkowo silnej pozycji sorabistyki w czeskiej tradycji naukowej miejsce bliskiej językowo mniejszości zajmują w niej Łużycanie i to ich językami zajmują się najczęściej czescy badacze.

II.2.

Czy można „zamykać się” w samej dydaktyce, ze względów użytkowych kierować się przede wszystkim (jedynie?) możliwością zastosowania rezultatów w glottodydaktyce języka kierunkowego, konkretnie czeskiego w Polsce i polskiego w Czechach?

II.3.

Jak realizować cele dydaktyczne i glottodydaktyczne w zakresie tzw. filologii obcej (językoznawstwa)? Jaka może być przydatność glottodydaktyczna wyżej wspomnianych kierunków współczesnego językoznawstwa.

Elżbieta Kaczmarska-Zglejszewska

II.1.

Zajmując się językiem rzadszym, na ogół jesteśmy zarówno badaczami, jak i dydaktykami. Czasami nauka jest w służbie procesu uczenia, a czasami odwrotnie. Obecnie często punktem wyjścia są badania teoretyczne; wykorzystuje się je, planując lekcje, wybierając metodę glottodydaktyczną. Dużo pod tym względem zmienił czas pandemii, kiedy w krótkim czasie tworzone były (oraz odświeżane stare) różne aplikacje uatrakcyjniające naukę języków obcych. Ich twórcy korzystali z badań teoretycznych dotyczących sposobów efektywnej akwizycji konkretnych języków obcych (SLA – *Second-language acquisition*).

Jednak czasem jakaś „nauka” powstaje w wyniku działań dydaktycznych. Tak stało się z aplikacją Treq, której autorka tych słów jest pomysłodawczynią. Praca na zajęciach przekładowych ze studentami wzbudziła zainteresowanie poszukiwaniem ekwiwalentów w korpusie. To był impuls do powstania bazy ekwiwalentów przekładowych (później – Treq) opartej na materiale z korpusu paralelnego InterCorp.

II.2.

Zamknięcie się w samej dydaktyce jest możliwe, ale nie jest odpowiednie. Bez nauki – badań i analiz języka (np. tego, jak język się zmienia) nie byłoby możliwe tworzenie nowoczesnych metod glottodydaktycznych. Językoznawstwo mniejszych języków jest na ogół utożsamiane z nauką języka, a językoznawca bywa automatycznie utożsamiany z glottodydaktykiem.

Wśród polonistów (a także slawistów) glottodydaktyka nie była uznawana za ważną gałąź nauki. Inaczej rzecz ma się w krajach anglosaskich czy skandynawskich. Akwizycja języka jest tam sprawą badaną, analizowaną i wykładaną.

Inne jest też podejście np. do tekstów, które zdający piszą podczas egzaminów certyfikacyjnych. W Polsce są one tajne. Kraje anglojęzyczne wykorzystują je do tworzenia korpusów uczniowskich, w efekcie tego do badania języka angielskiego wśród konkretnych grup językowych, wreszcie bada się akwizycję języka angielskiego przez różne grupy językowe i przygotowuje się materiały dydaktyczne w oparciu o te badania. Badania takie rozwijają również angliści z Polski.

II.3.

Nowoczesnej glottodydaktyki nie sposób sobie wyobrazić bez korpusów uczniowskich, zaawansowanych metod SLA (*second language acquisition*) i FLA (*foreign language acquisition*). Dzięki nim naukowcy nieustannie próbują tworzyć nowe metody i materiały dydaktyczne.

Podobnie nieuchronny mariaż tworzy z glottodydaktyką translatoryka. Metoda gramatyczno-tłumaczeniowa wydawała się już „w odwrocie”, jednak w procesie przyswajania języka rozumienie jest podstawową umiejętnością. Podobnie jak możliwość wyrażenia pewnej treści na różne sposoby (*Ala ma kota. Ala posiada kota. Kot należy do Ali. Ala jest właścicielką kota.*).

Wreszcie musimy przyznać, że lingwistyka korpusowa również (być może na zawsze) połączyła się z glottodydaktyką. Powstają już podręczniki oparte na materiałach korpusowych do nauki języków obcych (np. języka czeskiego autorstwa Adriana Zasiny).

Roman Madecki

II. 1.

Sądzę, że nie da się prowadzić jedynie badań, których wyniki można następnie aplikować w procesie dydaktycznym. W takim razie przestałoby w pewnym sensie istnieć np. językoznawstwo teoretyczne, choć i ono ma swoją aplikację jako fundament innych dyscyplin. Na poruszaną kwestię można spojrzeć także z odwrotnej perspektywy: gdyby w dydaktyce istniały tylko praktyczne dyscypliny, np. praktyczna nauka języka, konwersacja, przekład itp., to na pewno zabrakłoby studentom prędzej czy później teoretycznej podbudowy. Rolę i sens teoretycznych dyscyplin studenci zaczynają bowiem rozumieć dopiero później, kiedy przeszli już kilka nawiązujących do siebie etapów i zaczynają się zastanawiać nad tematami pracy magisterskiej. Wtedy uświadamiają sobie, że bez teoretycznej refleksji nie można opracować żadnego tematu. Taki stan rzeczy odbija się także na strukturze studiów. Nasze polonistyczne studia licencjackie są bowiem bardziej praktyczne, magisterskie zawierają zaś więcej dyscyplin teoretycznych, w których nawiązujemy do podstawowej wiedzy z czasów licencjatu.

II.2.

Takie „zamykanie się” w obrębie czystej glottodydaktyki oznaczałoby w gruncie rzeczy tylko realizację praktycznych zajęć językowych, czyli lektoratu. Owszem, prowadzimy także kursy języka polskiego, ale dla studentów innych programów. Wtedy rzeczywiście działamy podobnie jak szkoły języków obcych. Motywacją do zapisania się na kurs języka polskiego był wcześniej często obowiązek zaliczenia jakiegoś innego języka słowiańskiego, dziś jednak coraz częściej jest to wyjazd do Polski w ramach programu Erasmus+ lub po prostu skorzystanie z możliwości poszerzenia własnej kompetencji językowej. W przypadku studenta filologii polskiej to jednak zdecydowanie za mało. Polonista to nie tylko osoba władająca językiem polskim, ale także fachowiec w zakresie języka polskiego, mający wiedzę o gramatyce opisowej, stylach funkcjonalnych, gatunkach i szeroko rozumianej polskiej etykiecie językowej, i znający także szerszy kontekst społeczny i kulturowy, w którym język polski odgrywa rolę prymarnego środka komunikacji. Istnieje więc głęboka różnica między osobą mówiącą jedynie po polsku, a filologiem-polonistą.

II.3.

W przypadku konkretnych badań, które nie mieszczą się w obrębie żadnego z tradycyjnych przedmiotów w planie studiów, można ich wyniki przedstawić w ramach zajęć fakultatywnych. Na brneńskiej polonistyce realizowaliśmy w ten sposób zajęcia z teorii tekstu i dyskursu, czesko-polskich stosunków językowych, rozwoju czeskiego i polskiego zasobu leksykalnego w ujęciu porównawczym itp. Pomimo że nie realizuje się odrębnych przedmiotów z zakresu kierunków współczesnego językoznawstwa, wcale to nie oznacza, że tematy mieszczące się w ich obrębie nie są w czasie studiów w ogóle poruszane. W pracach licencjackich i magisterskich z ostatnich lat opracowywano tematy dotyczące socjolektów, języka mediów, komunikacji w internecie, językowego obrazu świata, czyli z zakresu socjolingwistyki, etnolingwistyki, pragmatyki lub kognitywistyki. Można dodać także lingwistykę korpusową, gdyż prymarnym źródłem materiału językowego do różnego typu analiz i porównań są właśnie korpusy językowe.

Milena Hebal-Jeziarska

II.1.-3.

Z pewnością warto przy planowaniu pracy badawczej włączać zagadnienia, które będzie można wykorzystać podczas zajęć językoznawczych. Nie można jednak skupiać się tylko na aspekcie praktycznym, jeśli nasze zainteresowania naukowe

obejmują również problematykę, która nie będzie przydatna podczas zajęć. Z mojego doświadczenia wynika, że warto mieć w swoim dorobku badania odnoszące się do translatoryki, glottodydaktyki nauki języka obcego, języka polskiego jako języka obcego, aspektów poprawnościowych języka czeskiego oraz języka polskiego.

Za szczególnie przydatne należy uznać doświadczenia tłumaczeniowe ze względu na to, że pozwalają one skonfrontować teorie tłumaczeniowe z praktyką, podzielić się problemami, z którymi samemu trzeba było się zmierzyć podczas procesu tłumaczeniowego. Jest to wiedza, która uzupełnia zagadnienia poruszone w literaturze przedmiotu. Ponadto omawiana problematyka otwiera możliwość wykorzystania jej właściwie na każdych zajęciach. Jest to dodatek wzbogacający choćby zajęcia z gramatyki opisowej języka czeskiego, szczególnie przy omawianiu terminów, które mają często inny zakres w obu językach, a ich postać graficzna jest podobna. Ze względu na to, że większość studentów slawistyki widzi siebie w roli tłumacza, każda wzmianka związana z przekładem, budzi żywe zainteresowanie, a czasami nawet skrajne emocje, przede wszystkim jednak wydaje im się przydatna.

Na zajęciach ze wstępu do językoznawstwa warto dodać punkt widzenia obcokrajowca na polszczyznę. Pozwala to zauważyć aspekty języka rodzimego, które są dla użytkowników języka „niewidzialne” i zestawić je z analogicznymi zjawiskami języka czeskiego. Jest to dobry sposób na uświadomienie studentom, że niektóre, wydawałoby się trudne, zagadnienia gramatyczne występują również w polszczyźnie, tylko pozostają przez nich niezauważone. Przykładem może być odmiana wyrazów wymagających przyrostka tematowego (por. *zwierz-0-ę*, *zwierz-ęci-a x zvíř-0-e*, *zvíř-et-e*).

Elementem wzbogacającym zajęcia ze wstępu do językoznawstwa jest również wprowadzenie wybranych zagadnień poprawnościowych, szczególnie omówionych w kontekście tendencji ogólnosłowiańskich.

Maciej Mętrak

II.1.-3.

Bez wątpienia najbardziej oczywistą możliwością praktycznego wykorzystania wiedzy językoznawczej stanowi praca przy przekładzie. W relacji między teorią językoznawczą a praktyką translatoryczną korzyści płyną zresztą w obu kierunkach. Nie tylko pogłębiona wiedza o języku pomaga tłumaczowi, ale nawet skromne doświadczenie tłumaczeniowe korzystnie wpływa na proces nauki języka obcego i refleksję językoznawczą. W przypadku języków blisko spokrewnionych pozwala ono zauważyć różnice i niuanse na pierwszy rzut oka nieoczywiste,

takie jak np. większa analityczność polszczyzny wobec syntetycznego charakteru czeszczyzny³, różnice w użyciu przyimków, imiesłowów, czy „fałszywi przyjaciele” na poziomie leksykalnym. Również pokazanie różnic w językowym obrazie świata zwraca uwagę na niepełną przekładalność dwóch języków i nieoczywistość wyborów translatorskich. Patrząc z pozycji lingwistyki kulturowej, pojęcie przekładu i tłumaczenia można rozciągnąć nie tylko na działania na tekście jako takim, ale i każdą formę pośredniczenia między językami i kulturami. W tak szeroko rozumianej pracy tłumacza zmieścić można większość powodów, dla których przyszli bohemiści decydują się na wybór tego kierunku studiów: chęć wykonywania przekładów (zarówno artystycznych, jak i użytkowych), potrzeba zdobycia umiejętności językowych niezbędnych w pracy (np. przy obsłudze czeskiego rynku w firmach komercyjnych) czy kompetencji międzykulturowych wymaganych w instytucjach kultury i placówkach dyplomatycznych. Jestem przekonany, że poznawanie języka i okołojęzykowej rzeczywistości innego kraju zwiększa świadomość własnego języka i złożoności rzeczywistości językowej w ogóle, co zapewnia studentom i naukowcom szersze horyzonty badawcze niż studiowanie wyłącznie własnej filologii narodowej (np. świadomość czesko-słowackich relacji językowych pozwala sławistom zupełnie inaczej niż polonistom patrzeć na kwestie sporów o granice języka i dialektu). Z własnego doświadczenia, zarówno jako osoby uczącej się języka, jak i uczącej go innych, chciałbym również podkreślić wagę kulturowego spojrzenia na język i możliwie szerokiego uwzględnienia w dydaktyce przykładów tekstowych: cytatów z kultury popularnej, piosenek, powiedzeń itp., jako materiału zwiększającego kompetencje komunikacyjne i pomagającego utrwalić wiedzę teoretyczną o systemie językowym.

III. Podsumowanie

Zbigniew Gren

Bardzo proszę o podsumowanie problematyki poruszanej w dyskusji szczegółowej, a mianowicie:

Czy możliwy jest, a jeżeli tak, to jak go uzyskać, balans między teorią i praktyką oraz między nauką kraju zatrudnienia i kraju kierunkowego?

Jak widzimy przyszłość bohemistyki językoznawczej w Polsce i polonistyki językoznawczej w Czechach?

³ M.in. czeska skłonność do uniwerbizacji czy częstsze w języku polskim analityczne stopniowanie przymiotników.

Elżbieta Kaczmarska-Zglejszewska

Problem balansu pomiędzy teorią i praktyką jest uzależniony od profilu naukowego konkretnej osoby. Choć czasem, zwłaszcza w przypadku tych rzadszych języków, wybór ten może być zakłócony przez konieczność nauczania języka przez „zawodowego” lingwistę bądź konieczność prowadzenia zajęć językoznawczych przez profesjonalnego lektora.

W przypadku studiów językowych trudno zachować równowagę pomiędzy nauką kraju ojczystego i kraju kierunkowego. Czasem nawet nie chcemy tego robić. Możemy się też posługiwać tymi naukami czy teoriami wymiennie – w zależności od tego, do kogo mówimy lub z kim współpracujemy, co już było tu wspomniane.

Balansując pomiędzy dwoma systemami językowymi, dwoma krajami i ich dokonaniem, możemy stać się bogatsi o doświadczenia obu obszarów. Obserwować, jak JOŚ (językowy obraz świata) został przyjęty w Czechach. Czerpać z rozwoju lingwistyki korpusowej w Polsce. Zastanawiać się, czy czeska wersja *Sentiment analysis* (analiza sentymentalna) przyjmie się na gruncie polskim.

Balansując pomiędzy dwoma systemami językowymi, dwoma krajami i ich dokonaniem, otwieramy się na oba te światy, mimowolnie porównujemy je, zestawiamy języki, ich budowy, przełączamy się pomiędzy dwoma kodami.

Roman Madecki

Balans między teorią a praktyką można na pewno uzyskać. Teorię trzeba traktować jako podbudowę warunkującą wykonywanie praktycznych czynności. Jak wiadomo, bez teorii i metodologii nie można przystąpić do realizacji żadnych badań. Można w tym kontekście podać przykład translatoryki, która jest często postrzegana jako działalność czysto praktyczna. Jeden z mitów przekładoznawstwa jest zresztą oparty na błędnym przekonaniu, że do tłumaczenia jest potrzebna tylko znajomość języka obcego. Jednak bez wiedzy o zasadach i metodach tłumaczenia symultanicznego lub konsekwentnego, nie można być dobrym tłumaczem.

Jeżeli chodzi o przyszłość czeskiej polonistyki, to wydaje mi się, że nadal będą w niej współistniały trzy kierunki: praktyczne nauczanie języka polskiego, translatoryka i językoznawstwo teoretyczne. W przypadku nauczania języka będziemy oprócz języka ogólnego poświęcać coraz więcej uwagi językom specjalistycznym. Zresztą już teraz uczymy języka biznesu i handlu. Glottodydaktyka będzie się dalej rozwijała także w sensie metodologicznym. Coraz częściej korzystamy z pomocy elektronicznych, które możemy studentom udostępniać na uniwersyteckich platformach internetowych. Sukcesywnie wprowadzamy także nowe

metody, np. *blended learning* (nauczanie hybrydowe), *flipped learning* (metodę odwróconej lekcji), *problem-based learning* (nauczanie problemowe), *case-based learning* (metodę rozwiązywania problemów) itp. W zakresie translatoryki będziemy skupiali uwagę na tłumaczeniu specjalistycznym, tłumaczeniu ustnym i narzędziach wspomagających pracę tłumacza, czyli na wiedzy i umiejętnościach potrzebnych do praktycznego wykonywania zawodu tłumacza. W ramach specjalności o charakterze kulturowym umożliwimy jednak studentom zdobywanie kompetencji także w zakresie przekładu artystycznego. Aspekt specjalistyczny i artystyczny w obrębie translatoryki studenci mogą na podstawie własnego uznania i wyboru także łączyć. Zresztą wprowadzenie różnych specjalności w ramach polonistycznych programów studiów jest pozytywnym czynnikiem ich dalszego rozwoju i modernizacji. W przypadku trzeciego obszaru, czyli językoznawstwa teoretycznego, będą się niewątpliwie nadal rozwijały czesko-polskie badania porównawcze, uwzględniające jednak nowe kierunki i tematy. Sądząc po aktualnych tendencjach rozwojowych czeskiej polonistyki, w centrum uwagi będzie się znajdowała m.in. problematyka socjolingwistyczna, np. kwestie zróżnicowania języka, nacechowania zawodowego i środowiskowego, języka mediów, języka prawnego i prawniczego (do dziś niestety nie mamy czesko-polskiego słownika terminologii prawnej, choć środowisko prawnicze podkreśla potrzebę takiego leksykonu), gatunków mowy itp., czy też etnolingwistyczna (zagadnienia językowego obrazu świata). Jednocześnie obserwujemy tendencję do zintegrowania różnych aspektów wiedzy o Polsce, polskiej kulturze i społeczeństwie do szeroko rozumianych interdyscyplinarnych studiów polskich lub polskoznawczych.

Milena Hebal-Jeziarska

Rozwiązaniem wyżej opisanych problemów jest działalność naukowa w kręgach naukowych kraju zatrudnienia, kraju kierunkowego oraz na polu międzynarodowym. Pociąga to za sobą elastyczność w wyborze tematyki, metodologii oraz stosowanych terminów i klasyfikacji.

Inną kwestią jest przyszłość bohemistyki w Polsce i polonistyki w Czechach jako kierunków studiów. Zainteresowanie studentów jest coraz mniejsze i zawęża się w wielu przypadkach do nauki języka, ewentualnie do aspektów czysto praktycznych. Należy mieć nadzieję, że kierunki te nie zostaną wchłonięte przez większe jednostki, jak to ma już częściowo miejsce choćby na Uniwersytecie Karola. Polonistyka jest tam częścią dużego kierunku, w którego skład wchodzi etnologia, bałkanistyka, studia wschodnie i studia środkowoeuropejskie.

Maciej Mętrak

Bazując na własnych doświadczeniach, uważam, że powadzenie badań językoznawczych kraju kierunkowego – Czech – w oderwaniu od filologii kraju zatrudnienia – Polski – w większości przypadków wymagałoby przyjęcia metodologii akceptowanych w kraju kierunkowym. Wejście w środowisko naukowe kraju kierunkowego z własną, „obcą” metodologią, bez uwzględnienia zasadniczych różnic w myśleniu o danej dyscyplinie lub subdyscyplinie, bez wątplenia byłoby bardzo trudne, jeśli nie niemożliwe. W swoich badaniach korzystałem zazwyczaj z metodologii kraju zatrudnienia w pracy nad materiałem pochodzącym z kraju kierunkowego. Formalnie byłem długoterminowo związany zawsze z instytucjami polskimi, a więc i polską tradycją naukową. Mam zatem świadomość ograniczonego odbioru mojej pracy w Czechach i widzę ją raczej jako poszerzenie stanu badań polskiej bohemistyki. Sądzę jednak, że filologie obce faktycznie stanowią w pewnej mierze „łącznik” między tradycjami badawczymi dwóch krajów, a prowadzone w ich ramach badania mogą zaoferować świeże perspektywy w kraju kierunkowym. Prezentując wyniki swoich badań na konferencjach językoznawczych, miałem często poczucie nieprzystawalności otwartego, „miękkiego” językoznawstwa do większości prezentowanych spojrzeń i metodologii, znacznie bardziej sformalizowanych i – zgodnie z czeską tradycją – czerpiących głównie ze strukturalizmu. Jednocześnie blisko współpracowałem z badaczami czeskimi specjalizującymi się w innych niż językoznawstwo dyscyplinach: historii literatury, folklorystyce, etnografii. Na ile mogę to ocenić, z ich perspektywy spojrzenie etnolingwistyczne, które – by znów przywołać Jerzego Bartmińskiego – „(...) stara się o to, by wychodząc od języka, docierać do człowieka, do jego sposobu pojmowania świata”⁴ było czymś interesującym i świeżym. Badania usytuowane na obrzeżach językoznawstwa stanowią również doskonałe pole do badań porównawczych i śledzenia czesko-polskich relacji, zarówno w przypadku etnolingwistyki zorientowanej na folklor – często przekraczający granice językowe i narodowe – jak i w przypadku analiz socjolingwistycznych na obszarach językowego i kulturowego pogranicza.

Zbigniew Greń

Bardzo dziękuję wszystkim Państwu za, nie wątpię, inspirujące rozważania.

⁴ Bartmiński, J. (2007). *Stereotypy mieszkają w języku. Studia etnolingwistyczne*, Lublin: Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej, s. 33.

WYTYCZNE DLA AUTORÓW

Redakcja „Prac Filologicznych” zaprasza Autorów do nadsyłania artykułów naukowych z zakresu językoznawstwa. Uprzejmie prosimy o przestrzeganie niżej opisanych zasad.

Prosimy o zgłaszanie (w trybie ciągłym) wyłącznie prac oryginalnych, wcześniej niepublikowanych ani niebędących aktualnie przedmiotem postępowania w innym czasopiśmie. Warunkiem wydrukowania tekstu jest uzyskanie pozytywnej oceny recenzentów. Zasady kwalifikowania prac do druku są opisane w zakładce: **Proces recenzji** [link= <https://www.journals.polon.uw.edu.pl/index.php/pf/recenzja>].

Od roku 2024 przesłanie tekstu przez Autora jest jednoznaczne ze zgodą na rozpowszechnianie utworu w wersji elektronicznej w formule *open access* na licencji nie wyłącznej Creative Commons 4.0 (CC-BY 4.0), w tym poprzez platformę czasopism Wydziału Polonistyki UW oraz inne bazy czasopism (na licencji CC-BY 4.0).

Oświadczenia o oryginalności autorskiej tekstów

W związku z zaleceniami Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego mającymi na celu przeciwdziałanie nieuczciwym praktykom publikacyjnym redakcja zobowiązuje Autorów do przestrzegania zasad opisanych w sekcji „Etyka publikacji” [link= <https://www.journals.polon.uw.edu.pl/index.php/pf/etyka>], w szczególności:

1. Autor jest zobowiązany podać informację o osobach, które w jakikolwiek sposób przyczyniły się do powstania artykułu. Takie postępowanie ma celu uniknięcie sytuacji określanej jako ghostwriting, czyli ukrywanie udziału w powstaniu artykułu osób innych niż oficjalnie figurujące w nagłówku tekstu. W przypadku prac wieloautorskich należy więc podać wszystkich współautorów artykułu i ich afiliacje. Konieczne jest również określenie, kto jest autorem koncepcji, założeń, metod itp. wykorzystywanych przy przygotowaniu publikacji wieloautorskiej oraz wskazanie, jaki szacunkowy wkład procentowy w powstanie artykułu wnieśli poszczególni współautorzy – te informacje prosimy umieścić w przypisie dolnym. Jeśli w grę wchodzi pomoc osób trzecich lub instytucji, należy je również wymienić w przypisie.
2. Innym sprzecznym z naukową rzetelnością zjawiskiem może być podawanie jako współautorów osób, które nie wniosły żadnego wkładu w publikację (tzw. guest authorship). Autor jest zobowiązany do podania informacji tylko o rzeczywistych twórcach tekstu.
3. Jeśli artykuł związany jest z badaniami finansowanymi z grantu NCN lub innej instytucji czy stowarzyszenia, autor jest zobowiązany podać tę informację wraz z numerem grantu w przypisie.
4. Odpowiedzialność za zgodne z prawdą podanie informacji, o których mowa w pkt. 1)–3) spoczywa na osobie zgłaszającej tekst do redakcji.

Zasady przygotowania tekstu

Redakcja „Prac Filologicznych” zwraca się z uprzejmą prośbą o przestrzeganie następujących zasad przy przygotowaniu artykułów:

1. Objętość artykułu nie powinna przekraczać 20 ss. znormalizowanego tekstu (format A4, 30 wierszy na stronie, około 60 miejsc znakowych w wierszu, margines z lewej strony – 3,5 cm, zapisanego w formacie .doc, .docx lub .rtf).
2. Czcionka: Times New Roman, 12, interlinia – 1,5, cały tekst z wyjątkiem tytułu – wyjustowany. W wypadku użycia znaków specjalnych (np. fonetycznych oraz fontów niełacińskich) prosimy o ich przesłanie lub dołączenie wersji artykułu w formacie PDF.
3. Prosimy o umieszczenie na początku artykułu po tytule angielskiego tłumaczenia tytułu i abstraktu w języku angielskim, a po nim mniejszą czcionką (Times New Roman, 10) słów kluczowych (do pięciu wyrazów) w języku polskim i angielskim, które nie mogą powtarzać treści tytułu artykułu.
4. Prosimy o dołączenie do tekstu artykułu (w tym samym pliku na końcu) krótkiego streszczenia (do 10 wierszy) w języku polskim i w języku artykułu (o ile tekst nie jest w języku polskim lub po angielsku).
5. Prosimy o podanie w lewym rogu imienia i nazwiska (wersalikami), a w kolejnych wersach zwykłą czcionką (Times New Roman, 12) – nazwy reprezentowanej instytucji, a po niej w tym samym wersie po przecinku miejscowości, w następnych wersach adresu e-mail i numeru ORCID (www.orcid.org), jeśli został nadany. Przesłanie tekstu do Redakcji jest równoznaczne z wyrażeniem zgody na publikację tych danych.
6. Na końcu artykułu prosimy umieścić datę przesłania tekstu Redakcji.
7. Wyśrodkowany tytuł całości zapisujemy wersalikami (Times New Roman 14), wyrównane do lewego marginesu nienumerowane śródtytuły czcionką pogrubioną (Times New Roman, 12).
8. Jeśli w treści artykułu pojawiają się tytuły czasopism, podajemy je w cudzysłowie.
9. Kursywą wyodrębniamy wszystkie omawiane wyrazy, zwroty i zdania, ponadto tytuły artykułów, książek i ich części (rozdziałów), a także zwroty obcojęzyczne wplecione w tekst polski.
10. Krótsze cytaty wyróżniamy cudzysłowem, dłuższe zaś – czcionką Times New Roman, 11, interlinia – 1.
11. Cytaty obcojęzyczne w artykułach polskich tłumaczymy na język polski. Tłumaczenie umieszczamy w przypisie dolnym.
12. Znaczenia wyrazów omawianych podajemy w cudzysłowach definicyjnych: ‘?’.
13. Stosujemy dwa typy przypisów:
 - a. bibliograficzne – umieszczane w tekście w nawiasach zwykłych wg schematu: nazwisko autora, rok wydania pracy oraz numer strony wg schematu: (Strawson 1967, s. 37),
 - b. polemiczne czy wyjaśniające – przypisy dolne.
14. Wszystkie odnośniki bibliograficzne w tekście oraz bibliografia powinny być zapisane wyłącznie alfabetem łaćnińskim. Prosimy autorów o podanie transliteracji

nazwisk, tytułów itp. zapisanych alfabetami niełacińskimi zgodnie z normami przyjętymi przez Bibliotekę Kongresu w Waszyngtonie: <http://www.loc.gov/catdir/cpsol/roman.html> (*ALA-LC Transliteration System*) lub <https://www.transliteration.com/> w wersji dla uczonych.

15. W zapisie bibliografii prosimy o stosowanie zasad stylu APA 6th edition (American Psychological Association) zgodnie z poniższym schematem:

Monografia:

Karaś, H. (2012). *Polska leksykografia gwarowa*. Warszawa: Wydawnictwo Wydziału Polonistyki UW.

Praca zbiorowa lub słownik pod czyjąś redakcją:

Sarnowska-Giefig, I., Graf, M. (red.). (2010). *Miasto w perspektywie onomastyki i historii*, Poznań: Poznańskie Towarzystwo Przyjaciół Nauk.

Artykuł w czasopiśmie:

Bednarczuk, L. (1999). Litewsko-słowiańskie pogranicze językowe w pierwszej połowie XX wieku w świetle badań Olgierda Chomińskiego, *Acta Baltico-Slavica*, 24, 95-105.

(Jeśli artykuł posiada numer DOI należy go podać po ostatniej kropce w postaci zapisu: DOI: xxxxxx)

Rozdział w monografii:

Popowska-Taborska, H. (1999). Językowe wykładniki opozycji swoi – obcy w procesie tworzenia etnicznej tożsamości. W: J. Bartmiński (red.), *Językowy obraz świata* (61–68). Lublin: Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie Skłodowskiej.

Referat konferencyjny:

Kresa, M. (wrzesień, 2013). *Między kiczem a autentyzmem – stylizacja na gwary podlaskie w serialu „Blondynka”* (reż. Maciej Gronowski). Referat wygłoszony na konferencji „Gwara i tekst”. Kraków.

Praca niepublikowana:

Kresa, M. (2007). Nazwiska mieszkańców parafii Stoczek w latach 1798-1850 i 1918-1945 (niepublikowana praca magisterska). Wydział Polonistyki Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa.

Artykuł z czasopisma elektronicznego:

Śledziński, D. (2013, styczeń). Normalizacja tekstów w języku polskim – aspekty lingwistyczne, *Kwartalnik Językoznawczy*, 13, 1-22. Pozyskano z http://www.kwartjez.amu.edu.pl/teksty/teksty2013_1_13/Sledzinski_edition.pdf [data dostępu: 21.09.2020].

Elektroniczna wersja książki drukowanej:

Skowronek, K. (2001). Współczesne nazwisko polskie: studium statystyczno-kognitywne [image/x.djvu]. Pozyskano z <http://rcin.org.pl/dlibra/doccontent?id=2593&from=FBC> [data dostępu: 21.09.2020].

Książka tłumaczona:

Wierzbicka, A. (2007). *Słowa klucze. Różne języki – różne kultury* (I. Duraj-Nowosielska, tłum.). Warszawa: Wydawnictwa Uniwersytetu Warszawskiego.

16. Zakresy liczbowe (np. stron, lat itp.) podajemy wg wzoru: 75-90 (bez odstępów z dywizem) jednolicie w całym tekście i bibliografii.
17. W opisach bibliograficznych artykułów z czasopism i wydawnictw zbiorowych podajemy stronę początkową i końcową artykułu.
18. Przy dwóch autorach (redaktorach) podajemy oba nazwiska (np. Awdziejew i Habrajska 2006), przy trzech autorach lub większej ich liczbie stosujemy skrót „i in.” (np. Dubisz i in. 1991).
19. Prosimy o stosowanie następujących skrótów:

ESJPBań – A. Bańkowski, *Etymologiczny słownik języka polskiego*, Warszawa 2000;

e-SXVII – *Elektroniczny słownik języka polskiego XVII i XVIII wieku*, red. W. Gruszczyński, Warszawa (<https://sxvii.pl/>);

ISJP – *Inny słownik języka polskiego*, red. M. Bańko, Warszawa 2000;

KorBa – *Elektroniczny korpus tekstów polskich z XVII i XVIII w. (do 1772 r.)* (https://korba.edu.pl/query_corpus/);

L – S.B. Linde, *Słownik języka polskiego*, Warszawa 1807-1814;

NKJP – Narodowy Korpus Języka Polskiego, www.nkjp.pl;

NSPP – *Nowy słownik poprawnej polszczyzny*, red. A. Markowski, Warszawa 1999 (i nast.);

SEJPBor – W. Boryś, *Słownik etymologiczny języka polskiego*, Kraków 2005;

SEJPBr – A. Brückner, *Słownik etymologiczny języka polskiego*, Kraków 1927 (i nast.);

SEJPS – F. Sławski, *Słownik etymologiczny języka polskiego*, Kraków 1952;

SFraz – *Słownik frazeologiczny języka polskiego*, red. S. Skorupka, Warszawa 1974;

SGP – *Słownik gwar polskich*, opr. IJP PAN, Kraków 1979–;

SGPKarł – J. Karłowicz, *Słownik gwar polskich*, Kraków 1900–1911;

SJPD – *Słownik języka polskiego*, red. W. Doroszewski, Warszawa 1958–1969;

SJPSzym – *Słownik języka polskiego*, red. M. Szymczak, Warszawa 1978–1981;

SPrasł – *Słownik prastowiański*, red. F. Sławski, Wrocław 1974–2001;

SPXVI – *Słownik polszczyzny XVI wieku*, red. M.R. Mayenowa; Wrocław 1966;

SStp – *Słownik staropolski*, red. S. Urbańczyk, Kraków 1953–2002;

SW – *Słownik języka polskiego*, red. J. Karłowicz, A.A. Kryński, W. Niedźwiedzki, Warszawa 1900–1927 (tzw. *Słownik warszawski*);

SWJP – *Słownik współczesnego języka polskiego*, red. B. Dunaj, Warszawa 1996;

SWil – *Słownik języka polskiego*, opr. A. Zdanowicz i in.; Wilno 1861 (tzw. *Słownik wileński*);

USJP – *Uniwersalny słownik języka polskiego*, red. S. Dubisz, Warszawa 2003;

WSJP – *Wielki słownik języka polskiego PAN*, red. P. Żmigrodzki, Kraków 2007– (<http://www.wsjp.pl>)

WSPP – *Wielki słownik poprawnej polszczyzny*, red. A. Markowski, Warszawa 2004.

20. Prosimy o składanie prac za pośrednictwem strony czasopisma: zakładka: Prześlij tekst.
21. Wszystkich Autorów prosimy o podanie tytułu naukowego lub zawodowego, nazwy i adresu reprezentowanego ośrodka naukowego, adresu prywatnego, numeru telefonu i e-maila na odrębnej stronie, dołączonej do artykułu.
22. Na odrębnej kartce prosimy też o dołączenie krótkiej notki biograficznej, w której zostaną uwzględnione informacje o tytule naukowym, stanowisku, zainteresowaniach naukowych Autora.
23. Wykorzystane w artykule zdjęcia prosimy dołączać również jako oddzielne pliki w formacie jpg, tif, bmp w rozdzielczości co najmniej 300 dpi. Prosimy o każdorazowe wskazanie źródła (autora) fotografii i innych elementów wykorzystanych w artykule.
24. Teksty będą poddawane dalszej procedurze recenzyjnej i wydawniczej tylko w wypadku uwzględnienia wszystkich powyższych zasad.
25. Korektę autorską prosimy wykonywać na plikach PDF z użyciem programu do edycji tych plików (np. Adobe Reader X i nast.).
26. W wypadku pytań prosimy o kontakt drogą e-mailową: pracefilologiczne@uw.edu.pl.

PRACE FILOLOGICZNE

Najstarsze czasopismo językoznawcze w Polsce,
założone w r. 1884 przez Adama Antoniego Kryńskiego.

www.journals.polon.uw.edu.pl/index.php/pf